

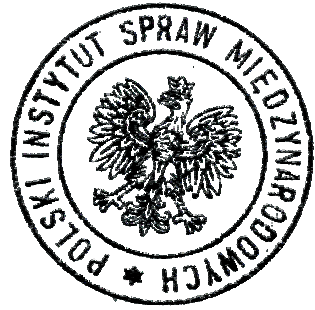
Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

POLSKIE
DOKUMENTY
DYPLOMATYCZNE

1939

WRZESIEŃ-GRUDZIEŃ

PDF



POLSKIE DOKUMENTY DYPLOMATYCZNE

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący
Roman Kuźniar

Wiceprzewodniczący i redaktor naczelny
Włodzimierz Borodziej

Członkowie zwyczajni

Juliusz Bardach, Jerzy W. Borejsza, Stanisław Bylina, Sławomir Dębski,
Andrzej Garlicki, Bogdan Grzełoński, Magdalena Hulas,
Jerzy Kłoczowski, Aleksander Kochański, Jan Kopiec, Marek Kornat,
Maciej Koźmiński, Andrzej Kunert, Zbigniew Landau, Piotr Łossowski,
Paweł Machcewicz, Andrzej Mania, Andrzej Paczkowski, Wojciech Rojek,
Adam Daniel Rotfeld, Krzysztof Ruchniewicz, Ryszard Stemplowski,
Jerzy Tomaszewski, Piotr Wandycz, Wojciech Wrzesiński,
Adam Zamoyski, Stanisław Żerko

Członkowie ex officio

dyrektor Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Henryk Szlajfer
Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych – Sławomir Radoń
dyrektor Archiwum Akt Nowych – Jolanta Louchin

Sekretarz
Piotr Długolecki

POLSKIE
DOKUMENTY
DYPLOMATYCZNE

1939

wrzesień–grudzień

REDAKTOR
Wojciech Rojek

WSPÓŁPRACA
Piotr Długołęcki
Maria Konopka-Wichrowska
Marta Przyłuska

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
WARSZAWA 2007

Wydawca dziękuje Archiwum Akt Nowych za pomoc udzieloną
przy powstawaniu publikacji

© POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

www.pism.pl

INDEKS OSOBOWY

Maria Konopka-Wichrowska, Marta Przyłuska, Wojciech Rojek

INDEKS RZECZOWY

Marta Przyłuska

REDAKCJA TECHNICZNA

Dorota Dołęgowska

PROJEKT OKŁADKI

Dorota Dołęgowska

ISBN 978-83-89607-04-1

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
UL. WARECKA 1A, 00-950 WARSZAWA

Druk: Drukarnia nr 1, 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37

SPIS TREŚCI

WSTĘP	VII
LISTA DOKUMENTÓW	XV
DOKUMENTY.....	1
WYKAZ SKRÓTÓW	601
INDEKS RZECZOWY.....	603
INDEKS OSOBOWY	617

WSTĘP

Przeigrana kampania wrześniowa wstrząsnęła podstawami Rzeczypospolitej, aparat państwowy uległ dezintegracji. Sytuacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych była jednak specyficzna: wprawdzie Centrala podzieliła los rządu gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego i trafiła do Rumunii, gdzie jej urzędnicy zostali internowani, ale większość pracowników ministerstwa wykonywała swe czynności za granicą, co złagodziło nieco szok wywołany klęską. W tej sytuacji na rządzie gen. Władysława Sikorskiego, a zwłaszcza na ludziach, w których gestii znalazły się opracowanie i realizacja nowej koncepcji polityki zagranicznej, spoczęła ogromna odpowiedzialność. Należało nie tylko zapobiec erozji zawartych przed wojną sojuszy, ale przede wszystkim zadbać o to, by Rzeczpospolita w dalszym ciągu była traktowana przez społeczność międzynarodową jak podmiot prawa narodów. W przyszłości natomiast chciano zabiegać o odzyskanie utraconego terytorium, a nawet o pewne korekty przedwojennej granicy.

Jednocześnie na MSZ spoczęło zadanie pozyskania dla Polski wsparcia krajów neutralnych, przeciwdziałania propagandzie najeźdźców oraz rozwijania kontaktów dyplomatycznych. Konieczne wydawało się także zabieganie o powstanie po wojnie korzystniejszej konfiguracji międzynarodowej. Doszły do tego problemy bieżące: organizacja i materialne zabezpieczenie ewakuacji oficerów i żołnierzy oraz urzędników do Francji, a także pomoc – zwłaszcza finansowa – dla rzesz uchodźców z kraju¹.

¹ H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1991, s. 71–72; zob. też: Instrukcja rządu dla kierowników placówek zagranicznych z 10 października 1939 r., w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej cyt. PPRM), t. 1: październik 1939 – czerwiec 1940, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz, „Secesja”, Kraków 1994, s. 15–16; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2005. Struktury organizacyjne*, „Askon”, Warszawa 2005, s. 87.

STRUKTURA MSZ I PLACÓWEK U SCHYŁKU 1939 R.

Agresja ZSRR sprawiła, że plany ewakuacji personelu MSZ do Rumunii nie zostały zrealizowane. Grono urzędników towarzyszących ministrowi Józefowi Beckowi przekroczyło most na Czeremoszu tuż za prezydentem Ignacym Mościckim, częścią korpusu dyplomatycznego oraz członkami rządu. Beck wraz z 45 wyższymi urzędnikami został internowany w Slănic, zaś 86 pracowników średniej i niższej rangi zatrzymano w Botoșani. Jednakże już na przełomie września i października spora grupa pracowników MSZ, pokonując różne trudności, dotarła do Paryża. We Francji doszło tymczasem do powołania przez nowego prezydenta RP Władysława Raczkiewicza rządu gen. Władysława Sikorskiego. Premier tekę ministra spraw zagranicznych powierzył Augustowi Zaleskiemu.

Odbudowując na uchodźstwie strukturę ministerstwa, sięgnięto przede wszystkim, mimo silnych antysanacyjnych fobii, po wzory przedwrześniowe. Nowa rzeczywistość, zwłaszcza problemy materialne, skłaniała jednak do wprowadzania istotnych korekt. Po pierwsze, nie odtwarzano – działających dotychczas w ramach Gabinetu Ministra – referatów: politycznego, szyfrów, archiwalnego i funduszu specjalnego². Po drugie, uproszczono przedwojenną strukturę pozostałych jednostek: dawne departamenty, dzielące się na wydziały, zastąpiono wydziałami, z których jedynie Wydział Polityczny miał bardziej rozbudowaną strukturę. Powołano w nim dwie sekcje: Europy i Bliskiego Wschodu oraz Ameryki, Dalekiego Wschodu i Organizacji Międzynarodowych, dwa referaty: prasowy i prawny oraz łączników – do Ministerstwa Informacji i Dokumentacji i do Prezydium Rady Ministrów. Ponadto, kierując się wzorcem francuskim, utworzono niewystępujące w przedwojennym MSZ stanowisko sekretarza generalnego³.

Warunki, w których odtwarzano Centralę MSZ, sprawiły, że początkowo miała zaledwie 27 urzędników. Uchwałą Rady Ministrów 8 listopada zwiększono ich liczbę do 38⁴. W pierwszych miesiącach 1940 r. zatrudniano już

² W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918–1939*, w: P. Łossowski (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 47.

³ S. Zabiello, *Na posterunku we Francji*, wyd. PAX, Warszawa 1967, s. 57–58; H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, *op.cit.*, s. 37–38.

⁴ PPRM, t. 1, s. 69.

50 urzędników, co stanowiło prawie połowę przedwrześniowej obsady wyższych stanowisk. Ze względów politycznych na dwu najwyższych, poza ministrem, stanowiskach znalazły się osoby pozbawione funkcji przez sanację. Podsekretarzem stanu został ludowiec, były urzędnik MSZ, dr praw Zygmunt Graliński, a na nowo powstałe stanowisko sekretarza generalnego – de facto szefa resortu – powołano Jana Ciechanowskiego, niegdyś posła w Waszyngtonie. Kierownictwo Gabinetu Ministra objął, zachowując stanowisko posła RP w Madrycie, Marian Szumlakowski, kierowniczką Kancelarii w Gabiniecie Ministra została Waleria Grabowska. Funkcję dyrektora Protokołu Dyplomatycznego pełnił jego przedwrześniowy wicedyrektor Paweł Morstin⁵.

W Paryżu, a następnie w Angers, przedwojenne departamenty zastąpiono samodzielnymi wydziałami. Wydziałem Personalnym kierował oficer Oddziału II Sztabu Głównego (wywiadu), były attaché przy Poselstwie RP w Sztokholmie i kierownik placówki Oddziału II w Bernie, mjr Tadeusz Szumowski. Wydział Szyfrów powierzono przedwojnemu pracownikowi Józefowi Grzegorzewskiemu. Działalność najważniejszego wydziału – Politycznego koordynował jeden z przedwrześniowych wicedyrektorów Departamentu Polityczno-Ekonomicznego, a zarazem kierownik jego Wydziału Zachodniego, Józef Potocki. Wydziałowi Politycznemu podlegały dwie sekcje: Europy i Bliskiego Wschodu, zarządzana przez Tadeusza Kunickiego, oraz Ameryki, Dalekiego Wschodu i Organizacji Międzynarodowych, którą kierował przedwojenny radca ekonomiczny MSZ, Jan Wszelaki, a także referat prasowy, który objął Xawery Zaleski. Radcą prawnym był dr Władysław Kulski, łącznikiem MSZ do MIiD mianowano Tadeusza Gwiazdoskiego, przedwrześniowego naczelnika Wydziału Organizacji Międzynarodowych, a łącznikiem MSZ do Prezydium Rady Ministrów – Stefana Lalickiego, byłego zastępcę Gwiazdoskiego. Kierowanie Wydziałem Konsularnym przypadło

⁵ Należy przypomnieć, iż w uchwale Rady Ministrów z 10 października 1939 r. „W sprawie tymczasowej organizacji i sposobu urzędowania władz naczelných” nie wspomina się o stanowisku sekretarza generalnego, PPRM, t. 1, s. 23; zob. też: S. Zabięło, *Na posterunku we Francji*, op.cit., s. 59–60; H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, op.cit., s. 34–38; E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, w: Z. Błażyński (red.), *Władze RP na Obczyźnie podczas II wojny światowej*, Polskie Tow. Naukowe na Obczyźnie, Londyn 1994, s. 774–776; T. Wyrwa, *Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i Angers: wrzesień 1939 – czerwiec 1940*, w: Błażyński (red.), *Władze RP na Obczyźnie*, op.cit., s. 50. Korekty wprowadza W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, w: W. Michowicz (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, Warszawa 1999, s. 14–15 oraz K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2005*, op.cit., s. 83–85.

byłemu konsulowi w Düsseldorfie Witoldowi Adamowi Korsakowi, a Wydziałem Administracyjnym – byłemu zastępcy dawnego dyrektora Departamentu, Leonarda Szepietowskiego. W grudniu 1939 r. utworzono przy MSZ Komisję Dyscyplinarną, na której czele stanął Michał Potulicki⁶.

Odtworzone MSZ działało początkowo w Paryżu, a od 22 listopada w Angers, położonym około 300 km na południowy wschód od stolicy Francji. Z formalnoprawnego punktu widzenia było to rozwiązanie korzystne, bowiem urzędy zyskały przywilej eksterytorialności. Funkcjonowanie MSZ było jednak utrudnione. Zarówno premier Sikorski, jak i minister Zaleski bywali często w Paryżu, co komplikowało ich współpracę, a samemu ministrowi – kontakt z personelem⁷.

Wojna przyniosła poważne zmiany także w sytuacji polskich placówek dyplomatycznych. Już 1 września zamknięto poselstwo w Bratysławie, natomiast ewakuacja ambasady w Berlinie rozpoczęła się dwa dni później. Choć ambasadę w Moskwie zlikwidowano 17 września, jej personel i pracownicy innych polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR opuścili Moskwę dopiero 10 października. Do 30 września pracowało poselstwo w Tallinie, do 5 października w Rydze, do 27 października poselstwo w Kownie⁸.

Przeprowadzenie zmian personalnych, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, w tych placówkach dyplomatycznych, które zdołano utrzymać, było równie trudne jak w Centrali, a czasem nawet bardziej złożone. Pierwszym argumentem za pozostawieniem na stanowisku dotychczasowego dyplomaty były fachowość i doświadczenie, drugim, tak samo istotnym, neutralność kraju-gospodarza. Wiele państw uznawało istnienie Rzeczypospolitej i godziło się w związku z tym na dalszą działalność jej przedstawicielstw, ale zarazem pragnęło, by prowadzona była możliwie dyskretnie, zwłaszcza ze względu na nieustanną presję Niemiec na likwidację tych placówek. Próba zmiany kierownika, wiążąca się z koniecznością uzyskania dla nowego kandydata

⁶ H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, *op.cit.*, s. 39–40; W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, *op.cit.*, s. 20–22.

⁷ S. Zabiello, *Na posterunku we Francji*, *op.cit.*, s. 62–63.

⁸ Chargé d'affaires Chałupczyński wyjechał z Bratysławy do Budapesztu już wieczorem 1 września; H. Batowski, *Walka dyplomacji hitlerowskiej przeciw Polsce 1939–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984, s. 26–27; E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, *op.cit.*, s. 777–778; W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, *op.cit.*, s. 16–18, 29–30.

akceptacji strony przyjmującej (agrément dla ambasadora lub posła, a exequatur dla konsula), mogła oznaczać albo dalsze funkcjonowanie placówki bez zwierzchnika w odpowiedniej randze, albo nawet jej zamknięcie⁹.

Dotyczyło to przede wszystkim dwu państw neutralnych: Turcji i Belgii. W Ankarze Rzeczpospolitą reprezentował ambasador Michał Sokolnicki, niegdyś jeden z najbliższych współpracowników Piłsudskiego, a w Brukseli (akredytowany także w Luksemburgu) – poseł Michał Mościcki, syn byłego prezydenta RP. Minister Zaleski spełnił żądanie premiera i zawiadomił Sokolnickiego, że 1 stycznia 1940 r. zostanie zwolniony ze służby. Krok ten zbiegł się z decyzją strony tureckiej o wysłaniu do Angers przedwojennego ambasadora Turcji w Warszawie, Cemala Hüsnü Taraya. Zwolnienie Sokolnickiego poważnie zaniepokoiło tureckie MSZ, bowiem nacisk Niemiec, a prawdopodobnie i ZSRR, mógł kandydatowi na nowego ambasadora uniemożliwić uzyskanie agrément. Ambasador Taray, przybywszy w grudniu 1939 r. do Angers, spowodował z pomocą akredytowanego tam ambasadora Wielkiej Brytanii Howarda Kennarda cofnięcie tej decyzji. Sprawa odwołania Mościckiego była prostsza, gdyż sam miał zamiar odejść ze służby. Strona polska zatem nie próbowała nawet podejmować starań o agrément dla nowego posła w Brukseli, lecz 1 listopada 1939 r. mianowała chargé d'affaires ad interim Leona Litwińskiego, dotychczasowego radcę handlowego poselstwa.

Pośród reprezentantów Rzeczypospolitej w państwach sprzymierzonych oraz neutralnych, ale niepodatnych na naciski Rzeszy i ZSRR (jak Stany Zjednoczone), ze służby odszedł w tym czasie jedynie ambasador w Paryżu, Juliusz Łukaszewicz. Postrzegany był jako osobisty przyjaciel ministra Becka. Zdymisjonowano go 7 listopada 1939 r. Jego miejsce – jedynie jako chargé d'affaires ad interim – zajął Feliks Frankowski¹⁰.

⁹ H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, *op.cit.*, s. 43–44; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2005*, *op.cit.*, s. 86.

¹⁰ H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, *op.cit.*, s. 44–46; T. Wyrwa, *Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i Angers*, *op.cit.*, s. 31; W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, *op.cit.*, 27–28. W literaturze przedmiotu można znaleźć informacje, że ambasadora RP w Waszyngtonie Jerzego Potockiego zdymisjonowano już 15 grudnia 1939 r. (*Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954, s. 65). W rzeczywistości nastąpiło to rok później, a jego następca, Jan Ciechanowski, złożył listy uwierzytelniające dopiero 6 marca 1941 r.; H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, *op.cit.*, s. 234; E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, *op.cit.*, s. 813; W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, *op.cit.*, s. 36–37.

Nie odwołano natomiast ambasadora w Rzymie, zwolennika sanacji, generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. Jego współpracownicy z tego okresu utrzymują, że zajął on lojalne stanowisko wobec nowej ekipy rządzącej. Polityczni oponenti ambasadora pomawiali go jednak o spiskowanie przeciw rządowi Sikorskiego, a nawet o tworzenie alternatywnego ośrodka władzy. Minister Zaleski stanowczo jednak przeciwstawiał się próbom zmiany w tej placówce, bowiem – przy całej życzliwości Włoch dla Polski – uzyskanie agrément dla nowego ambasadora było już wówczas niemożliwe.

Pozostali ambasadorowie i posłowie zatrzymali dotychczasowe funkcje. Należy jednak dodać, że choć wszyscy byli nominowani przez ministra Becka, żaden z nich nie był jawnym zwolennikiem sanacji, a niektórym, jak posłowi w Sofii Adamowi Tarnowskiemu, groziło nawet przed wrześniem 1939 r. zwolnienie ze służby. Wszyscy oni przyjęli lojalną postawę wobec nowych władz RP. W niektórych placówkach, na przykład w Waszyngtonie, doszło natomiast do zmian na niższych stanowiskach¹¹.

DZIEJE ZASOBU

Zarówno odbudowana na obczyźnie Centrala MSZ, jak i poszczególne placówki pracowały w miarę normalnie, w związku z czym wytworzyły stosunkowo bogatą dokumentację. Groźba agresji Niemiec na kolejne kraje spowodowała jednak konieczność ustalenia zasad postępowania ze zgromadzonymi dokumentami (zob. dok. nr 285 i 388). W pierwszych dniach lutego 1940 r. MSZ przesłało placówkom instrukcję ewakuacyjną. Akta zbędne z punktu widzenia bieżącego funkcjonowania znaleźć się miały w poselstwie w Oslo (ze Szwecji, Danii i Finlandii), w ambasadzie w Paryżu (z Belgii i Holandii), w poselstwie w Atenach (z Rumunii, Węgier i Bułgarii) i w konsulacie w Lyonie (ze Szwajcarii). Już na jesieni 1939 r. wywożono dokumenty z poselstw w Brukseli i Bernie. Podczas kampanii wojennej wiosną 1940 r. i później w 1941 r. tempo działań niemieckich zaskoczyło jednak stronę polską i w rezultacie Niemcy przejęli znaczną część akt poselstw w Kopenhadze

¹¹ J.M. Majchrowski, *Ulubieniec cezara. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Zarys biografii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 239–240. 243–244; H. Batowski, *Polska dyplomacja...*, s. 48–49; E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945, op.cit.*, s. 779.

i Belgradzie¹². W tej sytuacji w czerwcu 1940 r. władze RP nakazały niszczenie materiałów Centrali MSZ, ambasady i konsulatów polskich we Francji oraz dokumentów, które trafiły do ambasady w Paryżu z innych placówek. Wskutek tego prawie całkowitemu zniszczeniu uległy akta ministerstwa oraz ambasady w Paryżu, zachowała się natomiast duża część materiałów przechowywanych w konsulatach we Francji. Dokumenty z placówek w Rumunii, na Węgrzech i w Bułgarii przetransportowano pod koniec 1940 r. do Turcji, a następnie na Bliski Wschód. W 1943 r. dołączono do nich akta ambasady w Kujbyszewie. Wiosną 1945 r. rząd nakazał wszystkim resortom, również MSZ, zabezpieczenie szczególnie tych materiałów, których ujawnienie mogłyby szkodzić interesom Polski¹³.

Ostatecznie, po perypetiach wojennych, dokumenty te – zgodnie z zaleceniem Rady Ministrów z maja 1945 r. – trafiły w dużej mierze do Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie, który od roku 1965 r. nosi nazwę Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, a także do zbiorów prywatnej instytucji Hoover Institution for War Revolution and Peace w Palo Alto w Kalifornii¹⁴. Sporo dokumentów, także z francuskiego okresu rządu gen. Sikorskiego, znajduje się w The National Archives w Londynie oraz w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zasoby Archives du Ministère des affaires étrangères w Paryżu, zważywszy rozmiar zniszczeń poczynionych przez stronę francuską w czerwcu 1940 r., a także Biblioteki Polskiej w Paryżu, mają marginalne znaczenie. Ważna była kwerenda w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, gdzie zachował się między innymi raport końcowy ambasadora Józefa Lipskiego z jego misji w Berlinie (dok. nr 49).

W tomie umieszczono, prócz dokumentów wytworzonych przez MSZ i placówki dyplomatyczne, także materiały instytucji wojskowych, listy premiera Sikorskiego oraz relacje z okupowanej Polski.

Publikowanie dokumentów rozpoczęto już w czasie wojny. Władze Polski uczyniły to, kierując się względami propagandowymi. Wspomnieć należy przede wszystkim o tzw. Polskiej Białej Księdze, która ukazała się w trzech

¹² S.M. Nowinowski, *Ewakuacja Poselstwa RP z Belgradu w 1941 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2004, nr 148, s. 104.

¹³ E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, *op.cit.*, s. 807–808.

¹⁴ W. Stępnia, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1997, *passim*.

językach: po francusku w marcu 1940 r. w Paryżu, potem po angielsku w Londynie (redaktorem wydania angielskiego był Władysław Kulski¹⁵) oraz, z prywatnej inicjatywy, po niemiecku – także w roku 1940 – w Bazylei¹⁶. Drugą z tych edycji przedrukowano w Nowym Jorku. Warto zaznaczyć, iż potoczne określenie publikacji urobiono od słów *Livre blanc polonais* zamieszczonych na opasce firmy Flammarion, wydawcy wersji francuskiej, które na okładce edycji angielskiej dodano do tytułu.

PODSTAWA WYBORU

Najwięcej dokumentów ogłoszonych w tym tomie pochodzi ze zbiorów trzech instytucji: Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS), The National Archives w Londynie (TNA) oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), gdzie dostępne są też zmicrofilmowane zespoły z kalifornijskiego Hoover Institution for War Revolution and Peace (HIWRP). Marginalne znaczenie miały natomiast kwerendy w dwu instytucjach paryskich: Archives du Ministère des affaires étrangères i Bibliotece Polskiej.

Zdecydowaną większość tekstów stanowią inedita, nie wydano bowiem dotychczas zbioru źródeł obrazującego dyplomatyczno-polityczną działalność władz RP na uchodźstwie. Światło dzienne ujrzały jedynie nieliczne, traktujące w większości o wrześniu 1939 r. Wybrane dokumenty można znaleźć w aneksach do monografii, jako ilustrację konkretnych kwestii, albo w zbiorach niedotyczących stricte stosunków dyplomatycznych.

Informacje o wcześniejszej publikacji umieszczono pod dokumentem, podając adres bibliograficzny w formie skrótu. Posłużono się następującymi skrótami:

¹⁵ H. Batowski, *Tak zwane „Księgi kolorowe” z r. 1939/40 i zawarte w nich materiały dotyczące Polski (Studium źródłoznawcze)*, w: *idem, Z polityki międzynarodowej XX wieku. Wybór studiów z lat 1930–1975*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 318.

¹⁶ Należy przypomnieć, iż nie ukazała się oficjalna polskojęzyczna wersja księgi. W okupowanej przez Niemców Warszawie ogłoszono później skrócony wariant (Biała Księga zawierająca dokumenty dotyczące stosunków polsko-niemieckich i polsko-sowieckich w okresie 1933–1939, wydana przez Rząd Polski w marcu 1940), ale zawiera on znaczące uchybienia edytorskie.

- Archiwum polityczne* – Tadeusz Jędruszczak, Artur Leinwand (oprac.), *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 4: 1935–1940, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974
- Agonia pokoju* – Aneks C w: Henryk Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny: sierpień–wrzesień 1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984
- Dyplomata w Paryżu* – Waław Jędrzejewicz, Henryk Bułhak (red.), Juliusz Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu 1936–1939*, Instytut Historii PAN, Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1995
- DPSR – *Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945*, t. 1: 1939–1943, Heinemann, London–Melbourne–Toronto 1961
- DDPPZ – Tadeusz Jędruszczak, Maria Nowak-Kiełbikowa (red.), *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1818–1939*, t. 2: 1933–1939, „Pax”, Warszawa 1996
- IKC – „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939
- PBK – tzw. Polska Biała Księga, w wersjach językowych: francuskiej (*Les relations polono-allemandes et polono-soviétiques au cours de la période 1933–1939. Recueil de documents officiels*, Flammarion, Paris 1940), angielskiej (*Official Documents Concerning Polish-German and Polish-Soviet Relations 1933–1939. The Polish White Book*, Roy-Publishers, New York [1940]) i niemieckiej (*Die polnisch-deutschen und die polnisch-sowjetrussischen Beziehungen im Zeitraum von 1933 bis 1939. Dokumente und Urkunden zum Kriegsausbruch*, Basel 1940) o wspólnej numeracji dokumentów
- Prawdziwa historia* – Dariusz Baliszewski, Andrzej Krzysztof Kunert (oprac.), *Prawdziwa historia Polaków: ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, t. 1: 1939–1942, „Rytm”, Warszawa 1999
- Polska w polityce międzynarodowej* – Włodzimierz T. Kowalski (red.), *Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów 1939*, PIW, Warszawa 1989
- PSR – *Polish-Soviet Relations 1918–1943. Official Documents*, Polish Embassy, Washington 1943
- Rok 1939* – Teresa Skinder-Suchcitz, *Rok. 1939: polsko-brytyjska polityka morska*, „Adiutor”, Warszawa–Londyn 1997
- Sprawa polska* – Stefania Stanisławska (red.), *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, na prawach rękopisu, PISM, PWN, Warszawa 1965
- Watykan i Polska* – Marek Kornat (oprac.), *Watykan i Polska (1939–1944). W świetle dokumentów*, „Zeszyty Historyczne”, 157, Paryż 2006
- Zachód wobec granic* – dokumenty z września 1939 roku w: Henryk Batowski, *Zachód wobec granic Polski 1920–1940: niektóre fakty mniej znane*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1995

Źródła do dziejów – Józef Ryszard Szaflik, Romuald Turkowski (oprac.),
Źródła do dziejów Polski XIX i XX wieku, t. 4, cz. 1: *Lata 1939–1945*,
Wyższa Szkoła Humanistyczna, Pułtusk 2000

Nie przywoływano poprzednich edycji, jeśli są w nich jedynie fragmenty tekstów zamieszczonych w tomie.

Wszystkie dokumenty opublikowano na podstawie oryginałów przechowywanych w archiwach, rezygnując z wykorzystania wcześniejszych wydań. Dlatego też brak w tomie raportu końcowego ambasadora w Moskwie, gdyż oryginału nie udało się odnaleźć¹⁷.

UWAGI EDYTORSKIE

Dokumenty podano *in extenso*. Uporządkowano je chronologicznie, zrezygnowano z uwidaczniania cech kancelaryjnych, to jest stempli, pieczęci, informacji o liczbie egzemplarzy, formuły „za zgodność”. Usunięto elementy formularza, takie jak „Telegram szyfrowy wychodzący”, czy też „Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej”. Pozostawiono natomiast (lub umieszczono w przypisie, jeśli nie była to integralna część dokumentu) rozdzielnik, bowiem w sytuacji, gdy struktury państwa, także służba zagraniczna, zostały poważnie nadwyższone, może stanowić istotną informację. Zachowano oznaczenie klauzuli tajności. Nie rozwiązywano skrótów w tekście – czytelnik znajdzie ich rozwinięcie w odrębnym zestawieniu. Zrezygnowano z odnotowania, czy kopie lub egzemplarze danego dokumentu znajdują się w innych zespołach tej samej instytucji, bądź w innych archiwach.

Nagłówek każdego dokumentu, prócz numeru porządkowego, zawiera datę dzienną, sporadycznie miesięczną (wówczas dokument umieszczony jest na końcu danego miesiąca), a także informacje o wystawcy i odbiorcy. Jeśli wystawcami byli: minister, wyżsi urzędnicy centrali MSZ lub kierownicy polskich placówek dyplomatycznych, podawano funkcję, nie nazwisko.

Metryczka dokumentu zawiera dane o miejscu jego przechowywania (nazwy archiwum i zespołu, sygnaturę). Opis formalny zastosowano jedynie w nielicznych rękopisach. Nie podawano informacji, czy dokument opracowano na podstawie oryginalnego maszynopisu, czy jego kopii. Kilka dokumentów

¹⁷ Raport opublikowano wcześniej w wersjach obcojęzycznych, między innymi w PBK.

opublikowano z przechowywanych w archiwach odpisów wykonanych już w okresie powojennym (w latach 40.).

Dokumenty opatrzone dwoma rodzajami przypisów: liczbowymi i literowymi. Przypisy liczbowe objaśniające kwestie merytoryczne ograniczono do niezbędnego minimum. Zrezygnowano w nich z przywoływania literatury przedmiotu. Gdy w dokumencie podano funkcję pełnioną przez daną osobę, nie podając jej nazwiska, wprowadzono je do przypisu. Ze stosowania tej reguły zrezygnowano w odniesieniu do głów państw, szefów rządów, ministrów spraw zagranicznych i kierowników placówek dyplomatycznych. Informacje o stanowiskach zajmowanych przez wspomniane w dokumentach osoby umieszczono w indeksie nazwisk. Nie przekładano fragmentów tekstów w językach obcych.

Nie ingerowano w styl dokumentu. Uwidoczniono natomiast ingerencje (odręczne dopiski, komentarze) współczesne dokumentowi, oznaczając je odpowiednimi przypisami literowymi, które zastosowano też, by wskazać ułomności tekstu.

Przypisy literowe:

^a...^a tak w tekście,

^b...^b komentarz odręczny,

^c...^c odręczna poprawka w tekście lub dopisek,

^d...^d podkreślenie odręczne,

^e...^e zakreślone na marginesie,

^f...^f podpis odręczny,

^g...^g podpis nieczytelny,

^h...^h przekreślone,

ⁱ...ⁱ tekst nieczytelny,

^j...^j znak zapytania.

Oryginalne odnośniki oznaczano literami ^x, ^{xx} itd.

Poprawki ortograficzne ograniczono do niezbędnego minimum. Skorygowano (bez zaznaczania) jednoznaczne błędy literowe, ortograficzne oraz interpunkcyjne, zgodnie z zasadami pisowni obowiązującymi w 1939 r. Zachowano wielkie i małe litery. Nie ingerowano także w nieprawidłowości zapisu nazw własnych, podając jedynie – w sytuacjach wątpliwych – ich prawidłowe

brzmienie w przypisach. Pozostawiono spolszczone formy nazwisk (np. Benesz zamiast Beneš). Należyta pisownię uwzględniono w indeksie osobowym, a odnotowana w nim wersja oryginalna opatrzona została odsyłaczem do formy właściwej.

PODZIĘKOWANIA

Redaktor tomu dziękuje za wydatną pomoc udzieloną mu w trakcie kompletowania materiałów do niniejszego tomu panu dr. Andrzejowi Suchcitzowi, kierownikowi Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im gen. Sikorskiego, pani dyrektor Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku dr Iwonie Dług-Kordze, pracownikom The National Archives w Londynie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (szczególnie dr. Krzysztofowi Smolanie), Archives du Ministère des affaires étrangères i Biblioteki Polskiej w Paryżu. W gronie osób służących pomocą i radą wyrazy wdzięczności należą się redaktorowi naczelnemu serii, prof. Włodzimierzowi Borodziejowi oraz prof. prof. Jerzemu Tomaszewskiemu, Stanisławowi Żerce, Bogdanowi Grzełońskiemu, Ewie Pałasz-Rutkowskiej i dr Andrzejowi K. Kunertowi.

Wojciech Rojek

LISTA DOKUMENTÓW

nr	data	tytuł–treść	strona
1.	1 września,	telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Londynie i Paryżu Polecenie zawiadomienia rządów o agresji Niemiec na Polskę.	3
2.	1 września,	telegram szyfrowy dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych do ambasady w Paryżu Zaprzeczenie pogłosek o incydencie gliwickim.	3
3.	1 września,	nota ambasadora w Paryżu do premiera Francji Naleganie na natychmiastowe wypowiedzenie przez Francję wojny Niemcom.	4
4.	1 września,	raport ambasadora w Bukareszcie Relacja z rozmowy z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych na temat stanowiska Rumunii wobec Polski.	5
5.	1 września,	komunikat PAT Polecenie złożenia przez posła w Kownie oświadczenia o poszanowaniu neutralności Litwy.	7
6.	1 września,	komunikat konsulatu generalnego w Lille Informacja dla emigrantów we Francji o formowaniu jednostek WP.	7
7.	1 września,	telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej Démarche w sprawie odpowiedzialności Niemiec, rezerwa dyplomacji watykańskiej.	8
8.	2 września,	telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie [?] Informacja o rozmowie z ambasadorem radzieckim w sprawie możliwości dostaw.	9

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|---|----|
| 9. | 2 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie | 10 |
| | Przebieg działań wojennych, potrzeba pomocy lotnictwa alianckiego. | |
| 10. | 2 września, telegram szyfrowy dyrektora Biura Personalnego do poselstwa w Sztokholmie | 10 |
| | Plan przejazdu Polskiej Misji Wojskowej do Francji. | |
| 11. | 2 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej | 11 |
| | Relacja z rozmowy z papieżem – przekazanie stanowiska Polski w sprawie odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny. | |
| 12. | 2 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie | 11 |
| | Informacje o napięciach w stosunkach niemiecko-włoskich. | |
| 13. | 3 września, telegram szyfrowy posła w Hadze | 12 |
| | Informacje o kłopotach technicznych z odbiorem szyfrowanych depech. | |
| 14. | 3 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu | 13 |
| | Francuskie ultimatum wobec Niemiec. | |
| 15. | 3 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie | 13 |
| | Informacje o prawdopodobnym udziale Włoch w inicjatywie pokojowej mocarstw zachodnich. | |
| 16. | 3 września, telegram szyfrowy dyrektora Biura Personalnego do konsulatu w Lille | 14 |
| | Polecenie opracowania problemu jeńców i dezertarów z armii niemieckiej. | |
| 17. | 3 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Londynie | 15 |
| | Polecenie zakomunikowania brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych stanowiska Polski wobec propozycji konferencji pokojowej; informacja o działaniach wojennych. | |
| 18. | 3 września, telegram szyfrowy posła w Hadze | 16 |
| | Informacja o przetrzymywaniu konsula Korsaka przez władze Niemiec. | |
| 19. | 4 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Londynie | 16 |
| | Prośba o przyspieszenie brytyjskiej i francuskiej pomocy dla Polski. | |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|---|----|
| 20. | 4 września, telegram szyfrowy posła w Hadze
Rozmowa z sekretarzem generalnym holenderskiego MSZ w sprawie agresji niemieckiej; wątpliwości co do wiarygodności informacji o bombardowaniu miast. | 17 |
| 21. | 4 [?] września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Hadze
Informacja o proteście w sprawie bombardowania miast polskich; bezczynność lotnictwa Wielkiej Brytanii i Francji powoduje dalsze straty. | 17 |
| 22. | 4 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
Wiadomości na temat ultimatum francuskiego i brytyjskiego; według sekretarza generalnego francuskiego MSZ nawet sojusznicy Rzeszy nie aprobują jej działań. | 18 |
| 23. | 4 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasad w Paryżu i Londynie
Informacje o planowanych negocjacjach w Bukareszcie w sprawie zmiany dostarczanego paliwa. | 19 |
| 24. | 4 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasady w Londynie
Możliwości transportowe kolei rumuńskich w związku z oczekiwanymi dostawami brytyjskimi. | 20 |
| 25. | 4 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Pogłoski o rozmowach francusko-włoskich. | 20 |
| 26. | 4 września, informacja ambasadora w Paryżu dla konsula generalnego w Lyonie
Mianowanie konsula delegatem ambasadora do spraw organizacji oddziałów WP we Francji. | 21 |
| 27. | 4 września, notatka zastępcy podsekretarza stanu
Rozmowa z posłem duńskim na temat perspektyw wojny na Bałtyku. | 21 |
| 28. | 4 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Rozmowa z sekretarzem stanu w sprawie niemieckich warunków zawarcia pokoju z Polską. | 22 |
| 29. | 4 września, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Stosunek papieża do konfliktu polsko-niemieckiego; dążenie Watykanu do zachowania neutralności. | 23 |
| 30. | 5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
Podpisanie protokołu interpretacyjnego do polsko-francuskiego układu sojuszniczego. | 26 |

LISTA DOKUMENTÓW

31. 5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 27
Działania ambasadora w celu uzyskania pomocy woj-
skowej dla Polski.
32. 5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu 28
Trudności w kontaktach z Francuzami, ich niechęć do
działań wojskowych na rzecz Polski.
33. 5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu 29
Relacja z rozmowy z francuskim ministrem spraw zagra-
nicznych; informacja o pozytywnej ewolucji stanowiska
Włoch.
34. 5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu 29
Rozmowy z politykami francuskimi, przygotowania do
akcji wojskowej.
35. 5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu 30
Działania polityków i wojskowych francuskich na rzecz
Polski.
36. 6 września, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie 31
Proklamowanie przez USA neutralności, perspektywy
zmiany stanowiska, stosunek do wojny w Europie.
37. 6 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie 31
„Podwójna gra” Mussoliniego jest korzystna dla Niemiec.
38. 7 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie 32
Obietnica spełnienia polskich postulatów w sprawie
dostaw materiałów wojennych.
39. 7 września, telegram szyfrowy ambasadora w Berlinie (z Kopenhagi) 33
do ambasadorów w Paryżu i Londynie
Okoliczności opuszczenia placówki, informacja o pesy-
mistycznych nastrojach Niemców.
40. 8 września, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 34
Przekazanie depeszy ambasadora w Moskwie o reakcji
ZSRR na wejście Wielkiej Brytanii do wojny oraz sta-
nowisku wobec Polski.
41. 8 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu 35
Założenia polsko-francuskiego układu moratoryjnego.
42. 8 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 36
Organizacja dostaw sprzętu i materiałów wojennych
przez terytorium Rumunii.

LISTA DOKUMENTÓW

43.	9 września, polsko-francuska umowa wojskowa Umowa w sprawie formowania we Francji dywizji WP.	37
44.	9 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasad w Paryżu i Londynie Propozycja odpowiedzi Polski, Wielkiej Brytanii i Francji na deklaracje neutralności państw europejskich.	39
45.	9 września, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze Gra dyplomatyczna między ZSRR a Turcją.	40
46.	9 września, telegram szyfrowy ambasady w Ankarze Niemieckie deklaracje możliwości ugody z mocarstwami zachodnimi.	41
47.	9 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasady w Bukareszcie Kwestia tranzytu złota Banku Polskiego przez Rumunię, pożądana pomoc ambasady.	41
48.	10 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu Starania o intensyfikację i przyspieszenie pomocy dla Polski.	42
49.	10 września, raport końcowy ambasadora w Berlinie Stosunki polsko-niemieckie przed wybuchem wojny, działania polityków europejskich mające na celu zachowanie pokoju, okoliczności opuszczenia ambasady i przejazdu do Danii.	43
50.	10 września, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie Los konsulów w Niemczech; propozycja akredytowania dyplomatów przy poselstwie Szwecji w Berlinie dla ułatwienia obrony polskich interesów.	58
51.	11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu Sugestia upoważnienia ambasadorów w Paryżu i Londynie do dysponowania kredytami francuskim i brytyjskim.	58
52.	11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie Rozmowa z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych na temat pomocy dla Polski, odmowa użycia lotnictwa brytyjskiego.	59
53.	11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu Informacje na temat militarnych planów Francji.	60
54.	11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu Sytuacja wojskowa na pograniczu francusko-niemieckim.	60

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|--|----|
| 55. | 11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
Prośba o potwierdzenie przez ambasadora amerykańskiego informacji o bombardowaniu celów cywilnych w Warszawie. | 61 |
| 56. | 11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
Plany presji Francji na Wielką Brytanię w celu zaangażowania jej w akcję lotniczą w Polsce, informacje o rekonstrukcji rządu francuskiego. | 62 |
| 57. | 11 września, telegram szyfrowy ambasady w Rzymie
Rozmowy włoskiego ministra spraw zagranicznych z posłami państw bałkańskich w sprawie planów Wielkiej Brytanii, przewidywania Włochów co do sytuacji po upadku Warszawy. | 62 |
| 58. | 11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
„Mussolini intriguje wyraźnie w celu poróżnienia Anglii i Francji”. | 63 |
| 59. | 11 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do poselstwa w Sztokholmie
Los konsulów niemieckich, zgoda na szwedzką opiekę nad interesami polskimi. | 64 |
| 60. | 11 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Informacja o odrzuceniu nacisków niemieckich w sprawie ułatwień militarnych. | 64 |
| 61. | 11 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Węgiersko-niemieckie rozmowy na temat „pretensji terytorialnych do Polski” i „propozycji pokojowej” Niemiec. | 65 |
| 62. | 11 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Napięcia w stosunkach słowacko-węgierskich, postawa Niemiec. | 66 |
| 63. | 11 września, telegram szyfrowy konsula generalnego w Ottawie
„Generalny gubernator Kanady podpisał dzisiaj deklarację wojny z Niemcami”. | 67 |
| 64. | 12 września, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
Plany Francji na Bliskim Wschodzie, rokowania Turcji z mocarstwami zachodnimi. | 67 |
| 65. | 12 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Paryżu
Rozpoczęcie wysyłania żołnierzy do Francji w związku z formowaniem dywizji WP. | 68 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|---|----|
| 66. | 12 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasady w Londynie | 68 |
| | „Terminy naszych płatności państwowych i publicznych nie będą mogły być dotrzymane”. | |
| 67. | 12 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasady w Bukareszcie | 69 |
| | Polecenie przygotowania ewakuacji do Rumunii specjalistów polskiego przemysłu zbrojeniowego. | |
| 68. | 12 września, telegram szyfrowy posła w Kownie | 69 |
| | Stosunek Litwy do Polski nie jest przyjazny, armia proponuje „odzyskanie Wilna”, brak zgody prezydenta. | |
| 69. | 12 września, telegram szyfrowy posła w Kownie | 70 |
| | Litwa, mimo nacisków Niemiec, zachowuje neutralne stanowisko wobec Polski. | |
| 70. | 13 września, pismo ambasadora w Paryżu do premiera Francji | 71 |
| | Opis sytuacji w Polsce, apel o udzielenie pomocy wojskowej. | |
| 71. | 13 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie | 73 |
| | Działania lotnictwa Wielkiej Brytanii i Francji. | |
| 72. | 13 września, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie | 73 |
| | Niemieckie starania o przejęcie należności przedsiębiorstw górnośląskich, propozycja przeciwdziałania. | |
| 73. | 13 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie | 74 |
| | Depesza prezydenta Mościckiego do prezydenta USA w sprawie bombardowania polskich miast. | |
| 74. | 13 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie | 74 |
| | Zastrzeżenia i sugestie Rumunii co do tranzytu złota Banku Polskiego. | |
| 75. | 14 września, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych | 75 |
| | Ocena sytuacji w Polsce, możliwości dostaw, mobilizacji radzieckiej i ewentualnych planów pokojowych Niemiec. | |
| 76. | 14 września, list ambasadora w Londynie do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych | 76 |
| | Informacja o sytuacji w Polsce; apel o udzielenie efektywnej pomocy wojskowej. | |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|---|----|
| 77. | 14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
Radziecka mobilizacja wojskowa, spekulacje przedstawicieli państw zachodnich na temat możliwości wsparcia Polski przez ZSRR. | 79 |
| 78. | 14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
Artykuły w prasie radzieckiej: rzekome powstanie w Małopolsce Wschodniej. | 80 |
| 79. | 14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
Reakcje tureckie na radziecką mobilizację. | 81 |
| 80. | 14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
Opinie posła czeskiego: neutralność ZSRR, brak pomocy dla Polski. | 81 |
| 81. | 14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
Artykuł „Prawdy” na temat sytuacji w Polsce i jej przyczyn. | 82 |
| 82. | 14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Możliwości transportowe kolei rumuńskich w związku z pomocą Zachodu dla Polski. | 83 |
| 83. | 15 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
Zabiegi o udzielenie Polsce wsparcia lotniczego, negatywna odpowiedź ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. | 83 |
| 84. | 15 września, okólnik ambasadora w Paryżu
Zalecenia informowania o sytuacji w kraju. | 84 |
| 85. | 16 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do ambasady w Moskwie
Polecenie wyjaśnienia powodów opuszczenia terytorium RP przez ambasadora ZSRR. | 85 |
| 86. | 16 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Moskwie
Polecenie naklonienia ambasadora ZSRR do powrotu na teren Polski. | 85 |
| 87. | 16 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Moskwie
Polecenie uzyskania informacji na temat możliwości zakupów w ZSRR. | 86 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|-----|---|----|
| 88. | 16 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Moskwie
Polecenie wyjaśnienia okoliczności lądowania samolotów polskich na terytorium ZSRR. | 86 |
| 89. | 16 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
Rokowania brytyjsko-radzieckie i brytyjsko-włoskie. | 87 |
| 90. | 16 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
Działania armii francuskiej. | 87 |
| 91. | 16 września, raport szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie
Problemy z łącznością z krajem; działania strony brytyjskiej; współpraca Marynarki Wojennej i floty handlowej z Brytyjczykami; dostawy sprzętu wojskowego. | 88 |
| 92. | 16 września, telegram szyfrowy konsula generalnego w Ottawie
Stosunek Kanady do werbunku ochotników do formowanej we Francji dywizji WP. | 92 |
| 93. | 17 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
Przekroczenie granic RP przez oddziały radzieckie. | 93 |
| 94. | 17 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do konsulatu w Czerniowcach
Polecenie poinformowania placówek dyplomatycznych o agresji radzieckiej. | 94 |
| 95. | 17 września, nota ambasadora w Londynie do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
Protest przeciw agresji ZSRR. | 94 |
| 96. | 17 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie
Protest przeciw agresji radzieckiej, oczekiwanie reakcji aliantów. | 95 |
| 97. | 18 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do poselstw w Belgradzie, Budapeszcie i Sofii
Polecenie zbadania stanowisk rządów w sprawie pomocy w ewakuacji żołnierzy polskich z Rumunii i Węgier. | 96 |
| 98. | 19 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie
Informacja o ewakuacji władz naczelnych RP do Rumunii. | 97 |

LISTA DOKUMENTÓW

99. 19 września, nota ambasadora w Londynie do ministra spraw zagranicznych
Wielkiej Brytanii 97
 Plany przeniesienia rządu do Francji.
100. 20 września, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z brytyjskim
ministrem spraw zagranicznych 98
 Sugestia skłonienia Rumunii do zgody na wyjazd inter-
 nowanych prezydenta i członków rządu.
101. 20 września, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z brytyjskim
ministrem spraw zagranicznych 99
 Propozycja zatrudnienia w Wielkiej Brytanii fachowców
 polskiego przemysłu lotniczego, zamiar odtworzenia
 części sił lotniczych.
102. 20 września, list ambasadora w Londynie do zastępcy
stałego podsekretarza stanu w FO 100
 Propozycja przeprowadzenia poboru Polaków z Wielkiej
 Brytanii i włączenia części Marynarki Wojennej w skład
 Royal Navy.
103. 20 września, nota szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie do dowódcy
lotnictwa brytyjskiego 103
 Prośba o pomoc w ewakuacji polskiego personelu lot-
 niczego i sprzętu z krajów neutralnych.
104. 20 września, niepodpisana instrukcja 104
 Zasady współdziałania polskich misji wojskowych w Pa-
 ryżu i Londynie
105. 20 września, telegram szyfrowy posła w Sofii 106
 Warunki tranzytu uchodźców wojskowych przez Bułgarię.
106. 21 września, nota ambasadora w Paryżu do premiera Francji 106
 Uprawnienia podsekretarza stanu w Ministerstwie Skar-
 bu do prowadzenia rozmów w sprawie kredytów na cele
 obronne.
107. 23 września, okólnik ambasadora w Paryżu 107
 Status dyplomatyczny rządu RP we Francji.
108. 23 września, okólnik ministra spraw zagranicznych 108
 Instrukcja postępowania w wypadku cofnięcia uznania.
109. 23 września, list attaché wojskowego w Londynie do zastępcy stałego
podsekretarza stanu w FO 108
 Zgoda na podporządkowanie statków polskich rozkazom
 brytyjskim.

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 110. | 25 września, memorandum rządu polskiego
Postulat przyznania ułatwień imigracyjnych uchodźcom
wojskowym. | 109 |
| 111. | 26 września, szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu
do ambasadora w Londynie
Postulat zorganizowania komunikacji morskiej w celu
ewakuacji uchodźców wojskowych z Bałkanów. | 111 |
| 112. | 28 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do posła w Hadze
Prośba o przekazanie słownika szyfrowego w związku
z natężeniem korespondencji. | 112 |
| 113. | 30 września, nota ambasadora w Londynie do ministra spraw
zagranicznych Wielkiej Brytanii
Protest przeciw niemiecko-radzieckiemu układowi o przy-
jaźni i granicach. | 112 |
| 114. | 30 września, nota ambasadora w Londynie do brytyjskiego
ministra spraw zagranicznych
Notyfikacja zmiany na stanowisku prezydenta RP. | 113 |
| 115. | 30 września, raport konsula generalnego w Ottawie
do ambasadora w Paryżu
Reakcja Kanady na protest przeciw układowi niemiecko-
radzieckiemu. | 115 |
| 116. | 30 września, raport ambasadora w Ankarze
Reakcja Turcji na protest przeciw układowi niemiecko-
radzieckiemu. | 116 |
| 117. | 30 września, nota posła w Tallinie do estońskiego ministra spraw
zagranicznych
Informacja o czasowym opuszczeniu Estonii i powie-
rzeniu interesów RP poselstwu Wielkiej Brytanii. | 117 |
| 118. | 30 września, telegram szyfrowy posła w Teheranie
Stanowisko Afganistanu wobec internowania władz na-
czelnych RP w Rumunii. | 118 |
| 119. | 30 września, telegram szyfrowy posła w Rio de Janeiro
Konsekwencje neutralności Brazylii dla werbunku ochot-
ników do WP. | 118 |
| 120. | 30 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Polecenie uzyskania informacji w sprawie możliwości
przesłania skarbów wawelskich do Watykanu. | 119 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 121. | wrzesień, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do poselstw w Hadze, Brukseli i Bernie
Polecenie rozpoczęcia przygotowań do werbunku ochotników do armii polskiej we Francji | 120 |
| 122. | wrzesień, okólnik szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu
Wytyczne w sprawie organizacji transportu uchodźców wojskowych i ochotników do armii polskiej we Francji. | 120 |
| 123. | wrzesień, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do konsulatu generalnego w Ottawie
Wytyczne w kwestii kanadyjskiego werbunku ochotników do armii polskiej we Francji. | 122 |
| 124. | 1 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie
Polecenie poinformowania misji akredytowanych w Bukareszcie o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych. | 123 |
| 125. | 1 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie
Informacja o dymisji rządu generała Składkowskiego. | 123 |
| 126. | 1 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie
Nominacja Arciszewskiego na stanowisko komisarza rządu do spraw uchodźców. | 124 |
| 127. | 1 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
Los konsulów z Prus Wschodnich. | 124 |
| 128. | 1 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do posła w Sofii
Sugestia, by uchodźcy z Rumunii znaleźli czasowo schronienie w Bułgarii. | 125 |
| 129. | 1 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Zabiegi o wyjazd byłych członków władz naczelnych RP z Rumunii. | 126 |
| 130. | 2 października, nota ambasadora w Londynie do zastępcy podsekretarza stanu w FO
Formowanie we Francji dywizji WP; zamiar odtworzenia sił lotniczych w Wielkiej Brytanii. | 126 |
| 131. | 2 października, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
Informacja o możliwości werbunku do WP na terenie USA tylko obywateli polskich, konieczności wydania odezwy w sprawie programu i demokratycznego charakteru rządu. | 127 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|--|-----|
| 132. | 2 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Rzymie
Polecenie przekazania tamtejszej biblioteki PAU pod opiekę ambasady przy Stolicy Apostolskiej. | 128 |
| 133. | 2 października, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
Konieczność przeniesienia siedziby PLL LOT do Lyddy w celu zachowania sprzętu i wznowienia działalności. | 129 |
| 134. | 2 października, telegram szyfrowy posła w Belgradzie do ambasad w Paryżu i Bukareszcie oraz poselstwa w Budapeszcie
Ewentualna pomoc Jugosłowian dla uchodźców polskich; przychylne nastroje społeczeństwa. | 130 |
| 135. | 3 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
Przekazanie informacji o zmianie na stanowisku prezydenta RP i o proteście przeciw układowi niemiecko-radzieckiemu. | 131 |
| 136. | 3 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do posła w Sztokholmie
Zorganizowanie w Bernie centrali pomocy Polakom w Niemczech i na terenach okupowanych. | 131 |
| 137. | 3 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Pozytywne stanowisko strony rumuńskiej w kwestii wyjazdu z Rumunii członków byłych władz naczelnych RP. | 132 |
| 138. | 3 października, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
Neutralne, mimo presji Niemiec, stanowisko Japonii wobec Polski. | 133 |
| 139. | 3 października, telegram szyfrowy posła w Oslo
Stosunek Norwegii do zmian we władzach RP. | 134 |
| 140. | 3 października, pismo poselstwa w Meksyku do chargé d'affaires a. i. w Bogocie
Reakcje państw Ameryki na powstanie rządu RP, dyrektywy postępowania w nowej sytuacji. | 134 |
| 141. | 4 października, raport ambasadora w Rzymie
Informacja o włoskich obawach przed Niemcami oraz o stosunkach włosko-francuskich i włosko-brytyjskich. | 136 |
| 142. | 4 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Prośba o instrukcje w kwestiach technicznych w związku ze zmianami organizacyjnymi MSZ. | 139 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|--|-----|
| 143. | 4 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Prośba o instrukcje w sprawie postępowania z inter-
nowanymi w Rumunii byłymi posłami i senatorami RP. | 140 |
| 144. | 4 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do posła w Tallinie
Polecenie natychmiastowego powrotu na placówkę. | 140 |
| 145. | 4 października, telegram szyfrowy posła w Teheranie
Prośba o przesłanie listów uwierzytelniających; „sytuacja
Iranu, który panicznie boi się ZSSR, bardzo drażliwa”. | 141 |
| 146. | 4 października, okólnik ministra spraw zagranicznych
Dyplomaci będą przyjmowani w Angers bez koniecz-
ności składania nowych listów uwierzytelniających. | 141 |
| 147. | 5 października, raport ambasadora w Londynie
Pozytywna reakcja strony brytyjskiej na zmianę na sta-
nowisku prezydenta RP. | 142 |
| 148. | 5 października, raport posła w Rydze
Okoliczności cofnięcia uznania rządu polskiego; próby
przeciwdziałania posłów Francji i Wielkiej Brytanii; nie-
oficjalne informacje o presji ze strony ZSRR. | 143 |
| 149. | 5 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
Sugestie w sprawie sposobu prezentowania okoliczności
zerwania stosunków lotewsko-polskich. | 146 |
| 150. | 5 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do posła w Sofii
Procedury podróży ochotników do armii polskiej we
Francji. | 147 |
| 151. | 6 października, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
Informacja o planach rządu Japonii zachowania dotych-
czasowej formy stosunków z Polską. | 148 |
| 152. | 6 października, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Prośba o przekazanie funduszy umożliwiających wspar-
cie uchodźców na Węgrzech. | 148 |
| 153. | 6 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie
Polecenie skłonienia władz Rumunii do wysyłania na
Zachód polskich uchodźców wojskowych w wypadku
wkroczenia wojsk radzieckich. | 149 |
| 154. | 6 października, sprawozdanie szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie
Działania Misji: odbudowa lotnictwa, współpraca z Royal
Navy, werbunek do armii polskiej. | 149 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 155. | 6 października, raport ambasadora w Rzymie
Przygotowania Włoch do wojny i związane z tym problemy; zabiegi władz włoskich w sprawie zawarcia pokoju. | 152 |
| 156. | 6 października, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Reakcje Watykanu na zmiany personalne we władzach naczelnych RP; plany wysłania nuncjusza; sugestie powrotu prymasa do Polski. | 155 |
| 157. | 7 października, telegram szyfrowy posła w Rio de Janeiro
Pozytywna reakcja Brazylii na zmiany personalne we władzach naczelnych RP, zapowiedź kontynuacji dotychczasowych stosunków. | 157 |
| 158. | 7 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Londynie
Spodziewane zawarcie układu litewsko-radzieckiego, plany protestu. | 157 |
| 159. | 7 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Kownie
Aprobata protestu przeciw układowi litewsko-radzieckiemu; zgoda na powrót części uchodźców do kraju. | 158 |
| 160. | 7 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do ambasady w Bukareszcie
Zgoda Brytyjczyków na formalne przejęcie pozostałego w Rumunii złota Banku Polskiego. | 159 |
| 161. | 7 października, telegram szyfrowy posła w Belgradzie
Sprecyzowanie warunków przyjęcia przez Jugosławię grupy uchodźców polskich. | 159 |
| 162. | 7 października, telegram szyfrowy posła w Atenach
Obawy władz Banku Grecji wobec Banku Polskiego, sposoby przeciwdziałania. | 160 |
| 163. | 7 października, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie przekazujący telegram szyfrowy z Aten
Konieczność szybkiej ewakuacji uchodźców polskich z Grecji. | 161 |
| 164. | 7 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady przy Stolicy Apostolskiej
Polecenie zbadania stanowiska Watykanu w sprawie przechowania skarbów wawelskich. | 161 |

LISTA DOKUMENTÓW

165. 8 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Atenach 162
Polecenie przyspieszenia ewakuacji uchodźców wojskowych z Grecji.
166. 8 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady przy Stolicy Apostolskiej 162
„Proszę sugerować Prymasowi wysłanie listu do Prymasa Hiszpanii celem pozyskania wpływu tamtejszego duchowieństwa w sensie dla nas przychylnym”.
167. 9 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 163
Zgoda Watykanu na przyjęcie skarbcza wawelskiego na wyłączną odpowiedzialność strony polskiej.
168. [przed 10 października], memorandum złożone w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych 163
Prawa Polski do Wileńszczyzny.
169. 10 października, instrukcja rządu dla placówek zagranicznych 165
Wytyczne w sprawie prowadzonych przez placówki działań informacyjnych i propagandowych.
170. 10 października, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie 167
Krytycyzm rządu i opinii publicznej wobec braku zdecydowania Wielkiej Brytanii w sprawie pokojowej oferty Niemiec.
171. 10 października, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie do ambasadorów w Waszyngtonie, Paryżu i Londynie 168
Prośba o uzyskanie dla uchodźców pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.
172. 10 października, telegram szyfrowy posła w Atenach 168
Prośba o materialne wsparcie ewakuacji uchodźców wojskowych do Francji.
173. 10 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do poselstwa w Atenach 169
Wyjaśnienia w sprawie statusu Banku Polskiego, który podjął działalność za granicą.
174. 11 października, sprawozdanie z rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Wielkiej Brytanii 170
Nadzieje Brytyjczyków na poprawę stosunków z ZSRR; kwestia współpracy wojskowej; plany powołania instytucji zajmującej się uchodźcami.

LISTA DOKUMENTÓW

175. 11 października, sprawozdanie z rozmowy ministra spraw zagranicznych z premierem Wielkiej Brytanii 172
 Sytuacja międzynarodowa; analiza polityki radzieckiej oraz działań Niemiec na froncie zachodnim.
176. 11 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do posła w Sztokholmie 173
 Kwestie pomocy dla jeńców wojennych oraz ludności cywilnej w kraju.
177. 11 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 174
 Konieczność bieżącego informowania prasy watykańskiej i włoskiej przez stronę polską.
178. 11 października, telegram szyfrowy posła w Atenach 175
 Spodziewane żądanie Niemiec sekwestru polskich statków w portach neutralnych.
179. 11 października, telegram szyfrowy posła w Helsinkach przekazujący telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie 175
 Okoliczności wyjazdu personelu placówek polskich z ZSRR.
180. 11 października, telegram szyfrowy posła w Oslo 176
 Kraje skandynawskie zamierzają wystosować apel do ZSRR o respektowanie neutralności Finlandii.
181. 11 października, okólnik ministra spraw zagranicznych 177
 Polecenie przeciwstawiania się stosowaniu przez prasę zagraniczną określenia „rozbiór Polski”.
182. 12 października, sprawozdanie z rozmowy ministra spraw zagranicznych i ambasadora w Londynie z ministrem spraw zagranicznych i premierem Wielkiej Brytanii 177
 Postawa Wielkiej Brytanii wobec konfliktu polsko-niemieckiego; aprobata strony brytyjskiej dla polemiki ambasadora z Lloydem George'em.
183. 12 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie 179
 Informacja o wysłaniu do Rumunii delegata francuskiego Ministerstwa Pracy do spraw polskich uchodźców.
184. 12 października, raport posła w Hadze 180
 Przeważający w Holandii zamiar utrzymania stosunków z RP w dotychczasowej formie.

LISTA DOKUMENTÓW

185. 12 października, raport posła w Hadze 182
Według byłego premiera Holandii w przyszłości nie będzie miejsca dla polityki prowadzonej z pozycji siły; Polska nie może liczyć na utrzymanie przedwojennych granic.
186. 12 października, raport ambasadora w Tokio 184
Polityka zagraniczna USA: wyraźne nastawienie antyniemieckie, usztywnienie stanowiska wobec Japonii.
187. 12 października, instrukcja dla biur prasowych 186
Określenie zadań biur: wyjaśnianie powodów klęski, podkreślanie bohaterskiej walki, informowanie o nieprzestrzeganiu przez Niemcy zasad wojny i powołaniu rządu jedności narodowej.
188. 13 października, raport ambasadora w Rzymie 190
Obawy przed wpływami radzieckimi; dyplomaci w Rzymie podzielają polski punkt widzenia na stosunki niemiecko-radzieckie.
189. 13 października, nota posła w Kownie do litewskiego ministra spraw zagranicznych 193
Protest przeciw układowi litewsko-radzieckiemu.
190. 13 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 194
Ambasador Stanów Zjednoczonych pozostaje akredytowany przy rządzie RP, sugestia przyspieszenia przybycia nuncjusza.
191. 13 października, telegram szyfrowy posła w Hadze 195
Sprawa rozliczeń międzynarodowych, rola Francji.
192. 14 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 196
Plany wyjazdu do Warszawy niektórych urzędników poselstwa Szwecji.
193. 14 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 197
„Uważam za nieodzowne rychłe i jasne ustalenie sytuacji prawnej obecnego Naczelnego Wodza”.
194. 14 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do ambasady w Bukareszcie 197
Zgoda na sprzedaż części złota Banku Polskiego, instrukcja zabezpieczenia reszty.

LISTA DOKUMENTÓW

195. 14 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Atenach 198
Polecenie uzyskania zgody MSZ Grecji na udzielanie wiz polskim uchodźcom wojskowym.
196. 15 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Kownie 199
Formalną przyczyną opuszczenia placówki może być nie „wkroczenie wojsk litewskich na terytorium Rzeczypospolitej”, a jedynie „bolszewizacja Litwy”.
197. 15 października, telegram szyfrowy posła w Teheranie 199
Sugestia zainicjowania na terenie Iranu antyradzieckiej współpracy wywiadowczej z Francuzami i Brytyjczykami.
198. 15 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do posła w Bernie 200
Kwestia akredytacji przy rządzie RP dyplomatów państw będących w stanie wojny z Niemcami i neutralnych..
199. 16 października, nota ambasadora w Londynie do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych 201
Prośba o przekazanie informacji o zmianie na urządzie prezydenta RP dominium brytyjskim i Irlandii.
200. 16 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 202
Konieczność zorganizowania w Paryżu centrali prasowo-informacyjnej.
201. 16 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 202
Konieczność zmiany decyzji w sprawie pozostawania w Szwecji dyplomatów akredytowanych dotychczas w ZSRR.
202. 16 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 203
Brak poparcia Francji dla ewentualnych propozycji pokojowych krajów skandynawskich.
203. 16 października, meldunek attaché wojskowego w Londynie do dowódcy lotnictwa 204
Rozmowy w sprawie odtworzenia w Wielkiej Brytanii części lotnictwa polskiego.
204. 17 października, list premiera RP do premiera Francji 206
Formowanie jednostek wojskowych, zasady współpracy, rola komisji międzysojuszniczej.

LISTA DOKUMENTÓW

205. 17 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do komisarza rządu dla spraw uchodźców 207
Rozszerzenie zakresu kompetencji urzędu na terytorium Węgier i Jugosławii.
206. 17 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 208
Papieskie plany pomocy ofiarom wojny.
207. 17 października, telegram szyfrowy posła w Oslo 209
Porządek obrad konferencji państw skandynawskich.
208. 18 października, raport posła w Meksyku 210
Działania wywiadu niemieckiego w Meksyku i przeciwdziałania wywiadów państw zachodnich; propagandowe zabiegi prasowe krajów sprzymierzonych i USA.
209. 19 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Sztokholmie 213
Decyzja w sprawie powrotu do służby pracowników placówek w ZSRR i państwach bałtyckich.
210. 20 października, raport posła w Kownie 214
Okoliczności wyjazdu poselstwa z Litwy, historia relacji polsko-litewskich, sytuacja na Wileńszczyźnie, internowanie oddziałów polskich, naciski ZSRR, układ litewsko-radziecki, próba zabezpieczenia interesów polskich.
211. 20 października, notatka z rozmowy radcy ambasady w Paryżu z posłem Litwy 226
Informacja o niezgodnieniu z rządem wyjazdu posła z Kowna, propozycja wysłania na Litwę delegata polskiego.
212. 20 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 227
Nieoficjalne działania sanatorów w Rumunii: tworzenie struktur do akcji przeciw okupantom.
213. 20 października, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie 228
Prośba o dementi wiadomości o rezygnacji Polski z ziem okupowanych przez ZSRR.
214. 20 października, telegram szyfrowy konsula generalnego w Ottawie 228
Negatywne stanowisko władz kanadyjskich wobec formowania w Kanadzie oddziałów WP.
215. 20 października, depesza szyfrowa attaché wojskowego w Londynie 229
Prośba brytyjskiego Ministerstwa Wojny o wyjaśnienie kwestii rzekomego używania przez oddziały polskie pocisków z gazem bojowym.

-
216. [po 20 października], sprawozdanie dyrektora Departamentu Konsularnego 231
Przebieg ewakuacji pracowników ministerstwa spraw zagranicznych.
217. 21 października, nota ambasadora w Londynie do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych 237
Protest przeciw plebiscytom na okupowanych terenach organizowanym przez władze radzieckie.
218. 21 października, nota ambasadora w Londynie do zastępcy stałego podsekretarza stanu w FO 238
Prośba, by Brytyjczycy sprecyzowali zasady odtwarzania polskiego lotnictwa w Wielkiej Brytanii
219. 21 października, relacja ambasadora w Tokio 239
Rozmowa z ambasadorem USA: zapowiedź nieustępliwej polityki USA wobec Japonii; ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem radzieckim.
220. 21 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 242
Pytanie o wytyczne w sprawie dalszych losów pracowników polskich placówek dyplomatycznych w ZSSR i krajach bałtyckich.
221. 21 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do konsulatu w Jerozolimie 243
Dementi w sprawie zarzutów o nieprzyjmowanie Żydów do armii polskiej.
222. 22 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 244
Polecenie zniechęcenia Watykanu do ewentualnego wysłania nuncjusza do Warszawy.
223. 23 października, telegram szyfrowy posła w Kownie (ze Sztokholmu) 244
Uzasadnienie zamknięcia placówki.
224. 23 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Budapeszcie 246
Polecenie wyjaśnienia, czy strona węgierska zamierza odesłać internowanych wojskowych do Polski.
225. 23 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 246
Konieczność skłonienia Francuzów i Brytyjczyków do przyznawania wiz docelowych, co umożliwi Szwedom wydawanie uchodźcom wojskowym wiz tranzytowych.

LISTA DOKUMENTÓW

226. 23 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Waszyngtonie 247
 Cel i charakter misji generała Hallera udającej się do USA.
227. 24 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 248
 Odstąpienie Watykanu od zamiaru wysłania nuncjusza do Warszawy.
228. 24 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 248
 do posła w Sztokholmie
 Polecenie skłonienia Szwedów do interwencji u władz Niemiec, by zezwalały osobom wracającym z terenów okupacji radzieckiej na przekraczanie linii demarkacyjnej.
229. 24 października, informacja posła w Kownie (ze Sztokholmu) 249
 Okoliczności przejmowania Wileńszczyzny przez stronę litewską, postępująca sowietyzacja Litwy, poprawny stosunek Litwinów do uchodźców polskich.
230. 24 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do 251
 poselstwa w Rio de Janeiro
 Powołanie Polskiego Biura Pomocy Jeńcom i Ofiarom Wojny, sugestia uzyskania dla tej instytucji wsparcia finansowego w Brazylii.
231. 24 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 252
 Rozmowa z nuncjuszem na temat jego rzekomego wyjazdu do Warszawy.
232. 24 października pismo naczelnika Wydziału Konsularnego poselstwa 252
 w Meksyku do konsula generalnego w Nowym Jorku
 Informacja o regułach imigracyjnych obowiązujących w krajach Ameryki Łacińskiej.
233. 26 października, pismo sekretarza generalnego do konsula generalnego 254
 w Ottawie
 Rozmowy na temat zaciągu ochotników do WP są przedwczesne.
234. 26 października, notatka z rozmowy posła w Bernie 255
 z delegatem Litwy do Ligi Narodów
 Informacje o okupacji Wileńszczyzny, prośba o instrukcje w sprawie pożądanej formy kontaktów z dyplomatą litewskim.

-
- | | | |
|------|--|-----|
| 235. | 26 października, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Nastroje w Watykanie, próby łagodzenia negatywnego stanowiska Niemiec do Kościoła w Polsce, nadzieja na rozpoczęcie akcji charytatywnej. | 256 |
| 236. | 27 października, nota ambasadora w Londynie złożona brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych
Protest przeciw wcieleniu do Rzeszy okupowanego terytorium RP. | 257 |
| 237. | 27 października, list ministra spraw zagranicznych do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych
Krytyka fragmentu przemówienia Halifaxa dotyczącego radzieckiej inwazji na Polskę. | 258 |
| 238. | 27 października, raport ambasadora w Rzymie
Odchodzenie Włoch od formalnej neutralności i zacieśnianie stosunków z Niemcami. | 261 |
| 239. | 28 października, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
Dążenie Japonii do uregulowania sytuacji w Chinach, złagodzenie kursu antyradzieckiego mimo planów rozprawy z ZSRR na Dalekim Wschodzie. | 263 |
| 240. | 28 października, pismo pułkownika Jana Kowalewskiego do premiera
Sytuacja uchodźców w Rumunii; analiza zamiarów Niemiec i ZSRR wobec Polski; spekulacje, że Rosjanie mogliby poprzeć Polskę w granicach etnograficznych. | 265 |
| 241. | 28 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
Prośba o instrukcję w sprawie postępowania z uchodźcami wojskowymi. | 267 |
| 242. | 28 października, telegram szyfrowy posła w Teheranie
Żądanie funduszy na dalsze prowadzenie operacji wywiadowczych przeciw ZSRR. | 268 |
| 243. | 29 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Poglądy Watykanu na temat sytuacji międzynarodowej. | 268 |
| 244. | 31 października, notatka z rozmowy ministra spraw zagranicznych z posłem Litwy w Paryżu
Litwa a relacje niemiecko-radzieckie; apel o unormowanie stosunków z Polską; sugestia ministra odtworzenia stosunków dyplomatycznych. | 269 |
| 245. | 31 października, notatka naczelnika Wydziału Konsularnego
Analiza stosunku RP do Czechosłowacji w latach 1938–1939. | 271 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 246. | 31 października, okólnik ministra spraw zagranicznych
Przeniesienie siedziby rządu do Angers; sugestia kierowania tam dyplomatów. | 272 |
| 247. | 2 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
Zgoda Wielkiej Brytanii na odstąpienie od blokady Niemiec warunkiem amerykańskiej pomocy humanitarnej dla Polaków. | 273 |
| 248. | 2 listopada, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Spotkanie radcy ambasady z papieżem: podziękowanie za wzmianki o Polsce w encyklice; negatywny stosunek Stolicy Apostolskiej do nazizmu i bolszewizmu; kwestia pomocy humanitarnej. | 273 |
| 249. | 2 listopada, raport posła w Bernie
Rozmowa z dyplomatą litewskim: sytuacja na Litwie, zapowiedź jej liberalnego stosunku do ludności polskiej. | 277 |
| 250. | 3 listopada, raport posła w Helsinkach
Zmiany stosunku Finlandii do Polski, Niemiec i ZSRR. | 278 |
| 251. | 3 listopada, meldunek szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie
Stosunek brytyjskiej opinii publicznej do spraw polskich; brak stanowiska wobec agresji ZSRR; polska akcja objaśniająca kampanię wrześniową. | 283 |
| 252. | 3 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do konsulatu generalnego w Ottawie
Polecenie wstrzymania rozmów na temat werbunku oraz formowania oddziałów WP. | 286 |
| 253. | 4 listopada, raport ambasadora w Tokio
Pogarszające się stosunki USA–Japonia; trudności obywateli amerykańskich w Chinach; rokowania w sprawie nowego traktatu handlowego | 286 |
| 254. | 4 listopada, list szefa Sztabu Naczelnego Wodza do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie
Powierzenie ambasadzie przygotowań do wizyty premiera w Londynie. | 288 |
| 255. | 4 listopada, pismo radcy ambasady w Moskwie do ambasadora
Prośba o zgodę na wypłatę wynagrodzeń za okres po opuszczeniu ZSRR. | 289 |
| 256. | 4 listopada, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
Zapowiedź Sekretariatu Stanu przekazania Polakom pomocy humanitarnej. | 290 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 257. | 4 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
Ochłodzenie stosunków amerykańsko-radzieckich oznaczające wsparcie aliantów przez USA. | 290 |
| 258. | 5 listopada, okólnik ministra spraw zagranicznych
Stan stosunków polsko-litewskich, polecenie utrzymania ich poprawnej formy w kraju akredytowania. | 291 |
| 259. | 5 listopada, raport posła w Kownie
Społeczność polska na Litwie w czasie kampanii wrześniowej; opieka nad uchodźcami; brak pomocy materialnej z kraju; następstwa układu litewsko-radzieckiego. | 292 |
| 260. | 5 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Oświadczenie byłego premiera: dementi wiadomości o próbach nawiązania kontaktu z Niemcami. | 299 |
| 261. | 6 listopada, telegram szyfrowy konsula generalnego w Harbinie
Społeczność polska w Harbinie, stosunek do werbunku ochotników do oddziałów WP. | 300 |
| 262. | 6 listopada, telegram szyfrowy chargé d'affaires w Szanghaju
Posłowi Chin polecono wyjazd do Angers. | 302 |
| 263. | 6 listopada, niepodpisana notatka o armii polskiej
Niedostateczne podstawy prawne, postulat zmiany umów i dokonania niezbędnych ustaleń. | 302 |
| 264. | 7 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
Konflikt między rumuńską Polonią a internowanymi politykami; sugestie odpolitycznienia akcji pomocy uchodźcom. | 307 |
| 265. | 7 listopada, telegram szyfrowy posła w Helsinkach
Fińskie plany wzorowania się na państwach skandynawskich w sprawie stosunków dyplomatycznych z Polską; niepokój z powodu przeciągających się rokowań w Moskwie. | 308 |
| 266. | 7 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Zatrzymywanie przez stronę węgierską uchodźców wojskowych z polskimi paszportami. | 308 |
| 267. | 7 listopada, raport konsula generalnego w Ottawie
Organizacja pracy placówki; akcja propagandowa; życzliwy stosunek społeczeństwa i władz, wsparcie materialne; zaangażowanie Kanady w wojnę; sytuacja polityczna. | 309 |
| 268. | 7 listopada, raport ambasadora w Tokio
Działania propagandowe ambasady. | 314 |

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 269. | 8 listopada, telegram szyfrowy posła w Hadze
Stanowisko rządu Holandii: Polska zachowała swe suwerenne prawa. | 321 |
| 270. | 8 listopada, telegram szyfrowy posła w Kopenhadze
Dwuznaczna postawa Danii w kwestii wysłania posła do Angers. | 321 |
| 271. | 8 listopada, telegram szyfrowy posła w Lizbonie
Próba wyjaśnienia stanowiska Portugalii w kwestii wysłania posła do Angers. | 322 |
| 272. | 9 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
Konieczność uzyskania zgody Wielkiej Brytanii na przewóz pomocy humanitarnej przez blokadę. | 323 |
| 273. | 9 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Interwencja w sprawie wstrzymania przez Węgrów wyjazdów uchodźców na Zachód. | 323 |
| 274. | 9 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
Stosunek władz brytyjskich do belgijsko-holenderskiej mediacji pokojowej. | 324 |
| 275. | 9 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Budapeszcie
Konieczność nacisku na rząd węgierski w sprawie wiz dla uchodźców. | 325 |
| 276. | 9 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Londynie
Potrzeba brytyjskiej i francuskiej d marche w Budapeszcie w sprawie wiz dla uchodźców polskich. | 325 |
| 277. | 9 listopada, telegram szyfrowy posła w Atenach
Rezultatem presji na rząd grecki ponowne wydawanie wiz polskim uchodźcom. | 326 |
| 278. | 9 listopada, telegram szyfrowy sekretarza generalnego do poselstwa w Brukseli
Stwierdzenie nieważności działań prawnych okupanta związanych z obrotem gospodarczym. | 327 |
| 279. | 9 listopada, telegram szyfrowy sekretarza generalnego do konsulatu w Jerozolimie
„Należy przyjmować pomoc angielską w przesyłaniu Polaków do Anglii”. | 327 |

LISTA DOKUMENTÓW

280. 9 listopada, telegram szyfrowy posła w Teheranie 328
 Konieczność wyjaśnienia stanu stosunków dyploma-
 tycznych z Afganistanem.
281. 10 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 329
 Żądanie likwidacji polskich placówek na Łotwie; sugestia
 starań o wsparcie Stanów Zjednoczonych w ewakuacji
 uchodźców.
282. 10 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 330
 Brytyjski parlament ocenia negatywnie politykę prowa-
 dzoną przez Belgię i Holandię.
283. 10 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 330
 Pozytywny stosunek Wielkiej Brytanii do polskiej oceny
 belgijsko-holenderskiej mediacji pokojowej; informacje
 o przebiegu brytyjsko-francuskiej konsultacji w tej
 sprawie.
284. 10 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie 331
 Poparcie króla Rumunii dla belgijsko-holenderskiej
 oferty mediacji pokojowej.
285. 10 listopada, okólnik ministra spraw zagranicznych 332
 Wytyczne postępowania z zasobami archiwalnymi pla-
 cówek w razie agresji Niemiec na kraj akredytowania.
286. 11 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 332
 Projekt brytyjskiej odpowiedzi na belgijsko-holenderską
 ofertę mediacji pokojowej.
287. 11 listopada, raport posła w Rydze 334
 Stosunek Łotwy do Polski, Niemiec i ZSRR, sytuacja
 w kraju.
288. 11 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 343
 Naciski Łotwy na Wielką Brytanię, by polski chargé
 d'affaires opuścił Rygę.
289. 11 listopada, aide-mémoire ambasady w Paryżu 343
 Sugestia wywarcia presji na Węgry w sprawie wiz dla
 uchodźców wojskowych.
290. 11 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie 344
 Informacje uciekinierów z terenu okupacji radzieckiej na
 temat sytuacji w kraju.

-
291. 11 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Waszyngtonie 345
Sugestia władz amerykańskich, by pawilon polski na wystawie międzynarodowej był otwarty także w roku 1940.
292. 12 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Teheranie 346
Propozycja strony brytyjskiej współpracy wywiadowczej na Środkowym Wschodzie; polecenie nawiązania kontaktów.
293. 14 listopada, notatka z rozmowy premiera z brytyjskim ministrem koordynacji obrony narodowej 347
Kwestie współpracy militarnej, ewakuacji uchodźców wojskowych, reprezentanta RP w Najwyższej Radzie Wojennej, współdziałania w odbudowie lotnictwa polskiego.
294. 14 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Waszyngtonie 349
Wyjazd do Stanów Zjednoczonych misji generała Hallera, cele i skład.
295. 14 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie 350
Opozycja w Niemczech przeciw inwazji na Holandię; dążenie do przywrócenia komunikacji kolejowej Rzeszy z Rumunią.
296. 14 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie 351
Informacje ze źródeł żydowskich o wzrastającym terrarze radzieckim.
297. 14 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie 352
Sytuacja materialna uchodźców polskich; konieczność kontynuowania akcji charytatywnej; obostrzenia wizowe.
298. 14 listopada, telegram szyfrowy posła w Belgradzie do poselstwa w Budapeszcie 353
W decyzjach wizowych konieczne uwzględnienie stanowiska nie tylko Węgier, ale i Niemiec.
299. 14 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie 353
Przedstawicielstwa państw neutralnych w Angers.

-
- | | | |
|------|--|-----|
| 300. | 15 listopada, notatka z rozmowy premiera z brytyjskim ministrem do spraw dominiów | 354 |
| | Kwestia werbunku w Kanadzie ochotników do armii polskiej. | |
| 301. | 15 listopada, notatka z rozmowy premiera z brytyjskim ministrem lotnictwa | 355 |
| | Ustalenia związane z odbudową lotnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii. | |
| 302. | 15 listopada, notatka z rozmowy premiera z brytyjskim ministrem wojny | 357 |
| | Współpraca polskich oddziałów z armiami sojusznikami: możliwość zdobycia części środków w Stanach Zjednoczonych i zatrudnienia Polaków w brytyjskim przemyśle wojennym. | |
| 303. | 15 listopada, notatka z rozmowy premiera z szefem brytyjskiego Imperialnego Sztabu Generalnego | 358 |
| | Odbudowa polskich sił zbrojnych, aspekty polityczne tych działań. | |
| 304. | 15 listopada, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych | 360 |
| | Niemieckie propozycje pokojowe sprzed wojny; postępowanie Niemców na obszarach okupowanych. | |
| 305. | 15 listopada, raport radcy ambasady w Bukareszcie do premiera | 361 |
| | Sprawozdanie z przejścia władz naczelnych RP na terytorium Rumunii oraz z internowania. | |
| 306. | 15 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie | 369 |
| | Niejednoznaczne stanowisko Niemiec w kwestii „granic zachodnich polskiego obszaru administracyjnego ich okupacji”, podejrzenia o chęć sformowania kolaboracyjnego rządu. | |
| 307. | 15 listopada, notatka naczelnika Wydziału Konsularnego dla ministra | 370 |
| | Powstanie i skład personalny Czechosłowackiego Komitetu Narodowego. | |
| 308. | 15 listopada, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do posła w Sztokholmie | 371 |
| | Polecenie uzyskania zgody na przejęcie przez Szwecję – w razie agresji – opieki nad interesami polskimi w Belgii i Holandii. | |

309. 16 listopada, notatka z rozmowy premiera z brytyjskim ministrem zaopatrzenia 372
Kwestie zatrudnienia w przemyśle brytyjskim polskich specjalistów oraz materiałowego wsparcia odtwarzanej armii polskiej.
310. 16 listopada, uwagi ambasadora w Londynie do notatki z rozmowy premierów Polski i Wielkiej Brytanii 373
Strona brytyjska oświadcza, że zamierza prowadzić wojnę aż do zwycięstwa nad hitleryzmem; aprobatą Brytyjczyków dla sceptycznych opinii o organizacyjnej sprawności ZSRR.
311. 16 listopada, raport konsula w Czerniowcach 374
Poparcie dążeń Ukraińców do uzyskania w Rumunii stanowisk senatorów; naleganie Ukraińców na stworzenie, prócz antyradzieckiego, wspólnego frontu antyniemieckiego.
312. 16 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 376
Sugestie Szwecji, by nie zwracać się do niej o przejęcie opieki nad interesami polskimi.
313. 16 listopada, telegram szyfrowy konsula w Jerozolimie 377
Przychylność władz francuskich w Syrii wobec transportów ochotników do armii polskiej.
314. 16 listopada, raport Edmunda Charaszkiwicza 378
Współpraca wywiadowcza z Brytyjczykami.
315. 16 listopada, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 382
Akcja charytatywna Watykanu odroczone w oczekiwaniu na wyniki zabiegów dyplomatycznych w Berlinie; przekonanie, że bez klęski Niemiec niemożliwy będzie sprawiedliwy pokój.
316. 16 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie 382
Rozmowa z prezydentem USA: sugestia, by w działalności charytatywnej korzystać ze wsparcia Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.
317. 17 listopada, raport ambasadora w Rzymie 383
Sytuacja we Włoszech: wzrost prestiżu Mussoliniego; poszukiwanie kontaktu z mocarstwami zachodnimi; negatywna postawa wobec ZSRR; próby utrzymania wpływów na Bałkanach.

-
- | | | |
|------|---|-----|
| 318. | 18 listopada, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z wysokim komisarzem Kanady | 390 |
| | Pozytywne nastawienie władz Kanady do zaciągu ochotników polskich. | |
| 319. | 18 listopada, depesza szyfrowa podsekretarza stanu do ambasadora w Waszyngtonie | 390 |
| | Polecenie oświadczenia w Departamencie Stanu, że pretensje Niemiec do statków polskich w portach amerykańskich są bezpodstawne. | |
| 320. | 18 listopada, polsko-brytyjska umowa flotowa (z protokołem) | 391 |
| | Umowa dotycząca formowania i zasad funkcjonowania polskiej marynarki w Wielkiej Brytanii. | |
| 321. | 19 listopada, list premiera do brytyjskiego ministra koordynacji obrony narodowej | 395 |
| | Podziękowanie za współpracę w ustaleniach dotyczących oddziałów polskich w brytyjskich siłach zbrojnych i konsultacjach z Kanadą w sprawie werbunku ochotników. | |
| 322. | 19 listopada, raport ambasady w Bukareszcie | 396 |
| | Zabiegi byłego ministra spraw zagranicznych o zachowanie wpływów, podkreślanie własnych zasług. | |
| 323. | 20 listopada, okólnik ministra spraw zagranicznych | 398 |
| | Polityczne rezultaty wizyty w Londynie premiera i ministra spraw zagranicznych. | |
| 324. | 20 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie | 399 |
| | Skierowanie zbiorów wawelskich do Francji z powodu wahania Watykanu. | |
| 325. | 20 listopada, informacja konsula generalnego w Genewie | 400 |
| | Rumuńskie informacje o planach ZSRR w Europie Środkowej; kwestia linii Curzona. | |
| 326. | 21 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie | 401 |
| | Porozumienia amerykańskich instytucji humanitarnych z Niemcami w sprawie pomocy dla Polski. | |
| 327. | 21 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie | 401 |
| | Zapowiedź rejestracji chętnych do powrotu na ziemię okupowane przez ZSRR. | |
| 328. | 22 listopada, telegram szyfrowy posła w Teheranie | 402 |
| | Irackie plany akredytacji posła w Angers; sugestia, by Polska akredytowała posła w Bagdadzie. | |

LISTA DOKUMENTÓW

329. 22 listopada, notatka z rozmowy chargé d'affaires w Paryżu z dyrektorem politycznym francuskiego MSZ 402
 Projekty umów wojskowych; wyjaśnienie znaczenia francusko-brytyjskiej blokady Niemiec; kwestia francuskiej cenzury polskich materiałów; informacje o przebiegu wizyty premiera i ministra spraw zagranicznych w Londynie.
330. 22 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 404
 Stanowisko strony brytyjskiej w sprawie transportu i dystrybucji amerykańskiej pomocy humanitarnej dla kraju.
331. 22 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 405
 Informacje Brytyjczyków o trudnej sytuacji uchodźców polskich na Litwie; sugestia, by Polacy zwrócili się do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.
332. 22 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 405
 Decyzja Niemiec o zakończeniu opieki Szwecji nad interesami polskimi w Rzeszy.
333. 23 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie 406
 Decyzje kadrowe w konsulacie w Budapeszcie mogą oznaczać likwidację tej placówki.
334. 23 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie do Stanisława Kota 407
 Sytuacja w Małopolsce Wschodniej.
335. 23 listopada, telegram szyfrowy posła w Buenos Aires 408
 Prośba o instrukcje w sprawie stosunku do posła Litwy.
336. 24 listopada, notatka z rozmowy podsekretarza stanu i chargé d'affaires w Paryżu z premierem Francji 408
 Kwestie związane z formowaniem armii polskiej we Francji; krytyka poprzedniego rządu.
337. 24 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 410
 Zgoda Foreign Office na zawarcie układu polsko-brytyjskiego, sugestia niewielkich zmian redakcyjnych.
338. 24 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 411
 Poparcie Brytyjczyków dla pozostawienia polskiego urzędnika na Łotwie, zastrzeżenia strony łotewskiej.
339. 24 listopada, telegram szyfrowy posła w Hadze 411
 Stosunek do Polski dyplomatów akredytowanych w Hadze.

LISTA DOKUMENTÓW

340. 24 listopada, telegram szyfrowy posła w Atenach 412
 Podział majątku polskich monopolii przez okupantów;
 powściągliwa postawa greckich kontrahentów.
341. 24 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 413
 do ambasadora w Rzymie
 Wstrzymanie przez stronę włoską wydawania wiz dla
 uchodźców wojskowych, sugestia interwencji.
342. 25 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 413
 Kwestia polsko-brytyjskiej umowy wojskowej.
343. 25 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 414
 Projekt ustawy brytyjskiej zakładającej konfiskatę towa-
 rów niemieckich; dekret prezydenta RP o nieuznawaniu
 transakcji dokonywanych w Polsce przez Niemcy.
344. 25 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 415
 Zakończenie opieki Szwecji nad interesami polskimi
 w Rzeszy, protest strony szwedzkiej w Berlinie.
345. 25 listopada, telegram szyfrowy posła w Hadze 415
 Holenderskie protesty przeciw blokadzie wywozu ni-
 emieckiego z portów neutralnych.
346. 25 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio 416
 Skomplikowana sytuacja Japonii może skłaniać ją do
 zbliżenia z ZSRR.
347. 25 listopada, notatka w sprawie stanowiska państw trzecich 417
 wobec Polski
 Postawa krajów trzecich wobec protestu Polski przeciw
 podziałowi terytorium RP między ZSRR a Niemcy.
348. 27 listopada, raport ambasadora w Rzymie 418
 Zamiary inwestorów ograniczenia przedsięwzięć w Pol-
 sce; protest władz włoskich przeciw antyangielskim arty-
 kułom w prasie; misja charytatywna senatora Walcotta.
349. 27 listopada, notatka z rozmowy chargé d'affaires w Paryżu 420
 z posłem Litwy
 Przyczyny opóźnienia wyjazdu profesora Żółtowskiego
 na Litwę; strona litewska uznaje blokadę ekonomiczną
 Niemiec za błędną.
350. 27 listopada, notatka attaché wojskowego w Bukareszcie 422
 dla Naczelnego Wodza
 Konieczność nacisku Francji i Wielkiej Brytanii na Węgry
 w celu uzyskania ułatwień wizowych dla uchodźców
 wojskowych.

351. 27 listopada, telegram szyfrowy sekretarza generalnego do poselstwa w Budapeszcie i ambasady w Bukareszcie 423
Dementi informacji o radiowych wezwaniach do armii polskiej na Zachodzie; instrukcje w sprawie wysyłania tam specjalistów oraz młodszej kadry i mężczyzn w wieku poborowym.
352. 28 listopada, notatka z rozmowy chargé d'affaires w Paryżu z dyrektorem politycznym francuskiego MSZ 424
Uzgodnienie tekstu polsko-francuskiej umowy wojskowej; kwestie brytyjskiej blokady Niemiec, pomocy francuskiej w sprawie ochrony interesów polskich w Niemczech przez Szwedów oraz Komisji Budżetowej Ligi Narodów.
353. 28 listopada, raport ambasadora w Londynie 426
Rozmowa z byłym premierem Czechosłowacji: opowiedzenie się za federacją państw Europy Środkowej, uznanie konieczności uregulowania sporów terytorialnych; życzliwy stosunek do Polski.
354. 28 listopada, telegram szyfrowy posła w Bernie 432
Fiasko starań byłego króla Hiszpanii o zgodę Niemiec na pomoc charytatywną dla Warszawy.
355. 28 listopada, telegram szyfrowy posła w Bernie do Ministerstwa Skarbu 432
Problem zarządzeń dewizowych wydawanych przez banki w kraju pod nadzorem niemieckim i odpowiedzialności za międzynarodowe zobowiązania Polski.
356. 28 listopada, rozkaz generała Sikorskiego 433
Wyrazy uznania dla postawy Legionu Czechosłowackiego, podziękowania za sojuszniczą postawę.
357. 28 listopada, notatka zastępcy naczelnika Wydziału Zachodniego 434
Władze radzieckie dokonują poboru do wojska; konieczny protest.
358. 28 listopada, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 435
Przypomnienie, że Watykan zgodził się przyjąć skarby wawelskie.
359. 28 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 435
Skład nowego rządu rumuńskiego.
360. 28 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 436
Odmowa wizy dla pułkownika Mitkiewicza, sugestia interwencji w poselstwie Litwy w Paryżu, zabiegi w Foreign Office.

361. 28 listopada, list sekretarza generalnego do ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 437
Informacje o statusie i działalności rządu w Angers; cele Rady Ministrów; zadania MSZ.
362. 29 listopada, raport ambasadora w Rzymie 444
Brytyjski sondaż w sprawie wykorzystywania statków polskich do transportu z Włoch ładunków brytyjskich; ostrzeżenia włoskiego MSZ.
363. 29 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 445
Krytyka poświęconego Polsce parlamentarnego wystąpienia rumuńskiego ministra spraw zagranicznych przez profesora Iorgę.
364. 29 listopada, telegram szyfrowy posła w Belgradzie 446
Konieczność przysłania do Belgradu polskiego korespondenta, przewaga informacji agencji zachodnich.
365. 30 listopada, nota ambasadora w Bukareszcie do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych 447
Podziękowanie za stosunek władz rumuńskich do internowanych członków władz naczelnych RP, apel o zgodę na wyjazd prezydenta Mościckiego.
366. 30 listopada, telegram szyfrowy posła w Brukseli 449
Odwołanie posła w Brukseli przekreśla możliwość przybycia do Angers posła Belgii.
367. listopad, niepodpisana instrukcja dla ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 449
Konieczność nakłaniania Watykanu do: propagowania obrony cywilizacji zachodnioeuropejskiej i demokracji, potępiania nadużyć Niemiec i ZSRR, ignorowania zarządzeń władz okupacyjnych.
368. 1 grudnia, list premiera do szefa Francuskiej Misji Wojskowej 451
Zasady tworzenia armii polskiej we Francji; konieczność uregulowania kwestii administracyjnych.
369. 1 grudnia, raport ambasadora w Rzymie 453
Polityka rządu włoskiego: prawdopodobna dalsza neutralność, stosunek do działań niemieckich.
370. 1 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 457
Prośba o instrukcje w sprawie paszportów gdańskich.
371. 1 grudnia, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 458
Naciski na uruchomienie pomocy humanitarnej dla Polski; represje niemieckie wzmacniają wpływy radzieckie;

- zapowiedź rozważenia wyjazdu nuncjusza do Angers;
sprzeciw Polski wobec uznania dymisji metropolity
wileńskiego.
372. 2 grudnia, nota ambasady w Bukareszcie do rumuńskiego MSZ 460
Relacje na temat zbrodni popełnianych przez Niemcy na
okupowanych terenach.
373. 2 grudnia, telegram szyfrowy posła w Hadze 462
Możliwość informowania o terrorze niemieckim w Pol-
sce, konieczne dokładne dane.
374. 2 grudnia, telegram szyfrowy podsekretarza stanu do posła w Brukseli 462
„Rząd nigdy nie zamierzał kasować stanowiska Posła
w Brukseli, jedynie odwołał Pana”.
375. 3 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 463
Rozmowa z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych:
wsparcie zabiegów o opiekę szwedzką nad interesami
Polski w Niemczech, protest przeciw sytuacji na oku-
powanych terenach, zabiegi o pomoc dla uchodźców,
aresztowanie profesorów krakowskich.
376. 4 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 464
do ambasadora w Tokio
ZSRR zmniejsza zainteresowanie wydarzeniami w Chi-
nach, zwiększa zaangażowanie na Zachodzie.
377. 4 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 465
Nuncjatura kowieńska nie dąży do skłonienia arcybis-
kupa wileńskiego do ustąpienia.
378. 4 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 465
Prośba o instrukcje w sprawie paszportów polskich prze-
dłużanych przez okupacyjne władze niemieckie.
379. 4 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 466
Wizyta u premiera: konieczność pomocy materialnej dla
uchodźców; krytyczna ocena stosunków rumuńsko-
radzieckich.
380. 4 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 467
do posła w Helsinkach
Polecenie przekazania stronie fińskiej wyrazów sympatii
w związku z agresją ZSRR.

LISTA DOKUMENTÓW

381. 4 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Bernie 467
 Utrzymanie dotychczasowego trybu postępowania z paszportami gdańskimi, Polska nie uznaje inkorporacji Wolnego Miasta do Rzeszy.
382. 4 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 468
 Materialne wsparcie przez wicekróla Indii akcji pomocy charytatywnej dla polskich uchodźców w tym kraju.
383. 4 grudnia, raport posła w Hadze 468
 Przygotowywane do publikacji materiały w sprawie pokojowej inicjatywy Belgii i Holandii.
384. 5 grudnia, raport ambasadora w Bukareszcie 471
 Rozmowa z premierem Rumunii: uznanie dla bohaterstwa Polaków; trudne położenie Rumunii; agresja na Finlandię; odprężenie w stosunkach z Węgrami; zarządzenia wojskowe.
385. 5 grudnia, notatka ambasadora w Rzymie 473
 Rozmowy z dyplomatami akredytowanymi w Rzymie na temat wojny w Europie.
386. 5 grudnia, raport ambasadora w Londynie 477
 Rozmowa z Benešem: sympatie propolskie, zamiar odbudowy Czechosłowacji w jej dotychczasowym kształcie; sugestia, że należy oczekiwać oferty pokojowej Niemiec; plany federacji w powojennej Europie.
387. 5 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 483
 Sytuacja uchodźców polskich na Łotwie i Litwie.
388. 5 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do posła w Helsinkach 484
 Instrukcja postępowania z archiwaliami w razie inwazji radzieckiej.
389. 5 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie 485
 Informacje o posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej – małe prawdopodobieństwo zmiany w polityce Włoch.
390. 5 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie 485
 Zastrzeżenia do dotychczasowych form pomocy materialnej dla uchodźców; sugestia zmian.
391. 6 grudnia, raport posła w Bernie 486
 Informacja o raporcie sekretarza generalnego Ligi Narodów: niekorzystne dla Polski plany przyznania Niemcom większej roli w kształtowaniu powojennych stosunków

- w Europie, niechęć Francji i Wielkiej Brytanii do odpowiedzialności za sytuację.
392. 6 grudnia, telegram szyfrowy ministra pracy i opieki społecznej do ambasady w Waszyngtonie 488
Informacja o zgodzie władz Niemiec na udzielanie Polakom pomocy charytatywnej, odpowiedzialność Polskiego Komitetu Centralnego Pomocy Ofiarom Wojny.
393. 7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Brukseli 489
Reakcja strony belgijskiej na zmianę posła w Brukseli, przestroga przed konsekwencjami w stosunkach Polski z krajami neutralnymi.
394. 7 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 490
Próby odtwarzania w ZSRR struktur KPP, dążenie władz radzieckich do stworzenia nowego rządu polskiego, zabiegi o powstanie kontrolowanej przez Moskwę organizacji do kontaktów z uchodźstwem.
395. 7 grudnia, raport ambasadora w Rzymie 491
Zainteresowanie Włoch wojną radziecko-fińską; dystans wobec Niemiec, udział włoskiego przemysłu zbrojeniowego w kontaktach z Francją; silne nastroje antyradzieckie.
396. 7 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 494
Plany Wielkiej Brytanii przed sesją Ligi Narodów: nadzieje na umiarkowane stanowisko Polski wobec Moskwy; pomysł, by skłonić Rosjan do wystąpienia z Ligi Narodów.
397. 7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 495
Naciski Niemiec na Szwajcarię, by nie godziła się na krytykę Berlina; sugestia tonowania wystąpień delegacji polskiej.
398. 7 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze 496
Decyzja Turcji wysłania ambasadora do Angers; przestroga przed próbą zmiany na stanowisku przedstawiciela RP w Ankarze.
399. 7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 497
Przyczyny spodziewanej dymisji szwedzkiego ministra spraw zagranicznych; wsparcie Szwecji dla Finlandii.
400. 7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Teheranie 498
Bezzasadność likwidowania w Teheranie polskiej placówki wywiadowczej; sugestie w sprawie obsady personalnej urzędów konsularnych na Środkowym Wschodzie.

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|--|-----|
| 401. | 8 grudnia, raport ambasadora w Rzymie
Przebieg posiedzenia Wielkiej Rady Faszystowskiej; nieformalna manifestacja niezależności Włoch; wyraźne akcenty antyradzieckie. | 499 |
| 402. | 8 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Kwestia węgierskiego wsparcia militarnego dla Finlandii. | 500 |
| 403. | 8 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
Brak nowych ograniczeń wizowych dla Polaków; trudności wynikają z chęci zaspokajania pretensji Niemiec. | 500 |
| 404. | 8 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
Tolerowanie przez władze lotewskie obecności polskich urzędników w poselstwie brytyjskim. | 501 |
| 405. | 9 grudnia, list ambasadora w Ankarze
Argumenty za pozostaniem na dotychczasowym stanowisku. | 501 |
| 406. | 9 grudnia, list ambasadora w Londynie do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych
Informacja o warunkach życia w Polsce i wsparciu ze strony Amerykańskiego Czerwonego Krzyża; prośba o charytatywną pomoc brytyjską. | 504 |
| 407. | 9 grudnia, telegram szyfrowy posła w Brukseli
Opinia Belgów, że zmiana na stanowisku posła jest błędem. | 506 |
| 408. | 9 grudnia, telegram szyfrowy posła w Belgradzie
Brak zabezpieczeń ruin Zamku Królewskiego prowadzi do całkowitego ich zniszczenia. | 507 |
| 409. | 10 grudnia, telegram szyfrowy posła w Helsinkach
Informacja o zabezpieczeniu archiwów poselstwa, prośba o dalsze instrukcje. | 508 |
| 410. | 11 grudnia, raport ambasadora w Londynie
Krytyczne stanowisko opozycji wobec organizacji przemysłu wojennego; zarzut, że rząd nie wykorzystuje bezrobotnych i źle rozdziela zamówienia; rozczarowanie postawą Churchilla. | 508 |
| 411. | 11 grudnia, raport ambasadora w Bukareszcie
Poczucie zagrożenia polityką ZSRR i Węgier, wątpliwość, czy Włosi udzielą pomocy; pogłoski o wschodnim froncie sojuszniczym na Bałkanach. | 510 |

LISTA DOKUMENTÓW

412. 11 grudnia, telegram szyfrowy posła w Oslo 513
Kraje skandynawskie będą głosować za wykluczeniem ZSRR z Ligi Narodów.
413. 11 grudnia, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 513
Sprawa pomocy humanitarnej dla Polski – konieczność zgody Niemiec, plany Watykanu przyspieszenia decyzji, kwestia wyjazdu nuncjusza do Angers.
414. 11 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 515
Plany wysadzenia ocalałych murów Zamku Królewskiego.
415. [przed 12 grudnia], instrukcja premiera dla wysłannika rządu na Litwę 516
Zadania wysłannika: czuwanie nad rozdziałem funduszy dla uchodźców; kontakty z władzami litewskimi.
416. 12 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie 518
Narastanie tendencji neutralistycznych w Stanach Zjednoczonych.
417. 12 grudnia, telegram szyfrowy podsekretarza stanu z Genewy 519
Przekonanie o zasadności wydalenia ZSRR z Ligi Narodów; obawa przed zacieśnieniem w ten sposób współpracy Moskwy z Berlinem i Tokio.
418. 12 grudnia, telegram szyfrowy posła w Hadze 519
Opowiedzenie się Holandii za potępieniem ZSRR, ale przeciw sankcjom; „duży posłuch znajdują tutaj zawsze projekty (...) pokoju na Zachodzie”.
419. 12 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 520
do ambasady w Rzymie
Trudności stwarzane przez konsulatu Włoch w trakcie uzyskiwania wiz; prośba o interwencję.
420. 12 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie 521
Węgry uzależniają wydawanie wiz wyjazdowych od posiadania wiz tranzytowych.
421. 13 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 521
do ambasady w Waszyngtonie
Polecenie wsparcia zastępcy przewodniczącego warszawskiej Gminy Żydowskiej podczas jego wizyty w Stanach Zjednoczonych.
422. 13 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 522
do poselstwa w Helsinkach
Polecenie trwania na placówce aż do końca.

LISTA DOKUMENTÓW

423. 13 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 523
 Krytyczna sytuacja finansowa muzeum w Rapperswillu;
 prośba o zgodę na wsparcie.
424. 13 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 523
 Radziecka ofensywa propagandowa na terenie Buko-
 winy.
425. 13 grudnia, wytyczne premiera 524
 Konieczność zorganizowania akcji pomocy materialnej
 dla jeńców wojennych.
426. 14 grudnia, wystąpienie podsekretarza stanu na forum Ligi Narodów 525
 Potępienie radzieckiej agresji na Finlandię, poparcie
 pomysłu wykluczenia ZSRR z Ligi Narodów.
427. 14 grudnia, list ambasadora w Waszyngtonie do sekretarza stanu USA 527
 Propozycja dyskusji nad kwestią zadłużenia w Stanach
 Zjednoczonych.
428. 14 grudnia, telegram szyfrowy sekretarza generalnego 528
 do ambasady w Londynie
 Blokowanie przez władze Rzeszy charytatywnej działal-
 ności senatora Walcotta; poszukiwanie przez Amery-
 kanów innych możliwości pomocy Polsce.
429. 14 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 529
 do wysłannika rządu na Litwę
 Brytyjska propozycja powołania w Wilnie komitetu wy-
 dającego dowody tożsamości Polakom nieposiadającym
 dokumentów.
430. 14 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 530
 Neutralistyczne tendencje nowego rządu Szwecji przy
 formalnej kontynuacji linii politycznej.
431. 15 grudnia, list Ignacego Paderewskiego do premiera 531
 Przebieg zgromadzenia Ligi Narodów: nieufność wobec
 delegacji polskiej konsekwencją polityki ekipy sanacyjnej
 oraz postawy państw neutralnych; zmiana nastawienia do
 Polski po rozmowach prowadzonych przez delegatów.
432. 15 grudnia, okólnik ministra spraw zagranicznych 534
 Polecenie zwrócenia się do rządu kraju akredytowania
 z apelem o pomoc dla jeńców polskich w ZSRR.
433. 15 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 535
 Niepowodzenie humanitarnej misji Walcotta; Watykan
 także nie uzyska akceptacji Niemiec.

LISTA DOKUMENTÓW

434. 15 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 535
 Interwencja w sprawie skłonienia władz Niemiec do wyrażenia zgody na zwolnienie konsulów RP z Prus Wschodnich.
435. 15 grudnia, telegram szyfrowy konsula w Jerozolimie 536
 Krytyka koncepcji mianowania na stanowisko konsula RP osoby wyznania niechrześcijańskiego, wskazanie na możliwość wykorzystania tego kroku przez propagandę niemiecką.
436. 15 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie 537
 Misja Załęskiego; starania Litwinów o ograniczenie jego działalności, konieczność interwencji litewskich dyplomatów na Zachodzie.
437. 15 grudnia, pismo radcy ambasady w Londynie do konsula w Bombaju 537
 Wyznaczenie przez Brytyjczyków urzędnika do koordynowania akcji pomocy uchodźcom polskim.
438. 16 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 539
 Prośba Finlandii, by okręty polskie podjęły działania przeciw radzieckim, przekazanie tej sugestii stronie brytyjskiej; zamrożenie stosunków brytyjsko-radzieckich od momentu agresji na Finlandię.
439. 16 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie 540
 Nadzieja posła Finlandii, że Szwecja zdecyduje się na udzielenie jego krajowi pomocy.
440. 16 grudnia, telegram szyfrowy posła w Teheranie 540
 Ekspansja handlowa ZSRR w Iranie w obliczu trudności Niemiec.
441. 16 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 541
 Przygotowanie zasobów srebra FON do wysłania do Marsylii.
442. 17 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 542
 do ambasady w Londynie
 Negatywne stanowisko Polski wobec prośby o wsparcie Finlandii na morzu.
443. 17 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 542
 Poparcie Foreign Office dla koncepcji włączenia pułkownika Mitkiewicza do Poselstwa Wielkiej Brytanii w Kownie.

-
444. 18 grudnia, oświadczenie podsekretarza stanu 543
Udział delegacji Polski w Zgromadzeniu Ligi Narodów: zaakcentowanie obecności na arenie międzynarodowej; zadowolenie z usunięcia ZSRR z Ligi; uzyskanie poparcia dla apelu o prowadzenie wspólnej walki.
445. 18 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Waszyngtonie i Ankarze 544
Polecenie zwrócenia się o pomoc dla jeńców polskich w ZSRR.
446. 18 grudnia, notatka kapitana Langroda dla premiera 545
Plany Niemiec przedstawienia proniemieckiego „testamentu” Piłsudskiego, informacje o szpiegach wśród uchodźców; konieczność utajniania personaliów oficerów armii polskiej we Francji.
447. 18 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 546
Wstrzymanie ewakuacji z Litwy z powodu przejęcia przez Niemców statku z grupą polskich uchodźców wojskowych.
448. 18 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 547
Stosunek litewskiego MSZ do polskich polityków przyjeżdżających do Kowna.
449. 18 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 547
Informacje na temat czołowych działaczy ukraińskich w Polsce.
450. 18 grudnia, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 548
Zamiar przekazania diecezji chełmińskiej w gestię biskupa Gdańska; protest wobec złamania postanowień konkordatu; decyzja Watykanu nie stanowi uznania zaboru Pomorza przez Rzeszę.
451. 19 grudnia, list premiera do dowódcy sił sprzymierzonych 550
Propozycja stworzenia na Bliskim Wschodzie drugiego ośrodka formowania oddziałów polskich.
452. 19 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie 551
Planowane odwołanie posła Niemiec z powodu jego zbyt liberalnego stosunku do uchodźców polskich.
453. 20 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 552
Proponowana taktyka rokowań z instytucjami angielskimi i amerykańskimi w sprawie pomocy humanitarnej dla Polski.

LISTA DOKUMENTÓW

- | | | |
|------|---|-----|
| 454. | 20 grudnia, niepodpisane opracowanie
Metody i zakres terroru stosowanego w Polsce przez
okupanta niemieckiego. | 553 |
| 455. | 20 grudnia, telegram szyfrowy ambasady w Londynie
Rozmowy na temat pomocy charytatywnej dla Polski:
władze brytyjskie doceniają jej wagę, obawy, że odzew
w społeczeństwie amerykańskim będzie niewielki. | 558 |
| 456. | 20 grudnia, aide-mémoire rządu polskiego
Sytuacja jeńców polskich w ZSRR. | 559 |
| 457. | 20 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
Rozmowa z brytyjskim podsekretarzem stanu na temat
pomocy Wielkiej Brytanii dla polskich jeńców w ZSRR. | 560 |
| 458. | 20 grudnia, telegram szyfrowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu
do ambasady w Londynie
Decyzja w sprawie przekształcenia ORP „Gdynia”
w bazę Marynarki Wojennej. | 561 |
| 459. | 20 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
Pozytywny stosunek Węgier do antyradzieckiego wy-
stąpienia Ciano. | 562 |
| 460. | 21 grudnia, pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu
do ministra Sosnkowskiego
Przekazanie depeszy informującej o losie urzędników
MSZ, konieczność udzielenia im pomocy materialnej. | 562 |
| 461. | 21 grudnia, telegram szyfrowy posła w Atenach
Powody postawy Grecji i Jugosławii wobec ZSRR pod-
czas Zgromadzenia Ligi Narodów. | 563 |
| 462. | 21 grudnia, list szefa sztabu Polskiej Misji Wojskowej w Londynie
do attaché wojskowego w Kownie
Zgoda premiera na użycie w Finlandii polskich pilotów;
konieczność ich sprawnej ewakuacji z Łotwy; obiecana
pomoc Łotyszy. | 564 |
| 463. | 21 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
Plany YMCA organizowania świetlic żołnierskich w pol-
skich obozach wojskowych we Francji. | 565 |
| 464. | 22 grudnia, list premiera do dowódcy sił sprzymierzonych
Prośba akceptacji planu stworzenia we Francji dywizji
zmechanizowanej. | 566 |

LISTA DOKUMENTÓW

465. 22 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 567
 Oczekiwanie strony brytyjskiej na informacje o porozumieniu Amerykanów z Rzeszą w sprawie pomocy dla Polski; deklaracja Brytyjczyków o zajęciu się uchodźcami.
466. 23 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze 568
 Gotowość Turcji do pomocy jeńcom polskim w ZSRR, wyłączając akcje podważające prestiż ZSRR.
467. 23 grudnia, telegram szyfrowy posła w Kopenhadze 569
 Zmuszanie ludności polskiej przez władze litewskie do przyjmowania litewskiego obywatelstwa; konieczne pouczenie Polaków o sposobie postępowania.
468. 23 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 569
 Ochłodzenie stosunków turecko-radzieckich; zamiar odnowienia bloku bałkańskiego bez udziału Węgier i Bułgarii.
469. 23 grudnia, telegram szyfrowy ministra skarbu 570
 do poselstwa w Sztokholmie
 Tworzenie we Francji zakładów przemysłu wojennego, planowane zatrudnienie Polaków, niezbędna szybka ewakuacja specjalistów internowanych na Litwie.
470. 26 grudnia, telegram szyfrowy posła w Teheranie 571
 Prośba o potwierdzenie statusu dyplomatycznego placówki w Bagdadzie.
471. 27 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych 571
 do ambasady w Waszyngtonie i poselstwa w Sztokholmie
 Polecenie sugerowania, by attaché wojskowi USA i Szwecji na Litwie i Łotwie wizytowali obozy internowania, co zapobiegłoby nadużyciom.
472. 27 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 572
 Wsparcie przez reprezentantów Francji i Wielkiej Brytanii starań o przepuszczanie przez granicę uciekinierów spod okupacji radzieckiej.
473. 27 grudnia, regulamin wewnętrzny dla członków misji do USA 573
 Cel wyjazdu, skład personalny misji i zakres obowiązków jej członków.
474. 28 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sofii 576
 Potwierdzenie wiadomości o zamiarze zniszczenia Zamku Królewskiego w Warszawie.

LISTA DOKUMENTÓW

475. 28 grudnia, raport konsula w Pretorii 576
 Publikacja w prasie jedyną reakcją władz Unii Południowej Afryki, Rodezji Południowej i Północnej na noty w sprawie sytuacji pod okupacją niemiecką oraz plebiscytów na terenie okupacji radzieckiej.
476. 28 grudnia, odpowiedź attaché wojskowego w Kownie na list szefa sztabu Polskiej Misji Wojskowej w Londynie 579
 Pozyskiwanie żołnierzy z Litwy i Łotwy do polskich formacji ochotniczych dla Finlandii; konieczność wyjaśnienia stanowiska Szwecji w kwestii formowania oddziału na jej terytorium.
477. 28 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 580
 Zapowiedź przesłania memoriału uzasadniającego potrzebę podjęcia w Szwajcarii akcji prasowo-propagandowej.
478. 28 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 580
 Prośba rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, by prezydent Mościcki wydał oświadczenie, że powodem jego wyjazdu są względy zdrowotne.
479. 28 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 581
 Obawy strony brytyjskiej, by nie wybuchło przedwczesne powstanie na terenach okupacji radzieckiej; zainteresowanie stosunkami polsko-ukraińskimi.
480. 28 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 582
 Sprzeciw Rzeszy wobec propagowanej przez rząd RP i popieranej przez mocarstwa zachodnie idei stworzenia bloku krajów słowiańskich.
481. 28 grudnia, plan reorganizacji polskiej propagandy zagranicznej 582
 Konieczność zwolnienia osób zajmujących kierownicze stanowiska, odcięcie się od polityki poprzedniej ekipy, rozproszenia obaw środowisk żydowskich; podziału kompetencji między MSZ i MIiD; powołania biura prasowego.
482. 29 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 586
 Decyzja Watykan o wysłaniu do Angers dyplomaty w randze chargé d'affaires.
483. 29 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie 587
 Nieoficjalna zapowiedź wysłania przez Szwajcarię przedstawiciela dyplomatycznego do Angers.

LISTA DOKUMENTÓW

484. 29 grudnia, instrukcja ministra spraw zagranicznych 587
 Określenie zmian w działalności placówek, konieczne
 położenie nacisku na kwestie ekonomiczne.
485. 30 grudnia, projekt listu premiera do dowódcy sił sprzymierzonych 589
 Informacja, że odtwarzanie armii polskiej przebiega
 sprawnie, opóźnienie wynika z problemów z dostawami.
486. 30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze 591
 Relacje rumuńsko-tureckie: Turcja unika zobowiązań
 wobec Rumunii, opowiada się za utrzymaniem Ententy
 Bałkańskiej.
487. 30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze 592
 Zobowiązanie Turcji do respektowania konwencji o cieś-
 ninach; pozytywne ustosunkowanie się do francuskich
 propozycji wojskowych.
488. 30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie 593
 Informacje o sprzeciwie Litwinów wobec działalności
 polskich organizacji z wyjątkiem misji Żółtowskiego
 i Polskiego Czerwonego Krzyża.
489. 30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie 594
 Nowy ambasador Włoch w Madrycie otrzymał polecenie
 utrzymywania stosunków z posłem RP.
490. 31 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie 594
 Zmniejszenie przez ZSRR liczebności oddziałów na gra-
 nicy z Rumunią, przemieszczanie ich na front fiński lub
 do Polski; zwiększenie dostaw niemieckich dla ZSRR.
491. 31 grudnia, notatka ambasadora przy Stolicy Apostolskiej 595
 Rozmowa z papieżem na temat: armii polskiej we Fran-
 cji, zadowolenia z wysłania do Angers chargé d'affaires,
 tragicznego losu kraju.
492. grudzień, niepodpisana notatka w sprawie Międzynarodowego 598
 Towarzystwa Osadniczego
 Stan posiadania MTO i mechanizmy jego działania, ko-
 nieczność zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa oraz
 uchronienia akcji Towarzystwa przed przejęciem ich
 przez Niemcy lub ZSRR.

D O K U M E N T Y

1

*1 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasad w Londynie i Paryżu o agresji Niemiec*

Warszawa, dnia 1 września 1939 (Telegram nr 281)

I. Proszę Pana Ambasadora zawiadomić Rząd tamtejszy, że mimo znanej rządowi sprzymierzonym kolaboracji polskiej w angielskiej inicjatywie¹, wojska lądowe niemieckie dokonały o świcie agresji na polskie terytorium przy równoczesnym bombardowaniu lotniczym szeregu miejscowości.

II. Rząd Polski, zdecydowany bronić niezależności i honoru ^hswego^h ^cPolski^c aż do końca, wyraża przekonanie, że zgodnie z istniejącymi aliansami otrzyma w tej walce natychmiastową pomoc sojuszników.

^hRzym i Waszyngton wykonują tylko punkt I szyfru^h.

/-/ Beck

^cLondyn
^cParyż^c

IPMS, MSZ A.11.49/N/8 (druk: PBK, dok. nr 121; inna wersja: *Sprawa polska*, s. 53; *Polska w polityce międzynarodowej*, s. 520, *Agonia pokoju*, s. 431, DDPPZ, s. 254)

2

*1 września, telegram szyfrowy dyrektora Gabinetu
Ministra Spraw Zagranicznych do ambasady w Paryżu*

Polmission

Paryż

Niemcy w czterech punktach zaatakowały polską granicę. W odezwie Hitlera mówi on o naruszeniu granicy przez Polskę, co jest notorycznym

¹ 28 sierpnia ambasador Henderson zawiadomił Hitlera, że Londyn opowiada się za rozstrzygnięciem niemiecko-polskiego sporu w drodze rokowań na zasadzie równości, a osiągnięte porozumienie winno być gwarantowane przez mocarstwa. W nocy z 30 na 31 sierpnia Anglicy raz jeszcze zachęcali do tego Niemców, oferując swe pośrednictwo.

kłamstwem. Rzekoma banda powstańców polskich w Gliwicach jest wymysłem sztabu niemieckiego. Proszę komunikować wszystkim placówkom na zachód i północ od Niemiec.

/-/ Łubieński

1 września 1939.

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

3

1 września, nota ambasadora w Paryżu do premiera Francji w sprawie francuskiego ultimatum wobec Niemiec

Paris, le 1 Septembre 1939.

Monsieur le Président,

A l'heure grave et historique que nous vivons à laquelle la Pologne est en lutte pour son honneur et son indépendance ^adepuis 36 heures^a et attend avec confiance l'assistance effective de ses Alliés, je crois devoir vous communiquer d'urgence ce qui suit.

Aujourd'hui à 9 heures du matin j'ai eu la conversation suivante avec le Ministre des Affaires Etrangères, Monsieur Georges Bonnet. Je lui ai posé la question: quelle est la réponse allemande à la démarche faite hier dans la soirée par l'Ambassadeur de France à Berlin. M. Georges Bonnet m'a répondu qu'il n'a pas de nouvelles. J'ai demandé combien de temps l'Ambassadeur de France peut accorder au Gouvernement allemand pour la communication de sa réponse. M. Georges Bonnet m'a répondu qu'il n'y a aucun délai fixé et que c'est la Chambre des Députés qui doit voter un nouvel ultimatum à l'Allemagne, cette fois avec un délai fixé. J'ai demandé quel sera ce délai et j'ai attiré l'attention du Ministre des Affaires Etrangères sur le fait d'extrême importance du point de vue stratégique et militaire de ne pas laisser à l'Allemagne l'initiative du déclenchement des hostilités entre la France et l'Allemagne. Le Ministre des Affaires Etrangères m'a répondu qu'il suppose que ce délai sera de 48 heures. J'ai attiré son attention sur le fait que selon les engagements solennels pris par la France vis-à-vis de la Pologne, l'assistance en cas d'agression devrait être assurée sur le champ. Monsieur le Ministre des

Affaires Etrangères m'a répondu qu'il se mettra en contact avec vous, Monsieur le Président, et qu'il sera peut-être possible de ramener le délai de l'ultimatum envisagé par lui à 24 heures.

Vous comprenez, Monsieur le Président, que j'ai dû immédiatement faire part de cette conversation à mon Gouvernement.

En vous communiquant d'urgence ce qui précède, je tiens, Monsieur le Président, à vous confirmer ma pleine et inébranlable confiance que la France apportera son assistance efficace sur le champ à son alliée, la Pologne. L'agression de l'Allemagne contre la Pologne a été déclenchée le 1-er Septembre 1939 vers 5 heures du matin.

Je vous prie, Monsieur le Président, de vouloir bien agréer les assurances de ma très haute considération.

*f*J. Łukasiewicz^f

P. S. – J'envoie copie de cette lettre à Monsieur le Ministre des Affaires Etrangères.

IPMS, Ambassade Londyn A.12.49/12B (druk: Dyplomata w Paryżu, s. 334–335)

4

1 września, raport ambasadora w Bukareszcie o postawie Rumunii

1 września 1939 r.

B. pilne.
T a j n e .

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w W a r s z a w i e .

Dot. Rozpoczęcia wojny przez Niemcy.

1) Dziś w godzinach popołudniowych wykonałem wobec p. Gafenco telegraficzną instrukcję Pana Ministra co do dokonanej podstępnie agresji niemieckiej, rozpoczęcia ze strony Niemiec działań wojennych i naszych decyzji prowadzenia wojny aż do końca.

Jednocześnie ponowiłem ostrą interwencję co do germanofilskiego stanowiska dzienników „Curentul” i „Porunca Vremii” oraz szeregu brukowców, popołudniówek i pism wieczornych, sygnalizując zarazem inne przejawy bezpośredniej antypolskiej akcji niemieckiej propagandowej na tutejszym terenie.

P. Gafenco wykazał zupełne zrozumienie naszej sytuacji i stanowiska, i stwierdził, że zajął się już sprawą „Curentula” i obiecał interwencję w kierunku podjęcia działalności tutejszych propagandowych agencji niemieckich.

2) Stanowisko Rumunii wobec ostatnich wypadków, jeśli chodzi o zasadnicze nastawienie, nie uległo żadnej zmianie i odpowiada temu, co poprzednio telegrafowałem i raportowałem. Stwierdzam, że stanowisko całej poważnej prasy, z „Timpulem” i „Universulem” na czele, jest dla nas na ogół bardzo przyjazne, co odpowiada również przeciętnym nastrojom społeczeństwa.

3) Podczas mej wizyty w Ministerstwie odbywały się rozmowy telefoniczne Ministra Bonneta z Paryża z tutejszym Ambasadorem Francji Thierry, i Thierry z Ambasadorem Noelem w Warszawie, w sprawie propozycji mediacji włoskiej², w której powodzenie Gafenco nie bardzo wierzy.

4) Poseł angielski zakomunikował mi, że do premiera Calinescu zgłosił się dziś poseł niemiecki Fabricius z interwencją przeciw rzekomemu dopuszczeniu tranzytu przesyłek środków wybuchowych przez Rumunię do Polski. Premier odpowiedział stanowczo, że nie może przyjmować interwencji na temat poszczególnego wypadku, który zresztą nie miał miejsca, natomiast może poruszyć zagadnienie tranzytu jako takie. Premier oświadczył, że nie zna przepisu prawa międzynarodowego, który by zabraniał tranzytu przez kraj neutralny, i że gdyby uwzględnił démarche niemiecką w tej dziedzinie, to niewątpliwie spowodowałby krok Anglii i Francji w kierunku niedopuszczenia wywozu do Niemiec nafty i innych towarów rumuńskich i musiałby interwencję anglo-francuską przyjąć.

5) Dyrektor polityczny Cretzianu oświadczył oficjalnie radcy polskiemu, że niezależnie od terminu wszczęcia rokowań nad nową umową lotniczą polsko-rumuńską, rząd rumuński utrzyma w dziedzinie komunikacji i sto-

² Włosi w ostatnich dniach sierpnia prowadzili intensywną akcję mediacyjną: 31 sierpnia Mussolini, niezrażony dotychczasowymi niepowodzeniami, zaproponował (de facto był to pomysł min. Ciano), by Polska niezwłocznie zaaprobowwała aneksję Wolnego Miasta Gdańska, co otworzyłoby drogę do dalszych dyskusji w ramach konferencji międzynarodowej, zwołanie której planowali na 5 września. Propozycja ta dotarła do Berlina dopiero 2 września, bowiem Włosi chcieli wcześniej uzyskać zgodę Londynu i Paryża.

sunków lotniczych z Polską – status quo, nie chcąc w obecnej chwili niczym utrudniać naszego położenia.

6) Wczoraj wieczór konferowałem długo z posłem węgierskim celem umocnienia go w nastawieniu zgodnym z instrukcjami Pana Ministra.

Ambasador R.P.
/R. Raczyński/

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

5

1 września, komunikat PAT w sprawie uznania neutralności Litwy

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo, iż poseł R.P. w Kownie otrzymał polecenie od rządu polskiego złożenia rządowi litewskiemu oświadczenia, że Polska uszanuje neutralność Litwy³.

IKC, Kraków, nr 243, 3 września 1939, s. 9

6

1 września, komunikat konsulatu generalnego w Lille na temat zaciągu do wojska polskiego

Komunikat Konsulatu Generalnego R.P. w Lille

W granice Rzeczypospolitej Polskiej wkroczył śmiertelny i odwieczny nasz wróg. Naród polski, zjednoczony i zorganizowany wojskowo, pochwycił za broń. Gwałt, siłą zadany, siłą zostanie odparty. W tym wielkim, na historyczną

³ 10 stycznia Sejm litewski uchwalił ustawę o neutralności, 1 września prezydent Smetona ogłosił akt wprowadzający ją w życie.

miarę zakrojonym wysiłku, winni wziąć udział wszyscy Polacy, gdziekolwiek się znajdują. Na wychodźstwo polskie we Francji spadają szczególnie ważne zadania, a wśród nich także możliwość udziału z bronią w rękę w burzy dziejowej, wywołanej przez Rzeszę Niemiecką.

Przed podaniem do wiadomości publicznej szczegółów dotyczących zasad i form organizacyjnych wojskowego wysiłku Polaków mieszkających we Francji, rozpoczęta została z dniem dzisiejszym akcja wstępna w postaci rejestracji kandydatów do zaciągu ochotniczego.

Polskie urzędy konsularne we Francji rozesłały do Prezesów Komitetów Towarzystw Miejskowych, Związków Kombatanckich i Związków Młodzieży arkusze ewidencyjne. Polacy, zdolni do noszenia broni, winni się zgłosić u wymienionych prezesów w celu poddania się rejestracji. Prezesi, względnie organizacje, dokonywujące rejestracji, winni zwrócić wypełnione arkusze ewidencyjne do właściwych urzędów konsularnych najpóźniej do dnia 4 września rb. Dalszych zarządzeń należy oczekiwać.

Konsulat Generalny R.P. w Lille kładzie szczególny nacisk na sprawność działania organizacyjnego, porządek i opanowanie, jakie w tak poważnej chwili powinny cechować wychodźstwo polskie we Francji.

^fA. Kawalkowski
Konsul Generalny R.P. w Lille

Biblioteka Polska w Paryżu, t. 1158

7

*1 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej:
rozmowa z sekretarzem stanu
na temat odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny*

Rzym, 1-go września 1939

Do M. S. Z. – Warszawa

Telegram szyfrowy Nr 45

Dokonałem dziś o godzinie 13.30 wobec Kardynała Sekretarza Stanu *démarche* ustalającej odpowiedzialność Niemiec.

Pomimo zapewnień sympatii i uznania, że moralność i prawo są po naszej stronie, nie widzę w Watykanie dyspozycji do publicznego potępienia agresji niemieckiej. Tłumaczą to wymaganiami ich dyplomacji, która musi mieć charakter pacyfikacyjny. Przypuszczam, że nie chcą zerwania z Niemcami, aby móc pośredniczyć, gdy likwidację wojny uznają za możliwą.

Jutro będę u Papieża⁴.

Uważałbym za aktualną myśl mego szyfru Nr 39 w sprawie apelu katolików polskich.

Papée

IPMS, Ambasada Watykan A.44.53/1 (druk: Watykan i Polska, dok. nr 6)

8

2 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie [?] w sprawie dostaw z ZSRR

Warszawa, dnia 2 września 1939 r.

TELEGRAM SZYFROWY Nr 286.

Zgłosił się ambasador sowiecki i zapytał, dlaczego nie negocjujemy z Sowietami sprawy dostaw, których możliwości otworzyło „interview Woroszyłowa”⁵.

Dałem Moskwie instrukcję zbadania sytuacji.

/-/ BECK

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

⁴ Zob. dok. nr 11.

⁵ Mowa o wywiadzie, którego Woroszyłow udzielił „Izwiestiom” 27 sierpnia, po zerwaniu rokowań w Moskwie z delegacjami wojskowymi Wielkiej Brytanii i Francji. Powiedział wówczas, że dostawy surowców i materiałów wojskowych są sprawą wyłącznie handlową, nie jest więc konieczne zawieranie paktu w sprawie wzajemnej pomocy.

9

2 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie w sprawie działań wojennych

Warszawa, dnia 2 września 1939 r.

TELEGRAM SZYFROWY Nr 287.

Walki w dniu dzisiejszym na całym froncie przybierają bardzo poważny charakter. Ataki niemieckie napotykają wszędzie na bardzo energiczne nasze przeciwdziałanie. Największą trudność dla naszych stanowi zaangażowanie prawie całego lotnictwa niemieckiego. Lotnictwo to poza tym bombarduje fabryki, a nawet wsie. W tych warunkach decyzje aliantów, które w skutkach zwiążą znaczną część niemieckiego lotnictwa, są sprawą wszystkich.

Proszę natychmiast poinformować rząd tamtejszy.

/-/ BECK

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13 (druk: PBK, dok. nr 149; inna wersja: DDPPZ, s. 256; Polska w polityce międzynarodowej, s. 526-527; Sprawa polska, s. 59)

10

2 września, telegram szyfrowy dyrektora Biura Personalnego do poselstwa w Sztokholmie w sprawie podróży misji wojskowej do Francji
POLMISSION

Sztokholm

Refero Nr 82.

Misja przylatuje Sztokholm 4 września wieczorem. Natychmiast uda się do Norwegii, stamtąd okrętem najdogodniejszym Francja. Proszę rezerwować miejsca do Norwegii, porozumieć się z Oslo, rezerwować miejsca na okręcie do Francji. Depeszować wynik.

DRYMMER

Wolno wysłać: 2.IX.1939

AAN, MSZ 10456

11

*2 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej:
audiencja u papieża*

Rzym, 2-go września 1939

Do M.S.Z. w Warszawie

Telegram szyfrowy Nr 46.

Dziś wobec Papieża uroczyście ustaliłem odpowiedzialność za wybuch wojny. Pius XII wysłuchał mnie potwierdzająco. Papież powiedział mi ^hdziś^h, że zastanowi się nad wystosowaniem listu do Kardynała Hlonda.

Papież udzielił błogosławieństwa Polsce. Jutro po uzgodnieniu z Sekretariatem Stanu dam komunikat prasowy.

Papież dodał, iż przy wszystkich sympatiach dla nas i dla naszej sprawy nie może utracić na przyszłość możliwości oddziaływania na Niemcy.

Papée

IPMS, Ambasada Watykan A.44.53/1 (druk: Prawdziwa historia, s. 40)

12

*2 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie stosunków niemiecko-włoskich*

Budapeszt, dn. 2.IX.39
otrzym. 3.IX.39 g. 13.45

P. Orłowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 142.

Sekretowany.

Dowiaduję się z najlepszego źródła, że pomiędzy Niemcami a Włochami istnieje tajny układ, na mocy którego Hitler zobowiązał się nie doprowadzić do

wojny w ciągu trzech lat, tj. do 1941. Rozgrywka z Polską miała być dalszym ciągiem gry polegającej na straszaniu i szantażu.

Dzięki czujności attaché włoskiego w Berlinie Mussolini zorientował się, iż idzie za daleko. Na skutek czego w porozumieniu z Królem wysłał Ciano do Ribbentropa do Salzburga⁶. Doszło do ostrego starcia, podczas którego Ciano bijąc pięścią w stół oświadczył Ribbentropowi, że Włochy, na podstawie tego traktatu, na wypadek dojścia do wojny z Polską pozostaną neutralne.

Stąd order Annunziaty dla Ciano.

Powyższą wiadomość proszę uważać za pewną.

Otrzymuje Rzym z zastrzeżeniem zupełnej poufności.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

13

3 września, telegram szyfrowy posła w Hadze o trudnościach w komunikacji szyfrowej

Telegram szyfrowy Nr 39, do MSZ,
nadany pocztą dn. 3.IX.39, w południe

Od 2 dni telegrafista nadaje telegramy zupełnie nieczytelne i nie odbiera naszych telegramów. W ten sposób mamy już 3 telegramy, w tym 2 pilne oraz instrukcję prasową nieodcyfrowane.

Babiński

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/8b

⁶ Mowa o spotkaniu Ciano z Ribbentropem (11 sierpnia) w posiadłości Ribbentropa w Fuschl pod Salzburgiem. W odczuciu włoskiego ministra spraw zagranicznych klimat spotkania był lodowaty.

14

3 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu w sprawie wypowiedzenia wojny Niemcom przez Francję i Wielką Brytanię

Paryż, dn. 3.IX.39., g. 15.48
Warszawa, dn. 3.IX.39., g. 16.30

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 195.

Sekretowane.

Instrukcje dla Coulondre'a wysłane, démarche zostanie wykonana dziś o godzinie 12, termin ultimatum 4 bm. godzina 5 rano⁷. Różnica z Anglikami spowodowana ich odmową dokonania operacji wojennych dziś po południu. W ostatniej fazie działał na zwłokę Gamelin. Domagam się kategorycznie natychmiastowych po zaistnieniu wojny efektywnych działań wojennych. O godz. 18-ej będę u prezydenta. Ultimatum francuskie można ogłosić.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

15

3 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie w sprawie postawy Włoch

Rzym, dn. 3.IX.39.
Otrzymał. d. 3.IX.39., g. 19.

P. Wieniawa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 90.

Sekretowane.

Wiadomość o przychylnym udziale, a nawet inicjatywie Mussoliniego w ostatnim kroku pokojowym Anglii i Francji, potwierdził mi dzisiaj poseł

⁷ Ostatecznie termin ultimatum przesunięto o 12 godzin, upłynął 3 września o 17.00.

południowo-afrykański. Po naradzie z Francuzami i Anglikami zamierzam od jutra zacząć dyskretną akcję w kierunku ułatwienia Mussoliniemu zmiany frontu.

W prasie polskiej konieczne artykuły w duchu przyjaznym dla Włoch i Mussoliniego, podkreślające zdradę ^hidei^h ideową Niemiec, ich perfidię w stosunku do włoskiego sojusznika oraz podkreślanie różnicy kultur, wiary.

Zdaniem Rumuna i Turka stanowisko Włoch będzie decydujące dla zaktywizowania narodów bałkańskich i Węgier.

Proszę o instrukcje.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

16

*3 września, telegram szyfrowy dyrektora Biura Personalnego
do konsulatu w Lille
w sprawie polskich jeńców i dezertersów z Wehrmachtu*

3 września 1939 r.

Polmission Paryż
dla Konsulatu w Lille

Proszę rozpracować zagadnienie ewentualnych jeńców i dezertersów Polaków armii niemieckiej łącznie z formacją polską. Uwaga na szpiegostwo.

DRYMMER

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

17

3 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Londynie w sprawie inicjatywy pokojowej

Warszawa, dnia 3 września 1939 r.

(Telegram Nr 289).

Proszę o zakomunikowanie niezwłocznie, choćby w nocy, lordowi Halifaxowi: Oceniamy z... formułę, w której Halifax powiedział, że Rząd brytyjski nie uznaje konferencji⁸, dopóki trwa inwazja niemiecka w Polsce i Gdańsku. Walczymy już na całym froncie z całym gros sił niemieckich, walcząc o każdy metr, broni się nawet garnizon Westerplatte. Interwencja całego lotnictwa przyjmuje coraz bardziej brutalną formę. W dniu dzisiejszym mamy duże ofiary ludności cywilnej. Powołując się na klauzulę o natychmiastowej pomocy⁹, proszę o bezzwłoczne powiadomienie o decyzji Rządu Brytyjskiego...

/-/ BECK

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

⁸ To jest spotkania zaproponowanego przez króla Belgów Leopolda III i królową Holandii Wilhelminę. Formalny apel wystosowano 28 sierpnia do Francji, Wielkiej Brytanii, Polski i Niemiec.

⁹ Mowa o polsko-brytyjskim układzie sojuszniczym z 25 sierpnia, którego art. 1 stanowił, że gdyby jedna ze stron „znalazła się w działaniach wojennych”, druga udzieli jej bezzwłocznie „wszelkiej pomocy i poparcia będących w jej mocy”.

18

3 września, telegram szyfrowy posła w Hadze: interwencja w sprawie polskiego dyplomaty zatrzymanego w Niemczech

Telegram szyfrowy Nr 41 do MSZ,
nadany dn. 3. września 1939, wieczorem.

Według informacji konsula francuskiego w Düsseldorfie, przybyłego dziś do Holandii, Gestapo nie wypuszcza konsula Korsaka. Prosiłem niezwłocznie tutejszego posła szwedzkiego o natychmiastową interwencję przez poselstwo Szwecji w Berlinie. Obiecał zrobić wszystko możliwe.

Babiński

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/8b

19

4 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Londynie w sprawie pomocy Wielkiej Brytanii

Polmission LONDYN
Receptus tel. szyfr. 204

Proszę podziękować Lordowi Halifaxowi za słowa zwrócone do mnie osobiście i powiedzieć, że zdaję sobie sprawę z jego roli w sprawie przyśpieszenia decyzji rządu angielskiego, co do której powzięcia zasadniczo ani przez chwilę nie miałem wątpliwości. Proszę dodać, że z odezw Hitlera widać, iż główny nacisk nadal będzie wywierany na Polskę, że wobec tego szybkość dalszych decyzji wojskowych Anglii i Francji ma pierwszorzędne znaczenie.

BECK

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

20

*4 września, telegram szyfrowy posła w Hadze
na temat rozmowy z sekretarzem generalnym
holenderskiego MSZ*

Telegram szyfrowy Nr 36 do MSZ,
nadany dn. ^c4.IX. godz. 02^c

Miałem rozmowę oficjalną z sekretarzem generalnym tutejszego MSZ. Zakomunikowałem mu przebieg wypadków od 29-go sierpnia i notyfikowałem agresję niemiecką. Przyjął to do wiadomości. Z dalszej rozmowy wynikało, że nie ma żadnych wątpliwości co do odpowiedzialności za agresję, obarczającej stronę niemiecką.

Co się tyczy bombardowania miast otwartych i ludności cywilnej¹⁰, powołał się na depezę posła holenderskiego w Warszawie, zaprzeczającą kategorycznie, jakoby Niemcy mieli bombardować miasto. Bombardowali oni według niego jedynie „obiekty wojskowe koło miasta”.

Babiński

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/8b

21

*4 [?] września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Hadze w sprawie sytuacji w Polsce*

(Warszawa) dnia ^a12^a września 1939 r.

(Telegram nr 3).

Od dwóch dni Niemcy przeszli w Polsce do metodycznego bombardowania miast otwartych na głębokich tyłach walczących armii. Metoda dążenia do sparaliżowania wewnętrznego życia kraju nie ulega wątpliwości.

¹⁰ Lotnictwo niemieckie bombardowało Warszawę i inne miasta od pierwszych godzin wojny, celem nalotów, prócz instalacji wojskowych, były obiekty cywilne, przemysłowe i mieszkalne.

Zbombardowano m.in. Lublin, Janów, Zamość, Chełm, Kowel, Łuck, z niskiej odległości, rzucając bomby w centra miast.

Powiadomiłem tutejszych ambasadorów, złożyłem oficjalny protest wobec rządu holenderskiego, stwierdzając jaskrawe złamanie oświadczeń niemieckich.

Proszę oświadczyć, że wzburzenie ludności cywilnej, która poniosła olbrzymie straty w rannych i zabitych, publicznie oskarża Anglię i Francję o niedotrzymanie zobowiązań, rozumując słusznie, że poważniejsze zaangażowanie lotnictwa aliantów, choćby na obiekty wojskowe i przemysłu wojennego, zmusiłoby Niemców do wycofania gros lotnictwa z Polski. Stan moralny naszych wojsk dobry. Walki zacięte trwają mimo przewagi liczebnej nieprzyjaciela. Wszyscy znający sprawę twierdzą, że jedynie bezczynność lotnictwa sprzymierzonego, obok powolności francuskiej akcji na łądzie, powoduje dla nas sytuację groźną, wynikającą z utraty zbyt wielkiego terytorium i zniszczenia naszego przemysłu wojennego.

Proszę działać wobec członków rządu, opozycji i prasy.

Otrzymuje Paryż do wiadomości.

BECK

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

22

*4 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu:
rozmowy z dyplomatami na temat sytuacji w Europie*

Paryż, dn. 4.IX.39.
Otrzym. dn. 5.IX.39. g. 3.30.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 203.

Nie mogłem widzieć nikogo z ministrów, zajęci rekonstrukcją rządu. Rozmawiałem tylko z De Monzie. Przyznał, że różnica pomiędzy terminem ultimatum francuskiego i angielskiego została spowodowana na skutek interwencji Ciano, na skutek której Henderson zrobił d marche o 9, a Coulondre o 12.

Długą rozmowę miałem z Legerem, jest bardzo mocno nastawiony, uważa, że wojna powinna być ideowa, prowadzona do zniszczenia hitleryzmu. Sytuację w Jugosławii uważa za zupełnie dobrą, ewoluującą w kierunku po-myślnym, wyraźnie antyniemieckim. Rząd francuski dla podkreślenia zainteresowania dostarcza małe ilości materiału wojennego. Sytuację w Turcji określa jako bardzo dobrą, niebezpieczeństwo intrygi niemieckiej odpadło. Sytuację Rumunii również ^hokreśla^h ocenia dodatnio, zwraca uwagę, że niebezpieczeństwa ...^x na ...^{xx} prawie znikło. Na Węgrzech konstatuje sympatie dla nas, ma wrażenie, że stosunki węgiersko-rumuńskie nie zostały uregulowane, raczej z powodu strachu Węgrów wobec Rzeszy niemieckiej, niż niechęci wobec Rumunii. Krytykuje politykę Bułgarii jako głupią.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

23

*4 września, telegram szefowej podsekretarza stanu
do ambasad w Paryżu i Londynie w sprawie dostaw z Rumunii*

Polmission Paryż

Polmission Londyn

Poleciłem Ambasadzie w Bukareszcie przenegocjować jak najszybciej zmianę dostawy ropy przewidzianej ostatnim układem¹¹ na dostawę benzyny. Odpowiednie towarzystwa francuskie i angielskie zawiadomione przez radców handlowych w Warszawie. Poleciłem jednocześnie telegrafować wiadomości co do różnicy cen i terminów.

Otrzymuje Londyn (Paryż).

Szembek

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

¹¹ Mowa o układzie z 23 czerwca, przewidującym – w obrocie kompensacyjnym – dostawę polskiej broni w zamian za transporty 30 tys. ton rumuńskiej ropy.

^x wyraz nieczytelny.

^{xx} nieczytelny.

24

*4 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do ambasady w Londynie
w sprawie możliwości transportowych kolei rumuńskich*

Polmission Londyn

Dla Gepperta: przepustowość kolei rumuńskich dla tranzytu polskiego wynosi około 10 tysięcy ton dziennie, z tego trzy tysiące ton Constanza, siedem tysięcy ton Braila, Galac¹². Stop. W jesiennym sezonie przewozów ziemio-
płodów, podstawienie rumuńskich wagonów utrudnione, będą czynione wysiłki
celem zapewnienia wagonów. Stop. Trasa północna około tysiąca pięćset ton
dziennie. Stop. Olszowski spodziewany w Londynie wtorek, środa.

Przemhan.
Szembek

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

25

*4 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie rokowań francusko-włoskich*

Rzym Watykan dn. 4.IX.39 r.
Otrz. d. 4.IX.39 r.

P. Papée do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 47.

Pomimo zaprzeczenia ambasadora francuskiego, utrzymuje się wśród
dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych z tutejszego korpusu dyplo-
matycznego przekonanie, że prowadzone są rozmowy francusko-włoskie
celem uregulowania spraw spornych możliwie szybko.

Otrzymuje Warszawa, Paryż, Londyn.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

¹² Galați (pol. Gałacz).

26

4 września, informacja ambasadora w Paryżu dla konsula generalnego w Lyonie o mianowaniu delegata ambasady do spraw organizacji polskich oddziałów wojskowych

PARYŻ, ^c4^c września 1939

Do
Pana Konsula R.P.
w L y o n i e¹³

W dniu dzisiejszym mianowałem Pana Konsula Generalnego R.P. w Lille Aleksandra KAWAŁKOWSKIEGO delegatem moim do spraw organizacji polskich oddziałów wojskowych we Francji spośród emigracji polskiej.

W powyższym zakresie przysługuje p. Konsulowi Generalnemu KAWAŁKOWSKIEMU prawo wydawania wszelkich niezbędnych zarządzeń PP. Kierownikom Urzędów Konsularnych.

P. Konsul Generalny KAWAŁKOWSKI urzędować będzie w charakterze delegata w lokalu Konsulatu Generalnego R.P. w Paryżu.

AMBASADOR R.P.
^fJ. Łukasiewicz^f

IPMS, Konsulat Londyn A.54/1

27

4 września, notatka zastępcy podsekretarza stanu w sprawie perspektyw wojny na Bałtyku

Tajne.

Notatka.

Doręczając mi notę z deklaracją neutralności, Poseł duński dodał, że Niemcy wchodzą obecnie do wojny w zupełnie innych warunkach niż w r. 1914.

¹³ Władysław Mierzyński.

Na moje zapytanie, co Poseł rozumie pod tymi warunkami, Poseł odpowiedział, że myśli o sytuacji Niemiec na morzu. Według jego wiadomości, flota niemiecka nie założyła dotychczas min w Bełtach i w Sundzie. Na moje zapytanie, czy flota angielska, jego zdaniem, może się przedostać na Morze Bałtyckie, Poseł duński odpowiedział, że uważa to za bardzo prawdopodobne.

WARSZAWA, dn. 4 września, 1939 r.

M. ARCISZEWSKI

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

28

*4 września, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej:
rozmowa z sekretarzem stanu*

Rzym, 4-go września 1939

Do M.S.Z. w Warszawie

Telegram szyfrowy Nr 48

Sekretowane.

Kardynał Sekretarz Stanu podkreśla dobre intencje Watykanu, który chciał zakomunikować dnia ^c30. VIII^c Panu Prezydentowi i Rządowi wiadomość, że Niemcy gotowe są rokować na zasadzie wcielenia Gdańska i ułatwień komunikacyjnych. Nuncjusz ^hzakomunikował^h ^cdoniósł^c, że Pan Minister przyjął jego wystąpienie z pewną niechęcią. Kardynał Sekretarz Stanu chciałby to uważać za nieporozumienie, gdyż ^hWatykan^h ^cPapież^c „Par l’amour de la Pologne” poczuwał się do obowiązku zakomunikowania otrzymanej informacji¹⁴.

Papée

IPMS, Ambasada Watykan A.44.53/1

¹⁴ Zob. dok. nr 29.

29

*4 września, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
z rozmowy z papieżem o sytuacji w Polsce*

Rzym, dnia 4 września 1939 r.

Ścisłe tajne.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych

W sprawie: Watykan a sytuacja.

Pomimo przeświadczenia, że hitleryzm jest współczesnym ruchem pogańskim i pomimo uznawania, że prawnie i moralnie słuszność jest po naszej stronie – Stolica Apostolska nie okazuje tendencji już nie tylko do oficjalnego potępienia agresji ^c*niemieckiej na Polskę*^c, ale nawet do zajęcia publicznie w tej sprawie nieco wyraźniejszego stanowiska. W czasie mojej audiencji Papież przytakiwał wszystkiemu, co mu mówiłem o naszym stanowisku, sam jednak unikał wypowiedziania się. ^b*audiencji 2.IX. w Castel Gandolfo razem z* ⁱ...^{ib}

Zrobiłem dwie sugestie, wystosowania przez Piusa XII listu do Kardynała Hlonda z wyrazami sympatii dla naszej sprawy oraz podania komunikatu prasowego, że Papież w czasie mojej audiencji pobłogosławił naród Polski. W obu wypadkach Pius XII powiedział „laissez-moi réfléchir”. Co do komunikatu, zaproponowałem porozumienie się z Mgre Montini. Ze względu na wahanie Papieża, Ambasada ułożyła tekst możliwie mało angażujący Watykan, a to tym bardziej że każda audiencja przedstawiciela państwa katolickiego kończy się zazwyczaj błogosławieństwem dla jego kraju (vide załącznik)¹⁵. Mgr. Montini próbował nam sugerować, byśmy ogłosili komunikat bez formalnej wiedzy Watykanu, który by go nie zdementował. Ze względu jednak na to, że Papież zastrzegł sobie czas do namysłu i że właściwie chodziło nie tyle o komunikat, ile o doprowadzenie Papieża do zajęcia wyraźniejszego stanowiska na zewnątrz, poprosiliśmy Mgra Montini, by sprawę załatwił formalnie, z tym że jeżeli do następnego dnia nie poprosi o wstrzymanie komunikatu, damy go prasie. Mgr. Montini po audiencji u Papieża zatelefonował, że prosi o wstrzymanie ogłoszenia i że Kardynał Maglione rezerwuje sobie rozmowę w tej sprawie. Kardynał jednak sprawy już nie poruszył, a ja wobec tego też do niej nie wracałem, tym bardziej iż Pius XII

¹⁵ Załącznika brak.

zasłaniał się stroną formalną, tj. brakiem zwyczaju, by ogłaszać komunikaty z przebiegu prywatnych audiencji. Do meritum sprawy nie przywiązywałem zresztą głębszego znaczenia, uważając ją raczej jako rodzaj balonu próbnego.

Dla obecnych nastrojów Watykanu charakterystyczna była również dzisiejsza moja rozmowa z Kardynałem Maglione, który mnie wezwał do siebie. Poprosił mnie o odpowiedź na orędzie Papieża z dnia 31 sierpnia i powiedział, że Watykan chce ogłosić całe dossier, które zawiera odpowiedzi wszystkich zainteresowanych państw, oprócz Polski¹⁶. Z pewnym zażenowaniem zaczął mówić później o tym, że w dniu 30 sierpnia Nuncjusz zgłosił się do Pana Prezydenta R.P., który jednak tego dnia nie mógł go przyjąć. Wobec tego Nuncjusz udał się do Pana Ministra i zakomunikował mu warunki, na jakich – według informacji Watykanu – Niemcy zgodziłyby się na rokowania z Polską. Według relacji Nuncjusza, Pan Minister przyjął ten krok niezbyt przychylnie. Kardynał Sekretarz Stanu – ciągle zażenowany – mówił, że Papież „przez miłość dla Polski” czuł się w obowiązku poinformowania Pana Prezydenta i Rządu o tym, co myśli strona przeciwna i że w żadnym razie nie chciał zrobić nic, co by było sprzeczne z interesem Polski. Miałem wrażenie, że Kardynał chce wywołać jakieś tłumaczenie z mojej strony, ale mu sytuacji nie ułatwiałem. Gdy nadmieniałem coś o sympatii Pana Ministra do Nuncjusza i że może jest tu jakieś nieporozumienie, aczkolwiek nie mam żadnych informacji – Kardynał skwapliwie to podchwycił i zreasumował rozmowę, iż i on przypuszcza istnienie nieporozumienia.

Można jedynie stawiać hipotezy, co wpływa na nadmierną ostrożność i drażliwość Watykanu. Odnosi się wrażenie, że działają tu czynniki bardzo różne:

1) Watykan, nie posiadając sił wojskowych, ekonomicznych itp. jest szczególnie wrażliwy na sprawę swego prestiżu, który jest główną podstawą jego działania politycznego.

2) Od czasu załamania się autorytetu politycznego średniowiecznych Papieży i odkąd przestały działać sankcje moralne w rodzaju interdiktów itp., Watykan, niezależnie od sympatii politycznych, stara się w konfliktach politycznych zachowywać zewnętrzną neutralność. Taka jest najświeższa tradycja polityki Benedykta XV w czasie ubiegłej wojny. Pius XI, zwłaszcza przy końcu

¹⁶ Mowa o watykańskiej inicjatywie zwołania konferencji pokojowej; zob. Stanisław Żerko (red.), *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, PISM, Warszawa 2005 (dalej: PDD 1939: styczeń–sierpień), dok. nr 269, 291, 410.

swego pontyfikatu, zaczął wychodzić z tak pojętej neutralności, występując ostro czy to przeciwko komunizmowi, czy przeciwko faszyzmowi, a szczególnie silnie przeciw nazizmowi. Naraziło to kościół na pewne wstrząsy, głównie we Włoszech. Pius XII stara się być kontynuatorem Piusa XI, ma jednak inny, bardziej miękki charakter, a poza tym usiłuje uniknąć rzekomych czy prawdziwych „błędów” swego poprzednika.

3) Do powyższego dołącza się osobisty charakter Piusa XII. Ma On wielkie poczucie obowiązku i odpowiedzialności, która Go zdaje się czasem przytłaczać. Pojęcie prestiżu łączy się u niego z pewną drażliwością osobistą, a sumienność – z drobiazgowością, niemal skrupulanctwem. Długotrwałe sprawowanie urzędu Sekretarza Stanu, gdy ponosił odpowiedzialność nie tylko wobec interesów Kościoła, ale i osoby Papieża – cechy te jeszcze w nim pogłębiło.

4) Kardynał Maglione ma świadomość, że Papież długo się wahał, nim go powołał na swego najbliższego współpracownika. Zdaje się, że dotąd krępuje go to wówczas, gdy chodzi o jakieś śmielsze inicjatywy.

5) Względy polityczne. Przy całym krytycyzmie, zwłaszcza w ostatnich czasach, do Mussoliniego, Watykan chciałby uniknąć zatargu z Włochami i obawia się o rozwój stosunków wewnętrznych w razie nagłego upadku faszyzmu. Jest to jeden ze względów, dla których Stolica Apostolska sprzyjała neutralności Włoch i ostatniej inicjatywie pokojowej Mussoliniego. Poza tym Watykan nie rezygnuje ani z roli humanitarnej w czasie wojny, ani z inicjatywy politycznej, zwłaszcza w późniejszym jej okresie. Można przypuszczać, że Watykan – jak to było zresztą w stosunku do Austrii w czasie poprzedniej wojny – będzie się starał ochronić od ostatecznej klęski pokonanego, ewentualnie – jeżeli chodzi o Niemcy – rozgraniczając rasizm od narodu. Zdaje się, że Watykan liczy się i z przeciwną ewentualnością, tj. z wojennym niepowodzeniem Polski. (Kardynał Maglione dopytuje się o przypuszczalną rolę ZSRR, o to, czy nam nie zabraknie amunicji itd.). Również i na ten wypadek Watykan nie chce mieć zerwanych stosunków z Niemcami, by ewentualnie móc pośredniczyć.

Usiłuję przerwać to niewyraźne stanowisko Watykanu. Podstawą jest fakt, że absolutnie wszystkie jego czynniki pro foro interno są nam całkowicie przychylnie. W tym samym kierunku, co ja, stara się działać między innymi tutejszy ambasador francuski. Być może, że pewne rezultaty będzie można osiągnąć w miarę, jak coraz wyraźniejsze będą się stawały metody prowadzenia wojny przez Niemcy. Takie fakty, jak bombardowanie Jasnej Góry, duża ilość ofiar wśród ludności cywilnej itp. mogą odegrać dużą rolę i proszę Pana

Ministra o polecenie przysyłania mi autentycznych i jak najbardziej szczegółowych danych. Przypuszczam jednak, że zajęcie publicznego stanowiska przez Watykan nie będzie zbyt wyraźne i że osiągnięcie większych rezultatów w tym kierunku jest sprawą dość długiego procesu.

^fK. Papée^f
Ambasador R.P. przy
Stolicy Apostolskiej

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

30

*5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie polsko-francuskiej umowy sojuszniczej*

Paryż, dn. 5.IX.39.
Otrzym. dn. 5.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 205.

Podpisałem protokół interpretacyjny umowy sojuszniczej oraz protokół tajny. Zgodziłem się na Szwajcarię i Luksemburg¹⁷. Sądzę, że sprawy te są dzisiaj bez znaczenia, natomiast zafiksowanie klauzuli o niezawieraniu pokoju separatywnego jest ważne, jak również uwypuklenie wobec opinii identyczności naszych sojuszków z Anglią i Francją. Innych zmian nie ma. Protokół będzie ogłoszony jutro przez Havasa.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

¹⁷ Mowa o protokole tajnym do protokołu interpretującego sojusz polsko-francuski. Ustalono, że strony zobowiązują się do udzielenia sobie natychmiastowej pomocy, gdyby doszło do ataku państw trzecich na inne kraje czy terytoria europejskie, co w konsekwencji zagrażałoby niezawisłości jednej z umawiających się stron. W protokole tajnym wymieniono w tym kontekście: Wolne Miasto Gdańsk, Belgię, Holandię, Szwajcarię, Luksemburg i Litwę. Tekst zob. Archives National, Paris, t. 496 AP/17.

31

*5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie pomocy wojskowej dla Polski*

Londyn, dn. 5.IX.39.

Otrzym. dn. 5.IX.39.

P. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 219.

Sekretowane.

Refero telegram szyfrowy Nr 218.

Odwiedziłem Halifaxa, przekazałem mu słowa Pana Ministra i z jak największym naciskiem wskazałem na potrzebę natychmiastowej akcji wojennej na zachodzie. Powołałem się poza tym na wezwanie naszego lotnictwa, zwrócone dziś do sztabu za pośrednictwem attaché wojskowego, o akcję lotniczą przeciw Niemcom dla odciążenia nas. Halifax przyjął mój apel do wiadomości i powiedział, że mój list do Churchilla w tej samej sprawie był dziś czytany na posiedzeniu gabinetu. Od odpowiedzi konkretnej się uchylał. Oświadczył mi tylko uroczyście, że Anglii przyświeca odtąd jeden tylko cel: pobicie w Gdańsku Niemiec. Nasze troski H. rozumie i odczuwa je jak własne, jednak rząd tutejszy, który stoi i stać będzie przy Polsce aż do końca, nie może rozpraszać sił, które są potrzebne dla decydującego uderzenia. Kiedy ono nastąpi, nie myśli i nie mógłby zresztą powiedzieć. Jeśli chodzi o Francję, to generałowie Ironside i Gort, którzy byli tam wczoraj, są dobrej myśli i zadowoleni, zarówno z ducha armii, jak i decyzji rządu francuskiego do jej użycia. Halifax spodziewa się, że za wczorajszym storpedowaniem statku handlowego¹⁸ przez Niemców nastąpią fatalne ataki zarówno na wybrzeże europejskie, jak amerykańskie. Anglicy zapowiedzieli mi przylot do Londynu na dziś wieczór naszej misji wojskowej.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243 (druk: PBK, dok. nr 140; inna wersja: Polska w polityce międzynarodowej, s. 547–548; Sprawa polska, s. 72)

¹⁸ 3 września, 200 mil morskich na zachód od Hebrydów, storpedowany został bez ostrzeżenia brytyjski statek pasażerski „Athenia”. Fakt ten wywołał oburzenie brytyjskiej i amerykańskiej opinii publicznej.

32

*5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
na temat stosunku Francji do spraw polskich*

Paryż, dn. 5.IX.39.
Otrzym. dn 5.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 207.

Wczoraj i dzisiaj nie mogłem zobaczyć się z Daladier, nie wiem, czy w wyniku jakiejś urazy z powodu moich energicznych działań w sprawie ultimatum, czy z powodu braku czasu w okresie rekonstrukcji rządu i rokowań z Włochami. Mój attaché wojskowy¹⁹ jest od wczoraj wyraźnie zbywany przez kwaterę główną, nie dają mu informacji o planie francuskim, proszę rozważyć, czy nie należy uczynić jakiegoś kroku ze strony Marszałka²⁰ (błąd w zaszyfrowaniu: może być „raczej niepowołany generał Faury” albo może być również „raczej przez generała Faury”), zawiadamiając mnie. Jutro będę próbował dalej drogą boczną. W kołach politycznych nastroju wojennego jeszcze nie ma, w masach nastrój dobry. Ociąganie się z rozpoczęciem kroków wojennych zdaje się być wyraźne.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

¹⁹ Płk Wojciech Fyda.

²⁰ Edwarda Rydza-Śmigłego.

33

*5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
o rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Francji*

Paryż, dn. 5.IX.39.
Otrzym. dn. 5.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 208.

Receptus telegram szyfrowy Nr 237.

Odbyłem długą i serdeczną rozmowę z ministrem Bonnetem, prosił zapewnić, iż Pan Minister może liczyć na niego całkowicie. Do naszych potrzeb dodałem konieczność efektywnej akcji wojskowej ze względu na Europę Środkową, ...^x oraz Włochy. Obiecał natychmiast interweniować u premiera. O Włochy B. zdaje się być spokojny, konstatuje stałą pozytywną ewolucję, przyspieszeniu której przeszkadza obawa przed Niemcami.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

34

*5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie stosunków polsko-francuskich*

Paryż, dn. 5.IX.39.
Otrzym. dn. 6.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 209.

Tylko dla Pana Ministra.

Refero telegram szyfrowy Nr 207²¹.

²¹ Dok. nr 32.

^x wyraz nieczytelny.

De Monzie powiedział mi dziś, że wie dokładnie, że u Gamelina jest wyraźnie niechęć wobec pułkownika Fydy. Konieczne jak najszybsze przysłanie misji wojskowej. De Monzie przyrzekł mi widzieć dziś jeszcze generała Georges i zakomunikować konieczność natychmiastowej akcji wojennej.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

35

5 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu w sprawie działań polityków francuskich

Paryż, dn. 5.IX.39.
Otrzym. dn. 5.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 237.

Receptus telegram szyfrowy ^aNr 237^a.

Rozmawiałem z Leger, S.²² komunikuje się ze swej strony z premierem. Na skutek depesz Noela interweniował przedwczoraj i wczoraj u Gamelina. Premier zapewnił, że bardzo dba o tę sprawę. Miałem wrażenie zupełnej szczerości. Na skutek wiadomości od Noela o trudności zaopatrzenia w benzynę, interweniował w Bukareszcie.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

²² Być może chodzi o attaché ambasady Kazimierza Sośnickiego.

36

*6 września, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie postawy Stanów Zjednoczonych*

Waszyngton 6.IX.1939
otrzym. 6.IX.1939

P. Potocki do Min. Spraw Zagranicznych

Nr 68.

Dziś Prezydent na zasadzie obowiązującego prawa proklamował neutralność Stanów Zjednoczonych oraz nałożył embargo na broń i materiały wojenne.

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że wkrótce zostanie zwołany kongres dla zrewidowania ustawy o neutralności²³. Zwłokę w zwołaniu kongresu przypisują chęci odpowiedniego przygotowania opinii publicznej.

Wybuch wojny wywarł tutaj przede wszystkim wrażenie strachu, by bez przygotowania nie wplątać się w wojnę i mimo sympatii dla Polski, Anglii i Francji strach ten wciąż dominuje.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

37

*6 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
na temat polityki Włoch*

Rzym, 6.IX.1939
otrzym. 6.IX.1939

P. Wieniawa do Min. Spraw Zagranicznych

Należy przekonać Francuzów, a zwłaszcza Anglików, że Mussolini gra podwójną grę i ciągle dotąd przez perspektywy pokojowe i lokalizowanie

²³ Stany Zjednoczone w kolejnych ustawach o neutralności decydowały o nieangażowaniu się w konflikty europejskie; 4 listopada przyjęto jednak poprawkę zezwalającą na sprzedaż broni na zasadzie *cash and carry* (płać i zabieraj), korzystną dla krajów koalicji antyhitlerowskiej. Zob. dok. nr 257.

wojny działa na korzyść Niemców. Obawa przed potęgą Niemiec dyktuje mu tę taktykę, która osłabia wolę i akcję naszych sprzymierzeńców i od której nie odstąpi dopóki się nie przekona, że Anglia i Francja naprawdę bezwzględnie i bez ceremonii chcą rozbicia i pobiją wraz z nami Niemców.

Otrzymuje Warszawa, Londyn, Paryż.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

38

*7 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
w sprawie realizacji polskich postulatów*

Rzym, dn. 7.IX.39.
Otrzym. dn. 10.IX.39.

P. Wieniawa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 94.

Refero telegram szyfrowy Nr 93.

Dzisiaj Ciano zakomunikował mi, że wszystkie moje postulaty, nie wyłączając dostawy zamówionych tutejszych materiałów, załatwi pozytywnie.

Otrzymuje: Warszawa, Londyn, Paryż.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

39

*7 września, telegram szyfrowy ambasadora w Berlinie
(z Kopenhagi) do ambasadorów w Paryżu i Londynie
w sprawie okoliczności opuszczenia Niemiec*

Telegram z Kopenhagi 7 września 1939 r., wysłany przez ambasadora Lipskiego do Ambasadorów R.P. w Paryżu i w Londynie.

Przybyłem w niedzielę do Kopenhagi. Dla informacji podaję:

1. Żądania niemieckie zawarte w 16 punktach nie były ani mnie, ani Rządowi Polskiemu doręczone²⁴.

2. 31 sierpnia po południu oświadczyłem Ribbentropowi, że Rząd Polski odpowiada pozytywnie Rządowi brytyjskiemu na sugestie bezpośredniego porozumienia polsko-niemieckiego.

3. O agresji niemieckiej na Polskę dowiedziałem się w piątek rano z radia.

Stwierdzam niezmiernie pesymistyczne nastroje mas niemieckich w obliczu wojny, brak entuzjazmu i wiary w zwycięstwo, co bardzo silnie odbija [się] w przeciwieństwie do 1914 r., który spędziłem w Niemczech. Reżim hitlerowski, nie widząc dla siebie wyjścia politycznego i gospodarczego, poszedł na politykę katastrofy przy silnych wahaniach Hitlera, który miał objawiać w ostatnim czasie symptomy chorobliwego przedenerwowania. Wobec tych obciążeń wewnętrznych tylko szybkie podcięcie wiary w armię mogłoby spowodować załamanie frontu wewnętrznego i skrócić tym samym wojnę. Wszelkie wysiłki w tym kierunku przyniosłyby w rezultacie zysk ogromny. W związku z tym Stany Zjednoczone mogłyby w razie wypowiedzenia się po stronie koalicji zdecydować o załamaniu odporności niemieckiej i tym samym wstrzymać rozlew krwi. Są to moje osobiste poglądy, na które można się powołać.

L i p s k i

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

²⁴ Mowa o ostatniej niemieckiej „ofercie” dla Polski, zob. PDD 1939: styczeń–sierpień, dok. nr 513.

40

*8 września, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
przekazujący informacje ambasadora w Moskwie*

8. IX.

P. Potworowski do MSZ.

Nr 45.

Tutejszy attaché wojskowy francuski prosi, by kolega jego warszawski²⁵ nawiązał niezwłocznie z nim łączność.

[poniżej] Powtórzenie tel. szyfr. P. Grzybowskiego (był częściowo nieczytelny)²⁶.

Sekretowane. Dla Pana Ministra

Receptus telegram szyfrowy 135. Sugestie Szaronowa są nieaktualne²⁷.

Osobiście miałem wrażenie, że Sowiety staną na linii bezwzględnej rezerwy i neutralności. Wobec tego w rozmowie służbowej z Mołotowem nadałem charakter sprecyzowania tutejszego stanowiska. M. powiedział mi, że wejście do wojny Anglii stworzyło zupełnie nową sytuację i podkreślił, że wywiad Woroszyłowa²⁸ miał miejsce przedtem. Wobec nowej sytuacji Sowiety muszą myśleć przede wszystkim o zabezpieczeniu własnych interesów. Zasadnicze stanowisko Sowietów polega na tym, aby nie pomagać Anglii przeciwko Niemcom ani Niemcom przeciwko Anglii. ^aNa moje zapytanie, jak precyzuje stanowisko Polski, powiedział: Polska to Anglia i z goryczą mówił o stanowisku zajęтым przez Polskę w ostatnich rokowaniach^a. M. powiedział: W. mówił o umowie handlowej i istniejącej umowie, która, nawiasem mówiąc, źle idzie, pragniemy wykonać. Reasumując pierwsze wrażenia, określam stanowisko Sowietów, jak następuje: 1) M. nie uważa go za definitywne. Jednak w fazie obecnej będą stać w stosunku do nas na formule neutralności; 2) za podstawową uważam niechęć Sowietów do przyczynienia się do

²⁵ General Féliz Mussé.

²⁶ Tekst tego telegramu nadanego 6 września zob. AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243.

²⁷ Prawdopodobnie mowa o propozycji złożonej przez ambasadora Szaronowa ministrowi Beckowi 1 września, by rozpocząć rozmowy na temat transportu towarów dla Polski przez terytorium ZSRR.

²⁸ Zob. przyp. 5 do dok. nr 8.

zwycięstwa Anglii i Polski. Być może wynika to z wiary, że wyczerpanie Europy daje Sowiecom państwa bałtyckie, zaś zdecydowane zwycięstwo Anglii i Polski możliwość tej zdobyczy kwestionuje.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

41

*8 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie polsko-francuskiego układu moratoryjnego*

Paryż 8.IX.1939
odszyfrowano 8.IX.1939 g. 14

P. Łukasiewicz do Min. Spraw Zagr.

Nr 214.

Dziś podpisałem układ moratoryjny dla naszych płatności finansowych wobec Francji. Układ przewiduje również wzajemne pokrywanie wydatków placówek dyplomatycznych, konsularnych i misji. Wydatki na każdy miesiąc Ambasada zgłasza 15 każdego miesiąca przez Skarb. Sumy są stawiane do dyspozycji Ambasady na pierwszego w walucie kraju, to znaczy w Polsce w złotych polskich. Odciążenie rachunków zapisuje się we frankach francuskich według kursów notowanych przez Bank Polski. Proszę poinformować Ambasadę francuską i Skarb.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

42

*8 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie organizacji przewozu sprzętu wojskowego do Rumunii*

Bukareszt, dn. 8.IX.39 r.

Otr. dn. 12.9.39 r.

P. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 121.

Lubaczewski dla Budzyńskiego.

Organizacja etapu Rumunia w zarysach ustalona. Transporty wojskowe załatwia major Kalina, a pozostałe Jasiński. Zakupy centralizowane będą w Mangasar²⁹. Dyrektor Kollat w Londynie powiadomiony, aby konosamenty wystawione były na zlecenie Mangasaru. Obsługę granicy w Oroseni³⁰ powierzyłem inżynierowi Freymanowi, Czerniowce Pension City. Magazyny w Constanzy 2600 metrów kwadratowych i plac 2000 metrów kwadratowych kontraktuje jutro na moje zlecenie Mangasar. Pertraktujemy w sprawie magazynów w Rumunii, użyjemy Polaków bukowińskich. Konieczne jest szybkie koncentrowanie wagonów w Śniatynie, gdyż Rumunia dać może tylko niewielką ilość. Natychmiast potrzebne dokumenty. Sprawa benzyny najpilniejsza, zależna od posiadania cystern, odpowiednich funduszków. Na kupno 1000 wagonów benzyny franco, polska granica, potrzeba około 105.000 funt. szt. Proszę o wydanie zleceń polskiemu eksportowi nafty. Zakup benzyny w clearingu wykluczony. Pieniądze Sepewe za działka użyte będą na wykonanie starej umowy naftowej. Na nowe zakupy mamy tylko 3 miliony i 500 000 lei Orbisu. Proszę przekazać większą sumę w dewizach lub otworzyć kredyt w mocnych dewizach do dyspozycji Pana Ambasadora na koszty transportowe, wynajęcie magazynów i zakupy.

Przyjazd Budzinowskiego i pozostałych panów przyspieszyć.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

²⁹ Mowa o firmie Mangasar, założonej w Bukareszcie w 1939 r., wykorzystywanej przez bukareszteńską placówkę wywiadowczą „Roman”. Firma ta miała oficjalnie kupować rumuński mangan, wiceprezesem jej Rady Nadzorczej został oficer wywiadu por. Piotr Wysocki.

³⁰ Orașeni (pol. Oraszani).

43

*9 września, polsko-francuska umowa
w sprawie utworzenia polskiej dywizji we Francji*

9.9.1939

A C C O R D

entre le Gouvernement polonais et le Gouvernement français
concernant la création d'une division polonaise en France.

I.

Une division polonaise faisant partie de l'armée polonaise commandée par des officiers polonais sera formée en France.

II.

La division se recrute parmi les citoyens polonais résidant en France:

- 1) par appel des classes,
- 2) par appel des officiers, sous-officiers et hommes de réserve,
- 3) par engagement volontaire.

III.

Les classes et les réserves à appeler seront déterminées par l'Ambassadeur de Pologne à Paris.

IV.

L'appel des classes et des réserves, ainsi que la faculté de s'engager volontairement seront étendus aux citoyens polonais de deux catégories susmentionnées venant en France des pays tiers.

V.

Le Gouvernement français aura le droit de maintenir dans leurs emplois les citoyens polonais appelés sous les drapeaux suivant la procédure applicable aux citoyens français de la catégorie correspondante.

A titre d'exception, les citoyens polonais employés dans les mines et les industries métallurgiques appelés sous les drapeaux pourront être maintenus dans leur emploi par la réquisition collective ou individuelle pendant trois mois au plus; passé ce délai la procédure visée à l'alinéa I du présent accord leur sera appliquée.

VI.

Les citoyens polonais appelés sous les drapeaux ou s'étant engagés volontairement, ainsi que leurs familles, veuves et orphelins, jouiront des mêmes droits et avantages que les citoyens français, les frais y afférents seront à la charge du Gouvernement polonais qui s'engage à rembourser, dans les conditions à établir ultérieurement d'un commun accord des deux Gouvernements, les sommes que le Gouvernement français aura avancées à ce titre.

Les ouvriers polonais maintenus par les autorités françaises dans leurs emplois (requis) jouiront des mêmes droits et avantages que les citoyens français de la catégorie correspondante.

VII.

Le Gouvernement polonais aura le droit de maintenir dans leurs emplois les citoyens français mobilisables employés dans les établissements industriels, mines et exploitations en Pologne, suivant la procédure applicable aux citoyens polonais de la même catégorie.

Les citoyens français maintenus par les autorités polonaises dans leurs emplois (requis) jouiront des mêmes droits et avantages que les citoyens polonais de la catégorie correspondante.

VIII.

Les frais de l'organisation, de l'équipement et du ravitaillement de la division polonaise en France sont à la charge du Gouvernement polonais, qui s'engage à rembourser, dans les conditions à établir ultérieurement, d'un commun accord des deux Gouvernements, les sommes que le Gouvernement français aura avancées à ce titre.

IX.

Les dispositions concernant le mode de recrutement, l'encadrement du personnel, l'entraînement des officiers et des hommes de troupes, drapeaux et insignes, etc... feront l'objet d'un accord d'exécution spécial.

Paris, le 9 septembre, 1939.

/-/ J. ŁUKASIEWICZ

/-/ Georges BONNET

AMAE, Correspondence politique et commerciale 1914 à 1940, Z-Europe 1918 à 1940, Pologne. Politique étrangère, vol. 382; Z 24-9: Armée polonaise en France (druk: PSZ, s. 4-5)

44

*9 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do ambasad w Londynie i Paryżu:
informacja o neutralności państw europejskich*

Telegramme chiffre Londyn i Paryż.

Rząd Polski otrzymał szereg notyfikacji o neutralności poszczególnych państw europejskich. Wstrzymujemy odpowiedzi celem uzgodnienia stanowisk z Anglią i Francją. Ponieważ dla nas najważniejsza jest kwestia swobody tranzytu i eksportu materiału wojennego, proszę Pana Ambasadora uzgodnić z tamtejszym rządem następujące kwestie:

1. Odpowiedzi trzech państw (Anglia, Francja, Polska) na deklarację o neutralności powinny podkreślać, że oczekuje się stosowania reguł i sposobów neutralności z lat 1914–1918. Tylko taka praktyka neutralności będzie uważana za prawdziwie bezstronne stanowisko wobec obu obozów wojujących.

2. Złożeniu odpowiedzi powinny towarzyszyć wspólne lub uzgodnione *démarches* przedstawicieli dyplomatycznych Anglii, Francji i Polski, wyjaśniające, że państwa te przywiązują szczególną wagę do zasady swobody eksportu i tranzytu materiału wojennego, która była ogólnie przyjęta podczas konfliktu 1914–18. Ogłoszenie zakazu eksportu i tranzytu będzie uważane przez trzy państwa za akt nieprzyjazny.

Proszę telegrafować wyniki rozmów. Dodaję, że ambasadę angielską i francuską zostały przez nas powiadomione.

Szembek

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

45

*9 września, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
w sprawie stosunków radziecko-tureckich*

Ankara, dn. 9.IX.39.

Otrzym. dn. 9.IX.39.

P. Sokolnicki do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Nr 109.

Sekretowane.

Ambasador Z.S.R.R. złożył prezydentowi zapewnienie stałej przyjaźni Z.S.R.R. i otrzymał oświadczenie wzajemności.

Nie wydaje się, aby ze strony sowieckiej próbowano pośrednio czy bezpośrednio wciągnąć Turcję do paktu niemiecko-sowieckiego³¹. W każdym razie nie było żadnej próby odciążenia Turcji od Anglii i Francji, wprost przeciwnie, tutejszy reprezentant Z.S.R.R. zdaje się w dalszym ciągu zobowiązania jej aprobować.

Zdaniem sfer tutejszych Z.S.R.R. przez pakt moskiewski przyspieszył wybuch wojny, lecz sam pozostanie w oczekiwaniu i nie weźmie udziału w obecnej fazie wojny, jednocześnie zaś rad jest za pośrednictwem Turcji utrzymać kontakt z mocarstwami zachodnimi.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

³¹ Układ niemiecko-radziecki o nieagresji z 23 sierpnia.

46

*9 września, telegram szyfrowy ambasady w Ankarze
w sprawie polityki Niemiec*

Ankara, dn. 9.IX.39 r.
Otr. dn. 9.IX.39 r.

^aPoselstwo^a do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 110.

W rozmowie z zastępcą ministra spraw zagranicznych Papan utrzymywał, że jeszcze jest możliwe pogodzenie się Niemiec z państwami zachodnimi, byle ze strony Anglii nie nastąpił jaki akt wojenny nie do naprawienia.

Papan powołuje się na oświadczenie angielskie twierdzące, że Niemcy nie używają gazów. W odpowiedzi minister spraw zagranicznych powołał się na raport ambasadora ...^x.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

47

*9 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do ambasady w Bukareszcie w sprawie tranzytu złota Banku Polskiego*
Polmission BUKARESZT

Sekretowany.

W najbliższych dniach będzie skoncentrowane w Śniatynie złoto Banku Polskiego wagi brutto 70 ton, wartości 360 milionów złotych. Proszę wyjednać u rządu rumuńskiego prawo wwozu i tranzytu oraz wiążące zobowiązanie do prawa wywozu tego złota, a także prawo przejściowego zdeponowania złota w razie potrzeby w Banku Rumuńskim. Ponadto proszę uzyskać zapewnienie dla tego transportu odpowiednich środków komunikacyjnych i ochrony. Pożądane zezwolenie na 20 polskich konwojentów transportu. Transport prowadzić będą dyrektor Banku Polskiego Karpiński oraz Ignacy Matuszewski.

^x szereg wyrazów nieczytelny.

Pożądane delegowanie do Śniatynia urzędnika Ambasady dla towarzyszenia transportowi, który by posiadał odpowiednie zezwolenia.

Zamierzone dalsze wysłanie złota przez Konstancję do Francji, ^hktóra zapewniła statki^{h c} *do której zwracamy się o zapewnienie statków^c*.

Proszę telegrafować szyfrem do ^hmnie, Krzemieniec^{h c} *ministra^c* oraz *ogłędnie en clair podpisując Sobański pod adresem^c* Karpiński, Śniatyń, poste restante, jaki jest stan sprawy.

SZEMBEK

9.IX.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

48

*10 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie polityki Francji*

Paryż, dn. 10.IX.39.
Otrzym. dn. 10.IX.39. g. ...

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 216.

Receptus telegram szyfrowy Nr 15.

Byłem dziś u Bluma, Herriota i Daladier. U D. domagałem się kategorycznie natychmiastowego rozpoczęcia działań powietrznych. Stwierdził kategorycznie, że zwłoka spowodowana wyłącznie przez Anglików, zasłaniających się względami na opinię amerykańską. Przyznał rację moim żądaniom, obiecał natychmiast interweniować w Londynie. Na tutejszym froncie walki się rozpoczęły, są ranni i zabici. Szczegółów z terenu brak. Uruchomiłem Raczyńskiego i mego przyjaciela³². D. upoważnił mnie do zapewnienia, iż ewentualne

³² Prawdopodobnie mowa o Léonie Blumie.

propozycje pokojowe będą kategorycznie odrzucone. Herriot i Blum usposobieni jak najlepiej. Mowa Goeringa nie będzie podana do prasy³³.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

49

10 września, raport końcowy ambasadora w Berlinie

Wilno, dnia 10-go września 1939 r.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych

Raport końcowy.

Wobec agresji niemieckiej na Polskę, która bez wypowiedzenia wojny nastąpiła w dniu 1-go września o godz. 4.45 rano (o tej godzinie nastąpiło ostrzeliwanie Westerplatte, natomiast Kanclerz Hitler w mowie swej, wypowiedzianej w Reichstagu w dniu 1 września 1939 r., określił początek działań wojennych o godzinę później), wyjazdu mego z Berlina w dniu 2 września rano z personelem Ambasady do Danii i podróży przez Danię, Szwecję, Finlandię, Estonię i Łotwę do Polski – jestem dopiero dzisiaj w możności złożyć końcowy raport w związku z wygaśnięciem mojej misji w Berlinie.

Misję moją w Niemczech pełniłem od września 1933 r. w charakterze Posła R.P., a w październiku 1934 r. zostałem mianowany Ambasadorem.

Podstawą, na której opierały się stosunki polsko-niemieckie, była deklaracja z 26 stycznia 1934 r., w której oba rządy postanowiły, na przeciąg co najmniej 10 lat, wykluczyć uciekanie się do siły przy sporach, które mogłyby między nimi zaistnieć.

W toku prowadzonych przeze mnie z Rządem Niemieckim rokowań nad zawarciem deklaracji z 26 stycznia 1934 r. zostało wyraźnie stwierdzone, że

³³ Göring w przemówieniu 9 września stwierdził, że winę za rozszerzenie wojny na zachód ponosi Wielka Brytania, Niemcy liczą zaś na pokój z Francją.

istniejące zobowiązania międzynarodowe obu państw przez deklarację tę nie będą naruszone, co znalazło wyraz w samym tekście. Zastrzeżenie to odnosiło się, jeśli chodzi o Polskę, do sojuszków polsko-francuskiego, polsko-rumuńskiego oraz do zobowiązań wynikających dla Polski z postanowień Paktu Ligi Narodów. Przez cały czas obowiązywania deklaracji ze strony polskiej nie pozostawiono Rządowi Niemieckiemu żadnej wątpliwości co do tego, że Polska utrzymuje w pełni swoje zobowiązania sojusznicze, które noszą charakter czysto defensywny. To stanowisko polskie było przez miarodajne czynniki niemieckie w zupełności akceptowane.

Tak samo zasada niezależności polityki polskiej, która stanowiła punkt wyjściowy rozmów z rządem Hitlera, była przez stronę niemiecką w pełni potwierdzana w licznych z najwyższymi czynnikami Rzeszy rozmowach w latach 1934–1938, jako założenie wzajemnych między obu państwami stosunków.

Wobec tego, że Pan Minister jest w posiadaniu wyczerpującego materiału, na który składają się moje raporty polityczne, telegramy oraz sprawozdania ustne, dotyczące całokształtu stosunków polsko-niemieckich za okres mego urzędowania w Berlinie, pragnę w niniejszym raporcie przypomnieć jedynie w ogólnym chronologicznym zarysie ostatnią ich fazę, poczynszy od października 1938 r.³⁴

Akcja w stosunku do Polski, podjęta zrazu 24 października 1938 r. w formie sugestii, następnie po rozmowie z dnia 19 listopada wycofanych, przybrała w marcu 1939 r. formę presji, popartej wkroczeniem wojsk niemieckich na Słowacyznę i demonstracją floty przy zajęciu Kłajpedy³⁵.

Wysunięcie przez ministra von Ribbentropa w dniu 24 października 1938 r. koncepcji powrotu Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy nastąpiło nieoczekiwanie. Kwestie gdańskie w ubiegłych latach były niejednokrotnie przedmiotem wymiany zdań między obu rządami, a podstawę porozumienia stanowiło wyraźnie potwierdzone w deklaracjach kanclerskich z 5-go listopada 1937 r. i 14 stycznia 1938 r. oświadczenie Rządu Rzeszy, że Rzesza szanuje stan prawny Wolnego Miasta oraz prawa i interesy polskie, że Polska ze swej strony nie ingeruje w życie niemieckiej ludności Gdańska.

O ile z władzami centralnymi Rzeszy sytuacja Gdańska była na powyższych zasadach traktowana, to na samym terenie Wolnego Miasta

³⁴ Stosunki polsko niemieckie do 31 sierpnia – zob. PDD 1939: styczeń–sierpień.

³⁵ Zajęcie Słowacji miało miejsce 15., a Kłajpedy – 23 marca.

działalność Gauleitera Forstera, ekstremisty partyjnego, doprowadziła od czasu jego powołania do Gdańska do licznych komplikacji i napięć. Śmiało powiedzieć można, iż Forster był tą jednostką, która w najwyższym stopniu przyczyniła się do stałego wytwarzania nieporozumień i napięć między obu państwami. Oczywiście trudno mi ocenić, w jakim stopniu Forster działał na własną rękę, a w jakim na zlecenie najwyższych władz Rzeszy.

Zdarzało się niejednokrotnie, że po zapewnieniach dawanych mi przez członków Rządu Rzeszy w sprawach gdańskich, Forster w najbliższych następnych dniach przez swoją działalność, a zwłaszcza w swoich przemowach wygłaszanych przed konwentykłem partyjnym – przekreślał to, co było powiedziane w Berlinie i wywoływał tym samym nastrój nieufności, tym bardziej że znane były jego bliskie kontakty z Kanclerzem.

Na sugestie swoje z dnia 24 października p. von Ribbentrop otrzymał propozycje Rządu Polskiego w dniu 19 listopada 1938 r.

W następstwie tematy te były poruszane w rozmowie Pana Ministra z Kanclerzem w Berchtesgaden w dniu 5 stycznia 1939 r., z Ministrem Spraw Zagranicznych Rzeszy w Monachium dnia 6 stycznia oraz podczas pobytu tego ostatniego w Warszawie 26 stycznia 1939 r., w piątą rocznicę podpisania deklaracji polsko-niemieckiej z 1934 r.

W przygodnej wymianie zdań z Kanclerzem w dniu 2 marca na przyjęciu dla korpusu dyplomatycznego zapewniał on mnie jeszcze, że tak długo, jak on stoi na czele Rządu Rzeszy, nie może istnieć obawa, aby stosunki między obu państwami mogłyby być narażone na szwank.

W okresie od października 1938 r. do marca 1939 r. zarysowywały się po stronie niemieckiej w stosunku do Polski pewne przejawy, które zaczęły wywoływać w Polsce zrozumiałą nieufność i krytykę.

W związku z zagadnieniem karpato-ruskim ze strony propagandy niemieckiej i organów partyjnych (SS, Gestapo) zaczęły doznawać poparcia elementy terrorystyczne ukraińskie, działające na szkodę interesów polskich i dobrych stosunków polsko-ukraińskich. Wiedeń stał się centralą dla tych poczynań, a radio tamtejsze nie przestawało rozpuszczać wrogich dla Polski audycji ukraińskich. Były również kolportowane w Niemczech publikacje i mapy ukraińskie w języku niemieckim, skierowane przeciwko całości Rzeczypospolitej.

Na interwencje ze strony polskiej strona niemiecka zasłaniała się zazwyczaj twierdzeniem, iż działalność proukraińska niemiecka wymierzona jest przeciwko Sowietom, a nie przeciwko Polsce, a że jeżeli popierane są

przez Niemcy ukraińskie elementy terrorystyczne, to dlatego iż stanowią one najbardziej spośród emigracji ukraińskiej ruchliwy element.

Również i na terenie Słowacji Niemcy zaczęli prowadzić wrogą Polsce akcję, która się potęgowała w miarę realizacji planu niemieckiego oderwania Słowacji od Czech.

Wreszcie w tym okresie nastawienie czynników partyjnych w stosunku do Polski zaczęło ulegać – najwidoczniej na skutek dyrektyw z góry – pogorszeniu, a idee rewizjonistyczne w stosunku do ziem polskich zaczęły być wyraźnie propagowane.

W listopadzie 1938 r. bezpośrednie stosunki zostały narażone na poważne trudności na skutek wydalenia w bezwzględnej formie 15.000 Żydów obywateli polskich z Niemiec.

Reasumując pragnę stwierdzić, iż okres powyższy przyniósł nie notowane od czasu zawarcia deklaracji z 1934 r. obciążenie stosunków polsko-niemieckich i trzeba było wielkich wysiłków ze strony Polski, by uniknąć głębszych zadrażeń.

Kryzys w stosunkach polsko-niemieckich rozpoczął się w pierwszej połowie marca 1939 r.

W drodze zaskoczenia Niemcy, bez jakiegokolwiek z Rządem Polskim kontaktu, stworzyli nowy stan rzeczy na granicach Polski, anektując Czechy i Morawy, rozciągając protektorat nad Słowacją, zakładając fortyfikacje i stawiając swoje garnizony w Zachodniej Słowacji, wreszcie tworząc bazę morską w Kłajpedzie.

W toku rozwijającej się z błyskawiczną szybkością akcji niemieckiej starałem się bezskutecznie o uzyskanie w dniach od 11 do 13 marca audiencji u Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy i Sekretarza Stanu. 13-go wieczorem, spotkawszy przygodnie generała ^avon^a Keitel, poinformowałem go o fakcie, iż od trzech dni nie mogę – mimo akcji niemieckiej tak bezpośrednio Polskę obchodzącej – uzyskać kontaktu z Rządem Rzeszy. Generał ^avon^a Keitel obiecał w tej sprawie następnego dnia u p. von Ribbentropa interweniować, jednakże nie przyniosło to żadnego skutku.

Objęcie protektoratem wojskowym Słowacji przez Niemcy było aktem wyraźnie skierowanym przeciwko bezpieczeństwu Polski, a fakt, iż plan został w zupełnej tajemnicy przed Rządem Polskim zrealizowany, stanowił sprzeczność z zasadami, na jakich opierało się wykonywanie układu z 1934 r.

Prowadzone dziś operacje wojenne przeciwko Polsce na odcinku południowym potwierdzają to w zupełności.

W tej tak napiętej polsko-niemieckiej sytuacji odbyła się w dniu 21 marca 1939 r. na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy moja z nim rozmowa.

Nie wchodząc tutaj w jej szczegóły, pragnę jedynie przypomnieć, iż ton wywodów p. von Ribbentropa odbiegał znacznie od dotychczasowego sposobu traktowania spraw między obu rządami i nosił charakter wyraźnej presji. Stawiał on swoje postulaty, naciskając na jak najszybszą decyzję Rządu Polskiego. W rozmowie tej p. von Ribbentrop niczym nie wspomniał o ultymatywnym żądaniu postawionym przezeń dnia poprzedniego litewskiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych w sprawie Kłajpedy. Na moje zapytanie co do swego spotkania z p. Urbszyszem, ograniczył się do kilku wyjaśnień natury całkiem ogólnej.

Wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich do Kłajpedy i o demonstracyjnej podróży Kanclerza na czele floty niemieckiej nad naszym wybrzeżem, zaskoczyła opinię polską w równej mierze co wkroczenie Niemiec na Słowacyznę.

Mimo tak niedogodnej dla wszelkich rozmów atmosfery, Rząd Polski nie uchylił się od dalszej dyskusji z Rządem Niemieckim i w dniu 26 marca doręczyłem p. von Ribbentropowi nasze kontrproponycje odnośnie Gdańska i autostrady, w formie pisemnej notatki. P. von Ribbentrop, choć osobiście odniósł się do nich negatywnie, zaznaczył, iż udzieli odpowiedzi dopiero po zreferowaniu sprawy Kanclerzowi. Odpowiedź ta nie została mi zakomunikowana i dopiero w mowie swojej w Reichstagu, dnia 28 kwietnia, Hitler odpowiedzi tej udzielił.

Jak wiadomo, Rząd Polski – nie chcąc obciążać tak naprężonej sytuacji i pragnąc pozostawić pole do dalszych rozmów – zachował odnośnie treści marcowej wymiany zdań odpowiednią dyskrecję. Kanclerz Hitler, przez wystąpienie swoje w Reichstagu z dnia 28 kwietnia 1939 r. i jednostronne zerwanie deklaracji z 26 stycznia 1934 r. o niestosowaniu przemocy we wzajemnych stosunkach, przekreślił zainaugurowaną w roku 1933 politykę między Polską a Niemcami.

P. von Ribbentrop w rozmowie ze mną w dniu 26 marca wystąpił ostro przeciwko zarządzeniom wojskowym poczynionym przez Polskę. Zarzut ten, podniesiony przez Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy po zajęciu przez wojska niemieckie Pragi, wkroczeniu na Słowację oraz demonstracji floty

przed Klajpedą, brzmiał co najmniej dziwnie. Trudno było sobie wyobrazić, aby odpowiedzialne czynniki polskie wobec wyraźnej okrążającej Polskę z południa i północy akcji niemieckiej o charakterze czysto wojskowym, o której ponadto nie były zupełnie ze strony Berlina poinformowane, nie przedsięwzięły pewnych środków zabezpieczających.

Tłumaczenie niemieckie, że przez alians z Anglią³⁶ Polska naruszyła postanowienia deklaracji z 26 stycznia 1934 r., przystępując do tak zwanego frontu okrążania Niemiec, jest w świetle powstałej na skutek działań niemieckich sytuacji całkiem bezpodstawne, i to pomijając prawną stronę zagadnienia, która została w memorandum Rządu Polskiego do Rządu Rzeszy z dnia 5 maja obszernie wyłożona.

Deklaracja z 1934 r. była zawarta na lat 10. Przez ten okres czasu oba państwa wyrzekły się stosowania siły we wzajemnych stosunkach. Stosowanie siły może być bezpośrednie, to znaczy w wypadku zaatakowania wprost danego państwa. Może ono być jednak równie dobrze wykonywane drogami pośrednimi, groźniejszymi nawet nieraz, bo mniej dla opinii międzynarodowej przejrzystymi.

Taktyka stosowana przez rząd Hitlera posługuje się zazwyczaj właśnie drugą metodą.

Przy wypadkach marcowych mieliśmy do czynienia z wyraźnym przykładem presji na Polskę za pomocą militarnego okrążania jej.

Wyjechawszy po mowie Kanclerza Hitlera z dnia 28 kwietnia do Warszawy, powróciłem do Berlina w drugiej połowie maja.

Podjąłem w tym okresie znane Panu Ministrowi kroki dla zorientowania się, czy po stronie niemieckiej panuje chęć rozmów z nami. Otrzymałem odpowiedź, że czynniki miarodajne niemieckie uważają chwilę do rozmów za nieodpowiednią, sądząc, iż pewien czas przejść musi dla uspokojenia atmosfery.

W tym okresie nie widziałem ze strony niemieckiej żadnej chęci do rozmów z nami.

Cała akcja dyplomatyczna Rzeszy szła w kierunku przeciwstawienia się Wielkiej Brytanii. Prasa niemiecka atakowała na pierwszym miejscu Anglię, starając się przedstawić stanowisko, jakie zajęła Polska względem żądań niemieckich, jako wynik porozumienia polsko-angielskiego.

³⁶ Mowa o porozumieniu ogłoszonym 6 kwietnia; zob. PDD 1939: styczeń–sierpień, dok. nr 187.

Poważne symptomy wskazywały jednak coraz bardziej na agresywne zamiary Niemiec. Przede wszystkim zbrojenia rozwijały się w tempie dotąd nie notowanym, a zarządzenia ogólnopaństwowe były wydawane wyłącznie pod kątem wojskowym.

Na terenie Gdańska zaczął się rozwijać, począwszy od kwietnia, masowy przemysł broni drogą wodną, powietrzną i lądową. Równocześnie zauważyć można było tworzenie potajemnie w Gdańsku umocnień o charakterze wojskowym. Stawało się widoczne, iż w sprzeczności do umów międzynarodowych Wolne Miasto w porozumieniu z Rzeszą dąży do pełnej militaryzacji.

Mimo ciągłych naruszeń obowiązujących umów w Gdańsku, Rząd Polski wykazywał do końca jak najdalej idącą cierpliwość, chcąc uniknięcia konfliktów i ułożenia się bezpośrednio z Wolnym Miastem.

Od kwietnia na odcinku mniejszości narodowych powstało silne zaognienie. Przyczyn należy szukać w tendencji do eksterminacji elementu polskiego w Niemczech, do czego służyło totalistyczne ustawodawstwo niemieckie, aparat partyjny i w praktyce oddanie kontroli nad całym życiem mniejszości polskiej w Niemczech w ręce Gestapo.

Propaganda niemiecka podjęła z drugiej strony gwałtowną kampanię na rzecz rzekomo uciśnionej mniejszości niemieckiej w Polsce. W związku z tym pragnę przypomnieć, iż narodowy socjalizm stworzył specjalną doktrynę dla Niemców zamieszkałych za granicą i wniósł wyraźny element polityczny do tej dziedziny, co stało się przedmiotem licznych konfliktów w różnych państwach, nawet w Ameryce Południowej.

Ta akcja narodowo-socjalistyczna zaczęła, począwszy od kwietnia, przybierać w Polsce na sile, gdy Rząd Niemiecki postanowił – jak to liczne wypadki w pierwszych dniach wojny potwierdzają – posługiwać się mniejszością dla celów dywersyjnych w Polsce.

Podczas misji mojej w Berlinie niejednokrotnie zwracałem uwagę czynników niemieckich na konieczność dla dobrych polsko-niemieckich stosunków, by mniejszość pozostawała w ramach działalności kulturalno-oświatowej. Jednakże rozpolitykowanie mniejszości niemieckiej w Polsce w duchu sprzecznym z interesami państwa musiało siłą rzeczy wywoływać zrozumiałą reakcję ze strony Polski.

Sudeckim przykładem propaganda niemiecka rozdmuchiwała każdy, choć najdrobniejszy incydent z mniejszością niemiecką w Polsce, a w fazie końcowej prasa podawała codziennie całkiem zmyślane fakty.

Wszelka represja władz polskich za szpiegostwo, zdradę stanu lub sabotaż była przedstawiana jako prześladowanie kulturalnego życia mniejszości niemieckiej. Często też z braku materiałów te same wypadki były w różnym naświetleniu ogłaszane jako nowe akty terroru.

Było rzeczą charakterystyczną, że szeroka publiczność w Niemczech przestawała w końcu dawać wiarę tej przesadnej propagandzie, czego miałem bardzo liczne dowody.

Mimo napięcia panującego między Polską a Niemcami, członkowie Ambasady utrzymywali w sprawach bieżących normalny kontakt z Urzędem dla Spraw Zagranicznych. Podczas moich częstszych wyjazdów do Warszawy, Chargé d'Affaires, ks. Lubomirski, z okazji załatwiania poszczególnych kwestyj – widywał się z Podsekretarzem Stanu Wörmannem oraz innymi wyższymi urzędnikami, wykazując chęć z naszej strony działania w kierunku łagodzenia tonu prasy, co jednak mimo pozytywnego nastawienia Ambasady nie znalazło u Szefa Wydziału Prasowego Urzędu dla Spraw Zagranicznych oddźwięku.

W Gdańsku, w końcu lipca, poczynania w kierunku ukrytej militaryzacji dochodziły do punktu szczytowego.

W początku sierpnia wynikł znany incydent w związku z próbą Wolnego Miasta do pozbycia się polskiej kontroli celnej.

Dnia 9-go sierpnia Sekretarz Stanu Weizsäcker zaprosił na rozmowę Chargé d'Affaires polskiego, ks. Lubomirskiego, i złożył mu ustne oświadczenie, stanowiące na tle ostatniego incydentu z inspektorami celnymi inżynierem Rządu Niemieckiego w stosunki między Polską a Wolnym Miastem. Sekretarz Stanu uchylił się od wszelkiej dalszej rozmowy z Chargé d'Affaires na temat treści oświadczenia.

Dnia następnego Rząd Polski odpowiedział również w ustnej formie Chargé d'Affaires niemieckiemu w Warszawie³⁷.

Począwszy od pierwszych dni sierpnia zaczęły mnożyć się incydenty graniczne ze strony niemieckiej, nie tylko na odcinku gdańskim, lecz na całej granicy polsko-niemieckiej. Ton prasy stał się jeszcze bardziej agresywny. Cały aparat propagandowy skierowany został przeciwko Polsce i jej integralności.

Korzystając z dorocznego zaproszenia na polowanie, które i w tym roku wystosował do mnie 11 sierpnia Generał feldmarszałek Göring, napisałem do

³⁷ Johann von Wühlisch.

niego list z zaznaczeniem, że pragnąłbym mu osobiście przy sposobności za zaproszenie podziękować. Uważałem bowiem, że nie należy niczego zaniedbać, co mogłoby przyczynić się do uniknięcia konfliktu zbrojnego.

W międzyczasie nastąpiła, w dniu 21 sierpnia, zapowiedź paktu nieagresji sowiecko-niemieckiego i wyjazd p. von Ribbentropa do Moskwy. Negocjacje sowiecko-niemieckie otoczone były głęboką tajemnicą i tylko z niektórych ubocznych źródeł dochodziły o nich słuchy. Ambasada Sowiecka w Berlinie do ostatniej chwili stanowczo zaprzeczała o istnieniu politycznych rozmów, wskazując, że tylko materie gospodarcze są omawiane.

Ten krok Rządu Niemieckiego stanowił stuprocentowy zwrot w jego polityce międzynarodowej. Pod hasłem zwalczania bolszewizmu Hitler angażował się w wojnie domowej hiszpańskiej i tworzył blok państw antykominternowskich. Podczas całego mego sześcioletniego pobytu w Berlinie Kanclerz Hitler, tak samo jak wszyscy jego współpracownicy, stale stwierdzał, że podstawą jego polityki jest niedopuszczenie Rosji Sowieckiej do Europy i walka z komunizmem. P. von Ribbentrop, wysuwając wielokrotnie wobec mnie koncepcję przystąpienia Polski do antykominternu, snuł myśli o odepchnięciu Rosji dalej na wschód.

Przez podpisanie paktu z Moskwą Hitler obalił zasady narodowego socjalizmu, wykazując na tym przykładzie, iż doktryna służyła tylko jako płaszczyk, a że jedynie oportunizm chwili jest podstawą poczynań Kanclerza Rzeszy.

Dnia 24 sierpnia zostałem przyjęty o godz. 5-tej po południu przez Generalfeldmarszałka Göringa i rozmawiałem z nim przez przeszło godzinę. Rozmowa prowadzona była w formie przyjaznej, raczej osobistej wymiany zdań, na co p. Göring specjalnie położył nacisk. Z momentów ważniejszych pozwolę sobie przypomnieć:

wyrażenie żalu przez Göringa, że polityka porozumienia polsko-niemieckiego leży w gruzach i – przy szukaniu przyczyn – twierdzenie, że gdyby nie sojusz polsko-angielski, nie byłoby doszło do podobnego kryzysu, mimo trudności w sprawie Gdańska;

danie przez Göringa niedwuznacznie do zrozumienia, iż liczy się on z wojną z Polską;

przyznanie przez Göringa, że Rzesza w swojej polityce przez układ z Rosją zrobiła zasadniczy zwrot i tłumaczenie, że Rzesza może opierać się na stosunkach albo z Anglią, albo z Rosją;

z mej strony retrospektywne wy tłumaczenie rozwoju wypadków i wykazanie, że Polska prowadziła konsekwentną politykę, tak w stosunku do Niemiec, jak i do Rosji;

zaznaczenie, że Moskwa pragnie wywołania wojny w Europie, czemu Göring nie przeczył;

stwierdzenie, że stoję do dyspozycji Kanclerza, jeśli mogą być pomocny przy znalezieniu wyjścia z sytuacji. Göring zaznaczył, że zamelduje o tym kanclerzowi.

Począwszy od dnia 22 sierpnia Rządy Angielski, a następnie i Francuski, rozpoczęły wobec Rządu Rzeszy swoją akcję mediacyjną.

Poszczególnych faz tych pertraktacyj nie podaję tutaj wobec bezpośredniej wymiany zdań, jaka istniała w tym okresie między Warszawą, Paryżem a Londynem. Pragnę jedynie zaznaczyć, iż byłem w nieustannym kontakcie, i to nieraz kilka razy dziennie, z Ambasadorem Francji Coulondre i Wielkiej Brytanii Sir Nevile Hendersonem. Obaj ci ambasadorowie nie szczędzili trudów i dokładali wszelkich starań, by uratować pokój i doprowadzić na drodze bezpośrednich rozmów polsko-niemieckich do wyjaśnienia sytuacji.

Nie mogę pominąć tutaj roli łagodzącej ambasadora włoskiego, p. Attolico, który podczas lat spędzonych wspólnie w Berlinie działał nieustannie na rzecz pokoju.

Dnia 23 sierpnia Ambasador Henderson wręczył Hitlerowi pismo odręczne Premiera Chamberlaina³⁸ i otrzymał od niego negatywną odpowiedź.

Począwszy od 25 sierpnia akcja Niemiec w stosunku do Polski nosi znamiona zbliżającej się agresji. Już zauważone od kilku dni koncentracje wojsk nad granicą Polski przybierają coraz szersze rozmiary. Jest znamienne, że tegoż dnia komunikacje telefoniczne z Niemiec na zachód są przerwane. Prowokacje graniczne stają się coraz częstsze i poważniejsze. Tegoż dnia ks. Lubomirski składa noty protestacyjne w Urzędzie dla Spraw Zagranicznych z powodu tychże incydentów. Konsulat w Kwidzynie donosi o przerwaniu linii telefonicznej. Konsul wnosi protest do prezydenta rejencji i interweniuje u niego osobiście w sprawie wywiezienia personelu nauczycielskiego gimnazjum polskiego w Kwidzynie. Po powrocie zastaje policję, która wtargnęła do gmachu Konsulatu i obsadziła go.

³⁸ Premier informował, że zawarcie przez Berlin paktu z Moskwą nie zmniejszy gotowości Londynu do wypełnienia jego zobowiązań wobec Warszawy.

Kanclerz zaprasza na rozmowę Ambasadora Hendersona i wysuwa propozycję porozumienia z Wielką Brytanią³⁹. Henderson następnego dnia odlatuje do Londynu. Kanclerz przyjmuje również Ambasadora Francji.

Dnia 26 sierpnia odwiedziłem osobiście Podsekretarza Stanu Wörmanna, składając mu notę protestacyjną z powodu przekroczenia w dniu 25 sierpnia granicy polskiej przez patrol 10 żołnierzy niemieckich na granicy wschodnio-pruskiej, przy czym kapral niemiecki został zastrzelony 900 m w głębi terytorium Polski. Niemcy pozostawili karabin maszynowy na polskim terytorium.

Złożyłem dalej notę z protestem co do incydentów zaszłych w dniu 24 sierpnia na odcinku śląskim, podczas których ze strony niemieckiej polskie patrole graniczne zostały ostrzelane.

Tegoż samego dnia nadeszła wiadomość o mianowaniu Forstera głową państwa w Wolnym Mieście Gdańsku.

Dnia tego Ambasadore Coulondre doręcza list Daladiera Hitlerowi⁴⁰.

Dnia 27 sierpnia zostaje ogłoszone wprowadzenie kartek żywnościowych i wydane są zarządzenia przygotowujące reglamentację towarów konfekcyjnych. Attachés Wojskowy i Lotniczy otrzymują zawiadomienie, iż bez specjalnego zezwolenia niemieckiego ministerstwa wojny nie mogą opuszczać okręgu miasta Berlina. Następują szerokie powołania rezerwistów starszych roczników.

Hitler doręcza Ambasadorowi Coulondre list do Daladier.

Dnia 28 sierpnia następuje opublikowanie przez stronę niemiecką korespondencji Daladier–Hitler, w której ten ostatni żąda oficjalnie, po raz pierwszy, przyłączenia nie tylko Gdańska, lecz i Pomorza, do Rzeszy. Ambasadore Henderson powróciwszy z Londynu doręcza późnym wieczorem odpowiedź Rządu Brytyjskiego.

Dnia 29 sierpnia Kanclerz udziela Ambasadorowi Hendersonowi odpowiedzi, w której stwierdza, iż oczekuje polskiego przedstawiciela z pełnomocnictwami na 30 sierpnia w Berlinie, przy czym żądania niemieckie dotyczą powrotu Gdańska i Pomorza do Niemiec oraz ochrony mniejszości

³⁹ Sprowadzała się ona do oferty podpisania – po rozwiązaniu „problemu polskiego” – paktu gwarantującego integralność Imperium Brytyjskiego; w zamian Niemcy oczekiwały swobody działań na Wschodzie.

⁴⁰ Premier podkreślał, że Francja wypełni wobec Polski swój sojuszniczy obowiązek.

niemieckiej w Polsce. Udzielenie gwarancji międzynarodowej dla Polski Rząd Niemiecki uzależnia od stanowiska w tej sprawie Sowietów.

Dnia 30 sierpnia – w nocy na 31, o godz. 2-iej, miałem spotkanie z Ambasadorem Hendersonem, w którym poinformował on mnie o swojej rozmowie z Ministrem Spraw Zagranicznych, p. von Ribbentropem. Dowiedziałem się, że p. von Ribbentrop przygotował pewne żądania w zakresie stosunków polsko-niemieckich. Szczegółów Ambador Henderson nie mógł mi powtórzyć, albowiem p. von Ribbentrop odczytał mu je bardzo pobieżnie i odmówił doręczenia tekstu.

Ambador Henderson wskazał na groźną sytuację i doradzał natychmiastowe nawiązanie bezpośredniego kontaktu polsko-niemieckiego, przy czym rozważaliśmy najskuteczniejsze możliwości pod tym względem.

Zaznaczyłem, że zaraz poinformuję mój rząd.

Niezależnie od telegramów, wysłałem w tym celu do Warszawy nad ranem ks. Lubomirskiego, który wobec przerwania przez Niemcy wszelkiej regularnej komunikacji z Polską, pojechał samochodem do Poznania, a stamtąd natychmiast samolotem do Warszawy, gdzie stanął przed południem.

Po godz. 12-iej otrzymałem telegraficzne polecenie z Warszawy złożenia na ręce Ministra Spraw Zagranicznych znanego oświadczenia, zawierającego pozytywne ustosunkowanie się Rządu Polskiego do propozycji bezpośrednich rozmów.

O godz. 13-iej Ambasada zwróciła się do Sekretariatu Ministra Spraw Zagranicznych z zaznaczeniem, że proszę o przyjęcie celem podania pewnej komunikacji mego Rządu.

O godz. 15-tej zatelefonował do mnie Sekretarz Stanu Weizsäcker z zapytaniem, czy proszę o przyjęcie przez Ministra von Ribbentropa w charakterze delegata uppełnomocnionego, czy też w innym charakterze. Odpowiedziałem, że proszę o przyjęcie jako Ambador dla złożenia, z polecenia mego Rządu, oświadczenia.

O godz. 18.15 poproszono mnie o przybycie zaraz do Ministra von Ribbentropa.

W Auswärtiges Amt zastałem szereg urzędników w mundurach i byłem fotografowany.

P. von Ribbentrop przyjął mnie w towarzystwie Posła Schmidta.

Zakomunikowawszy oświadczenie mego Rządu, złożyłem je na piśmie:

„In der heutigen Nacht hat die Polnische Regierung von der Regierung Grossbritaniens die Mitteilung über die Möglichkeit einer direkten Aussprache zwischen der Deutschen Regierung und der Polnischen Regierung erhalten. Die Polnische Regierung erwägt im günstigen Sinne die Suggestion der Britischen Regierung, der sie in den allernächsten Stunden eine formelle Antwort erteilen wird”.

Dodałem, iż chciałem oświadczenie to zakomunikować już w godzinach ^hpo^h południowych.

P. von Ribbentrop postawił pytanie, czy przybywam w charakterze upelnomocnionego delegata, na co odpowiedziałem, że na razie mam polecenie podania Rządowi Niemieckiemu powyższego oświadczenia do wiadomości.

P. von Ribbentrop zapytał, czy jestem poinformowany o ostatnich rozmowach angielsko-niemieckich, na co odpowiedziałem, że mam o tym informacji pośrednie, albowiem sprawy te są obecnie traktowane bezpośrednio między Warszawą a Londynem.

P. von Ribbentrop zaznaczył na zakończenie naszej rozmowy, iż myślał, że przybywam jako upelnomocniony delegat i że poinformuje Kanclerza o oświadczeniu Rządu Polskiego.

Przy wyjściu z Auswärtiges Amt byłem ponownie fotografowany.

Powróciwszy do Ambasady, nie byłem w możności skomunikowania się z Warszawą, albowiem linie telefoniczne były przez stronę niemiecką zamknięte. Uniemożliwiło mi to telefoniczne porozumienie się w krótkiej drodze z moim Rządem. Zresztą już począwszy od 26 sierpnia bezpośrednia komunikacja kolejowa z Polską została przez władze niemieckie przerwana, telefoniczna zaś bądź uniemożliwiona, bądź w dużym stopniu utrudniona.

O treści mojej rozmowy z Ministrem Spraw Zagranicznych Rzeszy poinformowałem Ambasadorów Francji i Anglii. Dowiedziałem się o zaproszeniu między 9 a 10 wieczór obu Ambasadorów i Chargé d’Affaires amerykańskiego do Auswärtiges Amt przez Sekretarza Stanu, gdzie został podany do ich wiadomości komunikat stwierdzający, że wobec nieprzybycia upelnomocnionego delegata polskiego żądania niemieckie zawarte w 16 punktach⁴¹ zostały przez Polskę odrzucone.

⁴¹ Zob. przyp. 24 do dok. nr 39.

Pragnę z całą stanowczością podkreślić, że żądania niemieckie, zawarte w 16 punktach, nie były mi przez Rząd Niemiecki doręczone ani nawet zakomunikowane.

Radio niemieckie już o godz. 9.00 podało podobny komunikat, ogłaszając żądania niemieckie zawarte w 16 punktach, a prasa przyniosła nadzwyczajne dodatki. Dopiero z tekstu prasowego dowiedziałem się o treści żądań niemieckich.

Około godz. 11.00 w nocy powrócił z Warszawy ks. Lubomirski, przebywszy tymi samymi środkami lokomocji drogę powrotną.

Tej samej nocy radio niemieckie zaczęło rozpuszczać fałszywe wiadomości o agresywnych wystąpieniach oddziałów polskich na granicy niemieckiej.

W nocy miałem jeszcze rozmowy z Ambasadorami Francji i Anglii.

W rannych godzinach dowiedziałem się przez radio, że siły zbrojne niemieckie napadły na Polskę i że flota powietrzna niemiecka dokonała nalotów na szereg miast polskich.

W godzinach rannych otrzymałem notę Auswärtiges Amt komunikującą, że dla bezpieczeństwa mojej osoby proszony jestem o nieopuszczanie gmachu Ambasady. Około godz. 1-ej pop. ks. Lubomirski poprosił w moim imieniu dyrektora protokołu, barona Doernberga, o paszporty.

Zostały omówione szczegóły wyjazdu, przy czym ja proponowałem drogę przez Węgry, podczas gdy Auswärtiges Amt uznało ze względów technicznych wyjazd do Danii za bardziej pożądany. Zostało ustalone z A.A., że jednocześnie z Ambasadą wyjedzie Konsulat berliński, natomiast personel innych konsulatów opuści Rzeszę oddzielnie i w różnych kierunkach.

Personel Ambasady zgromadziłem w jej gmachu.

Stosownie do porozumienia między Rządami Polski i Szwecji co do opieki nad mieniem Państwa Polskiego i jego obywatelami na wypadek wojny w Niemczech, wymieniłem odpowiednie noty z Posłem Szwedzkim Richertem, oddając mu tę opiekę. Poseł Richert oraz jego personel okazali nam całą swoją pomoc.

Klucze od gmachu Ambasady oraz Konsulatu Generalnego w Berlinie oddałem Radcy Poselstwa Szwedzkiego p. von Post, który był obecny przy wyjeździe.

Wieczorem, dnia 1-go września otrzymałem notę Auswärtiges Amt, proszącą o zakomunikowanie Rządowi Polskiemu oświadczenia Rządu Niemiec-

kiego o swoim zamiarze niebombardowania na zasadzie wzajemności miast otwartych. Odpowiedziałem zaraz notą, że w braku komunikacji nie jestem w stanie podać treści noty niemieckiej memu Rządowi. Wkrótce potem Auswärtiges Amt zawiadomiło mnie telefonicznie, iż gotowe jest dać połączenie telefonicznie z Warszawą przez Danię, na co wyraziłem zgodę. Tą drogą Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało powiadomione o nocie niemieckiej.

Dnia 2-go września, w szóstą rocznicę mego przyjazdu do Berlina, wyjechałem z członkami Ambasady i Konsulatu Generalnego w Berlinie oraz służbą o godz. 8.30 z rana z dworca Charlottenburg specjalnym pociągiem w kierunku Danii. Przedstawiciel protokołu towarzyszył nam do granicy duńskiej.

Przejazd odbył się w warunkach zupełnie kurtuazyjnych.

Postój na granicy duńskiej w Sankt Peter trwał przez dzień 3-go września w związku z uzgadnianiem terminu przekroczenia granicy litewskiej przez członków Ambasady Niemieckiej w Polsce. Granicę duńską przejechaliśmy w nocy z 4-go na 5-go września.

Przed samym wyjazdem z Niemiec zakomunikował mi przedstawiciel protokołu, iż zmuszony jest w związku z zatrzymaniem w Polsce dwóch członków Ambasady Niemieckiej zatrzymać po stronie niemieckiej zastępcę Attaché Wojskowego, kpt. Białego i Attaché Ambasady, Szuberta. Poleciałem ich telefonicznie specjalnej opiece Posła Szwedzkiego w Berlinie. W następnym dniu sprawa zatrzymania została wyjaśniona i kpt. Biały oraz Attaché Szubert przyjechali do Danii.

W Danii doznaliśmy jak najbardziej gościnnego i serdecznego przyjęcia.

AMBASADOR RZECZYPOSPOLITEJ
Józef Lipski

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13 (druk: PBK, dok. nr 147)

50

*10 września, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie sytuacji konsulów polskich w Niemczech*

Sztokholm, dn. 10.IX.39.

Otrzym. dn. 11.IX.39.

P. Potworowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 49.

Tutejsze M.S.Z. otrzymało od poselstwa w Berlinie informacje, że wszyscy konsulowie polscy z personelem zgrupowani są w trzech miejscach nad granicą krajów neutralnych. Traktowani są dobrze. Dla ich zwolnienia požądane informacje o losie konsulów niemieckich w Polsce⁴².

Szwedzi proponują, na skutek sugestii konsula Korsaka, przydzielenie do poselstwa w Berlinie 4 urzędników: Maleszki, Berenta, Tworowskiego i Wali-górskiego, którzy jakoby wyrazili zgodę. Proszę o natychmiastową odpowiedź co do obu punktów.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

51

*11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie dysponowania kredytem
przyznany przez Francję i Wielką Brytanię*

Paryż, dn. 11.IX.39.

Otrzym. dn. 12.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 002.

Proszę usiłować skomunikować się drogą bezpieczną z Rządem Polskim dla spowodowania wysłania telegraficznych pełnomocnictw Ambasadorom

⁴² Zob. dok. nr 59 i 127.

w Paryżu i Londynie do dysponowania kredytem finansowym, przyznanym przez Anglię i Francję dla Polski. Upoważnienie delegatów M.S.Z. potwierdzi ambasador angielski i francuski w Warszawie. Suma kredytu 8 i 1/2 milionów funtów, z tego do zużytkowania natychmiast na zakupy w państwach trzecich à 1 milion funt. szter. i 120 milionów fr. franc.

Otrzymuje: Sztokholm, Bukareszt, Londyn do wiadomości.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

52

11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie o brytyjskiej pomocy wojskowej

Londyn dn. 11.IX.39 r.

Otrz. dn. 12.IX.39 r.

P. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 235.

Sekretowane.

Refero tel. szyfr Nr 234

Dziś przeprowadziłem rozmowę z lordem Halifaxem, z której wynika, że lotnictwo wojskowe angielskie, francuskie, działa tylko ściśle w związku z operacjami. Utrzymano dotychczasową negatywną decyzję co do użycia lotnictwa, bombardowania dalekiego różnorodnych ...^x. Halifax tłumaczył, iż decyzja ściślejszego gabinetu jest oparta na opinii sztabów, nie przeczył jednak, że odgrywa w niej rolę względ na Stany Zjednoczone. Ze słów H. zdaje się nawet wynikać, że istnieje w tej mierze zobowiązanie wobec Roosevelta, może w związku z jego akcją o zmianie ustawy o neutralności.

H. kładł nacisk na gotowość pójścia nam na rękę w dostawach we wszelkich dostępnych sposobach.

Podkreślił decyzję gabinetu przygotowania się do wojny trzyletniej.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

^x wyraz nieczytelny.

53

*11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
na temat militarnych planów Francji*

Paryż, dn. 11.IX.39 r.
Otrz. dn. 11.IX.39 r.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 220.

Rozmawiałem z Daladier. Jest coraz bardziej przekonany o konieczności poważnej akcji lotnictwa, brak mu jednak energii, by postawić odpowiednio stanowczo tę sprawę wobec Anglików. W dalszym ciągu unika ingerencji w sprawy czysto wojskowe, obiecał jednak interweniować w Londynie. Na pytanie postawione przeze mnie w związku z mową Goeringa⁴³ odpowiedział bez wahania: plany wojenne Francji bez żadnych zmian.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

54

*11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
o sytuacji wojskowej na froncie zachodnim*

Paryż, dn. 11.IX.39 r.
Otrz. dn. 11.IX.39 r.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 39.

Receptus tel. szyfr. Nr 240.

Sytuacja wojskowa z dnia 10 bm. godzina 22.

⁴³ Zob. przyp. 33 do dok. nr 48.

Francuzi po przekroczeniu granicy na odcinku Saar-Louis ^aChio^a pas 20 kilometr., po nawiązaniu styczności z linią ubezpieczeń wzmocnionych nieprzyjaciela, rozpoczęli walkę wczoraj. Niemcy stawiają silny opór wykonując przeciwuderzenia i wzmacniają swój front nowoprzybyłymi wielkimi jednostkami.

Tegoż dnia na pograniczu drobne utarczki powietrzne, po obu stronach straty 2–3 samoloty, bombardowań lotniczych dotychczas z obu stron jeszcze nie wykonano. Było 4–5 rajdów.

Zakończenie zniekształcone.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

55

11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu w sprawie bombardowania Warszawy

Paryż, dn. 11.IX.39 r.
Otr. 11.IX.39 r. g. 14

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 41.

Bardzo ważne, aby ambasador Biddle poświadczył wobec Waszyngtonu bombardowanie obiektów niewojskowych Warszawy.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

56

*11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie sytuacji we Francji*

Paryż, dn. 11.IX.39.
Otrzym. dn. 12.IX.39.

P. Łukasiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 224.

Rozmawiałem z prezydentem Senatu⁴⁴. Wśród senatorów i częściowo opinii coraz większe zniecierpliwienie wobec braku lotniczej akcji angielskiej. Skłoni to przypuszczalnie rząd francuski do energiczniejszej presji na Londyn. General Gamelin i admirał Darlan domagali się od Daladier przyspieszenia rekonstrukcji rządu dla prowadzenia zdecydowanej polityki wojennej.

Rekonstrukcja rządu będzie zakończona najdalej jutro. Prawie pewne, że Daladier obejmie ministerstwo spraw zagranicznych, a marszałek Petain wejdzie do rządu jako minister bez teki.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

57

*11 września, telegram szyfrowy ambasady w Rzymie
w sprawie polityki Włoch*

Rzym, via Bukareszt, dn. 11.IX.39.
Otrzym. dn. 12.IX.39.

Ambasada R.P. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 101.

Ciano w rozmowie z posłami bałkańskimi wyrażał przekonanie, że Anglia będzie prowadziła wojnę ...^x. Obniża to bardzo prestiż Anglii na Bałkanach, co zapewne jest jego celem.

⁴⁴ Jules Jeanneney.

^x jeden wyraz nieczytelny.

Przewidywania tutejszych sfer politycznych i wojskowych są: Hitler po ewentualnym upadku Warszawy zaproponuje pokój ograniczając się do poprzednich żądań Wielkopolski pomorskiej. Mussolini wystąpiłby wówczas z nową propozycją konferencji czterech.

Zwalczam gwałtownie przytoczone koncepty, których celem być może jest chęć osłabienia nas. Wszędzie muszą się one spotkać ...^{xx}.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

58

*11 września, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie:
polityka Mussoliniego*

Rzym, dn. 11.IX.39.
Otrzym. dn. 12.IX.39.

P. Wieniawa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 116.

Na pokojowe intrygi Mussoliniego rząd angielski polecił tutejszemu ambasadorowi odpowiedzieć, że jak długo wojska niemieckie są w Polsce, Anglia nie może mówić o pokoju z Niemcami. Percy Loraine zatrzymał się z tą démarche, by za zgodą swego rządu uczynić ją razem z ambasadorem francuskim, także w imieniu rządu francuskiego.

Mussolini intryguje wyraźnie w celu poróżnienia Anglii i Francji. Tym bardziej potrzebne są solidarne wystąpienia obu rządów.

Otrzymuje: Londyn, Paryż z prośbą o przekazanie Centrali.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

^{xx} koniec nieczytelny.

59

*11 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do poselstwa w Sztokholmie w sprawie sytuacji konsulów niemieckich*

Polmission SZTOKHOLM

Receptus 49⁴⁵.

1) Personel niemieckich konsulatów w Polsce będzie około południa jutro, 12 września, w Śniatyniu na granicy rumuńskiej. Poinformowaliśmy już o powyższym Lagerberga, który wysłał dziś depezę do Sztokholmu prosząc o powiadomienie Berlina i sugerując wymianę 12 września.

2) Zgoda na przydzielenie do Poselstwa szwedzkiego w Berlinie wymienionych czterech urzędników.

Szembek

11.IX.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

60

*11 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
na temat sprzeciwu Węgier wobec przemarszu wojsk niemieckich*

Budapeszt, dn. 11.IX.39.

Otrzym. dn. 12.IX.39.

P. Orłowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 152.

Sekreutowane.

Csaky zakomunikował mi najściślej poufnie, że wczoraj o godzinie 16 Ribbentrop telefonicznie zażądał przepuszczenia wojsk niemieckich koleją przez Koszyce. Pomimo nalegań Ribbentropa, C. odwołał się do decyzji rządu.

⁴⁵ Dok. nr 50. Zob. także dok. nr 127.

Dzisiaj odbyła się u regenta narada wojenna, na której polecono C. odmówić. C. już wykonał instrukcję telefonicznie.

Powzięto decyzję sprzeciwienia się przemarszowi z bronią w rękę. Przedsięwzięto dalsze środki ostrożności. Podminowano tunel i mosty na Koszyckiej linii kolejowej.

O decyzji powiadomiony został telefonicznie Mussolini, który jeszcze przed kilku dniami zapewniał rząd węgierski, iż Niemcy z podobnym żądaniem nie wystąpią. Mussolini miał być skonsternowany i zalecał daleko idącą ostrożność. Nadmieniam, że Mussolini zobowiązał się do obrony neutralności Węgier.

Otrzymuje: Paryż, Rzym, ściśle tajne.

Mam pilne i ważne wiadomości, których nie mogę zakomunikować z powodu nieprzyjmowania depech przez radiostację M.S.Z.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

61

11 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie w sprawie stosunków węgiersko-niemieckich

Budapeszt via Bukareszt
dn. 11.IX.39 r.
Otrz. dn. 12.IX.39 r.

P. Orłowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 153.

Dowiaduję się ściśle poufnie, że 8 bm. Csaky samolotem jeździł do Berlina do Ribbentropa, który zaprosił go pod pozorem omówienia dostaw węgierskich dla Niemiec. W rozmowie Ribbentrop zaproponował odstąpienie Węgom terytorium polskiego z Samborem i Turką. C. oświadczył, że Węgry nie mają żadnych pretensji terytorialnych do Polski. C. wyraził opinię, iż była to przygrywka do zażądania od Węgier prawa przemarszu dla wojsk niemieckich. C. skonstatował wielkie zaniepokojenie w Berlinie możliwością przeciągania się wojny mimo rachuby, iż wkrótce Niemcy zajmą całą Polskę.

Ribbentrop liczy na rzekomo niezdecydowany nastrój Paryża w przeciwstawieniu do zaciekłości w Londynie. Po zajęciu Warszawy Hitler ma przez Mussoliniego zrobić propozycję pokojową, która ma być rzekomo wspólnomyślna, celem osłabienia odporności Anglii, w szczególności zaś Francuzów. W Berlinie widoczny brak entuzjazmu.

Otrzymuje Paryż, Londyn.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

62

*11 września, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie:
stosunki słowacko-węgierskie*

Budapeszt, dn. 11.IX.39.

Otrzym. dn. 12.IX.39.

P. Orłowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 155.

Dzisiaj w południe poseł słowacki złożył notę Csakyemu, w której powołując się na dobre stosunki między Węgrami a Niemcami prosił o zezwolenie rządu węgierskiego na tranzyt w zamkniętych wagonach armii słowackiej^a Iso^a Kostolany Koszyce Slanec. O godzinie 14 notą odpowiedział odmowną oświadczając, że wszelkie próby w tym kierunku będą uważane za akt wrogi. C. uważa, iż jest to odpowiedź Ribbentropa na wczorajszą odmowę Niemcom⁴⁶.

Dzisiaj prasa słowacka rozpoczęła kampanię rewizjonistyczną w stosunku do Węgier, a jej artykuły przedrukowała prasa niemiecka. W kołach rządowych panuje oburzenie. C. oświadczył posłowi niemieckiemu, iż dalsza akcja Niemiec może zmusić Węgry do czynnego wystąpienia przeciw Niemcom.

Otrzymuje: Polexterne (za pośrednictwem Bukaresztu), Bukareszt, Paryż.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁴⁶ Zob. dok. nr 60.

63

*11 września, telegram szyfrowy konsula generalnego w Ottawie
o sytuacji w Kanadzie*

Ottawa dn. 11.IX.39 r.

Otrz. dn. 11.IX.39 r.

P. Pawlica do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 23.

Generalny gubernator Kanady podpisał dzisiaj deklarację wojny z Niemcami.

Premier Kanady prosi o nieczynienie obecnie zmiany Konsula Generalnego w Ottawie.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

64

*12 września, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
na temat planów Francji na Bliskim Wschodzie*

Ankara dn. 12.IX.39.

Otrzym. dn. 13.IX.39.

P. Sokolnicki do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 111.

Bawiący tutaj Weygand utrzymuje, iż neutralność włoska jest umówiona ściśle z Niemcami i tylko do czasu. W związku z tym dowództwo francuskie przygotowuje w Syrii armię w sile do 5 dywizji i przewiduje ewentualność utworzenia frontu w Salonikach. Konferencje W. w Ankarze poświęcone są ułożeniu ewentualnych działań z Turcją i Grecją.

W ostatniej chwili wyłoniły się trudności ze strony Turcji w finalizowaniu rokowań ze sprzymierzonymi. Turcy zażądali pożyczki natychmiastowej w sumie 60 milionów funtów szterlingów. Istnieją obawy, że źródłem wahań są dywersje niemieckie.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

65

*12 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Paryżu w sprawie formowania
polskich jednostek wojskowych we Francji*

Polmission PARYŻ

Statim.

W związku z naszym porozumieniem z Francją co do tworzenia formacji wojskowych we Francji⁴⁷ rząd nasz przystępuje do wysłania do Francji kadr i personelu fachowego, rozpoczynając od lotnictwa, którego znaczniejszy oddział jest już gotów do wyjazdu. Proszę uzyskać zgodę rządu francuskiego oraz wskazówki, dokąd ten personel należy kierować. Generał Rayski jest upoważniony do załatwienia tych spraw, proszę jednak działać nie czekając na jego przyjazd.

BECK

12.IX.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

66

*12 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do ambasady w Londynie w sprawie polskich płatności*

Polmission LONDYN

Proszę zawiadomić rząd, że na skutek wypadków wojennych terminy naszych płatności państwowych i publicznych nie będą mogły być dotzymane. Nie jest to zakaz płatności, lecz uprzedzenie o trudnościach technicznych.

Proszę polecić analogiczne wystąpienie w Paryżu, Brukseli i Sztokholmie.

Szembek

12.IX.39

Na polecenie p. Wicepremiera⁴⁸ via p. Arciszewski.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁴⁷ Porozumienie w tej sprawie zawarto 9 września, zob. dok. nr 43.

⁴⁸ Eugeniusz Kwiatkowski.

67

*12 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do ambasady w Bukareszcie w sprawie ewakuacji inżynierów*

Polmission BUKARESZT

Proszę zapytać o zgodę na ewakuację do Rumunii naszych specjalistów przemysłu wojennego, inżynierów i majstrów. Chodziłoby o zatrudnienie ich w Rumunii, można byłoby w tym celu stworzyć towarzystwo polsko-rumuńskie i użyć maszyn dostarczanych do Polski via Galatz.

SZEMBEK

12.IX.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

68

*12 września, telegram szyfrowy posła w Kownie
w sprawie stosunków polsko-litewskich*

Kowno, dnia ^a17^a.9.1939

Otrzymano 12.9.1939

P. Charwat do MSZ

Nr 81.

I. Uwypuklanie stanowiska Litwy jako przyjaznego dla Polski zarówno w prasie, jak i w radio jest ^afalszywym błędem^a.

Ekscytuje to koła szowinistyczne, utrudnia utrzymanie równowagi i neutralności.

Proszę Pana Ministra o instrukcje, by prasa ^ci radio^c wstrzymywały się od ^aprzydzielania^a Litwy.

II. Z dobrego źródła dochodzą pogłoski, że grupa młodych oficerów zwróciła się do Prezydenta z propozycją wykorzystania momentu dla odzyskania Wilna. Smetona miał oświadczyć, że polityka nie jest rzeczą armii.

Dopatrują się w wystąpieniu oficerów akcji niemieckiej, która zresztą ekonomicznie stara się Litwę w zupełności związać.

III. Wywiad francuski zwrócił mi dziś uwagę, że nastroje w tutejszym społeczeństwie zaczynają się pod wpływem wypadków w Polsce oraz pod naciskiem propagandy niemieckiej kształtować niekorzystnie dla nas.

Bezpośredniego ^apowodu^a jeszcze nie widzę.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

69

*12 września, telegram szyfrowy pośła w Kownie:
stanowisko Litwy wobec Polski*

Kowno, dnia 12.9.1939.

P. Charwat do MSZ

Nr 82

Mimo wszelkie wysiłki propagandy niemieckiej, stanowisko rządu litewskiego i dowódcy armii wobec Polski niezmiennione, a więc ściśle w razie pogwałcenia broniona neutralność, wykluczenie koniunkturalnej polityki (ewentualnej dywersji wileńskiej).

Potwierdził mi to dziś jeszcze raz oficjalnie minister Turauskas.

W społeczeństwie nastrój, poza nieznaczną grupą ludzi egzaltowanych, dla nas dobry, prasa na ogół zadowolająca, nienawiść przeciw Niemcom wzrasta.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

70

13 września, apel o pomoc ambasadora w Paryżu do premiera Francji

Paris, le 13 Septembre 1939.

Monsieur le Président,

Depuis 10 jours nous avons, mon collègue à Londres et moi-même, multiplié les démarches les plus pressantes en insistant auprès du Gouvernement anglais et du Gouvernement français sur l'absolue nécessité d'une action efficace des forces aériennes françaises et anglaises contre l'Allemagne. Cette action ne s'est pas produite jusqu'à présent. Je me trouve donc dans l'obligation de constater que la coopération des forces aériennes anglaises et françaises avec l'Armée polonaise n'est pas réalisée jusqu'aujourd'hui. Je me permets donc, Monsieur le Président, d'attirer votre attention sur les considérations suivantes:

1) L'absence de toute action de l'aviation de nos Alliés contre les objectifs militaires à l'intérieur de l'Allemagne facilite au régime hitlérien le maintien du moral de la population allemande par ailleurs, suivant nos informations, déjà précaire. D'autre part, l'Armée et l'opinion polonaise, avertie depuis quelques mois, par des informations publiques de source officielle, que les usines anglaises produisent des centaines d'avions de bombardement par mois, ne peuvent comprendre que depuis 13 jours que tout notre pays est cruellement bombardé, l'aviation alliée n'a rien entrepris pour empêcher l'Allemagne de continuer ses bombardements, la production de ses avions de guerre et de bombes et qu'elle permet à l'Allemagne de déplacer à volonté et regrouper ses troupes.

2) L'absence d'action de l'aviation militaire alliée, jointe à la teneur du communiqué du Gouvernement britannique proclamant que la Grande-Bretagne prépare une guerre de trois ans, permet à l'Allemagne d'employer actuellement la totalité presque de ses forces aériennes contre la Pologne. Cet état de choses rend extrêmement difficile, sinon impossible, toute manoeuvre stratégique de l'Armée polonaise et transforme la guerre polono-allemande en une lutte de toute la Nation contre l'envahisseur à laquelle doivent prendre part, sans distinction, civils et militaires. Je n'ai pas besoin d'insister, Monsieur le Président, quels sacrifices de vies humaines et quelles destructions cet état de choses aura pour conséquence.

J'ajouterai que l'aviation allemande s'applique à détruire nos voies de communication, surtout celles qui nous relient à la Roumanie et dont la possession représente l'unique possibilité de rester en contact avec les Alliés.

Depuis deux jours les villes polonaises suivantes ont été bombardées violemment par l'aviation allemande: Białystok, Brześć, Lublin, Łuck, Pińsk, etc.

3) Dans ces conditions, les envois de matériel de guerre en Pologne, y inclus le matériel d'aviation, par voie de mer et ensuite par la Roumanie, extrêmement importants pour la continuation des opérations militaires, sont, pourtant, du point de vue de la situation actuelle du front polonais, complètement insuffisants et ne peuvent, à eux seuls, d'aucune manière enrayer l'action destructive de l'aviation allemande qui se poursuit depuis 13 jours et qui se développe avec une intensité croissante.

4) La convention militaire franco-polonaise⁴⁹ contient l'assurance qu'il sera procédé à une action d'aviation de l'Armée française aussitôt que possible. J'espère, Monsieur le Président, que cette clause vous permettra d'entreprendre des démarches décisives auprès du Haut Commandement des forces aériennes françaises et anglaises qui déclencheront l'action immédiate de l'aviation alliée contre l'Allemagne de la manière indiquée par moi et par le Haut Commandement polonais, ce qui représente présentement l'élément primordial d'une collaboration efficace des Armées alliées avec l'Armée polonaise.

Je vous prie d'agréer, Monsieur le Président, les assurances de ma très haute considération.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/61

⁴⁹ Mowa o protokole streszczającym polsko-francuskie rozmowy sztabowe, podpisanym w Paryżu 19 maja.

71

*13 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie akcji lotnictwa alianckiego*

Londyn, via Bukareszt.
dn. 13.IX.39.
Otrzym. dn. 16.IX.39.

P. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 234.

Według odpowiedzi udzielonej przez generała Ironside generałowi Norwidowi, lotnictwo wojskowe angielskie i francuskie działa na obiekty wojskowe, kolejowe i transporty. Decyzja odnośnie działania lotnictwa dalekiego bombardowania ma być jutro przedmiotem dalszych obrad gabinetu wojennego.

Generał I. obiecuje wszelką pomoc materialną z Anglii.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

72

*13 września, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
na temat obrony polskich interesów finansowych w Szwecji*

Sztokholm dnia 13.9.1939
Otrzymano dnia 13.9.1939

P. Potworowski do MSZ

Nr 56.

Refero telegram szyfrowy Nr 40.

Dla przeciwdziałania staraniom niemieckim o przejęcie tutejszych należności przedsiębiorstw górniczych i hutniczych na polskim Śląsku – konieczne: I. telegraficzne pełnomocnictwo dla mnie od Banku Polskiego dysponowania tymi należnościami w myśl polskiego ustawodawstwa dewizowego. II. Jeżeli możliwe cedowanie należności w bankach i importerów na rzecz Poselstwa.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

73

13 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Bukareszcie w sprawie depeszy do prezydenta USA

Polmission BUKARESZT

Proszę przesłać do Prezydenta Roosevelta następującą depeszę:

cudzysłów On instruction from President Mościcki I have the honour to forward the following telegram stop Begins stop Mr President In reply to your telegram regarding the ^anon^a bombardment of open towns you received from the Polish Government a clear and straight forward answer stop In connection with this I consider it my duty to inform you that for some days past German aircraft have deliberately and methodically been bombing Polish towns and villages which contain no conceivable military objective stop Among the civil population there are thousands of dead and wounded stop As this is a question which concerns the whole civilised world and as you Mr. President have shown a special interest in it I wish to inform you of these facts.

Ignacy Mościcki General Head Quarters cudzysłów

BECK

13.IX.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

74

13 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie w sprawie tranzytu przez Rumunię złota Banku Polskiego

Bukareszt, 13.9.1939.
Otrzymano 15.9.1939.

P. Raczyński do MSZ

Nr 132.

Sekretowane. Receptus tel. szyfr. Nr 2.

Rząd rumuński wyraził zgodę na tranzyt złota przez Rumunię zapewniając pełną gwarancję bezpieczeństwa na swoim terytorium pod warunkiem, że

złoto pójdzie, jeśli to tylko możliwe, jednym transportem do Constanzy, gdzie natychmiast winno nastąpić załadowanie na statek.

Natomiast rząd rumuński nie zgadza się na złożenie (nawet przejściowe) złota w Rumunii, motywując to stanowisko obawą przed jakąś niespodzianką ze strony Niemiec.

Porozumiałem się z posłem angielskim w kwestii statku.

Gafencu sugeruje przewiezienie złota do Turcji lub Egiptu, a najlepiej do Anglii.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

75

14 września, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii

TAJNE

Notatka z rozmowy Ambasadora Raczyńskiego
z lordem Halifaxem, dnia 14 września, 1939.

W trakcie rozmowy, która wywiązała się po wręczeniu przez Ambasadora Sekretarzowi dla Spraw Zagranicznych noty z dnia 14 września 1939 r., Lord Halifax zadał kilka pytań, charakteryzujących jego zaniepokojenie co do dalszego rozwoju sytuacji.

1) Jakie są możliwości dalszego oporu z naszej strony po zajęciu przez Niemców Warszawy i jaki miałyby to wpływ; jakimi drogami mogą dochodzić do Polski transporty wojenne?

2) Czy istnieją możliwości dostaw z Rosji, a jeśli tak, to na jaką skalę?

3) Czy mamy powody do przypuszczenia, że mobilizacja rosyjska⁵⁰ jest zwrócona przeciw nam, czy istnieją u nas obawy co do stanowiska rosyjskiego?

⁵⁰ Mobilizację przeprowadzono 4 września, zatrzymano także w jednostkach osoby, które dotychczas odbywały służbę wojskową.

4) Czy Ambasador wyobraża sobie możliwość, aby Niemcy wystąpiły w stosunku do Polski z ofertami pokojowymi i ewentualnie – w jakim momencie mogłyby to zrobić? Jak takiego rodzaju oferta byłaby przyjęta przez nas?

W związku z ostatnim pytaniem Ambasador odpowiedział, iż nie widzi możliwości – gdyby oferty pokojowe zostały uczynione – przyjęcia ich przez Polskę; nie znalazłaby się bowiem klasa społeczna czy kierunek polityczny, które by się mogły podjąć negocjacji lub podpisu narzuconych warunków. Cały naród jest zbyt złączony w patriotyzmie, aby to było możliwe. Istnieje może jedyny element, który by mógł ewentualnie spowodować wyłom w tym jednolitym nastawieniu, a mianowicie, gdyby Hitler dał zapewnienie, że za cenę porozumienia Polska nie ulegnie dalszemu podziałowi i zagroził w razie odrzucenia oferty – oddaniem części Polski – Rosji.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/13A

76

*14 września, list ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii*

le 14 septembre 1939.

Son Excellence
Le Très Honorable Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I.,
etc., etc., etc.
Principal Secrétaire d'Etat pour les Affaires Etrangères,

Monsieur le Ministre,

La menace que signifie pour la Pologne l'action ininterrompue de l'aviation allemande jouissant d'une supériorité écrasante au point de vue de nombre sur l'aviation polonaise et dirigée aussi bien contre des buts proprement militaires au cours d'opérations militaires que contre les villes et des bourgades non fortifiées et distantes de centaines de kilomètres du terrain de ces opérations – n'a fait que croître depuis le début des hostilités.

Votre Excellence voudra bien se rappeler que agissant conformément aux instructions de mon Gouvernement je n'ai cessé depuis le Vendredi, 1-er

septembre, date de l'agression allemande contre la Pologne, d'attirer l'attention du Gouvernement de Sa Majesté sur l'activité aérienne du Reich incompatible avec les principes énoncés par le Président des Etats Unis d'Amérique dans son message adressé aux Gouvernements des Etats belligérants.

Depuis le 3 septembre, date à laquelle le Royaume Uni se trouve en guerre avec l'Allemagne, je n'ai pas cessé de renouveler des démarches les plus pressantes auprès du Gouvernement de Sa Majesté en lui représentant que la seule aide efficace que nos alliés pouvaient prêter à la Pologne menacée par la presque totalité des forces allemandes, aide indispensable afin de lui permettre une résistance effective, consistait à engager sérieusement l'aviation allemande par celle de la Grande Bretagne et de la France. Le 5 septembre l'Attaché Militaire de Pologne a remis à l'Etat Major des forces aériennes de Sa Majesté le Mémorandum suivant: „L'Etat Major des forces aériennes polonaises demande au Haut Commandement des Forces Aériennes de Sa Majesté une action immédiate de l'aviation de bombardement britannique contre les aérodromes et les régions industrielles allemandes dans le rayon d'activité de cette aviation afin de dégager la situation en Pologne”.

Le même jour j'ai appuyé cet appel directement auprès de Votre Excellence.

J'ai soulevé la même question envers Votre Excellence oralement le jour suivant.

Le Samedi, le 9 septembre, ayant obtenu des informations plus complètes des chefs de nos missions militaires dans le Royaume Uni et en France ainsi que des nouvelles et pressantes instructions de mon Gouvernement, j'ai donné un compte rendu aussi exacte que possible de la situation en Pologne au Chef du Département du Centre au Foreign Office en le priant de soumettre à nouveau notre demande à Votre Excellence. De son côté le Chef de la Mission Militaire Polonaise à Londres, le général Norwid-Neugebauer⁵¹ a fait le même jour une démarche pareille auprès du Chef de l'Etat Major Impérial, le général Sir Edmund Ironside.

Le Dimanche, le 10 septembre, ayant reçu une nouvelle instruction de mon Gouvernement, m'injoignant d'attirer l'attention du Gouvernement de Sa Majesté sur la situation sérieuse de la Pologne par le fait surtout de l'action aérienne de l'ennemi et de demander instamment à ce Gouvernement de bien

⁵¹ Misja ta przybyła do Londynu 8 września.

vouloir nous indiquer avec un maximum d'urgence ses plans d'action pour l'avenir – j'ai soumis cette question à Sir Alexander Cadogan au Foreign Office. Le jour suivant Votre Excellence a eu la bonté de m'informer que toute action aérienne devait, selon les décisions du Gouvernement de Sa Majesté, rester limitée à une coopération immédiate et étroite avec les opérations militaires sur la frontière occidentale du Reich et que de l'avis des experts militaires britanniques une action de l'armée aérienne indépendante entreprise sur une plus vaste échelle – n'était pas indiquée.

Le Mercredi, 13 septembre, le général Norwid-Neugebauer ayant reçu certaines nouvelles informations d'un caractère sérieux a adressé au Général Ironside une lettre pressante dans laquelle il attire l'attention de celui-ci sur la situation nouvelle et sur l'importance capitale que présente dans ce moment une aide effective de la part de nos alliés – par tous les moyens accessibles et en premier lieu par une action directe aérienne, ainsi que par des livraisons du matériel. Enfin j'ai reçu en date du 13 septembre au soir de mon Gouvernement l'instruction de faire auprès de Votre Excellence des représentations nouvelles en priant le Gouvernement Royal de reconsidérer encore une fois ses décisions en vue de l'état de fait suivant:

„Depuis deux jours les Allemands ont entrepris un bombardement absolument méthodique des villes ouvertes même les plus éloignées des armées en lutte. Il n'y a pas le moindre doute qu'il s'agit en l'espèce d'une méthode visant à une paralysie complète de la vie intérieure du pays. Ont été bombardées de cette façon entre autres les villes de Lublin, Janów, Zamość, Chełm, Kowel, Łuck par des avions volant à des faibles altitudes et dirigeant leur bombes vers le centre de ces villes“.

Le Ministre des Affaires Etrangères a informé de cet état de choses les ambassadeurs étrangers et il a fait parvenir au Gouvernement des Pays Bas une protestation formelle du fait de la violation par le gouvernement allemand des engagements que ce gouvernement avait contractés publiquement.

Je n'ai pas manqué de prendre note de la réponse que Votre Excellence a bien voulu donner hier à la Chambre des Lords à une question qui vous a été adressée et qui se rapportait aux menaces de bombardement sans pitié „des villes polonaises récalcitrantes“ proférées – selon la presse – dans le quartier général du Fuehrer.

Qu'il me soit permis d'y trouver la confirmation de l'attente de mon Gouvernement et le signe que le Gouvernement de Sa Majesté est décidé à ne

plus tolérer sans en tirer les conséquences qui s'imposent, les agissements indéfendables de l'Allemagne contre la Pologne alliée.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être, Monsieur le Ministre, de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur.

/-/ Edouard Raczyński
Ambassadeur de Pologne

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/17

77

14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie o sytuacji w ZSRR

Moskwa via Bukareszt, dn. 14.IX.39.
Otrzym. dn. 16.IX.39.

P. Grzybowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 110.

Sekretowane. Dla Pana Ministra Becka.

Przeprowadzona przez Sowiety częściowa mobilizacja⁵² wywołała na razie zaburzenie aparatu gospodarczego i transportowego i pewną panikę wśród ludności. Wygląda, że jest ona punktem wyjścia dla większej gry politycznej ze strony Sowietów. Jak informują ze źródeł neutralnych, mobilizacja wywołała zdziwienie i dezorientację w ambasadzie niemieckiej. Ambasador angielski dostał polecenia sondowania przez posła czeskiego możliwości dostaw dla nas samolotów i karabinów maszynowych. Ambasador odnosi się sceptycznie do możliwości i zawiadomi mnie o wyniku.

Francuski attaché wojskowy prekonizuje gotowość pomocy sowieckiej dla nas pod warunkiem puszczenia ich na Wileńszczyznę i Łotwę. Francuski chargé d'affaires dezawuuje generała Palasse i sądzi tak samo jak ja, że nie jest

⁵² Zob. przyp. 50 do dok. nr 75.

wykluczone rozpoczęcie nowej gry – szantażu ze strony Sowietów. W grze tej elementem może być Turcja, której sytuacja zmienia się wobec neutralności Italii. Dane ...^x odbijają się poważnie na gospodarce sowieckiej, zamykając w dużej mierze konieczny import środków produkcji. Wątpliwe są w tym zakresie możliwości Niemiec i dlatego Sowiety mogą pójść na rękę koalicji, ale nie za darmo. Osobiście skłonny jestem przypuszczać, że będą dążyć do kompensaty politycznej na Bałtyku, jednak nie wykluczam, że kompensaty gospodarcze mogą sprawę ułatwić.

Proszę potwierdzić odbiór.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

78

*14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
w sprawie artykułów w prasie radzieckiej*

Moskwa, dn. 14.IX.39.

Otrzym. dn. 16.IX.39.

P. Grzybowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 111.

Sekretowane.

Prasa tutejsza podaje wiadomość, rzekomo z Berlina, o powstaniu w Małopolsce Wschodniej i rozruchach Białorusinów, dążących do stworzenia samodzielnej republiki⁵³. Przypisuję pewną wagę tej informacji, bo była ona szerzona rezerwistom w Moskwie kilka dni temu.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁵³ Zob. dok. nr 85.

^x parę wyrazów nieczytelnych.

79

*14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
w sprawie sytuacji w ZSRR*

Moskwa, dn. 14.IX.39.
Otrzym. dn. 16.IX.39.

P. Grzybowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 113.

Sekreutowane.

Ambasada turecka sądzi, że mobilizacja tutejsza jest wyrazem nieufności do Niemców i środkiem ostrożności. Rezerwa Sowietów kończy się z chwilą skonsolidowania frontu wschodniego i zachodniego i od tej chwili Sowiety zaczną udzielać pomocy Polsce. Miałem wrażenie, że ambasador przyjechał specjalnie, aby mi to zakomunikować.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

80

*14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie
na temat opinii posła czeskiego o polityce ZSRR*

Moskwa via Bukareszt, dn. 14.IX.39.
Otrzym. dn. 16.IX.39.

P. Grzybowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 114.

Refero 110⁵⁴.

Ambasador angielski dowiedział się z rozmowy z posłem czeskim, że ten ostatni wierzy w ścisłą neutralność Sowietów i nie przedstawia sobie, aby mogły się zaangażować w pomoc dla Polski. Na zapytanie ambasadora, w jaki

⁵⁴ Dok. nr 77.

sposób to może się pogodzić z interesem Sowietów, poseł odpowiedział, że chodzi o politykę na daleką metę, bo w Niemczech będzie rewolucja i Sowiety będą mogły z nią kolaborować.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

81

14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie w sprawie artykułu w „Prawdzie”

Moskwa via Bukareszt, dn. 14.IX.39.

Otrzym. dn 16.IX.39.

P. Grzybowski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 116.

„Prawda” zamieszcza wstępny artykuł o przyczynach wojskowej klęski Polski⁵⁵, którą widzi nie tylko w przewadze techniki niemieckiej i braku efektywnej pomocy państw zachodnich, lecz również w związku z błędami polityki narodowościowej Polski. Mniejszości w Polsce są pozbawione wszelkich praw, traktowane jako kolonie i dlatego brak w Polsce wewnętrznej konsolidacji, bez której nie ma siły wojskowej. Artykuł wygląda na przygotowanie gruntu do ewentualnej decyzji. Tass wydał komunikat oficjalny o pogwałceniu granicy sowieckiej 12 bm. 4 nasze samoloty wylądowały na terytorium sowieckim⁵⁶.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁵⁵ O wewnętrznych przyczynach militarnej klęski Polski, „Prawda” z 14 września.

⁵⁶ Zob. dok. nr 88.

82

*14 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie tranzytu towarów przez Rumunię*

Bukareszt, dn. 14.IX.39.

Otrzymał. dn. 16.IX.39.

P. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nr 136.

Zakomunikujcie Bartosiakowi dane dotyczące obecnie możliwości przeładunku drobnicy z Konstancy: dziennie 1500 do 2000 ton, lecz sytuacja się pogarsza. Przepuszczalność kolei Konstanca-Śniatyń 3000 ton dziennie.

Jasiński

U w a g a: Dotyczy Komitetu Transportowego do świadczeń rzeczowych. Biuro obecne: Śniatyń dworzec kolejowy, major Fularski lub ppłk Kwiatkowski.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

83

*15 września, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie:
brak odpowiedzi brytyjskiego ministra spraw zagranicznych
na notę polską*

Londyn, via Paryż, Bukareszt 15.9

Otrzymał 15.9.1939

P. Raczyński dla MSZ

Nr 241.

Refero tel. szyfr. Nr 239. Receptus tel. szyfr. 3.

Dziś po południu wręczyłem Halifaxowi notę wzywającą do podjęcia akcji lotniczej dla odciążenia nas. Położyłem duży nacisk na barbarzyński charakter ostatnich bombardowań. Halifax w odpowiedzi podtrzymał dalej swoje dawne stanowisko. Jako uzasadnienie przytoczył tym razem wyłącznie zdanie

ekspertów wojskowych, według których siła lotnictwa niemieckiego jest tak wielka, że akcja ofensywna lotnictwa angielskiego na Zachodzie nie doprowadziłaby do pożądanego odciążenia Polski. Eksperci dla względów wyłącznie strategiczno-wojskowych sprzeciwiać się mają akcji, której się domagamy. W kwestiach materiałowych Anglicy okazują dobrą wolę.

Od wczoraj wieczór Ambasada doręczyła Foreign Office 4 telegramy szyfrowe Ambasady angielskiej z Polski.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

84

15 września, okólnik ambasadora w Paryżu w sprawie sytuacji w Polsce

Sytuacja w kraju jest groźna. Należy przekonać opinię, że to rezultat druzgocącej przewagi sił zmotoryzowanych i lotniczych Niemiec, które wobec krótkości i charakteru frontu francuskiego i taktyki przyjętej przez aliantów w dziedzinie lotnictwa, są prawie w całości użyte na naszym froncie.

Należy uwypuklać w prasie jak najmocniej brak akcji lotniczej aliantów i konsekwencje tego dla nas. Unikając kwestionowania lojalności naszych aliantów, stwierdzać, że Polska wiążąc na swoim froncie ogromną część sił nieprzyjaciela i stawiając zaciekły opór fizyczny i moralny, oddaje aliantom wielką usługę strategiczną, a całemu światu moralną. Trzeba wyzyskiwać każdą wiadomość o barbarzyńskich metodach walki Niemiec.

Otrzymuje: Haga, Bern, Madryt, Sztokholm, Waszyngton z prośbą o przekazanie placówkom Ameryki Południowej.

ŁUKASIEWICZ

wysł. 15.IX.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

85

*16 września, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do ambasady w Moskwie w sprawie stosunków polsko-radzieckich*

Polmission Moskwa

Receptus telegram z 13 bm.

Szaronow wyjechał z Krzemieńca 12 bm. do Sowieców dla nawiązania kontaktu z własnym rządem. Miał wrócić za kilka dni. Wiadomości o nim brak. Proszę sprawdzić, kiedy wraca. Przed wyjazdem rozmawiał w tonie przyjaznym.

Wszystkie wiadomości o powstaniach^h na Ukrainie czy Białorusi^h ^c*w Małopolsce i na Kresach* są wymysłem, o czym proszę poinformować rząd sowiecki⁵⁷.

Szembek

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

86

*16 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Moskwie w sprawie ambasadora ZSRR*

Polmission Moskwa

Proszę poinformować Szaronowa, że powrót jego do miejsca postoju najdogodniejszy przez Rumunię; dokładny adres wskazany będzie na każdym przejściu granicznym polsko-rumuńskim, względnie w starostwie w Śniatynie.

B e c k

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁵⁷ Zob. dok. nr 78.

87

*16 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Moskwie w sprawie zakupów w ZSRR*

Polmission Moskwa

Na dotychczasowe zapytania w sprawie zakupów w Rosji otrzymywaliśmy odpowiedzi wymijające. Proszę zwrócić się do Mołotowa z zapytaniem, czy w obecnej ciężkiej sytuacji Polska może liczyć na: 1) zakup żywności, 2) materiałów sanitarnych, 3) tranzyt materiału wojennego z krajów sprzymierzonych.

Powyższe traktuję jako sondaż, nie tyle zależy mi na meritum, co na wyczuciu reakcji.

B e c k

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

88

*16 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Moskwie
w sprawie lądowania samolotów na terytorium ZSRR*

Polmission Moskwa

Radio Sowieckie podaje o lądowaniu czterech samolotów polskich na terytorium sowieckim⁵⁸. Proszę sprawdzić i w razie czego wyrazić ubolewanie zapewniając, że poweźmiemy odpowiednie kroki zapobiegawcze.

B e c k

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁵⁸ Zob. dok. nr 81.

89

*16 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
o polityce brytyjskiej i włoskiej*

Paryż via Bukareszt 16.9.39.

Otrzymano 16.9.39.

P. Łukasiewicz do MSZ

Nr 236.

Według informacji udzielonej generałowi Burhardtowi⁵⁹ przez generała Denca, rząd brytyjski przystąpił do rokowań z rządem sowieckim. Głównym tematem ma być blokada Niemiec od Wschodu. Wiadomość z tego samego źródła, że rokowania z Włochami na dobrej drodze mają być zakończone w ciągu tygodnia wejściem Włoch do koalicji antyniemieckiej.

Otrzymuje: Warszawa, Londyn, Rzym.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

90

*16 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
w sprawie działań armii francuskiej*

Paryż 16.9.1939

Otrzymano 16.9.1939

P. Łukasiewicz do MSZ

Nr 237.

Front zachodni dnia 14 bm.:

Wojska francuskie między Renem a Mozelą szeregiem akcyj szczegółowych dążą do zdobycia punktów obserwacyjnych. Odnieśli powodzenie w kilku punktach.

⁵⁹ Wyjechał z Warszawy 3 września, drogą morską przybył 8 września do Londynu, skąd dotarł do Paryża.

Teren w pobliżu granicy luksemburskiej, skąd oddziały francuskie zostały wyparte 12 bm. przeciwnatarciem niemieckim, został przez Francuzów ponownie zdobyty. Po obu stronach brała udział w walkach broń pancerna.

Lotnictwo obu stron bierze udział w walkach i prowadzi rozpoznanie. Według spostrzeżeń lotników francuskich lotnictwo myśliwskie niemieckie przy spotkaniach wyraźnie unika walki.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

91

16 września, raport szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie

Londyn, dn. 16.9.1939

DO PANA SZEFA SZTABU GŁÓWNEGO
przez Oddział II N.D.

1. Bardzo odczuwam brak stałej bezpośredniej łączności z Polską. Jak dotychczas nadszedł jeden tylko komunikat Oddziału II przez Paryż oraz depesza II Oddziału L.60038 z Kołomyi.

Stacja radiowa Ambasady nadal nie działa. Radio tutejszego Ministerstwa Poczt i Telegrafów przeciążone do niemożliwości, przede wszystkim angielskimi depeszami urzędowymi, które mają pierwszeństwo.

Używamy więc drogi przez Paryż i korzystamy z łączności Sztabu Angielskiego. Proszę o odwrotne podanie, czy wszystkie z nadanych przeze mnie 7 szyfrów zostały otrzymane.

Obecnie podjąłem starania o zwolnienie przez Rząd jednej iskrówki (250 Wattów) w okolicach Londynu, jaka zostanie obsadzona przez wolnych operatorów z naszych statków. Sztab Angielski na to się zgodził w zasadzie.

Poza przywiezionymi ze sobą informacjami, obecnie otrzymuję z War Office, z którym bardzo dobrze ułożyła się łączność, od Ambasadora i z Paryża. Przez płk. Fydę zostały ustalone ramy współpracy z generałem Burhardtem Bukackim: łączność, rozdział kompetencji w terenie i względnie inne pomniejsze zagadnienia.

Utrzymywana jest również łączność z Attachés Wojskowymi w Rzymie i w państwach bałtyckich.

2. Przeszliśmy wielkie trudności z pierwszymi szyframi, albowiem maszyny ucierpiałły w drodze od ruchu różnymi środkami lokomocji. Poza tym nasi szyfranci uczyli się na innych systemach. Obecnie idzie wszystko gładziej, bo obydwaj oficerowie wykazują pełnię woli.

3. Co do łączności kurierskiej, to odjeżdża obecnie trzeci kurier. Proszę o poinformowanie mnie, czy dwaj poprzedni: pułkownicy Rueger i Świderski dojechali?

Pierwszy z nich miał ustnie meldować stanowisko odmowne Rządu angielskiego i sytuację. Drugi zawiązał pisemne dane co do realizacji zleceń materiałowych i sprawozdanie.

Jako łączność kurierską zamierzam wykorzystać drogi:

- a. przez pułkownika Łosia w Helsinkach i ministra Neumana w Oslo, bo tamtędy co drugi dzień jest angielska komunikacja lotnicza,
- b. drogi południowe przez Italię,
- c. wreszcie przez kurierów angielskich. Sztab tutejszy idzie nam co do tego najzupełniej na rękę.

Trzeba próbować wszelkich dróg, gdyż mało znając sytuację nie tak wiele można liczyć na wiadomości jedną z nich. Poza tym uważam za konieczne dla ułożenia należytych stosunków z Anglikami posiadać bezpośrednie informacje z Polski, niezależnie od otrzymanych przez tutejszy Sztab Generalny. Raz jeszcze podkreślam, że bardzo ciężko jest naciskać bez wiadomości.

4. W kolejnych szyfrach donosiłem, iż Gabinet Wojenny zdecydował nie zaczynać akcji lotniczej w szerszym zakresie. Co do działań lądowych zasłania się Francuzami. Toczy się walka przeciw łodziom podwodnym oraz wojna bez działań wojennych. Nie tylko enuncjacja Gabinetu mówi o 3 latach wojny i niezawierania pokoju z Hitlerem, lecz prace Sztabów idą też w zakresie przewidywania trzech lat wojny. Zdecydowanie jest tak wyraźne, że nawet na uwagę, że Niemcy opanują całkowicie Polskę, państwa Bałtyckie, Rumunię, Węgry i Bałkany oraz w razie odpadnięcia Francji odpowiedź brzmiała: To będziemy prowadzić wojnę sami.

W tej chwili główną bronią jest blokada gospodarcza Niemiec, organizowanie Armii oraz jej transport.

5. Oprócz codziennych informacji o ogólnej sytuacji potrzebne są również dane co do stanów i potrzeb zaopatrzeniowych. O ile by się udało uzyskać szybką realizację projektu przelotu powietrznego, to mogłoby to nieco poprawić stan naszego lotnictwa. Dlatego też proszę i podkreślam konieczność najszybszego przysłania wolnych lotników. Orientuję się, cośmy oddali

z terenu i jakie mogły być straty, ale nie mam jednak możliwości samemu zdecydować o kolejności potrzeb materialnych, aby nie psuć normalnej kalkulacji, bo i to, co mamy w drodze w formie zamówień lub w wykonaniu, mogło już być brane pod uwagę.

Władze angielskie wojskowe są niewątpliwie zawstydzone swoim stanowiskiem i można to wykorzystać.

Były straty w walce, w zniszczeniach normalnych, straty przez oddanie terenu, wreszcie zbliża się zima, ^azatem przewidywać^a, i dlatego proszę o jakieś wytyczne, aby można było to tutaj zrealizować.

6. Z dotychczasowych rozmów z przedstawicielami Sztabów Armii Lotnictwa i Marynarki oraz w drodze poufnie otrzymanych informacji w czasie pertraktacji z generałem Ironside'em co do możliwości udzielenia sprzętu wojennego, jak to: czołgów, ciężarówek, ekwipunku artylerii lotniczej i przeciwpancernej w pełnych kompletach i z amunicją – ujawniło się, że Anglicy właściwie są nie przygotowani do wojny. Cały swój potencjał rozbudowują i dopiero w ciągu 5 do 6 miesięcy będzie możliwym odpowiedzieć potrzebom już wystawionej armii oraz mającym rozwinąć się nowym jednostkom.

Tym tłumaczy się powściągliwość w działaniach wojennych i zewnętrzne granie na humanitarnych hasłach oraz propagandzie.

Jest to też niewątpliwie jeden z powodów deklaracji o 3-letniej wojnie. Posiadam wiarygodną informację, że tak zwane Board of Trade robi obliczenia wojennych transportów Anglii na okres do 1942 wł. I wreszcie jeden jeszcze wskaźnik, to zgoda na zakup przez pośredników materiału wojennego dla Polski w państwach neutralnych i wydatkowanie na ten cel sum z kredytów angielskich.

7. Jesteśmy w trakcie omawiania konwencji morskiej z Anglią, mającej na celu ułożenie prawnopństwowe współdziałania polskiej Floty Wojennej, Handlowej i Rybackiej z Marynarką Angielską⁶⁰. Podstawowa zasada współpracy: praca pod banderą polską, zdążająca do:

- a) Współdziałania Marynarki Wojennej z Marynarką Brytyjską jako autonomiczną jednostką. Na podstawie pierwszego porozumienia w skład polskiej grupy weszły trzy k/torp.⁶¹ Dalsza działalność idzie w kierunku:

⁶⁰ Umowę w tej sprawie zawarto 18 listopada; zob. dok. nr 320.

⁶¹ Mowa o ORP „Grom”, ORP „Błyskawica” i ORP „Burza”, które 1 września weszły do szkockiego portu Leith.

- Uzyskania czwartego k/torp. od Floty Brytyjskiej, który zostanie obsadzony przez polską załogę, po wcieleniu podchorążych i marynarzy z ORP Wilja i Iskra.
- W razie zawarcia konwencji – dokończenie budowy 2 ścigaczy, obecnie w Cowes – obsadzenie takowych przez załogę polską i wcielenie do grupy polskiej.
- Sprowadzenie wodnopłatowców „CANT” z Włoch i wcielenie również do grupy polskiej.
- W razie niemożności uzyskania prawa połowu na wodach ang. przez polskie statki rybackie, włączenie tych statków do grupy polskiej jako trawlerzy po odpowiedniej przeróbce przez Admiralicję.
- Utworzenie kadry marynarskiej na terenie angielskim dla skoncentrowania rezerwistów marynarki wojennej, podchorążych:
 - a. Ze statków handlowych, gdzie mogą być bez szkody dla gotowości tych statków wyokrętowani (personel hotelowy statków pasażerskich).
 - b. Ze statków cudzoziemskich, gdzie wśród załogi mogą się znajdować rezerwiści marynarki Wojennej.
 - c. Rezerwiści pochodzący z zastosowania dekretu 30.8.39.⁶² w stosunku do obywateli polskich przebywających za granicą i będących rezerwistami marynarki.
- b) Odnośnie Marynarki Handlowej wykonanie zarządzeń zawartych w instrukcji Kier. Mar. Woj.⁶³ 1117/MOB. z 5.7.39.
- c) Scentralizowanie władzy w stosunku do statków i ich załóg w rękę Attaché Morskiego w Londynie⁶⁴ bez względu na miejsce ich obecnego przebywania poza Bałtykiem.
- d) Zapewnienie bezpieczeństwa statków w stosunku do służby transportowej.

8. Nawiązałem stosunki w radio w Londynie i Ameryce i miały miejsce dwa pierwsze przemówienia.

⁶² Obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej o mobilizacji.

⁶³ Kierownictwo Marynarki Wojennej powołano do życia w 1922 r., podlegało ministerstwu spraw wojskowych, jego zadaniem było dowodzenie Marynarką Wojenną w czasie pokoju. Odtworzono je formalnie we Francji 27 października, 28 grudnia przeniosło się do Londynu.

⁶⁴ Kmdr por. dypl. Tadeusz Stoklasa.

Dla posiadania przez nas materiału dla wykorzystania robienia propagandy oraz aby być zorientowanym w nastrojach i życiu polskim, musimy więc posiadać prasę krajową.

Ponawiam więc prośbę o przysłanie okresowo choć po 1 egz. jakiegokolwiek gazety i prasy wstecz, zaczynając od 3.9.39.

9. Proszę również o rozkaz ustalający gażę, dodatki i diety, bo przy obecnym stanie drożyzny i uwzględniając najskromniejsze nawet warunki i lokalne trudności związane z tut. opł., wszyscy po trochę robimy bokami nie wyłączając mnie osobiście, mimo że wziąłem dość dużo własnych pieniędzy. Gen. Malinowski 2.9. zawiadomił mnie o mającej nastąpić zmianie, lecz nie dał tego na piśmie, co jest niezbędne dla prowadzenia rachunkowości.

Wobec ewentualności przekroczenia granicy Rumunii przez nasz Rząd i akcji Sowietów na nasze tyły, zatrzymałem realizację zamówień pośredników i tylko Attaché realizują umowy już zawarte, gdyż sądzę, że pieniądze z kredytów będzie trzeba inaczej wykorzystać. Również wyraziłem zgodę na licytację surowców i fabrykatów na naszych transportowcach, tak by były one zdolne do pomocniczej służby przy marynarce wojennej.

IPMS, ANWW A.XII.46/1

92

*16 września, telegram szyfrowy konsula generalnego w Ottawie
w sprawie stosunku Kanady do odbudowy WP*

OTTAWA
wysł. 16.IX.39.
otrz. 17.IX.39.

Nr 1.

Receptus telegram szyfrowy nr 1.

Nawiązałem rozmowy z rządem kanadyjskim, który prosi o dodatkowe szczegóły dotyczące organizacji wojskowej w Paryżu, z jaką armią ma ona być złączona, jak mają być zorganizowane biura werbunkowe, kto opłaci koszty werbunku, ekwipunku, transportu, utrzymania we Francji i w polu.

Proszę nadesłać, jeżeli możliwe, tekst polsko-francuskiej umowy w tej sprawie⁶⁵ oraz informacje, czy Rząd Polski chce zawrzeć podobne porozumienie z Kanadą.

Otrzymuje: Londyn, Waszyngton.

PAWLICA

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

93

*17 września, telegram szyfrowy ambasadora w Moskwie:
rozmowa z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR*

Raport Ambasadora Grzybowskiiego o rozmowie z p. Potemkinem

Moskwa, 17 września 1939 r.

M. Potemkine m'a fait venir chez lui aujourd'hui 17 septembre, à trois heures du matin, et m'a donné lecture d'une note de son Gouvernement signée par le Président du Conseil, M. Molotov. La note annonce que le Gouvernement soviétique a donné à ses troupes l'ordre de franchir la frontière polonaise. Les motifs indiqués dans la note étaient de telle sorte que j'ai refusé d'en prendre acte. J'ai formulé une protestation catégorique contre la teneur de la note. Etant donné l'absence en Pologne des représentants diplomatiques de l'Union Soviétique, j'ai seulement consenti à communiquer l'information ci-dessus. Je demande des instructions⁶⁶.

IPMS, MSZ A.11.7/Sow./12A (druk: PBK, dok. nr 174; PSR, s. 95; DPSR, s. 47)

⁶⁵ Dok. nr 43.

⁶⁶ W zbiorach archiwalnych IPMS zachowała się jedynie wersja dokumentu w języku francuskim.

94

*17 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do konsulatu w Czerniowcach w sprawie agresji radzieckiej*

Dnia 17 września 1939

Telefonogram do Konsulatu R.P. w Czerniowcach

Natychmiast nadać depezę claris następującej treści do Paryża, Londynu, Rzymu, Waszyngtonu, Tokio, Bukaresztu:

W dniu dzisiejszym wojska sowieckie dokonały agresji przeciwko Polsce przekraczając granicę w szeregu punktów znacznymi oddziałami. Polskie oddziały stawiały opór zbrojny. Wobec przewagi sił prowadzą walkę odwrotową.

Założyliśmy w Moskwie protest. Działanie to jest klasycznym przykładem agresji.

B e c k

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

95

*17 września, nota ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie radzieckiej napaści na Polskę*

le 17 septembre, 1939

Son Excellence
Le Très Honorable
Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I.
Principal Secrétaire d'Etat
Pour les Affaires Etrangères,
Foreign Office, S.W.1.

Monsieur le Ministre,

D'ordre de mon Gouvernement j'ai l'honneur de communiquer au Gouvernement de Sa Majesté Britannique ce qui suit:

Aujourd'hui, le 17 septembre, l'Union des Républiques Socialistes Soviétiques s'est livrés à une agression contre la Pologne.

A l'aube des forces importantes soviétiques ont passé la frontière polonaise en plusieurs points. Les troupes polonaises ont résisté. Vu la supériorité des forces soviétiques les polonaises se replient en combattant.

Le Gouvernement Polonais a protesté à Moscou et a donné des instructions à son Ambassadeur de demander ses passeports. Le Gouvernement Polonais attend de la part du Gouvernement de Sa Majesté allié une protestation catégorique contre l'agression commise par l'Union des Républiques Socialistes Soviétiques.

Le Gouvernement Polonais se réserve de faire valoir les obligations découlant pour ses alliés des Traités en vigueur.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de la plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur le Ministre,
de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur

/Edouard Raczyński/
Ambassadeur de Pologne

IMPS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/17 (druk: Watykan i Polska, dok. nr 10; PSR, s. 98)

96

17 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasad w Paryżu i Londynie w sprawie agresji radzieckiej

Dnia 17 września 1939 r.

(Telegram Nr 414)

(Londyn)

Ambasador Grzybowski odmówił przyjęcia noty Mołotowa i złożył protest przeciw agresji.

Zaprobowiałem jego stanowisko, polecając zażądać paszportów i opuścić Moskwę.

Rząd Polski, działający na terytorium Rzeczypospolitej w kontakcie z korpusem dyplomatycznym, złożył protest przeciw insynuacji sowieckiej⁶⁷. Nasze oddziały graniczne stawiały opór inwazji.

Proszę oświadczyć tamtejszemu rządowi, że oczekujemy zdecydowanego protestu aliantów przeciw napaści. Rezerwujemy sobie dalsze żądania polskie, wynikające z istniejących umów.

Proszę o poinformowanie o powyższym placówek, a to: Paryż środkowo-europejskie i południowe, Londyn północne, bałtyckie i zamorskie.

Otrzymuje Paryż, Londyn.

BECK

IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13

97

*18 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do poselstw w Belgradzie, Budapeszcie i Sofii
w sprawie transportu ochotników do armii polskiej we Francji*

Wobec konieczności transportowania do Francji grup żołnierzy i oficerów, którzy znajdują się na terenie Rumunii i Węgier, proszę zbadać w odpowiedni sposób, w kraju, w którym jest Pan akredytowany, stosunek rządu i możliwości faktyczne. Czy internowania będą bardzo ściśle, czy też będą tolerowane wyjazdy poszczególnych wojskowych. Proszę o telegraficzną odpowiedź.

Otrzymuje: Belgrad, Budapeszt, Sofia.

ŁUKASIEWICZ

wysł. 18.IX.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁶⁷ Strona radziecka oznajmiła, że „wojna niemiecko-polska ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. (...) Oznacza to, że państwo polskie i jego Rząd przestały faktycznie istnieć. Dlatego też straciły ważność traktaty, zawarte pomiędzy ZSRR a Polską.” (Nota komisarza ludowego spraw zagranicznych w sprawie wkroczenia wojsk radzieckich na terytorium Polski, druk m.in. Włodzimierz T. Kowalski, *Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów 1939*, PIW, Warszawa 1989, s. 564).

98

*19 września, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasad w Paryżu i Londynie
w sprawie ewakuacji władz do Rumunii*

SZYFR

Polmission

PARYŻ

LONDYN

W nocy z dnia 17 na 18 pod naciskiem wojsk sowieckich posuwających się znacznymi siłami ku granicy rumuńskiej, przecinających drogi ku północy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd zmuszeni byli przekroczyć granicę rumuńską i zażądać od Rumunii prawa przejazdu przez Rumunię, respektując jej neutralność.

Wytworzona sytuacja wprowadza czasowe utrudnienia w technice funkcjonowania najwyższych władz zachowujących swoje legalne atrybucje.

Proszę powyższe podać do wiadomości placówek najszerszym rozdzielnikiem.

BECK

19.IX.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

99

*19 września, nota ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii:
konieczność przeniesienia siedziby rządu do Francji*

le 19 septembre 1939.

Son Excellence

Le Très Honorable Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I.,
etc., etc., etc.Principal Secrétaire d'Etat pour les Affaires Étrangères,
Foreign Office, S. W. 1.

Monsieur le Ministre,

La situation militaire en Pologne dans la guerre actuelle est de nature de pouvoir nécessiter le transfert du siège du Président de la République et du Gouvernement à l'étranger.

Le Gouvernement Polonais a l'honneur de porter à la connaissance du Gouvernement de Sa Majesté Britannique qu'il s'adresse à la même date au Gouvernement de la République Française au sujet de l'exercice de la souveraineté du Président de la République et de l'exercice exterritorial de ses pouvoirs sur le sol français.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur le Ministre,
de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur,

^fE. Raczyński^f
Ambassadeur de Pologne

TNA FO 371 23151, C14359/8526/55

100

*20 września, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z ministrem
spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w sprawie położenia władz RP*

Sprawozdanie z rozmowy Ambasadora Raczyńskiego z Lordem Halifaxem,
dnia 20 września 1939 roku.

Poruszyłem z Lordem Halifaxem sprawę położenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz członków Rządu polskiego. W myśl porozumienia telefonicznego z Ambasadorem Łukasiewiczem i jego sugestii wręczyłem Lordowi Halifaxowi opracowane przeze mnie memorandum (załącznik)⁶⁸, w którym podkreślam potrzebę publicznego stwierdzenia przez rząd angielski, że:

1) Nacisk niemiecki (względnie niemiecko-sowiecki) wywierany na Rumunię dla niedopuszczenia do wyjazdu z jej terytorium Pana Prezydenta R.P. oraz członków Rządu jest pogwałceniem uznawanych zasad neutralności;

⁶⁸ Nie publikuje się.

2) Żadne skutki wynikające z narzuconych Rumunii metod nie mogą w żaden sposób naruszyć praw suwerennych Prezydenta i kompetencji Rządu;

3) Jediną legalną władzą w Polsce jest Prezydent Mościcki i Rząd przez niego powołany.

Lord Halifax przyjął powyższą d marche ad referendum, podkreślając znowu swoje w zasadzie przychylne wobec niej stanowisko. Wątpliwości ujawnił tylko co do punktu 1-ego, wyrażając obawę, że leży we wspólnym interesie aliantów ujawnienie wielkiej słabości Rumunii wobec nacisku jej sąsiadów.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/13A

101

20 września, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w sprawie odtworzenia polskich sił lotniczych

Notatka z rozmowy Ambasadora Raczyńskiego
z Lordem Halifaxem z dnia 20 września 1939 roku.

Poruszyłem wobec Lorda Halifaxa, oświetlając go politycznie, projekt wyzyskania przez Anglię wyszkolonych sił lotniczych polskich (pilotów, obserwatorów, inżynierów, techników etc.) w ilości powyżej 700 osób, które zmuszone zostały do opuszczenia Polski i które chcielibyśmy skoncentrować w Anglii. Powiedziałem, że o ile chodzi o inżynierów i techników, nasz Attach  Wojskowy⁶⁹ ma nadzieję na umieszczenie ich bez większej trudności w tu-tejszych fabrykach.

Natomiast niewykluczone są większe trudności przy wyzyskaniu lotniczych sił bojowych. We Francji groziłoby naszym lotnikom rozproszenie po różnych eskadrach francuskich (ze względów technicznych). Natomiast w Anglii pragnęlibyśmy utworzyć odr bne jednostki bojowe polskie. R wno-

⁶⁹ Ppłk dypl. Bohdan Kwieciński.

cześnie wręczyłem Lordowi Halifaxowi odpisy dwóch pism, skierowanych przez generała Neugebauera do Szefa Sztabu Imperialnego, generała Ironside'a oraz do Marszałka Lotnictwa, Sir Cyril Newalla.

Lord Halifax ujawnił przychylnie zainteresowanie tą sprawą. Przy tej sposobności wspomniął, że miał dnia poprzedniego wizytę p. Benesza, który przedłożył mu projekt utworzenia w Londynie oddziałów czesko-słowackich, projekt, który – jak wynika ze słów Lorda Halifaxa – natrafił na bardzo dobre przyjęcie.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.76/3

102

*20 września, list ambasadora w Londynie
do zastępcy stałego podsekretarza stanu w FO
w sprawie polskich postulatów wojskowych (z załącznikami)*

LONDON, 20th Sept. 1939.

Sir Orme G. Sargent, C.M.G., C.B.

Dear Sir Orme,

^c1. ^c Referring to our conversation of yesterday morning I am sending you enclosed two separate memos regarding: 1. The question of conscription of Poles in England, 2. Conditions of cooperation of elements of Polish Naval Forces with those of Great Britain.

^c2. ^c The first point speaks for itself. As we mentioned yesterday I think it would be the best ^dplan if M. Poznański, our Consul General, was charged to discuss the matter in some detail with the competent people in the Home Office^d. If there was anything left for the „diplomatic channel” we could deal with it at a later stage.

^c3. ^c As regards the second point, it is, as I told you, not only one of practical import but also one of very great sentimental value to every Pole. The opportunity, when given by you, to maintain and preserve a precious nucleus of a Navy and Mercantile Marine for Poland after the war, will win for Great Britain warm gratitude from every class of our nation.

^c4. ^cThat is why I am taking the liberty to commend this matter to you and I should be extremely grateful if you would be kind enough to let me know of the attitude of your authorities, and, if necessary, what can be done from this end to help towards a satisfactory arrangement.

^c*Yours sincerely,*
^f*Edward Raczyński*^f

^{dc}*Enclosure No. 1*^{cd}

Conscription of Poles in England

The Decree of general mobilization announced in Poland includes also Polish citizens residing abroad. The provisions of this Decree must be carried out by representatives of the Polish Government above all in Allied territories; it is presumed that the calling up of reservists and recruits belonging to classes which are stipulated in that Decree will take place also in Great Britain. A special medical recruiting commissions at the Polish Consulate General in London will carry out the registration and qualify the applicants for military service. Those qualified by the commission as suitable for military service will be sent to France to join the Polish Legion which is being formed there on a strength of a special agreement concluded between the Polish and French Governments.

The calling up of recruits in Great Britain will require the application of certain measures in respect of those citizens who will try to evade conscription or the departure for France. The sanctions established by Polish laws provide for deprivation of Polish citizenship of those who evade conscription. Apart from this it would be expedient that the British Authorities might apply their own measures to such Polish citizens who evade conscription. The extent of these measures could be established between the Polish and British Authorities.

^{dc}*Enclosure No. 2*^{cd}

MEMORANDUM

In accordance with an agreement between the Polish Naval Authorities and the British Admiralty, of which the Polish Naval Attaché in London has

been informed by cable from Warsaw⁷⁰, the Polish torpedo-boat destroyers BŁYSKAWICA, GROM and BURZA arrived in British waters on the 1st September 1939 and entered immediately into service under the British Command as a section of the Allied Naval Forces.

On the 11th September 1939 General Norwid-Neugebauer, in charge of the Polish Military Mission in London, called on the Second Lord of the Admiralty Sir Charles Little. On this occasion the question of extending the preliminary agreement concerning the cooperation of the two Navies was discussed, and General Norwid-Neugebauer had the opportunity of suggesting the following to constitute the essential lines of such an agreement:

1. The Polish Navy forms a part of the Allied Naval Forces.

2. All units which are at present available cooperate closely with the British Fleet, any units which may become available in future (vessels now under construction, vessels at present on the Baltic⁷¹ which may be able to join the Allied Fleet) to be included.

3. The necessary equipment, munition and fuel which cannot be supplied by the Polish Navy will be provided by the British Admiralty. The Admiralty also to provide funds for a payment of personnel.

4. The above mentioned disbursements will be made for the account of the Polish Government for settlement after the war.

Considering that various problems have arisen, particularly in connection with personnel, it appears desirable to foresee a possibility of establishing of a suitably situated Polish Marine Station (Naval Depot). This Marine Station to serve for the purpose of concentrating naval reserves for:

- a. complementing crews of the Polish naval vessels now in service;
NOTE: Officers, cadets and crew of the training ships „Iskra” and „Wilja”, also all available reservists from the Mercantile Marine Training ship „Dar Pomorza”.
- b. the manning of the ships now under construction;
NOTE: Two motor torpedo-boats built by Messrs. J. Samuel White,

⁷⁰ 29 sierpnia Foreign Office poprosiło attaché morskiego Wielkiej Brytanii w Warszawie kmdr. Erica Whartona o powiadomienie marsz. E. Rydza-Śmigłego, że admiralicja z zadowoleniem przyjmie polskie kontrtorpedowce.

⁷¹ Mowa o okrętach podwodnych „Wilk” i „Orzeł”.

Cowes, possibly also two submarines now under construction in France.

- c. the manning of further ships, which the Polish Government may be able to acquire with the assistance of the British Admiralty.

* * *

It should also be noted that six sea-planes, type Cant, are now under construction in Italy and will soon be ready for delivery, also that some of the available fishing boats are suitable for converting into mine-sweepers.

London, 20th September, 1939.

TNA FO 371 23154, C14597/13906/55

103

*20 września, nota szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie
do dowódcy lotnictwa brytyjskiego
w sprawie ewakuacji polskiego personelu lotniczego*

20th September 1939.

To The Air Chief Marshal
Sir Cyril L. N. Newall G.C.B., C.M.G., C.B.E.,

I wish to inform you that the Polish Authorities have ordered the evacuation, by road and by air, of approximately 280 planes and 700 members of trained aircraft personnel (pilots and technicians).

A large number of Polish civilian engineers, technicians and mechanics, from plane and engine factories, employed in the Polish aircraft industry are at present in Romania and in Latvia arrived approximately 200 pilots.

In connection with this I would be much obliged if the British authorities would take the necessary steps in order to facilitate the arrival of this most useful personnel from Romania and Latvia.

At the same time I would be much obliged if you kindly forward me a reply, whether owing to such a large number of trained Polish engineers and pilots, ^dyou would agree to form from this personnel fighting units^d.

The civilian personnel could be employed in the aircraft industry. The Military and Air Attaché, Lt. Col. Kwieciński, has applied to the Air Ministry in this matter through the usual channels.

I would be most grateful for a reply in this matter at your earliest convenience, and wish to mention that the Polish Ambassador has approached already the authorities concerned in political circles for transfer of this personnel from neutral countries.

Very sincerely yours,
NORWID-NEUGEBAUER
GENERAL

TNA FO 371 23147, 23147 C14517/1110/55

104

*20 września, niepodpisana instrukcja o zasadach współdziałania
Polskich Misji Wojskowych*

*rotm. Bar. a a.
20.IX.39^c*

ZASADY WSPÓŁPRACY POLSKICH MISJI WOJSKOWYCH W PARYŻU I LONDYNIE

1. Misja Paryż i Londyn przeprowadzają zakupy materiałów wojennych dla Kraju według zasad:

- a) Londyn w Anglii, w krajach skandynawskich i w krajach zamorskich.
- b) Paryż w krajach europejskich z wyjątkiem jak pod a.

Zakupywać na razie należy tylko sprzęt wojenny całkowicie gotowy do walki, jak broń, amunicja, samoloty, czołgi, sprzęt łączności, gotowy materiał intendencki i sanitarny. Surowców, półfabrykatów i licencji zakupywać na razie nie należy.

Według powyższych kompetencji wszelkie zgłoszenia zakupów odstępują sobie wzajemnie Misje do właściwego załatwienia.

2. Organami wykonawczymi szefów misji w sprawie zakupów są Attaché Wojskowi, których organami pomocniczymi są kierownicy zakupów, a mianowicie: w Paryżu ^apłk S.S. Łoyko^a, w Londynie ppłk Konarski.

Attaché Wojskowi komunikują sobie wzajemnie wykaz dokonanych zakupów podając termin załadowania na statki i miejsce przeznaczenia.

3. Sprawy transportowe: centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym wszelkich transportów jest Londyn, gdzie urzęduje wspólna komisja aliancka transportowa. W skład tejże komisji wchodzi przedstawiciel Polskiego Min. Przem. i Handlu, dyr Geppert.

Dyr Geppert dysponuje całą flotą handlową polską i do niego należy tak z terenu Francji, jak i Anglii ^azwracać^a na użycie statków polskich wszelkie zapotrzebowania. Ustala się, że dyr Geppert przeznacza kilka statków dla linii Marsylia–Constanza.

Przyjmując pod uwagę, że Polska Marynarka Wojenna bazuje przy Flocie Ang., wszelkie dyspozycje dla niej, tak personalne, jak też i materiałowo-gospodarcze, należą do kompetencji Szefa Misji Wojsk. w Londynie.

4. Sprawy finansowe – Panowie Ambasadorowie Paryż–Londyn dysponują kredytami przydzielonymi również według powyższego rozgraniczenia używając wolnych kredytów (gotówkowych) w pierwszym rządzie na zakupy u państw trzecich.

5. Polska Dywizja organizuje się we Francji. Należy do niej rejestrować w konsulatach odnośnych wszystkich ochotników i czekać na rozkaz odesłania ich do centrum wyszkolenia dywizji polskich we Francji.

„Marynarka Wojenna i Handlowa organizuje się w Anglii w/g dyspozycji Ambasady Londyn i Misji Wojskowej w Londynie.

6. *Codzienna wymiana rozkazów instrukcji i ⁱ...ⁱ inf. i d/spraw polityczno-wojskowych ⁱ...^{ic}*

IPMS, ANWW A.XII.46/1

105

*20 września, telegram szyfrowy posła w Sofii
w sprawie tranzytu żołnierzy przez Bułgarię*

SOFIA
wysł. 20.IX.39.
otrz. 21.IX.39.

Nr 3.

Receptus telegram szyfrowy nr 5.

Rząd bułgarski zasadniczo godzi się na przejazd żołnierzy oficerów do Jugosławii, względnie Grecji, pod warunkiem: niewielkie grupy rozbrojone, zaopatrzone w paszporty i wizy.

TARNOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

106

*21 września, nota ambasadora w Paryżu
do premiera Francji w sprawie kredytów na cele obronne*

Paris, le 21 Septembre 1939

Son Excellence
Monsieur Edouard DALADIER
Président du Conseil
Ministre des Affaires Etrangères, de la Défense Nationale
et de la Guerre. PARIS

Monsieur le Président,

J'ai l'honneur de porter à la connaissance de Votre Excellence ce qui suit.

Par décret du Président de la République de Pologne en date du 9 Septembre 1939, promulgué en vertu de l'art. 79 de la loi constitutionnelle, le Ministre des Finances de Pologne a été autorisé à contracter à l'étranger des crédits pour la défense de l'Etat en engageant valablement le Trésor de l'Etat Polonais.

En vertu de l'art. 3 du décret précité et par ordonnance du 10 Septembre 1939, le Ministre des Finances a transmis les pouvoirs qui lui ont été accordés par ledit décret, à Monsieur le Colonel Adam Koc, Sous-Secrétaire d'Etat au Ministère des Finances.

En conséquence, M. le Colonel Adam Koc, Sous-Secrétaire d'Etat au Ministère des Finances, est autorisé à contracter à l'étranger des crédits pour la défense de l'Etat, à émettre au nom du Trésor de l'Etat des obligations soit tous autres titres de créance ainsi qu'à signer tous autres engagements du Trésor de l'Etat qui seraient nécessaires à ces fins.

J'ai l'honneur de joindre à la présente lettre les traductions françaises du Décret et de l'Ordonnance mentionnés ci-dessus.

Je vous prie d'agréer, Monsieur le Président, les assurances de ma très haute considération.

L'AMBASSADEUR
/-/ J. Łukasiewicz

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/17

107

23 września, okólnik ambasadora w Paryżu w sprawie statusu rządu RP we Francji

Do wszystkich placówek dyplomatycznych.

Rząd Francuski zapewnił Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Rządowi Polskiemu możliwość zainstalowania się na terytorium Francji z zachowaniem pełni praw suwerennych oraz eksterytorialnego wykonywania władzy.

W razie potrzeby należy czynić wszelkie wysiłki, aby tamtejszy Rząd nie negował zasady, że najwyższe władze polskie, analogicznie do Belgii w 1914 r., zachowują wszelkie atrybuty suwerenności.

W razie potrzeby można powyższe notyfikować lub użytkować w enuncjacji publicznej.

ŁUKASIEWICZ

wysłano 23.IX.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

108

*23 września, okólnik ministra spraw zagranicznych:
postępowanie w razie cofnięcia uznania
przez kraj akredytacji*

SZYFR

Polmission:	1) BUDAPESZT	7) BRUKSELA
	2) SOFIA	8) BERN
	3) BELGRAD	9) KOPENHAGA
	4) MADRYT	10) STOCKHOLM
	5) HAGA	11) OSLO
	6) RZYM	12) ^c Teheran ^c

W razie gdyby pod presją Niemiec lub Sowietów rząd tamtejszy uznał Rząd Polski za nie istniejący i odmówił charakteru dyplomatycznego polskiej placówce, proszę założyć ostry protest, szyfry spalić, opieczetowane archiwa przenieść do jednego z poselstw sojusznicznych, a samemu z personelem pozostać na miejscu.

BECK

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

109

*23 września, list attaché wojskowego w Londynie
do zastępcy stałego podsekretarza stanu w FO
w sprawie polskich statków*

23rd September 1939.

O.G. Sargent Esq., C.B., C.M.G.,
The Foreign Office,
S.W.1.

Dear ^cMr. Sargent^c

In reply to your letter dated 20th September, addressed to H.E. the Polish Ambassador, I wish to inform you that I have been noted of the

diversion of ships with consignments of aircraft and armaments destined for Poland.

Respecting the safety of vessels during voyages we have received information from the Admiralty, that Polish merchant vessels will be treated on a par with British vessels, and that they will receive joint instructions as to the safe courses with the convoys.

All Polish vessels have already received strict orders to comply with the instructions and orders issued by the Admiralty.

I am, Yours ^c*truly*
^f*B. Kwieciński*

TNA FO 371 23147, C15140/1110/55

110

*25 września, memorandum rządu w sprawie przyznania
ułatwień imigracyjnych dla uchodźców wojskowych*

Memorandum

In view of the great influx of refugees from Poland into Lithuania, Latvia, Hungary, Romania⁷² and also Bulgaria⁷³, many of whom will have to leave one of the above mentioned states in order to join Polish military forces in process of formation in France and Great Britain, and in some instances for reasons of personal safety, ^eit would appear useful, in order to secure better co-ordination of this process, if His Majesty's Consular representatives in the

⁷² Na Litwie przebywało w tym czasie 9054 internowanych wojskowych i policjantów i ponad 18 300 uchodźców cywilnych, na Łotwie w obozie w Siguldzie do 30 listopada zarejestrowano 259 uchodźców, z których 107 zwolniono, a w obozie w Walmierzu – 268 uchodźców (zwolniono 186); łączną liczbę uchodźców cywilnych i wojskowych na Węgrzech szacuje się na ponad 100 tys., w Rumunii – na niespełna 30 tys. żołnierzy i 20 000 ludności cywilnej.

⁷³ Jesienią powstała w Sofii konspiracyjna organizacja „Grupa B”, której celem był przerzut uchodźców z Polski do tworzącej się na Zachodzie armii polskiej.

said countries were instructed, before taking a decision regarding admission of Polish refugees into Great Britain, to hear the opinion of local Polish Diplomatic Representatives^e.

It is realised that His Majesty's Government find it difficult to admit all the many applicants for a visa and the suggested method might help in their proper sifting. It is, moreover, of the greatest importance for the Polish authorities and for the Allied cause that the greatest possible number of soldiers and officers temporarily interned after they had crossed the border of one of the neutral countries should be helped in every way to join the Polish Forces in Allied countries⁷⁴ or otherwise act as instructed by the Polish Diplomatic or Military Representatives.

The Polish Government hopes that His Majesty's Government will see their way to issue necessary and urgent instructions to the British Consul Representatives concerned to lend to the Polish authorities their effective support. It may be added that the British Military authorities have on their part already promised their help. Any expenses incurred in the course of collecting and directing Polish citizens on the lines mentioned above would, of course, fall to the Polish Government (who can refund them out of the sum which the British Government placed to their credit on the 7th September, 1939).

London, 25th September, 1939

TNA FO 371 23154, C14597/13906/55

⁷⁴ Prócz tworzenia polskich jednostek wojskowych we Francji i Wielkiej Brytanii władze RP prowadziły od jesieni rozmowy z Francuzami w sprawie formowania jednostek polskich (lądowych i lotniczych) na Bliskim Wschodzie.

111

*26 września, szef PMW w Paryżu do ambasadora w Londynie
w sprawie transportu do Francji
żołnierzy ewakuowanych z Bałkanów*

Paryż, dn. 26^c września 1939 r.

TAJNE

Pan Ambasador R.P.
w LONDYNIE

Według porozumienia pomiędzy Attaché Morskim w Paryżu a Polską Misją Wojskową w Londynie, statki „WARSZAWA”, „LEWANT” i „OKSYWIE” miały być oddane do mojej dyspozycji dla przewożenia wojsk polskich, które się schroniły na terytorium Węgier i Rumunii⁷⁵. Spodziewałem się bowiem masowego ich napływu do portów morza Czarnego i Śródziemnego.

Tymczasem sytuacja polityczna nie pozwala mi liczyć na możliwość załatwienia tej sprawy w sposób wyżej podany. Można bowiem liczyć się tylko z infiltracją poszczególnych wojskowych lub też małych ich grup, które przez bardzo długi okres czasu będą dopływać do portów jugosłowiańskich, greckich i tureckich.

Z powyższych względów muszę zrezygnować z bezpośredniego dysponowania tymi statkami i prosić Pana Ambasadora o zarządzenie, ażeby Komitet kierujący flotą handlową natychmiast przystąpił do zorganizowania swojej własnej linii okrętowej pomiędzy Marsylią a portami Jugosławii, Grecji i Turcji, z której by mogły korzystać nasze oddziały, zdążające z Bałkanów do Francji.

Muszę podkreślić, że linia ta powinna być stworzona w terminie najkrótszym ze względu na okoliczności, że infiltracja już się w pełni rozpoczęła, oraz prosić o podanie mi portów, które będą obsługiwane, celem wydania odnośnych dyspozycji placówkom dyplomatycznym na obszarze bałkańskim.

SZEF MISJI
^fBurhardt^f
Generał dyw.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.76/4

⁷⁵ Według szacunków attaché wojskowego na Węgrzech granicę tego kraju przekroczyło – do pierwszej dekady października – niespełna 40 tys. oficerów i żołnierzy; Attachat Wojskowy w Bukareszcie meldował, że w Rumunii znalazło się niespełna 30 tys. oficerów i żołnierzy.

112

*28 września, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do posła w Hadze na temat trudności w komunikacji szyfrowej*

Telegram szyfrowy Nr 8 z Ambasady R.P. w Paryżu,
otrzymany dn. 28.IX.

Wobec bardzo wielkiej ilości szyfrów w Paryżu i zużycia słownika szyfrowego dyplomatycznego, prosilibym Pana Posła o oddanie do dyspozycji Ambasady w Paryżu swego słownika w zamian za tutejszy.

Proszę o delegowanie z Poselstwa na nasz koszt kuriera do Paryża, który by przywiózł słownik szyfrowy i zabrał do Hagi słownik tutejszy.

Łukasiewicz

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/8a

113

*30 września, nota ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii:
protest rządu przeciw układowi niemiecko-radzieckiemu*

le 30 septembre 1939.

Son Excellence
Le Très Honorable Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I.,
Principal Secrétaire d'Etat pour les Affaires Etrangères

Monsieur le Ministre,

En présence d'une violation flagrante des droits sacrés de l'Etat Polonais et de la nation polonaise que constitue l'accord du 28 septembre 1939 entre l'Allemagne et l'U.S.R.R. disposant des territoires de la République de Pologne au profit de deux états-agresseurs, j'élève au nom du Gouvernement Polonais la protestation la plus formelle et la plus solennelle contre ce complot ourdi entre Berlin et Moscou au mépris de toute obligation internationale et de toute morale humaine.

La Pologne ne reconnaîtra jamais cet acte de violence et forte de la justice de sa cause, elle ne cessera de lutter que le jour où son territoire libéré des envahisseurs, ses droits légitimes seront entièrement rétablis.

Par la résistance héroïque de son armée, par la sacrifice patriotique de toute sa population qui s'est manifesté dans la défense à outrance de la capitale Varsovie, de Lwów, de Wilno, de Gdynia, de Modlin et de tant d'autres villes, la nation polonaise a clairement prouvé au monde sa volonté inébranlable de vivre libre et indépendante.

Se basant sur les sympathies unanimes de tous les pays respectueux de la liberté et de la bonne foi dans les relations entre les peuples et confiance en l'appui soutenu que lui garantissent ses traités d'alliance, la Pologne continuera la lutte par tous les moyens en son pouvoir, confiante en son avenir et en la victoire finale.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur le Ministre, de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur,

^fE. Raczyński^f
Ambassadeur de Pologne

TNA FO 371 23148, C 15384/1321/55 (*druk: PBK, dok nr 180, DPSR, s. 55, DDPZ, s. 262-263*)

114

*30 września, nota ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
informująca o zmianie na stanowisku prezydenta RP*

le 30 septembre, 1939.

Son Excellence
Le Très Honorable Viscount Halifax,
K.G., G.C.S.I, etc., etc., etc.
Principal Secrétaire d'Etat pour les Affaires Etrangères,
Foreign Office, S.W. 1.

Monsieur le Ministre,

J'ai l'honneur de porter à la connaissance de Votre Excellence que le Général Bolesław Wieniawa-Długoszowski ayant résigné les droits qui lui

avaient été conférés en vue d'une succession éventuelle au poste du Président de la République de Pologne, Monsieur Ignacy Mościcki. Président de la République m'a fait parvenir une ordonnance du 17 septembre 1939, datée de Kutry, Pologne, établie en prévision du cas où le Général Bolesław Wieniawa-Długoszowski ne serait pas à même d'assumer les Hautes Fonctions auxquelles il était désigné.

Le texte de cette ordonnance est le suivant:

“En vertu de l'article 24, alinéa 1, de la Loi Constitutionnelle, je désigne Monsieur Władysław Raczkiewicz, ancien Président du Sénat, comme successeur éventuel du Président de la République pour le cas où le poste de Président de la République deviendrait vacant avant la conclusion de la paix. Du moment de la promulgation de la présente ordonnance, l'ordonnance du Président de la République du 17 septembre 1939 relative à la désignation de successeur du Président de la République en la personne du Général Bolesław Wieniawa-Długoszowski est annulée.

Le Président de la République
Ignacy Mościcki”

L'ordonnance citée ci-dessus a été promulguée dans le No. 214/18 du „Monitor Polski” paru à Paris le 29 septembre 1939.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur le Ministre, de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur,

/-/ Edouard Raczyński
Ambassadeur de Pologne

TNA FO 371 23152, C15520/8520/55

115

*30 września, raport konsula generalnego w Ottawie
do ambasadora w Paryżu
w sprawie protestu przeciw układowi niemiecko-radzieckiemu*

30 września [193]9

Do Pana Ambasadora R.P.
w P a r y ż u

[W sprawie:] protestu przeciw niem.-sowiec. układowi.

W związku z mym telegramem z dnia 30 września br. mam zaszczyt zakomunikować Panu Ambasadorowi, że stosownie do telegraficznego polecenia z dnia 29 września, złożyłem dnia 30 bm. o godzinie 11.30 przed połud. rządowi kanadyjskiemu oficjalny uroczysty protest przeciw niemiecko-sowieckiemu układowi.

Protest złożyłem na ręce Podsekretarza Stanu dla Spraw Zagranicznych Dra O.D. Skeltona, który wysłuchał mego przemówienia z widocznym przejęciem i wzruszeniem i oświadczył mi uroczyście, że protest przyjmuje do wiadomości i natychmiast wręczy notę premierowi Kanady Mackenzie Kingowi.

Pragnę nadmienić, że oficjalność oraz uroczystość mego démarcha była podkreślona pod względem protokółarnym przez przybranie oficjalnego, odpowiadającego powadze aktu, stroju.

Przy niniejszym pozwalam sobie załączyć kopię wręczonej przeze mnie rządowi kanadyjskiemu noty słownej Nr 48/15⁷⁶ z dnia 30 września br.⁷⁷

/-/ Jan Pawlica
KONSUL GENERALNY R.P.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/17

⁷⁶ Załącznika brak.

⁷⁷ Dokument przesłano także do ambasady w Londynie.

116

*30 września, raport ambasadora w Ankarze
o złożeniu protestu przeciw układowi niemiecko-radzieckiemu*

30 września 1939.

TAJNE

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Na ręce Pana Ambasadora R.P.
w Paryżu

Zgodnie z otrzymanym poleceniem zakomunikowałem dziś Rządowi Turckiemu protest Rządu Polskiego przeciw układowi niemiecko-sowieckiemu z 29 września⁷⁸. Protest złożyłem, w nieobecności Ministra Spraw Zagranicznych, na ręce Sekretarza Generalnego p. Numana Menemencioglu.

P. Numan, przyjmując moje oświadczenie do wiadomości, stwierdził, że akty tego rodzaju, jak układ z 29 września, są przejściowymi epizodami wojny i nie będą miały może już wkrótce żadnego znaczenia, zaznaczył jednocześnie, że ma pełną wiarę w Polskę i w jej przyszłość.

W odpowiedzi na podziękowanie moje za stanowisko zajmowane przez Turcję p. Numan dodał, że co do Turcji to potrafiła ona już w przeszłości nie uznawać rozbioru Polski nawet na przestrzeni stulecia⁷⁹.

Ambasador R.P.
^fM. Sokolnicki^f

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/6II

⁷⁸ Traktat niemiecko-radziecki zawarto 28 września, nazajutrz zaś został sformułowany protest rządu RP.

⁷⁹ Dokument przesłano także do ambasady w Londynie. Zob. też dok. nr 398 i 405.

117

30 września, nota pośta w Tallinie do ministra spraw zagranicznych Estonii informująca o czasowym opuszczeniu kraju i przejęciu reprezentacji interesów polskich przez poselstwo brytyjskie

TALLINN, le 30 septembre 1939.

A Son Excellence
Monsieur Karl Selter,
Ministre des Affaires Etrangères,
à Tallinn

Monsieur le Ministre,

Par la présente j'ai l'honneur de faire part à Votre Excellence que le 30 septembre 1939 je quitte temporairement Tallinn pour des raisons que j'ai eu l'honneur de communiquer verbalement à Monsieur le Directeur Kaasik le 27 courant. Pendant mon absence c'est la Légation de la Grande Bretagne qui a bien voulu prendre sous sa protection et sauvegarde l'appartement et l'inventaire de la Légation de Pologne ainsi que la protection des intérêts et des citoyens polonais.

C'est à Helsinki ou à Stockholm que je vais entrer en rapports directes avec le Ministre d'Estonie y résidant, pour pouvoir informer Votre Excellence par son intermédiaire des dispositions ultérieures de mon Gouvernement.

Veillez bien agréer, Monsieur le Ministre, l'expression de ma très haute considération.

Ministre de Pologne

TNA FO 371 23149, C16098/1321/55

118

*30 września, telegram szyfrowy posła w Teheranie
w sprawie polsko-afgańskich stosunków dyplomatycznych*

TEHERAN
wysł. 30.IX.39.
otrz. 30.IX.39.

Nr 2.

Refero telegram szyfrowy nr 1.

Ambasador Afganistanu oświadczył mi, że Król nie może przyjąć listów uwierzytelniających do czasu wyjaśnienia, czy i gdzie faktycznie urzęduje Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd Polski, o internowaniu których przez Rumunię przysła wiadomość do Kabulu. W razie abdykacji Pana Prezydenta Mościckiego na rzecz innej osoby, musiałbym przedstawić nowe listy uwierzytelniające, a tymczasem mogę jak dotychczas spełniać funkcje Posła w Afganistanie. Ambasador dodał od siebie, że w razie presji Niemiec lub ZSSR w kierunku nieuznania Rządu Polskiego za granicą, ewentualna presja Anglii byłaby decydująca dla Afganistanu.

Proszę o szybkie informacje o naszym Rządzie, bez których niepodobna dalej urzędować.

KARSZO SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

119

*30 września, telegram szyfrowy posła w Rio de Janeiro
w sprawie werbunku do armii polskiej*

RIO DE JANEIRO
wysł. 30.IX.39.
otrzymano dnia 10.X.39.

Nr 4.

Receptus 2 z Waszyngtonu w sprawie werbunku.

Prawo neutralności Brazylii zabrania kategorycznie werbunku i wszelkiej propagandy w tym kierunku. Olbrzymia większość kolonii polskiej w Brazylii

jest już obywatelami brazylijskimi. Według informacji konsulatów polskich liczyć możemy na maksimum 1000 osób pod warunkiem udzielenia stałych zapomóg rodzinom. Ambasada francuska oświadczyła mi, że nie ma żadnych instrukcji co do przewozu bezpłatnie ochotników. Proszę o szybkie informacje i zapomogi, postaram się jednak zrobić wszystko możliwe. Dotychczas ani Francuzi, ani Anglicy z powodu braku bezpieczeństwa na morzu nie są wysyłani.

SKOWROŃSKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 245

120

*30 września, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie planów przechowania skarbów Wawelu w Watykanie*

Bukareszt, 30-go września 1939

Statim

Telegram szyfrowy Nr 2.

Proszę o rychłe porozumienie się z Watykanem, czy możliwe przechowanie czasowo arrasów i skarbcza Wawelu ewakuowanych poufnie do Bukaresztu⁸⁰. Transport poszedłby samochodami pod nadzorem dotychczasowego kustosza, Świerza-Zaleskiego. Cortesi obiecał telegrafować również jeszcze. Proszę traktować sprawę jako specjalnie tajną.

Proszę o telegraficzną odpowiedź.

RACZYŃSKI

IMPS, *Ambasada Watykan* A.44.53/1

⁸⁰ 132 arraszy, wraz z innymi skarbami wawelskimi, wywieziono z kraju 3 września.

121

*wrzesień, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do poselstw w Hadze, Brukseli i Bernie
na temat rejestracji ochotników do armii polskiej we Francji*

Proszę rozpocząć, w formie możliwej w kraju urzędowania, przyjmowanie i rejestrację zgłoszeń ochotników do formacji polskiej we Francji.

Po otrzymaniu telegraficznej wiadomości szyfrem do Ambasady w Paryżu o ilości zgłoszeń, będą przesłane dalsze instrukcje.

Otrzymuje: Haga, Bruksela, Bern.

ŁUKASIEWICZ

wysł. IX.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

122

*wrzesień, wytyczne szefa PMW w Paryżu
w sprawie transportu polskich wojskowych do Francji*

WYTYCZNE

O PRZYSYŁANIU WOJSKOWYCH POLSKICH DO FRANCJI

Formowanie Oddziałów Polskich we Francji wymaga wykorzystania sił polskich znajdujących się w krajach sprzymierzonych i neutralnych. W pierwszym rzędzie i pilności wykorzystane muszą być kadry, a więc oficerowie i podoficerowie służby stałej i rezerwy oraz ludzie o wysokim poziomie ideowym.

Technika przysyłania ich do Francji będzie różna dla poszczególnych krajów, bo musi być przystosowana do miejscowych warunków. Niemniej w każdym wypadku akcja ta musi być zorganizowana i kierowana przez polskie placówki zagraniczne (Attachés Wojskowych).

Niżej podaję ogólne ramy, na których praca ta będzie oparta, przy pełnej inicjatywie i wykorzystaniu znajomości terenu, prowadzących do jak najszybszego osiągnięcia celu:

1. Przed wysłaniem każdy ochotnik, rezerwista czy poborowy będzie poddany ogólnemu badaniu lekarskiemu pod względem przydatności do służby w polu, tak by uniknąć odsyłania z Francji ludzi niezdolnych fizycznie. Badania lekarskie przeprowadzone być muszą w zagranicznym urzędzie polskim.

2. W krajach neutralnych cała akcja prowadzona będzie w sposób dyskretny, tak by nie miała zewnętrznego charakteru poboru czy werbunku, niedozwolonych w krajach przestrzegających ściśle zasad neutralności.

3. Polacy zbadani pod względem stanu zdrowia i pod względem lojalności do państwa polskiego, będą przy najdalej idącej pomocy władz polskich kierowani do następujących punktów granicznych:

- MARSEILLE – dla przybywających morzem,
- MODANE – na granicy francusko-włoskiej,
- BLANDAIN – na granicy francusko-belgijskiej,
- BELLEGLARD – na granicy francusko-szwajcarskiej.

Dalszy transport od tych punktów zapewnią wojskowe władze francuskie.

Znakiem rozpoznawczym dla organów francuskich stwierdzającym, że zgłaszający się Polak ma być odesłany do oddziałów polskich we Francji, będzie karta wystawiona przez Ambasadę lub Poselstwo Polskie, polecająca go Konsulowi Polskiemu w Lille (dla Belgii i Holandii) lub Lyonie (dla Włoch, Szwajcarii i innych państw pld-wsch. Europy).

Przy wysyłaniu (jeśli to będzie możliwe) większych zespołów należy uprzedzić Polską Misję Wojskową w Paryżu przynajmniej na 4 dni naprzód, podając nazwisko Komendanta transportu.

4. Z Anglii Polacy będą wysyłani w zwartych i zorganizowanych transportach.

Proszę Pana Generała Szefa Misji Wojskowej w Londynie o uzyskanie w tym celu pomocy u władz angielskich.

5. We wszystkich indywidualnych sprawach związanych z poborem proszę o zwracanie się do Ambasady w Paryżu (Delegat Cywilny Ambasadora do Spraw Wojska we Francji).

6. W załączeniu przesyłam wzór karty polecającej, omawianej w pkt. 3⁸¹.

Proszę Panów Ambasadorów i Ministrów o jak najdalej posuniętą pomoc i opiekę nad pracą w omawianej dziedzinie.

SZEF MISJI
BURHARDT BUKACKI
gen. dyw.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.76/1

123

*wrzesień, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do konsulatu generalnego w Ottawie
w sprawie werbunku ochotników do WP*

Do Konsulatu w Ottawie

Nr 1

Wielka jednostka wojskowa polska we Francji będzie stanowiła część składową armii polskiej. Przystępuję do werbunku ochotników Polaków w innych krajach. Wobec neutralności Stanów Zjednoczonych proszę porozumieć się natychmiast z rządem kanadyjskim celem otwarcia biura werbunkowego, z tym aby mogło ono stać się miejscem zaciągu Polaków ze Stanów Zjednoczonych do wspomnianej jednostki. Proszę nawiązać współpracę z organizacją płk. Svenny, przebywającego w Paryżu, która werbuje do legionu amerykańskiego i otwiera biuro w Windsor. Proszę poinformować Ambasadę Washington.

ŁUKASIEWICZ

wysłano IX.39.
otrzymuje Washington
Londyn

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

⁸¹ Załącznika brak.

124

*1 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie o objęciu urzędu*

Do Ambasady w Bukareszcie.

Nr 39.

Proszę zawiadomić obecnych w Bukareszcie szefów misyj dyplomatycznych, akredytowanych przy Rządzie Polskim, o utworzeniu i objęciu przeze mnie Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz starać się spowodować ich szybki przyjazd do siedziby Rządu.

Proszę telegrafować, którzy szefowie misyj zostali o powyższym zawiadomieni.

ZALESKI

wysłano 1.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

125

*1 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie o dymisji rządu*

Do Ambasady w Bukareszcie.

Proszę zawiadomić rząd rumuński, że rząd gen. Sławoja Składkowskiego został dymisjonowany w pełnym składzie, od dziś wszyscy są osobami prywatnymi. Proszę podjąć natychmiast starania o umożliwienie im wyjazdu.

ZALESKI

P. Ambasador rozmawiał z Bukaresztem i załatwił sprawę osobiście¹.
1.X.39. godz. 14. 20 /-/- Żłobnicki

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

¹ Ze stroną rumuńską kontaktował się ambasador Łukasiewicz.

126

*1 [?] października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie
w sprawie nominacji komisarza do spraw uchodźstwa*

POLMISSION

BUCAREST

Dla Arciszewskiego²

W związku z koniecznością skoordynowania wszystkich spraw uchodźstwa, łącznie z pomocą udzielaną przez instytucje społeczne oraz należytej obrony tychże interesów wobec władz rumuńskich, powierzam Panu funkcję Komisarza do spraw uchodźstwa w Rumunii. Działalność swoją proszę uzgadniać z Ambasadorem.

Sikorski
ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

127

*1 października, telegram szyfrowy pośła w Sztokholmie
na temat sytuacji konsulów w Prusach Wschodnich*

SZTOCKHOLM
wysł. 1.X.39.
otrz. 2.X.39.

Nr 16.

Dla Bukaresztu. Receptus telegram szyfrowy nr 4.

Interwenuję bezustannie w sprawie Konsulów w Prusach Wschodnich. Niemcy w dalszym ciągu uzależniają zwolnienie od odnalezienia Konsula Sch.

² Były ambasador w Bukareszcie negocjował szczegóły tranzytu władz RP przez Rumunię.

^aStaringera^a z Krakowa³, którego w poselstwie holenderskim w Warszawie nie było. Na moją prośbę poseł szwedzki w Berlinie ma ponownie interweniować. Pozostaje on w kontakcie telefonicznym z naszymi konsulami.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

128

*1 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do posła w Sofii w sprawie uchodźców w Rumunii*

Do Poselstwa w Sofii

Nr ^h11. ^hc4^c

Wobec trudności przewozu wszystkich uchodźców cywilnych z Rumunii, gdzie mogą być zagrożeni inwazją sowiecką, do Francji, proszę natychmiast telegrafować, jakie są możliwości chociażby czasowego umieszczenia ich w kraju Pana Posła, ewentualnie interweniować u rządu. Sprawa bardzo pilna.

ŁUKASIEWICZ

wysłano 1.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

³ W pierwszych dniach wojny konsul generalny Rzeszy w Krakowie, August Karl Schillinger, został oddzielony od reszty personelu placówki i osadzony w więzieniu w Warszawie. 7 września przewieziono go do Falenicy, skąd miał być przetransportowany w kierunku Otwocka. Zaginął najprawdopodobniej w tym transporcie. Polski konsul generalny w Królewcu Jerzy Warchałowski przez rok czekał na odzyskanie wolności, jego zastępca Witold Winiarski i konsul w Olsztynie Bogdan Jałowicki zginęli w niemieckim więzieniu. Zob. także dok. nr 50 i 59.

129

*1 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie:
starania o wyjazd z Rumunii byłego prezydenta i członków rządu*

BUKARESZT
wysł. 1.X.39.
otr. 2.X.39.

Nr 33.

Wszczęłem przez Gafenkę starania o przyspieszenie wyjazdu byłego Prezydenta i ministrów.

Marszałkowie Sejmu⁴ i Senatu⁵ złożyli dziś pisemnie swe zgłoszenia do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o audiencję.

W tym celu proszę o umożliwienie im przyjazdu do Francji.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

130

*2 października, nota ambasadora w Londynie do zastępcy
podsekretarza stanu w FO o polsko-francuskiej umowie wojskowej*

2nd October 39.

Sir O.G. Sargent C.M.G., C.B.,
Foreign Office,
S.W. 1.

Dear Sir Orme,

I am sending you enclosed a copy of the arrangement signed between our Ambassador in Paris and M. Bonnet at the beginning of September and

⁴ Wacław Makowski.

⁵ Bogusław Miedziński.

concerning the formation of a Polish division in France⁶. You will observe that the matter of the arrangement deals with one division and that it does not cover aviation. The question of concentrating elements of the Polish Air Force in England was discussed by our Military Mission in London with the Air Ministry, working in accord with our Military Mission in France.

As I told you we are attaching great importance to this plan, and we have reasons to believe that your competent authorities are well disposed to this idea.

I am told by our Military Attaché that the telegram which you were good enough to give me and which I am now returning is, as far as he knows, out of date, and that our pilots etc. are being collected in small numbers by different routes.

Our Military Attaché is again this evening discussing the matter with the Air Ministry, and when he returns I shall send a telegram to Bucharest making the position clear to our Embassy there.

*^cYours sincerely,^c
^fEdward Raczyński^f*

TNA FO 371 23154, C15583/13906/55

131

*2 października, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie rekrutacji ochotników do armii polskiej*

WASZYNGTON
wysłany dnia 2.X.39.
otrzymano dnia 3.X.39.

Nr 13.

Dziś ukazała się w prasie amerykańskiej wiadomość o rzekomym oświadczeniu Pana Premiera, że Rząd Polski liczy na 200.000 żołnierzy Polaków amerykańskich i kanadyjskich jako na ostatnią kartę, którą nie omieszka

⁶ Zob. dok. nr 43.

zagrać. Wyjaśniam, że dopóki Stany Zjednoczone pozostają neutralne, rekrutować możemy jedynie obywatele polskich tu zamieszkałych, których ilość w wieku poborowym maksymalnie wynosi 60 tysięcy. Ze względu na ich wiek oraz na brak egzekutywy w przeprowadzeniu poboru, liczyć można wśród nich nie więcej jak na 10% żołnierzy.

Wobec ustawodawstwa amerykańskiego, zakazującego wszelkiej rekrutacji zagranicznej lub zaciągów ochotniczych obywateli amerykańskich oraz wobec kampanii Roosevelta ku zniesieniu embargo, której pomyślnie przeprowadzenie zależy od upewnienia społeczeństwa, że to nie wplącze Ameryki w wojnę, sugeruję ogłoszenie odezwy Pana Prezydenta RP do całej zagranicznej Polonii, zawierającej:

I. program Rządu,

II. stwierdzenie szczerzej demokratyczności Rządu oraz jedności celów Polski i Jej sojuszników,

III. zapewnienie niezachwianej wiary w zwycięstwo,

IV. wezwanie do poświęceń i ofiarności wszystkich Polaków za granicą w ramach wszakże ścisłej lojalności dla tych krajów, które, jak Stany Zjednoczone, przyjęły ich w poczet swych obywateli.

Wydanie takiej odezwy jest niezmiernie ważne i pilne, zarówno z uwagi na pozyskanie rządu i opinii amerykańskiej, jak również na zorientowanie Polonii.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

132

*2 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Rzymie w sprawie biblioteki PAU*

Polmission ROMA

Proszę ze zrozumiałych względów oddać Bibliotekę Akademii Umiejętności pod opiekę ambasady przy Watykanie. Z dniem dzisiejszym przydzielam Pana Michałowskiego jako attaché honorowego do ambasady R.P. przy Watykanie.

Proszę powyższe zakomunikować Panu Ambasadorowi Papée.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

133

*2 października, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie wznowienia działalności LOT-u*

LONDYN
wysl. 2.X.39.
otrz. 3.X.39.

Na prośbę Generała Norwida proponuję przesłanie Ambasadzie w Bukareszcie następującej instrukcji:

„I. dla restytuowania działalności Lotu i uratowania części sprzętu w Rumunii trzeba, by dyrektor lotnictwa cywilnego Piątkowski uzyskał przeniesienie siedziby Towarzystwa Lot do Lyddy w Palestynie i wyjednał zezwolenie władz rumuńskich na odlot samolotów i transport majątku Towarzystwa Lot do nowej siedziby w Palestynie,

II. i aby zaprotestował u władz rumuńskich przeciwko zajęciu prywatnych i aeroklubowych samolotów, które przyleciały z Polski.

Wyjednać zgodę władz rumuńskich na wydanie samolotów ich właścicielom i zezwolenie na ich odlot z Rumunii do krajów sąsiednich, gdzie nasi Attaché Wojskowi dadzą dalszą opiekę”.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

134

*2 października, telegram szyfrowy posła w Belgradzie
do ambasad w Paryżu i Bukareszcie
oraz poselstwa w Budapeszcie w sprawie uchodźców*

BELGRAD
wysł. 2.X.39.
otrz. 3.X.39.

Nr 5.

Receptus telegram szyfrowy nr 8.

Jestem w toku rokowań z rządem jugosłowiańskim co do ilości uchodźców, których zgodziłby się na pewien okres czasu tu umieścić. Dotąd na podstawie wiz przejazdowych przybyło tu około kilkaset osób, z których znaczna część pozostanie. Spodziewam się uzyskać kontyngent kilkutysięczny. Rezultat rokowań zakomunikuję.

Nastroje społeczeństwa względem uchodźców są jak najlepsze. Intensywna akcja humanitarno-zaopatrzeniowa (noclegi, ubrania itp.) prowadzona jest przez pozostające pod wpływem Poselstwa organizacje społeczne. Rząd jugosłowiański tłumaczy swą powściągliwość ciężarem 30.000 rosyjskiej emigracji. W Jugosławii umieścić można tylko uchodźców posiadających pewne środki do życia. Nowością jest daleko droższa niż w Rumunii wymiana.

Złotych polskich z salda clearingowego dotąd nie uzyskałem, społeczeństwo biedne nie może przyjść z pomocą tak jak np. na Węgrzech, wreszcie możliwość pracy prawie żadna. Żydów Jugosławia nie przyjmuje.

Do wiadomości Pana Ambasadora podaję, że staram się powstrzymać dalszą falę uchodźców do Francji.

Otrzymuje: Paryż, Bukareszt, Budapeszt.

DĘBICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

135

3 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie: sprawy różne

SZTOCKHOLM

wysl. 3.X.39.

otrzy. 5.X.39.

Nr 17.

Dziś zakomunikowałem osobiście Sandlerowi protest Rządu Polskiego przeciwko układowi niemiecko-rosyjskiemu⁷, składając odpowiednią notę. Sandler protest przyjął do wiadomości. Notyfikowałem również zmianę na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej, stwierdzając jej zgodność z Konstytucją. Sandler oświadczył mi, że poseł Lagerberg pozostaje akredytowany przy Rządzie Polskim. W związku z telegramem szyfrowym nr 55 z Londynu poruszyłem sprawę uchodźców z Litwy i Łotwy, do których tranzytu przez Szwecję Sandler obiecał najdalszą przychylność. W myśl telegramu szyfrowego nr 40 z Londynu notyfikowałem majora Brzeskwińskiego jako Attaché Wojskowego.

Otrzymuje Paryż, Londyn.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

136

*3 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do posła w Sztokholmie o pomocy dla Polaków
w Niemczech i na terenach okupowanych*

Do Poselstwa w Sztokholmie.

Projektujemy zorganizowanie w szwedzkim poselstwie w Bernie centrali pomocy dla Polaków w Niemczech i na terenach okupowanych. Proszę o uzyskanie w tamtejszym MSZ możliwie szerokich pełnomocnictw dla Posła

⁷ Zob. dok. nr 113.

Szwedzkiego w Bernie. Będziemy w możności przydzielić potrzebny personel i opłacić koszta.

ŁUKASIEWICZ
wysłano 3.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

137

*3 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie wyjazdu z Rumunii byłego prezydenta i członków rządu*

BUKARESZT
wysł. 3.X.39.
otrz. 4.X.39.

Nr 40.

Sekretowany. Dla Pana Ministra.

Według zapewnień Gafenko tutejsze miarodajne czynniki pragną umożliwić szybki wyjazd Prezydentowi Mościckiemu do kraju neutralnego (Szwajcaria), nalegając, aby na zewnątrz nie było wcale mowy o Ameryce. Dwór podjął się wysondować opinię Berlina celem uniknięcia trudności.

Sprawa wyjazdu byłego rządu będzie odsunięta. Sadzę, że prawdopodobnie ułatwią wyjazd pojedynczo i cicho poszczególnym ministrom.

W związku z tym nasuwa się pytanie, dokąd należy ich kierować, jakie uzyskać dla nich wizy i załatwić sprawę zaopatrzenia finansowego.

Jutro byli ministrowie umieszczeni zostaną w Herkulesbad⁸.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁸ Bäile-Herculane.

138

*3 października, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
o stosunku Japonii do Polski*

TOKIO
wysł. 3.X.39.
otrz. 5.X.39.

Nr 48.

Dla Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

Rząd japoński naciskany przeciw nam przez Niemcy nie zajął dotychczas stanowiska pomimo sympatycznych zapewnień. Przewiduję, że będzie zwlekać, oglądając się na inne państwa neutralne i czekając na wyjaśnienie sytuacji międzynarodowej.

Posługujemy się tu głównie argumentem, że utrzymanie status quo z Polską nie wymaga żadnych decyzji, podczas gdy zmiana byłaby ze strony Japonii czynem dowodzącym solidarności z taktyką zaborców. Na razie widzę konieczność dużej ostrożności z naszej strony i niewywoływania wrażenia, że sami kurczymy naszą pracę tutaj, która pozostaje możliwa, zwłaszcza na tematy sowieckie.

W tych warunkach stanowczo odradzam notyfikację Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie konieczności proponuję ograniczyć ją do czysto formalnej i powolnej procedury listowej.

ROMER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

139

*3 października, telegram szyfrowy posła w Oslo
na temat polsko-norweskich stosunków dyplomatycznych*

OSLO
wysłano dnia 3.X.39.
otrzymano dnia 4.X.39.

Nr 1.

Po objęciu urzędowania w czerwcu 1926 roku Prezydent Mościcki przesłał notyfikację Królowi dopiero w listopadzie. Wydaje mi się wobec tego, że pośpiech nie jest wskazany.

Doręczyłem Ministrowi Spraw Zagranicznych Kohtowi notyfikację o nowym Prezydencie RP. Oświadczył mi, że poseł Ditleff w dalszym ciągu akredytowany jest przy Rządzie Polskim, ale do Paryża nie pojedzie.

NEUMANN

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

140

*3 października, pismo poselstwa w Meksyku do chargé d'affaires a. i.
w Bogocie na temat działalności placówek w Ameryce Południowej*

3 października [193]9

Do
Pana Aleksandra Wiesiołowskiego
Chargé d'Affaires a. i. R.P.
w Bogotá

Przy niniejszym przesyła Poselstwo⁹:

1. Kopię noty, doręczonej dla pośpiechu bezpośrednio panu ministrowi spraw zagranicznych Kolumbii, w sprawie utworzenia nowego rządu polskiego w Paryżu.

⁹ Załączników brak.

Równocześnie z otrzymaniem instrukcji co do jak najspiesniejszego doręczenia noty, Poselstwo otrzymało następujący telegram:

„Zwracam uwagę, że notyfikacja o nowym prezydencie nie wymaga odpowiedzi ze strony rządu, przy którym Pan jest akredytowany. Najwyżej potwierdzenia otrzymania noty. Zaleski”

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraźnie uznał nowy rząd polski.

Rząd meksykański ograniczył się na razie do ogłoszenia oficjalnego komunikatu, że zgodnie ze swoimi zasadami nie uznaje żadnej aneksji dokonanej gwałtem i że nadal zdecydowany jest kontynuować stosunki z Poselstwem Polskim w ten sam sposób, jak z misjami wszystkich zaprzyjaźnionych krajów.

2. Wycinek z gazet „Excelsior” i „Universal”, podający równoczesne komunikaty poselstw polskiego i francuskiego.

Komunikaty te spowodowane zostały notatkami w prasie, powtórzonymi przez radio, jakoby insynuowano Poselstwu Polskiemu wydanie archiwów na rzecz poselstwa niemieckiego.

Poselstwo nie przypuszcza, by jakakolwiek z misji polskich została wezwana przez misję niemiecką do wydania archiwów.

Na wszelki wypadek jednak udziela Poselstwo Panu następującej instrukcji:

Jeżeli poselstwo niemieckie w Bogotą miałyby się zwrócić do Pana ustnie lub pisemnie z takim wezwaniem, to zechce Pan tak samo ustnie czy pisemnie odpowiedzieć, co następuje:

Wobec tego, że stosunki dyplomatyczne między Polską a Niemcami są przerwane, nie jestem autoryzowany do przyjmowania jakichkolwiek oświadczeń rządu niemieckiego.

O ile wezwanie miałyby przyjść na piśmie, to należy zrobić kopię pisma dla naszego wewnętrznego użytku, a oryginał zwrócić z powyżej zaznaczonym dosłownym tekstem.

g...g

141

*4 października, raport ambasadora w Rzymie
w sprawie sytuacji we Włoszech*

Rzym, dnia 4 października 1939 r.

TajneDo Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w Paryżu

Na początku mego raportu przesyłam stenograficzne streszczenie obecnej sytuacji we Włoszech, streszczenie zresztą zgodne z wszystkimi moimi poprzednimi raportami i przewidywaniami.

Niezależnie od wszystkich uczuć, nastrojów i sympatii (niezaprzeczenie wrogich Niemcom) wytyczną polityki włoskiej jest poczucie własnej słabości i strach, strach przed Niemcami z dodatkiem dzisiaj strachu przed bolszewikami. W konsekwencji stanowisko Włoch faszystowskich na najbliższą przyszłość musi być następujące: wojenna neutralność jak najdłużej utrzymana, polityczne zaś działanie na korzyść Berlina oraz dążenie do jak najszybszego pokoju dyktowane obawą, że przedłużenie stanu wojennego może w końcu zmusić Włochy do przechylenia się na jedną lub drugą stronę.

Rebus sic stantibus wykluczam wystąpienie zbrojne Włoch po stronie niemieckiej, które mogłoby być tylko spowodowane li tylko jakimiś druzgocącymi sukcesami Niemiec. Natomiast wystąpienie po stronie demokracji można przewidywać jedynie przy prawdziwym i energicznym zaangażowaniu się Anglii i Francji w wojnie przeciwko Niemcom, przy czym do sprowokowania Włoch po ich stronie musiałyby one Włochom dostarczyć pieniędzy, materiału i sprzętu wojennego, a także i ludzi. Wszelkie złudzenia co do szybszej decyzji Włoch nie są realne i tylko jakieś nieprzewidziane okoliczności mogłyby ją przyspieszyć, zawsze jednak pod wspomnianymi wyżej warunkami.

Zaznaczam, że podstawą słabości Włoch jest ich ubóstwo w materiały i sprzęt wojenny wszelkiego rodzaju, zwłaszcza w artylerię i artylerię ciężką i ten stan rzeczy, na który uwagę Króla zwrócił Marszałek Badoglio, był powodem interwencji królewskiej u Mussoliniego w kierunku powstrzymania Italii od wystąpienia zbrojnego po stronie Niemiec. I stan moralny kierowników polityki włoskiej i stan przygotowania materialnego armii i kraju do

wojny musiałyby ulec radykalnej zmianie przed decyzją w odwrotnym kierunku, tj. wystąpieniem przeciwko Niemcom. Taki jest obraz ogólny. Załączam parę wiadomości bieżących:

1) podobno Ciano powrócił z Berlina¹⁰ (dokąd został właściwie zaproszony sam Mussolini, lecz od wyjazdu tego się wykręcił posyłając zamiast siebie swego zięcia) z uczuciem jeszcze większej niechęci ku Niemcom, niż po spotkaniu sierpniowym w Salzburgu¹¹;

2) na interwencję Kawalerów Maltańskich rząd tutejszy przez chargé d'affaires bolszewickiego w Rzymie¹² zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o względy i opiekę nad Januszem Radziwiłłem, członkami jego rodziny i innymi przedstawicielami warstwy ziemiańskiej polskiej, która dostała się pod władzę sowiecką;

3) Ambasador angielski i francuski, z którymi rozmawiałem wczoraj, zgadzają się zupełnie na moją analizę położenia Włoch i na moje przewidywania. Francuz na zapytanie moje, jak tłumaczyć optymizm pewnych czynników politycznych w Paryżu co do gotowości wystąpienia Włoch przeciwko Niemcom, odpowiedział mi – „że oni tam w Paryżu są niepoprawni, prowadzą z Włochami małe handelki i interesiki i na tej podstawie robią sobie różne złudzenia i nadzieje przedwczesne. Percy Loraine, zgadzając się, jak już wspomniałem, na moją analizę, taką stosuje w stosunku do Włoch taktykę: wciąga ich w różne interesy, pozwala im zarabiać jak najwięcej nie robiąc żadnego gwałtownego nacisku w kierunku zmuszania ich do aktywnego wystąpienia, stara się tymczasem utrzymać ich i pogłębić w postawie neutralnej. Nadmieniam, że kiedy Anglik poruszył przede mną drażliwą dla Anglii i niezrozumiałą sprawę stosunków niemiecko-bolszewickich z nadzieją na możliwy konflikt między tymi chwilowymi sojusznikami, odparłem mu, że moim zdaniem sprawa wygląda nieco inaczej – że nie ma aliansu tak ścisłego, w którym by nie było sprzeczek i różnicy interesów, że istnieją niezaprzeczenie sprzeczne interesy niemiecko-rosyjskie na Morzu Bałtyckim, w Rumunii i w dojsściach do Morza Czarnego i cieśnin, w jednej rzeczy jednak Hitler i Stalin są najzupełniej zgodni – w tendencji i zamiarze mianowicie rozbicia i obalenia imperium brytyjskiego, które uważają za bastion wrogiego im świata i ustroju. Przypomniałem mu, że już w roku 1920 bolszewicy, których

¹⁰ Ciano wyjechał do Berlina 30 września, wrócił 1 października.

¹¹ Zob. przyp. 6 do dok. nr 12.

¹² Lew Helfand.

pobiliśmy pod wodzą Piłsudskiego, szli na Warszawę z następującym sloganem: „Idziemy na Wisłę, by potem ruszyć nad Ren”, że więc mamy do czynienia w tej chwili, bez względu na takie czy inne drobne różnice interesików i minimalne doktrynalne poglądy, z blokiem kontynentalnym zwróconym przeciwko Anglii w pierwszej mierze i przeciwko Francji, jako sojuszniczce Anglii. Nadmieniałem w rozmowie, że blok ten może w przyszłości [być] uniemożliwiony li tylko przez stworzenie po zwycięstwie prawdziwie silnej Polski. A ponieważ zaś wszędzie podejrzewam, że mniej lub więcej ukryty strach odgrywa swoją paralizującą rolę, starałem się całym szeregiem argumentów udowodnić pozorną tylko siłę tego bloku, który jednak, moim zdaniem, nie jest zdolny do dłuższego wojennego wysiłku.

W końcu mego sprawozdania zwracam się z prośbą do Pana Ministra, by Pan Minister zechciał przestrzec naszych przedstawicieli w Rumunii, na Węgrzech i Jugosławii przed skierowywaniem do Włoch emigrantów polskich, którzy lęczą się znalezieniem tutaj środków do życia i zarobków. Wobec ogólnego zubożenia tutejszego społeczeństwa nadzieje te są absolutnie bezpodstawne, natomiast napływ tego rodzaju emigrantów do Włoch spowodowałby rząd tutejszy do wydania rozmaitych zakazów wjazdowych dla Polaków, co uniemożliwiłoby nam przepychanie wojskowych przez Włochy do Francji. Wysłałem w tym kierunku do odpowiednich kolegów ostrzegające depesze, myślę jednak, że byłoby wskazane, gdyby moja prośba została potwierdzona rozkazem Pana Ministra.

Dodaję w końcu kilka informacji, które mnie doszły w ostatniej chwili:

1) Z bezpośredniego otoczenia hr. Ciano doszły mnie wiadomości, że i on, i jego obaj towarzysze podróży wrócili z Berlina bardzo negatywnie usposobieni w stosunku do Niemców. Według opinii szefa gabinetu Ciano – Ministra Anfuso i sekretarza Conte Lanza d’Ajeta (którzy zresztą obaj leżą chorzy i wszystkim znajomym rozpowiadają, że to na skutek podłego jedzenia w Berlinie) w Berlinie panuje nastrój minorowy, przekonanie, że kampania polska skończyła się właściwie klęską polityczną Niemiec i w ogóle brak wiary w możliwość zwycięstwa.

2) Ambasador Valentino opowiada swoim znajomym rzymskim, że gdyby nie słabość w uzbrojeniu przeciwlotniczym i przeciwpancernym oraz cios w plecy zadany przez Bolszewików, Polacy niechybnie byłiby się oparli Niemcom, wysuwając na tym tle ujemne wnioski o sile niemieckiej i wartości żołnierza niemieckiego.

3) Kilka poufnych rozmów z przedstawicielami społeczeństwa włoskiego potwierdziło moją opinię, że nic dla nich nie ma takiego znaczenia, jak tylko siła (*è soltanto la forza che conta*) i tylko akty siły mogą zdecydować o postawie Włoch. Rozmówcy moi także wyrażali się ujemnie o nastrojach panujących w Niemczech, wypowiadając się zarazem, że gdyby Anglia i Francja poszły teraz na propozycje niemieckie pokojowe¹³, które są wyraźnie dowodem słabości Niemiec, okryłyby się hańbą, wstydem i śmiesznością.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

142

*4 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawach organizacyjnych*

BUKARESZT
wysł. 4.X.39.
otrz. 5.X.39.

Nr 41.

Dla Pana Ministra. Refero telegram szyfrowy nr 36.

Wobec objęcia przez Drymmera kierownictwa ewakuowanego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, proszę o instrukcję Pana Ministra co do przekazania pieczęci, aktów itp. do Paryża, oraz roli Ambasady w całej tej sprawie.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

¹³ Mowa o wystąpieniu Hitlera w Reichstagu 6 października.

143

*4 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie parlamentarzystów internowanych w Rumunii*

BUKARESZT
wysł. 4.X.39.
otrz. 5.X.39.

Nr 42.

Powołując się na telefoniczne porozumienie się moje z Ambasadorem Łukasiewiczem, proszę o instrukcję, co należy zrobić ze znajdującymi się na terenie Marszałkami Sejmu i Senatu, jak również posłami i senatorami w liczbie około 40. Kwestia wiz dla nich załatwiona być musi przez Paryż. Proszę o instrukcje w sprawie funduszków dla nich.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

144

*4 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do posła w Tallinie z nakazem powrotu na placówkę*

Do Poselstwa w Helsingforsie

Receptus telegram Nr 20.

Dla Posła Przesmyckiego

Proszę wrócić natychmiast na placówkę w Tallinnie z jednym urzędnikiem. Dopóki rząd estoński nie zażąda tego od Pana Posła, nie opuszczać Tallinna i pozostać na stanowisku do ostatecznej możliwości.

wysłano 4.X.39.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

145

*4 października, telegram szyfrowy posła w Teheranie
w sprawie postrzegania Polski w Azji Środkowej*

TEHERAN
wysł. 4.X.39.
otrz. 5.X.39.

Nr 4.

Receptus telegram szyfrowy nr 1. Refero telegram szyfrowy nr 2.

Proszę nadesłać jak najprędzej list uwierzytelniający dla Króla Afganistanu, co da mi podstawę do otrzymania nowego zaproszenia do Kabulu i pozyskać ten coraz ważniejszy dla nas teren.

W Iraku, który w polityce zagranicznej kierowany jest przez Anglię, nie przewiduję żadnych trudności.

Sytuacja Iranu, który panicznie boi się Z.S.S.R., bardzo drażliwa. Uważam, że nacisk z naszej strony przyspieszenia odpowiedzi mógłby wywołać szkodliwe skutki, chociaż osobiste sympatie tutejszego M.S.Z. wydają mi się być po naszej stronie.

KARSZO SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

146

*4 października, okólnik ministra spraw zagranicznych:
zalecenia działań po zmianie prezydenta*

Do wszystkich placówek dyplomatycznych

Proszę zakomunikować półoficjalnie rządowi, przy którym Pan jest akredytowany, że w związku ze zmianą osoby Prezydenta nie oczekujemy składania przez Posłów (Ambasadorów) nowych listów uwierzytelniających, lecz tylko podjęcia urzędowania w siedzibie rządu we Francji szefów misyj akredytowanych poprzednio w Warszawie.

wysłano 4.X.39.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

147

*5 października, raport ambasadora w Londynie
o brytyjskiej reakcji na zmianę na stanowisku prezydenta*

Londyn, dnia 5 października 1939 r.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Paryżu

Nawiązując do depeszy Pana Ministra z dnia 2 bm. Ambasada przesyła w załączeniu odpis noty Foreign Office'u z dnia 4 bm., będącej odpowiedzią na notę Ambasady, komunikującą o wyznaczeniu przez Pana Prezydenta Mościckiego jako swego następcy, na wypadek zrzeczenia się urzędu, pana Władysława Raczkiewicza, o rezygnacji Prezydenta Mościckiego oraz o objęciu wobec tego urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez Pana Prezydenta Raczkiewicza.

Foreign Office wydało dnia 4 bm. komunikat dla prasy, stwierdzający, że: „Ambasador Polski w Londynie zawiadomił Rząd Jego Królewskiej Mości, że p. Ignacy Mościcki, jako Prezydent R.P. aktem z dnia 17 września 1939 r. wyznaczył p. Władysława Raczkiewicza jako swego następcę, na wypadek gdyby Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej był opróżniony przed zakończeniem wojny. Akt ten wydany był zgodnie z Konstytucją¹⁴. Z chwilą rezygnacji p. Mościckiego p. Raczkiewicz objął po nim Prezydenturę zgodnie z obowiązującymi przepisami Konstytucji. Od tego czasu Rząd Jego Królewskiej Mości uznał p. Raczkiewicza jako Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przemawiając tegoż dnia w Izbie Lordów i mówiąc o Polsce, Lord Halifax oświadczył również: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zrezygnował ze swych funkcji, które zostały objęte, zgodnie z Konstytucją, przez byłego Marszałka polskiego Senatu. Rząd Polski ustalił miejsce swojej siedziby na ziemi francuskiej; Rząd Jego Królewskiej Mości uznawać będzie ten Rząd (H.M. Government would recognise the Government so established) i nie ma wątpliwości, że będzie on w dalszym ciągu zachowywał nienaruszonym ducha polskiej niezależności i polskiego oporu”.

/Edward Raczyński/
Ambasador Rzeczypospolitej

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/13

¹⁴ Mowa o art. 24 Ustawy Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.

148

5 października, raport posła w Rydze: cofnięcie uznania dla rządu RP

Stockholm, dn. 5 października 1939 r.

Ścisłe poufne

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w P a r y ż u

Dnia 21 września br. rano minister spraw zagranicznych Łotwy p. Munters odczytał mi następującą rezolucję rządu łotewskiego:

„Z uwagi na to, że 1) Prezydent i Rząd Polski nie znajdują się na terytorium Polski, 2) Rząd Polski jest pozbawiony możliwości rządzenia krajem, 3) Poseł Łotwy Ekis nie ma kontaktu z Rządem Polskim – rząd łotewski przestaje uznawać w Panu przedstawiciela R.P.; tym samym tracą ważność exequatury konsulów¹⁵ i agrément attaché wojskowego; pański oficjalny kontakt z władzami łotewskimi jest skończony, a wszelkie noty, interwencje itp. są bezprzedmiotowe i pozostaną bez odpowiedzi”. Na moje pytanie, czym wobec powyższego jestem dla Łotyszów od chwili obecnej – odpowiedział Munters: „à partir de ce jour vous êtes pour nous l'ex-Ministre de Pologne”. Munters dodał, że powyższą decyzję powziął rząd łotewski także i z uwagi na przewidywaną presję ze strony państw trzecich. Chcąc takie żądanie uprzedzić, wybrali Łotysze najdogodniejszą dla mnie formę, aby mi umożliwić spokojne powzięcie decyzji w związku z nową sytuacją.

W odpowiedzi oświadczyłem Muntersowi, iż powyższej rezolucji rządu łotewskiego nie przyjmuję do wiadomości, że jednak, znając teraz intencje łotewskie w stosunku do przedstawiciela R.P. i jego Urzędu – rezerwuję sobie prawo zajęcia wobec nich stanowiska, o czym w najbliższym czasie łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych zakomunikuję.

Tego samego dnia powiadomiłem o wszystkim telegraficznie p. Ambasadora w Paryżu, prosząc o przekazanie mi odnośnych instrukcji. W odpowiedzi otrzymałem za pośrednictwem p. Ambasadora Raczyńskiego w Londynie radę: 1) złożenia uroczystego protestu, którego treść została mi podana, 2) przekazania opieki nad polskim majątkiem ruchomym i nieruchomym

¹⁵ Polska miała na Łotwie dwa konsulaty: w Rydze i Dyneburgu (Daugavpils). Konsulami byli Romuald Putryński i Marian Semiczek.

posłowi brytyjskiemu, 3) skierowania do Francji wszystkich urzędników zdolnych do noszenia broni.

Skomunikowałem się natychmiast z posłem francuskim p. Tripier i angielskim p. Orde, którzy w międzyczasie otrzymali od swych rządów polecenie złożenia protestów. Protesty te w formie „aidé mémoires” zostały jednocześnie z moją notą protestacyjną złożone u sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych p. Nukszy. Mój protest przesłałem za pokwitowaniem odbioru, gdyż na propozycję z mej strony przeprowadzenia rozmowy z Muntersem celem 1) otrzymania na piśmie rezolucji rządu łotewskiego, 2) przekazania przeze mnie bezpośrednio Muntersowi mojej noty protestacyjnej – Munters się nie zgodził.

Posłowie francuski i angielski starali się na próżno przez trzy dni o możliwość rozmowy z Muntersem. Dopiero po tym terminie zgodził się on ich przyjąć – każdego oddzielnie. Munters potwierdził wobec posłów pp. Tripier i Orde'a wersję o decyzji rządu łotewskiego w odniesieniu do Posła i Poselstwa R.P., nadmieniając podobno, iż decyzja ta może mieć ewentualnie charakter czasowy, „temporaire”. Na zapytanie posła Tripier, dlaczego więc oświadczył on posłowi polskiemu, że uważa go od chwili obecnej jako byłego Posła R.P. na Łotwie, Munters w tonie zirytowanym oświadczył, że było to powiedziane poufnie oraz że powtórzenie tego przez posła polskiego posłom Francji i Anglii „était contraire aux usages diplomatiques”, na co znów Tripier odpowiedział, że gdyby poseł polski nie zakomunikował posłom państw z Polską sprzymierzonych treści swojej rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Łotwy, to to właśnie byłoby sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznymi. Na zakończenie swej rozmowy z Muntersem zwrócił mu P. Tripier uwagę, iż Łotwa jest pierwszym państwem neutralnym, które zrywa stosunki z Polską i zapytał go, czy nie obawia się on, by skutki takiego postępowania nie okazały się dla Łotwy w przyszłości fatalne. Munters odpowiedział, iż jest to bardzo możliwe, niemniej w tej chwili nie może inaczej postąpić (dosłownie w/g relacji posła Tripier).

W toku swej rozmowy z Muntersem poseł brytyjski podkreślił, że rezolucja rządu łotewskiego w odniesieniu do Posła i Poselstwa R.P. jest równoznaczna z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Polską – czemu Munters nie zaprzeczył.

Z uwagi na nie pozostawiające wątpliwości stanowisko rządu łotewskiego przystąpiłem do częściowego likwidowania Poselstwa i Konsulatów.

Dyrektor protokołu dyplomatycznego – jedyny człowiek, z którym zezwolono mi się kontaktować – oznajmił (dnia 21 września), że uzyskał dla mnie „jusqu’à nouvel ordre” zezwolenie szyfrowania depesz, prowadzenia rozmów telefonicznych międzymiastowych również „jusqu’à nouvel ordre”, zapewnił mnie, że moje dotychczasowe przywileje będą jeszcze czas jakiś respektowane. W parę dni później pytał mnie, kiedy wyjeżdżam i jakie państwo obejmie opiekę nad interesami Polski, dodając, że szybka decyzja byłaby pożądana tak dla mnie, jak i urzędów polskich w Łotwie. Żadnej odpowiedzi wówczas mu nie dałem.

Dnia 30 września, wyjeżdżając statkiem z Rygi do Stockholmu partia urzędników Poselstwa i Konsulatów, złożona z 12 osób – została przez władze łotewskie poddana nader ^dściślej rewizji bagażu i osobistej^d (kobiety nawet częściowo rozbierano) bez względu na to, iż niektórzy z wyjeżdżających posiadali paszporty dyplomatyczne. Konsul Semiczek, który na podstawie listu kurierskiego wiozł pocztę dyplomatyczną, został przez policję kryminalną zatrzymany; zażądano od niego wydania poczty pod pretekstem podejrzenia, że zawiera ona kontrabandę. Powiadomiony o incydencie przez posła belgijskiego, który przypadkowo był tego świadkiem, udałem się natychmiast do urzędu celnego w przystani, gdzie po trwających blisko cztery godziny pertraktacjach – w których toku zdecydowałem się nawet na pozostanie na noc w areszcie wraz z Konsulem Semiczkiem i pocztą – udało mi się sprowadzić na miejsce urzędnika łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, któremu w mojej obecności konsul Semiczek wręczył pocztę i z którym (nie rozstając się ani na chwilę z pocztą) udałem się do ministerstwa. W ministerstwie dyrektor departamentu p. Kampe, pozostając ze mną w cztery oczy, zwrócił mi pakiet dyplomatyczny i prywatnie doradził korzystać w razie potrzeby z kuriera francuskiego albo angielskiego, a w ogóle sugerował – dla uniknięcia dalszych możliwych przykrości – szybki wyjazd.

Jak już donosiłem, szef O. II. łotewskiego sztabu generalnego płk Celminz w rozmowie z attaché wojskowym p. mjr. Brzeskwińskim dnia 26 września rb. zakomunikował mu poufnie, iż decyzja o zerwaniu stosunków z Posłem i Poselstwem R.P. nastąpiła na skutek kategorycznego ^dżądania posła sowieckiego^d, że fakt ten bardzo boleśnie odczuło zwłaszcza wojsko, że jednak sprzeciw był niemożliwy.

Sądzę, że płk Celminz prawdy nie powiedział, a decyzja łotewska miała na celu uprzedzenie ewentualnych życzeń Sowietów, w myśl zasady uwzględnienia wszelkich najdalej idących dezyderatów dla okupienia i utrzymania jak najdłużej niepodległości, choćby tylko nominalnej.

Wyjechałem z Rygi ostatni wraz z attaché wojskowym dnia 4 października. Bezpośrednio przed wyjazdem przekazałem protokólnie opiekę nad majątkiem ruchomym i nieruchomym Rządu Polskiego oraz obywatelami R.P. – posłowi brytyjskiemu. W Poselstwie pozostał attaché Poselstwa p. Jan Szembek, w Konsulacie w Rydze – urzędnik Konsulatu p. Bolesław Gołubiec, w Konsulacie w Dyneburgu – urzędnik Konsulatu p. Michał Szawdyn. Wszyscy wyżej wymienieni mają być zaliczeni w poczet urzędników poselstwa brytyjskiego¹⁶.

Posel R.P. w Rydze
/–/ Jerzy Kłopotowski

IPMS, APF A.IV.1/1a

149

*5 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
o stosunkach polsko-łotewskich*

SZTOCKHOLM
wysł. 5.X.39.
otrz. 5.X.39.

Nr 61.

Refero moje depesze z dnia 23.IX. i 3. X¹⁷.

Dla uprzedzenia możliwych wykrętnych komentarzy łotewskich proponuję podanie prasie francuskiej i angielskiej oficjalnego komunikatu:

1. o rezolucji rządu łotewskiego z dnia 21.IX., według której Łotwa przestaje uznawać Posła polskiego i konsulów, jako przedstawicieli Rządu Polskiego;
2. o szykanowaniu na tej płaszczyźnie Poselstwa celem zmuszenia Posła i personelu do opuszczenia Łotwy.

Otrzymuje: Paryż, Londyn

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

¹⁶ Dokument przesłano także do ambasad w Londynie i Paryżu.

¹⁷ Dok. nr 135.

150

*5 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do posła w Sofii w sprawie transportu ochotników do Francji*

do Poselstwa w Sofii

Nr 5.

Quai d'Orsay zakomunikowało oficjalnie, iż oficerowie i szeregowi Armii Polskiej oraz ochotnicy Polacy, zgłaszający się do tworzącej we Francji formacji polskiej, będą otrzymywać wize wjazdowe na podstawie porozumienia placówki polskiej z francuską w miejscu urzędowania. Upřednio należy w poszczególnych wypadkach w Poselstwie lub Konsulatach naszych badać lekarsko przydatność fizyczną ochotników.

Proszę nawiązać ścisły kontakt z przedstawicielstwem Francji i Anglii w celu ekspediowania wymienionych, uwzględniając najtańszą kalkulację podróży i podając odwrotnie liczbę zgłoszonych szyfrem.

Od granic Francji transport gratisowy, punkty przejścia Marsylia morski i lądowy, Ventimiglia, Modane, Bellegarde, Baisieux.

Oficerów rezerwy zdatnych do służby liniowej do 42 roku i podoficerów rezerwy do 35 roku życia można kierować zaraz do wymienionych punktów przejścia. Ochotników szeregowych wysyłać dopiero po 20 bm.¹⁸

ŁUKASIEWICZ

Wysłano dn. 5.X.1939 r.^c

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

¹⁸ Telegram otrzymały również placówki w: Atenach, Ankarze, Belgradzie, Bernie, Hadze, Sztokholmie, Lizbonie, San Sebastian, Tokio, Buenos Aires, Rio de Janeiro i Szanghaju.

151

*6 października, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
w sprawie stosunku Japonii do Polski*

TOKIO
wysł. 6.X.39.
otr. 7.X.39.

Nr 49.

Wiceminister spraw zagranicznych¹⁹ oświadczył mi dzisiaj, że rząd japoński nie znalazł w obecnym stanie rzeczy podstaw do zmiany dotychczasowych stosunków z nami, czemu jednak woli nie nadawać specjalnego rozgłosu.

Przyjąłem to do wiadomości i zakomunikowałem nasze stanowisko w sprawie ambasadora japońskiego, co zostanie rozpatrzone zapewne dopiero po przyjeździe zawezwanego Ambasadora.

ROMER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

152

*6 października, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie uchodźców na Węgrzech*

BUDAPESZT
wysł. 6.X.39.
otr. 7.X.39.

Nr 14.

Na Węgrzech przebywa przeszło 40.000 uchodźców, tj. więcej niż w Rumunii. Proszę o przekazanie odpowiedniej sumy celem przyścia im z pomocą i podtrzymania na duchu. Żadnych pieniędzy nie posiadam.

Przy przekazaniu należy wyzyskać możliwości kursowe.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

¹⁹ Renzo Sawada

153

*6 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie w sprawie wojskowych uchodźców*

°Nr 49, 6.X.°

POLMISSION BUKARESZT

Receptus 47

Proszę przedstawić rządowi rumuńskiemu korzyści, jakie Rumunia mogłaby osiągnąć korzystając z ewentualnego wkroczenia bolszewików do Besarabii dla ułatwienia ucieczki znacznej części internowanych żołnierzy polskich. Jedyną nadzieją Rumunii będzie zwycięstwo Aliantów, do którego wojsko polskie może znacznie się przyczynić. Proszę akcję uzgodnić z Ambasadorem Francji, który dostanie odnośną instrukcję. Władze wojskowe starają się o odpowiednią ilość statków na morzu Czarnym i Adriatyku.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

154

*6 października, sprawozdanie szefa Polskiej Misji Wojskowej
w Londynie*

dnia 6 października 1939 r.

Do Pana Generała Dyw.
Władysława Sikorskiego
Prezesa Rady Ministrów i
Ministra Spraw Wojskowych
w P a r y ż u

Odnosnie prac Misji w Londynie dotyczących:

1. Lotnictwa,
2. Marynarki,
3. werbunku i udziału w organizacji dywizji polskich w Kanadzie,

4. zbiórki na terenie Anglii wojskowych polskich z państw bałtyckich, meldują:

ad 1. Brytyjskie Ministerstwo Lotnictwa przyjęło propozycję organizacji polskich sił powietrznych na terytorium Anglii. Projekt organizacji opracowuje się obecnie w/g wytycznych:

- a. – samodzielne jednostki lotnicze z nazwą „Polskie”,
- b. – dowództwo Polskie,
- c. – mundur i odznaki stopni wojskowych – angielskie, lecz z orzełkami i innymi dystynkcjami polskimi.

Na samolotach oznaki rozpoznawcze angielskie, przy równoczesnym umieszczeniu polskich oznak eskadr itp.

d. – Anglia dostarcza samoloty, uzbrojenie, materiał techniczny, umundurowanie, jak również pokrywa utrzymanie, żołd i wyposażenie polskich jednostek lotniczych do przyszłego rozliczenia z Rządem R.P.

e. – Stacja zborna dla oficerów, podoficerów i szeregowych lotnictwa i samodzielne lotnisko ćwiczebne²⁰ zostały zapewnione przez Ministerstwo Lotnictwa.

Wskazany jest wyznaczenie Generała, względnie Pułkownika lotnictwa z doświadczeniem bojowym i w dowodzeniu na dowódcę formującego się lotnictwa polskiego w Anglii.

ad 2. a. Istnieje konwencja regulująca współpracę O.R.P., wyszłych z Gdyni, z flotą Wielkiej Brytanii. Na zasadzie tej konwencji został złożony w Admiralicji rozszerzony projekt organizacyjny floty polskiej, znajdującej się na wodach angielskich. Rozszerzenie to obejmuje poza jednostkami, które dotychczas działały – jeden kontrtorpedowiec, łodzie podwodne istniejące i budujące się, wodnopłatowce na razie w Italii, ścigacze do odebrania.

b. Stworzenie Stacji Zbornej dla floty wojennej z załóg O.R.P. „Iskry” i O.R.P. „Wilii” oraz rezerwowych oficerów i marynarzy.

c. Obsadzenie, wyposażenie i utrzymanie jednostek morskich istniejących i mających być utworzone. Koszta do późniejszego rozliczenia z Admiralicją Angielską.

²⁰ W Eastchurch pod Sheerness-on-Sea w hrabstwie Kent.

d. Współpraca w Komisji Transportowej międzyaliantkiej naszej floty handlowej i rybackiej. Współpraca z Board of Trade przez Dyrektorów Gepperta i Kollata w Londynie.

e. Flota handlowa polska pozostaje podporządkowana zarządzeniom o mobilizacji z nadaniem kapitanom statków praw dyscyplinarnych. Mimo jednak tej militaryzacji nie ma faktycznej możliwości egzekutywy, poza normalną drogą przez konsulów R.P. Muszą więc być ustalone zarobki i uposażenia załóg, aby zapobiec zajściom jak na m/s „Batory”, „Piłsudski” i „Wigry”.

Odnosnie floty handlowej proponują stworzenie specjalnego biura kierowniczego dla wykorzystania okrętów tej floty oraz dla układania warunków handlowych, przeprowadzanych obecnie przez Attaché Morskich w Londynie i Paryżu jako organów współpracy z Admiralicją i Ministerstwem Marynarki.

ad 3. a. Na terenie Anglii pobór i przegląd lekarski przez komisję w Konsulacie, w myśl rozporządzenia Prezydenta R.P. o mobilizacji.

b. Przesyłanie do obozów wyszkoleniowych.

c. Zaopatrzenie zwolnionych lub wyreklamowanych w książeczki zgody Rządu Polskiego.

Dla zapoczątkowania tej akcji werbunkowej potrzebne jest ogłoszenie przez Ambasadora R.P. w Londynie rozporządzeń mobilizacyjnych wydanych do 1.IX.br. i zawiadomienie Rządu angielskiego przez Rząd Polski o decyzji przeprowadzenia poboru.

d. Dla sformowania dywizji polskiej w Kanadzie P.M.W. w Londynie przeprowadzi prace organizacyjne w tej sprawie przez Imperialny Sztab Generalny.

ad 4. a. Interwencja u władz angielskich w sprawie wydostawania z obozów internowanych wojskowych polskich wszystkich rodzajów broni spowodowała, iż:

– placówki zagraniczne angielskie otrzymały instrukcje współdziałania najdalej idącego w tym kierunku.

– Attaché Wojskowi, Lotniczy i Morscy Wielkiej Brytanii mają pomagać jak najskuteczniej, przy czym władze lotnicze poleciły, w razie potrzeby, wypłacanie zaliczek na wyjazd za zwrotem.

b. Według informacji nadesłanych przez A.W. internowanymi są:

na Łotwie: 200 pilotów i 200 oficerów różnych broni,

na Litwie: 13.000, w tym 2.000 oficerów,

w Rumunii: 14.000 wojskowych, 600 pilotów wojskowych, 400 uczniów pilotów ze szkół, 1600 personelu technicznego, 4–5.000 z przemysłu wojennego.

na Węgrzech: 5.000 oficerów i 30.000 żołnierzy.

Przeciętny koszt transportu z Łotwy i Litwy do Anglii wynosi 11 funtów angielskich, z Rumunii pomiędzy 50 i 60 dolarami amerykańskimi.

Proszę więc o wyasygnowanie do mojej dyspozycji pewnej kwoty pieniężnej, która by mi umożliwiła finansowanie transportów internowanych z Państw Bałtyckich na zachód.

Wobec istnienia największych trudności w ewakuacji internowanych w Rumunii przy dużym bardzo skoncentrowaniu tam naszych wojskowych, przypuszczam, że wskazanym by było stworzenie specjalnej Misji Wojskowej, która by odciążyla robotę w tym zakresie naszego Attaché wojskowego w Bukareszcie.

General dyw.
Szef Polskiej Misji
Wojskowej

IMPS, Kol. DCNW 1/3

155

6 października, raport ambasadora w Rzymie na temat polityki Włoch

Rzym, dnia 6 października 1939.

Dla lepszego zrozumienia taktyki obecnej Włoch i ich niechęci czynnego wnikania się w konflikt wojenny podaję sumaryczną ocenę stanu przygotowań wojennych włoskich, nie wdając się w szczegóły, które dotyczą pracy mego Attaché Wojskowego.

Otóż materiału ludzkiego mają Włochy pod dostatkiem, rozmaitej wartości – lepszego na ogół na północy, gorszego na południu. W gazetach chwala się, że mogą zmobilizować osiem milionów ludzi, myślę, że cztery i pół miliona jest maksimum, które mogą osiągnąć. W chwili obecnej mają pod bronią około

dwóch milionów, bardzo ujemnie natomiast przedstawia się stan przygotowania materiałowego. Przy ograniczonych rezerwach ilości benzyny, węgla, stali itd. podkreślam słabą aktywność przemysłu wojennego, który ciągle pracuje na jedną zmianę, zaspokajając z biedą pokojowe potrzeby armii, której braki, zwłaszcza pod względem artylerii, artylerii ciężkiej, artylerii przeciwlotniczej i broni przeciwpancernych są olbrzymie. Zaznaczam, że Niemcy od początku nie dowierając swemu przyszłemu sojusznikowi i w przypuszczeniu jego neutralności zdecydowały zostawić Włochy słabe i gorzej uzbrojone i dlatego poza czczymi obietnicami dostarczyły Włochom minimalnie niezbędnego sprzętu wojennego. Według informacji, które dostałem z bardzo poważnego źródła, również wpływom niemieckim należy przypisać beczynność przemysłu wojennego włoskiego. Ten stan rzeczy jest powodem, dla którego Włochom trudne, a nawet niemożliwym jest w tej chwili przystąpienie czynne do wojny po jakiegokolwiek stronie. Dodaję w końcu jako cechę charakterystyczną, że mimo ubóstwa w materiał wojenny Włosi do dzisiaj sprzedawali i sprzedają w dalszym ciągu wszystkim i wszystko za dewizy. Dla przykładu tylko przytaczam fakt, że dwie tocznie do przekalibrowywania karabinów i k.m., które dostali od Niemców po zawładnięciu Czechosłowacją, sprzedali Anglikom. Poza tym powtarzam, że sprzedają wszystko wszystkim, więc motory, aeroplany, materiały wybuchowe (stwierdziłem, że z zapasu mob.) Anglikom, Francuzom, Jugosłowianom i Grekom. Dla zakończenia tego ogólnego obrazu dodaję, że prace fortyfikacyjne na granicy niemieckiej i jugosłowiańskiej prowadzone są w dalszym ciągu intensywnie.

* * *

Z dobrze poinformowanych kół politycznych dowiedziałem się, że Mussolini, nie zaprzestając pracować dla pokoju wszelkimi dostępnymi dyplomacji włoskiej drogami, sam z inicjatywą pokojową w tej chwili nie wystąpi, przy czym w kołach tych decyzję jego uzasadniano mi tym, że występując z inicjatywą pokojową dzisiaj, wziąłby na siebie współodpowiedzialność za rozbiór Polski. Osobiście raczej skłonny jestem przypuszczać, że na abstynencję jego w kierunku inicjatywy pokojowej wpłynęła pewność, że spłonełaby ona na panewce.

Z rozmowy z Radcą Handlowym Ambasady włoskiej w Warszawie p. Pietrabissa dowiedziałem się (ściślej mówiąc dorozumiałem się), że członkowie tej Ambasady poza samym ambasadorem mieli pozostać w Warszawie aż do przybycia Niemców. Tym tłumaczy się fakt, że zostali tam aż do 21-go, dalsze zaś pozostanie uniemożliwiło im bombardowanie miasta przez Niemców. Tenże sam Pietrabissa zaraz po przyjeździe do Rzymu wraz z kilku

członkami Ambasady dostał polecenie jak najszybszego powrotu do Warszawy dla pilnowania, wedle jego słów, wszelkich interesów i dóbr materialnych włoskich w Polsce. Od niego też dowiedziałem się, że Ambassador di Valentino nie zmieniając swej funkcji, tj. pozostając nadal Ambasadorem przy Rządzie Polskim, nie uda się jednak do Francji, lecz pod pozorem urlopu zdrowotnego wyjeżdża na Sycylię. Dość znamienne proceder ten określa taktykę, jaką rząd faszystowski zamierza stosować w stosunku do nas.

Wiadomość o utrzymaniu Valentino w jego funkcji i o moim pozostaniu nadal w Rzymie podał cytując głosy prasy zagranicznej „Giornale d'Italia” z 7 bm.

Z innych wiadomości, które mogą nas interesować, doszła mnie z pewnego źródła informacja następująca: grupa przemysłowców lombardzkich zwróciła się do Ministerstwa Korporacji²¹, czy wobec paktu niemiecko-sowieckiego nie byłoby dla nich możliwością rozpocząć interesy z Sowietami i wejść w tym celu w kontakt z Misją handlową w Rzymie. W Min. Korporacji odradzono im tę inicjatywę z komentarzem, że byłoby rzeczą przedwczesną przypuszczać, iż stosunki między Rzymem a Moskwą uległy jakiejś zmianie.

Nadmieniam wreszcie, że w pewnych kołach nawet faszystowskich krąży opinia (której znaczenia osobiście nie przeceniam), że porozumienie niemiecko-bolszewickie przybrało formy nie przewidziane przez rząd faszystowski i szkodliwe dla interesów włoskich. W kołach tych istnieje przekonanie, że Francja i Anglia będzie musiała wypowiedzieć wojnę Rosji sowieckiej w celu wyparcia Rosji ze zdobytych bez wysiłku pozycji.

Na zakończenie podaję dla celów informacyjnych, że książę Chigi, Wielki Mistrz Zakonu Kawalerów Maltańskich, zwrócił się do Ciana z prośbą o interwencję w sprawie księcia Janusza Radziwiłła, jako przedstawiciela Zakonu Maltańskiego na Polskę. Jest to wiadomość ścisła, którą podaję w sprostowaniu poprzedniej pogłoski, którą podałem w moim piśmie z 4 bm.²²

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

²¹ Powstało w połowie lat trzydziestych, było rządowym zwieńczeniem wielostopniowych struktur korporacyjnych (zastępujących dotychczasowe syndykaty, czyli związki zawodowe), przeprowadzało arbitraż w sprawach spornych.

²² Dok. nr 141. Pismo przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

156

*6 października, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej:
opinie na temat sytuacji w Polsce*

Rzym, dnia 6 października 1939.

Tajny

W sprawie:
Stanowisko Watykanu.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

I. Notyfikacja objęcia władzy przez Pana Prezydenta, jak również notyfikacja nowego Rządu nie napotkała na żadne zastrzeżenia natury prawnej ze strony Watykanu.

II. Skład nowego Rządu spotkał się tu z przyjęciem sympatycznym, co widać zarówno z pewnych wypowiedzi dostojników Sekretariatu Stanu, jak i z oświadczeń członków redakcji „Ossevatore Romano”, która jest wiernym odbiciem nastrojów Watykanu.

III. Sekretariat Stanu nie wydaje się spieszyć z wyciągnięciem praktycznych konsekwencji z nowego stanu rzeczy. ^dNuncjusz Cortesi, który powinien by jak najprędzej znaleźć się przy Panu Prezydencie we Francji^d, zajęty jest na razie akcją na rzecz uchodźców polskich w Rumunii. ^dWczoraj poruszyłem tę sprawę wobec Kardynała Sekretarza Stanu Maglione, mówiąc mu, że liczymy się z przeniesieniem w bliskim czasie siedziby Nuncjatury do Francji^d. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi. Sądzę, że Watykan obserwuje uważnie stanowisko Włoch w tej sprawie.

Sam Nuncjusz Cortesi chciałby jak najprędzej znaleźć się na swoim stanowisku we Francji. Wiem, że wystosował obszerny raport do Watykanu, który przywiózł tu ks. Biskup Gawlina. Ks. Biskup Gawlina nie ma dość słów uznania dla postawy Nuncjusza i jego entuzjazmu dla narodu polskiego.

IV. Watykan nastaje na powrót ks. Prymasa do kraju. Zresztą ks. Prymas już wcześniej wystąpił z własną inicjatywą w tym kierunku, zgłaszając chęć powrotu. Nuncjusz w Berlinie otrzymał, jak słyszę, ostatnio instrukcje w tej materii. Na wypadek, gdyby powrót ten doszedł rzeczywiście do skutku, otrzymałby prawdopodobnie ks. Prymas specjalną misję apostolską od Watykanu. Misja ta byłaby zapewne poufna wobec Niemców i dlatego nie sądzą,

by mogła przybrać na zewnątrz formę wizytacji apostołskiej. Watykan patrzy się sceptycznie na możliwość dopuszczenia przez Niemców do Polski oficjalnego wizytatora. Ks. Prymas zapatruje się dość pesymistycznie na możliwość uzyskania zgody władz okupacyjnych na jego powrót do kraju.

V. Stanowisko zasadnicze Watykanu jest w dalszym ciągu arcyostrożne i nie ujawniające się na zewnątrz. Przy całej szczerzej sympatii dla sprawy polskiej, przy głośno w rozmowach wypowiedzianej aprobacie dla aktów takich, jak enuncjacje Kardynałów francuskich, Kardynała Patriarchy Lizbony, Ks. Prymasa Polski, ^dPapież sam wstrzymuje się od enuncjacji zasadniczej, gdyż trudno za taką uważać jego przemowę do Polaków na audiencji zbiorowej w dniu 30.IX.rb. ^dŻyczliwe nam koła kościelne, jak znaczny odłam Kardynałów kurialnych i szereg potężnych zakonów, pracują wraz z nami nad zmianą tego stanowiska. Jeden z niepolskich generałów zakonnych powiedział mi wczoraj, że Papież nie będzie mógł à la longue utrzymać dotychczasowego stanowiska i będzie zmuszony wypowiedzieć się przeciw sojuszowi neopoganizmu z komunizmem. Pracują nad tym też usilnie jezuici. Na razie jednak ^egłówną troską Papieża wydaje się być ciche współdziałanie z regimem faszystowskim nad utrzymaniem neutralności Włoch i tym, co się nazywa w Watykanie „lokalizacją konfliktu europejskiego”. Stąd też sympatie dla wszelkich miraży przyspieszonego pokoju ^e.

VI. W kołach życzliwych nam Kardynałów zwrócono uwagę na doniosłość szybkiego i możliwie wyczerpującego opracowania i wydania materiałów odnoszących się do sposobów prowadzenia wojny w Polsce. Metodyczne niszczenie całego kraju, a miast w szczególności, rujnowanie zabytków, tępienie ludności cywilnej i okrucieństwo najeźdźców, powinny być według tych kół uwiecznione w publikacjach popartych materiałem fotograficznym i dowodowym. Chodziłoby o publikacje, dla których wzorem byłaby Belgia z r. 1914. Może to mieć także decydujące znaczenie dla pewnych wahających się kół Watykanu z Papieżem na czele, a na pewno olbrzymie znaczenie, jak powiedział jeden z Kardynałów kurialnych, „dla obu Ameryk”.

^fK. Papée^f

IPMS, *Ambasada Watykan* A.44.122/20

157

*7 października, telegram szyfrowy posła w Rio de Janeiro
o stanowisku Brazylii wobec Polski*

RIO DE JANEIRO
wysł. 6.X.39.
otrz. 7.X.39.

Nr 6.

Refero telegram szyfrowy nr 5.

Dziś otrzymałem notę ministra spraw zagranicznych Brazylii, w której przyjmuje on do wiadomości protest w związku z paktem niemiecko-sowieckim oraz dziękuje za notyfikację objęcia władzy przez Prezydenta Raczkiewicza. W konsekwencji minister spraw zagranicznych komunikuje, że poseł brazylijski otrzymał instrukcje zainstalowania się przy Rządzie Polskim w Paryżu. Poseł Eulullio przebywa obecnie na trzytygodniowym urlopie.

SKOWROŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

158

*7 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Londynie w sprawie spodziewanego
układu litewsko-radzieckiego*

Do Ambasady w Londynie

Nr 1.

Charwat donosi, że spodziewany układ litewsko-sowiecki między innymi przewiduje odstąpienie Litwie kilkunastu gmin polskich bez Wilna. Polecilem Charwatowi złożenie protestu rządowi litewskiemu²³.

²³ Dok. nr 189.

Bardzo pożądane przyłączenie się Francji i Anglii do protestu, względnie jego poparcie w Kownie. Robię odpowiednią démarchę u Francuzów. Proszę dokonać podobnej démarchę w Londynie, akcentując dla względów taktycznych, że Litwa nie ma prawa przyjąć od Rosji terytoriów prawnie do Rosji nie należących. W ten sposób protest dotyczyć będzie Litwy, a nie zahaczy bezpośrednio o Sowiety.

ZALESKI
wysłano 7.X.39.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 245

159

*7 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Kownie w sprawie stosunków polsko-litewskich*

Do Poselstwa w Kownie

Nr 2.

Receptus 9.

Zgadzam się na proponowane przez Pana Posła złożenie protestu przed wyjazdem i pozostawiam uznaniu Pana wybór chwili wyjazdu, z tym jednak by wyjazd nastąpił najpóźniej. Wobec niemożności ewakuacji uchodźców do innego kraju, proszę nie sprzeciwiać się staraniom o powrót do Polski poszczególnych obywateli.

ZALESKI
wysłano 7.X.39.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 245

160

*7 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do ambasady w Bukareszcie w sprawie złota Banku Polskiego*

Do Ambasady w Bukareszcie

Nr 54.

Dla Banku Polskiego.

Anglicy gotowi zasadniczo przejąć ^awasze^a wartości celem wywiezienia jako swoją własność. Telegrafujcie ilość, wagę netto skrzynek złota, skrzyń papierów, podając oddzielnie weksle, obligacje i inne dokumenty. Banknoty polskie, o ile możliwe, zniszczyć. Dla wyjednania wiz francuskich telegrafujcie poszczególne nazwiska.

Karpiński.
ŁUKASIEWICZ
wysłano 7.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

161

*7 października, telegram szyfrowy posła w Belgradzie
w sprawie uchodźców*

BELGRAD
wysł. 7.X.39.
otrz. 8.X.39.

Nr 9.

Refero telegram szyfrowy nr 5.

Rząd jugosłowiański zgodził się na przyjęcie 1.000 uchodźców z wyjątkiem wojskowych, polityków i Żydów. Przeprowadzenie akcji zaczynają specjalne komitety z udziałem prezesa Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Rozpoczęcie akcji w najbliższym czasie, po

czym ambasada jugosłowiańska w Bukareszcie będzie dawać wizy pobytowe. Przyjazd nastąpi partiami.

Prawdopodobnie znajdzie tu miejsce mała ilość niezamożnych kobiet i dzieci, jednak ze względu na niezamożność tutejszego społeczeństwa oraz bardzo słabą możliwość zarobkowania należałoby hamować wyjazd do Jugosławii osób pozbawionych środków. Obecnie czynię starania w sprawie przyjazdu 200 urzędników Banku Polskiego.

Otrzymuje: Paryż, Bukareszt, Budapeszt.

DĘBICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

162

*7 października, telegram szyfrowy posta w Atenach
w sprawie Banku Polskiego*

ATENY
wysl. 7.X.39.
otr. 8.X.39.

Nr 7.

Dla Pana Ministra Zaleskiego i Koca.

Bank emisyjny Grecji odmawia wypłacenia należności polskich, które miały być przekazane Bankowi Polskiemu. Motywuje, że na terenie okupowanym może powstać bank jako prawny następca Banku Polskiego, obawiając się, że strona niemiecka może dysponować akcjami i stworzyć fikcję prawomocną obowiązującą korespondentów. Jeżeli ma funkcjonować Bank Polski w Paryżu, konieczne jest natychmiastowe nawiązanie kontaktów z zagranicą, inaczej grozi zamrożenie lub nawet utrata należności zagranicznych Banku Polskiego.

Proszę o natychmiastową odpowiedź, precyzującą postanowienia Rządu Polskiego w tej sprawie dla udzielenia wyjaśnień bankowi greckiemu.

GUENTHER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

163

*7 października, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie:
informacja z Aten w sprawie transportu uchodźców*

LONDYN
wysł. 7.X.39.
otr. 7.X.39.

Nr 9.

Dla Kollata²⁴.

Następujący telegram otrzymany z Aten:

„Proszę natychmiast skierować do Pireus dwa nasze statki, z których jeden będzie przewozić transporty na wskazane miejsce, drugi służyć za schronisko (?). Proszę o natychmiastową odpowiedź, jakie statki, ile miejsc i kiedy przybędą. Transporty grupami już napływają”.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

164

*7 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie skarbów wawelskich*

Do Ambasady przy Watykanie.

Nr 1.

Proszę zbadać, czy Watykan zgodzi się przyjąć na przechowanie arrasów wawelskie, znajdujące się chwilowo w Rumunii. Proszę odpowiedź jednocześnie do mnie i do Ambasadora R.P. w Bukareszcie.

ZALESKI
wysłano 7.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

²⁴ Feliks Kollat był dyrektorem przedsiębiorstwa Żegluga Polska S.A.

165

*8 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Atenach w sprawie uchodźców wojskowych*

Do Poselstwa w Atenach

Nr 9.

Refero telegram szyfrowy Nr

Oficerów i szeregowych Armii Polskiej, przenikających z Węgier i Rumunii, ekspediować jak najszybciej, kierując na punkty graniczne podane. Co do osób politycznych, proszę uzgadniać uprzednio²⁵.

ZALESKI
wysłano 8.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

166

*8 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie oczekiwanego postępowania prymasa*

Do Ambasady przy Watykanie

Nr 2.

Proszę sugerować Prymasowi wysłanie listu do Prymasa Hiszpanii celem pozyskania wpływu tamtejszego duchowieństwa w sensie dla nas przychylnym. Proszę powiadomić Madryt o wyniku.

ZALESKI
wysłano 8.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

²⁵ Telegram otrzymały również placówki w Sofii, Belgradzie i Ankarze.

167

*9 października, telegram szyfrowy ambasadora
przy Stolicy Apostolskiej w sprawie skarbów wawelskich*

WATYKAN
wysł. 9.X.39.
otrz. 10.X.39.

Nr 14.

Receptus telegram szyfrowy nr 1²⁶.

Watykan zgadza się na przyjęcie depozytu wawelskiego. Prosi tylko o pismo stwierdzające kościelny charakter depozytu oraz przyjmujące na nas ewentualne ryzyko przechowania.

Bukareszt zawiadomiony.

PAPÉE

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

168

*[przed 10 października], memorandum rządu złożone
w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych
na temat zmiany przynależności państwowej Wileńszczyzny*

D'après les informations parvenues au Gouvernement Polonais, l'accord entre la Lithuanie et l'Union Soviétique actuellement négocié prévoit la cession à la Lithuanie de plusieurs communes polonaises de la Voïevodie de Wilno, sans la ville elle-même toutefois²⁷. Cette disposition de l'accord concerne des territoires qui juridiquement continuent d'appartenir à la Pologne et qui se trouvent seulement sous l'occupation soviétique à la suite de

²⁶ Dok. nr 164.

²⁷ Radziecko-litewski układ w tej sprawie podpisali 10 października w Moskwie Juozas Urbšys i Wiczesław Mołotow.

l'action de l'U.R.S.S. entreprise en violation de la neutralité de cette Puissance. L'Union Soviétique n'ayant pu acquérir des droits sur ces territoires, elle ne peut pas non plus d'en céder aucun à une Puissance tierce.

La Lithuanie qui a gardé la neutralité dans le conflit européen actuel ne saurait sous peine de se trouver en violation de cette neutralité ni tirer des bénéfices des revers militaires d'un des belligérants, les alliés de celui-ci étant toujours en guerre, ni profiter de l'action illégitime et illégale d'une autre Puissance neutre. La possession des territoires polonais qu'elle pourrait actuellement acquérir ne pourra jamais lui conférer des droits qui continueront d'appartenir à la Pologne.

Etant donné ce qui précède, le Gouvernement Polonais a donné des instructions à son Ministre à Kaunas afin qu'il présente au Gouvernement lithuanien une protestation contre toute acquisition illégitime des territoires qui continuent d'appartenir à la Pologne.

Les deux Gouvernements alliés ont reconnu les droits de la Pologne sur les territoires en question non seulement en vertu du principe général du respect de l'intégrité territoriale, mais encore par un acte spécial et solennel, à savoir par la décision de la Conférence des Ambassadeurs en date du 15 mars 1923²⁸. Cela engage le Gouvernement Polonais en tant que gouvernement allié à demander aux Gouvernements Britannique et Français d'appuyer à Kaunas la protestation polonaise dans ce sens que la Grande Bretagne et la France ne pourront jamais reconnaître la souveraineté lithuanienne sur les territoires qui appartiennent à la Pologne et que la Lithuanie ne saurait acquérir d'une façon légitime par un accord avec l'Union Soviétique.

Le Gouvernement Polonais est fermement persuadé que les deux Gouvernements alliés donneront suite à sa démarche.

Une démarche analogue a été faite également auprès du Gouvernement Français.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/17

²⁸ Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski.

169

*10 października, instrukcja rządu dla placówek zagranicznych*TAJNE

Instrukcja Rządu dla Kierowników Placówek Zagranicznych
uchwalona przez Radę Ministrów dnia 10.X.1939 r.

Ogrom cierpień i przełom dziejowy, jakie się zwały na Polskę, a z których rozmiarami oswajają się powoli nasze umysły, rysują się coraz wyraźniej przed oczyma wszystkich patriotów polskich.

Kierownicy naszych placówek winni zdać sobie sprawę, iż nigdy jeszcze równie ciężkie zadania nie spadły na ludzi odpowiedzialnych za los Państwa.

Rząd nie wątpi ani chwilę, że kierownicy placówek podzielają wiarę niezłomną, że Polska wyjdzie z tych groźnych przejść zwycięska, oczyszczona i wzmocniona. Od wszystkich Rząd wymagać będzie wytrwałej i ofiarnej pracy w tym właśnie kierunku.

Tym zmianom zasadniczym, jakie zaszły ostatnio, odpowiadają zarówno skład Rządu, jak i jego cele.

Rząd powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza jest wyrazem, dzięki swemu składowi, pełnej jedności narodowej, którą najwymowniej symbolizuje wobec Kraju i zagranicy Ignacy Paderewski, jako uosobienie najwyższych wartości moralnych Narodu.

Rząd Jedności Narodowej nie zamierza obecnie pociągać do odpowiedzialności tych, którzy są sprawcami niebywałej w historii klęski. Ustalając fakty, pozostawia Rząd to niesłychanie ciężkie i przykre zadanie Narodowi, który je podejmie we właściwej chwili. Wdawanie się zatem w ocenę tego skomplikowanego zagadnienia i wydawanie publicznych sądów w tym względzie nie jest zadaniem kierowników czy członków placówek. Jest to niemożliwe wobec zagranicy, gdyż podważałoby zaufanie do Polski. Tym bardziej obrona czy usprawiedliwianie błędnej polityki zagranicznej, wewnętrznej, wojskowej czy gospodarczej ostatnich lat, które umożliwiły Niemcom równie gwałtowne zwycięstwo, narażając nieszczęśliwy kraj na niebywałe cierpienia, jest w rażącej sprzeczności z zamiarami Rządu jako szkodliwe dla Państwa. Sprawy te należy pokryć wobec obcych taktownym milczeniem, skierowując cały wysiłek ku przyszłości. Wszelkie odchylenie od tej obowiązującej wszystkich Polaków dyrektywy uważać będzie Rząd za przestępstwo służbowe, pociągające za sobą odpowiednie następstwa.

Rząd poza niezbędnymi zmianami na stanowiskach kierowniczych placówek zagranicznych, narzuconymi przez wzgląd na interes narodowy, ograniczy się do żądania od wszystkich bezwzględnie lojalnej służby, wytężonej pracy i uczciwego spełniania swego obowiązku.

Zasadnicze zadanie naszej propagandy polega na utrwaleniu prawdy o bohaterstwie wojska i ludności cywilnej. Jakkolwiek pozbawione kierownictwa zwierzchniego, uratowały one krwią własną honor i dały przez to dowód niebywałej żywotności Narodu oraz miłości i bezgranicznego poświęcenia dla Ojczyzny. Jest to bezcenny dorobek moralny, jakim dysponuje dzisiaj Polska, stanowić więc powinien podstawę wszelkiej pracy za granicą. Fakt, że Polska, angażując w kilkutygodniową walkę prawie całość sił niemieckich, umożliwiła mocarstwom zachodnim mobilizację i koncentrację ich wojsk; fakt, że zadała wrogom straty^x, że zmusiła Niemcy do ujawnienia swej taktyki nowoczesnej, co ma wielkie znaczenie dla naszych sprzymierzeńców, że kontynuując dzisiaj małą wojnę, zajmuje w dalszym ciągu uwagę i siły Niemców, to wszystko stanowi olbrzymi wkład polityczno-wojskowy z naszej strony, na który z dumą możemy spoglądać. Że zatem wojna toczy się dzisiaj na terenie niemieckim, jest w dużym stopniu zasługą Polski.

Należy również podkreślać wierność Polski dla danego słowa oraz pewność, że i wobec nas sprzymierzeńcy dotrzymają swych zobowiązań. Zobowiązania te posiadają formę aliansów, które są nadal żywe i z których nie wolno nam nic uronić.

Jest również rzeczą wskazaną, ażeby dawano wyraz naszej wdzięczności dla Prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina D. Roosevelta za obronę prawa w stosunkach między narodami i za jego sympatie dla słusznej naszej sprawy.

Odzyskanie wolności należy przedstawiać w związku z ogólnymi celami wojny, sformułowanymi przez Państwa sprzymierzone. Polegają one na zapewnieniu pełnego tryumfu sprawiedliwości i prawa nad gwałtem oraz na stworzeniu takiego układu sił w Europie, który doprowadzi do odbudowania wielkiej Polski, będącej na wschodzie jedyną gwarancją trwałego pokoju.

^x Według „Arbeiter Zeitung” poufne statystyki Reichswehry podają: 91.270 zabitych, 63.417 ciężko rannych, 84.938 lekko rannych. Poza tym Niemcy mieli stracić 190 tanków, 361 tanków miało być uszkodzonych. Straty samolotów bombardujących dochodzą do 89 samolotów myśliwskich, 216 ciężkich, 107 lekkich oraz 9 samolotów obserwacyjnych.

Polska po oswojeniu Kraju zapewni swym obywatelom, bez żadnych różnic, rządą wolność, bezwzględną sprawiedliwość, równość wobec prawa, demokratyczny ustrój społeczny oraz przestrzeganie zasad etyki chrześcijańskiej w życiu publicznym.

Kierownikom placówek poleca się pod osobistą odpowiedzialnością nadzór nad ścisłym wykonywaniem powyższych instrukcji.

IPMS, PRM-K.102/3 (druk: Sprawa polska, s. 110–111, Polska w polityce międzynarodowej, s. 590–592, PPRM, t. I, s. 15–17, Źródła do dziejów, s. 73–74)

170

*10 października, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie sytuacji politycznej w USA*

WASZYNGTON
wysł. 10.X.39.
otrz. 11.X.39.

Nr 16.

Dla Pana Ministra.

Rząd tutejszy i opinia publiczna są coraz bardziej zdezorientowane niezdecydowaniem Anglii wobec propozycji Hitlera. Wpływa to ujemnie na stanowisko Kongresu w sprawie zmiany Aktu Neutralności²⁹. Należy obawiać się, że pozycja izolacjonistów wzmocni się, o ile mowa Chamberlaina nie będzie silna i kategoryczna.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

²⁹ Zob. przyp. 23 do dok. nr 36, także dok. nr 257.

171

*10 października, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
do ambasadorów w Waszyngtonie, Paryżu i Londynie
w sprawie uchodźców na Węgrzech*

BUDAPESZT
wysł. 10.X.39.
otrz. 10.X.39.

Nr 29.

Z powodu braku organizacji położenie uchodźców krytyczne. Zbliżająca się zima pogarsza sytuację, brak ciepłej odzieży, koców, bielizny. Choroby. Wszystko wpływa na pogorszenie się stanu moralnego, grozi bolszewizm.

Pomimo najlepszych chęci Węgrzy nie mają środków, ponadto z uwagi na Niemców nie mogą rozwinąć szerszej akcji.

Proszę Pana Ambasadora o spowodowanie wysłania do Budapesztu delegacji amerykańskiego Czerwonego Krzyża, która by podjęła się organizacji pomocy. Rząd węgierski będzie chętnie współdziałał.

Pożądane, by również ambasador Biddle wystąpił z podobnym wnioskiem.

Otrzymuje Waszyngton, Paryż, Londyn.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

172

*10 października, telegram szyfrowy posła w Atenach
w sprawie uchodźców wojskowych w Grecji*

ATENY
wysłano dnia 10.X.39.
otrzymano dnia 10.X.39.

Nr 10.

Dotąd przybyło 300 wojskowych. Zapowiedziano w najbliższych dniach około 1000. Musimy płacić kolej w Grecji, pobyt i statek do Marsylii.

Dotychczas otrzymaliśmy 5.000 dolarów z Paryża, 12.500 z Bukaresztu dla Salonik. Proszę natychmiast przekazać najmniej 20.000 dolarów.

GUNTHER

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

173

10 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu do poselstwa w Atenach w sprawie sytuacji Banku Polskiego

Do Poselstwa w Atenach

Nr 10.

Receptus Nr 7³⁰.

Proszę wyjaśnić Bankowi Greckiemu: Prezes³¹ i Dyrekcja Banku Polskiego znajdują się poza terytorium Polski. Stworzenie przez okupantów następcy Banku Polskiego byłoby prawnie nieważne. Proszę złożyć zastrzeżenie przeciwko wypłatom na rzecz osób przebywających na terytorium okupowanym. Proszę podać wysokość i szczegóły avoirów polskich w Grecji.

Koc
ŁUKASIEWICZ
wysłano 10.X.39.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 245

³⁰ Dok. nr 162.

³¹ Władysław Byrka.

174

11 października, sprawozdanie z rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Wielkiej Brytanii

Sprawozdanie z rozmowy Pana Ministra Spraw Zagranicznych z Lordem Halifaxem w Foreign Office, dnia 11-go października 1939 roku.

Lord Halifax przywitał Pana Ministra bardzo serdecznie stwierdzając, że jakkolwiek tylko z daleka, Rząd brytyjski i on osobiście przeżywali tragiczne wypadki w Polsce z głębokim wzruszeniem.

Obaj Ministrowie byli zgodni co do tego, by zarówno ze względów moralnych, jak i taktycznych odpowiedzialność za rozpętanie wojny i wszystkie następstwa była w sposób wyraźny przypisana Niemcom. Pan Minister wysunął przy tym tezę, że Niemcy winni ponosić odpowiedzialność za straty wyrządzone Polsce zarówno pod względem materialnym, jak i terytorialnym. Lord Halifax przyjął powyższe oświadczenie do wiadomości, nie podejmując w tym punkcie dyskusji.

Lord Halifax wyjaśniając powody, dla których Rząd angielski jest zdecydowany obarczyć odpowiedzialnością Niemcy Hitlerowskie, analizował stosunki niemiecko-sowieckie, które zawierają, jego zdaniem, elementy współzawodnictwa i niezgody między Berlinem a Moskwą. W szczególności rokowania turecko-sowieckie, jakkolwiek się przeciągają, jednak rokują nadzieję takiego załatwienia, które by było do przyjęcia dla Anglii i Francji³², nie przekreślając stosunków sojuszniczych między Turcją a tymi państwami³³.

Lord Halifax dał nawet do zrozumienia, że jego zdaniem Turcja mogłaby w pewnej chwili przyczynić się do odprężenia stosunków między Moskwą a mocarstwami zachodnimi.

³² Wizyta min. Saraçoğlu w Moskwie zakończyła się niepowodzeniem i nie doprowadziła do zawarcia paktu o nieagresji, ale gdy 17 października minister wyjeżdżał do Ankary, na dworcu pożegnano go serdecznie, a wspólny komunikat zapowiadał kontynuowanie negocjacji.

³³ 12 maja doszło do zawarcia brytyjsko-tureckiego układu wstępnego o pomocy wzajemnej, 19 października podpisano traktat brytyjsko-francusko-turecki.

Jeśli chodzi o stosunki angielsko-sowieckie, to krokiem naprzód w kierunku ich poprawienia jest porozumienie handlowe podpisane dzisiaj o sprzedaż drewna sowieckiego Anglii (w zamian za kauczuk z dostawą nie przez Bałtyk, lecz przez Morze Białe).

Pan Minister konstatuując zasadniczą zgodność poglądów z poglądami Ministra Halifaxa podkreślił, że w pełni docenia względy polityczne i taktyczne, które mocarstwa zachodnie brać muszą pod uwagę w ich stosunku do Sowietów. Stwierdził, iż nie ma zamiaru krępowania mocarstw i utrudniania im i tak delikatnej sytuacji. Wyraził zarazem oczekiwanie, że Rząd brytyjski (wraz z Rządem francuskim) w miarę dojrzewania sytuacji zechcą uzgadniać z Rządem polskim swoje poglądy, w ten sposób precyzując kolejno cele wojenne i przygotowując na czas przyszłe wspólne działanie. Lord Halifax odniósł się do tej sugestii w sposób pozytywny.

Lord Halifax odczytał Panu Ministrowi projekt mowy mającej być wygłoszoną przez Premiera w dniu jutrzejszym. Interpretując to przemówienie wskazał, że zostało ono zredagowane przy uwzględnieniu reakcji w krajach neutralnych, zwłaszcza we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych.

Pan Minister położył następnie nacisk na naszą jak najpoważniejszą troskę o współpracę naszą z Anglią w dziedzinie armii, lotnictwa i marynarki wojennej. Poza tym wysunął kwestię sformowania dywizji polskiej albo w Kanadzie, albo nawet w Anglii, przy ściągnięciu tutaj ochotników z Kanady oraz ze Stanów Zjednoczonych w drodze via Kanada.

Lord Halifax, rozpatrując tę sprawę i powołując się na dawniejsze rozmowy swoje z Ambasadorem Raczyńskim na temat uchodźców wojskowych w krajach neutralnych, poinformował Pana Ministra o projekcie Rządu brytyjskiego powołania do życia specjalnego organu, względnie nawet jednostki, która by skoordynowała wszystkie poczynania w dziedzinie zarówno opieki nad uchodźcami, jak i spraw wojskowych, morskich i lotniczych.

Pan Minister projekt ten przyjął do wiadomości, widząc w nim wyraz chęci Rządu brytyjskiego okazania skutecznej pomocy rzeszom polskich uchodźców politycznych oraz chęci ściślejszej i bardziej sprężystej kolaboracji w dziedzinie wojskowej i morskiej. Obie strony zgodziły się co do tego, iż zastanowią się nad praktyczną stroną tego projektu, tak aby dał on jak najrealniejsze rezultaty i aby nie opóźnił w niczym realizacji współpracy polsko-angielskiej w dziedzinie obrony, tam gdzie nastąpiło już uzgodnienie i gdzie można oczekiwać bliskiego praktycznego załatwienia (jak np. kolaboracja w dziedzinie marynarki wojskowej).

175

11 października, sprawozdanie z rozmowy ministra spraw zagranicznych z premierem Wielkiej Brytanii

Sprawozdanie z rozmowy Pana Ministra Spraw Zagranicznych z Premierem Chamberlainem, dnia 11-go października 1939 roku.

Premier Chamberlain przyjął Pana Ministra o godzinie 5-ej po południu w swojej rezydencji przy Downing Street. Rozpoczął rozmowę od tego, iż zauważył wzmiankę o swoim bracie Sir Austin Chamberlainie w wywiadzie Pana Ministra, udzielonym w Paryżu korespondentowi TIMES'a. Premier (którego uczucia familijne są bardzo żywe) powitał tę wzmiankę ze wzruszeniem.

Rozwijając bieżącą sytuację polityczną premier wyraził pogląd, że silna ekspansja sowiecka zarówno na północy, jak i na południowym wschodzie Europy nie może nie budzić w Niemczech niepokoju. Z drugiej strony Niemcy muszą uświadomić sobie niemożność odniesienia zwycięstwa. Premier otrzymuje informacje z Niemiec, wskazujące na nastroje nacechowane troską o przyszłość. Plotki rozszerzane w Niemczech, takie np. jak plotka o abdykacji królewskiej i ustąpieniu Rządu w Anglii, można uważać za próby ze strony rządu niemieckiego przeciwdziałania defetyzmowi. Premier ujawnił nastawienie skierowane w sposób zdecydowany przeciw Hitlerowi i jego reżimowi. Zarazem zastanawiał się nad tym, czy nie istnieje możliwość usunięcia Hitlera i jego reżimu przez sfery wojskowe?

Rozważając możliwości na najbliższą metę, premier dał wyraz przekonaniu, że w razie ataku niemieckiego, czy to na linię Maginota, czy na północną granicę francuską przez Belgię, względnie Belgię i Holandię, wojska niemieckie zostałyby skutecznie i krwawo odparte. Tak samo powietrzne natarcie Niemiec na Anglię, jej porty i jej ośrodki produkcyjne kosztowałoby Niemcy niezmiernie drogo.

Premier powracał kilkakrotnie do niebezpieczeństwa komunistycznego i zapytywał się, jak Pan Minister to niebezpieczeństwo ocenia, czy w szczególności istnieje obawa trwałego skomunizowania Niemiec? Pan Minister odpowiedział, że sytuacja jest oczywiście różna w różnych niemieckich prowincjach i że być może na północy istnieje więcej warunków dla takiego procesu, że jednakowoż wydaje się właściwym traktowanie Niemiec jako organizmu stosunkowo odpornego na wpływy bolszewickie (tak jak po wojnie

odpornymi okazały się np. Węgry) i gdzie utrwalenie się systemu bolszewickiego na czas dłuższy nie jest prawdopodobne.

Pan Minister w przedmiocie naszego stanowiska zasadniczego w obecnej sytuacji politycznej w Europie dał premierowi wyjaśnienia idące po linii wyjaśnień danych godzinę przedtem Ministrowi Halifaxowi. Premier przyjął je z zadowoleniem do wiadomości.

Pan Minister położył nacisk na współpracę naszą wojskową, morską i lotniczą z Wielką Brytanią, napotkał u premiera na żywe i pozytywne zainteresowanie tym problemem. W szczególności premier mówił z uznaniem o doskonałej postawie polskich marynarzy i o sprawnym współdziałaniu naszych kilku jednostek morskich przy patrolowaniu mórz i walce z niebezpieczeństwem łodzi podwodnych. Również interesował się postępowaniem naszych zabiegów o ściągnięcie do Anglii lotników naszych z Rumunii oraz państw bałtyckich, jako zawiązku formacji lotniczych polskich, mających być sformowanymi w Anglii.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/15

176

11 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do posła w Sztokholmie w sprawie pomocy dla jeńców

Do Poselstwa w Sztokholmie

Nr 4.

Receptus Nr 24.

Ad p. I. Sprawy działalności centrali berneńskiej³⁴ na terytoriach okupowanych przez Sowiety nie należy na razie podnosić.

Ad p. II. Należałoby uzyskać wykonywanie konwencji genewskiej z 1929 r.³⁵, w szczególności art. 79 alinea 3 co do informacji o jeńcach oraz art. 86 co do kontroli obozów wojskowych i cywilnych. Uzyskać pełnomocnictwa dla

³⁴ Zob. dok. nr 136.

³⁵ Konwencja z 27 lipca 1929 r. w sprawie traktowania jeńców wojennych.

posłów szwedzkich w Berlinie i Bernie dla centralizacji w Szwajcarii aparatu wykonawczego.

Ad p. III. Akcja rządu szwedzkiego i Czerwonego Krzyża Międzynarodowego, choć od siebie niezależna, mają się wzajemnie uzupełniać (vide konwencja genewska).

Pożądane również spowodowanie samodzielnej akcji ratowniczej (chorzy i dzieci) Czerwonego Krzyża Szwedzkiego dla Polski.

ZALESKI
Wysłano 11.X.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

177

*11 października, telegram szyfrowy ambasadora
przy Stolicy Apostolskiej: brak informacji z Polski*

Rzym
wysłany 11 Października 1939.
Otrzym. 11.X.39.

Nr 18.

Wobec ogromnego znaczenia informacyjnego i propagandowego, jaki ma OSSERVATORE ROMANO, którego nakład w ostatnim miesiącu wzrósł sześciokrotnie, kładziemy duży nacisk na szybkie i pełne zasilanie tego dziennika informacjami z naszej strony. Głównym źródłem jest dotychczas radio. Byłoby jednak bardzo pożądane, abyśmy otrzymywali specjalny serwis informacyjny, najlepiej telefonowany przez tutejszego korespondenta PAT, który by obsługiwał równocześnie Ambasadę Kwirynał.

Memoriał tutejszego korespondenta PAT kurierem.

PAPÉE

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

178

11 października, telegram szyfrowy posła w Atenach w sprawie groźby zajęcia statków polskich w Grecji

ATENY
wysł. 11.X.39.
otrz. 12.X.39.

Nr 11.

Otrzymałem wiadomość, że Niemcy mogą od tutejszego rządu żądać sekwestru polskich statków, które przybędą, z motywacją, że należą do towarzystw na terenach okupowanych. Czy nie można by obronić statki notyfikacją, że są własnością towarzystw działających prawnie i osiadłych w Londynie.

Proszę o natychmiastową odpowiedź.

Otrzymuje Paryż, Londyn.

GUENTHER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

179

11 października, telegram szyfrowy posła w Helsinkach przekazujący informacje ambasadora w Moskwie na temat sytuacji personelu

HELSINGFORS
wysłano 11.X.39.
Otrzym. 11.X.39.

Nr 9.

Przybyłem do Helsinki wraz z całym sztabem ambasady za wyjątkiem radcy Matusińskiego i dwóch szoferów.

Zgodnie z instrukcją przy pierwszej możliwości wyjadę do Paryża po załatwieniu z grubsza sprawy wiz szwedzkich pobytowych dla pozostałego personelu napotykającej na trudności.

Skład ambasady dzieli się na następujące kategorie: I. oficerów 20, z rodzinami 27 osób. Szoferów i podoficerów 17, z rodzinami 26 osób, razem 51. Ta kategoria osób winna bezwzględnie otrzymać przejazdy do Francji. II. 31 osób są to urzędnicy z rodzinami. III. 28 osób jest to służba, przeważnie prywatna żeńska i niżsi funkcjonariusze nie nadający się do wojska. Proszę interweniować u Szwedów w sprawie wiz pobytowych.

Pieniądze, którymi w tej chwili rozporządzam, nie pozwalają na wypłatę uposażeń i wielu urzędników i funkcjonariuszy niższych jest bez środków. Uważam, że przejazd wojskowych winien być osobno sfinansowany.

Grzybowski
SOKOLNICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

180

*11 października, telegram szyfrowy posła w Oslo
w sprawie zagrożenia neutralności Finlandii*

OSLO
wysł. 11.X.39.
otrz. 11.X.39.

Nr 2.

Posłowie państw skandynawskich zrobią dziś démarche w Moskwie przestrzegając przed naruszeniem integralności Finlandii³⁶.

NEUMANN

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

³⁶ Powodem tego kroku było zapewne zaproszenie do Moskwy, które 5 października Mołotow przekazał posłowi Finlandii Aarno Yrjö-Koskinenowi dla ministra spraw zagranicznych Erkko lub jego pełnomocnika, by przedyskutować „konkretne kwestie polityczne”.

181

11 października, okólnik ministra spraw zagranicznych: polecenie przeciwdziałania określeniu „rozbiór Polski”

Tajne

Zarządzenie Okólne

Otrzymują wszystkie placówki dyplomatyczne, Konsulaty Generalne w: Ottawie, Bombaju i Jerozolimie, Konsulaty w Dublinie i Bagdadzie (szyfrowymi iskrówkami: Londyn, Sztokholm, Kopenhaga, Haga, Bern, Belgrad, Budapeszt, Bukareszt, Ateny, Ankara, szyframi: Waszyngton, Tokio, Ottawa; Paryż i inne tajnym okólnikiem).

Z uwagi na przejawiające się często w prasie artykuły i wzmianki określające stan rzeczy wywołany działaniami wojennymi na naszym terytorium jako rozbiór Polski, proszę jak najenergiczniej przeciwdziałać takiej nomenklaturze, prostując ją i stwierdzając, że chodzi jedynie o wojskową okupację terytorium polskiego.

Byłoby bardzo szkodliwe i niesłuszne, aby określenie „rozbiór Polski” utarło się w prasie i opinii międzynarodowej.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

182

12 października, sprawozdanie z rozmowy ministra spraw zagranicznych i ambasadora w Londynie z premierem i ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii

Sprawozdanie z rozmowy Pana Ministra Spraw Zagranicznych i Ambasadora Raczyńskiego z Premierem i Ministrem Spraw Zagranicznych Halifaxem w czasie śniadania, wydane przez Lorda Halifaxa w Hotelu Carlton, dnia 12.X.1939 r.

Premier Chamberlain w rozmowie z Panem Ministrem dał wyraz przekonaniu, że kontakty pozwalające na uzgadnianie poglądów rządów mocarstw

zachodnich z Rządem Polskim powinny być stale odnawiane, przyczyniając się do precyzowania wspólnych celów wojennych. Premier Chamberlain równocześnie poinformował Pana Ministra, że w swojej deklaracji w Izbie Gmin tego samego popołudnia powoła się na rozmowy z Panem Ministrem i na stwierdzoną w czasie tych rozmów zgodność poglądów rządów angielskiego i polskiego.

* * *

Lord Halifax w rozmowie z Ambasadorem Raczyńskim zastanawiał się nad okresem poprzedzającym bezpośrednio wybuch wojny. Powiedział w szczególności, że jedną z jego trosk w ostatnich dniach poprzedzających wybuch wojny była obawa, by nie był zmuszony do wywierania nacisku na Rząd Polski dla skłonienia go do uczynienia możliwie wielkich ustępstw wobec Berlina w Gdańsku i na Pomorzu. Bezkompromisowość Hitlera tę obawę uczyniła bezprzedmiotową...

* * *

Premier Chamberlain w rozmowie z Ambasadorem Raczyńskim mówił z jak największą goryczą o Lloyd George'u, który – jak miał kiedyś powiedzieć brat premiera, Sir Austin Chamberlain – „nigdy nie wybaczył premierowi wielkiej krzywdy, którą mu niegdyś wyrządził”. Lloyd George, który w okresie Monachium zarzucał premierowi tchórzostwo i występował w sposób bardzo wojowniczy, obecnie – zdaniem Neville'a Chamberlaina – z podpuszczek „prywaty” występuje jako zwolennik kapitulacji przed kombinacją Berlin–Moskwa³⁷. Jak premierowi wiadomo, Lloyd George powołuje się na stopy listów otrzymywanych z kraju, pochwalających jego stanowisko, a także i na to, że po ostatnim jego wystąpieniu w Parlamencie i pomimo poniesionej tam moralnej porażki, otrzymuje tym więcej listów z różnych stron Anglii, wzywających go do wytrwania.

Premier Chamberlain powiedział p. Raczyńskiemu, że czytał jego list otwarty do Lloyd George'a i że treść jego w pełni pochwała. Dorzucił przy tym, że Lloyd George na list ten odpowiedział i że nie otrzymał dalszej repliki. Skoro p. Raczyński wyjaśnił mu, że replikował po raz drugi, że jednak swego

³⁷ 24 września „The Sunday Express” zamieścił artykuł Lloyda George'a, w którym „wybiela Sowiety i obrzuca błotem podły klasowy rząd polski i imperialistyczną Polskę i wychwala pochod sowiecki «wyzwalający» narody ruskie gnębione przez Polskę” (E. Raczyński, *W sojuszniczym Londynie: dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, wyd. 2, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1974, s. 49).

drugiego listu nie ogłosił³⁸, premier odpowiedział: „Zdaje mi się, że Pan i w tym wypadku słusznie postąpił”.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/15

183

*12 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie
w sprawie francuskiej pomocy dla uchodźców*

Do Ambasady w Bukareszcie

Nr 62.

Francuskie Ministerstwo Pracy wysyła w porozumieniu z nami do Bukaresztu i Budapesztu swego delegata p. PONE, który ma w dyskretny sposób zapoznać się ze sprawą polskich uchodźców pod kątem widzenia sprowadzenia do Francji techników i robotników, zwłaszcza z przemysłu metalurgicznego i górniczego. Proszę o ułatwienie mu wykonania tego zadania.

ZALESKI
wysłano 12.X.39.

Otrzymuje Budapeszt 24.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

³⁸ W sprawie polemiki z Lloydem George'em zob. E. Raczyński, *W sojusznicy Londynie, op.cit.*, s. 49–50.

184

*12 października, raport posła w Hadze:
stanowisko Holandii wobec nowego rządu RP*

Haga, dn. 12 października 1939

°Poufne°

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

[W sprawie:] stosunku rządu holenderskiego do nowego Rządu Polskiego

Poselstwo R.P. w Hadze pozwala sobie zakomunikować, że w informacyjnym dzienniku *De Telegraaf* opublikował znany adwokat i notariusz amsterdamski, A.J. Fokker, członek związku *International Law Association*, artykuł pod tytułem „Czy rząd holenderski powinien uznać Rząd Polski w Paryżu?”. Artykuł ujęty jest w formie listu do redakcji dziennika i brzmi jak następuje:

„Na pytanie, jakie stanowisko winien zająć rząd holenderski wobec utworzonego we Francji Rządu Polskiego, odpowiada prawo międzynarodowe w związku z ogłoszoną przez Holandię neutralnością³⁹. Holandia powinna iść za przykładem Ameryki. Rząd Polski ukonstytuowano zgodnie z prawem polskim, przeto winien rząd holenderski rząd ten uznać, a znajdujący się w naszym kraju poseł polski i konsulowie polscy⁴⁰ mogą nadal wykonywać swe funkcje bez względu na to, czy *de facto* nie uznane przez prawny Rząd Polski władze cywilne i wojskowe, zainstalowane przez nieprzyjaciela, wykonują w rzeczywistości władzę w kraju. Sytuacja Polski jest najzupełniej ta sama, jak Belgii w 1914 r. Spotkać się można z uwagą, że w ciągu całej wojny światowej kawałek terytorium belgijskiego nie był przez nieprzyjaciela zajęty, gdy tymczasem obecnie cała Polska zajęta jest przez wojsko Trzeciej Rzeszy. Zapomina się jednak, że flaga polska powiewa jeszcze na terytorium polskim. Trzy bowiem jednostki floty polskiej przyłączyły się do flot angielskiej i francuskiej,

³⁹ 3 września.

⁴⁰ Polska posiadała w Holandii w 1939 r.: Konsulat Generalny w Amsterdamie, na którego czele stał Witold Kolankowski, i konsulaty honorowe w Arnhem, Dordrecht, Heerlen i Rotterdamie.

a według prawa międzynarodowego są okręty wojenne terytorium danego kraju. I w naszej własnej historii mamy przykład, który zasługuje w dzisiejszych dniach na przypomnienie. Kiedy cała nasza ojczyzna była zajęta – autor ma na myśli wojnę francuską⁴¹ – flaga holenderska powiewała na wyspie Decima⁴² –^a w archipelagu indyjskim^a, maleńka wysepka należąca dziś do Japonii – dopóty, dopóki powracający książe mógł znów wylądować w Szeweningen⁴³ na ojczystej ziemi! Istnieje zatem jeszcze, według prawa międzynarodowego, terytorium polskie. Z tego punktu widzenia patrz na tę sprawę zresztą też i władze holenderskie. Bowiem Polski Konsulat Generalny w Amsterdamie na przykład korzysta do dnia dzisiejszego z takiej samej ochrony policyjnej jak niemiecki. Wciąż stoi tam jeszcze specjalny posterunek policyjny. A chociaż posterunek ten posiada jedynie znaczenie symboliczne – żaden Holender nie myśli w czymkolwiek urazić polskiego konsula generalnego, a od cudzoziemców należy się tego samego spodziewać – to właśnie dlatego, że jest on wyłącznie symboliczny, posiada on jak największe znaczenie i utrzymany jest niewątpliwie i jedynie w porozumieniu z rządem holenderskim”.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej
/Dr W. Babiński/

P. S. Jak się Poselstwo dowiaduje poufnie, autor artykułu, względnie redakcja przed jego opublikowaniem zwróciła się do tut. M.S.Z. z zapytaniem, czy nie zachodzą przeszkody do tej publikacji; M.S.Z. odpowiedziało, że przeszkód nie widzi⁴⁴.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/61

⁴¹ 1810 r.

⁴² Mowa o sztucznej wyspie Deshima w porcie Nagasaki (archipelag wysp japońskich), jednej z niewielu kolonialnych posiadłości holenderskich, która nie uznała władz Republiki Batawskiej.

⁴³ Właściwie Scheveningen (miasteczko pod Hagą, obecnie dzielnica); 30 listopada 1813 r., po klęsce Napoleona I, wylądował tam książe orański Wilhelm I.

⁴⁴ Raport przesłano także do ambasady w Londynie.

185

*12 października, raport posła w Hadze
na temat poglądów byłego premiera Holandii na sytuację w Europie*

Haga, dn. 12 października 193[9]

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

b. premier Colijn o obecnej sytuacji i widokach na przyszłość

Poselstwo R.P. w Hadze pozwala sobie zakomunikować, że b. premier Colijn wypowiedział się na łamach dwóch dzienników o obecnej sytuacji i widokach na przyszłość, raz w dzienniku De Standaard, organie swej partii⁴⁵, i raz w informacyjnym dzienniku Amsterdamu, De Telegraafie.

W dzienniku De Standaard napisał własnoręcznie artykuł pt. „Cele” i stwierdza w nim, że „wyraźne są cele Niemiec, dążą one do jak największego rozszerzenia swego obszaru życiowego”. Mniej wyraźne wydają się autorowi cele Francji i Anglii i zarzuca im, że „raz głoszą, że celem ich jest złamanie siły narodowego socjalizmu, innym razem znów, że chcą położyć kres wszelkiej międzynarodowej polityce gwałtu”. Osiągnięcie pierwszego celu nie uważa autor praktycznie za możliwe, ponieważ nie można by siłą narzucić tak wielkiemu mocarstwu, jak Niemcy, taką lub inną formę rządu, i dodaje, że „możliwym jest, iż złamanie siły narodowego socjalizmu jest nieodzownym warunkiem do osiągnięcia innego celu, ale pozytywnym cel ten nie jest”. Drugi cel – skończyć raz na zawsze z międzynarodową polityką gwałtu – wydaje się autorowi bardziej realny, nasuwa mu się tylko pytanie, „jak go osiągnąć?”. Nawet na wypadek – pisze autor dalej – „gdyby Niemcy zupełnie pobito, pozostaną trzy wielkie mocarstwa, Włochy, Rosja i Japonia, które w słowie i czynie dowiodły, że w gwałcie znalazły najbardziej celowy środek dla swej polityki międzynarodowej i na pewno nie zrezygnują z niego jedynie dlatego, że Niemcy zostały pobite”. Przywrócenie sytuacji – o ile by to było możliwe, dodaje autor – jaka była przed wybuchem wojny, nie daje, zdaniem autora, „gwarancji trwałego pokoju, ponieważ przez złe uregulowanie spraw po wojnie światowej zawierała ona w sobie zarodki nowych czynów gwałtu”. Uregu-

⁴⁵ Konserwatywna Partia Antyrewolucyjna (Anti-Revolutionaire Partij).

lowanie sporów przez Ligę Narodów nie wydaje się ^cteż autorowi możliwe, „ponieważ, jeżeli wymienione trzy wielkie mocarstwa zasiądą w niej, trudno by oczekiwać od Ligi siły przeciwstawiającej się polityce gwałtu; a gdyby do niej nie weszli, powstałaby ta sama sytuacja, jaka jest obecnie z obecną Ligą Narodów, która okazała się bezsilna wobec międzynarodowego zła, które pragnie się usunąć”.

Wreszcie stwierdza autor, że „jasnym jest, ^ciz^c Anglia i Francja poczuły się zagrożone w swych interesach żywotnych i dlatego rozpoczęły wojnę, ale niejasnym jest, jak wyobrażają sobie uniemożliwić dalszą politykę gwałtu, jeżeli wojnę wygrają”. A to zagadnienie – kończy autor – ma dla całego świata o wiele większe i trwalsze znaczenie, niż czasowe przesunięcie stosunków siły; w przeciwnym razie znajdziemy się za ćwierć wieku w tym samym położeniu co dziś”.

De Telegraaf opublikował wywiad, jaki b. premier Colijn udzielił jednemu z redaktorów dziennika w związku z wyjazdem Colijna do Genewy na kilka dni. Wizję swą na szanse wojny i pokoju streścił Colijn wobec redaktora w tych słowach: „nie należy wątpić w szybki pokój, ale liczyć trzeba na bardzo długą wojnę”. Treść wywiadu o sytuacji międzynarodowej odpowiada mniej więcej artykułowi, jaki Colijn sam opublikował w dzienniku De Standaard – vide wyżej. Obszerniej wypowiedział się Colijn w kwestii polskiej i zaznaczył, że „z powodu zajęcia przez Rosję wschodniej części Polski i posunięcia się Rosji nad Bałtyk, nie należy liczyć na integralne odrestaurowanie Polski sprzed wojny”. Nawet nie wydaje mu się „prawdopodobnym, ażeby przy korzystnym dla aliantów wyniku wojny Polska otrzymała swą granicę z Niemcami jak w 1919 r.”. Na zakończenie ustalił Colijn „cztery pozytywne punkty w obecnej sytuacji chaotycznej: 1) nie ma entuzjazmu wojennego, 2) wszyscy obawiają się rozpocząć grę sił niszczących, 3) nikt nie potrafi się zbliżyć do drugiego i 4) długa wojna sprowadzi nawet najbogatsze kraje na pewną drogę do ruiny finansowej”⁴⁶.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej
/Dr W. Babiński/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

⁴⁶ Raport przesłano także do ambasady w Londynie.

186

*12 października, raport ambasadora w Tokio
o rozmowie z ambasadorem USA*TajneRozmowa z ambasadorem amerykańskim, p. Grew
w czwartek, 12 października 1939 godz. 11. 30.

Powróciwszy 10.X. wieczorem z 5-miesięcznego urlopu spędzonego w Stanach Zjednoczonych, pp. Grew, ambasadorostwo amerykańscy i dziękowność tutejszego korpusu dyplomatycznego, odwiedzili moją żonę i mnie 12.X. przed wszystkimi innymi szefami misji, chcąc wyrazić tym całą swą sympatię dla Polski i dla nas w obecnym położeniu. Miałem przy tej sposobności na uboczu 3-kwadransową rozmowę polityczną z Ambasadorem Grew.

Po wyrazach sympatii zakomunikował on mi, że był bardzo ujęty moim listem z bm. do Chargé d'Affaires Doomana z racji oświadczenia Cordell Hulla w sprawie ustosunkowania się rządu amerykańskiego do Polski i do rządu polskiego⁴⁷. Tekst mego listu ambasada amerykańska przesłała do Waszyngtonu. Odpowiedziałem, że wystąpienie Sekretarza Stanu nie tylko wywołało z naszej strony szczerą wdzięczność, ale oddało mi tu w Japonii istotną usługę. Opowiedziałem o stanowisku zajęтым przez rząd japoński względem nas w rozmowie wiceministra Taniego ze mną w dniu 6 bm. i wskazałem, że przykład Stanów Zjednoczonych wpłynął na to w decydujący sposób. Gdy 2 października rano rozmawiałem po raz pierwszy z Tanim, sam doradzałem mu nie spieszyć się zanadto z decyzją w sprawie stosunków z nami i odczekać zajęcia stanowiska przez inne kraje, zwłaszcza przez Stany Zjednoczone. Mówiąc to nie wiedziałem wcale, że tegoż wieczora prasa przyniesie wiadomość o oświadczeniu Cordell Hulla, a Tani zapewne musiał potem dojść do przekonania, że było mi ono znane z góry.

Oświetliłem zwięźle koledze amerykańskiemu przyczyny naszej przegranej wojskowej i nasze obecne położenie; wyraziłem przekonanie, że nie mogliśmy inaczej postąpić z Niemcami, nawet gdybyśmy najdokładniej wiedzieli, co nas czeka. Grew gorąco podchwycił to twierdzenie i wskazał, że nasza obrona nie tylko zasługuje na powszechne uznanie i szacunek, ale umożliwiwszy wystąpienie Anglii i Francji, które zwyciężyć muszą w końcu

⁴⁷ Oświadczenie Hulla z 2 października w sprawie dalszego uznawania rządu RP.

Niemcy, zapewnią nam odzyskanie niepodległości i praw naszych, które w razie kapitulacji bez walki bylibyśmy stracili zapewne bezpowrotnie.

Grew zapytał się o mój pogląd na politykę sowiecką i na stosunki sowiecko-niemieckie, wskazując, że to zagadnienie najwięcej interesuje go obecnie. W odpowiedzi doręczyłem mu z zastrzeżeniem poufności tekst angielski mego memoriału z 2 bm. w tej sprawie, przeznaczonego dla rządu japońskiego. Ponadto na życzenie Grew podzieliłem się z nim moimi wiadomościami na temat nastrojów w Japonii i orientacji polityki japońskiej. Wyraził mi za to swą wdzięczność i prosił o ponowną rozmowę w tych wszystkich sprawach ze mną za jakiś tydzień, ponieważ za dwa tygodnie będzie miał kuriera do Waszyngtonu, któremu powierzy pierwsze swoje raporty.

Z kolei zapytałem ambasadora o jego wrażenia ze Stanów Zjednoczonych. Dominujące jest – wyjaśnił – poza zdecydowanie antyhitlerowskim, nie antyniemieckim, nastawieniem opinii publicznej, jej niezwykle silna chęć utrzymania Ameryki poza wojną, która przeszła wszelkie oczekiwania Grew. Nie mógłby on dziś z czystym sumieniem powtórzyć w Tokio argumentu użytego przed 5 miesiącami, a który wówczas zrobił tu wrażenie i przyczynił się być może do powstrzymania Japonii od sojuszu wojskowego z Niemcami, a mianowicie że udział Stanów Zjednoczonych w wojnie po stronie Aliantów jest z czasem nieunikniony. Zmiana ustawy o neutralności⁴⁸ wydaje się obecnie przesądzona i to pozwoli na pomoc demokracjom pod formą dostaw broni, ale o dalej idącym zaangażowaniu się Ameryki mówić dziś jest trudno, chyba że wypadki wpłyną na odwrócenie nastrojów. Obrona Warszawy i jej bombardowanie przez Niemców wywołały w Stanach Zjednoczonych potężne wrażenie. Gdyby takie straszne rzeczy powtórzyć się miały w Paryżu i Londynie, to kto wie, czy nastroje amerykańskie nie ulegną gruntownej zmianie.

Co do stosunków amerykańsko-japońskich – opowiadał mi dalej Grew – to nastrój w Ameryce usztywnił się znacznie. Najszerze koła znają tam dobrze prawdziwy stan rzeczy w Chinach, nie tak jak tutaj. Setki wypadków bombardowania przez wojsko japońskie obiektów misyjnych i charytatywnych amerykańskich w Chinach, gróźb i złego traktowania obywateli amerykańskich, a nawet śmierci i ranienia tychże, dalej poszkodowania interesów amerykańskich, nie doczekały się dotychczas żadnej satysfakcji ze strony rządu japońskiego, pomimo reklamacyj i protestów. Zachodzi zbyt rażąca sprzeczność między czynami a słowami Japończyków, między intencjami rządu

⁴⁸ Zob. przyp. 23 do dok. nr 36, zob. też dok. nr 257.

japońskiego a postępowaniem wojska w Chinach. Rząd amerykański musi wyciągnąć konsekwencje z tego stanu rzeczy. Cordell Hull oświadczył ambasadorowi Grew, że decyzję co do podjęcia rokowań o zastąpieniu wymówionego układu handlowego z Japonią, który upłynie 26 stycznia 1940 roku, uzależnia od wiążącego stanowiska, jakie rząd japoński zajmie w tych wszystkich sprawach. Jeżeli nie okaże się ono zadowalające, Ameryka pójdzie bez wahania na embargo wywozowe w stosunku do Japonii, nie oglądając się na jej ewentualne represje. Flota amerykańska koncentruje się na Pacyfiku, a w jesieni odbędą się wielkie manewry w rejonie Hawaj. Czekają nas więc czasy ciężkie i odpowiedzialne, co Grew zamierza wyjaśnić bez ogródek rządowi japońskiemu i swoim przyjaciołom japońskim, ufając, że szczerota przyniesie skutek pożądany.

/-/ Tadeusz Romer

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/6II

187

12 października, instrukcja dla biur prasowych przy placówkach dyplomatyczno-konsularnych

Instrukcja dla Biur Prasowych przy Ambasadach i Konsulatach Generalnych 12.X.39.

1. Przyczyny klęski wojskowej.

Jednym z najważniejszych zadań propagandy polskiej w krajach sprzymierzonych i neutralnych jest właściwe oświetlenie przyczyn klęski wojskowej Polski i przeciwdziałanie w tej dziedzinie fałszywym sugestiom szerzonym przez Niemcy, a nieświadomie nawet przez zycziwą nam prasę neutralną.

1. Pierwszą przyczyną klęski wrześniowej była zbyt późno zarządzona mobilizacja. Napad niemiecki zaskoczył Polskę 24 godziny po ogłoszeniu mobilizacji, a więc w chwili najbardziej krytycznej, kiedy jednostki aktywne są częściowo rozformowane, a nowe w trakcie organizacji. Niemcy od pierwszej

godziny wojny zastosowali metody wojny totalnej i błyskawicznej. Rzucili na Polskę większość swych sił lotniczych z zadaniem jak najszybszego sparaliżowania tyłów oraz przecięcia wszelkich środków łączności i komunikacji. Wobec dysproporcji sił (przeciw 2000 samolotów niemieckich, w tym 1100 bombardujących, Polska wystawiła zaledwie 300 samolotów, w tym tylko 40 średniego bombardowania) o skutecznym przeciwdziałaniu napadowi lotniczemu Niemiec nie mogło być mowy. W ciągu pierwszych 7 dni niemiecka flota powietrzna unieruchomiła w znacznej części środki komunikacji i łączności w Polsce. W tych warunkach Naczelne Dowództwo mogło wystawić zaledwie 35 dywizyj o sile 800 000 ludzi, gdy Niemcy od razu rzucili na Polskę około 60 dywizyj. W ten sposób w ciągu kilkutygodniowej wojny z Niemcami Polska potrafiła użyć na froncie niespełna jedną czwartą służącego jej do dyspozycji materiału ludzkiego. (Pełna mobilizacja mogła dać Polsce około 4 milionów żołnierzy). Jeszcze większa i dotkliwsza była olbrzymia przewaga Niemiec w broni pancernej, która wraz z lotnictwem rozstrzygała o impecie uderzeń niemieckich.

(Objaśnienia tylko dla wiadomości wewnętrznych.

Armia polska zaopatrzona była słabo w broń pancerną. Obrona przeciwlotnicza nie istniała prawie wcale. Polityka szerokich inwestycji w przemyśle wojennym, budowania zakładów przemysłowych, która pochłaniała olbrzymie sumy na inwestycje, obliczone na dziesiątki lat pokoju, zemściła się na nas srodze. Armia wystąpiła do boju zaopatrzona słabo w nowoczesne środki walki, a cały przemysł wojenny leżał w gruzach w pierwszych dniach wojny, zaatakowany z powietrza.

W pierwszych dniach wojny zemściła się na nas również błędna polityka zagraniczna lat ostatnich. Doprowadziła ona do okupowania Słowacji przez Niemców, co im dało możliwość prowadzenia ofensywy od południa na Lwów–Zamość, związającej nasz front nad Wisłą–Sanem i odcinającej Główną Kwaterę oraz Rząd od wojska.

Trzeba również dodać, że dyslokacja składnic i przemysłu wojennego wskutek zniknięcia Czechosłowacji stała się absurdalna, gdyż COP opierał się o granicę najmniej pewną).

Wystąpienie Rosji.

2) Mimo zaskoczenia, opóźnionej mobilizacji i dysproporcji środków technicznych, sytuacja nie stałaby się beznadziejna, gdyby nie nagle i niespodziewane wystąpienie Rosji.

Posuwając się bardzo szybko przy pomocy zmasowanych oddziałów broni pancernej Niemcy popełnili błąd, polegający na wysunięciu w głąb Polski bez należytej osłony szeregu kolumn zmotoryzowanych. Polscy dowódcy zastosowali w miarę doświadczeń metodę wycofywania wojsk przed tymi kolumnami, a następnie okrążania ich i odcinania od podstaw strategicznych działania. W okresie około 11–12 września szereg wysuniętych naprzód dywizyj znalazł się w trudnej sytuacji. Poszczególne armie polskie zaczęły likwidację tych oddziałów, wprowadzając zamieszanie w ogólnym planie strategicznym dowództwa niemieckiego. W tym okresie szanse polskie zaczęły się wybitnie poprawiać, doprowadzając do szeregu zwycięstw, spośród których na pierwszym miejscu należy wymienić zwycięską bitwę gen. Kutrzeby, który zniósł 4 dywizje niemieckie, biorąc do niewoli 30 tysięcy ludzi. W tym samym czasie gen. Sosnkowski stoczył zwycięską bitwę nad Sanem. W okresie około 17 września zaczęła się zarysowywać już realnie możliwość skonsolidowania frontu polskiego. W tym jednak właśnie czasie nastąpiła agresja rosyjska. 50 dywizyj niemieckich od zachodu i 100 dywizyj rosyjskich od wschodu przekreśliły jakąkolwiek możliwość skutecznej obrony.

II. Bohaterstwo armii polskiej i zasługi dla sprzymierzonych.

Mimo klęski wojna polsko-niemiecka jest jednym długim szeregiem czynów najwyższego bohaterstwa, dokonywanych zarówno przez jednostki, jak i przez całe oddziały armii frontowej. Nie ograniczają się one do znanych już faktów obrony Warszawy, Modlina, Westerplatte i Helu. Można by przytoczyć setki przykładów, jak poszczególne oddziały armii pozbawione wszelkiej łączności walczyły nawet w sytuacji całkiem już beznadziejnej, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty i nie poddając się nawet wtedy, gdy własne straty sięgały 90% zabitych i rannych.

(W najbliższych dniach wyślemy szereg materiałów szczegółowych, dotyczących tych spraw).

Zasługi krwawej ofiary armii polskiej są następujące:

1) Mobilizacja aliantów zarówno ludzka, jak i przemysłowa odbyły się w największym spokoju.

2) Sztaby sprzymierzonych są ostrzeżone o następstwach wojny totalnej i błyskawicznej i mogą przedsięwziąć środki zaradcze.

3) Straty niemieckie są bardzo wysokie. Według źródeł włoskich wynoszą one około 100 tysięcy zabitych i rannych, 1000 lotników, 400 samolotów, 1000 czołgów. Straty w sprzęcie są bardzo poważne. Całość wymaga reorganizacji. Przetrzebiony został kwiat armii niemieckiej, zwłaszcza w lotnictwie.

III. Barbarzyństwa niemieckie.

Metody niemieckiej wojny totalnej prowadzonej za pomocą zmasowanego lotnictwa dla sparaliżowania tyłów są najbardziej barbarzyńskie, jakie zna historia. Wojnę totalną w Polsce prowadzili Niemcy przede wszystkim przeciwko ludności cywilnej – kobietom i dzieciom.

Bombardowanie wsi i miasteczek. Z setek wsi i miasteczek nie pozostało ani śladu, prócz ruin i zgliszczy, mimo że w miejscowościach tych nie było żadnych obiektów wojskowych, ani pod względem wojskowym ważnych. Ze szczególną wściekłością tępił lotnicy niemieccy ludność ewakuującą się na wozach i pieszo. Zatrute cukierki, papierosy, pomadki do ust, zabawki dziecięce wybuchowe. Metoda niszczenia miasteczek i wsi za pomocą rzucania najpierw bomb zapalających, a później uniemożliwianie gaszenia ognia przez karabiny maszynowe. Bombardowanie szpitali, sierocińców, kościołów, pociągów sanitarnych. Masowe rozstrzeliwanie na tyłach pod pozorem franc-tireurstwa⁴⁹. Bezwzględna rekwizycja środków żywności nawet wtedy, gdy jasną było rzeczą, że musi ona doprowadzić do śmierci głodowej wywłaszczanej ludności.

Metody totalnej wojny niemieckiej przeciw Polsce stają się zrozumiałe dopiero wtedy, gdy sobie uświadomimy, że celem ich było nie tylko sparaliżowanie tyłów, ale i wytępienie ludności dla stworzenia pustego obszaru kolonizacyjnego.

Mniejszości narodowe.

Podkreślać należy lojalne i patriotyczne stanowisko mniejszości narodowej w Polsce, oczywiście z wyjątkiem Niemców, którzy w znacznej części służyli wywiadowi niemieckiemu i uprawiali szpiegostwo. Rusini i Żydzi wypełniali swe obowiązki obywatelskie, współpracując wszędzie nader owocnie z władzami wojskowymi i cywilnymi. Mniejszość ukraińska – zdradzona przez Niemców, przez Rosjan – rozumie w chwili obecnej doskonale, że jedyne jej miejsce jest w Polsce.

Rząd jedności narodowej.

Nowy rząd polski zamianowany przez Prezydenta Raczkiewicza jest w całej pełni Rządem jedności narodowej i skupia w sobie przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych polskich.

⁴⁹ Walki partyzanckiej.

Jak wynika z deklaracji Premiera Rządu gen. Sikorskiego oraz oświadczeń innych ministrów, Rząd Polski za jedyny cel uważa odbudowanie niepodległej, całej i wzmocnionej wobec doświadczeń ostatnich, Polski. Nowy Rząd, który musi i chce dbać o jak największą oszczędność, tworzy nader skromny aparat urzędniczy. Budżet nowego Rządu jest bardzo mały, uposażenie ministrów i urzędników skromne, kilkakrotnie mniejsze od normalnych uposażeń z czasów przedwojennych.

IPMS, Kol. Józefa Retingera 68/22

188

*13 października, raport ambasadora w Rzymie
w sprawie nastrojów politycznych we Włoszech*

Rzym, dnia 13 października 1939 r.

TAJNE

Do Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w P a r y ż u

Pomimo iż na powierzchni życia politycznego Italii nie widać żadnych zmian, opinia nie tylko szerokich warstw społeczeństwa włoskiego, które zawsze były nieprzyjazne Niemcom, lecz nawet sfer rządzących ulega coraz szerszej ewolucji pod wpływem wypadków i zmian w Europie, zwłaszcza zaś pod wpływem lęku przed penetracją bolszewicką. Świadczy o tym ton artykułów prasy faszystowskiej, w której hitlerowski punkt widzenia zajmują teraz prawie wyłącznie tylko korespondenci berlińscy poszczególnych pism, przy coraz rzadszych życzliwych redakcyjnych komentarzach, podczas gdy całe kolumny są poświęcone dość obiektywnym sprawozdaniom o nastrojach panujących w Anglii i Francji i podawaniu wypowiedzeń się mężów stanu i kierowników polityki tych krajów. Robi to wrażenie, jakby faszystowska Italia ostatnią daninę swych dawnych osiowych zobowiązań spłacała Niemcom tanią walutą dziennikarskich artykułów. Jeszcze tylko w tęsknocie za pokojem sekundują Włosi Niemcom, przy czym nie tyle o niemiecką, ile o własną skórę im się rozchodzi. Przesyłając obszerniejszą analizę prasy faszystowskiej

w raporcie prasowym, na tym miejscu podkreślam jedynie znamieny epizod gwałtownych przeciwbolszewickich występów „Corriere Padano”, występów nie spowodowanych osobistą inicjatywą redaktora Nello Quinelli, osobistego przyjaciela Marszałka Balbo. Wydaje mi się, że atak ten przeciwbolszewicki został zainicjowany przez Marszałka Balbo, którego nastroje antyniemieckie są znane, jako flankowe natarcie na Niemcy w celu ostatecznego rozluźnienia stosunków włosko-niemieckich.

Przypominam, że porozumienie niemiecko-bolszewickie spotkało się początkowo z oficjalną, acz pozbawioną entuzjazmu aprobatą rządu tutejszego, jako sukces dyplomacji niemieckiej. Dopiero łatwe i bezkrwawe postępy i sukcesy sowieckie w Polsce, nad Bałtykiem, w pierwszej zaś mierze zagrożenie Węgram, Rumunii i Bałkanom, wywołało coraz żywsze zastrzeżenia, niepokoje i obawy, oraz bardziej krytyczne nastawienie w stosunku do Niemców, jako sprawców tego stanu rzeczy. Owocem zrozumienia groźby niebezpieczeństwa sowieckiego jest gorączkowa akcja dyplomacji włoskiej nad stworzeniem bloku naddunajsko-bałkańskiego, w której dla osiągnięcia szybkiego sukcesu dopomagała Włochom całą parą Jugosławia. Blok ten nazwany pokojowym, ma na celu wspólną obronę przed Bolszewizmem, w zależności jednak od biegu wypadków i decyzji Włoch może stać się także czynnikiem przeciwniemieckim i to nie tylko pasywnym, przy czym dla roli tego bloku niezmiernie ważne będzie stanowisko Turcji. Tę zmianę nastrojów (wyżej wspomnianą) odczuwam wyraźnie we wszystkich poufnych rozmowach z osobistościami najbardziej decydującymi dla polityki włoskiej. We wszystkich tych rozmowach moja bardzo surowa i ostra krytyka przemówienia Hitlera spotykała się zawsze właściwie z aprobatą, przy czym w omawianiu przebiegu i rezultatów wojny widziałem wyraźnie lęk i troskę, czy Anglia i Francja zdoła wyjść zwycięsko z zapasów z Niemcami. Jeden z moich wysoko postawionych rozmówców, kiedy w długim wywodzie starałem się przedstawić mu potęgę militarną Francji i Anglii i zapewniałem go, że klęska Niemiec jest, moim zdaniem, nieunikniona, biorąc mnie w ramiona odparł mi znamienym westchnieniem: „oby Bóg dał, żeby przewidywania twoje się sprawdziły”. Jednym słowem kierownicy polityki faszystowskiej zaczynają rozumieć, że klęska Anglii i Francji byłaby katastrofą dla Włoch. Podkreślam w tym miejscu wielki wpływ, jaki na nastroje włoskie miała antybolszewicka mowa Caudillo (Generał Franco)⁵⁰. Oczywiście ta zmiana nastawienia, wobec strachu przed

⁵⁰ Być może mowa o wywiadzie, udzielonym przez Franco 2 października, który ukazał się m.in. w madryckim dzienniku „ABC”.

Niemcami, jest maskowana przed nimi całym szeregiem drobnych usług, wybiegów i chytrych. Do chytrostek takich należy np. rozstrzygnięcie np. sprawy di Valentino. Jak mnie informowano, miał on początkowo nadal utrzymać dawną funkcję Ambasadora przy Rządzie Polskim, a tylko korzystać z urlopu zdrowotnego dla uniknięcia wyjazdu do Francji, tymczasem doszła mnie wczoraj wiadomość jeszcze nie sprawdzona, że Valentino został przeniesiony na emeryturę. W ten sposób Ambasadorem włoski przy Rządzie Polskim w Paryżu zostałby na razie po cichu zlikwidowany⁵¹. Do tego rodzaju drobnych usług w stosunku do Niemców należy zaliczyć stanowisko przedstawicieli włoskich w Rumunii, którzy pod naciskiem niemieckim odmawiają wiz włoskich dla Polaków przybywających z Rumunii. Na kilkakrotną interwencję Ambasady w celu wyjaśnienia tej sprawy dotąd Ambasada nie dostała z Palazzo Chigi ostatecznego wyjaśnienia. Z drugiej strony jednak zachodzą i fakty takie, jak odmowa sprzedaży Niemcom konopi, rtęci itd. Misji niemieckiej, która w tym celu przybyła do Włoch, oświadczone, że niestety Włosi surowców tych sprzedać nie mogą (według mojej informacji sprzedane one zostały Anglii). Nie mniej charakterystyczny jest wypadek z 30 pasażerami niemieckimi na transoceanicznym statku włoskim „Rex”, których tuż przed wyjazdem tego statku do Nowego Yorku wysadzono na brzeg. Tyle na razie o Italii.

W zakończeniu sprawozdania podaję kilka wiadomości o nastrojach panujących w tutejszej Ambasadzie niemieckiej i tut. kolonii niemieckiej.

Ambasadorem niemieckim Mackensen rozpoczął wśród członków tut. kolonii niemieckiej zbiórkę na pomoc zimową dla kraju. Podobne zbiórki odbywają się tutaj, mówiąc nawiasem, od lat czterech. W załączeniu przesyłam odezwę Mackensena oraz program zbiórki⁵². 7 bm. radca ambasady niemieckiej von Langen (szef prasy i propagandy) zebranych dziennikarzom niemieckim oświadczył, że nie wie już, jak niemieckiej opinii tłumaczyć przeciągającą się neutralność Włoch oraz dalsze wzdreganie się Italii od wejścia do wojny obok Niemców. Wynikałoby z tego, że zdaniem Niemców nadszedł już ostateczny czas dla decyzji Włoch.

Bawi we Włoszech od kilku dni Himmler, który od wczoraj jest w Rzymie. Nie wiem jeszcze, jaki jest cel jego przybycia. Przypuszczam, że przybył dla wysłuchania osobistego raportu swoich tutaj agentów i dania im dalszych instrukcji. Być może, że wizyta jego ma jeszcze inne, bardziej polityczne cele,

⁵¹ Formalnie zachował tytuł ambasadora w Polsce do czerwca 1940 r.

⁵² Załącznika brak.

co do tego nie mam jeszcze w tej chwili żadnych informacji. W kołach niemieckich zapowiadają w najbliższej przyszłości przyjazd jeszcze kilku wysokich osobistości niemieckich.

Donoszę w końcu, że w ciągu ostatnich dni miałem szereg rozmów z wszystkimi niemal szefami placówek większych państw europejskich i amerykańskich, w których przedstawiałem polski punkt widzenia na obecną wojnę, na rolę Niemiec i Bolszewików, przy czym u wszystkich bez wyjątku spotkałem się ze zrozumieniem i naszej roli, i naszych przewidywań⁵³.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

189

*13 października, protest posła w Kownie
(złożony ministrowi spraw zagranicznych Litwy)
przeciw traktatowi radziecko-litewskiemu*

KAUNAS, le 13 octobre 1939.

A Son Excellence
Monsieur Juozas Urbšys,
Ministre des Affaires Etrangères de Lithuanie,
K a u n a s

Excellence,

Le 10 octobre 1939 a été signé entre la République de Lithuanie et l'Union des Républiques Socialistes Soviétiques un accord aux termes duquel „dans le but d'affermir les liens d'amitié existant entre l'Union Soviétique et la Lithuanie” – l'URSS rend à la Lithuanie la ville de Wilno et le district de Wilno pour les incorporer à l'Etat Lithuanien.

La Lithuanie a donc accepté de l'URSS un territoire qui légitimement n'appartient pas à l'URSS.

⁵³ Raport przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

Cet acte constitue une nouvelle violation des droits sacrés de la Nation et de l'Etat Polonais et il est d'autant plus inattendu qu'il est incompatible avec les déclarations faites plusieurs fois par le Gouvernement Lithuanien avant et après l'agression effectuée sur le territoire de la Pologne par l'Allemagne et l'URSS.

Au nom de mon Gouvernement je proteste formellement et solennellement contre cet acte en contradiction avec les devoirs découlant du droit international et portant atteinte à la morale humaine.

La Pologne ne reconnaît et ne reconnaîtra jamais cet acte illégal et elle luttera de tous ses moyens pour la restitution de son juste droit et pour la restitution de son territoire.

Je vous prie, Excellence, de bien vouloir agréer les assurances de ma très haute considération⁵⁴.

m.p. Charwat

TNA FO 37123149, C17698/1321/55

190

*13 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie przedstawicieli państw neutralnych przy rządzie polskim*

LEGASIEGE

Rzym

Nr 7.

Receptus 12.

Dla informacji i orientacji Pana Ambasadora podaję, że Ambasador Stanów Zjednoczonych pozostaje nadal akredytowany przy Rządzie Polskim i obecny jest w Paryżu dla utrzymania stałego kontaktu z Rządem polskim. Poza tym mamy zapowiedź rychłego przyjazdu szeregu innych posłów państw

⁵⁴ Por. dok. nr 210.

neutralnych, jak na prz. Szwecji. Proszę Pana Ambasadora działać w kierunku przyspieszenia przyjazdu Nuncjusza.

ZALESKI
Wysłano dnia 13.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

191

*13 października, telegram szyfrowy posła w Hadze
w sprawie międzynarodowych rozliczeń finansowych*

Telegram szyfrowy Nr 16 do Ambasady R.P. w Paryżu,
nadany dn. 13.X.

Tutejszy Poseł francuski zwrócił się do mnie na podstawie otrzymanej instrukcji z Paryża w sprawie następującej:

Koła holenderskie żądają zablokowania w drodze clearingu należności polskich w Holandii celem zabezpieczenia należności własnych w Polsce. Rząd francuski w obawie sekwestru niemieckiego pragnąłby wystąpić do rządu tutejszego z żądaniem zablokowania wierzytelności polskich pod pozorem zabezpieczenia holenderskich. Sprawa bardzo pilna.

Proszę o instrukcje, czy wyrazić zgodę i w jakiej formie ewentualnie współdziałać.

Babiński

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/86

192

*14 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie dyplomatów państw skandynawskich*

STOCKHOLM
wysł. 14.X.39.
otrz. 17.X.39.

Nr 32.

Dowiaduję się, że Niemcy zwróciły się kilka dni temu do Danii z zapytaniem, czy ma swego Chargé d'Affaires w Warszawie. Dania zawiadomiła o tym zapytaniu pozostałe państwa nordyckie. Możliwe, że w związku z powyższym pozostaje wyjazd do Warszawy za kilka dni sekretarza poselstwa szwedzkiego Grafstroma⁵⁵, upozorowany koniecznością zbadania stanu poselstwa i interesów obywateli szwedzkich w Polsce.

Attaché Wojskowy pułk. Delaval wyjechał do Warszawy jakoby dla przywiezienia pozostawionych aktów, poseł Lagerberg pozostaje jeszcze tutaj formalnie na urlopie i jest ze mną wciąż w kontakcie, pośrednicząc w załatwianiu szeregu spraw bieżących. Co do jego wyjazdu do Paryża, nie ma dotychczas żadnej decyzji, zaś moje kontakty utrudnione wskutek przeciążenia pracą i nerwowością tutaj. M.S.Z. w związku ze sprawą finlandzką, która uważana tu jest jako bezpośrednia groźba i dla Szwecji⁵⁶.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁵⁵ Sven Grafström wyjechał do Warszawy 11 listopada, z Warszawy – 2 grudnia.

⁵⁶ Mowa o narastającej presji ZSRR na Finlandię.

193

*14 października, telegram szyfrowy ambasadora
w Bukareszcie w sprawie dowództwa Wojska Polskiego*

BUKARESZT

Wysłano dnia 14.X.39.

Otrzymano dnia 15.X.39.

Nr 70.

Sekretowany. Dla Pana Generała Sikorskiego.

Uważam za nieodzowne rychłe i jasne ustalenie sytuacji prawnej obecnego Naczelnego Wodza nie tylko we Francji, lecz wszędzie, gdzie znajdują się oddziały polskie. Na podstawie sytuacji bowiem, jaką zastałem na miejscu, stwierdzam, że istnieją w dalszym ciągu próby wydawania zarządzeń ze strony dawnego Naczelnego Dowództwa, obecnie internowanego.

/-/ KLEEBERG
RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

194

*14 października, telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu
do ambasady w Bukareszcie w sprawie zasobów Banku Polskiego*

Do Ambasady w Bukareszcie

Nr 64.

Receptus 59.

Wyrażam zgodę na sprzedaż monet za dewizy lub ostatecznie leje przy gwarancji przetopienia tych monet. Starania w Anglii o wywiezienie bagażu Banku Polskiego w toku. Receptus 57. przesłane 3 sztaby złożymy do depozytu Banku Polskiego. Proszę o wyjaśnienia, jakie kwoty w dolarach byłyby potrzebne i na jakie cele. Otrzymanie efektywów dolarowych na tutejszym rynku również trudne. Proszę o szczegółowy raport co do sum otrzymanych z przekazów i uruchomienia naszych avoirów w Rumunii oraz

jakie kwoty i na jakie cele zostały wydatkowane. Proszę o szczegółowe zestawienie istniejących jeszcze naszych avoirów. Dla Banku Polskiego starania o wizy dla 24 osób na dobrej drodze, dla 2 dalszych rozpoczęte. Wobec trudności z uznawaniem pełnomocnictw Karpińskiego przyjazd Nowaka ze względu na drugi podpis bardzo pożądanym.

Koc
ŁUKASIEWICZ
wysłano 14.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

195

*14 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Atenach w sprawie ewakuacji uchodźców*

Do Poselstwa w Atenach

Nr 18.

Poselstwa Greckie w Bukareszcie i Budapeszcie odmawiają wiz tranzytowych, żądając okazania kart okrętowych. Proszę starać się uzyskać zmianę tego stanu, wskazując, że w porozumieniu z rządem francuskim nasze statki będą przybywały do portów greckich co 10 dni dla zabierania uchodźców i że zorganizowanie wydawania kart okrętowych jest niemożliwe.

ZALESKI
wysłano 14.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

196

*15 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Kownie na temat stosunków polsko-litewskich*

Do Poselstwa w Kownie

Nr 7.

Receptus 15.

Proszę Pana Posła wyjazd swój uzależnić nie od wkroczenia wojsk litewskich na terytorium Rzeczypospolitej, lecz od ewentualnego zbolszewizowania Litwy, które uniemożliwiłoby dalszą pracę. Od chwili złożenia protestu⁵⁷ proszę ograniczyć swą działalność do informowania MSZ o wszystkim, co się dzieje na Litwie oraz do opieki nad uchodźcami. Proszę nawiązać, o ile możliwości, stosunki z działaczami politycznymi w Wilnie, zalecić im jak największą ostrożność i zapewnić, że Rząd Rzeczypospolitej nie ustanie w walce o powrót zajętych terytoriów do Polski.

ZALESKI
wysłano 15.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

197

*15 października, telegram szyfrowy posła w Teheranie
w sprawie organizacji wywiadu*

TEHERAN
wysł. 15.X.39. (listem szyfr.)
otrz. 5.XI.39.

Nr 1.

Dla Oddz. II. Sztabu Głównego.

Zorganizowanie ściślejszej współpracy naszych ekspozytur Oddz. II. Szt. Gł. z Francuzami i Anglikami uważam za konieczne i ^awskazane...?^a niczym naszej niezależności co do odmiennych sposobów pracy oraz doboru ludzi i wydatków finansowych.

⁵⁷ Dok. nr 189.

W sprawach Z.S.S.R. mamy więcej doświadczenia i znajomości terenu, i zorganizowanych możliwości, które mogą być zniweczone przez obcą ingerencję specjalnie w Persji, gdzie widzę zwiększenie się możliwości zorganizowania poważnych dywersji na Kaukazie i sowiecką naftę. Musimy być bardziej od innych ostrożni i niezależni od ich błędów i niedyskrecji. W Afganistanie konieczna szybka zmiana konfidenta i zorganizowanie w porozumieniu z M.S.Z. nowej ekspozytury.

Wobec nienadesłania dotacji i braku funduszków specjalnych musiałem pożyczyć Telatyckiemu 72 funtów szterlingów, więc proszę nadesłać jak najprędzej instrukcje oraz potrzebne fundusze.

KARSZO SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

198

15 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do posła w Bernie: informacja o dyplomatach akredytowanych przy rządzie polskim

Paryż, dnia ^c15^c października 1939 r.

Do
Pana Posła
T. Komarnickiego
w B e r n i e

Potwierdzając telefonogram z dnia 13 bm., Ministerstwo komunikuje, iż według dotychczas posiadanych informacji pozostają nadal akredytowani przy Rządzie polskim Ambasadorowie Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Turcji, jak również Posłowie państw należących do grupy Oslo, tj. Szwecji, Norwegii i Danii, oraz przedstawiciele dyplomatyczni Brazylii, Chile i Egiptu.

Inne zgłoszenia są zapowiedziane.

MINISTER:
^fAugust Zaleski^f

AAN, Poselstwo Berno 32

199

*16 października, nota ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii:
informacja o nowym prezydencie RP*

le 16 octobre 1939.

Son Excellence
Le Très Honorable Viscount Halifax, K.G.,
P.C., G.C.S.I., etc., etc., etc.
Principal Secrétaire d'Etat pour les
Affaires Etrangères,
Foreign Office, S.W.1.

Monsieur le Ministre,

Par la lettre en date du 30 septembre, No. 49/WB/503, j'ai eu l'occasion d'informer Votre Excellence de la résignation du Professeur Ignacy Mościcki de ses fonctions du Président de la République de Pologne. J'ai eu en même temps l'honneur de porter à la connaissance de Votre Excellence que Monsieur Władysław Racziewicz, ancien Président du Sénat, désigné par le Président de la République comme son successeur éventuel au poste de la Présidence de la République au cas où ce poste deviendrait vacant avant la conclusion de la paix, est entré en fonctions du Président de la République de Pologne à la date du 30 septembre 1939.

Je prie Votre Excellence de bien vouloir informer de ce qui précède les Gouvernements de tous les Dominions ainsi que le Gouvernement de la République d'Eire.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération avec laquelle j'ai l'honneur d'être, Monsieur le Ministre,

de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur,

^fE. Raczyński^f
Ambassadeur Extraordinaire
et Plénipotentiaire

200

*16 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie materiałów dla prasy skandynawskiej*

SZTOKHOLM

wysł. 16.X.39.

otrz. 18.X.39.

Nr 27.

Podtrzymywana przez Poselstwo Polskie i korespondenta PAT obsługa informacyjno-propagandowa prasy skandynawskiej opiera się prawie wyłącznie na polskich radiokomunikatach z Paryża i Londynu. Są one technicznie trudne do odebrania i dają zbyt mały materiał w stosunku do potrzeb tutejszej prasy, biorącej chętnie nasze wiadomości, a zarzucanej informacjami niemiec-kimi przy zupełnej beczynności Francuzów i Anglików. Bez zorganizowania w Paryżu centrali prasowo-informacyjnej, a na razie przynajmniej pozytywnego załatwiania moich wniosków z telegramów szyfrowych nr 14 i 18, dalsze utrzymanie naszego serwisu będzie wkrótce niemożliwe.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

201

*16 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie urzędników placówek polskich w ZSRR*

SZTOKHOLM

Wysłano dnia 16.X.39.

Otrzymano dnia 16.X.39.

Nr 29.

W związku z zakomunikowanymi mi przez ambasadora Grzybowskiego poleceniami Pana Ministra pozostania personelu placówek z Sowietów⁵⁸

⁵⁸ Poza ambasadą w Moskwie – konsulaty generalne w Kijowie i Mińsku oraz konsulaty w Leningradzie.

w Szwecji, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że skupianie tutaj większej ilości obywateli polskich wywołać może zmianę w dotychczas liberalnym nastawieniu rządu tutejszego do tranzytu obywateli polskich, z obawy przed komplikacjami natury wewnętrznej i zewnętrzno-politycznej, zwłaszcza w chwili obecnej, napływu licznych uchodźców z Finlandii. Poza tym koszty utrzymania tutaj są bardzo wysokie, a nadzieje znalezienia pracy prawie żadne.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

202

*16 października, telegram szyfrowy pośta w Sztokholmie
w sprawie pogłosek o niemieckiej ofercie pokojowej*

SZTOCKHOLM

wysl. 16.X.39.

otrz. 17.X.39.

Nr 37.

W związku z pogłoskami o staraniach wyzyskania przez Niemcy zjazdu głów państw skandynawskich⁵⁹ dla akcji pokojowej, tutejszy poseł francuski oświadczył w M.S.Z., że propozycje pokojowe z ich strony byłyby źle widziane. Otrzymał on zapewnienie, że tego rodzaju wystąpienie nie jest przewidziane i że może chodzić najwyżej o deklaracje pokojowe o charakterze zupełnie ogólnym.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁵⁹ Zob. dok. nr 207.

203

*16 października, meldunek attaché wojskowego w Londynie
do dowódcy lotnictwa w sprawie polsko-brytyjskiej współpracy
w dziedzinie lotnictwa wojskowego*

Londyn 16.10.39.

TAJNE

PAN GENERAL BRYGADY ZAJĄC
w P a r y ż u

Melduję, że zaraz po przybyciu został nawiązany kontakt z Air Ministry, które znajduje się poza Londynem w odległości 40 km.

13 bm. została wyznaczona konferencja, na której wyjaśniono następujące sprawy:

1. Air Ministry dostało z angielskiego M.S.Z. list z dnia 5 bm. zawiadamiający, że sprawa formowania jednostek lotniczych R.A.F. z personelu polskiego została przez Foreign Office uzgodniona i załatwiona i zostaje przekazana do Air Ministry do realizacji.

2. Już przedtem placówka angielska w Bukareszcie dostała instrukcje kierowania personelu do Anglii oraz Air Ministry porobiło wstępne kroki organizacyjne.

Stworzony został Polish Department z obsadą angielską mówiącą w większości po polsku, wyznaczono lotnisko i ośrodek do koncentracji personelu.

3. Poza tym Polish Department opracowuje słowniki polsko-angielskie i przygotowuje materiał szkolny.

4. Major Boyle, który zajmuje się sprawami polskimi, był bardzo zdziwiony, że my o tej zasadniczej decyzji nic nie wiemy, obiecał ze swej strony zainteresować Foreign Office i prosił nas, abyśmy ze swej strony sprawę tę na terenie Paryża zdecydowali.

W ciągu dalszej rozmowy major Boyle potwierdził, że eskadry mają być formowane czysto polskie pod względem personelu na prawach i obowiązkach R.A.F. i zakomunikował, że tego rodzaju list wysłany został do Ambasady.

Co do sugestii francuskich formowania polskich jednostek lotniczych we Francji, był bardzo zdziwiony wobec tego, że Francuzi raczej mają trudności

sprzętowe niż pod względem personelu, na dowód tego przytoczył żądania Francuzów dostarczenia im sprzętu przez przemysł angielski.

W tej sytuacji oświadczyliśmy, że mamy projekt umowy międzyrządowej w sprawie formowania polskiego lotnictwa na terenie Anglii, lecz na wniosek Anglików sprawa uzgodnienia tego projektu została odłożona do wyjaśnienia zasadniczej sprawy.

Z Gr. Captain Davidson nie mogliśmy nawiązać kontaktu z powodu jego nieobecności w Londynie.

W sprawie LOTu konferencja została wyznaczona na 17 bm. w Bristolu. O rezultatach zakomunikuję.

O dostarczenie mi danych o organizacji lotnictwa ang. major Boyle wystąpił o pozwolenie do swoich władz i spodziewa się, że będzie to możliwe w ciągu najbliższych dni. Wg ustnych oświadczeń eskadry obecne są 18-samolotowe i łączone są w grupy zależnie od potrzeb.

Sprawa zasadniczej decyzji jest paląca, ponieważ władze angielskie nie pójdą na żadne tymczasowe lub prowizoryczne załatwienie i wyczuwamy, że do czasu tej decyzji, wobec nawału pracy, będą unikali nawet rozmów na ten temat.

Sprawę komplikuje fakt przybycia tu kilkudziesięciu osób z wojskowego i cywilnego personelu lotniczego oraz zapowiedziany przez płk. Zakrzewskiego przyjazd kilkuset osób z polskiego przemysłu lotniczego, którym ułatwia wyjazd z Rumunii Poselstwo Angielskie w Bukareszcie.

Dla wszystkich tych ludzi w sytuacji obecnej nie ma ani pieniędzy, ani pomieszczeń.

Proszę o bardzo pilną decyzję.

Następny meldunek prześlę w najbliższych dniach.

^fB. K.^f

^c*Kochany Generale,*

Przesyłam Ci odpis mego raportu do wiadomości.

Pośpiech jest nadzwyczaj wskazany.

^d*Bez waszej decyzji tam sprawa tutaj stanie na martwym punkcie^d.*

Serdecznie Ci dłoń ściskam, Twój B.

Jutro (wtorek) jedziemy do Bristolu. Wrócimyⁱ ...^{ic}

IPMS, PRM 3

204

*17 października, pismo premiera RP do premiera Francji
w sprawie odtworzenia armii polskiej we Francji*

Paris, le 17 Octobre 1939

Son Excellence
Monsieur Edouard DALADIER
Président du Conseil
Ministre des Affaires Etrangères
de la Défense Nationale et de la Guerre
P a r i s

Excellence,

Monsieur le Président,

J'ai l'honneur, au nom du Gouvernement et de la Nation Polonaise, de prendre acte, avec reconnaissance et avec joie, de l'esprit d'union totale qui a constamment présidé, conformément à la lettre et à l'esprit de nos alliances avec la France et la Grande-Bretagne, aux mesures prises d'un commun accord, pour donner à l'Etat Polonais les moyens d'exercer sa souveraineté nationale, en dehors des frontières de son territoire envahi.

C'est ainsi que le Gouvernement Polonais, d'accord avec le Gouvernement Français, a décidé de reconstituer sur le sol français, une Armée Polonaise, avec tous les éléments dont elle dispose à l'Etranger.

D'autre part, d'accord avec le Gouvernement de Sa Majesté Britannique, les unités navales polonaises coopèrent, dès maintenant, aux opérations navales contre l'ennemi.

Le regroupement et la formation d'une armée polonaise, comportant des unités de terre, de mer et de l'air, mises à la disposition du Général commandant en chef les Armées Interalliées, se présente actuellement de la façon suivante:

Selon toute probabilité et avec l'aide des Grandes Puissances alliées, il est possible dès maintenant de procéder à la formation de trois à cinq divisions d'infanterie, de une à deux divisions d'infanterie au Canada, de 15 à 20 escadrilles d'avions, et d'une grande unité d'artillerie contre avions.

Le Haut Commandement Polonais disposera, à cet effet, d'un personnel assez nombreux pour assurer l'encadrement des unités d'infanterie et des armes auxiliaires. En ce qui concerne les armes spécialisées, les éléments de liaison, la transmission et l'artillerie, il conviendrait de former des unités mixtes.

Pour hâter, sans la précipiter, la formation d'unités aptes au combat, le Gouvernement Polonais propose une répartition des forces armées polonaises, qui tiennent compte des facilités de recrutement, des réserves de matériel – et qui comporterait, notamment:

- la formation de trois à cinq divisions d'infanterie en France,
- de une à deux divisions au Canada,
- de 15 à 20 escadrilles d'aviation, et les formations correspondantes d'artillerie contre avions – en Angleterre ou en France, selon les accords à intervenir,
- le maintien et la coopération des unités navales polonaises avec la Marine Royale Britannique.

Je propose que toutes décisions à ce sujet soient prises au sein d'une commission interalliée franco-polono-britannique, qui serait chargée d'élaborer les éléments des accords à intervenir entre les Gouvernements alliés.

Veillez agréer, Monsieur le Président, je vous prie, l'assurance de ma très haute considération.

Le Président du Conseil
^fSikorski^f

IPMS, APF A.IV.1/2

205

*17 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do komisarza rządu dla spraw uchodźców
na temat dalszych działań*

Do Ambasady w Bukareszcie

Nr 74.

Dla Arciszewskiego

Refero telegram Nr 73.

Kompetencje Pana obejmą również Węgry i Jugosławię, gdzie ustanowi Pan swych pomocników w porozumieniu z Posłami spośród ich personelu. Sugeruję w Budapeszcie Zarańskiego. W porozumieniu z Generałem Kle-

bergiem, do którego należy opieka nad obozami wojskowymi, ustali Pan wytyczne pracy. Po przejęciu od Ambasadora Raczyńskiego funduszków proszę przedstawić wnioski ich użycia.

ZALESKI
wysłano 17.X.39

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 245

206

*17 października, telegram szyfrowy ambasadora
przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie papieskich planów pomocy dla Polski*

Rzym, 17-go października 1939

Polmission – Paris

Telegram szyfrowy Nr 23.

I. Papież ma zamiar podjąć akcję pomocy ofiarom wojny, która objęłaby nie tylko Polskę. Wstępne prace prowadzi biskup Jewreinow, który zaczął od centralizowania informacji z Polski.

II. Papież myśli o szerszej akcji charytatywnej w Polsce w okupacji niemieckiej, nie mając nadziei na dotarcie do sowieckiej. Jest możliwość, że inicjatywa Papieża zostanie rozszerzona do skali międzynarodowej. W kołach watykańskich istnieje myśl wysłania z tą misją Mgra Cortesi. Doceniając znaczenie takiej akcji, zwróciłem jednak uwagę, że Cortesi, jako Nuncjusz, znalazłby się w trudnej sytuacji, gdyby natknął się w Polsce na próby tworzenia rządu przez Niemców.

III. Oddziałuję w dalszym ciągu w kierunku wyjazdu Mgra Cortesi do Francji. Na wypadek chwilowych przeszkód (na przykład akcja pomocy w Rumunii) wysuwam konieczność szybkiego wysłania Mgra Pacini jako chargé d'affaires.

Papée

IMPS, Ambasada Watykan A.44.53/1 (druk: Watykan a Polska, dok. nr 15)

207

*17 października, telegram szyfrowy posła w Oslo
na temat konferencji państw skandynawskich*

OSLO
wysł. 17.X.39.
otrz. 18.X.39.

Nr 3.

Minister Spraw Zagranicznych Koht oświadczył mi dziś w związku z jutrzejszą konferencją w Sztokholmie⁶⁰, że na porządku dziennym ustalonym przez rząd szwedzki są trzy sprawy:

- I. neutralność i ewentualna obrona państw bałtyckich;
- II. sprawy gospodarcze i trudności w stosunkach z państwami wojującymi;
- III. sprawa restytucji pokoju.

Minister Koht nie wie, czy rząd szwedzki przeprowadził jakiegokolwiek sondaże; uważa, że bez gwarancji ze strony Niemiec co do niepodległości Polski i Czechosłowacji żadnych kroków medacyjnych państwa skandynawskie nie powinny podejmować. Jeżeli tych gwarancji nie ma, przypuszcza, że skończy się na apelu pokojowym do opinii publicznej, w którym nie będzie mowy o Polsce, ale o prawie narodów do niepodległego bytu.

NEUMANN

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

⁶⁰ Mowa o pierwszej po wybuchu wojny konferencji ministrów spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Szwecji.

208

*18 października, raport posła w Meksyku
w sprawie stanowiska wobec wojny*

18 października [193]9

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Gabinet Ministra
w P a r y ż u

AMERYKA ŚRODKOWA A KONFLIKT EUROPEJSKI
Raport Nr 2

1. Wywiad niemiecki w Meksyku, który był czynny już przed wybuchem wojny europejskiej – porównaj raporty 3/As/88 z dnia 10. I. 1938, 3/As/89 z 12. I. 1938, 3/As/90 z 28. I. 1938 – działa obecnie w znacznie rozszerzonych rozmiarach.

Z Niemiec przybyło w ostatnich miesiącach kilku wybitniejszych agentów Gestapo, między nimi baron Watzdoff i Saenger.

Wywiadem kieruje poselstwo niemieckie poprzez dwóch urzędników swoich – radcę Handlowego Hansa Burandta i attaché prasowego Arthura Dietricha.

Wywiad obejmuje między innymi:

- a) pozyskiwanie wpływowych urzędników w ministerstwach i policji,
- b) obserwację elementu niemieckiego,
- c) obserwację poczynań francuskich, brytyjskich i północno-amerykańskich,
- d) obserwację ruchu statków i pomoc aprowizacyjną dla niemieckich łodzi podwodnych.

Krążą uporczywie pogłoski, że aprowizacji dokonywuje się na wybrzeżu meksykańskim w stanie Veracruz – tak jak czasu wojny światowej.

* * *

2) Poselstwo nie zdołało stwierdzić istnienia zawodowego wywiadu brytyjskiego.

Natomiast jest czynny wywiad francuski, a przede wszystkim wywiad Stanów Zjednoczonych, zorganizowany tu od dawna i dysponujący szeroką siecią agentów. Wzmocniony poważnie w ostatnich miesiącach, wywiad ten głównie śledzi poczynania niemieckie i działa w ścisłej kooperacji z wywiadem francuskim.

Wywiad Stanów Zjednoczonych z taką gorliwością tropi akcję niemiecką, jak gdyby Stany już obecnie były w wojnie z Niemcami. Udało mi się ustalić nazwiska około 130 urzędników i oficerów meksykańskich, przekupionych przez Niemcy i działających na ich rzecz.

* * *

3) Propagandę niemiecką wśród korpusu dyplomatycznego uprawia się w salonach barona Albrechta von Schroedera, byłego oficera armii pruskiej, byłego urzędnika poselstwa niemieckiego w Meksyku.

Dzięki małżeństwu z milionerką amerykańską przyjmuje baron Schroeder obcych dyplomatów często i wystawnie.

Próby pozyskania posłów norweskiego, szwedzkiego, duńskiego dla pogłódów niemieckich zakończyły się fiaskiem. Przeciwnie – posłowie ci nie kryją się z sympatiami dla sprawy alianckiej i starają się utrzymać serdeczne stosunki z poselstwami francuskim i polskim. (Poselstwa brytyjskiego nie ma obecnie w Meksyku, ponieważ stosunki dyplomatyczne między Wielką Brytanią a Meksykiem są przerwane z powodu konfliktu naftowego⁶¹ – porównaj raport 3/As/96 z 20. V. 1938).

Ambasada Stanów Zjednoczonych, z którą Poselstwo zawsze utrzymywało bliskie stosunki, obecnie podkreśla wprost swoją przyjaźń dla Poselstwa i sympatie dla sprawy polskiej.

Współpraca tej ambasady z poselstwami polskim i francuskim polega przede wszystkim na pełnej zaufania wzajemnej wymianie informacji.

Część wyższych urzędników ambasady poufnie głosi przekonanie, że Stany powinny przyłączyć się do strony alianckiej.

* * *

⁶¹ 18 marca 1938 r. upaństwowiono tę gałąź przemysłu. Wielka Brytania zerwała wówczas stosunki dyplomatyczne z Meksykiem, a USA i Francja rozpoczęły bojkot meksykańskiej ropy. Meksyk starał się przetrwać kryzys, m.in. sprzedając ropę Niemcom i Włochom (1938–1940).

4) Dzięki sprawnej działalności komitetu międzyalianckiego – porównaj raport 3-c/As/1 z 9.X.1939 – udało się przeciwstawić propagandzie niemieckiej w prasie i radio zwarty front francusko-brytyjsko-polski. Na terenie tym wysiłki obu zwalczających się stron równoważą się obecnie mniej więcej. W każdym razie dominacja propagandy niemieckiej z pierwszych tygodni wojny już została zwalczona.

Serwisy prasowe francuski i brytyjski dostarczają prasie meksykańskiej coraz więcej fotografii i artykułów.

Staraniem francuskim zaczął wychodzić w Meksyku nowy tygodnik ilustrowany pod tytułem „Noticias Gráficas”. Służy on sprawie alianckiej.

W pierwszym numerze umieszczono wywiad z kierownikiem Poselstwa i artykuł: „Breve historia de la nación mártir” napisany na podstawie materiałów dostarczonych przez Poselstwo (porównaj załącznik)⁶².

Celem wywarcia nacisku na prasę inserenci francuscy i angielscy zorganizowali się wzorem niemieckim.

W imieniu ich występuje komitet międzyaliancki, domagając się umieszczenia artykułów i fotografii ze źródeł francuskich i brytyjskich oraz prostowań komunikatów niemieckich. Do firm francuskich i brytyjskich przyłączyły się – rzecz znamieną – firmy północno-amerykańskie.

Tym sposobem grupa inserentów francusko-brytyjsko-północno-amerykańskich równoważy mniej więcej wpływy prasowe inserentów niemieckich.

* * *

5) Dnia 13 października 1939 wygłosił kierownik Poselstwa odczyt przed kilkudziesięcioma reprezentantami inteligencji meksykańskiej, w którym podał rozważania przemawiające za ostatecznym zwycięstwem Polski i jej aliantów – porównaj załącznik. Odczyt będzie publikowany.

Ponadto Poselstwo dostarcza przygotowane przez siebie artykuły komitetowi interalianckiemu oraz bezpośrednio publicystom meksykańskim.

Cała praca propagandowa polska wychodzi wyłącznie z Poselstwa, ponieważ kolonia polska jest zbyt szczupła i uboga oraz bez żadnego wyrobienia.

Część artykułów opracowanych przez Poselstwo idzie do prasy z podpisem pana Jana Steina, młodego handlowca polskiego, który przybył do Meksyku rok temu – porównaj załącznik.

⁶² Załącznika brak.

Staraniem Poselstwa i stowarzyszenia „Amigos de Polonia” ukazała się w 2.500 egzemplarzach odbitka artykułu pana Mauricio Magdaleno.

Daje się dotkliwie odczuwać brak materiałów propagandowych polskich.

* * *

6) Sympatie proniemieckie są szczególnie silne w armii, policji i w ministerstwie spraw wewnętrznych, głównie dzięki rozgałęzionemu przekupstwu.

W ministerstwie spraw zagranicznych zaznaczają się tak kierunek proniemiecki, jak proalianski. Kierunek proniemiecki jest więcej utajony, kiedy kierunek proalianski występuje dość otwarcie.

Minister spraw zagranicznych, generał Eduardo Hay, zdaje się skłaniać ku stronie niemieckiej, natomiast podsekretarz stanu, licenciado⁶³ Ramón Beteta (ożeniony z Amerykanką), i szef protokołu, Mariano Armendáriz del Castillo (ożeniony z Angielką), ku stronie alianckiej.

W społeczeństwie meksykańskim przeważają jeszcze zawsze sympatie proniemieckie przy równoczesnym antagonizmie przeciw Anglii (ze względu na konflikt naftowy)⁶⁴.

^fM. Marchlewski^f

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

209

19 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Sztokholmie w sprawie zatrudnienia pracowników likwidowanych placówek

Do Poselstwa w Sztokholmie

Nr 12.

Na razie nie przewiduję możliwości zatrudnienia pracowników zlikwidowanych placówek sowieckich i bałtyckich. Wobec tego staram się dla nich

⁶³ Odpowiednik magistra.

⁶⁴ Raport otrzymały także ambasady w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

o odprawę w wysokości jednomiesięcznych dotychczasowych poborów. Dla załatwienia tej sprawy niezbędne terminowe nadesłanie wykazów personelu tych placówek oraz danych o dotychczasowych poborach, najlepiej w formie ostatnich list płac.

ZALESKI
wysłano 19.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

210

*20 października, raport posła w Kownie
w sprawie sytuacji na Litwie w pierwszych tygodniach wojny*

Stockholm, 20 października 1939 r.

T a j n e

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w P a r y ż u

Przebieg wypadków w Litwie od początku wojny.

Protest. Likwidacja Poselstwa Polskiego.

Wyjazd Poselstwa Polskiego z Kowna w chwili wkroczenia wojsk litewskich na terytorium Państwa Polskiego był nieodzowną konsekwencją 20-letniej polityki Rządu Polskiego i koniecznością wobec przyszłych rewindykacji po zakończeniu wojny.

Biorąc całą odpowiedzialność decyzji na siebie – doszedłem do ostatecznego wniosku o konieczności wyjazdu po wspólnych naradach z moimi starszymi współpracownikami, łącznie z Attaché Wojskowym płk. Mitkiewiczem. Brałem też pod uwagę reakcję, jaką wywołać musi odpowiednie zachowanie się Poselstwa w obronie godności i interesów Narodu i Rządu polskiego w kołach zarówno społeczeństwa polskiego z Wileńszczyzny, jak i Kowieńszczyzny. Temu momentowi poświęciłem drugorzędny w tym wypadku wzgląd na opiekę nad emigrantami, tym bardziej że opiekę tę zorganizowałem i przygotowałem w najmniejszych szczegółach, o czym w dalszym ciągu raportuję.

By dojść do uzasadnienia decyzji wyjazdu Poselstwa, cofnąć się muszę do momentu przed rozpoczęciem działań wojennych, bo już sama analiza sytuacji z tego okresu oraz dalszego rozwoju wypadków i ich oddziaływania na stosunki litewsko-polskie aż do zawarcia układu sowiecko-litewskiego z 10 bm. niewątpliwie wykaże słuszność samej decyzji.

Punktem kulminacyjnym polepszających się stosunków litewsko-polskich był okres po wizycie gen. Rasztikisa w Polsce⁶⁵. Strata Kłajpedy⁶⁶, wiara w potęgę militarną Polski, mozolna praca dyplomatyczna poprzedzająca ten okres, stworzyła sytuację przyjazną dla nas. W tym okresie Litwa liczyła i życzyła sobie oporu Polski w stosunku do Niemiec, kalkulowała bowiem, że będzie to dla niej okazja do odwetu. Stąd też wszystkie rozmowy tak dyplomatyczne, jak wojskowe kończyły się zawsze nadzieją na rozgromienie Niemiec, wspólną akcją, odzyskanie Kłajpedy, podział Prus Wschodnich między nami a Litwinami.

Pierwszy zwrot w tym nastawieniu nastąpił w okresie ogłoszenia aktu o wejściu w życie ustawy o neutralności w Litwie, jak zresztą i pozostałych państwach bałtyckich. Od tego czasu Litwa zaprzestała aluzji do współdziałania z nami w ewtl. wojnie z Niemcami, ustosunkowywała się jednak do ewentualności wojny polsko-niemieckiej z serdecznym życzeniem powodzenia dla nas. Wysuwana przez Litwę w poprzednim okresie teza, że sprawa wileńska może być rozstrzygnięta tylko w bezpośrednich pokojowych rokowaniach z Polską – trwała. Agresja niemiecka 1 września nie zmieniła pod tym względem sytuacji. Bohaterstwo żołnierza polskiego oraz duch patriotyczny całego narodu witany był z dużą sympatią i szczerym uznaniem.

Pierwsze załamanie się tej atmosfery nastąpiło pod koniec pierwszego tygodnia wojny po wiadomościach nie tyle o spustoszeniach, jakie Niemcy dzięki wielkiej przewadze technicznej poczyniły na naszym terytorium, jak o załamaniu się dowództwa i aparatu państwowego oraz dezorganizacji, jaka nastąpiła. Niemożność uzyskania autentycznych informacji o wypadkach w Polsce, niemożność kontaktu z własnym przedstawicielstwem, wzrastający chaos w Polsce oraz błyskawiczne tempo akcji wojskowej niemieckiej podważyły zaufanie i spowodowały sondowanie możliwości zbliżenia się do sąsiada zachodniego czy wschodniego i coraz większe odgródzenie się od

⁶⁵ Gen. Stasys Raštikis przebywał w Polsce od 8 do 12 maja.

⁶⁶ Na mocy wymuszonego w nocy z 22 na 23 marca „układu” niemiecko-litewskiego.

Polski. Podziw dla ducha i oręza polskiego zmieniał się coraz bardziej w sceptycyzm.

Elementem, który bardzo poważną rolę odegrał już w drugim tygodniu wojny, to akcja, która wyszła samorzutnie od szeregu polityków wileńskich – szukania rozwiązania sprawy litewskiej na nowych zasadach, stworzenia Litwy środkowej itp. Prof. Staniewicz et consortes opracował specjalny memoriał dotyczący utworzenia Litwy środkowej, który miał być przedstawiony Rządowi polskiemu do aprobaty, co jednak – zdaje się z powodu niemożliwości skontaktowania się z MSZ, nie doszło do skutku. Były i inne koncepcje, a mianowicie zwrócenie się do Rządu litewskiego o wzięcie Wilna i Wileńszczyzny pod swój protektorat, tj. oddanie się pod dobrowolną okupację.

Tego rodzaju sugestie robiono mi ze strony polskiej i litewskiej. Odrzucałem je kategorycznie, przekonywałem, jeździłem do Wilna dla ostrzeżenia przed podobną „zdradą stanu”. Jeśli do tego nie doszło, to nie przypisuję tego swojemu wpływowi, a raczej błyskawicznemu rozwojowi wypadków, które same uchylały możliwość realizacji ich.

W tym okresie jeszcze Niemcy odgrywały poważną rolę w Litwie i naciskały na czynniki rządowe, by zajęły „okupowane przez Polskę terytorium Litwy”, przyrzekając swą pomoc. W tym okresie jednak poszczególne oddziały wojska polskiego, a przede wszystkim Warszawa i Hel, bohatersko się broniły. Czekano na wielką ofensywę polską, na energiczne współdziałanie sprzymierzeńców, więc losy Polski zdawały się jeszcze niezdecydowane i dlatego Litwa, opierając się na swej zasadzie neutralności, odrzucała sugestie niemieckie, a Rząd litewski zapewniał mnie przez usta Wicepremiera i p.o. MSZ Bizauskasa, jak również posła francuskiego i Chargé d’Affaires brytyjskiego⁶⁷, że Rząd litewski żadnego prezentu ani ze strony Niemiec, ani Rosji nie przyjmie, podtrzymując swą tezę uregulowania sprawy wileńskiej w bezpośrednich pokojowych rokowaniach z Polską. Podobne zapewnienia usłyszałem ostatni raz już po zajęciu Wilna przez Bolszewików.

Cofnąć się muszę o jeszcze kilka dni wstecz. Chaos i niepowodzenie nasze na własnym terytorium oddziaływał – jak już wspomniałem – fatalnie na polityków wileńskich i stworzył wielkie napięcie zarówno na Wileńszczyźnie, jak i na terytorium Litwy. Problem Polski stanął na drugim planie, koncepcja W. Ks. Litewskiego w rozmaitych odmianach wysunęła się na pierwszy. 15 i 16 września napięcie to pod wpływem nalotów niemieckich doszło do

⁶⁷ Thomas Hildebrand Preston.

zenitu. Wyjechałem 16 września do Wilna, jednak by jedynie stwierdzić, że jest tam kompletny chaos i panika. Jako pozytywny element stwierdziłem przygotowania do obrony Wilna, a więc ustawianie barykad, kopanie rowów, organizowanie straży obywatelskich, jednak – brak mundurów dla ochotników, brak broni i aprowizacja zaledwie na kilka dni. Opuściłem Wilno z soboty na niedzielę 17 września o 4 rano, tj. o tej samej godzinie, w której Bolszewicy przekroczyli granicę polską. O tym dowiedziałem się o g. 1/2 8 telefonicznie od Wojewody Wileńskiego⁶⁸. Zakomunikowałem fakt ten natychmiast oficjalnie Ministrowi Bizauskasowi, zaś płk Mitkiewicz władzom wojskowym.

Zaskoczenie Litwinów było wielkie. W tym samym dniu ogłoszono mobilizację i wysłano wojsko na granicę dla ewtl. przyjęcia i rozbrojenia oddziałów wojsk polskich, względnie dla obrony przed agresją bolszewicką, jak mi to oficjalnie wyjaśniono. Napięcie wzrastało. W ostatniej chwili sugerowano raz jeszcze przez osoby postronne, zarówno ze strony polskiej, jak i litewskiej, zwrócenie się do Rządu litewskiego o zajęcie Wilna i Wileńszczyzny dla „ratowania przed Bolszewikami”, co jednak z całą kategorię odrzuciłem.

Faktem komplikującym sytuację był rozkaz generała Wilczyńskiego, że Wilno bronić się nie będzie, wojska z Wileńszczyzny mają się wycofać do Litwy, dla oddziałów na Polesiu i w Grodzieńszczyźnie złożenia broni i rozejścia się do domów. Skutki tego rozkazu były fatalne. Na Polesiu chłopci uzbroili się w porzuconą broń i mordowali naszych żołnierzy, w Grodnie Żydzi i komuniści uzbroili się w broń ustawioną w kozły i opuszczoną i atakowali przechodzące nasze oddziały, łącząc się z Bolszewikami, a pozostające w Wilnie wojsko przygotowało się do wycofania w kierunku granicy litewskiej, jakkolwiek Bolszewicy byli w oddaleniu 80 km od Wilna. Bojąc się jakichś komplikacji w formie powstania litewskiego czy puczu za zgodą lub bez zgody społeczeństwa polskiego, zatelefonowałem we wtorek 19 września do Dowództwa Obozu Warownego, chcąc wpłynąć na to, by wojska przedwcześnie nie wycofały się z Wilna i nie stworzyły sytuacji ziemi bezpańskiej, co i ze względu na porządek społeczny i ewtl. konsekwencje polityczne uważałem za niedopuszczalne. Powołano się na rozkaz zaniechania obrony Wilna, przyjęto jednak do wiadomości dezyderat, jaki postawiłem. Rozmowę prowadziłem z płk. Okuliczem i jego zastępcą płk. Krogulskim. Gdy po kilku godzinach doszły mnie wiadomości, jakoby tym niemniej wojsko i władze opuszczały

⁶⁸ Artur Tomasz Maruszewski.

Wilno, szukałem telefonicznego kontaktu z kimkolwiek. Dostałem telefoniczne porozumienie z dyrektorem eksploatacji kolei, płk. Głazkiem, którego prosiłem usilnie, by natychmiast udał się do dowódcy i raz jeszcze przedstawił moje żądanie, by przedwcześnie nie opuszczać Wilna, a – jeśli jest taki rozkaz władz wojskowych – dopiero w ostatnim momencie i pod istotnym naporem Bolszewików. Około 5 po poł. zakomunikował mi płk Głazek, że niestety już za późno. Dowództwo i sztab, a za nim oddziały wojskowe, wycofały się już w kierunku granicy litewskiej, tak samo jak Wojewoda i cały wyższy aparat administracyjny. Rozumiejąc mój punkt widzenia, płk Głazek oświadczył, że zatrzymuje resztki etapów policjantów i kolejarzy i nie opuści Wilna, sprawując władzę polską, by nie zostawić Wilna jako *res nullius* i tylko pod naporem Bolszewików, broniąc choćby symbolicznie terytorium, będzie się wycofywał. Obowiązek ten spełnił też sumiennie i do końca. Natomiast w momencie, kiedy Bolszewicy byli na przedmieściach Wilna, dowództwo, wojsko i władze administracyjne były już na granicy litewskiej. Tym niemniej niebezpieczeństwo dobrowolnego oddania Wilna, zarówno pod okupację litewską, jak i bolszewicką, zostało zażegnane.

Rozpoczął się nowy etap wypadków na tym odcinku. Oddziały wojska polskiego, które przekroczyły granicę, zostały rozbrojone i internowane. Wraz z wojskiem przekroczyły granicę rzesze cywilnej ludności, uciekające przed Bolszewikami, z których tylko mała część dotarła do Kowna, większość zaś rozmieszczona została w rozmaitych miejscowościach pod nakazem pozostania na miejscu, by nie przeludniać Kowna.

Nie tu miejsce na opis licznych tragicznych wypadków, jakie się rozegrały na granicy litewskiej, gdzie szereg dowódców poszczególnych jednostek spełnił rozkaz wycofania swych formacji do Litwy, by następnie cofnąć się za linię graniczną i skończyć samobójstwem na ziemi polskiej. Pozostawiam to do zaraportowania Attaché Wojskowemu, stwierdzić muszę jedynie, że oddziały polskie przekroczyły granicę litewską z uczuciem buntu i rozgoryczenia. Kompletnie załamanie się ducha, bolszewickie nastroje, zupełne rozprzężenie dyscypliny, pożałowania godne sceny nienawiści żołnierza do oficera, konflikty aż do rękoczynów – oto atmosfera, jaka zapanowała w obozach.

Zanotować też należy pożałowania godne obrazki rozprzężenia i demoralizacji wśród uciekinierów – wyższych urzędników administracji. Napomnienia urzędników Poselstwa przy rejestracji i wystawianiu dokumentów o konieczności złożenia funduszków należących do Skarbu Państwa nie pomagały, ze wszęch stron dochodziły wiadomości o przetrzymywaniu i zużywaniu na własne potrzeby wywiezionych depozytów i złota, pochodzącego z oddziałów

Banku Polskiego lub innych banków państwowych i samorządowych. Kasy wojskowe również nie zostały zwrócone. Setki tysięcy złotych znalazły się w rękach ludzi prywatnych, co do których nie miało się żadnej egzekutywy. Jedynym stojącym mi do dyspozycji środkiem nacisku moralnego starałem się skłonić do złożenia funduszków publicznych. Zaledwie w kilku wypadkach odniosło to pewien skutek, o czym zresztą piszę w oddzielnym raporcie.

Jeśli o tym wszystkim wspominam w związku z raportem politycznym, to jedynie dlatego, że wszystkie te wypadki odegrały niemałą rolę na ustosunkowanie się Litwy do Polski. Podziw, poważanie i uznanie ustąpiły miejsca uczuciom litości, a w kręgach szowinistycznych do pewnego stopnia satysfakcji z naszego nieszczęścia. Litewskie władze cywilne i wojskowe natomiast zachowały życzliwość zmieszaną z politowaniem, w żadnym wypadku nie mogłem stwierdzić jakiegokolwiek mściwości. Miałem natomiast niemałe trudności z różnymi politykami polskimi, którzy prześcigali się w dowodach służalczości w stosunku do Litwinów, utrudniając Poselstwu zachowanie tej linii, którą nawet w nieszczęściu dla ratowania honoru zachować musieliśmy. Najgodniej rolę spełniali Marszałek Prystor, Prof. Żółtowski, Drucki-Lubecki, Emeryk Czapski i kilku innych, którzy wykazując zrozumienie i poszanowanie dla przedstawicielstwa polskiego, w niejednym wypadku byli mi pomocni. Gros uchodźców zaszyło się na prowincji u krewnych i znajomych, nie podając nawet swoich adresów i lawirując pomiędzy zachowaniem resztek lojalności wobec Państwa Polskiego a oportunizmem wobec nowego gospodarza.

Nowy stan rzeczy oraz sugestie ludzi postronnych naprowadziły Rząd litewski do nowych sondażów dyplomatycznych, których celem było odzyskanie Wilna, z powołaniem się na umowę z Sowietami z r. 1920, w której terytorium tzw. okupowanej Litwy wraz z Wilnem jako stolicą przyznano Litwie⁶⁹. Sondáže te poparte były życzeniem nawet ludności polskiej z Wileńszczyzny, na które powoływało się litewskie MSZ.

Sondowano opinię nie tylko moją, ale także posła francuskiego i angielskiego.

Odrzuciłem wszelkie tego rodzaju sugestie, podkreślając, że Rząd polski w żadnym razie nie rezygnuje z terytorium, które prawnie do niego należy, i przestrzegałem przed jakimkolwiek zaangażowaniem się w tej sprawie wobec Sowietów, co postawiłoby Litwę po stronie obu agresorów – Sowietów i Niemców i skomplikowałoby niewątpliwie ostateczny rozrachunek po

⁶⁹ Mowa o formalnie pokojowym układzie podpisanym 12 lipca 1920 r. w Moskwie.

zakończeniu wojny. Omawiałem te zamiary Litwy na konferencjach, które codziennie odbywałem z posłem francuskim i angielskim, i podobne ostrzeżenia skierowane zostały pod adresem Litwy dwukrotnie oficjalnie przez Chargé d'Affaires W. Brytanii z polecenia jego Rządu oraz przez Posła francuskiego w formie wypowiedzenia opinii jego Rządu. W tym stanie rzeczy Bizauskas potwierdził mi już po wkroczeniu wojsk sowieckich do Wilna, że Litwa żadnego prezentu nie przyjmie ani od Niemców, ani od Sowietów, oraz że teza zupełnej neutralności i uregulowania sprawy wileńskiej bezpośrednio pokojowo z Polską pozostaje nadal ważna.

Zupełny zwrot w stosunku do tego problemu, jak i do Polski, nastąpił po podpisaniu umowy niemiecko-sowieckiej, która ustanowiła rozbiór Polski.

Jakkolwiek Rząd litewski nie sięgnął do taktyki Muntersa celującej w nieuznaniu Rządu polskiego i jego przedstawiciela w Łotwie⁷⁰, uważając krok ten bez nacisku sąsiada za nieuzasadniony, a formę jako niewłaściwą, to jednak ustosunkowanie się Rządu litewskiego do Poselstwa R.P. w Kownie zmieniło się kardynalnie.

Ujemnie wpłynęły równocześnie pertraktacje estońsko-sowieckie zakończone ostatecznie umową, która podnosiła ciężar gatunkowy Sowietów, usuwając wpływy niemieckie⁷¹. Rząd litewski przestał się od tej chwili coraz bardziej liczyć z niebezpieczeństwem Niemców. Podział państw bałtyckich na dwie strefy wpływów – niemieckich nad Litwą i Łotwą do Dźwiny i sowieckich na resztę Łotwy i Estonię, stawał się coraz bardziej nieaktualny, natomiast rozpoczęła się pewna rywalizacja o dobre stosunki z Sowietami i wykorzystanie ich dla dalszego układu stosunków.

Dla Litwy doszedł jeszcze problem wileński – nowe perspektywy odzyskania Wilna na zasadzie układu z Sowietami z r. 1920. Ostrzeżenia z mojej strony, a także ze strony Posła francuskiego i angielskiego nakazywały wprawdzie ostrożność, zwłaszcza jak długo stanowisko Sowietów nie było jasne. Jednocześnie jednak prestiż Polski jako państwa „bez rządu i terytorium” tracił coraz bardziej. Nie ustawało jednak jeszcze lawirowanie w stosunku do Poselstwa Polskiego, bo w pierwszej fazie chodziło Litwie o załatwienie kwestii z Sowietami z aprobatą choćby cichą Polski, a co najmniej o nie skomplikowanie sobie stanowiska wobec Francji i Anglii.

⁷⁰ Zob. dok. nr 148.

⁷¹ Mowa o układzie radziecko-estońskim podpisanym w Moskwie 28 września.

Dalszy etap – pertraktacje z Łotwą, zakończone zawarciem umowy łotewsko-sowieckiej⁷², a wreszcie zaproszenie Urbszysa do Moskwy. Rząd litewski nie wątpił, że wszelkie przeciwstawienie się Moskwie nie jest możliwe. Preparowano z góry grunt do usprawiedliwienia ewtl. wyniku pertraktacji z Sowietami, które miały równocześnie załatwić i sprawę wileńską. Przystawienie się na stronę Sowietów było zupełne. Prasa i opinia publiczna wyupuklała stałą przyjaźń z Sowietami. W tej sytuacji niewygodne się stawało Poselstwo Polskie, które bezpośrednio lub pośrednio nie ustawało w nacisku i ostrzeżeniach przed załatwieniem kwestii wileńskiej. Czynnikiem – Niemcy zupełnie przestał się liczyć, jasne było, że inicjatywa co do załatwienia wszystkich spraw tego rejonu przeszła zupełnie w ręce Sowietów. Dla ułatwienia sobie gry nastąpiło jeszcze jedno pociągnięcie, na kilka dni przed wyjazdem Min. Urbszysa do Moskwy. Sugerowano mi mianowicie przez Attaché Poselstwa Dziarczykowskiego, a następnie nawet bezpośrednio w rozmowie ze mną, że Rząd litewski wprawdzie nie chce wywierać nacisku, ale radzi, bym dla osobistego bezpieczeństwa wyjechał jak najprędzej, bo za 2–3 dni kto wie, czy to będzie możliwe wobec niebezpieczeństwa bolszewizacji Estonii i Łotwy. Odrzuciłem kategorycznie i bez dyskusji podobne sugestie, oświadczając, że moje bezpieczeństwo osobiste nie odgrywa żadnej roli. W problemie wileńskim zachowałem konsekwentnie to samo stanowisko, ostatni raz wobec Ministra Urbszysa w dniu 2 października, w ostatniej rozmowie, jaką z nim miałem, bo później mnie już nie przyjmował.

4 października wyjechała delegacja litewska do Moskwy. Po dwudniowych pertraktacjach wrócili Min. Bizauskas i gen. Rasztkis do Kowna dla przeprowadzenia narad, z minami dość ponurymi, chodziło bowiem o to, że wszelkie nadzieje uniknięcia garnizonów sowieckich okazały się płonne, jak również możliwość realizacji umowy z r. 1920, tzn. odzyskania całego terytorium, które swego czasu Sowiety przyznały Litwie. Chodziło zresztą o aneksje poufne, których treści dotychczas nie ujawniono, powołując się na to, że techniczna strona ma być później ustalona. W umowie samej (znanej już z prasy) wyrażone są jedynie zasady tak ujęte, by na zewnątrz robiły wrażenie jak najprzyjaźniejszych stosunków oraz braku wszelkiego niebezpieczeństwa dla suwerenności i niepodległości Litwy, a przeciwnie wyrażona jest tendencja ze strony Sowietów do uznania historycznej wielkości Litwy, która z biegiem czasu miałaby być restytuowana.

⁷² Mowa o układzie z 5 października.

Dnia 10 października układ został podpisany. Wysiłek czynników litewskich szedł w kierunku rozentuzjarmowania opinii publicznej z powodu odzyskania Wilna. Fakt ten zresztą miał wobec opinii usprawiedliwić zawarcie układu, którego analiza wykazać musi zmierzch niepodległości Litwy. Odzyskano wprawdzie Wilno i część terytorium wileńskiego, jednak z pominięciem tych ziem, na których właśnie żyje większość litewska. A jak wyglądają elementy negatywne? – 4 garnizony: koło Wilna, w Koszedarach, Wołkowyszkach i Kelmach; 2 lotniska – w Radziwiliszkach i Połudze; ścisłe stosunki ekonomiczne między Sowietami a Litwą (równocześnie Niemcy cofnęły swe zapewnienia co do dostawy węgla i w ogóle wycofały się ekonomicznie z Litwy); podobno fortyfikacje nad Niemnem. Liczbę wojska sowieckiego w garnizonach określono na razie na 20.000.

W tym świetle odzyskanie Wilna i części Wileńszczyzny było dla poważnie myślącej opinii zwycięstwem pyrrusowym. Sowietyzacja postępuje i będzie ostatecznie w całości przeprowadzona, zupełne uzależnienie Litwy od Rosji jest kwestią czasu. Charakterystycznym było, że już w dniu manifestacji z powodu odzyskania Wilna były rewolty komunistyczne, manifestowano przed Poselstwem sowieckim, przed Prezydentem Państwa, zaatakowano więzienia dla uwolnienia więzionych komunistów, komunistyczne ulotki, meetingi, manifestacje uliczne i strzelanina nie tylko w Kownie, ale i na prowincji. Wprawdzie władze opanowały sytuację, aresztując szereg osób i skazując je na obozy koncentracyjne, roboty etc. Równocześnie ogłoszono w prasie, że manifestacje te są dziełem trockistów i Żydów, jakkolwiek kto chciał, mógł słyszeć, że manifestowano na cześć Stalina. Rząd litewski, występując przeciwko manifestantom, występował więc rzekomo przeciwko trockistom.

Sytuacja stworzona przez umowę litewsko-sowiecką postawiła mnie przed nowym zagadnieniem, a mianowicie takim rozegraniem problemu, by zachować dla Państwa Polskiego wszystkie atuty, potrzebne mu w przyszłości dla ostatecznego rozrachunku z Litwą. Aprobatę Pana Ministra na wniesienie protestu miałem. Była to zresztą jedyna możliwa reakcja z naszej strony, jeśli mieliśmy się nie sprzeniewierzyć dotychczasowej linii politycznej, jeżeli nie chcieliśmy stworzyć niebezpieczeństwa precedensu dla późniejszej doby.

Jak już raportowałem, protest oparłem – stosownie do instrukcji – na tezie, że Litwa nie ma prawa przyjmowania terytorium polskiego, które okupował nasz wschodni agresor. W dalszym ciągu swego protestu uwypukliłem te same momenty, którymi posługiwał się p. Ambasador Łukasiewicz. Podkreślając, że Rząd polski w żadnym wypadku nie uzna przekazania Wilna

i Wileńszczyzny Litwie, zaznaczyłem, że Polska dążyć będzie wszelkimi środkami do restytuowania swego terytorium

Ponieważ Minister Urbszys odmówił przyjęcia mnie po swoim powrocie, tj. 12, 13 lub 14 bm., zażądałem rozmowy z Dyrektorem Politycznym Min. Turauskasem i jemu protest, przeczytawszy go poprzednio, wręczyłem na piśmie⁷³.

Reakcja Min. Turauskasa znana jest Panu Ministrowi ze szyfru. Fakt przyjęcia protestu uważam za okoliczność korzystniejszą niż ewtl. odmowę przyjęcia, której się obawiałem.

Muszę podkreślić, że bezpośrednio po podpisaniu umowy litewsko-sowieckiej lansowano w Kownie, że Rząd polski zareaguje prawdopodobnie protestem na fakt zajęcia części jego terytorium przez obce państwo, że jednak w gruncie rzeczy Rząd polski z tym się godzi i nie uważa tego rozwiązania za najgorsze. Źródła tych pogłosek były znowu te same, MSZ-owskie sfery litewskie, jak i grupa naszych „krajowych” polityków. Wobec tego uważałem za konieczne złożenie drugiej noty, zawiadamiającej Rząd litewski o wyciągnięciu jedynie możliwej dla przedstawiciela Państwa konsekwencji, tzn. opuszczenia terytorium Litwy.

Zdawałem sobie sprawę, że poświęcam tym samym pewne zadania o charakterze społecznym, tzn. osobiste czuwanie w miarę możliwości nad wykonywaniem opieki nad uchodźcami, przeważał jednak wzgląd na momenty zasadnicze, a mianowicie: 1) konieczność utrzymania tezy, na której polityka polska opierała się w stosunku do Litwy przez lat dwadzieścia, 2) stworzenia możliwie dogodnych premis do powojennych rozrachunków, 3) niezatrzaśnięcia definitywnie drzwi w stosunkach między nami a Litwą przez podkreślenie czasowości wyjazdu. Przy pozostaniu moim bowiem przez bodaj jeszcze kilka dni po wkroczeniu wojsk litewskich do Wilna, życie samo byłoby przyniosło tego rodzaju konflikty, na które byłbym musiał zareagować w sposób nie pozostawiający żadnego wyjścia.

Notę swoją o wyjeździe oparłem dlatego też na motywie, iż zajęcie terytorium Państwa Polskiego uniemożliwia mi wykonywanie czynności jako przedstawiciela Państwa Polskiego w tym duchu, w jakim Rząd mój na stanowisko swego reprezentanta w Litwie mnie powołał. Pozostanie moje, choćby w charakterze prywatnym dla wykonania polecenia zawartego w szyfrze z dnia 15 bm., byłoby zdezawuowało wartość faktyczną i moralną

⁷³ Dok. nr 189.

mego protestu, jako oficjalnego przedstawiciela Państwa. Dodaję, że szyfr nadszedł o g. 5 rano tego dnia, na który zapowiedziany był mój wyjazd, a przekazanie agend Poselstwu angielskiemu było już dokonane. Treść i ton odpowiedzi, jaką Rząd litewski udzielił na mój protest (vide załącznik⁷⁴), potwierdza zresztą w zupełności słuszność mojej decyzji.

Kategoryczny i nie pozostawiający żadnych wątpliwości protest był poza tym koniecznością nie tylko ze względu na przyszły stosunek Państwa Polskiego do Państwa litewskiego, ale również ze względu na działalność grupy polityków „krajowych”, która z pominięciem racji stanu Polski rozpoczęła z miejsca akcję dążącą do jakiegoś rozwiązania regionalnego. Pozostawienie najmniejszych wątpliwości co do tego, że Rząd polski przez pozostawienie swego reprezentanta w Litwie godzi się, a przynajmniej przymyka oczy, na jakieś tego rodzaju poczynania, przekreśliłoby zasadniczą tezę, której bronimy dziś na wszystkich odcinkach, tzn. żądania restytucji Państwa Polskiego w całości.

* * *

Raport niniejszy pragnę uzupełnić kilkoma zdaniami, które mogłyby uspokoić obawy Pana Ministra co do opieki nad uchodźcami w Litwie.

Szczegółowy raport prześlę w najbliższych dniach, na razie stwierdzam:

1) Oficjalna opieka nad uchodźcami (wystawianie paszportów, legitymacji, zapomogi, porady etc.) spoczywa w rękach Wydziału polskiego przy Poselstwie angielskim, składającego się z 3 osób (w razie potrzeby 4), urzędników dawnego składu Poselstwa, którzy są dokładnie obeznani z tym rodzajem pracy, szczegółowo poinformowani co do specjalnych warunków oraz jako ludzie zasługują na pełne zaufanie.

2) Społeczną opiekę nad internowanymi i emigrantami wykonuje oficjalnie Litewski Czerwony Krzyż, który zaopatrzyłem w poważną kwotę pieniędzy, bibliotekę polską, radia, gramofon etc. Na ręce Czerwonego Krzyża skierowałem również datki, które nadchodzą z rozmaitych organizacji na miejscu oraz z zagranicy. Przy Czerwonym Krzyżu pracuje Wydział polski, utworzony z członków stowarzyszeń społecznych polonii kowieńskiej, który pilnuje repartycji i utrzymuje kontakt z poszczególnymi grupami uchodźców czy obozami.

⁷⁴ Załącznika brak.

3) Poza tym działa specjalna organizacja o charakterze czysto społecznym, na czele której stoi Konstanty Zyberk-Plater. Spełnia ona czynności charytatywne – stołówka, noclegi, zaopatrywanie w ubranie, przekazywanie osób potrzebujących na prowincję do dworów czy ośrodków polskich etc. Na cele te przekazywałem przez cały czas poważniejsze sumy i w chwili wyjazdu zaopatrzyłem organizację w fundusze.

4) Organizacja wysyłania kombatantów do Francji działa absolutnie sprawnie. Kwestia dostarczenia paszportów (ew. sfingowanych), ubrań, środków na koszty przejazdu co najmniej do Stockholmu etc. została zorganizowana do najdrobniejszych szczegółów, środki pieniężne w dewizach zabezpieczone na dłuższy czas, udzielanie wiz na wjazd do Anglii czy Francji uzgodnione z odnośnymi Poselstwami. Miałem już możliwość przekonać się stąd, że aparat funkcjonuje bez zarzutu i po naszym wyjeździe. Muszę tu podnieść specjalne zasługi płk. Mitkiewicza, Attaché wojskowego, około organizacji tej placówki, który ponadto przygotował aparat wojskowego wywiadu.

5) Zabezpieczyłem na wszelki wypadek możliwości wywiadu informacyjno-politycznego, który w razie potrzeby mógłby być natychmiast uruchomiony.

Z politykami wileńskimi odbywałem stałe konferencje – ostatnią w przededniu wyjazdu – starając się wpłynąć na nich, by w niczym nie przesądzali wypadków i trwali przy prawowitym Rządzie polskim, traktując stan obecny jako okupację.

Bezpośrednio przed wyjazdem przyjąłem reprezentantów wszystkich organizacji polskich, którzy przyjęli w rezultacie sugestii moją co do utworzenia komórki z 3 mężów zaufania jako instancji porozumiewawczej i opiniodawczej dla całej pracy społecznej w terenie.

6) Na utrzymanie gimnazjów, szkół, świetlic oraz akcję społeczno-oświatową, wreszcie podtrzymanie organizacji Zjednoczenia Rolników Polaków przekazałem fundusze, które zabezpieczają możliwość pracy społeczno-oświatowej i młodzieżowej przez co najmniej 2 lata⁷⁵.

^fFr. Charwat^f
Poseł R.P.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

⁷⁵ Raport przesłano także ambasadorowi w Paryżu.

211

*20 października, notatka z rozmowy radcy ambasady w Paryżu
z posłem litewskim w sprawie uregulowania spraw polskich na Litwie*

Paryż, dnia 20 października 1939 r.

T a j n eNotatkao rozmowie p. Ministra Frankowskiego
z Posłem Litewskim w Paryżu, p. Klimasem.

Z polecenia p. Augusta Zaleskiego, Ministra Spraw Zagranicznych, odbyłem rozmowę z Posłem Litewskim w Paryżu, p. Klimasem, w celu wyjaśnienia, czy rząd litewski zgodziłby się na przyjazd na Litwę delegata polskiego, chociażby nieoficjalnego, który by w związku z akcją humanitarną mógł jednak być łącznikiem pomiędzy rządem polskim a litewskim. Pan Minister polecił mi przy tym oświadczyć Posłowi Litewskiemu, że wyjazd Posła Charwata z Kowna nastąpił bez wyraźnej instrukcji rządu i zbyt pośpiesznie. Poseł Klimas powiedział mi, że zarówno on sam, jak i rząd litewski bardzo są zdziwieni wyjazdem Posła Charwata z Kowna, przy czym p. Klimas odczytał mi telegram szyfrowy od swego rządu, w którym podkreślone było, że wyjazdu posła polskiego, pomimo przekazania agend poselstwu angielskiemu, nie należy uważać za zerwanie stosunków. W tej sytuacji Poseł Klimas oświadczył nawet, iż uważa, że właściwie Poseł Charwat mógłby wrócić do Kowna.

Prosiłem p. Klimasa, by zapytanie Pana Ministra Zaleskiego skierował do swego rządu i zakomunikował mi odpowiedź. Pan Klimas przyrzekł pilnie się tą sprawą zająć i wyraził bardzo gorące życzenie, ażeby mógł być przyjęty przez Pana Ministra Zaleskiego, którego osobiście zna od dawna z czasów pobytu w Rzymie.

Pragnę podkreślić niezmiernie serdeczne ustosunkowanie się Posła Klimasa do spraw polskich i podkreślanie przez niego wspólności interesów litewskich z polskimi. Należy dodać, że Poseł Klimas nie taił swego przekonania, że cesja Wilna nie równoważy bynajmniej faktu nadzwyczaj ciężkiej groźby dla niepodległości Litwy, jaką stanowi wprowadzenie garnizonów sowieckich i ogólna presja polityczna Sowietów.

W toku rozmowy Poseł Klimas wspomniał o jakoby bardzo antyniemieckim nastawieniu tutejszego ambasadora sowieckiego Souritza.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

212

*20 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie działań byłych dyplomatów polskich*

BUKARESZT
wysł. 20.X.39.
otrz. 23.X.39.

Nr 83.

Sekretowany. Dla Pana Ministra z prośbą o przedłożenie Panu Premierowi.

Z obserwacji i różnych informacji potwierdzonych obecnie przez profesora Kota wynika, że Drymmer i Schaetzel organizują tutaj konspiracyjnie coś w rodzaju dawnego P.O.W. dla stworzenia łączności z krajem i akcji dywersyjnej przeciw okupantom.

Wciągają do roboty dawnych przyjaciół politycznych i współpracowników oraz kilku oficerów O. II. Przez pośredników zażądali ułatwień od Konsulatu w Czerniowcach.

Zważywszy że D. zapowiadał tę akcję jawnie w Kutach, a później w Czerniowcach, wzywając niektórych urzędników M.S.Z. do udziału, sądzę, że wywiady niemiecki i sowiecki wiedzą o tych zamierzeniach. Ponadto inicjatorzy nie posiadają zaufania czynników rumuńskich ze względu na dawniej wykazywaną życzliwość dla Żelaznej Gwardii i zachowanie w Slanic⁷⁶.

Wywiad rumuński dowiedział się już o tej akcji.

Proszę o instrukcje co do sieci łączącej z krajem godnej zaufania.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁷⁶ Mowa o próbie tworzenia w tej miejscowości Organizacji Pracy Krajowej, określanej też kryptonimem K 7.

213

*20 października, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie:
pogłoski na temat stanowiska Polski wobec ziem wschodnich*

WASZYNGTON
Wysłano dnia 20.X.39.
Otrzymano dnia 20.X.39.

Nr 22.

W związku z oświadczeniem Butlera United Press podaje z Londynu wiadomość, że Rząd Polski w czasie rozmów Pana Ministra Zaleskiego w Londynie miał definitywnie zrezygnować z obszarów okupowanych przez Sowiety.

Do czasu otrzymania instrukcji, o które proszę, dementuję kategorycznie.

Receptus claris z dnia 16 bm. Dziś osobiście złożyłem notę podsekretarzowi stanu⁷⁷ w sprawie sowiecko-litewskiej.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

214

*20 października, telegram szyfrowy konsula generalnego w Ottawie
w sprawie werbunku w Kanadzie ochotników do polskiej armii*

OTTAWA
wysłano dnia 20.X.39.

Nr 8.

Receptus telegram szyfrowy z dnia 16, refero raport z dnia 6 i 12.

Jeszcze na skutek polecenia Ambasady w Paryżu Konsulat Gen. wielokrotnie poruszał sprawę formacji polskich z tut. rządem. Dziś otrzymałem

⁷⁷ Sumner Welles.

zawiadomienie, że rząd nadal debatuje, ale nie przewiduje prędkiej decyzji. Sprawa oddziałów bardzo drażliwa:

I. Kanada przeciwna tworzeniu oddziałów narodowościowych.

II. Absolutnie nie chce narażać neutralności Stanów Zjednoczonych przez tworzenie u siebie oddziałów z obywateli amerykańskich.

III. Nawet w stosunku do obywateli polskich robiłaby trudności wobec zatrudnienia wielu Polaków w gospodarce krajowej; w razie zezwolenia nie ponosiłby Rząd Kanadyjski żadnych kosztów.

Polaków, obywateli kanadyjskich, zgłosiłoby się może 10.000. Konsulaty polskie rejestrują ochotników obywateli polskich, których może będzie kilkuset, podoficerów rezerwy kilkunastu, oficerów rezer. kilku. Ambasador w Tokio sygnalizuje 150 ochotników.

Kanada wysła w grudniu jedną dywizję do szkolenia w Anglii, bo tutaj zima zbyt ostra. Zamierza teraz rozbudować głównie lotnictwo, lecz z braku ekwipunku skończyła werbunek, nie przyjąwszy 40.000 zgłoszeń w ogóle ... 4 grupy nie do odczytania. Wiadomości o rozmiarach formacji polskich w Kanadzie wywołały konsternację. Konieczne bardzo ostrożne działanie, aby nie zepsuć doskonałej tu pozycji Polski.

Otrzymuje: Londyn, Paryż.

PODOSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

215

20 października, depesza szyfrowa attaché wojskowego w Londynie w sprawie rzekomego stosowania przez WP pocisków z gazem bojowym

Depesza szyfr z LONDYNU nadana 20.X.39, godz. 23.
otrzymana 21.X.39, godz. 14.

Milit 263.

1) Tutejsze Ministerstwo Wojny jest w najwyższym stopniu zainteresowane w wyjaśnieniu kłamiwych wiadomości niemieckich co do używania

przez nas pocisków gazowych rzekomo dostarczonych przez Anglię. Anglicy byłiby bardzo wdzięczni za opublikowanie oficjalnego dementi Rządu Polskiego, zawierającego jasne stwierdzenie, że:

- a) nigdy Rząd Brytyjski nie dostarczył Rządowi Polskiemu pocisków gazowych ani artyleryjskich, ani lotniczych, ani żadnych innych;
- b) nigdy nie był użyty gaz przez oddziały Wojska Polskiego w wojnie przeciwko Niemcom.

Na stwierdzeniu tym Władzom Angielskim bardzo zależy, uważają bowiem, że rozsiewanie tych wiadomości przez Niemców jest manewrem mającym na celu usprawiedliwienie użycia gazów przez nich w przyszłości. Stanowcze sprostowanie umożliwi postawienie manewru niemieckiego we właściwym świetle.

2) Anglicy proszą o wyczerpujące dane posiadane przez nas o użyciu gazu przez Niemców w Polsce. Tylko zupełnie dokładne, sprawdzone wiadomości z podaniem rodzaju pocisku gazu, miejsca i daty użycia.

3) Ministerstwo Lotnictwa prosi usilnie o raporty lotników polskich o lotnictwie niemieckim w czasie wojny w Polsce. Wszelkie nawet drobne wiadomości bardzo pożądane. Proszę o przysłanie odpisów pierwszym kurierem.

Proszę o telegraficzną wiadomość, jak będą załatwione punkty powyższe.

Depezę wysyłam w porozumieniu z Ambasadorem.

Kwieciński

IPMS, APF A.IV.1/1a

216

*[po 20 października], sprawozdanie dyrektora
Departamentu Konsularnego z ewakuacji MSZ*

Tekst nie sprawdzony
(ze stenogramu)

CHRONOLOGICZNY PRZEBIEG EWAKUACJI II RZUTU
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

°18-20/X.39°

4-go września 1939 r. o godz. 17-tej odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odprawa pod przewodnictwem wm. Szembeka, dotycząca sprawy mobilizacji i ewakuacji. Obecni byli: dyrektorowie, wicedyrektorowie, naczelnicy wydziałów MSZ (pp. Barański, Skarzyński). Referował wicedyrektor Sokołowski jako kierownik prac mobilizacyjnych. Otrzymaliśmy teczki zawierające obszerne opracowanie mobilizacyjne i ewakuacyjne, wraz z szczegółowym określeniem funkcji na wypadek mobilizacji i jednoczesnymi nowymi przydziałami wojennymi i nowym statutem organizacyjnym MSZ.

Natychmiast po odprawie, koło godz. 20-tej, zarządziłem w Departamencie Konsularnym odprawę naczelników wydziałów i ich zastępców, a ponieważ zostałem mianowany kierownikiem II-go rzutu, któremu podlegała część Departamentu Administracyjnego, na odprawie tej był obecny również dyr. Schimitzek. Zakomunikowałem zebrany treść zarządzeń mobilizacyjnych i ewakuacyjnych i wydałem odpowiednie zarządzenia przygotowawcze.

O godz. 22-iej wezwany zostałem do Min. Becka, który polecił mi przygotować się do ewakuacji na godz. 1-szą w nocy 5-go IX. Na polecenie Min. Becka skomunikowałem się natychmiast z Min. Piaseckim, który powiadził mi, że o godz. 1-szej z dworca gdańskiego odejdzie specjalny ewakuacyjny pociąg MSZ. Powiadomiłem o tym wszystkim podległych mi w II-im rzucie urzędników Departamentu Konsularnego i Administracyjnego.

Dyr. Schimitzek zwrócił mi uwagę na niewykonalność zarządzenia ewakuacyjnego, jeśli chodzi o jego dział, gdyż nie wszyscy urzędnicy znajdują się w MSZ, część nie ma telefonów lub mieszka poza miastem. Dep. Konsularny był w odmiennej sytuacji, gdyż od kilku dni pracował w pełnym składzie przez całą dobę.

Około godz. 23. otrzymałem wiadomość od Min. Piaseckiego, że pociąg ewakuacyjny MSZ odejdzie 5/IX o godz. 5-tej rano.

Dep. Administracyjny i Konsularny przystąpił niezwłocznie do pakowania aktów przeznaczonych do ewakuacji do skrzyń, które były w trakcie roboty dostarczane, przy czym kierownictwo ewakuacji (dyr. Barański) oznajmił mi, że ewakuuje się tylko personel, natomiast akta odejdą pociągiem osobno. Instrukcja Min. Becka przewidywała ewakuację dobrowolną całego personelu wraz z rodzinami, co na zapytania naczelników wydziałów, względnie na zapytania indywidualne, stale podkreślałem. Zresztą, jeśli chodzi o Departament Konsularny, sprawa ta nie ulegała wątpliwości. Pewna ilość urzędników pozostała w Warszawie, dotyczy to zwłaszcza personelu kancelaryjnego i woźnych. Niektórych woźnych wprost nakłaniałem do pozostania w Warszawie.

Pakowanie aktów, które miały odejść w ślad za personelem, ukończone zostało około 4-tej rano, nad czym czuwał nac. Wydz. E. III., Konsul Sembaroski, przydzielony zresztą do Sztabu Ścisłego jako Nacz. Wydz. do spraw konsularnych w Sztabie Ścisłym. Akty Dep. Kons. zostały oddane za pokwitowaniem kierownictwu ewakuacji (dyr. Barański).

Pociąg z drugim rzutem MSZ odjechał do miejsca przeznaczenia, tj. do Kazimierza nad Wisłą. Ja osobiście wyjechałem do Kazimierza samochodem koło godz. 6-tej rano 5/IX. Zająłem się tam przygotowaniem kwater, gdyż kwatermistrz przyjechał zaledwie na godzinę przede mną. Kwatery nie były przygotowane, telefony nie założone, jedyną łączność z Warszawą i Sztabem Ścisłym, który miał być rozlokowany w Nałęczowie, miałem przez telefon burmistrza miasta. Obliczając pobyt MSZ w Kazimierzu na czas dłuższy, zakwaterowaliśmy biura w gimnazjum miejskim, urzędników po mieszkaniach prywatnych. Po południu nawiązałem łączność z Warszawą i Nałęczowem. Tegoż dnia po południu zaczęły przybywać urzędnicy autobusami ze stacji w Puławach.

Wobec połowych warunków pracy, w jakich miał się znajdować II-gi rzut, podzieliłem go na dwie części: 1) część pracująca normalnie jako MSZ, 2) część spełniająca funkcje: a) kwatermistrzostwa, b) zaopatrzenia żywnościowego, c) transportu, d) OPL, e) alarmowa, f) sanitarna.

Rzut II-gi w Kazimierzu dysponował środkami łączności: telefon u burmistrza, jednym samochodem urzędowym i pięcioma samochodami prywatnymi. Nawiązałem łączność ze starostwem w Puławach, które okazało najdalej idącą pomoc i życzliwość.

Tegoż dnia rozpoczęły się trudności z benzyną, tak że nawet naszych 6 samochodów nie mogło być używanych dla łączności wobec niemożności uruchomienia ich.

6-go IX. rano zameldowałem się u WM. Szembeka w Nałęczowie, który był w sytuacji podobnej do rzutu II-go, tj. bez telefonów, bez kwater zarówno dla MSZ jak i dla Korpusu⁷⁸, i bez benzyny. Żadnych instrukcji z Warszawy, gdzie pozostawał jeszcze najściślejszy sztab Min. Becka.

Pod wieczór 6-go IX. ponownie byłem w Nałęczowie dla uzyskania instrukcji, jak i dla dopomożenia rzutowi I. w jego pracach kwaterunkowo-administracyjnych. Dowiedzieliśmy się, że w Nałęczowie zdeponowana jest benzyna, zakopana, oraz w Pałacu jest również pewna ilość benzyny do użytku. Istotnie znaleźliśmy z p. Mniszkiem około 20-tu beczek benzyny, z których 9 zabrałem do Kazimierza, 11 zostało dla Nałęczowa, oprócz zakopanego pod Nałęczowem dużego składu benzyny.

W nocy z 6-go na 7-my września otrzymałem od WM. Szembeka dyspozycję niezwłocznego udania się do Krzemieńca. Zarządziłem ewakuację na godz. 6-tą rano.

6-go IX. koło godz. 23-iej przybył do Kazimierza p. Malinowski, kier. ref. archiwalnego, z 3-ma ciężarówkami z aktami MSZ.

Sztab Ścisły II-go rzutu składał się z kierowników poszczególnych działów prac wyżej wymienionych i zajął się przygotowaniem w ciągu nocy ewakuacji, rekwirowaniem środków transportowych, tj. autobusu i podwód konnych.^hW nocy^h Rano 7-go IX. ok. godz. 8-mej sformowano kolumnę samochodową z ciężarówkami p. Malinowskiego, pod kierownictwem nacz. Kawalca. Komendantem kolumny konnej został nacz. Kowalski.

Po przybyciu do Nałęczowa kolumny automobilowej zajechałem na postęrunek policji, aby dowiedzieć się, czy rzut I-szy już wyjechał (dowiedziałem się, że wyjechali w nocy, a na miejscu pozostał jeszcze jedynie p. Cybulski). Zajrzałem do willi Min. Becka, aby sprawdzić, czy wszystko w porządku. Zastałem tam szereg osób: p. Michałową Łubieńską z synem, p. Warchałowską z córką, pp. Starzeńskich, p. Sokołowską, p. Burhardtównę i innych, z rzeczami, bez żadnych środków lokomocji. Dysponowali jedynie małym samochodem pocztowym do przewożenia poczty. Po znalezieniu dla tych osób środków lokomocji, przez rozładowanie osobistych rzeczy z samochodów

⁷⁸ Korpusu dyplomatycznego.

prywatnych, którymi jechali nasi koledzy z Kazimierza, udaliśmy się w dalszą drogę.

W Lublinie udało mi się zarekwirować 2 autobusy, w których znaleźli miejsce częściowo urzędnicy z podwód konnych, i z całym tym taborem samochodowym pojechaliśmy do Chełma, gdzie spędziliśmy noc. Z Chełma wysłałem autobus dla odciążenia urzędników z furmanek odmawiających dalszej jazdy.

Następnym etapem zatrzymania się był Łuck, 8/IX, gdzie ok. godz. 10-tej rano byłaznaczona zbiórka przed starostwem i stopniowe kierowanie ludzi do Krzemieńca. W Łucku zarekwirowałem autobus, który wysłałem na szosę z p. Figlarczewiczem dla szukania reszty podwód i dowiezienia naszych urzędników do Krzemieńca. W ciągu drogi koledzy nasi jadący podwodami zarekwirowali również autobus, dzięki czemu wszystkie podwoły zostały zlikwidowane. Pod wieczór 8/IX wszyscy urzędnicy II-go rzutu znaleźli się w Krzemieńcu. Cały Dep. Administracyjny, część Konsularnego i Biuro Personalne rozlokowało się w szkole rolniczej (wraz z archiwami p. Malinowskiego) w Białokrynicy, o 6 km od Krzemieńca, reszta Dep. Kons. ze mną w koszarach 12-p. ułanów o 7 km od Krzemieńca

W Krzemieńcu zastaliśmy Sztab Ścisły z WM. Szembekiem na czele oraz grupy urzędników, którzy przybyli do Krzemieńca pociągami i byli lokowani w Wiśniowcu i w Ławrze Poczajowskiej.

^h10-go^h 9/IX zameldowałem się w Ministerstwie i starałem się rozpocząć normalną pracę, gdyż wydawało się, że MSZ zatrzyma się w Krzemieńcu na dłuższy postój. W międzyczasie nastąpiły decyzje władz wojskowych, które zmierzały do usunięcia nas zarówno ze szkoły, jak i z koszar, które miały być zajęte na szpitale wojskowe. Urzędników nie posiadających ciepłych rzeczy i koców zaopatrywaliśmy zakupując je na miejscu. W dalszym ciągu dotkliwy stan rzeczy jeśli chodzi o benzynę. Zaradził temu dopiero p. Szydłowski, który pośród niezwykłych trudności, pod ostrzałem lotniczym dotarł do Lwowa i dalej, aby z płonącego Drohobycza przywieźć 3 ciężarówki benzyny. Zapewniło to odwrót MSZ, Korpusu i władz wojskowych.

Podział urzędników na rzut I-szy i II-gi przestał obowiązywać od Krzemieńca i grupowało się ich na przydziały autobusowe. Na czele każdego autobusu stał komendant i jego zastępca. W ten sposób odbywała się podróż, noclegi i wyżywienie.

Na drugi dzień po przybyciu do Krzemieńca Min. Beck zakomunikował mi rozkaz Premiera polecający całemu Ministerstwu, aby urzędnicy opuszczali

Krzemieniec, z tym że pozostać tam może jedynie Sztab Ścisły, i aby lokować urzędników w promieniu 20 km od miasta i nie bliżej niż o 20 km od drogi na południe (Krzemieniec–Kosów). Zarządzenie to było motywowane koniecznością dostarczania lokali dla szpitali wojskowych oraz oczyszczeniem drogi dla transportów wojska. Zrobiłem na ten temat odprawę dla wszystkich urzędników w Białokrynicy i w koszarach. Część urzędników przy pomocy materialnej ministerstwa udała się w okolice Krzemieńca lub Tarnopola i miała zamieszkać u polskich chłopów, względnie w polskich dworach. Nalegałem na pozostanie w okolicach Krzemieńca urzędników najbardziej obciążonych rodzinami, wciąż w myśli, że Krzemieniec będzie miejscem dłuższego postoju i prac Ministerstwa. Tym się też tłumaczy, że pewna ilość urzędników wzięła urlopy bezpłatne i rozeszła się. Urlopów na wyjazdy za granicę nie udzielałem, a ci, którzy wyjechali za granicę, zrobili to na własną rękę i własną odpowiedzialność.

Bardzo zasadniczą sprawą była sprawa archiwów ministerstwa. Do momentu wyjazdu z Krzemieńca, mimo że pociągi przychodziły mniej więcej normalnie i poszczególne osoby z MSZ stale przybywały, akty Ministerstwa naładowane na specjalny pociąg nie przyszły. Nie było żadnych wiadomości o losach tego pociągu, wyłoniła się kwestia, co zrobić z aktami przywiezionymi na 3-ch ciężarówkach przez p. Malinowskiego. Wywiezienie aktów w kierunku Kut było niewykonalne ze względu na objazd drogą boczną w tak niedogodnych warunkach terenowych, że w razie deszczu samochody ciężarowe nie byłyby tamtędy przeszły. Jazda trasą na Dubno była niemożliwa ze względów militarnych, p. Malinowski upewniał, że wiezione przez niego akty były aktami pierwszymi z brzoza i przedstawiały zaledwie 1/20 aktów tajnych. Kiedy referowałem tę sprawę Min. Beckowi, uznał, że należy dążyć do zabezpieczenia tych aktów na miejscu, gdyż nie można było przewidzieć, czy w dalszej drodze, w warunkach znacznie gorszych, nie zajdzie konieczność pozostawienia tych aktów. Wobec tego z polecenia Ministra prosiłem dyr. Schimitzka i p. Malinowskiego, aby zajęli się zakopaniem aktów w koszarach 12-go p. ułanów ze względu na to, że obsługę koszar stanowiła zaledwie garstka żołnierzy, którzy nie mieli pozostać na miejscu, co stanowiłoby gwarancję poufności sprawy. Rozkaz mój nie został wykonany. Dopiero w parę dni później, na ponowne zapytanie telefoniczne odpowiedziałem, że ma być bezwzględnie wykonany. Dowiedziałem się następnie w czasie ewakuacji, że akta miały być zakopane w podziemiach szkoły w 2 skrzynkach zabezpieczających od wilgoci. Osoba dyrektora szkoły dawała gwarancję wykonania pracy, a użycie do niej wyłącznie naszych urzędników zapewniało tajność.

Minister nie godził się na zniszczenie archiwów. Było to zrozumiałe, gdyż nie przypuszczał, że wyjazd z Krzemieńca może nastąpić w najbliższym czasie. Według opinii kierownika archiwum p. Malinowskiego zniszczenie aktów przez spalenie wymagałoby kilku dni czasu. Wszystkie nasze przewidywania co do spokojnego wycofywania się upadły wobec wkroczenia wojsk sowieckich i dlatego fakt zabezpieczenia aktów odbywał się w niestarannej i gorączkowej formie. Inny sposób niszczenia, jak np. przez zatopienie lub wysadzenie w powietrze, był niewykonalny wobec braku głębokiej rzeki, czy też materiałów wybuchowych. Zresztą nikt z kierownictwa nie przypuszczał, że może nastąpić wtargnięcie wojsk sowieckich, co najwyżej można się było obawiać zagrożenia ze strony niemieckiej, co dałoby możliwość planowego zniszczenia archiwów. W Kutach mieliśmy rozpocząć normalną i spokojną pracę. Z Białokrynicy i Wiśniowca wyjechali wszyscy, za wyjątkiem tych, którzy za moją radą ulokowali się na wsi.

Dnia 14-go września w godzinach rannych nastąpił wyjazd do Kut samochodami. Samochody osobowe przybyły tegoż dnia wieczorem, autobusy nazajutrz, tj. 15-go IX przed południem. Po drodze w Kopyczyńcach zatrzymałem całą kolumnę dla uporządkowania jej. Ktoś z przejeżdżających zawiadomił mnie, że do Krzemieńca przybył pociąg z ambasadorem Lipskim i urzędnikami z placówek niemieckich. Przyjazd ambasadora Lipskiego z małą grupą osób był awizowany jeszcze uprzednio do Krzemieńca i pozostawiliśmy dla nich autobus. Po dowiedzeniu się, że p. Lipski przybywał w zwiększonym składzie, wysłałem do nich zakupione po drodze od p. Łepkowskiego 2 samochody osobowe i skierowałem je do Krzemieńca z pp. Maliszewskim i Meysztowiczem. Część urzędników z Niemiec dojechała do Kut, reszta ewakuowała się w ostatniej chwili na Węgry.

W Kutach-mieście stanął rzut II, w Kutach-wsi – Minister ze sztabem. Po przybyciu do Kut zająć się musiałem kwaterami dla urzędników i z konieczności dla Korpusu, ponieważ przez niedopatrzenie część Korpusu skierowana została do Zaleszczyk z urzędnikami Protokołu i dopiero na życzenie Ministra ściągnięto ich do Kut. Bardzo wydatnie pomagał mi w tym p. Iżycki.

Biura Ministerstwa rozlokowały się w sądach grodzkich. Praca polegała prawie wyłącznie na bardzo intensywnym dziale paszportowym, wydawaniu zaświadczeń, tymczasowych paszportów drukowanych przez nas na maszynach do pisania dla tłumów pragnących się dostać na stronę rumuńską.

Z Kut wysłałem Maliszewskiego i Meysztowicza ponownie do Krzemieńca po resztę pozostałego tam personelu. Nie dojechali jednak z powodu przecięcia szosy przez Bolszewików.

Dnia 17/IX w godzinach rannych nastąpiła ewakuacja samochodami przez most na Czeremoszu do Czerniowiec. Na własne życzenie pozostała jedynie mała garstka ludzi (ambasador Lipski), którzy mieli zamiar przedostać się do kraju. Na skutek wrogiej postawy chłopów musieli zawrócić i skierować się do Rumunii.

Dnia 18-go września cały personel MSZ ewakuowany z Warszawy do Kut znalazł się w Czerniowcach.

IJPA, Archiwum Władysława Pobóg Malinowskiego, z. 85, t. 34

217

*21 października, nota ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii:
protest przeciw projektom plebiscytów
na terenach okupowanych przez ZSRR*

le 21 octobre 1939.

Son Excellence
Le Très Honorable Viscount Halifax, K. G.,
P.C., G.C.S.I., etc., etc., etc.
Principal Secrétaire d'Etat pour le
Affaires Etrangères,
Foreign Office, S.W.1.

Monsieur le Ministre,

Il est parvenu à la connaissance du Gouvernement Polonais qu'un plébiscite est en préparation dans la partie du territoire de la Pologne occupée temporairement par les troupes soviétiques, plébiscite désigné à prouver la volonté de la population de voir ce territoire annexé à l'Union Soviétique.

Le Gouvernement Polonais déclare d'ores et déjà qu'un plébiscite de ce genre à la faveur d'une occupation militaire est contraire au droit international, qu'il le considerera par consequent comme nul et non avenu, et qu'il ne reconnaîtra en aucun cas son résultat comme ayant forcé légale.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur le Ministre, de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur,

^fE. Raczyński^f
Ambassadeur de Pologne

TNA FO 371 23149, C17076/1321/55 (*druk: PSR, s. 102*)

218

*21 października, nota ambasadora w Londynie
do zastępcy stałego podsekretarza stanu w FO
w sprawie odtworzenia polskiego lotnictwa*

21st October, 1939

^cConfidential^c
Sir O.G. Sargent, C.M.G., C.B.
Foreign Office,
S.W. 1

Dear Sir Orme,

As I told you on the occasion of my last visit at your office, the Polish Government is attaching great importance to the speedy laying ^cdown^c of conditions regulating the organisation of the new Polish Air Force. It appears to the Polish Government that the best method for achieving this purpose would be a meeting between British, French and Polish Generals representing the respective Air Forces. The Polish Government hopes that the British Government will approve of this suggestion. In that case it would be desirable if the British Air Force was represented by a General of highest rank and authority. I hear that France will be represented on that occasion by General Denain whose name carries considerable weight, and that the French view favors the formation of the Polish Air Force in France. Our Government on the other hand is extremely keen that this should be done in England under

the auspices of the R.A.F. and it hopes that it shall find enough support from your representative to achieve the desired result.

I need not tell you all the importance we are attaching to the matter and hope for a favorable reply at your earliest convenience.

Yours sincerely,

^f*Edward Raczyński*

TNA FO 371 23155, C17037/13906/55

219

21 października, relacja ambasadora w Tokio z rozmowy z ambasadorem USA

Rozmowa z ambasadorem amerykańskim
p. Grew,
w sobotę, 21 października 1939, godz. 10.30

Tajne

Rewizytowałem ambasadora amerykańskiego, p. Grew. Zastałem go zaabsorbowanego całkowicie atmosferą polityczną, wytworzoną jego śmiałym przemówieniem o stosunkach amerykańsko-japońskich, wygłoszonym 19 bm. na bankiecie powitalnym T-wa amerykańsko-japońskiego w Tokio. Doręczył mi pełny tekst przemówienia, który nie został dotychczas uprzywilejowany prasie japońskiej, ponieważ p. Grew nie chce robić tego bez porozumienia z Gaimusho⁷⁹. Mówił mi, że w Ameryce przemówienie to zrobiło dobre wrażenie, ponieważ odpowiada nastrojom tutejszym i jest wykonaniem instrukcyj otrzymanych przez ambasadora. Tutaj w Japonii jest to zimny prysznic, który w pierwszej chwili wywoła niewątpliwie, zwłaszcza w prasie, duże niezadowolenie i zastrzeżenia, ale na dłuższą metę powinien dać pożądaną rezultaty w postaci otrzeźwienia. Grew otrzymał już prywatne powinszowania z racji przemówienia od różnych Japończyków, wśród których

⁷⁹ Japońskie MSZ.

uderżyły go zwłaszcza uprzejme słowa uznania wypowiedziane przez p. Kishi, osobistego sekretarza Ministra Spraw Zagranicznych w Gaimusho.

Na zapytanie ambasadora amerykańskiego o moją opinię w tej sprawie i o to, co o mowie p. Grew słyszałem ze strony japońskiej, odpowiedziałem, zastrzegając się, że nie poczuwam się do głębszej kompetencji w tej dziedzinie, co następuje:

Grew powiedział w moim przekonaniu minimum tego, czego żądała od niego Ameryka i maksimum tego, co przypuszczalnie znieść może Japonia. Te szczere i śmiałe wynurzenia wywołać muszą, zwłaszcza w pierwszej chwili, duże niezadowolenie w japońskich kołach wojskowych i w tej części opinii publicznej, zwłaszcza w prasie, która jest od tych kół w mniejszym lub większym stopniu uzależniona. Mimo to przemówienie może odnieść w rezultacie zamierzony skutek, o ile strona amerykańska nie ograniczy się teraz do samej tylko krytyki stanu obecnego, lecz zostawi jakąś pozytywną furtkę otwartą przed Japończykami. W braku wyjścia z honorem (z „twarzą”, jak tu się mówi) Japończycy znaleźliby się w tym samym położeniu, co żołnierze chińscy, którzy na wypadek ich otoczenia przez nieprzyjaciela biją się z desperacką wściekłością, wiedząc, że walczą o własne życie, ponieważ w zasadzie nie bierze się tu jeńców, tylko morduje się ich w bitwie. Dlatego też japońskie wojska z reguły i celowo zostawiają oskrzydłonym Chińczykom jakąś drogę odwrotu.

Należy dobrze rozważyć, jaki element w Japonii mógłby być najsukuczniej przeciwstawiony obecnie przez Stany Zjednoczone wpływom kół wojskowych dla modyfikacji postępowania Japończyków w Chinach w myśl dezyderatów amerykańskich. W moim przekonaniu w grę wchodzi przede wszystkim związani z polityką eksponenci przemysłu i kapitału, którzy w tej chwili odczuwają dotkliwie niemożność wykorzystania świetnej koniunktury eksportowej, spowodowanej wycofaniem się pochłoniętej wojną Europy z różnych rynków światowych, np. w Południowej Ameryce. Pozwoliłoby to Japonii wyjść z olbrzymich kłopotów gospodarczych i finansowych, w jakie zabrnęła na skutek ekspedycji chińskiej. Ale na przeszkodzie stoi brak surowców na potrzeby przemysłu eksportowego i brak środków na zakup tych surowców za granicą. Klucz od tych trudności trzyma w rękach Ameryka. Sądzę zatem, że danie przez ambasadora Grew, nawet w niezupełnie wiążący sposób, do zrozumienia kilku najpoważniejszym, dobrze dobranym osobistościom z tego środowiska, że rewizja postępowania wojskowych kół japońskich w Chinach spowodowałaby znegocjowanie nowego traktatu handlowego amerykańsko-japońskiego i otworzyłaby możliwości przyjaznej współpracy

gospodarczej amerykańsko-japońskiej na Dalekim Wschodzie – umocniłoby bardzo wydatnie wpływy gospodarcze przeciwko wojskowym w rządzie japońskim.

Grew podchwycił bardzo gorąco to moje oświadczenie, podkreślając, że pokrywa się ono całkowicie z jego własnym poglądem i że miał już nawet sposobność rozmawiać w podobnym duchu z japońskimi przemysłowcami, nie dając im wszakże konkretnych obietnic, do których nie czułby się upoważniony.

Rozwijając dalej myśl moją, podkreśliłem konieczność uwzględnienia również niebezpieczeństwa sowieckiego, wśród możliwych następstw ewentualnego zaognienia się stosunków amerykańsko-japońskich. Pomimo że Japonia widzi jasno w tej chwili groźbę wzrostu wpływów i poczynań Z.S.R.R. również i na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w Chinach, po tym co zaszło w Europie, może ona, w braku innego wyjścia i pod presją twardych argumentów amerykańskich, ulec perswazjom niemieckim i zaryzykować głębsze zbliżenie się z Berlinem i Moskwą, jako pewnego rodzaju grę „*va banque*”. Chwilowo nie zanosi się jeszcze na to, ale nie należy tracić z oczu takiej możliwości.

W związku z tym wyłożyłem p. Grew mój pogląd na tzw. Kwestię Pacyfiku, która w najnowszych czasach, od wojny rosyjsko-japońskiej, polega na równowadze wpływów trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii w tej części świata. Porozumienie się dwóch spośród nich, jak np. w okresie sojuszu angielsko-japońskiego⁸⁰, automatycznie osłabia wpływy trzeciego. Obecnie Stany Zjednoczone znajdują się w tym dogodnym położeniu, że mogą albo udaremnić wszelkie próby zbliżenia się pomiędzy Anglią a Japonią, albo też same zbliżyć się z którymkolwiek z tych dwóch mocarstw i zaszachować przez to pozostałe mocarstwo. Otóż na wypadek pojawienia się z powrotem Rosji Sowieckiej jako partnera na Pacyfiku, runie cała dotychczasowa gra i równowaga sił w tej części świata, w pierwszym rządzie na niekorzyść Stanów Zjednoczonych, dysponujących uprzywilejowanym dziś stanowiskiem niezaangażowanego w żadnym konflikcie arbitra. ZSRR wniósłby do problemu Pacyfiku nowe pierwiastki wyłącznie negatywne, a nie konstrukcyjne, wniósłby tylko chaos i zamęt, przede wszystkim w Chinach, gdzie już wzmacnia niepokojąco swe wpływy w obozie Czang Kaj-szeka,

⁸⁰ Sojusz ten został zawarty 30 stycznia 1902 r., zastąpił go – w zakresie stabilizacji sił w regionie Pacyfiku – podpisany 13 grudnia 1921 r. na konferencji waszyngtońskiej tak zwany traktat czterech mocarstw (Wielkiej Brytanii, Japonii, Francji i Stanów Zjednoczonych Ameryki).

wszystko to w interesie własnego, specyficznego imperializmu. Stąd wniossek, że polityka amerykańska względem Japonii powinna, zdaniem moim, wystrzegać się zbyt silnego, zwłaszcza zaś długotrwałego poddawania jej presji bez wyjścia, wiodącego ją do szukania „en désespoir de cause” ryzykownych zbliżeń z Niemcami i z Sowietami.

Ambasador Grew wysłuchał moich wywodów z widocznym zainteresowaniem i oświadczył mi, że zgadza się z nimi w zupełności, tak jak w zupełności docenia niebezpieczeństwo sowieckie dla świata, a przede wszystkim dla Chin.

Umówiliśmy się, że niebawem porozmawiamy znowu i to specjalnie na tematy sowieckie, ponieważ Grew nie miał jeszcze dość czasu, by gruntownie przestudiować memoriał poufny, który mu doręczyłem przy sposobności naszej ostatniej rozmowy.

/-/ Tadeusz Romer

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/6II

220

*21 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie dalszych losów urzędników polskich placówek
w ZSRR i krajach nadbałtyckich*

SZTOKHOLM

Wysłano dnia 21.X.39.

Otrzymano dnia 22.X.39.

Nr 42.

Receptus telegram szyfrowy nr 12.

Charwat, Przesmycki i radca Jankowski proszą o wyjaśnienie, czy do chwili definitywnego załatwienia sprawy stosunku służbowego urzędników placówek rosyjskich i bałtyckich można ich wysłać do Francji, uważając dalsze pozostawanie ich w Szwecji, w myśl mojego szyfru nr 29⁸¹, za niewskazane

⁸¹ Dok. nr 201.

i kosztowne. Placówki rosyjskie i estońska (około setki osób) nie posiadają środków pieniężnych na wyjazd do Francji. Szczegółowych wyjaśnień udzielić może ambasador Grzybowski.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

221

*21 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do konsulatu w Jerozolimie
w sprawie Żydów w armii polskiej*

Do Konsulatu Generalnego w Jerozolimie

Nr 3.

Receptus tel. szyfr. Nr 14.

Wiadomość, jakoby Żydzi nie byli przyjmowani do armii polskiej we Francji, nie odpowiada rzeczywistości. Dowództwo armii polskiej we Francji stwierdza, że Żydzi są przyjmowani i że już wielu się zaciągnęło do szeregów. Fakt ten proszę w razie potrzeby odpowiednio wykorzystać.

ZALESKI
wysłano 21.X.39.

Otrzyma je Londyn
Washington

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

222

*22 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie wysłania nuncjusza do Warszawy*

Paryż, 23-go października 1939

Telegram szyfrowy Nr 8.

Ambasador francuski przy Watykanie powiadomił swój rząd, że Papież zamierza wysłać Cortesiego do Warszawy. Rząd Polski uważałby to za krok nieprzyjazny wobec Polski. Proszę zrobić odpowiedni krok w Sekretariacie Stanu, zwracając uwagę na możliwość wyzyskania tego kroku przez antyreligijną propagandę sowiecką i starać się o przysłanie C. tutaj.

Proszę porozumieć się z Ambasadorem francuskim.

Z a l e s k i
wysłano 22.X.39.

IMPS, Ambasada Watykan A.44.53/1

223

*23 października, telegram szyfrowy pośta w Kownie (ze Sztokholmu):
wyjaśnienie decyzji o opuszczeniu Litwy*

SZTOCKHOLM
wysl. 23.X.39.
otrz. 25.X.39.

Nr 43.

Dezaprobatą leżąca w uznaniu mego wyjazdu za nieuzasadnioną i przedwczesną boleśnie mnie dotyka⁸². Kierowałem się wyłącznie względami na zasadnicze tezy:

⁸² Zob. dok. nr 211.

- a) niedopuszczenie do kwestionowania przynależności państwowej Wileńszczyzny;
- b) godność Państwa wymagająca w moim pojęciu stanowczej reakcji na pogwałcenie jego praw;
- c) niestwarzanie precedensów zgody, czy choćby przymykania oczu na fakt uszczuplenia przemocą terytorium państwowego;
- d) znalezienie formy, która by nie zatrzaśniała drzwi do późniejszego dyplomatycznego podjęcia problemu.

Wszelkie inne momenty uważałem za drugoplanowe.

Instrukcja szyfrowa z dnia 7 bm.⁸³ wyrażała zgodę na złożenie protestu przed wyjazdem i pozostawiała mi wybór chwili wyjazdu z tym, by nastąpił jak najpóźniej. W świetle powyższych tez moment ratyfikacji i wkroczenia wydawał mi się ostateczny.

Nie miałem przez 9 dni między wspomnianą instrukcją szyfrową a wyjazdem żadnych nowych instrukcji czy danych wskazujących na zmianę zasadniczego stanowiska, czy zamiary innego rozwiązania sytuacji przez Pana Ministra, w chwili zaś otrzymania szyfru z dnia 16 bm. stan faktyczny nie pozwalał mi już na cofnięcie.

Proszę usilnie o zapoznanie się ze szczegółowym raportem wysłanym 20 bm.⁸⁴ przez płk. Mitkiewicza i rozważenie obrony mego stanowiska dla zmiany oceny.

CHARWAT

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁸³ Zob. dok. nr 159.

⁸⁴ Dok. nr 210.

224

*23 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Budapeszcie w sprawie pogłosek
o zamiarze odesłania internowanych żołnierzy do Niemiec*

Do Poselstwa w Budapeszcie

Nr 36.

Władze wojskowe otrzymały wiadomość o rzekomym zamiarze odesłania internowanych na Węgrzech Wojsk Polskich do Niemiec. Proszę natychmiast spytać Rząd Węgierski, czy to prawda i przedstawić niemożność uznania przez nas i naszych sojuszników takiego punktu widzenia.

ZALESKI
wysłano 23.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

225

*23 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie uchodźców przybywających do Szwecji*

SZTOKHOLM
wysł. 23.X.39.
otrz. 24.X.39.

Nr 44.

Receptus telegram szyfrowy nr 6.

Władze szwedzkie robią trudności w udzielaniu wiz wiadomym osobom⁸⁵ bez wiz docelowych. Konieczne uzyskanie instrukcji dla poselstwa francuskiego lub angielskiego w Kownie, by udzielić wiz.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁸⁵ Zapewne chodzi o polityków obozu sanacyjnego.

226

23 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Waszyngtonie w sprawie misji generała Hallera

Do Ambasady w Washingtonie

Nr 20.

W najbliższym czasie wyjedzie do Stanów Zjednoczonych członek Rządu Polskiego generał broni Józef Haller. Celem misji będzie 1) zaznajomienie przyjaciół Polski w Ameryce i Polonii tamtejszej z obecnym stanem rzeczy w Polsce. 2) Zaznajomienie z programem nowego Rządu Polskiego. 3) Apelowanie o wydatną pomoc dla Polski tak strasznie dotkniętej wojną i okupacją. Ogólny charakter misji kulturalno-społeczny. Proszę Pana Ambasadora o zawiadomienie Rządu Stanów Zjednoczonych w formie, jaką Pan uzna za stosowną, o zamierzonym przyjeździe generała Hallera, który nastąpi około połowy listopada. O ścisłej dacie i towarzyszących osobach powiadomimy. Ambasador Biddle został już półoficjalnie o projekcie podróży powiadomiony, przyjął go jak najpozytywniej i niewątpliwie poinformował Departament Stanu. Szczegóły akcji swojej na terenie Stanów Zjednoczonych generał Haller, rzecz prosta, uzgodni z Panem Ambasadorem. Ewentualne pogłoski, jakoby generał miał organizować werbunek do wojska polskiego, proszę kategorycznie dementować.

ZALESKI
wysłano 23.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

227

24 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej w sprawie projektowanej misji nuncjusza

WATYKAN
wysł. 24.X.39.
otrz. 24.X.39.

Nr 27.

Receptus telegram szyfrowy nr 8⁸⁶; refero telegram nr 23⁸⁷.

Według półoficjalnych oświadczeń Watykan zrezygnował z wysłania Cortesiego do Polski.

Ambasador francuski informacje miał ode mnie, gdyż uzgodniłem z nim akcję.

Szczegóły raportem⁸⁸.

PAPÉE

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

228

24 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do posła w Sztokholmie w sprawie osób wracających na teren okupacji niemieckiej

Do Poselstwa w Sztokholmie

Nr 15.

Proszę spowodować interwencję rządu szwedzkiego wobec Niemców, aby wpuszczali przez linię demarkacyjną na teren okupacji niemieckiej osoby

⁸⁶ Dok. nr 222.

⁸⁷ Dok. nr 206.

⁸⁸ Zob. dok. nr 231.

powracające z terenu okupacji sowieckiej, dokąd dostały się podczas ewakuacji.

ZALESKI
wysłano 24.X.39.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 246

229

*24 października, informacje posła w Kownie
(ze Sztokholmu) o sytuacji na Litwie*

Stockholm, dnia 24 października 1939 r.

T a j n e

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Informacje o sytuacji w Litwie,
otrzymane 24.X.39 przez męża zaufania w Kownie.

1) Problem Wilna.

Wojska litewskie stoją przed Wilnem. Przejęcie Wilna natrafia na duże trudności. Sowiety nie chcą się wycofać z 2 powodów: a) ogałają Wilno z wszystkiego, przede wszystkim z urządzeń przemysłowych, do rzeczy o małej wartości włącznie. Urządzają to w ten sposób, że np. robotnicy firmy „Elektrit” uchwalają przeniesienie zakładu na terytorium Rosji sowieckiej, wobec czego całe urządzenie i cały personel odprowadza się w głąb Rosji. Sklepy są ogołoczone z wszystkiego, w mieście panuje ostry głód. Na ogół Bolszewicy zachowują się wobec polskiej ludności jako tako przyzwoicie, wywołując jedynie specjalistów – inżynierów, lekarzy oraz oficerów rezerwy i służby aktywnej. Ostatnio wywieźli 11 oficerów marynarki, którzy znaleźli się na terenie Wilna.

Ostre różnice postępowania zarysowują się między Bolszewikami, przybyłymi z Z.S.R.R. a miejscowymi komunistami-Żydami. Ci ostatni są w stosunku do ludności polskiej barbarzyńscy, mordują i rabują często, za co są jednak rozstrzeliwani przez krasnoarmiejców.

Ludność polska jest patriotyczna. Poza grupą inteligencji i „krajowców” głównie młodzież organizuje się dla zmanifestowania nieprzyjaznego stosunku do Litwinów, tak że na tym tle są pewne obawy konfliktów.

- b) Przejęcie Wilna Sowiety uzależniają jeszcze od rezultatu targów o liczebność garnizonów sowieckich, jakie mają być wprowadzone do Litwy. Szczegóły mają być ustalone na toczącej się obecnie konferencji z komisją wojskową sowiecką w Kownie.
- c) Stosownie do zarządzeń władz administracyjnych wszyscy, którzy do 1920 r. mieszkali na terytorium Wileńszczyzny, otrzymają legitymacje litewskie. Wilno będzie miało na razie charakter reprezentacyjnej stolicy bez wniesienia tam całego aparatu państwowego, choćby z powodu braku możliwości funkcjonowania tam.
- d) Ustosunkowanie się społeczeństwa litewskiego do przejścia Wilna jest różne. Młoda generacja rozentuzjasmowana, starsza odnosi się sceptycznie, nie widząc możliwości połącznienia nowootrzymanego terytorium bez trudności skutkiem przewagi ludności polskiej i niemożliwości sfinansowania potrzeb, zwłaszcza po zupełnym оголо- czeniu Wilna przez Sowietów, a także wobec zupełnego braku obrotu handlowego, który podcina finanse Litwy. Wg opinii władz rozpisana pożyczka wileńska 50.000.000 Lt. nie zdoła zaspokoić potrzeb.

2) Sytuacja w Litwie.

Bolszewizacja postępuje. Ciągłe manifestacje komunistyczne, powtórne ataki na więzienia i akty sabotażowe, z którymi władze walczą i na razie opanowują. Akcja komunistyczna przeciw Rządowi coraz bardziej wzrasta. Ogólna opinia jest, że po wkroczeniu garnizonów (ma ich być 5), skomunizowanie Litwy będzie nieuchronne.

3) Stosunek do Polaków – zarówno do internowanych, jak i miejscowego społeczeństwa zaostrzył się wprawdzie, ale na razie jest jeszcze znośny. Ostatnio wyszły zarządzenia mające zapobiec uciekinierstwu z obozów. Za przechowywanie uciekinierów i pomoc do ucieczki wyznaczono karę 2.500 Litów. Tym niemniej dużo ludzi z obozów ucieka i przy pomocy utworzonego z urzędników Poselstwa R.P. w Kownie Wydziału do Spraw Polskich przy Poselstwie Brytyjskim i organizacji społecznych uzyskuje możliwość wyjazdu. Na granicy nie robią dotychczas specjalnych trudności. Dużo żołnierzy

wraca do Polski. W obozach jest jeszcze około 800–1.000 oficerów i 8.000 żołnierzy⁸⁹.

^fCharwat^f

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

230

*24 października, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Rio de Janeiro
w sprawie pomocy dla ofiar wojny*

Do Poselstwa w Rio de Janeiro

Nr 2.

Receptus raporty 790/BR/23 i 39 z 8 i 14 października.

Rząd powołał w Paryżu do życia „Polskie Biuro Pomocy jeńcom i ofiarom wojny”, mieszczące się Quai d’Orléans 6, które współdziała z Polskim Czerwonym Krzyżem, urzędującym pod tym samym adresem. Wszelkie ofiary pieniężne składane za pośrednictwem terenowych komitetów niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce oraz wpływy z wszelkich imprez organizowanych na ten cel należy kierować pod adresem wspomnianego biura, któremu bardzo zależy na możliwie najszybszym otrzymaniu zebranych już funduszy.

ZALESKI
wysłano 24.X.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

⁸⁹ Dokument przesłano także do ambasady w Paryżu i poselstwa w Sztokholmie.

231

*24 października, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
na temat rozmowy z nuncjuszem*

Bukareszt, 24-go października 1939

Telegram szyfrowy Nr 4.

Receptus 86.

Przedstawiłem szczegółowo Nuncjuszowi Cortesi argumenty przeciw jego wyjazdowi do Warszawy. Stwierdził, że nic o takim projekcie nie słyszał i był nim wyraźnie zaskoczony. Wyraził opinię, że byłoby dobrze, aby Watykan posłał do Polski nieoficjalnego obserwatora, podczas gdy on sam, uznając nasze argumenty, starać się będzie nadal o możliwość urzędowania przy Rządzie Polskim.

Obecnie C. objeżdża obozy internowanych i rozwija wśród naszych uchodźców serdeczną akcję charytatywną.

Otrzymuje Paryż, Watykan.

RACZYŃSKI

IPMS, Ambasada Watykan A.44.53/1

232

*24 października, pismo naczelnika Wydziału Konsularnego poselstwa
w Meksyku do konsula generalnego w Nowym Jorku:
informacja o przepisach imigracyjnych*

24 października [193]9

Do Pana Konsula Generalnego R.P.
w New Yorku

W odpowiedzi na pismo Nr 39263 z dnia 13 października 1939 roku Poselstwo donosi, co następuje:

Przepisy imigracyjne krajów kompetencji Poselstwa są bardzo rygorystyczne, przy czym przeważnie przewidują specjalne obostrzenia dla obywateli polskich.

Na ogół możliwy jest tylko wjazd rolników, kapitalistów, którzy pragną założyć jakiś przemysł, względnie rodzin osób już przebywających w danym kraju oraz techników i specjalistów. Kupcy i wolne zawody są zupełnie wykluczeni.

Prawo wjazdu i pobytu uzyskuje się tylko za pozwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Stosunkowo najkorzystniej pod tym względem przedstawia się Wenezuela, gdyż tam po uzyskaniu zezwolenia na wjazd i opłaceniu kaucji wjazdowej (około 200 dolarów) ma się zupełną swobodę działania, w innych natomiast republikach, mimo uzyskania prawa wjazdu i pobytu, cudzoziemiec ma ściśle ograniczony zakres działania i jest pod stałą kontrolą aż do uzyskania definitywnych praw imigracyjnych, co zazwyczaj następuje po pięciu latach.

W związku z tym Poselstwo radzi, by pan doktor Barański złożył przez najbliższy konsulat wenezuelański podanie do tamtejszych władz o zezwolenie na wjazd.

Poselstwo zaznacza jeszcze, iż większość republik, przed dopuszczeniem do praktyki lekarzy z zagranicznym dyplomem, wymaga nostryfikacji dyplomu.

KIEROWNIK WYDZIAŁU KONSULARNEGO
^fGustaw Zakrzewski^f
Attaché Poselstwa

AAN, Poselstwo Meksyk 69

233

*26 października, pismo sekretarza generalnego MSZ
do konsula generalnego w Ottawie
w sprawie formowania wojska polskiego w Kanadzie*

Paryż, dnia 26 października 39.

Do
Pana Konsula Generalnego R.P.
w O t t a w i e

Potwierdzając odbiór pisma Pana Konsula z dn. 12 bm. Nr 745/g i w ślad swego telegramu z dnia 26 bm. Ministerstwo zawiadamia Pana, że rozmowy z rządem kanadyjskim w kwestii czy to zaciągu ochotników polskich, czy też tworzenia samodzielnych oddziałów polskich w Kanadzie – uważa na razie za nieaktualne i przedwczesne. Sprawa ewentualnego zorganizowania oddziałów polskich w Kanadzie jest przedmiotem rozważań czynników rządowych, w zależności też od decyzji, jaka zostanie powzięta przez Rząd, Ministerstwo prześle Panu Konsulowi we właściwej chwili odpowiednie instrukcje.

Niezależnie od ustalenia zasadniczych decyzji w tej sprawie, będzie ona wymagać w każdym razie, jak to zresztą Pan Konsul w swym piśmie wspomniał – uprzedniego uzgodnienia akcji na terenie Kanady z decydującymi czynnikami angielskimi.

Do wiadomości Pana Konsula Ministerstwo podaje, że wprowadzie p. Minister General Haller przeprowadził tydzień temu z Posłem Kanady w Paryżu p. Vanier rozmowę w kwestii organizowania oddziałów polskich w Kanadzie, miała ona jednak charakter jedynie informacyjny i na razie nie jest zamierzone dalsze sondowanie czynników rządowych kanadyjskich⁹⁰.

Za MINISTRA
(J. CIECHANOWSKI)
Sekretarz Generalny

IPMS, ANWW A.XII.46/1

⁹⁰ Pismo przesłano także do ambasad w Londynie i Waszyngtonie.

234

26 października, notatka z rozmowy posła w Bernie
z delegatem Litwy do Ligi Narodów

BERN, dn. 26 października 1939.

Poufne
Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Paryż
Otrzymuje: P. Dyr. Potocki, M.S.Z.

W sprawie: wizyta posła litewskiego Savickisa

Odwiedził mnie w dniu 24 bm. dotychczasowy delegat Litwy do Ligi Narodów Savickis. Ma on być w najbliższym czasie akredytowany również w Bernie na miejsce min. Szaulisa, który jednocześnie był akredytowany w Warszawie i Bernie. Savickis nie przestaje być delegatem przy Lidze Narodów z uwagi na kandydaturę Litwy do Ligi Narodów. Pozwalam sobie przypomnieć Panu Ministrowi, że latem tego roku obiecano w Warszawie Litwie nasz głos przy wyborach do Rady. Ządzie niewątpliwie potrzeba ponownej decyzji Pana Ministra w tej sprawie w związku z ostatnimi wydarzeniami.

P. Savickis podał mi wiele ciekawych danych, dotyczących sowieckiej okupacji Wilna. O ile pierwsze oddziały sowieckie przedstawiały się wyborowo, były dobrze uzbrojone i umundurowane, o tyle następne oddziały, które po odejściu wyborowych okupowały Wilno i terytorium Wileńszczyzny, nie odbiegały swym wyglądem od wojsk rosyjskich w 1918 r. Umundurowanie w strzępach, karabiny zawieszane na sznurkach, obuwie w rozpaczliwym stanie. Wojska te rabują, co się da i to nieraz rzeczy, których transport może być nader utrudniony, np. szyby z okien, a nawet całe okna i drzwi. Toteż Wilno będzie ogołocone ze wszystkiego.

Wygląd i zachowanie się tych wojsk sowieckich miały poderwać całkowicie autorytet Sowietów nawet u tej części ludności, która wykazywała pewne tendencje prosowieckie.

W związku z zainstalowaniem się posła Savickisa na część roku w Bernie, proszę Pana Ministra o instrukcje, jakie mają być na zewnątrz stosunki moje z posłem litewskim, wobec ponownego zerwania stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą. ^b*Jak można najlepsze* ^{b g...}^g

POSEŁ R.P.
^f*Tytus Komarnicki*^f

235

26 października, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej na temat działań dyplomacji watykańskiej

Rzym, dnia 26 paźdz. 1939.

TajneDo
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Paryżu

I. W związku z wiadomością radio londyńskiego, Kardynał Maglione powiedział mi, że Nuncjusz w Berlinie nie miał polecenia składania ogólnego protestu w sprawie położenia Kościoła w okupacji niemieckiej. Natomiast Nuncjusz interweniuje w poszczególnych wypadkach, np. w sprawie sekwestru dóbr diecezji chełmińskiej.

Mgr. Tardini mówił, że Niemcy dali Watykanowi zapewnienie swobody kultu w Polsce, że jednak Watykan otrzymuje w poszczególnych wypadkach sprzeczne z tym zobowiązaniem informacje. Watykan ma duże trudności z ich sprawdzeniem. Mgr. Colli z Nuncjatury w Berlinie był w Warszawie, z tak zw. pociągiem dyplomatycznym, tylko przez dwa dni i zdołał jedynie zabezpieczyć archiwa.

II. Dzisiejsza rozmowa utwierdza mnie w przeświadczeniu, że myśl wysłania *Mgr.*^c Cortesiego do Warszawy nie jest obecnie aktualna. Kardynał Sekretarz Stanu powiedział mi, że Nuncjusz w żadnym wypadku nie zaangażowałby się w kontakt z jakimś pseudo-rządem⁹¹. Kardynał w dalszym ciągu przywiązuje wagę do akcji *Mgr.*^c Cortesiego w Rumunii.

Sekretariat Stanu podkreśla, że zewnętrzną oznaką stosunku Watykanu do Rządu jest fakt istnienia i funkcjonowania Ambasady R.P., w pełni uznanej przez Stolicę Apostolską. Coraz wyraźniej widać, że jest rozważana myśl wysłania na razie Paciniego do Rządu w charakterze chargé d'affaires a.i. Z pomysłem wyznaczenia Nuncjusza paryskiego na Internuncjusza przy Rządzie polskim Sekretariat Stanu wobec nas nie występuje.

⁹¹ Mowa o pojawiającej się koncepcji kontrolowanego przez Niemcy polskiego państwa szczytkowego.

III. Papież i Sekretariat Stanu szukają ciągle formy dla szerszej akcji charytatywnej w Polsce, ewentualnie w skali międzynarodowej, napotyka ją jednak na trudności w dopuszczeniu ze strony władz okupacyjnych niemieckich. Powrót Kardynała Hlonda do Polski, który Watykan uważa nadal za bardzo pożądaną, jest coraz bardziej wątpliwy. Zaczynam badać teren, czy Watykan nie zdecydowałby się na powierzenie akcji charytatywnej w Polsce ks. Metropolicie Sapięcie, na wzór okresu poprzedniej wojny.

Watykan na pierwszy plan wysuwa konieczność nawiązania swoich stosunków z Kościołem na terenach okupowanych. Zdaje się, że jest to głównym powodem ostrożności, z jaką Stolica Apostolska ujawnia swój pozytywny stosunek do Rządu.

^fK. Papée^f
Ambasador R.P.
przy Watykanie

P.S.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że Niemcy odmówili zezwolenia na powrót Kardynała Hlonda.

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

236

*27 października, nota protestacyjna ambasadora w Londynie
do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
przeciw inkorporacji części terytorium RP do Niemiec*

le 27 Octobre 1939.

Son Excellence
Le Très Honorable
Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I., etc., etc., etc.
Principal Secrétaire d'Etat pour les Affaires Etrangères.

Monsieur le Ministre,

Le Gouvernement Polonais apprend que le Reich allemand vient d'ordonner le rattachement à l'Allemagne à partir du 1-er Novembre 1939 d'une partie du territoire de la République de Pologne en créant deux

nouvelles provinces désignées comme Prusse Occidentale et Posen, ainsi qu'en agrandissant les provinces actuelles de la Silésie allemande et de la Prusse Orientale.

Le Gouvernement Polonais constate que cette organisation administrative constitue une nouvelle violation par le Reich des principes élémentaires du droit international réglant la conduite de l'ennemi en pays occupé. Dès lors le Gouvernement Polonais considère cet acte illégal comme nul et non avenu.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma plus haute considération, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur le Ministre,

de Votre Excellence le très dévoué et obéissant Serviteur,

/-/ E. Raczyński
Ambassadeur de Pologne

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/17

237

*27 października, list ministra spraw zagranicznych
do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych
w sprawie jego wystąpienia w Izbie Lordów*

Paris, October 27th 1939.

Personal and confidential.
Dear Lord Halifax,^c

In the course of our recent frank conversations in London, we came to the conclusion that the personal contact we had established should be maintained, so as to enable us to carry on the close and continuous cooperation between our two Governments laid down in the Treaty of Alliance⁹².

I need hardly add that in my opinion such contact between us for mutual consultation on the current problems of the war, constitutes an essential

⁹² Mowa o układzie polsko-brytyjskim podpisanym w Londynie 25 sierpnia.

foundation of our relations. I therefore welcomed your very friendly attitude in this matter. Encouraged by your attitude, I want to communicate to you my concern regarding the passage relating to the invasion of Poland by Soviet Russia in your speech of October 26th in the House of Lords.

We had agreed in London that it was premature to take up any definite attitude towards Soviet Russia with regard to their action in Poland and in the Baltic States. We further agreed that, at this stage of the war, it was essential to concentrate all our united forces against Germany, to single out Germany as Enemy No 1, fully responsible for the aggressive war forced upon the three Allies, for bringing Soviet Russia into action and for all the farreaching consequences, the moral, material and territorial damages resulting from the war and from the joint action of Germany and Soviet Russia.

From press reports of your speech I note that you have given expression to this opinion by saying that Soviet Russia would not have undertaken such action if Germany had not led the way by first invading Poland without a declaration of war.

However, in the opening part of the same passage of your speech you say that the last thing you would wish to do, would be to defend the action of the Russian Soviet Government at the particular moment it had chosen for it.

I am afraid that this reference to the time chosen by the Russian Soviet Government for their invasion of Polish territory will be construed to imply that it is this unfortunate choice of time rather than the fact of the invasion itself, that you consider as being specially reprehensible. This in itself will doubtless be misinterpreted as an encouragement on the part of the British Government given to the Russian Soviet Government and indirectly to Germany, especially in view of the closing sentence of the same passage of your speech, in which you say that: it should be remembered that the action of the Russian Soviet Government consisted in advancing the Western frontiers of Soviet Russia to a line virtually coinciding with the boundary line suggested by Lord Curzon.

This statement will undoubtedly be seized upon both by German and Soviet Russian propaganda as a definite indication of the line of future British policy in the matter of a future Russian Western boundary. I was convinced that this was not your intention. I need hardly stress my apprehension in view of such an all too probable misinterpretation of your words by the Governments of the enemy Powers at the present moment.

The invasion of the territory of Poland now occupied by Soviet Russian troops could never in justice be regarded as a rectification of a frontier undertaken on the pretext of ethnographical necessity.

Without wishing to go into this matter in any detail at present, may I draw your attention to the fact that, while attempting to justify their invasion by the desire to free the Ukrainian and White Russian elements in Poland from the menace of a German occupation, the Soviet Russian Government is reported as ruthlessly carrying out executions among this population.

I understand that in referring to this matter in your speech, you did not intend to raise ethnographical problems, nor is it my intention to do so in this letter. However, I am sure that you will agree with me that the Soviet Russian occupation of these territories (on which, as we know, the population is not homogenous), far from encouraging or even respecting any national tendencies is in fact equivalent to the total destruction of all national or religious aspirations.

Primarily the policy of Soviet Russia tends to denationalisation, to the spreading of Godlessness and of Communism. In my opinion, it is most important for us to avoid saying or doing anything which could be interpreted to mean that there might be circumstances in which we would be prepared to support or to countenance the infiltration of such principles in Europe.

I know that we both consider the matter of the present attitude of the Allies towards the action of the Russian Soviet Government as one of great importance and delicacy. That is the reason why I have not hesitated to avail myself of your kind encouragement to continue our personal contact by writing to you so frankly on this subject.

I am, Dear Lord Halifax, yours sincerely^c

^fAugust Zaleski^f

TNA FO 371 23149, C17490/1321/55

238

*27 października, raport ambasadora w Rzymie
o nastrojach neutralistycznych we Włoszech*

Rzym, dnia 27 października 1939 r.

TAJNEDo Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w P a r y ż u

Ostatnio polityka włoska stała się ponownie przedmiotem najsprzeczniejszych przewidywań... i to na niedaleką przyszłość. Jakież były fakty, które zamąciły ustabilizowany na pozór aspekt Włoch po ich deklaracji z 1-go września i które miałyby upoważnić do nagłych i nowych horoskopów? Wznowienie kampanii antyfranco-angielskiej, podpisanie układu o Górną Adygę⁹³, wreszcie komentarze włoskie do paktu ankarskiego⁹⁴. Objawy te miałyby świadczyć, że Włochy dokonały zasadniczego przesunięcia na rzecz Niemiec, nie wykluczającego nawet – zdaniem niektórych obserwatorów – przystąpienia do wojny po stronie Rzeszy. Do opinii tej należy się odnieść powściągliwie.

Zły stan przygotowań wojennych, antyniemieckie nastroje społeczeństwa, wreszcie cały kompleks obiektywnych przyczyn strategiczno-politycznych, które skłoniły Włochy do faktycznej neutralności – nie uległ zasadniczym zmianom, a przeciwnie, może nawet się utrwalił.

Układ o Górną Adygę jest realizacją programu ustalonego już w lipcu br.⁹⁵ Wydaje się też, że sam układ nie przedstawia tak daleko idącego rozwiązania, jaki przypisywały mu pierwsze pogłoski (mówiono o wysiedleniu wszystkich Niemców tyrolskich, bądź do Niemiec, bądź na południe Włoch). Komentarze prasowe do układu ograniczyły się do stwierdzenia, „że dobre stosunki i wzajemne zaufanie panujące między Rzymem a Berlinem zezwoliły na ure-

⁹³ Niemiecko-włoska Umowa o gospodarczym przeprowadzeniu przesiedleń Niemców etnicznych i niemieckich obywateli Włoch do Rzeszy Niemieckiej została podpisana w Rzymie 21 października.

⁹⁴ Mowa o podpisanym w Ankarze 19 października brytyjsko-francusko-tureckim pakcie o wzajemnej pomocy.

⁹⁵ Obie strony usiłowały utrzymać w tajemnicy rozmowy na temat przesiedleń, jednak docieklivość prasy zagranicznej zmusiła stronę niemiecką do ogłoszenia 14 lipca komunikatu Deutsches Nachrichtebüro.

gulowanie trudnego problemu, który gdzie indziej powoduje zbrojne zatargi” i że układ eliminuje możliwość nieporozumień granicznych włosko-niemieckich. Dalej idących politycznie interpretacji układu – nie było.

Co do kampanii antyfranco-angielskiej – prasa tutejsza przyzwyczaiła już nas do tych nagłych oscylacji koniunkturalnych, dyktowanych przez giętką politykę, a za które prasa nie odpowiada przed opinią publiczną. Tym razem chodzić mogło o stworzenie odpowiedniego tła prasowego dla układu o Górnej Adyge, a tym samym o przywrócenie neutralnej równowagi, jak gdyby naruszonej nieco zbyt obiektywnym tonem pod adresem Francji i Anglii, jaki zachowywała prasa włoska po 1-szym września. Włochom bowiem są dziś niewątpliwie nie na rękę wszystkie insynuacje, które by im przypisywały zamiar porzucenia Niemiec i przejścia do obozu alianckiego. Jeśli ten *tour de valse* miałby kiedyś nastąpić, bądź pod naciskiem bezpośredniego zagrożenia Włoch, bądź pod urokiem walnego zwycięstwa francusko-angielskiego na zachodzie – to nie zdaje się, aby chwila taka nadeszła! Przeciwnie, wyolbrzymiona aspektem kampanii polsko-niemieckiej obawa przed potęgą niemiecką do ostatka powstrzymywać będzie Włochów od przedwczesnego narażania się Berlinowi. Ba, do ostatka nawet składać mu będą nic ich nie kosztujące kontrybucje w postaci ataków prasowych przeciwko Londynowi i Paryżowi, deptaniu po Polsce (zwłaszcza to ostatnie) itd.

Zaznaczyć zresztą trzeba, że złożywszy nową daninę Berlinowi – prasa włoska od 2 dni złądziła ton wobec Francji i Anglii, powracając do obiektywniejszego tonu.

Do analogicznych gratisowych manifestacji można by zaliczyć również włoskie komentarze prasowe do paktu ankarskiego. Pozornie są one w tonie nadąsane, ale nie stawiają żadnych konkretnych zarzutów, poza jednym zastrzeżeniem, że Włochy mają interesy polityczne na Bałkanach i „że śledzić będą z uwagą, jaki w stosunku do nich aspekt przybierze układ”. Nie można przecież było żądać od Włochów, aby pochwalili pakt, który jeszcze w lipcu nosił bardzo wyraźną pointę antywłoską, a dziś jest antyniemiecki!

Powściągliwość wobec zbyt pochopnych horoskopów co do wspólnej akcji włosko-niemieckiej można by również zastosować i do tych pogłosek, które wnioskuje z grożącego Włochom frontu sowiecko-niemieckiego, przewidując w najbliższym czasie pogodzenie się Włoch z Francją. Podobno układ włosko-francuski o Suez, Dżibuti i Tunis miałby być lada chwila podpisany (informacje te mam z Londynu, tu nikt mi ich nie potwierdza). Dla wyżej przytoczonych względów przewidywania te wydają mi się mocno przedwczesne. Rozmowy francusko-włoskie na pewno się toczą, ale obecny

moment dyplomatyczny nie wydaje się dla Włoch stosowny do tego rodzaju ostentacji. Zwłaszcza że neutralność włoska do dziś dnia jest tylko faktyczna, a nie bynajmniej formalna. Prawdopodobnie zaś ogłoszenie formalnej neutralności stanowiłoby pierwszy widoczny etap zmiany kierunku polityki włoskiej. Ale i z tym Włosi mogą się nie spieszyć, wobec czysto praktycznych korzyści, jakie wyciągają ze swego niewyraźnego jurydycznie stanowiska, korzyści, które by im odpaść mogły przez przyjęcie obowiązków państwa neutralnego.

Prawdopodobnie znacznie miarodajniejszym barometrem intencji włoskich niż wyżej omówione momenty jest akcja dyplomatyczna Włoch na Bałkanach. W jakiej mierze ostentacyjnie neutralny blok państw bałkańskich z udziałem Rzymu miałby być jednocześnie zaporą przed „obcymi” wpływami na Bałkany i jak by wyglądała jej istotna rezystencja. Delikatne to i niejasne jeszcze zagadnienie poruszyłem w związku z paktem angielsko-francusko-tureckim w raporcie mym z 20.X.1939 Nr 3/29⁹⁶.

Ref. J. Szeliski

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

239

*28 października, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
w sprawie polityki zagranicznej Japonii*

Ambasada R.P. Tokio
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 28.X.1939.
OTRZYMANO DN. 14.XII.1939.

Nr 1.

Dla Pana Ministra.

Bez względu na przewidywaną ponowną zmianę rządu, polityka zagraniczna Japonii koncentruje się teraz na uruchomieniu wszystkich licznych

⁹⁶ Raport przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

szans śpiesznego wywikłania się z konfliktu chińskiego celem odzyskania swobody ruchów i równowagi gospodarczej, jako nieodzownego warunku wykorzystania przez Japonię obecnej koniunktury międzynarodowej. Kryje się za tym twarde przekonanie, że nieunikniona jest z czasem walna rozprawa na Dalekim Wschodzie z ZSRR, którego olbrzymiejąca rola w Europie budzi tu coraz poważniejsze obawy i podtrzymuje sympatyczne zainteresowanie Polską, pomimo jej ograniczonych dziś walorów. Na razie jednak Japonia, przekonawszy się dotkliwie w walkach z Sowietami na pograniczu Mongolii o konieczności lepszego wyposażenia jednostkami pancernymi oraz zmotoryzowania własnego wojska, skorzystałaby skwapliwie z oczekiwanej inicjatywy ZSRR dalszego odcinkowego usuwania spraw spornych i odprężenia, może także gospodarczego.

W związku z tym, pod wpływem kół wojskowych i dla nabrania sił, przycichają zewnętrzne objawy ...^x stosunku Japonii do Niemiec w następstwie zbliżenia niemiecko-sowieckiego. Nie widzę jednak szans nawrotu do dawnych koncepcji sojuszowych, gdyż rząd japoński starannie przestrzega zasady nieinterwencji w sprawach europejskich i docenia zagrożenie Niemiec przez bolszewizm w momencie ich porażki. Pomimo obecnego ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do Japonii, które zaskoczyło tutejszą opinię publiczną, nie przewiduję zaniechania zabiegów o tak potrzebne Japonii odprężenie polityczne, a zwłaszcza gospodarcze na odcinku amerykańskim. Równoległe zarysowują się możliwości poprawy stosunków z Sowietami przez stopniowe dojrzewanie kompromisu interesów w Chinach i w przewidywaniu zagrożenia z czasem ze strony ZSRR pozycji obu mocarstw w Azji.

Romer

Otrzymuje Paryż, Waszyngton.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

^x parę wyrazów nieczytelnych.

240

*28 października, pismo pułkownika Jana Kowalewskiego
do premiera w sprawie planów Niemiec i ZSRR
wobec terytorium Polski*

Bukareszt, dnia 28 października 1939 r.

Wielce Szanowny Panie Generale,

Powróciłem do Bukaresztu przedwczoraj i melduję następujące:

Z osób, o których przyjazd do Paryża chodzi, znalazłem, że Gen. Kukiel – już wyjechał, prof. Kot wyjeżdża jutro via Budapeszt, Szurlej jedzie w poniedziałek do Paryża.

Co do reszty (Mikołajczyk, Nowakowski, Dworak, Kycia) – nie wiem na razie nic.

O mjrze Jawiczu (od gen. Sosn.) była nie sprawdzona wiadomość, że bolszewicy wozili go aeroplanem do Moskwy celem omówienia pewnych politycznych spraw.

Z wiadomości, jakie nadchodzą ze Lwowa (prof. Kot), wynikałoby, że bolszewicy zastanawiają się nad sprawą polską nieustannie i prowadzą rozmowy z czynnikami polskimi na miejscu w zaborze. Naturalnie w atmosferze wzajemnej nieufności.

Naświetlenie stosunku bolszewików do sprawy Polski można w przybliżeniu naszkicować tak:

- a) pomysł linii demarkacyjnej na Wiśle miał na celu podzielenie się sprawą polską przez obu zaborców po równo. Każdy z nich miał zainstalować sobie prowincje polskie i w ten sposób na długie lata pogrążyć całkowicie sprawę polską.

Jednakowoż Hitler przez Ribbentropa przekonał Stalina, że takie rozwiązanie stworzy ognisko wiecznych zatargów między Rosją a Niemcami, gdyż obie Polski – jedna bolszewicka, a druga totalistyczna, ciężąc ku sobie, będą elementem niepokoju.

W myśl więc zasady pokoju między ZSRR a Niemcami, trzeba sprawę załatwić inaczej – a mianowicie: ktoś jeden bierze na siebie sprawę Polski etnograficznej w bardzo okrojonej formie (stąd Łomżyńskie, Grodzieńskie i Białostockie oddane Sowietom), a za to odda drugiej stronie inne zdobycze (Bałtyk oraz zbieranie ziem ruskich: Ruś Podkarpacka, Bukowina, Besarabia).

Niemcy więc w myśl tej zasady (vide mowa Hitlera) biorą na siebie sprawę Polski, Rosja dostaje prawo na Bałtyk i ziemie ruskie.

Jednak zainteresowanie sprawą tą, jaką będzie Polska, jest w orbicie Sowietów – gdyż podobno na podstawie przedstawionych w Moskwie materiałów statystycznych (naturalnie przedwersalskich) – Sowiety uznały bezsprzeczność praw Niemiec do Pomorza i G. Śląska, natomiast co do Poznańskiego, Zagłębia Dąbrowskiego i części Krakowskiego – Sowiety uważają za konieczne przeprowadzenie plebiscytu.

b) Zainteresowanie sprawą Polski nie ogranicza się u bolszewików dziedziną ich współdziałania z Niemcami.

Interesuje ich jednocześnie stan moralny i polityczny terytoriów polskich, szukają dróg propagandowych na te terytoria (tu w Bukareszcie sondowali, czy przez Komitet⁹⁷ nie dałoby się robić propagandy w Polsce, a we Lwowie zastanawiali się, czy by nie drukować polskich proklamacyj politycznych – ale jakoby z obawy przed Gestapo – wstrzymali się na razie).

Przy tej okazji wysuwają następujące problematyczne tezy:

– Zależy im na przyznaniu przez Polskę Sowietom terenów białoruskich i ukraińskich.

– Za uznanie formalne tego zaboru – gotowi są popierać sprawę utworzenia Polski etnograficznej. Z ewentualną rektyfikacją na jej rzecz granicy z Sowietami.

– Pogodzenie się Polski z obecnym stanem rzeczy na terytoriach, które odeszły do Sowietów – niezmiernie ułatwi Sowietom zbliżenie do sojuszników Polski (Anglii, Francji), gdyż usunie formalną i moralną przeszkodę do wchodzenia stopniowego Sowietów do koalicji antyniemieckiej. Uznanie formalne zaboru sowieckiego przez Polskę i przez jej sojuszników będzie pierwszym warunkiem możliwości wejścia ZSRR na drogę zbliżenia z Anglią i Francją.

– Jeżeli tak się stanie – to wtedy Sowiety będą popierać sprawę polską, jako państwa niezależnego, bez dążenia do wcielenia jej do Związku Republik Radzieckich, naturalnie pod warunkiem przyjaznej polityki polskiej w stosunku do Sowietów.

⁹⁷ Mowa o powstałym pod koniec września Centralnym Polskim Komitecie Pomocy dla Uchodźców Polskich w Rumunii, na którego czele stał wówczas ppłk dypl. Jan Kowalewski.

Co za tym idzie, stosunek ZSRR do Niemiec polityczny i wojskowy ulegnie całkowitej zmianie.

^bPonieważ inne sprawy omawiałem szczegółowo z panem Borkowskim i panem ^{i...ⁱ} więc już o tym nie piszę i korzystam z okazji przesłania panu Generalowi wyrazów szacunku i poważania^b.

^fJan Kowalewski^f

IPMS, PRM 7

241

*28 października, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie uchodźców przybywających do Szwecji*

SZTOCKHOLM
wysł. 28.X.39.
Otrz. 29.X.39.

Nr 48.

Refero raporty szyfrowe nr 15, 21, 29⁹⁸, 41, 42⁹⁹, pisma 552 z dnia 8.X. oraz 558 z dnia 22.X.

Usilnie proszę o instrukcję w sprawie ewakuacji uchodźców wojskowych, urzędników państwowych z rodzinami oraz innych przybywających z Litwy i Łotwy z wizami tranzytowymi oraz bez środków na dalszą podróż, względnie ze złotymi.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁹⁸ Dok. nr 201.

⁹⁹ Dok. nr 220.

242

28 października, telegram szyfrowy posła w Teheranie w sprawie operacji wywiadowczych przeciw ZSRR

TEHERAN
wysł. 28.X.39.
otrz. 29.X.39.

Nr 11.

Refero raport szyfrowy nr 1 dla Oddz. II Sztabu Głównego.

Jeżeli w ogóle mam nadal prowadzić wywiad przeciw Z.S.S.R., co osobiście uważam za bezwzględnie konieczne, proszę przysłać natychmiast potrzebne fundusze, gdyż brak dotacji grozi rozwaleniem dotychczasowego aparatu oraz utratą rosnących możliwości na przyszłość.

KARSZO SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

243

29 października, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej w sprawie oceny sytuacji Polski

WATYKAN
wysł. 29.X.39.
otrz. 30.X.39.

Nr 37.

Sekretowany.

Z najlepszych źródeł kościelnych otrzymuję następujące informacje:

I. Mussolini obawia się zwycięstwa Niemiec ...? w jego możliwości. Uspokaja Niemcy, równocześnie robi dostawy sprzymierzonym.

II. Prawdopodobnie tłumacząc się ze zbliżenia z Sowietami, miarodajna osobistość niemiecka powiedziała, że gdyby nie pomoc sowiecka, wojna w Polsce przeciągnęłaby się do wiosny. Jest to interpretowane jako dowód, że

propaganda niemiecka zdołała narzucić fałszywe przedstawienie przebiegu operacji przeciw Polsce.

III. Generał Franco przez ambasadora wyraził Generałowi Jezuitów¹⁰⁰ swoją sympatię. Franco wyraźnie odsunął się od Niemiec. Likwiduje np. działalność niektórych firm niemieckich.

IV. Ustęp o Polsce w encyklice¹⁰¹ jest uważany za poważny krok naprzód (4 wyrazy nieczytelne). Jest nadzieja, że Papież po powrocie do Rzymu będzie miał więcej kontaktów, co spowoduje dalszą ewolucję.

PAPÉE

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 246

244

*31 października, notatka z rozmowy ministra spraw zagranicznych
z posłem Litwy w Paryżu*

T A J N E

ROZMOWA PANA MINISTRA ZALESKIEGO Z POSŁEM LITEWSKIM KLIMASEM, w dniu 31 października 1939.

Dnia 31 października poseł Klimas odwiedził Pana Ministra w południe.

Poseł Klimas na wstępie zobrazował trudne położenie Litwy i podkreślił trudności komunikacyjne i presję Niemiec i Sowietów na Rząd litewski.

¹⁰⁰ Włodzimierz Dionizy Ledóchowski (Halka-Ledóchowski).

¹⁰¹ Mowa o encyklice *Summus Pontificatus* z 20 października, w której Pius XII stwierdził m.in., że wojna przelewa „krew niezliczonych, również nie uczestniczących w walce członków ukochanego narodu, jakim jest Polska”, narodu, który „ma prawo do ludzkiej i braterskiej sympatii świata, a ufając Marii, patronce chrześcijan (*auxilium christianorum*) oczekuje godziny swego zmartwychwstania w sprawiedliwości i pokoju”; Hansjakob Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu: papieżstwo wobec komunizmu (1917–1991)*, tłum. R. Drecki, M. Struczyński, wyd. „Real Press”, Warszawa 1993, s. 161–162.

Uważa, że wyjazd z Kowna posła Charwata był przedwczesny, jednak wyraził opinię, że przy istniejącej presji na Litwę zbliżała się chwila, w której Rząd litewski mógłby być zmuszony zażądać wyjazdu posła Charwata, tak jak Rząd łotewski swego czasu był zmuszony to uczynić względem naszego posła w Rydze¹⁰².

Posel Klimas twierdził, że układy między Niemcami a Sowietami odnośnie podziału Litwy ciągnęły się od maja do sierpnia 1939 zupełnie konkretnie i przechodziły przez następujące fazy:

- 1) Niemcy żądały przyłączenia całej Litwy do Niemiec,
- 2) Podział Litwy między Niemcy i Sowiety po linii Ryga–Kowno,
- 3) Faza końcowa, w której Niemcy wobec Sowietów poczuły się tak słabe, że zmuszone były całkowicie zrezygnować z Litwy.
- 4) Posel Klimas podkreślał potrzebę dla Litwy kontaktu z Rządem polskim i Polską. Litwa obawia się bardzo bolszewizacji i w kontakcie z Polską widzi swą obronę.
- 5) Posel Klimas widzi potrzebę porozumienia się Rządu litewskiego z Rządem polskim w sprawie ostatecznych celów wojny i ustalenia koncepcji przyszłej pokojowej Europy wschodniej.

Na to ostatnie Pan Minister Zaleski nie dał Klimasowi odpowiedzi.

Pan Klimas powiedział, że Litwa gotowa jest uczynić, co będzie możliwe, dla zapewnienia kontaktu z Rządem polskim.

Pan Minister Zaleski wskazał na następujące możliwości dla ustalenia takiego kontaktu:

1. Nominacja nowego posła RP w Kownie, co małe ma szanse wobec presji niemiecko-sowieckiej na Litwę.
2. Nominacja konsula polskiego.
3. Nominacja działacza charytatywnego, nadając takowemu charakter polityczny pod płaszczykiem akcji charytatywnej. W takim wypadku byłyby do przewyciężenia trudności natury komunikacyjnej i szyfrowej. Osobistość taka musiałaby od Litwy otrzymać „sous cape” prawo używania szyfru i komunikacji, rozjazdów etc.

¹⁰² Zob. dok. nr 148.

4. Mianowanie na miejsce jednego z pozostawionych w Kownie przez posła Charwata urzędników Poselstwa, osoby politycznej, która by mogła, oczywiście całkiem potajemnie, stać się nieoficjalnym reprezentantem RP.

W odpowiedzi poseł Klimas powiedział, że na każdą z tych alternatyw by się zgodził, musi jednak skomunikować się uprzednio ze swym Rządem, aby wykazać, która z tych alternatyw dałaby się w praktyce urzeczywistnić. Zwrócił uwagę, że to skomunikowanie się jego z Rządem litewskim zajmie dłuższy czas, gdyż szyfry swe uważa za niepewne i będzie to musiał uczynić w drodze korespondencji.

W międzyczasie proponuje, aby Pan Minister z nim zechciał utrzymać stały kontakt w sprawach Polskę interesujących na Litwie i postawił się do dyspozycji Pana Ministra.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

245

31 października, notatka naczelnika Wydziału Konsularnego: Polska wobec Słowacji i Protektoratu Czech i Moraw

Notatka dla Pana Ministra

Sytuacja prawno-polityczna Polski w odniesieniu do Czechosłowacji w ostatnich czasach da się zrekapitulować w sposób następujący:

Uznanie de facto protektoratu, w związku z czym zaprzestanie oficjalnego uznawania Poselstwa Czesko-Słowackiego w Warszawie. W praktyce na skutek powyższego został wyznaczony zarządca przymusowy gmachu (wobec protestu Skarbu, nie został ustanowiony jednak sekwestr). Jako podstawę prawną zarządu przymusowego podano należności Czechosłowacji w stosunku do Polski.

Zgodnie z opinią prawną skasowanie Poselstwa R.P. w Pradze i ustanowienie tam Konsulatu Generalnego¹⁰³ nie było można uważać za uznanie de iure, lecz de facto protektoratu.

¹⁰³ Konsulat RP w Pradze otwarto formalnie 20 marca.

Przed zażądaniem exequatur w Berlinie dla Konsula R.P. w Pradze M.S.Z. otrzymało notę angielską zawiadamiającą, że ze względów praktycznych Rząd Angielski ma zamiar zażądać w Berlinie exequatur dla swego Konsula w Pradze, co Anglia nie uważa za uznanie de iure protektoratu, lecz de facto.

Odpowiedź telegraficzna b. ministra Becka na depeszę Ks. Tissy¹⁰⁴ i ustanowienie Poselstwa R.P. w Bratysławie z chargé d'Affaires na czele¹⁰⁵, wreszcie ustanowienie Poselstwa słowackiego z Posłem Szatmary na czele, który złożył swe listy uwierzytelniające – należy uważać za uznanie Słowacji de iure i de facto przez b. Rząd Polski.

^fW.A. Korsak^f
Paryż, dn. 31.X.1939 r.

IPMS, PRM 1

246

*31 października, okólnik ministra spraw zagranicznych:
informacja o zmianie siedziby Rządu Polskiego*

Do Placówek dyplomatycznych

Rząd Polski od 15 listopada przenosi się do Angers i prosi, by akredytowani przy nim przedstawiciele dyplomatyczni od tej daty zechcieli tam przyjechać. Powyższą démarchę proszę wykonać w tamtejszym MSZ oraz bezpośrednio wobec Posłów akredytowanych w Warszawie, o ile znajdują się na terenie Pańskiego urzędowania

ZALESKI
wysłano 31.X.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

¹⁰⁴ 15 marca J. Beck odpowiedział na telegram min. Ďurčanského (nie premiera Tiso) informujący o powstaniu niepodległej Słowacji (14 marca).

¹⁰⁵ Mieczysław Chałupczyński.

247

*2 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
o pomocy humanitarnej dla Polski*

WASZYNGTON
Wysłano dnia 2.XI.39
Otr. 3.XI.39

Nr 24.

American Jewish Committee Commission for Polish Relief zwrócił się do mnie z prośbą o uzyskanie od władz angielskich prawa wolnego przewozu na neutralnym statku przez blokadę 300 ton odzieży dla uchodźców polskich na Litwie i 500 ton dla mieszkańców Warszawy via Gdańsk. Jeżeli zgoda Anglii zapewniona, to powyższa Komisja otrzyma zapewnienie od władz niemieckich, że odzież ta będzie rozdana tylko ludności cywilnej polskiej. Proszę telegrafować wynik zabiegów dyplomatycznych.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

248

*2 listopada, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej:
rozmowa radcy ambasady z papieżem na temat sytuacji w Polsce*

Rzym, dnia 2 listopada 1939.

Ścisłe tajne.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Paryżu.

Audjencja p. Janikowskiego z dnia 2 listopada rb.

Pius XII niedawno pytał się o Radcę Janikowskiego. Skorzystawszy z tego, parę dni temu poprosił on o audjencję, która miała miejsce dzisiaj.

W formie osobistej pan Janikowski wyraził podziękowanie za encyklikę¹, co Papież przyjął bardzo życzliwie i z wyraźnym zadowoleniem. Zaznaczył On, że encyklika zajęła Mu dużo czasu, gdyż trzykrotnie zmieniał jej redakcję, w miarę rozwoju sytuacji. Podkreślił, że encyklika nie była skierowana przeciwko żadnemu poszczególnemu państwu, a jedynie wyrażała zasadniczą doktrynę Kościoła. Gdy p. Janikowski powiedział, że istotnie encyklika ma charakter pozytywny, a nie negatywny, i że równie dobrze może się stosować do nazizmu, jak i do bolszewizmu, Pius XII temu przytaknął.

Gdy była mowa o ustępie dotyczącym Polski, Papież dawał do zrozumienia, iż w obecnych warunkach jest zupełnie naturalne, że ustęp taki znalazł się w encyklice.

Przy tej sposobności p. Janikowski powiedział, że jesteśmy w znacznie lepszej sytuacji, niż w 1914 r., gdyż mamy jednomyślność społeczeństwa, formalnych sprzymierzeńców oraz (było to powiedziane z pewnym podkreśleniem) konstytucyjnie utworzony Rząd. Temu ostatniemu Papież z wyraźną intencją przytakiwał.

W pewnym momencie rozmowy Pius XII powiedział, że wszystko teraz zależy od losów wojny: był w tym jakby cień niepokoju, że Niemcy mogą zwyciężyć. W odpowiedzi p. Janikowski, powołując się między innymi na pobyt przed miesiącem w Paryżu, zaznaczył, że wobec zdecydowania społeczeństwa francuskiego i angielskiego, zupełnie nie wątpi w zwycięstwo. Dodał, że w przyszłości rola Polski może być jeszcze zwiększona, gdyż wobec upadku Austrii i spodziewanej klęski Niemiec Polsce przypadnie rola czynnika krystalizacyjnego w Europie środkowej i wschodniej. Również i tę tezę Papież przyjął. Pius XII żywo zainteresował się tym, iż posłowie litewscy przy Kwirynale i Watykanie rozumieją, jakie niebezpieczeństwa grożą Litwie z chwilą, gdy zabrakło w chwili obecnej potęgi Polski.

Nawiązując do encykliki i podkreślając, że mówi jedynie o stronie moralnej obecnej sytuacji, radca Janikowski wysunął, że ludność Polski potrzebuje teraz podtrzymania w walce z agitacją antyreligijną bolszewicką i nazistowską. Na Papieżu wyraźne wrażenie zrobiło opowiadanie o wędrownikach pieszych ludności z zachodu na wschód, a później w odwrotnym kierunku wobec wkroczenia bolszewików, oraz o wysiedlaniu ludności z zachodniej Polski.

Oderwanie od siedzib, często gubienie rodzin i dzieci, połączone z nędzą i głodem – mogą stworzyć warunki podatne do agitacji antyreligijnej, aczkol-

¹ Zob. przyp. 101 do dok. nr 243.

wiek zasadniczo lud jest moralnie zdrowy. W rezultacie tej części rozmowy Papież, jak się zdaje, przyjął sugestię, by przy nadarzającej się sposobności zwrócić się do Polaków z podkreśleniem obiektywnej, moralnej wartości cierpienia oraz z zachętą do wytrwania w walce z antyreligijnymi wpływami nazizmu i bolszewizmu.

Papież niedwuznacznie zaznaczał swój negatywny stosunek do obu tych kierunków i sam zaczął mówić o ich współdziałaniu; gdy p. Janikowski nazwał to sojuszem dwóch demonów i – ciągle nawiązując do encykliki – wyraził nadzieję, że może w rezultacie wojny świat się moralnie odrodzi, „demonizm” upadnie, Pius XII się z tym zsolidaryzował. Przy tej okazji p. Janikowski zaznaczył, że gdyby w rezultacie obecnego konfliktu nie udało się usunąć bolszewizmu z Europy, to stałoby się to zarodkiem nowych starć – na Papieżu zrobiło to wyraźnie duże wrażenie.

Mieliśmy informacje, że dopiero wczoraj, z komunikatu Deutsche Nachrichten Bureau polemizującego z encykliką, Papież dowiedział się o rzekomych masakrach Niemców przez ludność polską. P. Janikowski skierował na te tematy rozmowę i odpowiednio je oświetlił. Papież uznał za zrozumiałe, że były wypadki, gdy ludność zabijała lotników, którzy bezpośrednio przedtem zabijali kobiety i dzieci.

Dużą część rozmowy zajęło omawianie sposobów niesienia pomocy ludności w Polsce. (Również tej sprawy dotknął Papież w encyklice). Pius XII wyraził ubolewanie, że Niemcy jak dotychczas opierają się dopuszczeniu Kardynała Hlonda do Polski. Obiecał się zastanowić, w jakiej formie Stolica Apostolska może wziąć inicjatywę, a On sam poprze akcję pomocy. Największą trudność stanowi uzyskanie dostępu do okupacji niemieckiej, nie mówiąc już o sowieckiej. P. Janikowski powiedział, że jeśliby Kardynał Hlond nie mógł wrócić do Polski, mógłby okazać dużą pomoc w gromadzeniu środków za granicą, zwłaszcza w południowej Ameryce, gdzie – jak to widać z rozmów Ambasadora Papée z przedstawicielami poszczególnych państw – grunt do akcji pomocy jest bardzo dobry. P. Janikowski wymienił również nazwisko Kardynała Granito di Belmonte, Dziekana Św. Kolegium, bardzo życzliwego dla Polski. Co się tyczy dostępu do okupacji, powiedział, że jeśli nie da się tam posłać nikogo z dygnitarzy, można by użyć kogoś mniejszego, przy czym wymienił nazwisko jednego z jezuitów hiszpańskich, mówiących po polsku. Co się tyczy scentralizowania akcji w kraju, wymienił nazwisko ks. Metropolity Sapielhy, co Papież przyjął życzliwie. (W Sekretariacie Stanu miano pewne wątpliwości, czy ks. Metropolita nie jest za stary). Z tej części rozmowy Papież porobił sobie notatki, a poza tym zażąda materiałów, które

już złożyliśmy w Sekretariacie Stanu. Wobec pewnej wątpliwości Watykanu w stosunku do Niemców, p. Janikowski powiedział, że są oni wrażliwi na opinię neutralnych i że im mocniej będzie akcja postawiona, tym więcej będzie szans na przełamanie oporu niemieckiego.

Przed audiencją p. Janikowski rozmawiał z Kardynałem Hlondem i innymi życzliwymi nam czynnikami. Na zasadzie ich rad utrzymał rozmowę w tonie z jednej strony bardzo osobistym, a z drugiej – możliwie apolitycznym, a raczej religijno-moralnym, w oparciu o encyklikę.

Pius XII w czasie audiencji, która trwała godzinę, był nad wyraz serdeczny i wyraźnie starał się podkreślać swoją życzliwość i zrozumienie położenia Polski. P. Janikowski odniósł wrażenie, że stosunek do wszystkich naszych spraw ze strony Ojca Św. jest całkowicie pozytywny, że jednak na pierwszy plan wysuwa się u Niego troska o to, co się dzieje w kraju i o konieczność nawiązania z nim kontaktu. Papież szczególnie silnie reagował na wszystkie informacje pochodzące z Polski, np. na obawę wyrażoną w jednym z listów prywatnych z Warszawy, że w razie otwarcia szkół mogą one mieć ideologiczny charakter nazistowski.

Na zakończenie Papież podziękował za rozmowę i udzielił błogosławieństwa Polsce.

^fK. Papée^f
^bAmbasador R.P.
przy Watykanie^b

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20 (druk: Watykan i Polska, dok. nr 16)

249

2 listopada, raport posła w Bernie o rozmowie z posłem Litwy

BERN, dn. 2 listopada 1939.

TAJNEDo Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Paryż

Otrzymuje P. Dyr. Potocki, M.S.Z.

W sprawie: Wizyta Posła Saulysa

Odwiedził mnie w dniu dzisiejszym b. poseł Litwy w Polsce Saulys, dotychczas akredytowany również w Bernie. Przybył on świeżo z Litwy i obecnie spędza kilka tygodni w willi swojej żony w Lugano. Poseł Saulys stwierdził, podobnie jak niedawno w rozmowie ze mną poseł Savickis (vide raport Nr 49-Pol.Lit/1 z dnia 26 października 1939²), że ^dwygląd wojsk sowieckich, które przychodziły w drugiej linii za wyborowymi oddziałami czołowymi, przypomina raczej bandy z 1918 roku^d. Żołnierze nie mają koszul i dziwili się, że policja i straż graniczna litewska noszą koszule na codzień. Podobno, ^ezdaniem kół litewskich, armia sowiecka nie jest zdolna do prawdziwej wojny, a zwłaszcza do ofensywy na wielką skalę^e. Sposób przeprowadzenia nowej linii granicznej między Rosją a Litwą jest wysoce krzywdzący dla Litwy, gdyż zostaną po stronie sowieckiej b. poważne skupienia litewskie, których los będzie przedstawiał się tragicznie. Saulys nie obawia się wpływów bolszewickich na ludność litewską, może ona ulec jedynie przemocy, ale nie ulegnie wpływom propagandy.

Natomiast żołnierze sowieccy konstatują na każdym kroku, że byli okłamywani przez własną propagandę, która przedstawiała sytuację krajów burżuazyjnych w czarnych barwach. Stąd tendencje zauważone we wszystkich krajach bałtyckich, że dowództwo sowieckie stara się izolować żołnierzy od ludności.

W rozmowach, jakie Litwini mieli możliwość przeprowadzić z dowództwem sowieckim, miała uderzać ^dobawa przed Niemcami^d i przed czekającą ich rozprawą z tym krajem. Stąd rozmieszczenie garnizonów sowieckich wzdłuż szos ma wyłącznie cele strategiczne. Saulys jest raczej optymistą, jeśli

² Dok. nr 234.

chodzi o przyszłość i spodziewa się, że garnizony sowieckie są w Litwie przejściowo i po pewnym czasie będą stamtąd wycofane.

Stosunek do ludności polskiej na Wileńszczyźnie będzie liberalny. Wilno, zdaniem Saulysa, jest polską enklawą, ale ludność okoliczna to wynarodowieni Litwini. Jest to teza oficjalna litewska niejednokrotnie wygłaszana. Ludność oczekiwała z utęsknieniem przybycia wojsk litewskich. Miasto zostało ogłoszone przez Sowiety niemal ze wszystkiego i będzie stanowić poważny ciężar dla Litwy, zwłaszcza pod względem aprowizacyjnym^e.

P. Saulys wierzy, że w przyszłości stosunki polsko-litewskie powinny się ułożyć, gdyż Polskę i Litwę dzielią drobiazgi. W końcu prosił mnie o przesłanie wyrazów uszanowania Panu Ministrowi, z którym mieszkał w tym samym domu w Warszawie.

POSEŁ R.P.
T. Komarnicki^f

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

250

*3 listopada, raport posła w Helsinkach:
stanowisko Finlandii wobec Polski, Niemiec i ZSRR*

3 listopada 1939

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

[W sprawie:] stosunku Finlandii do Polski, Niemiec i Z.S.R.R.

Ustosunkowanie się tutaj do Polski ulegało pewnym zmianom stosownie do rozwoju sytuacji.

W pierwszym okresie między 1-szym a 17 września nasze bohaterskie stanowisko wzbudziło szacunek dla narodu, który nie wahał się w obronie swojej wolności walczyć przeciw całej potędze niemieckiej. Jednakże prasa za mało uwydatniła czyn agresji, a deklaracja ścisłej neutralności opublikowana 2.IX. br. była często źle rozumiana jako konieczność

pozostawienia tego zagadnienia historii, mimo iż było to nazajutrz ohydny fakt. Niektóre pisma nie zapomniały nam wspomnieć ultimatum wobec Litwy i Czechosłowacji. W enuncjacjach prasowych przebijało utilitarne liczenie się z faktem, iż będziemy pobici przez Niemców, którzy staną się jeszcze potężniejsi i nadal będą stanowić gwarancję dla Finlandii przeciw agresji sowieckiej. Przebijała też pewna niechęć do nas, iż opór nasz był bezpośrednim powodem wojny światowej, która może mieć różne nieprzyjemne konsekwencje i dla neutralnych. W stosunku do Anglii i Francji nie mogli się pozbyć żalu za dyskutowanie o gwarancjach dla Finlandii z Sowietami i powątpiewano w chęć prowadzenia rzeczywistej wojny, przypuszczając, iż po kampanii polskiej zawrą pokój z Niemcami.

Wierzono komunikatom Sztabu niemieckiego i zamieszczano dość obficie materiały propagandy niemieckiej oraz korespondencje z frontu, często nam uwłaczające, jak np. korespondencje wojskowe gen. Walleniusa lub opisy Lindquista o morderstwach w Bydgoszczy. Podczas gdy korespondenci gazet tutaj w Berlinie byli więcej lub mniej świadomą tubą propagandy niemieckiej, to jedyne dochodzące z Polski informacje Blumera i Birnbauma (obaj Niemcy) zawierały również tylko krytykę naszego stosunku do mniejszości niemieckiej i ukraińskiej. Propagandzie niemieckiej oczywiście sprzyjał fakt, iż wiadomości z Polski, jak również z frontu zachodniego, były bardzo skąpe, podczas kiedy techniczne możliwości niemieckiej propagandy dawały jej możliwość obfitego i szybkiego nadsyłania informacji. Z większych pism stołecznych nacjonalistyczna „Ajan Suunta” zaczęła drukować tylko wiadomości ze źródeł niemieckich i włoskich. Prawicowy „Uusi Suomi” ulegał coraz bardziej wpływowi niemieckim. Liberalny „Helsingin Sanomat” starał się zachować neutralność, choć był przepełniony również niemieckimi wiadomościami. Szwedzki „Hufvudsbladet”, mimo paru nawet dość przychylnych dla nas artykułów, obficie zamieszczał wiadomości z Niemiec, zwłaszcza telegramy, tłustym drukiem podkreślając wiadomości wrogiej nam propagandy. Jedyne socjalistyczny „Sosialidemokraati” stanął po naszej stronie, choć i on starał się tuszować swoje uczucia, aby nie narażać się Niemcom. Dodatki nadzwyczajne z reguły zawierały tylko sensacyjne wiadomości niemieckie. Stosunek prasy prowincjonalnej był o wiele lepszy. Tam uderzały żywiej sentymenty ludu fińskiego, oburzonego faktem agresji i brutalnym postępowaniem Niemców oraz zachwyconego naszą odwagą i bohaterstwem. Trzeba dodać, że Helsinki zawsze były terenem propagandy niemieckiej i oportunistycznego nastawienia.

Poselstwo starało się przeciwdziałać wszelkimi siłami propagandzie niemieckiej i lansować informacje z Polski. Parokrotne osobiste interwencje

u min. Erkko i u szefa wydziału prasowego Toivoli dały pewne rezultaty. Również interwencje attaché prasowego i innych członków Poselstwa u redaktorów pism dawały pewne rezultaty. Oprócz biuletynów, Poselstwo wysyłało do redakcyj codziennie wiadomości zebrane z radia i innych źródeł. Starano się też ułatwiać prasie fińskiej otrzymywanie wiadomości przez Stockholm, zarówno z Polski, jak i z frontu zachodniego.

Stosunek Rządu złożonego z socjalistów, chłopów i liberałów był dla Polski przychylny. Często słyszałem od członków rządu naprawdę serdeczne słowa uznania dla naszego bohaterstwa i współczucia w naszej niedoli. Również społeczeństwo okazywało mi wiele dowodów sympatii. Należy też podkreślić ofiarność społeczeństwa fińskiego dla ofiar wojny w Polsce, tak w darach w naturze, jak w udziale pań w Komitecie przygotowującym bieliznę, bandażę i szarpie dla szpitali polskich. Należy jednak stwierdzić, że publicznie nikt nie zabrał głosu w obronie naszej sprawy. Muszę natomiast podkreślić stanowisko naszego konsula hon. Edgrena w Wybörgu, który wobec postawionej mu alternatywy wolał zrzec się intratnego stanowiska w firmie o kapitale niemieckim, niż honorowego stanowiska konsula polskiego. Drugim faktem zasługującym na podkreślenie jest nader życzliwe załatwienie mojej interwencji z dn. 17.IX przez min. Erkko w drażliwej sprawie wypuszczenia z Finlandii do Anglii dwóch samolotów Lotu (Lockheadów) zatrzymanych przez fińskie władze komunikacyjne i policyjne, które przystąpiły już były do rozmontowania ich, podobnie jak to miało miejsce w Tallinie i Rydze.

W drugim okresie między 17.IX a 6.X, to jest między agresją sowiecką na Polskę i zażądaniem przez Mołotowa przyjazdu do Moskwy uppełnomocnionych delegatów rządu fińskiego, następuje coraz większe rozczarowanie Finlandii do Niemiec. Staje się jasne, że Hitler sprzedał Finlandię Stalinowi. Uwypukla się to w chwili ustalenia linii podziału terytorialnego w Polsce. Niemcy odmawiają obiecanych dostaw wojennych. Próby wysłania delegatów w celu uzyskania pomocy (dojechał tylko jeden reprezentant b. kombatantów oraz szef Oddziału II Szt. Gen.) rozbijają się o obojętność niemieckiej deklaracji, że mają oni na północy tylko interesy gospodarcze. Zaczynają tu rozumieć, że powodem całego nieszczęścia jest tylko Hitler, który pchnął Europę w objęcia wojny i przesunął granicę bolszewizmu na zachód. Bratanie się hitleryzmu z odwiecznym wrogiem Finlandii, wywożenie Niemców z krajów bałtyckich i oddanie tych państw na łup bolszewizmu, wreszcie przesunięcie proporcji sił morskich na Bałtyku na korzyść Z.S.R.R. – oto fakty, które całkowicie przekreślają sympatie proniemieckie. Na próżno Poselstwo niemieckie stara się tłumaczyć i łagodzić wrażenie. Doprawdy

trudno sobie wyobrazić, jak szybko dokonała się zmiana ustosunkowania się Finów do Niemiec. Może tym gwałtowniejsza, że opierała się właśnie na tradycjach wojennych, tj. na epoce współpracy fińskich jägrów z armią niemiecką i interwencji von der Goltza w Finlandii³. Najzagorzalsi przyjaciele Niemiec, jak np. prezes fińsko-niemieckiego towarzystwa, złożyli swoje godności, co jednak nie przeszkadza, że gdyby Niemcy odwrócili karty, zapewne odnaleźliby starych przyjaciół, a nawet pozyskali nowych. W tym czasie nastąpiło również rozczarowanie do Niemiec w dziedzinie gospodarczej. O ile na początku myślano, iż wzmoże się handel z Niemcami, które dostarczać będą potrzebnych ilości węgla i innych artykułów (misja ambasadora von Hassell), to obecnie spotkano się z bezwzględną walką niemiecką przeciw wywozowi do krajów ^hwolnych ^cbędących w wojnie^c, a nawet neutralnych, fińskich przetworów drzewa itp., stanowiących gros eksportu F. i podstawę jej egzystencji materialnej. Parę statków fińskich zatopiono.

W sprawach polskich przestano drukować nieprzychylnych nam materiałów. Posługiwano się natomiast dość szeroko rozmaitymi wiadomościami z Polski, nadchodzącymi bądź bezpośrednio przez uchodźców, bądź za pośrednictwem PAT-a i innych agencji w Paryżu, Londynie, Stockholmie i Kopenhadze. Wobec przychylniejszej koniunktury dla nas praca prasowa Poselstwa była mniej trudna.

Na zmianę stosunku nastrojów F. do Polski wpłynęła przede wszystkim agresja ze strony Sowietów, wspólnego naszego wroga, dzięki czemu znaleźliśmy się w wspólnym obozie. Niebezpieczeństwo zawisłe nad F. wywołało większe zrozumienie naszych nieszczęść. Przestano myśleć o naszej walce z Niemcami, natomiast dojrzano, iż Niemcy tylu ludzi i tyle ziemi polskiej wydali w ręce bolszewickie. Bohaterstwo Warszawy i zaciekle walki naszych dywizji zadały kłam o likwidacji wojny w Polsce i wzbudziły podziw dla uporu Polaków w obronie swej niepodległości. Zaczęto rozumieć, iż sprawa polska nie została pogrzebana, że wojna trwa i że Niemcy mogą ją nie tylko przegrać, ale ją przegrają.

Obok licznych dowodów sympatii i pomocy dla rannych i uchodźców z Polski, wyrazem uczuć czołowych osobistości społeczeństwa Finlandii jest list marszałka Mannerheima, skierowany do mnie (załącznik⁴). Choć nosi on

³ Rudiger von der Goltz w 1918 r. jako dowódca tzw. dywizji bałtyckiej współdziałał z wojskami fińskimi w powstrzymaniu rewolucji w Finlandii, w 1919 r. był dowódcą armii utworzonej do walki z rewolucyjną Rosją.

⁴ Mowa o liście Mannerheima z 5 października. Załącznika brak.

charakter prywatny, nie pozwalający na jego ogłoszenie, jednakże muszę podkreślić cywilną odwagę marszałka, który jest tu najwyższą instancją moralną oraz przewodniczącym rady Obrony Państwa. Oprócz tego jako prezes fińskiego Czerwonego Krzyża, Mannerheim wykazał daleko idącą gotowość pomocy dla naszych uchodźców. Nawiasem mówiąc, mógł on mieć do nas pewien żal, ponieważ w r. 1938 władze polskie pominęły milczeniem wyrażoną przez niego gotowość przyjazdu do Polski. (Podjęte w tym czasie starania moje i attaché wojskowego⁵ o uzyskanie zaproszenia na polowanie do Białowieży nie dały rezultatu). Należy podkreślić, iż pochlebna ocena żołnierza polskiego wyrażona w liście M. nadeszła po oszczerczej mowie Hitlera⁶ i pomimo nieprzyjaznej pod tym względem propagandy niemieckiej.

Prasa zareagowała mocno na zaszłe wypadki. Zaprzestano drukować materiały propagandy niem. Komunikaty aliantów i wiadomości z frontu zachodniego zaczęto drukować na naczelnym miejscu. Mimo iż nie brak było uszczypliwych uwag pod adresem Niemiec, prasa zachowywała względem nich dość dużą poprawność.

T r z e c i o k r e s o d 6. X., to czas bezpośredniego zagrożenia Finlandii przez Sowiety. Polska stała się wzorem. Solidarność, odważny spokój ludności, zdecydowanie raczej na krwawą walkę w obronie honoru i wolności, aniżeli poddanie się bez wystrzału. Wreszcie prawdopodobnie ten sam ciężki los, z tą różnicą, iż Finów jest znacznie mniej i można by ich wysiedlić. Zaczęto również rozumieć, jak wielką, a właściwie jedyną gwarancją była Polska dla Finlandii i innych państw bałtyckich. Nieliczni wierzyli jeszcze, iż zaawansowanie Rosji w Europie musi prędzej czy później wywołać jej konflikt z Niemcami, oczywiście pod warunkiem pokoju na froncie zachodnim, co by chętnie widziano. Rozumiano oczywiście, iż Polska musiałaby być odbudowana.

Mobilizacja, obrona przeciwlotnicza, ewakuacja częściowa ludności obok negocjacji w Moskwie zajęły całkowicie uwagę ludności i szpalty prasy. Pomoc moralna Skandynawii i Ameryki, a zwłaszcza Stanów Zjedn., pomoc materialna Szwecji i jej ewent. pomoc zbrojna sprawiły, iż sympatie F. całkowicie przechyliły się w kierunku państw nordyckich i U.S.A. O Polsce jednak prasa nie zapomniała i nadal drukuje rozmaite wiadomości o traktowaniu ludności polskiej przez Bolszewików i Niemców. Chociaż podawane są komunikaty

⁵ Ppłk dypl. Władysław Łoś.

⁶ Zob. przyp. 13 do dok. nr 141.

Tassa o wynikach plebiscytu⁷ i rozmaitych uchwałach nowych sowietów na naszych kresach wschodnich, to jednak z informacji tych przebija świadomość metod bolszewickich i chęć zobrazowania przyszłości, jaka czekałaby Finlandię. Wiadomości z Kowna donosiły o przygotowaniach Litwinów do zajęcia Wilna, głodzie ludności i rozruchach antyżydowskich w Wilnie. W okresie tym nastąpiła częściowa ewakuacja i likwidacja personelu Poselstwa oraz częściowa ewakuacja obywateli polskich, ze względu na przygotowania rządu fińskiego do swej ewakuacji.

W załączeniu przedkładałam odpis listu, jaki otrzymałem od marsz. Mannerheima⁸.

Poseł R.P.
Henryk Sokolnicki

IPMS, Ambasada Londyn A.12.46/6I

251

*3 listopada, meldunek szefa PMW w Londynie
o nastrojach w Wielkiej Brytanii*

3 listopada 1939 r.

MELDUNEK SYTUACYJNY

W ostatnich czasach opinia angielska poczyną się kształtować niekorzystnie dla spraw Polski. Szereg rozmów prywatnych i kontaktów służbowych przekonał mnie, iż krystalizuje się zadziwiająco szybko identyczność argumentów i poglądów we wszystkich warstwach społeczeństwa. Ta właśnie jednolitość opinii już obecnie ciąży nad szeregiem problemów polskich.

Właściwie Anglia nie zajęła dotychczas oficjalnego stanowiska względem faktu wkroczenia Sowietów na ziemie polskie. Natomiast został zawarty z Rosją handlowy traktat, podobno celem podkupowania surowców, jakie

⁷ Mowa o „wyborach” do rad najwyższych Ukraińskiej i Białoruskiej SRR przeprowadzonych 22 października na terenach Polski okupowanych przez ZSRR.

⁸ Odpis dokumentu przesłano do ambasad w Londynie i Paryżu.

mogłaby nabyć Rzesza. O wypowiedzeniu się, że okupacja sowiecka jest lepsza niż niemiecka, już donosiłem w piśmie z dnia 12 ub.m. Lord Halifax w przemówieniu w Parlamencie 26 ub.m. stwierdził, że Rosja nie wystąpiłaby, gdyby nie zaczęły wojny Niemcy, a wkroczenie doprowadziło do ustalenia między Sowietami i Rzeszą linii demarkacyjnej, mniej więcej odpowiadającej linii Curzona⁹. W kołach wojskowych i wśród różnych grup społeczeństwa już przedtem istniało milczące akceptowanie nowej zachodniej granicy Sowietów. Protest Rządu Polskiego z powodu wkroczenia Sowietów traktowano jako zwykłą formalność. Spotkałem jednostki, które nawet o nim nie wiedziały. Protest w sprawie Wilna stanowił małą wzmiankę w prasie. Oddanie Wilna Litwinom przez Sowiety zostało interpretowane jako fakt słusznego powrotu po 20 latach do Litwy ziemi i stolicy zabranej przez Polskę. W ten sposób ustala się w opinii angielskiej pogląd, że na wschodzie granicą naszą staje się linia Curzona. Istnieją opinie, iż dzięki tej nowej granicy Sowietów została nareszcie zlikwidowana kwestia ukraińska i białoruska. Co do tych spraw na razie nie widać większego zainteresowania. Pośrednio i bezpośrednio wiem, że tak była naświetlana sprawa w stosunku do emigracji mniejszości narodowych na wschodzie Europy.

Również stanowisko względem poczynań Sowietów w państwach bałtyckich należy nazwać bierną obserwacją. Że tak powiem „neutralna” ingerencja Sowietów do życia i spraw małych państw Europy oraz specyficzna forma propagandy sięga coraz głębiej. Przyjmowana jest sympatycznie, bo Sowiety traktowane są jako cichy sprzymierzeniec w walce z głównym wrogiem, „reżimem hitlerowskim”. Dla tutejszej psychiki „główny” jest równoznaczny z „jedynym”. Demaskowanie metod postępowania Sowietów, zarówno względem państw bałtyckich i okupowanych terenów w Polsce, jak też realne przedstawienie groźby imperializmu rosyjskiego dla Zachodu, nie mniej niebezpiecznego niż brunatny współczesny imperializm Rzeszy, stają się konieczne. Anglia nie rozumie, że tak z jednym, jak z drugim może się spotkać nad Renem, choć zapewne w różnym okresie czasu.

Rola silnej Polski na wschodzie Europy, jako czynnika oparcia ekonomicznego i politycznego dla małych narodów, zaczyna zupełnie zanikać z rachub politycznego myślenia.

W jednej z prywatnych rozmów z poważnym pracownikiem oficjalnych sfer w sposób życzliwy zwrócono mi uwagę, że lepiej nie łączyć sprawy

⁹ Zob. dok. nr 237.

zachodniej granicy Sowietów z restytucją Polski, natomiast na zachodzie możemy oczekiwać pewnego wyrównania, a nawet rozszerzenia wybrzeża morskiego kosztem Prus Wschodnich.

O udziale Polski w pierwszym miesiącu wojny wśród kół Sztabu spotkałem się ze zdaniem, iż nie spodziewali się tak prędkiego złamania naszych wojsk. Trzeba było z całym naciskiem przypominać, że angielskie dowództwo oficjalnie było poinformowane, i to jak najdokładniej, o naszych siłach pokojowych, o możliwościach mob. oraz o stanie uzbrojenia.

Pomija się nawet fakt, iż koła wojskowe obliczały, że z 80 d.p. i 30 d.p. rez., jakie przypuszczalnie mogły wystawić Niemcy, tylko 35 będzie przeciw Polsce, a 45 d.p. na Zachodzie, reszta zaś stanowić będzie garnizony okupacyjne. Tymczasem własne komunikaty angielskie wykazywały przeciw Polsce około 70 d.p., całą broń pancerną i zmotoryzowaną oraz do 2.000 samolotów przeciw 380 naszym bojowym maszynom.

W tym widać pewne pomniejszanie i usuwanie w cień wysiłku i ciężkich ofiar Narodu Polskiego, już poniesionych, i rozpaczliwego stanu głodu i ruin przeżywanych. Również może to być chęcią usunięcia z dyskusji własnej niegotowości, co już podnosiła prasa amerykańska. Poważnym powodem jest zapewne brak z naszej strony choćby szkicowego, dziennikarskiego opracowania walk. Na zasadzie komunikatów angielskich i niektórych własnych materiałów próbowałem odtworzyć przebieg 20 dni wojny, lecz jest to bardzo niekompletne zestawienie. Prasa amerykańska stale domaga się tego rodzaju materiałów, nie chcąc korzystać jedynie ze źródeł niemieckich.

Utrwalenie się meldowanego nastroju opinii może utrudnić Rządowi Polskiemu przygotowanie przyszłych rokowań pokojowych, już teraz podważając słuszność szeregu argumentów w wypracowywanym obecnie programie restytucji Nowej Polski.

/-/ Norwid-Neugebauer
3.XI.1939.

252

*3 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do konsulatu generalnego w Ottawie w sprawie zaciągu ochotników*

Do Konsulatu w Ottawie.

Nr 5.

Receptus raport ^a12 bm. ^aNr 745/g.

Proszę nie omawiać z rządem kanadyjskim sprawy zaciągu ochotników polskich czy tworzenia samodzielnych oddziałów polskich do czasu otrzymania zasadniczej instrukcji w tej mierze.

ZALESKI
wysłano 3.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

253

*4 listopada, raport ambasadora w Tokio
z rozmowy z ambasadorem USA*

Rozmowa z ambasadorem amerykańskim w Tokio p. Grew
w sobotę, 4 listopada 1939 r.

Z okazji obiadu w ścisłym gronie w ambasadzie amerykańskiej rozmawiałem z p. Grew. Opowiedział mi, że konferował dziś przez godzinę z japońskim Ministrem Spraw Zagranicznych Nomura, któremu wyłożył otwarcie pogląd rządu amerykańskiego i amerykańskiej opinii publicznej na obecny stan stosunków japońsko-amerykańskich. Złożył mu na piśmie wykaz interwencji ambasady amerykańskiej w japońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dotyczących nieuszanowania osób lub interesów obywateli amerykańskich w Chinach. Lista zawierała w każdym poszczególnym wypadku adnotację, czy ambasada otrzymała odpowiedź i czy odpowiedź była zadowalająca. Otóż na bez mała 200 reklamacyj dyplomatycznych, odnoszących się do przeszło 600 spraw, ponad 150 nie doczekało się żadnej odpowiedzi, a pozostałe były w większości zupełnie nieprzekonywające. (Cyfr dokładnie nie zapamiętałem,

proporcja była bodajże jeszcze drastyczniejsza). Ambasador przedstawił również szczegółowy wykaz licznych zapewnień ustnych i pisemnych, jakie otrzymał od kolejnych Ministrów lub Wiceministrów Spraw Zagranicznych, że nastąpi zmiana w traktowaniu obywateli amerykańskich i ich interesów pod okupacją japońską w Chinach. Zapewnienia te pozostały martwą literą, gdyż skargi wciąż napływają do ambasady, nawet w ostatnich czasach.

Rząd Stanów Zjednoczonych – oświadczył Grew admirałowi Nomurze – nie może już zatem zadowolić się słowami i obietnicami: musi domagać się czynów. Dotyczy to dwóch różnych kategorii spraw: negatywnej, czyli zaprzestania bombowań osób i majątku obywateli amerykańskich w Chinach, maltretowania ich i przynoszenia im szkód materialnych; pozytywnej, czyli przywrócenia równych praw i umożliwienia swobodnego dostępu gospodarczego do Chin, np. przez otwarcie żeglugi na Jangtsekiangu¹⁰.

Ambasador podkreślił mocno znaczenie, jakie opinia amerykańska do spraw tych przywiązuje i wskazał na konieczność pilnego zajęcia się nimi przez rząd japoński, bowiem jeżeli do stycznia 1940¹¹ nie nastąpi nic nowego, to z chwilą wygaśnięcia wypowiedzianego traktatu handlowego japońsko-amerykańskiego, amerykańskie ciała ustawodawcze uchwalą bez wątpienia zastosowanie embargo do Japonii, a wówczas stan stosunków wzajemnych pogorszy się katastrofalnie. Tego zatem należałoby za wszelką cenę uniknąć. Minister Nomura obiecał ambasadorowi rozważyć najgruntowniej sytuację i nadmienił, że zależy mu bardzo na tym, by doprowadzić do jej wyjaśnienia w stosunkach japońsko-amerykańskich.

Na moje zapytanie Grew objaśnił mnie, że sprawa rokowań o nowy traktat handlowy nie była w tej rozmowie wcale poruszana. Stany Zjednoczone uzależniają to od uprzedniego stwierdzenia w konkretny sposób dobrej woli rządu japońskiego. Grew wypytywał mnie jeszcze o moje wrażenia na temat stosunków japońsko-sowieckich. W odpowiedzi starałem się zaalarmować go raczej możliwością zbliżenia na tym odcinku pod wpływem wielkiego nacisku amerykańskiego na Japonię.

¹⁰ Jangcy (Niebieska Rzeka).

¹¹ Zob. dok. nr 186.

Na zakończenie stwierdziliśmy zgodność naszych informacji i poglądów na prawdopodobieństwo rychłej zmiany rządu w Japonii¹², co opóźniłoby znowu uzyskanie satysfakcji przez rząd amerykański.

/-/ Tadeusz Romer

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/6II

254

*4 listopada, list szefa Sztabu Naczelnego Wodza do szefa PMW
w Londynie w sprawie wizyty premiera w Wielkiej Brytanii*

Paryż, dnia 4 listopada 1939 r.

Pan Generał Norwid-Neugebauer
SzeF Misji Wojskowej
L o n d y n

Zgodnie z rezolucją Pana Premiera uprzejmie komunikuję, że tak raport Pana Generała, jak i pismo nr 95/tjn./39 z dnia 28.X.1939 r. zostały przez Pana Ministra w całości przyjęte do wiadomości.

Pan Premier uważa jednak, że z uwagi na specjalne warunki angielskie byłoby niezmiernie wskazane, aby przygotowania protokólarnie strony cywilno-politycznej przeprowadzone zostały przez Ambasadora R.P. w Londynie jako najlepiej w tym kierunku obeznanego ze stosunkami panującymi w M.S. Zagr. angielskim oraz posiadającym duże w tym względzie doświadczenie polityczne.

Jednocześnie melduję, że odnośnie spraw natury wojskowej wiążących się tak z pobytem Pana Ministra Spraw Wojskowych w Londynie, jak i z ewentualnym odwiedzeniem okrętów R.P., otrzymał już obszerne i dokładne instrukcje ppłk Kwieciński, attaché wojskowy i lotniczy w Londynie.

SzeF Sztabu
/-/ Kędzior płk

IPMS, Kol. DCNW 1/4

¹² Gabinet Abe Nobojuki funkcjonował od 30 sierpnia 1939 r. do 16 stycznia 1940 r.

255

*4 listopada, pismo radcy ambasady w Moskwie
do ambasadora w sprawie sytuacji finansowej urzędników*

S Z T O K H O L M
wysł. 4.XI.39.
otrzym. 6.XI.39.

Nr 40.

Dla Pana Ambasadora Grzybowskiego.

W związku z depezą Pana Ministra Nr 21 oraz wobec ciężkiej sytuacji finansowej personelu proszę o odwrotną zgodę:

I. Na wypłacenie z pieniędzy posiadanych przeze mnie 1/4 poborów państwowych.

II. A conto pensji listopadowej obiecanej przez Pana Ministra również 1/4.

Wobec niemożności znalezienia pracy w Szwecji i braku pieniędzy u Attaché Wojskowego proszę o zgodę na wypłacenie z funduszu drogowego kosztów przejazdu do Francji dla chcących tam jechać do armii lub w poszukiwaniu pracy.

Ponadto proszę o przyspieszenie decyzji Pana Ministra co do zamiany złotych na korony w myśl propozycji Ministra Potworowskiego. Placówki bałtyckie wypłaciły urzędnikom etatowym pełne pobory państwowe w walucie, diety w czasie podróży oraz pieniądze na wyjazd do Francji. Kontraktowym miesięczne pobory.

JANKOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

256

*4 listopada, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie papieskiej inicjatywy pomocy*

WATYKAN
wysł. 4.XI.39.
otrz. 6.XI.39.

Nr 33.

Kardynał Sekretarz Stanu przyjął z widocznym zadowoleniem podziękowanie Rządu, które przedłożył Ojcu Świętemu. Powiedziałem Kardynałowi, że Prezydent Starzyński przysłał tu alarmującą wiadomość o głodzie i konieczności natychmiastowej pomocy. Kardynał odpowiedział, że z polecenia Papieża studiował dziś problem przyjscia z pomocą żywnościową i sanitarną Polsce (okupacja niemiecka), a przede wszystkim Warszawie. Zarówno z Ameryki Północnej, jak Południowej dochodzą go głosy pełne gotowości poparcia tego rodzaju inicjatywy Papieża.

PAPÉE

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

257

*4 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie stosunków USA–ZSRR*

WASHINGTON
Wysł. 4.XI.39.
Otrz. 5.XI.39.

Nr 25.

Embargo zniesione znaczną większością¹³; konstatuję oziębienie stosunków amerykańsko-sowieckich, spowodowane ostatnią mową Mołoto-

¹³ Zob. przyp. 23 do dok. nr 36.

wa¹⁴, co tym samym zbliża Stany Zjednoczone do frontu alianckiego. Możliwe odwołanie Ambasadora Amerykańskiego z Moskwy.

POTOCKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 246

258

5 listopada, okólnik ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunków polsko-litewskich

Sztokholm	Bukarest	Washington
Kopenhaga	Budapeszt	Bruksela
Haga	Ateny	Helsinki
Londyn	Sofia	Madryt
Bern	Ankara	Rzym
Belgrad	Watykan	Tokio

Dla orientacji Pana Ambasadora (Posła) komunikuję, że po złożeniu wiadomego protestu w sprawie Wilna¹⁵ byłem skłonny nie zwijać naszego przedstawicielstwa w Litwie i dać mu zlecenie utrzymania stosunków również z Wileńszczyzną. Projekt ten nie doszedł do skutku wobec przedwczesnego wyjazdu Posła Charwata. Proszę w tych warunkach utrzymywać stosunki osobiste i urzędowe poprawne z Posłem Litewskim. Proszę zajmować zasadniczo takie samo stanowisko wobec Poselstwa Estonii. Natomiast w stosunku do Poselstwa Łotewskiego proszę ze względu na zachowanie się Łotwy wobec nas utrzymywać stanowisko negatywne, chyba gdyby inicjatywa poprawy tych stosunków wychodziła bardzo wyraźnie ze strony łotewskiej.

ZALESKI
wysłano 5.XI.39.

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

¹⁴ Mowa najpewniej o wystąpieniu Mołotowa 31 października na V nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej ZSRR. Komisarz konstatował wyraźną poprawę stosunków z Berlinem, rozpad państwa polskiego oraz pasywność Francji i Wielkiej Brytanii wobec Polski.

¹⁵ Dok. nr 189.

259

*5 listopada, raport posła w Kownie
na temat stosunku społeczeństwa litewskiego do Polaków*

Stockholm, dnia 5 listopada 1939 r.

T a j n e

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych
za pośrednictwem Ambasady R.P.
w P a r y ż u

Ustosunkowanie się i sytuacja społeczeństwa polskiego
w Litwie w okresie wojny polsko-niemieckiej.

Reakcja społeczeństwa polskiego w Litwie na agresję niemiecką wobec Polski była b. żywa, głęboko patriotyczna, wykazująca pełną solidarność i absolutną gotowość dzielenia losów Narodu Polskiego oraz niesienia jak najdalej idącej pomocy moralnej i materialnej. Dotyczy to przede wszystkim młodszej generacji – bojowej i bezkompromisowej o ile chodzi o ratowanie polskości w Litwie i ujmowanie problemu polsko-litewskich stosunków. Ale także ziemiaństwo, z natury rzeczy więcej kompromisowe, stanęło – z małymi wyjątkami – w ofiarności swej na wysokości zadania.

Pierwszym objawem tej reakcji były liczne zgłoszenia na ochotników do Armii polskiej, na żywe torpedy etc. oraz silne wzmożenie ofiarności na F.O.N. oraz pomoc dla Armii i ofiar wojny.

Ponieważ ustosunkowanie się Litwy do konfliktu polsko-niemieckiego nie było w momencie wybuchu wojny nieprzyjazne dla Polski, a zasklepiło się w przyjętą formę neutralności, odradzałem, po uzgodnieniu z Warszawą – wstępowania do Armii polskiej i zaleciłem taktykę wyczekiwania. Natomiast zbiórka i pomoc dla Armii polskiej została przeprowadzona w bardzo szerokim zakresie. Dary i datki na F.O.N. szły do Warszawy i Wilna, komitet, jaki powstał z inicjatywy pań z poselstwa dla zbiórki materiałów opatrunkowych i rzeczy dla ewakuowanej z zachodniej części kraju ludności, pracował z wielką ofiarnością i intensywnością, przekazując zebrane materiały do Województwa w Wilnie, celem dalszego rozprawienia.

Zbliżanie się wojsk niemieckich do terytoriów północno-wschodnich Polski, różne koncepcje polityczne w Wilnie, o których pisałem w raporcie politycznym, spowodowały mnie do wysunięcia koncepcji obrony Wilna przez ludność cywilną, zwłaszcza że nie było na tym odcinku silniejszych oddziałów

Armii polskiej. Skorzystałem z wyjazdu płk. Mitkiewicza do Wilna, by koncepcję tę lansować jako przeciwwagę do pomysłów, które były w sprzeczności z naszą zasadniczą tezą państwową o integralności Wilna i Wileńszczyzny jako terytorium Państwa Polskiego.

Koncepcja ta została na konferencji w Województwie przy udziale czynników wojskowych dyskutowana i przyjęta. W związku zaś z tym, społeczeństwo polskie w Litwie podjęło inicjatywę wysłania do Wilna ochotników do wspomożenia tej obrony. Niestety, jak się osobiście w Wilnie przekonałem, akcja ta natrafiła na trudności, bo – jak się okazało – nie było ani broni, ani umundurowania, a chaos na skutek tragicznych dla nas wiadomości z terenu wojny wzrastał. Szybko po sobie następujące wypadki, przekroczenie przez Bolszewików granicy polskiej i zbliżanie się ich do Wilna, wreszcie rozkaz generała Wilczyńskiego, że Wilna bronić nie należy, spowodowały nieaktualność obrony.

Tymczasem już w ciągu dnia 17 września br. zaczął się napływ uchodźców cywilnych i rozbrojonego wojska do Litwy. Napływ ten w dniach 18, 19 i 20 przyjął poważne rozmiary. Ogółem przybyło do Litwy około 3.500–4.000 uchodźców cywilnych i około 14.000 osób wojskowych. Powstał w ten sposób nagle nowy poważny problem opieki nad uchodźcami i internowanymi, w którym współdziałanie miejscowych Polaków nabierało pierwszorzędного znaczenia.

Uchodźcy cywilni – przybywając do Litwy bez odpowiednich dokumentów – byli przez władze graniczne zatrzymywani. Na niektórych punktach granicznych miejscowe władze utrudniały wejście uchodźców do Litwy, uzależniając je od każdorazowej zgody specjalnej „Komisji Trzech”, utworzonej w Kownie z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wojskowych, Zagranicznych i Wewnętrznych. Stanowisko władz litewskich było na ogół przychylnie. Zdarzały się jednak wypadki nieuprzejmości – jako następstwo szowinistycznego nastawienia niektórych urzędników litewskich na punktach granicznych.

Opieka nad uchodźcami wymagała natychmiastowego załatwienia trzech kwestii:

1. Umożliwienie uchodźcom zamiany złotych na walutę litewską,
2. rozkwaterowanie uchodźców,
3. zaopatrzenie uchodźców w odpowiednie dokumenty tożsamości, zastępujące paszporty.

Dnia 19 września przeprowadziłem rozmowę z przedstawicielami „Pochodni” i Polskiego T-wa Dobroczyńności w Kownie, polecając im zbadanie u czynników litewskich możliwości utworzenia specjalnego polskiego komi-

tetu pomocy uchodźcom. Dnia 21.IX. wieczorem odbyła się w Poselstwie konferencja w sprawie zorganizowania opieki, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji polskich: „Pochodnia”, T-wo Dobroczynności, T-wo Drobnego Kredytu, Zjednoczenie Rolników i Zjednoczenie Studentów oraz obecni w Kownie b. Marszałek Senatu Prystor i Wojewoda Wileński Maruszewski.

Na konferencji tej uchwalono utworzenie specjalnej komisji Opieki nad Uchodźcami przy Tow. Dobroczynności pod przewodnictwem p. Konstantego Zyberk-Platera. Odstąpiono od stwarzania oddzielnej organizacji, gdyż starania o zalegalizowanie takiej organizacji mogły potrwać za długo i natrafić na poważne trudności.

Na konferencji omawiano też sprawę wymiany złotych. Sprawa ta wymaga bliższego omówienia. Otóż wprowadzenie przez Rząd Polski krótko przed wybuchem wojny zakazu przywozu banknotów złotych do Polski spowodowało skreślenie notowania złotego (w gotówce) na giełdzie kowieńskiej. W chwili napływu uchodźców z Polski do Litwy złoty efektywny nie posiadał określonego kursu.

Sytuacja militarna i polityczna Polski oraz brak kursu oficjalnego złotego dały możliwość spekulantom miejscowym rozpoczęcia wysoce szkodliwej spekulacji walutą polską. Banki złotych nie kupowały, a kurs na tzw. „czarnej giełdzie” wahał się od 6 do 20 Litów za 100 złotych. Pragnąc uchronić uchodźców przed tą spekulacją, Poselstwo zaczęło czynić starania o umożliwienie sobie przeprowadzenia wymiany we własnym zakresie. Przeszkodą był zupełny brak gotówki zapasowej w Poselstwie.

Na konferencji dnia 21.IX. poruszyłem tę sprawę, prosząc p. Okulicza (dyrektora Polskiego Tow. Drobnego Kredytu) o naświetlenie sprawy z punktu widzenia miejscowego banku polskiego. P. Okulicz wymienił dwie koncepcje: 1) uzyskanie od komisji dewizowej zezwolenia na zakup złotych po określonym kursie za rezerwę walutową T-wa Drobnego Kredytu (około 40.000 Litów) oraz 2) sprzedaż placu w Kownie, przeznaczonego na budowę Poselstwa, będącego własnością Skarbu Państwa Polskiego.

Pierwsza możliwość była uzależniona od czynników litewskich – natomiast co do drugiej – sprzedaży placu – odrzuciłem ją stanowczo, gdyż nie uważałem się za upoważnionego do dysponowania nieruchomością Państwa.

W tej sytuacji następnego dnia po konferencji, tj. 22.IX. – wobec licznych reklamacji w tej kwestii ze strony uchodźców – poleciłem wydawanie uchodźcom przez Poselstwo pożyczek w Litach pod zastaw złotych. Tę formę

pożyczek pod zastaw przyjąłem ze względu na to, że nie mogło to być kwestionowanie z punktu widzenia litewskich przepisów walutowych. Ustaliłem relację 75 Litów za 100 złotych.

P. Okulicz zaś uzyskał zgodę litewskiej Komisji Dewizowej na kupno złotych po kursie 50 Lt. za 100 zł – w granicach rezerwy dewizowej Tow. Drobного Kredytu.

Na udzielanie tych pożyczek w Litach pod zastaw złotych – w braku zapasu gotówki w Poselstwie – przeznaczyłem złożone w Poselstwie ofiary na F.O.N. Sumy te znajdują się w przesłanym już rozliczeniu specjalnym.

Pragnąc obdzielić stosunkowo niedużą sumą możliwie największą liczbę uchodźców, ograniczyłem wysokość wydawanej na poszczególną osobę kwoty do 45 Lt., potem do 30 Lt., z tym że kwota ta miała wystarczyć na 10 dni.

Równocześnie czyniłem dalsze starania o zapewnienie na przyszłość wymiany złotych na Lity. Na skutek sugestii p. Okulicza, wysłałem depeszę do Ambasady w Paryżu, zapytując, czy Rząd Polski w Paryżu dla podtrzymania kursu złotego – nie zleciłby Bankowi Litewskiemu skupowanie złotych po określonym kursie. W międzyczasie nadeszła z Londynu pierwsza przesyłka gotówki, przeznaczonej na pomoc uchodźcom i z tej kwoty przekazałem 25.000 Lt. Kowieńskiemu T-wu Drobного Kredytu, by za zgodą Komisji Dewizowej użyło je na skupowanie złotych po kursie 50 Lt.–100 zł, przy czym każdy uchodźca mógł dziennie wymienić jedynie 3 Lt.

W tej sytuacji otrzymałem od p. Ambasadora Łukasiewicza i p. Min. Skarbu Koca depeszę, powiadamiającą, że inicjatywa w sprawie skupu złotych jest nieaktualna. Ogółem Poselstwo wydało tytułem pożyczek pod zastaw złotych – 28.000 Lt. (jak to wynika z sprawozdania kasowego Poselstwa). Poza tym za pośrednictwem Kowieńskiego Polskiego T-wa Drobного Kredytu Poselstwo skupiło 90.000 zł. za 45.000 Lt.

Dalszy projekt p. Okulicza zadłużenia Ski. Akc. „Dompol” (właścicielem jest MSZ) do wysokości 120.000 Lt. i użycia uzyskanej pożyczki na wymianę złotych odrzuciłem, a to ze względu na to, że 1) Rząd Polski wypowiedział się zasadniczo przeciwko skupowaniu złotych, 2) Kredyt dla „Dompolu” kosztowałby łącznie z kosztami aktu zastawu około 9 1/2 % rocznie, na co – przy braku dopływu dotacji na cele społeczne do Litwy – nie byłoby pokrycia.

Opieka nad uchodźcami cywilnymi z Polski znajduje się w rękach specjalnej komisji utworzonej przy kowieńskim Polskim T-wie Dobroczynności, współdziałającej z Litewskim Czerwonym Krzyżem, któremu Rząd litewski powierzył całokształt akcji opiekuńczej. T-wo Dobroczynności prowadzi pew-

ne działy pracy na podstawie porozumienia z Lit. Czerw. Krzyżem (jak sprawy zakwaterowania i ewidencję), inne zaś działy prowadzi wprawdzie bez specjalnego zlecenia ze strony Litewskiego Czerw. Krzyża, ale nie jest w tym też krępowane (wydawanie obiadów w Kownie, noclegi w Kownie, wydawanie ciepłej odzieży, odszukiwanie rodzin itp.).

Podkreślić tu należy nadzwyczajną ofiarnością miejscowego społeczeństwa polskiego. Przyjęło ono na kwatery wraz z utrzymaniem około 2.800 do 3.000 wychodźców. Licząc wartość tego świadczenia minimalnie 3 Lt. dziennie, stwierdzić należy, że wartość świadczeń miejscowego społeczeństwa polskiego dla uchodźców wynosi minimalnie 8–9.000 Litów dziennie – pomoc, którą w tej chwili Rząd Polski w tak szerokim zakresie udzielić by nie mógł. Poza tym miejscowe społeczeństwo udziela wydatnej pomocy internowanym wojskowym, przesyłając paczki żywnościowe, ciepłą odzież itd.

W każdym razie należy podkreślić z naciskiem, że w tak tragicznych dla Narodu okolicznościach Polacy w Litwie wykazali niezmiernie wiele serca i uczuć braterskich, wykazując w ten sposób niezbitcie, że 20-letnia polityka eksterminacyjna Litwinów nie potrafiła w nich osłabić przywiązania do polskości i gotowości ponoszenia dla niej ofiar.

Jeżeli chodzi o życie społeczno-organizacyjne Polaków w Litwie, to odebranie mu dotychczasowego oparcia o Polskę i pomocy materialnej, napływającej dotychczas obficie z Polski, spowoduje poważne szczyby i szkody, jednakże nie spowoduje – co najmniej w najbliższych miesiącach – sytuacji beznadziejnej. Dotychczas organizacje te otrzymywały na szkolnictwo, oświatę pozaszkolną, opiekę społeczną, fachową pomoc dla rolnictwa i innych gałęzi gospodarczych, na prasę oraz akcję społeczno-polityczną dotację z M.S.Z. w wysokości 70.000 zł miesięcznie. Obecnie – nie chcąc doprowadzić później do nagłego załamania całej akcji ograniczono budżet całej akcji do 18.000 Lt miesięcznie (tj. około 15.000 zł z okresu przedwojennego).

Obniżenie to osiągnięto drogą redukcji personalnych w „Pochodni”, Zjednoczeniu Rolników i innych organizacjach, obniżeniu poborów pozostałych pracowników wszystkich działów pracy społecznej (za wyjątkiem Kow. T-wa Drobnoego Kredytu) o 33–50%. Wreszcie poważną oszczędność uzyskano przez to, że Polacy z okolic Poniewieża i Wilkomierza zobowiązali się pokryć we własnym zakresie całkowite koszty utrzymania gimnazjów polskich w Poniewieżu i Wilkomierzu. Poza tym w szeregu miejscowościach miejscowa ludność zobowiązała się do znacznie większych świadczeń na utrzymanie świetlic.

Przy ustalaniu redukcji w poszczególnych działach pracy społecznej dałem dyrektywę likwidowania przede wszystkim tych prac, które były względnie kosztowne, natomiast poleciłem uwzględnić konieczność utrzymania pracy w terenie (na prowincji) przez dalsze prowadzenie świetlic, szkół powszechnych, kółek rolniczych oraz gimnazjum polskiego w Kownie. Należy podkreślić, że tak poważne redukcje przyjęte zostały z pełnym zrozumieniem i bez najmniejszych objawów niezadowolenia lub niechęci. Z drugiej strony – obok ofiarności na rzecz wychodźców – społeczeństwo miejscowe wykazało też wzmożoną ofiarność na swoje organizacje.

Jeśli chodzi o materialne możliwości utrzymania pracy w dziedzinie organizacyjno-społecznej Polaków w Litwie według programu, jaki wyżej nakreśliłem, to dzięki temu, że przekazane zostały tzw. Naphtalowskie sumy w lipcu br. z Britpolu do Poselstwa, to zostały one zabezpieczone do jesieni 1940 r. Oczywiście wszystko zależy od sytuacji politycznej i personalnej. Fakt, że Rząd polski mimo tragicznej sytuacji, w jakiej się państwo znalazło, nie rzucił na pastwę losu mniejszości polskiej w Litwie, a zabezpieczył, choć w skromnych ramach, możliwość dalszej pracy społeczno-organizacyjnej, został przyjęty przez polskie organizacje z wielką wdzięcznością.

Istniejąca dotychczas na terenie sytuacja nie pozwalała na wyłonienie naczelnej organizacji polskiej. Organizacją, która obejmowała najszerszy zakres pracy, była „Pochodnia”, której faktycznym kierownikiem jest Sekretarz generalny Zarządu p. Czesław Mackiewicz. Pracą wśród rolników polskich kierowało Zjednoczenie Rolników Polaków, na którego czele stoi p. Zygmunt Szwoynicki. Na czele akcji bankowo-kredytowej stoi p. Konstanty Okulicz, dyrektor Kowieńskiego Polskiego T-wa Drobneho Kredytu. Organami prasy polskiej są „Dzień Polski”, którego odpowiedzialnym redaktorem jest Kazimierz Szwoynicki, faktycznie kieruje redakcją p. Tomasz Surwiłło, oraz tygodnik „Chata Rodzinna”, na której czele stoi p. Zygmunt Ugiański i p. Bojko. Podczas gdy „Dzień Polski” jest w ścisłym związku z „Pochodnią”, „Chata Rodzinna” inspirowana jest przez grupę starszych (Eugeniusz Romer, p. Okulicz). Na czele Komisji pomocy uchodźcom przy T-wie Dobroczyńności stoi p. Konstanty Zyberk-Plater. Powyższe osoby kierują obecnie nadal najważniejszymi działami pracy w terenie.

Pragnąc ustalić formę i sposób porozumiewania się czynników kierowniczych na terenie w razie wyjazdu z Litwy Poselstwa, powołałem do życia specjalny zespół, złożony z pp. Zygmunta Szwoynickiego, Konstantego Okulicza i Czesława Mackiewicza, który będzie posiadał atrybucje jedynie opiniodawcze i będzie miał za zadanie uzgadnianie linii postępowania wszystkich

polskich czynników społecznych w Litwie. Zespół ten powołałem na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele 8 najważniejszych organizacji polskich w Kownie. Na konferencji tej udzieliłem zebrany obszernej instrukcji, jak do pracy swej w przyszłości mają podchodzić oraz wezwałem ich do wiary w odbudowę Polski. Zebrani przyjęli jednomyślnie powołanie przeze mnie wspomnianego zespołu opiniodawczego oraz jego skład personalny.

Umowa litewsko-sowiecka z dn. 10.X.39 r., ustalająca przejęcie przez Litwę części Województwa Wileńskiego z Wilnem, stworzyła dla polskiej mniejszości, a raczej polskości w Litwie zupełnie nową sytuację, której konsekwencje dziś nie dadzą się przewidzieć, tym mniej że warunki życia są anormalne, że losy terytorium dotkniętego wojną, wynik wojny długo jeszcze pozostanie niewiadomą. Stwierdzić jednak należy pewne elementy, które dla dalszego rozwoju tego zagadnienia nie mogą zostać bez wpływu:

- a) Element polski w Litwie doznał bardzo silnego wzmocnienia nie tylko liczebnego, ale na wskroś narodowego i patriotycznego,
- b) Rozagitowane i fanatyczne społeczeństwo litewskie przeżywa wielkie rozczarowanie przekonując się, że na odzyskanym dzięki umowie z 10 paźdz. terytorium przewaga elementu i ducha polskiego jest niezaprzeczalna,
- c) Rząd litewski stanął w obronie „litewkości” swego terytorium przed niezwykle trudnym problemem zasymilowania Wilna i okręgu wileńskiego, co nigdy nie było łatwe, a w dzisiejszych warunkach pytanie, czy w ogóle osiągalne.
- d) Społeczeństwo polskie w Litwie – zwłaszcza młodsza generacja – nie da się z pewnością wciągnąć do koncepcji państwowych, sprzecznych z zasadniczymi tezami Rządu Polskiego, bez względu na to, czy wychodziłyby one ze sfer litewskich, czy też jakichś „wileńsko-krajowych” ugrupowań. Mogą jednak powstać duże rozbieżności pomiędzy wileńskimi a kowieńskimi liderami polskimi co do programów, celów i taktyki. Dlatego też wytknięcie nowego programu, dostosowanego do dzisiejszych warunków ze strony Rządu polskiego jest konieczne. Na posłuch młodej generacji dyrektywy Rządu polskiego mogą z pewnością liczyć. Ważniejszym wydaje mi się jednak nawiązanie kontaktu z ośrodkami wileńskimi, do rąk których z biegiem czasu przejdzie inicjatywa w tworzeniu koncepcji polsko-litewskiego współżycia. Zasadniczo istnieją dziś warunki dla spolszczenia terytorium Litwy nie tylko ze względu na przyrost

elementu polskiego i jego siłę intelektualną i patriotyczną, ale również na pobyt wielkiej ilości internowanych Polaków. Tym zresztą tłumaczy się tolerowanie przez władze litewskie odpływu internowanych z terenu Litwy.

Nakreśliłem tylko bardzo pobieżnie nowe warunki, które wymagają nowego programu i nowych dyrektyw dla społeczeństwa i organizacji polskich w Litwie, programu, który by nowo otwartymi drogami próbował zrealizować cele, których przez 20 lat uzyskać nie zdołano, a w każdym razie utrzymał i przygotował teren do rozgrywek późniejszych, ustalających na nowych zasadach stosunek Polski do Litwy.

Dotarcie do organizacji polskich w Litwie jest możliwe. Toteż proszę o wzięcie pod rozwagę mej końcowej sugestii. Dla ew. opracowania programu i taktyki działania stawiam się chętnie do dyspozycji, kontakty z Kownem podtrzymuję nadal.

^fF. Charwat^f
Poseł R.P.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

260

*5 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
z oświadczeniem byłego premiera*

BUKARESZT
wysł. 5.XI.39.
otrz. 6.XI.39.

Nr 133.

Otrzymałem wczoraj od Generała Sławoj-Składkowskiego następujący telegram z prośbą o przedłożenie go Panu Prezydentowi R.P.:

„W dniu dzisiejszym w dostępnych nam pismach niemieckich wychodzących w Timisoara, a mianowicie w Temeswarer Zeitung i Extrapost pojawiły się pod sensacyjnymi tytułami notatki pochodzące rzekomo z Bukaresztu, a nadane przez Londyn, jakoby internowany rząd Składkowskiego podejmował negocjacje z Rządem Rzeszy Niemieckiej w sprawie stworzenia

formy państwowej dla Polski i sparaliżowania w ten sposób dalszej akcji aliantów odbudowania w całej rozciągłości walczącej o swą niepodległość Polski. W tej notatce ośmielono się również wspomnieć nazwisko byłego Prezydenta R.P. profesora Mościckiego.

Wobec powyższego stwierdzam kategorycznie:

I. Rząd mój internowany i izolowany w Rumunii z własnej woli i inicjatywy przedłożył Panu Prezydentowi R.P. Władysławowi Raczkiewiczowi w dniu 30.IX. br. prośbę o dymisję celem umożliwienia powstania Rządu Polskiego zdolnego do działania i skutecznej obrony zagrożonego bytu Państwa.

II. Ja i moi koledzy, jako obywatele służący idei niepodległego państwa, uznajemy za jedyny prawowity rząd ten, który został legalnie powołany przez Pana Prezydenta R.P. Władysława Raczkiewicza we Francji.

III. Nie mając innej drogi obrony przed tak niecznym oszczerstwem w imieniu własnym i kolegów, internowanych w Baile Herkulane stwierdzam, że podane przez wymienione pisma niemieckie wiadomości są w całej rozciągłości niezgodne z prawdą”.

Podpisał: Sławoj-Składkowski.

Panowie Beck i Roman zgłosili przez sekretarza akces do powyższego dementi.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

261

*6 listopada, telegram szyfrowy konsula generalnego w Harbinie
w sprawie tamtejszej społeczności polskiej*

CHARBIN
wysłano 6.XI.39
otrzymano 27.XI.39

^cList szyfrowy^c Nr 12.

Polska kolonia w Charbinie stanowi zwartą całość, cechuje ją patriotyzm i gotowość do ponoszenia ofiar w obecnej walce. Od chwili objęcia stanowiska

kierownika placówki, tj. od kwietnia 1938 roku, starałem się z jednej strony zorganizować kolonię i podnieść jej poziom moralny, z drugiej zaś przekonać władze krajowe, że pomimo swej szczupłej liczby nie może być ona traktowana po macoszemu. Mój punkt widzenia został uznany za słuszny i w ostatnich miesiącach przed wojną M.S.Z. okazywało zrozumienie dla potrzeb tutejszej kolonii, co znalazło swój wyraz m.in. w przyznaniu zwiększonego subsydium dla polskiego gimnazjum w Charbinie. Kolonia polska znajduje się w nadzwyczaj trudnych i nie sprzyjających jej rozwojowi warunkach miejscowych. Emigracja rosyjska, która opanowała częściowo aparat administracyjny, oraz polityka wewnętrzna Mandżurii, dotychczas jeszcze pozostająca pod wpływem niemieckim, wytwarzają atmosferę natężoną i przykrą dla nas. Ambasador w Washingtonie telegramem szyfrowym z dnia 12 września zawiadomił Poselstwo Polskie w Szanghaju o decyzji formowania oddziałów polskich, z tym że ochotnicy Polacy z dalekiego Wschodu będą wysłani do centrów wyszkolenia na koszt państwa. Decyzja ta wywołała entuzjazm i Konsulat tutejszy przeprowadził werbunek ochotników uzgodniwszy tę akcję z Ambasadą w Tokio. Komisja lekarska uznała za zdolnych do służby wojskowej 70 mężczyzn nie mających żadnych obowiązków rodzinnych, młodych i pełnych zapału do walki. Jeżeli Rząd Polski nie umożliwi im wzięcia udziału w wojnie, wpłynie to destrukcyjnie na całość tutejszej kolonii polskiej; będą się czuli po prostu niepotrzebni, nastąpi załamanie psychiczne i w przyszłości kolonia ta, ważna dla nas ze względu na sąsiedztwo Rosji, przestanie być polskim elementem aktywnym, udział zaś członków kolonii polskiej z Mandżurii w wojnie podniesie jej wartość w własnych oczach i wzmocni odporność psychiczną wobec wrogiej propagandy niemieckiej i rosyjskiej. Z powyższych względów uprzejmie proszę Pana Ministra o porozumienie się z Naczelnym Dowództwem Wojsk Polskich i uzyskanie zgody oraz środków materialnych na przejazd ochotników z Charbina do najbliższych obozów przeszkoleniowych, jeżeli nie wszystkich ochotników, to choćby ich części.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o powiadomienie mnie o swojej decyzji telegraficznie.

LITEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

262

*6 listopada, telegram szyfrowy chargé d'affaires w Szanghaju
w sprawie posła Chin*

SZANGHAJ
wysł. 6.XI.39
otrz. 8.XI.39

Nr 4.

Receptus telegram szyfrowy nr 3.

Posel nadzwyczajny Wang-King-Ky otrzymał polecenie udania się za Rządem Polskim do Paryża, dokąd miał wyjechać w końcu października z Danii, gdzie chwilowo przebywa.

ROSSET

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

263

*6 listopada, niepodpisana notatka
w sprawie organizacji armii polskiej*

Plan pracy

Dla możliwie szybkiego uruchomienia organizacji w sztabie i szkolenia oddziałów była konieczna pewnego rodzaju improwizacja organizacji pracy, a nawet szereg decyzji i zarządzeń bezpośrednich.

W tej chwili już wylania się konieczność zasadniczego ujęcia problemu organizacji Armii Polskiej za granicą, ustalenia planu pracy i wydania zasadniczych rozkazów.

Podstawy prawne organizacji armii polskiej we Francji oparte są na umowie z dn. 9. września i protokóle z dnia 21 września¹⁶.

¹⁶ Mowa o protokole wykonawczym do umowy o utworzeniu polskiej dywizji we Francji podpisanym w Paryżu przez ambasadora Łukasiewicza i premiera Daladiera

W Anglii na rozmowach wstępnych Attaché wojskowego z Ministerstwem Wojny w Londynie odnośnie organizacji wielkich jednostek w Kanadzie, z Ministerstwem Lotnictwa odnośnie organizacji lotnictwa.

Umowa francuska dla formowania była zawarta pod naciskiem opinii emigracji. Ambasador ŁUKASIEWICZ z wyraźną chęcią ograniczenia do koniecznego minimum ilości formowanych oddziałów ograniczył ją do jednej dywizji. Reprezentował on w tej sprawie opinię poprzedniego rządu i Naczelnego Dowództwa.

Jednym z zasadniczych motywów tego rodzaju decyzji była chęć ograniczenia możliwości organizacji wojsk, których kierunek ideowy mógł nie odpowiadać dawnemu rządowi, poza tym zupełne nieorientowanie się w sytuacji wewnętrzno-wojskowej kraju i zagranicznej^a politycznie dawnych czynników oficjalnych^a.

W tej chwili zawartą umowę uważać należy za błędną i szkodliwą dla naszych interesów z następujących względów:

- potrzebujemy jak największej ilości dywizji,
- organizacja jednej dywizji ogranicza nam możliwość ze względów etatowych ściągnięcia do Francji tych wszystkich ludzi, którzy bądź obecnie, bądź na przyszłość przedstawiają materiał wartościowy.

W Anglii Ministerstwo Lotnictwa wyraziło zgodę na organizację jednostek pod dowództwem polskim.

Admiralicja rozszerzyła konwencję regulującą współpracę naszych okrętów wojennych znajdujących się na wodach angielskich. Utworzyła stację zborną dla floty i załóg¹⁷. Przewiduje się przyjęcie budujących się nowych jednostek, ponadto w opracowaniu projekt współpracy, względnie przejęcia czasowego naszej floty handlowej.

Tak pod względem organizacji lotnictwa, jak i marynarki należy się liczyć z ograniczeniem organizacji sztabów do minimum, gdyż Anglicy na nie nie liczą.

Umowę francuską jako szkodliwą należy zmienić. W tej sprawie zwróciłem się do gen. DENAIN, który wyraził swą zgodę na przeprowadzenie odpowiednich zmian. W porozumieniu z doradcą prawnym przedstawiam

¹⁷ Zadaptowano do tego statek „Kościuszko”, który przemianowano na ORP „Gdynia”; oficjalne przejęcie tej jednostki przez Marynarkę Wojenną nastąpiło 10 listopada.

Panu Generalowi odpowiedni wniosek, który musi ująć zmianę umowy¹⁸ w sposób ogólny zamiast „une division”, „une armée”¹⁹.

W odnośnych protokółach do umowy koniecznym będzie możliwie szerokie rozwińnięcie ram organizacyjnych dla umożliwienia nam powiększenia ilości wielkich jednostek oraz organizacji i szkolenia specjalistów.

Etaty

Po skutecznieniu tej zmiany w umowie należy ustalić szczegółowe etaty w porozumieniu z Francuzami i uzyskać w ten sposób możliwość przerzucenia na ich etat jak największej ilości wydatków związanych z formowaną za granicą armią, w Anglii dotyczyć będzie ta sama zasada Anglików.

Budżet

Następnie ustalić należy szczegółowy budżet:

– dla wydatków pokrywanych przez sprzymierzonych, a nie wchodzących w ramy świadczeń bezwrotnych, by mieć w ten sposób kontrolę obciążenia rządu polskiego po odzyskaniu niepodległości,

– dla wydatków ze skarbu polskiego, by utrzymać je w ramach minimalnych i najkonieczniejszych.

Ewakuacja

W związku z umową, etatami i budżetem sprawa ewakuacji wymaga ścisłego rozwiązania. W tej chwili bądź przez liberalne udzielanie pozwoleń wyjazdów, bądź wezwania imienne, etaty starszych oficerów – generałowie i oficerowie sztabowi – zostały przekroczone.

Należy się liczyć, że o ile ten stan rzeczy miałby trwać dalej, z niemożliwością ponoszenia tych wydatków przez skarb polski.

Uregulowanie tej sprawy konieczne i możliwe przez skoncentrowanie jej w jednym ręku, np. męża zaufania Pana Generała lub Szefa Sztabu, do którego wpływałyby wszystkie wnioski powoływania starszych oficerów.

Ustalono by kolejność powołania i zgodnie z wolnymi etatami ściągano by ich do miejsca przydziału.

¹⁸ W tekście dokumentu konsekwentnie: „ustawy”.

¹⁹ Nową umowę dotyczącą tworzenia armii polskiej na terenie Francji podpisano 4 stycznia 1940 r.

Selekcja jest korzystna ze względów zasadniczych, już w tej chwili do Francji dostał się szereg wyższych oficerów, co do zachowania się których podczas wojny są poważne zastrzeżenia.

Tendencja rozwijania sprawy sztabów lotniczego, marynarki i w obozie, dzięki liberalnemu przyjmowaniu, narazi skarb polski na szereg w tej sytuacji zbędnych wydatków, gdyż tej ilości nie będzie można przerzucić na etaty sojuszników.

Oszczędności

Poza już omówioną sprawą etatów, konieczne jest zredukowanie Misji Wojskowej w Londynie, która ze względu na obsadę, jak i koszty nie odpowiada zadaniu.

Zaprobowana już w głównych liniach redukcja II Oddziału i Attachatów jest w opracowaniu.

Obsada personalna

Na dowódcę wojsk we Francji został wyznaczony gen. BŁESZYŃSKI przez Marszałka ŚMIGŁEGO.

Jest to generał bez stażów i dowodzenia liniowego²⁰, bez żadnych kwalifikacji fachowych na to stanowisko, jego wyznaczenie jest najlepszą charakterystyką stosowanego systemu, który przyniósł nam w rezultacie tak straszną klęskę.

Inspektorowie służyli, względnie zasługiwali się, kolejno obu marszałkom. Ich zadaniem miało być danie armii doktryny, wywarcie wpływu do wprowadzenia jej w życie przy pomocy odpowiednich regulaminów. Kontrola i meldunki Naczelnemu Wodzowi, czy armia posiada wspólny język i w jakim stopniu.

W rezultacie armia wyszła do wojny bez doktryny, z regulaminami, z których np. regulamin piechoty przez czas 5 lat ostatnich miał tylko jedną poprawkę, że przy marszu ćwiczebnym należy podnosić nogę nie o 20 a o 40 cm w górę.

Strona fachowa i moralna zachowania się w czasie wojny większości jest bezprzykładną w historii. (Np. gen. FABRYCY kazał zdezerterować z oddziału

²⁰ Jedyńie w czasie wojny polsko-rosyjskiej, od 28 czerwca 1920, dowodził GO „Ostrołęka”, a następnie 1. Brygadą Ochotniczą.

swojemu synowi podchorążemu²¹, dał mu rozkaz służbowy i z dwoma samochodami i żoną wysłał na tydzień przed przejściem granicy do Rumunii).

Naczelne Dowództwo i Sztab Główny

Plan wojny, plany koncentracji, pełne zaskoczenie przez nieprzyjaciela w początku działań, dyskwalifikuje go w najwyższym stopniu odnośnie przygotowania wojny. Zachowanie się w czasie prowadzenia wojny w nie mniejszym stopniu.

Ministerstwo

Zaopatrzenie armii, sprzedawanie sprzętu nowoczesnego bezpośrednio przed wojną, sposoby przeprowadzenia ewakuacji, organizacja etapów, zachowanie się organów tyłowych – to jedno wielkie oskarżenie.

Jedynie oddziały liniowe, lotnictwo, marynarka wyłoniły w pewnych wypadkach dców, którzy utrzymali honor dców i oddziałów.

Tak armia, jak i cały kraj zdały sobie już z tego sprawę. W miarę rozwoju wypadków, zwłaszcza w kraju, vox populi coraz więcej domagał się będzie sprawiedliwości. Wydaje mi się konieczne, by przy wszelkich obsadach personalnych wziąć to pod uwagę.

Zarządzenia odnośnie generałów i wyższych oficerów, winnych pośrednio lub bezpośrednio klęski, muszą już w tej chwili co najmniej odsunąć ich od możliwości dalszego psucia.

Ponadto, jak to już pokazały wypadki, większość tych ludzi nie była przygotowana fachowo do zadań wojny. Poza tym system nepotyzmu i serwilizmu, który propagowali, zrobił ich niezdolnymi do pracy i prowadzenia ludzi, umięją oni wyłącznie urzędować (amcić²²), potrzebują wielkich sztabów, jeśli znowu pozwolą im się usiąść w siodle, to skutki tego będą olbrzymie.

W tej chwili, pod brzemieniem klęski, przyjmą oni każde słuszne zarządzenie, a zarządzenia te ze względu na dobro armii powinny być bezwzględne. Wydaje mi się konieczne przeprowadzenie odpowiedniej ustawy na Radzie Ministrów, bądź dającej w tym kierunku pełnomocnictwa Panu Generalowi, bądź regulującej ogólnie tę sprawę.

²¹ Janowi Fabrycemu (wiadomość niepotwierdzona).

²² Od niem. *Amt*: urząd.

Zatwierdzenie przez Pana Generała tego ogólnego planu pracy zapewni możliwość organizacyjnego i moralnego ujęcia problemu organizacji Armii Polskiej we Francji.

IPMS, APF A.IV.1/1a

264

*7 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
w sprawie działań polskich polityków przebywających w Rumunii*

BUKARESZT
wysł. 7.XI.39.
otrz. 7.XI.39.

Nr 137.

Sekretowany, dla Pana Ministra z Prośbą o przedłożenie Panu Premierowi.

Do Ambasady zwrócili się najpoważniejsi przedstawiciele osiadłej tu kolonii, prosząc o zahamowanie konspiracyjnej akcji opozycyjnej szeregu polityków i byłych dygnitarzy byłego obozu rządowego i dowództwa, którzy z Ploesti (Dziadosz) i z Bukaresztu przez pośredników trafiają do skupisk uchodźczych i obozów wojskowych, odradzając wyjazdów do wojska polskiego we Francji, krytykując ostro politykę aliantów i Rumunii oraz wskazując, że nasz rząd winien otrzymać jeszcze aprobatę kadłubowego Sejmu i Senatu. Te same czynniki ludzą rodaków możliwością natychmiastowej akcji dywersyjnej w Polsce, szukają już kontaktów z granicą. Odnośne intrygi przenikają nadal do komitetu opieki i ośrodków niesienia pomocy, wnosząc fermenty polityczne do tych instytucji, pomimo dokonanych ostatnio pomyślnych zmian personalnych.

Proponuję ustalenie z okazji pobytu Pana Ambasadora Raczyńskiego środków zaradczych dla dalszego zdepolitykowania całej akcji niesienia pomocy i zaszachowania inicjatywy opozycyjnej, liczącej stale na bezkarność.

PONIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

265

*7 listopada, telegram szyfrowy posła w Helsinkach
w sprawie sytuacji Finlandii*

HELSINKI
Wysłano 7.XI.39.
otrzymano 9.XI.39.

Nr 17.

Minister Spraw Zagranicznych Erkko powiedział mi, że Finlandia w sprawie wzajemnych przedstawicieli dyplomatycznych postępować będzie jak państwa skandynawskie, nie zaś jak państwa bałtyckie. II) Rokowania w Moskwie przeciągają się. Finlandia gra na zwłokę, licząc na ustępstwa i nie wierząc w możliwość ataku. Podobno ZSRR nie żąda już Hangö, ale tylko kilku niezamieszkałych wysp między Helsinki a Hangö.

Dalszy ciąg depezy nieczytelny.

SOKOLNICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

266

*7 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie na temat
węgierskich utrudnień wizowych*

BUDAPESZT
wysł. 7.XI.39.
otrz. 7.XI.39.

Nr 63.

Receptus telegramy szyfrowe w sprawie ułatwienia wyjazdu osobom wojskowym i innym.

Od dnia 27.X. wyjazd z Węgier dla osób posiadających paszporty polskie praktycznie niemożliwy. Tutejsze M.S.Z. zapowiada zasadnicze uregulowanie sprawy na 7 bm., z góry wykluczając możliwość wyjazdu Polaków zdolnych do służby wojskowej prócz członków Poselstw.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

267

*7 listopada, raport konsula generalnego w Ottawie
o pierwszym okresie funkcjonowania placówki*

7 listopada [193]9

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Gabinet Ministra²³

Raport Polityczny Nr 1

Jutro minie miesiąc od objęcia przeze mnie Placówki w Ottawie. Przez ten czas przejmowałem urzędowanie, nawiązywałem kontakty z przedstawicielami rządu, korpusu dyplomatyczno-konsularnego, społeczeństwa i Polonii. Zajmowałem się sprawą lokalu, inwentarza i rachunków. Jeździłem do Montrealu i Toronto. Nade wszystko zaś zajmowałem się intensywną akcją informacyjno-propagandową o Polsce – w odpowiedzi na bardzo liczne zaproszenia różnorodnych instytucyj do wygłaszania odczytów, przemówień, dinner speeches i radio talks na temat wypadków wojennych w Polsce, zwłaszcza że wiadomo było powszechnie, iż bezpośrednio z Polski przyjechałem, spędziwszy w kraju dwa pierwsze tygodnie wojny i osiem lat poprzedzających jej wybuch. Przemówienia te, dotyczące przebiegu wypadków wojennych w naszym kraju, przyczyn szybkiego zakończenia oficjalnej kampanii wojennej w Polsce, analizy psychologicznej narodów niemieckiego i rosyjskiego, postawy żołnierza i ludności cywilnej, wojny, jaką obecnie ta ludność prowadzi z głodem, chłodem, chorobami i uciskiem, itd. zajmują mi wiele czasu. Gdzie to tylko możliwe, powoduję ludzi do niesienia pomocy sprzymierzeńcowi polskiemu, który w pierwszej fazie obecnych zmagających położył dla wspólnej sprawy tak wielkie zasługi i poniósł tak ciężkie ofiary. Akcji organizacji ratownictwa w drodze konferencyj albo korespondencji również poświęcam wiele czasu i uwagi. Może to choć częściowo przyczyniło się do tego, że miasto Ottawa, liczące 130.000 mieszkańców, zebrało na pomoc Polsce więcej niż sześciokrotnie liczniejsze Toronto i dziesięciokrotnie większy Montreal.

Stosunek Kanady do Polski

Przemawiam i nadal będę przemawiał do audytorium i przez radio, w językach angielskim, francuskim i polskim. Na tej drodze mam wszelkie

²³ Formalnie w strukturze MSZ na uchodźstwie nie funkcjonował Gabinet Ministra.

ułatwienia. Społeczeństwo tutaj wychodzi mi tu na spotkanie. Bo też Polska ma w Kanadzie doskonałą pozycję. Na każdym kroku spotykam się z wyrazami nie tylko współczucia dla cierpień, które ludność polska przeszła i przechodzi, ale poza tym z wyrazami wdzięczności i podziwu dla bohaterstwa naszego żołnierza i ludności cywilnej w obliczu tak olbrzymich trudności, z jakimi mieliśmy do czynienia. Niejednokrotnie też spotykam się ze strony Kanadyjczyków z krytyką, a ze strony Anglików tu przebywających – z pewnym zażenowaniem, że nam *Alianci* na samym początku nie przyszedli z pomocą. Wprawdzie rzeczoznawcy twierdzą, że to było niemożliwe, względnie dla ostatecznego wyniku wspólnej naszej sprawy wręcz niebezpieczne. Niemniej jednak w całym społeczeństwie tutaj da się stwierdzić wyraźne poczucie długu moralnego i materialnego, zaciągniętego wobec Polski. Przytoczę tu kilka przykładów:

Kiedy w kilka dni po przybyciu do Ottawy przyjęty byłem przez Gubernatora Gen. Kanady Lorda Tweedsmuira na audiencji, a później na śniadaniu, zapytał mnie on w ciągu pierwszych 5 minut rozmowy, jak Placówka Ottawska stoi pod względem finansowym, „bo niech Pan pamięta o tym, że jesteśmy gotowi pójść Panu w tym na rękę”. Podziękowałem za dobrą wolę, zapewniając, że mój Rząd sam się tą stroną opiekuje. Na pożegnanie jednak Gubernator Gen. ponownie podkreślił swoją gotowość przychodzenia mi z pomocą „w jakiegokolwiek dziedzinie i kiedykolwiek będzie Pan jej potrzebował”.

Premier Mackenzie King, który jest tu zarazem Ministrem Spraw Zagranicznych, przyjął mnie na dłuższej audiencji (40 minut), mimo że był to dzień wizyt i czekali inni dyplomaci. Rozpytywał mnie o Polskę, cierpienia ludności polskiej, również moje przeżycia osobiste i los członków mojej rodziny. Pod adresem Narodu Polskiego i żołnierza polskiego wyraził najwyższy podziw (the greatest admiration). Parę razy mówił o Warszawie. Wbrew temu, z czym się nieraz spotykałem w Stanach Zjednoczonych, Premier, który pod tym względem jest wyrazicielem opinii publicznej w Kanadzie, podkreślił swoje przekonanie, że niepraktyczna na pozór obrona naszej stolicy miała swoją poważną reakcję materialną i moralną po stronie naszych Aliantów, w ostatecznym zaś rozrachunku odegra dla Polski ogromną rolę. Wiem, że Premier mówił szczerze, bo wracał do tego tematu i mówiąc o tym, za każdym razem miał w oczach łzy. Upoważnił mnie do częstych z nim kontaktów, zapewniając, że mogę liczyć zawsze na jego pomoc, „bo Polska w Kanadzie zdobyła sobie najwyższy szacunek (the highest esteem)”.

Dom, który Rząd Polski wynajmuje na lokal biurowy, mieszkanie Kierownika i woźnego z rodziną, opłaca czynsz \$150 miesięcznie (mniej \$10

zwracanych przez woźnego). Jest to suma na tut. stosunki bardzo niewielka. Za wynajęcie tego domu proponowano właścicielowi czynsz wyższy. Wysoki Komisarz Irlandii, który m.in. był reflektantem, traktuje obecnie o podobny lokal z czynszem \$300 mies. Same opłaty podatkowe za posesję Konsulatu Gen. R.P. wynoszą blisko \$150, tak że właściciele domu nic prawie na wynajęciu nie zyskują. Dalej umowa, która upływa 1 maja rp. przewiduje, że wszelkie roboty restauracyjne wewnętrzne ponosi lokator. Mimo to, na moją propozycję wobec agenta właścicieli (zresztą bogatych ludzi) ewentualnego obniżenia opłaty czynszowej, czy też odświeżenia choć części lokalu (który nie był odnawiany od 12 lat), otrzymałem ostatnio zgodę na: 1) obniżkę czynszu o \$25 mies. od dnia 1 bm., to zn. na pół roku jeszcze przed upływem kontraktu, a niezależnie od tego, 2) remont hallu, klatki schodowej i pomieszczeń centralnych na trzech kondygnacjach (koszta około \$200). Za to ja mam przeprowadzić odnowienie czterech pomieszczeń (co mogę skutecznie właśnie z oszczędności uzyskanych na czynszu, o co prosiłem MSZ w raporcie ogólnym z dnia 25.X. br. Nr 662/I/3). Agent zapewnił mnie, że właściciele poszli na te ustępstwa tylko dlatego, że lokal zajmuje przedstawiciel Polski, w uznaniu ofiar, jakie Polska poniosła dla ogólnej sprawy.

Udział Kanady w wojnie na tle mów Premiera

Ocenę wartości wysiłku Kanady dla tej ogólnej *„sprawy”* dał Premier w dwóch swoich przemówieniach radiowych w dniach 27-go i 31-go października. W pierwszym z tych przemówień umotywował przystąpienie Kanady do wojny przeciw Niemcom. Motywacja taka formalnie była potrzebna z uwagi na wielką odległość kontynentu tutaj od europejskiego, niezagrożenie w niczym interesów kanadyjskich przez Niemcy oraz duże korzyści materialne, jakie ciągnęłaby Kanada w razie zachowania (podobnie jak Irlandia) neutralności. Było to jednak tylko formalnie potrzebne, bowiem, jak się o tym przekonuję na każdym kroku, opinia kanadyjska w swojej olbrzymiej większości uznała przystąpienie Kanady do wojny za rzecz zupełnie naturalną: jako członka British Commonwealth of Nations, wobec zagrożenia interesów tej Rodziny Narodów jako całości, bardziej jednak jeszcze z pobudek ideologicznych. To powszechne credo opinii kanadyjskiej znalazło wyraz w określeniu przez Premiera wojny, jako wojny krzyżowej (Crusade) celem „zachowania nie tylko wolności narodowej i osobistej, lecz również wolności umysłu i ducha” i przywrócenia „sanctity of contracts and sacredness of human personality”. O Polsce powiedział Premier, że była ona „nie przyczyną, ale bezpośrednią okazją do wojny”. Dawszy w ten sposób filozoficzne umotywowanie tej

wielkiej decyzji, na którą zdobył się ten odległy od Europy Dominion, posyłając na śmierć i kalectwo licznych swoich synów oraz poświęcając duże sumy pieniędzy, p. Mackenzie King przedstawił w swoim następnym przemówieniu, na czym polega udział militarny i ekonomiczny *„udział”* Kanady w wojnie.

Wysyłek Wojenny

Udział ten, jeżeli idzie o stronę czysto wojskową, jest stosunkowo niewielki, gdyż zmontowano dotychczas tylko dwie dywizje, z których jedna ma być wysłana do Anglii na doszkolenie w grudniu, bowiem zima tutejsza utrudnia intensywne ćwiczenia wojskowe. Jak słyszę, Kanada nie zamierza bardzo rozbudowywać swojej armii, natomiast skupia główną uwagę na rozwinięciu swego lotnictwa. I to nie tylko swego: Kanada stała się centralą wyszkolenia lotniczego i budowy samolotów dla całego Imperium. Zjechały już do Ottawy wojskowe misje: angielska, australijska i nowozelandzka. Przewiduje się, że szkoły lotnicze będą przygotowywały, względnie doszkalają w okresie półrocza 25.000 pilotów, obserwatorów, strzelców i radiotelegrafistów. Wielkie sumy mają być wydane na budowę lotnisk, hangarów, koszar itp. Rzeczoznawcy w dziedzinie wyszkolenia personelu, jak i budowy samolotów będą na początek sprowadzeni z Anglii.

Sytuacja Gospodarcza

Wojna dała impuls do rozbudowy innych jeszcze gałęzi przemysłu – przemysłu metalurgicznego, tkackiego, szewskiego, papierniczego (zwłaszcza wobec zmniejszenia konkurencji ze strony krajów skandynawskich). Przemysł azbestowy ma również duże widoki powodzenia. Wzrosła oczywiście produkcja konserw rybnych. Ucierpiał jednak, jak słyszę z paru źródeł, wywóz pszenicy, a to ze względu na duże zakupy poczynione jakoby przez Anglię w Rumunii i w Argentynie, celem odciążenia tych źródeł dla Niemiec. Jest to kłopotliwa okoliczność dla Kanady, zwłaszcza ze względu na dobry urodzaj pszenicy w tym roku. Również na duże straty narażona została tutejsza żegluga. Kanada wydała zakaz wywozu złomu żelaznego i stalowego do wszystkich krajów, z wyjątkiem Anglii i Francji. Zakaz ten nie dotyczy niklu, i jako jeden z najpoważniejszych nabywców tego metalu figuruje Japonia.

W dziedzinie życia finansowego nastąpiły zahamowania w związku z wprowadzeniem przez Kanadę ograniczeń dewizowych (Foreign Exchange Control Board). Jest to zresztą zarządzenie powszechne dla całego Imperium Brytyjskiego.

Magistrała wodna

W najbliższym czasie Kanada łącznie ze Stanami Zjednoczonymi ma wreszcie przystąpić do budowy dawno omawianej magistrali wodnej, łączącej Wielkie Jeziora z ujściem rzeki Św. Wawrzyńca do Atlantyku. Budowa tej drogi wodnej umożliwi wywóz zboża i innych towarów ze środka kontynentu wprost do oceanu. Nadto na wodospadach i przy słuzach na olbrzymiej drodze wodnej wybudowano by szereg wielkich elektrowni, które dałyby Kanadzie i Stanom Zjed. cztery i pół miliona koni mechanicznych prądu elektrycznego. Koszta realizacji tego projektu wyniosłyby około sześćset milionów dolarów, które pokryłyby rządy Stanów Zjednoczonych i prowincji Ontario. Większość prac byłaby prowadzona po stronie amerykańskiej. Zarząd i eksploatacja należałyby do obu państw.

Wystąpienie Lindbergha

Na odcinku polityki zagranicznej warto chociaż pobieżnie wspomnieć o znanym przemówieniu Lindbergha przez radio²⁴. Narobiło ono wiele hałasu, zwłaszcza po stronie Stanów Zjed. Wrażenie niesmaku, jakie wywołały rady i pogrożki zdobywcy Atlantyku wobec sąsiada St. Zjed., zostało zatuszowane przez jednomyślne prawie potępienie „oślecego” (asinine) wystąpienia bohatera powietrza (przypominającego enuncjacje polityczne pewnego sławnego polskiego tenora²⁵). Rząd Stanów Zjednoczonych miał być jednak tym na tyle zakłopotany, że dla naprawienia złego wrażenia proponował podobno podniesienie Poselstwa USA w Ottawie do rangi Ambasady! Rząd tut. miał podobno uprzejmie podziękować za tę szlachetną sugestię, którą uznał za nie do przyjęcia z uwagi na niemożność wzajemnego stwarzania Ambasady w Waszyngtonie, przy tak w ogóle nielicznej rozbudowie sieci swych placówek dyplomatycznych.

Polityka wewnętrzna

Wreszcie na odcinku wewnątrzno-politycznym jest do zanotowania znamienna „landslide” – przewaga głosów liberalnych w stosunku do głosów Union Nationale w ostatnich wyborach w Prowincji Quebec. Premier tej

²⁴ Prawdopodobnie chodzi o przemówienie z połowy września, w którym Lindbergh apelował o zachowanie neutralności Stanów Zjednoczonych w wojnie, przepowiedział zwycięstwo Niemiec i krytykował prezydenta Roosevelta.

²⁵ Jan Kiepusza.

provincji Duplessis, który wysunął hasła o tendencjach izolacyjnych, prowincjonalno-nacjonalistycznych i hamujących popularne nastroje prowojenne, został pobity dużą większością głosów (65–15) i stracił zdecydowaną przewagę, jaką dotychczas cieszyła się jego partia w parlamencie Prowincji Quebec. W ten sposób zadokumentowane zostało probrytyjskie stanowisko ludności Prowincji Quebec, zamieszkałej w ogromnej większości przez element francuski i podkreślone zostały nastroje opinii publicznej, domagającej się wyłączenia wspólnie wszystkich sił do prowadzenia i zwycięskiego zakończenia „Świętej Wojny” (jak zmagania obecne określił w jednym ze swych przemówień Generalny Gubernator Kanady)²⁶.

/–/ Wiktor Podoski
KONSUL GENERALNY R.P.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.52/7

268

*7 listopada, raport ambasadora w Tokio:
działania propagandowe ambasady*

Tokio, dnia 7 listopada 1939 r.

poufne.

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Angers

Raport prasowo-propagandowy za miesiąc październik 1939 r.

Zmiana sytuacji a propaganda.

Zakończenie działań wojennych w Polsce – tak jak przewidywałem w raporcie wrześniowym – przyczyniło się do tego, że zainteresowanie sprawami polskimi nieco zmalało, zwłaszcza że nastąpiły inne wydarzenia, koncentrujące uwagę na państwach nadbałtyckie, Finlandię itp. Zainteresowanie Polską pozo-

²⁶ Dokument przesłano także do ambasad w Londynie i Waszyngtonie.

stało jednak dostatecznie duże, gdyż co pewien czas sprawa polska wracała w prasie na porządek dzienny, a wtedy – podobnie jak we wrześniu – Polskie Biuro Prasowe na Dalekim Wschodzie – udzielało tutejszej prasie informacji i komentowało wydarzenia.

Głównym jednak zadaniem propagandy polskiej w miesiącu października stało się omawianie tych wydarzeń, jakie ostatnio zaszły w Polsce, na płaszczyźnie całokształtu europejskiej polityki. Zaznaczyć należy, że pokusiła się o to również propaganda niemiecka, ale ta akcja nastąpiła nieco później po polskiej.

Niemcy na tutejszym terenie próbowali spopularyzować tezę, że ich przymierze z Rosją stanie się tym czynnikiem, który dopomoże Japonii w podboju Chin. Przedstawiali zwykle w przesadnej formie swoje wpływy na Rosję i inspirowali pogłoski, że rząd sowiecki pod ich wpływem zaprzestanie popierania rządu Czang Kaj-szeka. W ten sposób – w pojęciu Niemiec – podbój przez nich Polski i podzielenie się nią z Sowietami jest tylko korzystny dla polityki japońskiej w Chinach.

Oczywiście musieliśmy przeciwstawić temu inną tezę, zwłaszcza że zachodzące wydarzenia wcale nie potwierdzały słuszności twierdzeń niemieckich. Zadaniem polskiej propagandy stało się forsowanie poglądu, że sojusz Niemców z Rosją świadczy tylko o wzroście wpływów bolszewickich, Hitler bowiem – nawet wbrew swoim pierwotnym intencjom – staje się powolnym narzędziem w rękach Stalina. Zależność Niemiec od Rosji była wielokrotnie przez polską propagandę podkreślana wraz z udowodnieniem, że wzmocniona na Zachodzie Rosja stanie się jeszcze bardziej czynna i niebezpieczna na Wschodzie.

Dokładnie omówił tę tezę p. Aleksander Piskor w obszernym artykule ogłoszonym w największym japońskim miesięczniku „Nippon Hyoron”. Artykuł ten pod tytułem: „Początek tragedii europejskiej” – jak można stwierdzić – miał bardzo duże echo, a niektóre poglądy zawarte w nim były następnie cytowane przez różnych innych japońskich publicystów. Pomimo wysiłków niemieckich, japońska opinia publiczna nadal wrogo odnosi się do komunizmu, a przeto i do Rosji sowieckiej, i bardzo sceptycznie przyjmuje wszelkie zapewnienia o jej ugodowości. Polska przeto została przedstawiona we wspomnianym artykule jako główna zaporą w pochodzie komunizmu na Zachód, a obalenie tej zapory przez Hitlera stało się jednym z największych nieszczęść świata. Dalsze sugestie prowadziły do tego, że na wypadek wojny rosyjsko-japońskiej naród polski zawsze będzie zagrażać na zachodzie Rosji.

Te poglądy starała się również podkreślać polska propaganda we wszystkie inne możliwe sposoby – i wszelkie komentowanie nowości, oświetlenia polityczne i zapatrywania na przyszłość były ujmowane w podobny sposób. Było to zrobione w celu:

1) Wykazania konieczności istnienia silnej i niepodległej Polski jako jedynej skutecznej zapory przed pochodem rosyjskiego komunistycznego imperia-
lizmu na Zachód i

2) przekonania japońskiej opinii publicznej, że wzmocniona na Zachodzie Rosja niewątpliwie – wcześniej czy później – zechce uderzyć na Japonię, aby nie dopuścić do powstania „nowego porządku w Azji Wschodniej”. W tym zaś konflikcie realnym sprzymierzeńcem Japonii może być Polska.

Rzecz oczywista – te tezy, których propagowanie rozpoczęło się w październiku, nie stanowią tylko chwilowego programu Biura Prasowego, lecz stają się podstawowymi doktrynami całej naszej propagandy na Dalekim Wschodzie, zakrojonej na dalszą metę. Toteż uważam, że wszelkie nasze dalsze wysiłki powinny pójść w kierunku przekonania japońskiej opinii publicznej o słuszności tych doktryn.

Współpraca z propagandą sojuszników i ustosunkowanie się Japończyków.

Tak jak wspominał w oddzielnym raporcie, Anglia rozpoczęła realizować szeroko zakrojoną akcję propagandową na Dalekim Wschodzie, stwarzając specjalne biura. Polskie Biuro Prasowe nawiązało kontakty z angielskimi i francuskimi instytucjami propagandowymi – i w tym celu dnia 24 października odbyło się w ambasadzie angielskiej w Tokio pierwsze ogólne zebranie z przedstawicielami biur propagandowych Anglii i Francji, na którym byli obecni też reprezentanci Polski. Ambasadę Polską reprezentowali radca Michałowski i p. Piskor, którzy umówili z przedstawicielami wspomnianych biur metody i środki dalszej wspólnej akcji. Następnie p. Piskor kilkakrotnie spotykał się z p. Redmanem, ekspertem brytyjskiej propagandy na Japonię, dla omówienia pewnych wspólnych spraw oraz podzielenia się posiadanymi informacjami. Oczywiście zgodziliśmy się na koordynowanie naszej akcji propagandowej z angielską i francuską, zastrzegając sobie jednak niezależność ruchów. Ten ostatni warunek nie tylko nie budził żadnych zastrzeżeń ze strony aliantów, ale uzyskał ich zgodę, gdyż uznawali, że cele propagandy polskiej są na Dalekim Wschodzie inne niż francuskie lub angielskie (o tym w raporcie wrześnieowym).

Propagandowa akcja angielska, robiona z dużą reklamą, wzbudziła oczywiście obawy Japończyków, zwłaszcza że starali się o to również Niemcy. O ile we wrześniu władze japońskie zupełnie nie kontrolowały ataków prasowych na jedną ze stron walczących, to w październiku zaczęły przestrzegać zasad neutralności i krępować swobodę wypowiedzi w tej dziedzinie. Jak dotychczas robią to dość bezstronnie – chociaż Niemcy usiłują skłonić władze japońskie do zdecydowanych wystąpień przeciw propagandzie sojuszników, a zwłaszcza angielskiej.

Akcja niemiecka.

Akcja niemiecka rozwija się na tutejszym terenie ponownie, po krótkiej przerwie spowodowanej konsekwencjami wynikłymi z paktu niemiecko-rosyjskiego. Niemiecka propaganda, rozporządzająca bardzo poważnymi środkami materialnymi i wyrobionymi stosunkami, starała się różnymi sposobami szkodzić Polsce. Niemcy działali jednak głównie przez korespondentów japońskich przebywających w Niemczech oraz za pośrednictwem akcji filmowej.

Prasa japońska w dalszym ciągu odnosiła się do Polski z dużą sympatią, parę jednak pism zamieszczało depesze swoich specjalnych korespondentów z Berlina, którzy czasem (ale nie zawsze) naświetlali sprawy polskie w myśl niemieckich sugestyj. Jedynie dziennik „Kokumin” w artykule wstępnym zaatakował Stany Zjednoczone z powodu uznania rządu polskiego, ale uczynił to raczej z powodu swojej nieprzejednanej kampanii antyamerykańskiej. To pismo bowiem poświęciło następnie Polsce kilka przyjaznych uwag – a bezpośrednio przeciwko nam nigdy się nie zwracało.

Attaché prasowy ambasady niemieckiej próbował w wywiadach prasowych atakować Polskę. Odpowiedział mu szef Polskiego Biura Prasowego używając cytat z różnych mów Hitlera – po czym niemiecki attaché nie podjął polemiki i przestał ogłaszać swe poglądy o Polsce. Niemniej jednak akcja niemiecka trwała i rozwijała się – stawała się tylko coraz mniej widoczna, co zresztą jest cechą każdej dobrze prowadzonej propagandy.

Całkowicie natomiast Niemcy dominowały w dziedzinie filmowej, gdyż sojusznicy z wielkim opóźnieniem nadsyłali swe dodatki filmowe. Kampanię w Polsce japońska publiczność poznała jedynie z krótkometrażówek niemieckich, które były spreparowane w odpowiedni sposób (np. niemieckie wojska witają w Polsce tłumy „oswobodzonej” ludności niemieckiej, Niemcy rozdają chleb głodującym itp.). Japońskie biura kinematograficzne prosiły

kilkakrotnie Ambasadę o polskie dodatki filmowe, których oczywiście nie można było im dostarczyć.

Wyniki pracy propagandowej w październiku 1939 r.

Polska akcja propagandowa posługiwała się tymi samymi środkami i metodami, o jakich wspominam we wrześniowym raporcie. Stosunki towarzyskie p. Piskora z japońskimi literatami i pisarzami znacznie się rozszerzały i ugruntowały – został przeto nawiązany stały kontakt z szeregiem ludzi pióra. Pragnę zaznaczyć, że p. Piskor wyrobił tu również sobie bardzo korzystną pozycję jako literat i publicysta – jego artykuły są cenione i pożądane przez tutejsze pisma. Np. w dzienniku „Japan Times” w odstępach parudniowych ukazywały się w październiku (podobnie jak we wrześniu) stale z nim wywiady, nie tylko o polskich, ale również o ogólnoeuropejskich sprawach.

Naturalnie liczba ogólna wywiadów, zarówno szefa Biura Prasowego, jak również innych przedstawicieli polskiej ambasady i kolonii w Tokio, zmniejszyła się w październiku w porównaniu z wrześniem, podobnie jak liczba artykułów w prasie, poświęconych bezpośrednio Polsce. Przyczynę wyjaśniam na wstępie raportu – i uważam, że jest ona zupełnie uzasadniona. Natomiast mogę stwierdzić, że pewne ideologiczne zasady naszej propagandy stopniowo coraz bardziej się popularyzują.

Poza tym Biuro Prasowe osiągnęło poważny sukces w lansowaniu szeregu wiadomości z Polski, które obiegły całą japońską prasę, mimo że źródła wiadomości były te same, co we wrześniu (p. raport wrześniowy). I tak na przykład ogłoszono szereg informacji o walkach w Polsce (regularne wojska i partyzantka), co zbiegło się z podobnymi wiadomościami z Paryża, o sprzeciwie społeczeństwa polskiego stawianego okupantom, o różnych przykładach męstwa polskich żołnierzy, kobiet itp. Opublikowane zostały życiorysy członków nowego rządu polskiego, skomentowana dobitnie mowa Hitlera z dnia 6 października – przy czym do niektórych wiadomości dało się wyzyskać fotografie stare, mogące służyć jako aktualne.

Następnie Biuro opracowało wiele materiałów (na przykład o obronie Warszawy, o antykomunistycznym nastawieniu w Polsce, o geografii i historii Polski itd.) dla japońskich pisarzy, którzy pisali lub wygłaszali odczyty o Polsce. Niektóre materiały zostały przesłane do naszych placówek w Szanghaju i Harbinie.

Zestawienie poniższe – podobnie jak wrześniowe – obejmuje tylko najważniejsze codzienne pisma tokijskie.

Nazwa pisma	Wywiady z Szefem Biura Prasowego	Artykuły przychylnie dla Polski, oparte całkowicie lub częściowo na materiale dostarczonym przez Biuro
Asahi	–	3
Nichi-Nichi	2	4
Hochi	2	4
Miyako	3	5
Yomiuri	10	8
Chugai	–	2
Kokumin	–	2
Japan Times	7	3
Japan Advertiser	1	2

W następujących najpoważniejszych miesięcznikach japońskich, wydanych w październiku, ukazały się obszerniejsze artykuły o Polsce:

Nazwa wydawnictwa	Tytuł	Autor
Fudzin Koron	„Męstwo kobiet polskich”	Zofia Romerowa (żona Ambasadora)
Shozo-no-tomo	„Wywiad o sprawach polskich z p. Z. Romerową (żoną Ambasadora Polski w Japonii)”	
Chuokoron	„Wywiad z Ambasadorem Polski w Japonii”	A. Ichihara
Nippon Hyoron	„Początek tragedii europejskiej”	Aleksander Piskor
Saiko-jibo	„Los Polski i pakt niemiecko-sowiecki”	Dr Minoru Maida
Tairiku	„Wywiad z Aleksandrem Piskorem”	
"	„Tragedia Polski” (Wywiad w formie dyskusji między Katsuji Fuse, b. korespondentem Nichi-Nichi w Polsce, a Jun Kimura, pierwszym sekretarzem japońskiej Ambasady w Warszawie)	
Shukun Asahi (najpopularniejszy japoński tygodnik)	„Polska heroiczna i tragiczna” (z licznymi fotografiami)	Tomitaro Takahashi
Shukun Asahi (inny numer)	„Smutek i odwaga warszawskiej radiostacji” (z fotografiami)	Tomitaro Takahashi

^{d9} października radca ambasady p. Michałowski wygłosił w języku angielskim na zaproszenie Klubu Kobiet w Tokio odczyt o literaturze polskiej wobec audytorium około 500 osób (połowa: Japonki)^{d. b^{7b}} Odczyt ten cieszył się powodzeniem i był obszernie streszczony w dzienniku „Japan Advertiser”. Utrzymywany również był kontakt z dwoma tokijskimi uniwersytetami za pośrednictwem urzędnika ambasady p. Bolesława Szcześniaka, który włada japońskim i wygłasza na tych uniwersytetach odczyty (na jednym prowadzi regularne wykłady języka i kultury polskiej).

Wreszcie została urządzona w Nagoya (3-cie co do wielkości miasto w Japonii) polska wystawa (fotografie, lalki, sztychy, mapy itd.), która cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Patronowało tej wystawie pismo Shin-Aichi (największe w centralnej Japonii – ściśle związane z „Kokuminem”).

Wreszcie japońska agencja kinematograficzna, nakręcając dla dodatków filmowych zdjęcia z ambasady, nakręciła również krótkometrażowe przemówienie p. Piskora w języku angielskim, które specjalny speaker tłumaczył następnie na język japoński.

Uwagi.

Działalność Biura Prasowego w omawianym okresie uważam nadal za wydajną i stwierdzającą, że dalsza akcja propagandowa jest konieczna.

Cele i plany propagandy pozostają te same, o których wspominam w raporcie wrześniowym. Oczywiście, że będą one jedynie stopniowo, a nieraz i powoli, realizowane, ze względu na trudności techniczne, brak materiałów, szczupłość środków materialnych, brak dostatecznej ilości personelu itp.

Uważam, że oprócz propagandy ideowej największy nacisk Biuro Prasowe musi położyć na propagandę kulturalną. Pod jej nazwą można przemycić bardzo wiele aktualnych naświetleń i wyjaśnień, a jej nazwa i charakter nie budzą ani u ogółu społeczeństwa, ani u władz tych zastrzeżeń, jakie pociągają za sobą inne rodzaje propagandy²⁷.

TADEUSZ ROMER
Ambasador R.P.

AAN, Ambasada Londyn 1640

²⁷ Raport został przesłany również do ambasad w Paryżu i Londynie.

269

*8 listopada, telegram szyfrowy posła w Hadze
w sprawie stosunku Holandii do Polski*

HAGA
wysł. 8.XI.39.
otrz. 8.XI.39.

Nr 41.

W sprawie stosunku do Rządu Polskiego oświadczył rząd holenderski w toku debat budżetowych, że niepewność co do treści przyszłych traktatów pokojowych nie może grać przeciwko Rządowi Polskiemu, jakoby utracił on prawa suwerenne. Jest to równoznaczne z uznaniem Rządu Polskiego przez Holandję.

BABIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

270

*8 listopada, telegram szyfrowy posła w Kopenhadze
na temat posła Danii*

K O P E H A G A .
wysłano 8.XI.39.
otrzymano 9.XI.39.

Nr 27.

Sekretowane.

Receptus telegram szyfrowy Nr 12.

Munch podniósł, że stan zdrowia Posła Schona wymagał dwóch miesięcy urlopu oraz że zagadnienia przedstawicielstwa przy Rządzie Polskim dotąd nie badano w przekonaniu, że nie przedstawia się jako pilne. Odpowiedziałem, że strona prawna jest jasna (2 słowa niezrozumiałe) jak precedens historyczny. Podkreśliłem aspekt moralny i znaczenie kwestii dla przyszłych stosunków

polsko-duńskich. Minister Spraw Zagranicznych obiecał szybkie rozpatrzenie sprawy w kontakcie z innymi państwami skandynawskimi.

STARZEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

271

*8 listopada, telegram szyfrowy posła w Lizbonie
w sprawie przybycia posła Portugalii do Angers*

LIZBONA
wysł. 8.XI.39.
otrz. 8.XI.39.

Nr 4.

Receptus telegram szyfrowy nr 6.

Zawiadomiłem rząd tut. o nowej rezydencji Rządu Polskiego od 15 listopada²⁸ i prosiłem o skierowanie tam posła portugalskiego w Warszawie. Poseł portugalski w Warszawie akredytowany jest od lipca 1939 jednocześnie ^c*w Rydze*^c i tam się znajduje. Prosiłem o podanie mi w najbliższym czasie decyzji w sprawie uruchomienia byłego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Warszawie przy nowym Rządzie.

DUBICZ

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

²⁸ Formalnie nastąpiło to 22 listopada 1939 r.

272

*9 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie pomocy humanitarnej dla Polski*

W A S H I N G T O N

Wysłano 9.XI.39.

otrzymano 13.XI.39.

Nr 28.

Refero telegram szyfrowy z dnia 1 listopada.

Niezbędne, by amerykański komitet niesienia pomocy otrzymał natychmiast pozwolenie na przewóz materiałów wełnianych przez angielską blokadę. Tutejsza grupa amerykańska przygotowana na natychmiastowe większe zakupy materiałów wełnianych, które by były użyte bądź wewnątrz Polski, o ile ostateczne negocjacje z Berlinem pomyślne, w przeciwnym razie część pójdzie dla uchodźców na Litwie. Wobec wielkiego obecnie zapotrzebowania na kołdry i materiały wełniane zakupy winny być skuteczniejsze natychmiast, lecz tylko po zapewnieniu, że przechodzą angielską blokadę.

Otrzymuje Londyn, Paryż.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

273

*9 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie uchodźców*

B U D A P E S Z T

Wysłano 9.XI.39.

otrzymano 11.XI.39:

Nr 66.

Refero telegram szyfrowy Nr 61.

Dzisiaj interweniowałem u Ministra Spraw Zagranicznych Csaky zasadniczo w sprawie zupełnego wstrzymania wyjazdów Polaków z Węgier i z drugiej

strony zezwolenia na powrót pod okupację niemiecką. C. odpowiedział, iż z powodu interwencji niemieckich opartych na faktach dostarczonych prze-ważnie przez zdrajców, zarządzenia paszportowe nie będą zmienione.

Oświadczył mi, że jest to wywołane naszym nieostrożnym postępowaniem. Stwierdzono np., iż ucieczkę z obozu lotniczego zorganizował Attaché Wojskowy (słowo nieczytelne). Fakty powrotu wojskowych pod okupację obiecał zbadać. Wobec nastawienia tutejszego MSZ i władz wojskowych nie sądzę, by dotychczasowe postępowanie władz węgierskich w tej sprawie uległo zmianie. Zażądałem stworzenia komisji mieszanej celem obliczenia i stwierdzenia wartości materiału wojskowego, przejętego przez Węgrów. C. obiecał sprawę przedstawić Radzie Ministrów.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

274

*9 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie próby mediacji belgijsko-holenderskiej*

LONDYN
Wysłano 9.XI.39.
otrzymano 10.XI.39.

Nr 65.

Poruszyłem dziś wieczór w Foreign Office ze Strangiem sprawę mediacji belgijsko-holenderskiej²⁹. Poinformował mnie, że odpowiedź angielska nie jest jeszcze gotowa, ale że bez wątpienia będzie zgodna z wynurzeniami ministrów angielskich w ostatnich tygodniach, tzn. odrzucająca mediację ze wskazaniem na zasady publicznie głoszone. Wysunąłem postulat, aby odpowiedź oparta była na zasadzie interesów Anglii, Francji i Polski i powoływała się na stwier-

²⁹ 7 listopada król Belgów i królowa Holandii, w obawie, że Niemcy zaatakują ich kraje, skierowali do przedstawicieli Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji apel pokojowy oraz ofertę mediacji.

dzenie stanowiska z nami. S. obiecał mi wzięcie pod uwagę tego wyłuszczenia. Jutro w tej sprawie rozmawiać będę z Lordem Halifaxem.

RACZYŃSKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 244

275

*9 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Budapeszcie w sprawie wiz*

SZYFR

Polmission BUDAPESZT

Proszę przedłożyć rządowi węgierskiemu niemożność utrzymania nadal stanowiska przezeń zajętego w sprawie wiz wyjazdowych. Jeżeli rząd węgierski stoi na stanowisku niewypuszczania Polaków, to musi zająć się ich utrzymaniem i wypłacać im zasiłkiienne, podobnie jak to czyni rząd rumuński. W razie dalszej odmowy wiz będę zmuszony wstrzymać akcję charytatywną dla uchodźców, tak aby cały ciężar ich utrzymania spadł na Węgry.

^fZaleski^f
9.XI.1939

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 244

276

*9 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Londynie w sprawie
ewakuacji z Węgier internowanych żołnierzy*

Do Ambasady w Londynie.

Nr 30.

Proszę zwrócić się do rządu brytyjskiego celem spowodowania jego démarcha wspólnie z rządem francuskim wobec rządu węgierskiego, który

uniemożliwiając całkowicie wyjazd z Węgier internowanych żołnierzy polskich pod presją Niemiec, ułatwia tym żołnierzom powrót do kraju, gdzie są używani przez Niemców do robót przymusowych względnie nawet wcielani do wojska. Identyczną instrukcję otrzymał Frankowski, który będzie prosił rząd francuski o skoordynowanie swej d marche w Budapeszcie z r dem brytyjskim.

ZALESKI
wys lano 9.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

277

*9 listopada, telegram szyfrowy pos a w Atenach
w sprawie u latwie  wyjazdowych
dla ochotnik w do armii polskiej*

A T E N Y .
Wys lano 9.X.39.
otrzymano 11.XI.39.

Nr 68.

Wskutek mej interwencji razem z Pos em Angielskim i Francuskim Grecja po kilkudniowej przerwie powr ci  do wydawania po 35 wiz dziennie w Bukareszcie i Belgradzie. Udzielaj c tak nisk  cyfr  wiz, R d Grecki przewiduje mo liwo c utrzymania jej nawet (?) przez kilka miesi cy.

GUENTHER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

278

*9 listopada, telegram szyfrowy sekretarza generalnego
do poselstwa w Brukseli w sprawie dysponowania
mieniem polskim przez okupantów*

Do Poselstwa w Brukseli.

Nr 12.

Dla Litwińskiego.

Receptus raport 57/B/7.

Kontrakty sprzedażne, jak i wszelkie w ogóle dyspozycje mieniem polskim ze strony okupantów są nieważne, również nie będzie uznana zapłata do terenów okupowanych za ewentualnie dostarczony jęczmień. W wypadku gdyby działali sami polscy eksporterzy na podstawie czy to nowych, czy to dawnych kontraktów, będziemy uważali, że działają oni pod nielegalnym przymusem władz okupacyjnych i działania te unieważnimy pod względem prawnym. Proszę ostrzec Belgów przed wdawaniem się w transakcje nieważne wobec prawa polskiego, które spowodują procesy odszkodowania i inne ujemne skutki.

Falter
CIECHANOWSKI
wysłano 9.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

279

*9 listopada, telegram szyfrowy sekretarza generalnego
do konsulatu w Jerozolimie w sprawie formowania armii polskiej*

Paryż, dnia listopada 1939
T a j n e

S z y f r

Polmission

Jeruzalem ^cNr 4 (via Ankara)

Proszę przetelegrafować do Konsul. Pol. w Jerozolimie^c.

Receptus raporty 745 z 20 października.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadamia, że należy przyjmować pomoc angielską w przesyłaniu Polaków do Anglii. Lotnictwo nasze tworzyć się będzie zarówno w Anglii, jak we Francji. Ministerstwo Spraw Wojskowych³⁰ uważa również propozycję co do rekrutowania Polaków w Bejrucie do Wojska Polskiego za korzystną. Wiadomość podaną w piśmie DAVAR co do rzekomego nieprzyjmowania Żydów do armii polskiej należy sprostować. W wojsku polskim służyć mogą wszyscy Polacy bez ograniczeń wyznaniowych i rasowych.

CIECHANOWSKI
^c9.11.1939^c
^fCiechanowski^f

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

280

*9 listopada, telegram szyfrowy posła w Teheranie
na temat formalnej sytuacji poselstwa*

TEHERAN
Wysłano 9.XI.39.
otrzymano 13.XI.39.

Nr 13.

Refero telegram szyfrowy Nr 8.

Jeżeli mam być nadal, choćby formalnie, Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym w Afganistanie, proszę o telegraficzną odpowiedź:

I) czy Rząd Afgański udzielił odpowiedzi, gdyż mam informacje, że pomimo obietnic tego nie uczynił, będzie czekać na rezolucję Ligi Narodów w sprawie naszej,

II) czy wysłano dla mnie listy uwierzytelniające, bez których nie mogę jechać do Kabulu.

³⁰ Formalnie takie ministerstwo nie było jeszcze na uchodźstwie powołane.

Sytuacja wymaga szybkiej zmiany Konsula Polskiego w Kabulu³¹, czego nie można zrobić przed wyjaśnieniem sprawy Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego. Z Teheranu spraw nadal załatwiać nie mogę i składam odpowiedzialność za dalsze konsekwencje.

KARSZO-SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

281

*10 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
o sytuacji Polaków na Łotwie*

S Z T O K H O L M .
Wysłano 10.XI.39
otrzymano 12.XI.39

Nr 48.

Dla Posła Kłopotowskiego.

Szembek donosi, że Łotysze zażądali likwidowania Konsulatu Polskiego w Dyneburgu, poza tym doradzają przez Anglików wyjazd jemu samemu. Dla umożliwienia ewakuacji oficerów Wiley doradza uzyskanie dlań upoważnienia Rządu St. Zj. wydania 200 fikcyjnych wiz. Prosiłbym podjąć starania.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

³¹ Michał Domaszewicz.

282

*10 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie opinii brytyjskich kół parlamentarnych
o polityce Belgii i Holandii*

L O N D Y N .
Wysłano 10.XI.39.
otrzymano 11.XI.39.

Nr 68.

W tutejszych kołach parlamentarnych słyszałem bardzo ujemną opinię o polityce Króla Leopolda belgijskiego (a także Ministra Spaaka), których podejrzewają w razie żądania niemieckiego przemarszu przez Belgię o zamiar niestawiania zbrojnego oporu. Co do Holandii, istnieć ma obawa, że opór byłby tylko raczej symboliczny.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

283

*10 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie polityki Wielkiej Brytanii*

L O N D Y N
Wysłano 10.XI.39.
otrzymano 11.XI.39.

Nr 69.

Refero telegram szyfrowy Nr (nieczytelny).

Powtórzyłem Halifaxowi nasz postulat i napotkałem na zrozumienie naszego stanowiska. H. obiecał zakomunikować nam tekst odpowiedzi angielskiej na propozycje mediacji zaraz po jego ustaleniu przez Rząd Brytyjski. H. wątpi, by tekst odpowiedzi był gotów w tym tygodniu. Przeszliśmy na szczerą rozmowę, przy czym H. wyraził ubolewanie, że jego odpowiedź na pytanie postawione w Izbie Lordów wypadła w sposób budzący zastrzeżenie

Rządu Polskiego (kilka wyrazów nieczytelnych). Wspomniał o swej odpowiedzi na list Pana Ministra³². Wskazał następnie na przemówienie premiera w Guild Hall, które podkreśla zamiar Rządu Brytyjskiego „Konsultacji z Aliantami” i wyraził nadzieję, że przemówienie to idzie po naszej myśli. Na zakończenie H. powiedział, że Francuzi wczoraj wystąpili tutaj z propozycją poniesienia zgromadzenia Ligi Narodów ze względu na przewidywaną akcję sowiecką przeciw naszym pełnomocnictwom. H. wyraził zdanie, że nie należałoby uciekać od rozgrywki, lecz właśnie ją podjąć i zapytał, czy nam naprawdę zależy na poniesieniu zgromadzenia – w razie, gdyby się odbyło – na uczestnictwie. Wystąpiłem w myśl instrukcji stanowczo przeciw zgromadzeniu – użyłem argumentu, iż byłoby ono traktowane przez Sowiety tylko jako wygodna sposobność dla propagandy niepożądanego i niedogodnego dla wszystkich sojuszników. Oświadczyłem zarazem, że gdyby pomimo wszystko zgromadzenie miało się odbyć, z pewnością nie będziemy mogli zgodzić się na nieobecność naszą, lecz przeciwnie, musielibyśmy wysłać silną delegację. H. oświadczył na to, że sprawę raz jeszcze rozpatrzy.

RACZYŃSKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 244

284

*10 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
w sprawie inicjatyw pokojowych*

B U K A R E S Z T .
Wysłano 10.XI.39.
otrzymano 11.XI.39.

Nr 152.

Gafenco zakomunikował mi w toku urzędowej rozmowy, że Król poparł telegraficznie inicjatywę pokojową Belgii i Holandii na usilną prośbę Króla Leopolda, nie wchodząc w meritum tej akcji improwizowanej i spowodowanej istotnym zagrożeniem oraz obawą inwazji niemieckiej, zwłaszcza do Holandii.

³² Dok. nr 237.

Niemcy nie tylko nie prosili o mediację belgijsko-holenderską, ale wyrażali podobno zdziwienie, że Rumunia tę inicjatywę poparła. G. dodał, że w pozytywne wyniki całej akcji nie wierzy.

PONIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

285

*10 listopada, okólnik ministra spraw zagranicznych:
zalecenia postępowania w razie agresji na państwo rezydowania*

Telegram szyfrowy Nr 13 z Paryża, otrzymany 10. XI.

Wobec możliwości komplikacji proszę archiwa odesłać do Paryża nic nie paląc. W razie wyjazdu rządu, przy którym jest Pan akredytowany, proszę udać się z nim biorąc ze sobą szyfr, kasę i jednego urzędnika. Pozostały personel odesłać do Paryża.

Zaleski

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/8a

286

*11 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie stanowiska Wielkiej Brytanii
wobec mediacji belgijsko-holenderskiej*

L O N D Y N

Wysłano 11.XI.1939.
otrzymano 11.XI.39.

Nr 69.

Refero telegram szyfrowy Nr 67.

Dziś po południu zaprosił mnie Strang i zakomunikował projekt odpowiedzi angielskiej na propozycję mediacji belgijsko-holenderskiej, jak poniżej:

nota w punkcie 1) stwierdza, że apel holendersko-belgijski był przedmiotem ścisłego zastanowienia rządu. W 2) punkcie przypomniano apel pokojowy państw grupy Oslo z 23.VIII.³³, na który rząd brytyjski i francuski odpowiedziały pozytywnie. Punkt 3) przypomina ofiarowane łącznie „dobre usługi” monarchów Belgii i Holandii dnia 28.VIII. rządowi brytyjskiemu, francuskiemu, niemieckiemu, włoskiemu i polskiemu. „Te usługi zostały przyjęte przez rządy brytyjski, francuski, włoski i polski. Parę dni później rząd niemiecki rozpoczął nie spowodowany atak na Polskę”. W punkcie 4) rząd brytyjski stwierdza, iż ocenia ducha, w którym obecne usługi zostały ofiarowane i ^a „wyraża nieufność zbadania rękoma^a rozsądnych i pewnych zasad słusznego pokoju, nie chce, aby wojna przeciągnęła się o jedną godzinę dłużej, niż to jest koniecznie potrzebne, toteż może natychmiast odpowiedzieć na wyrażoną w apelu propozycję stwierdzenia, jakie mogłyby być elementy porozumienia”. Punkt 5) przypomina, że zasadnicze warunki pokoju były już przez rząd brytyjski określone. Dokumenty ogłoszone ściśle określają odpowiedzialność za wybuch wojny. Naród brytyjski poszedł do wojny dopiero po wyczerpaniu wszelkich wysiłków pokojowych. Punkt 6) „bezpośrednią przyczyną naszego przystąpienia do wojny był gwałtowny atak niemiecki przeciw Polsce. Ta agresywność była tylko nowym dowodem polityki Niemiec wobec ich sąsiadów i szerszym celem, dla którego naród brytyjski walczy o „uwolnienie Europy od stale powtarzającej się obawy agresji Niemiec celem zapewnienia narodom europejskim niepodległości i wolności”. Te słowa Premiera były uwypuklone i rozszerzone przy wielu innych okazjach (12.X. w Izbie Gmin, 2.XI. w Izbie Lordów). Punkt 7) Elementy, które zdaniem rządu brytyjskiego tworzyć muszą część wszelkiego układu, wynikają jasno i wyraźnie z powyższej deklaracji. O ile monarchowie belgijski lub holenderski mogliby zakomunikować jakiegokolwiek propozycje niemieckie, które zapewniłyby realne możliwości osiągnięcia celu podanego powyżej, rząd brytyjski może niezwłocznie poświadczyć, że podda je najpoważniejszej rozwadze”. Że projekt dziś doręczono dominium i Francji. Proszę o ewentualne uwagi do jutra wieczór, projektują wręczyć odpowiedź w poniedziałek 13 listopada, z tym że Francja wyłożyłaby swą w tym samym czasie i w tym samym duchu. Pełny tekst przywiezie Minister Stańczyk jutro samolotem.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

³³ Mowa o apelu o pokój „zbudowany na respekcie dla praw wszystkich narodów” sformułowanym w imieniu Grupy (do której należały państwa skandynawskie i Benelux) przez króla Leopolda III; zob. PDD 1939: styczeń–sierpień, dok. nr 473.

287

*11 listopada, raport posła w Rydze
o międzynarodowym położeniu Łotwy*

Sytuacja Łotwy w okresie
ubiegłych 12-tu miesięcy –
jej stosunek do Polski, Niemiec i ZSRR

Wytyczne naszej polityki łotewskiej dadzą się ująć w kilku następujących punktach dotyczących:

1. Polityki zagranicznej Łotwy, która winna być całkowicie niezależna. Łotwa nie może poddawać się presji ze strony Rosji, czy też Niemiec, ani być wciągnięta w orbitę ich interesów i wpływów.

2. Pracy nad rozwojem przyjaznych stosunków polsko-łotewskich w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i politycznej – oczywiście pod kątem widzenia interesów polskich.

3. Wpływanian na konsolidację 3 państw bałtyckich (tzw. Ententy bałtyckiej), zgodnie z założeniem, że tylko konsolidacja tych państw i ścisła współpraca może stanowić element ich bezpieczeństwa na zewnątrz.

4. Wpływanie na podniesienie i wzmocnienie potencjału bezpieczeństwa Łotwy (armia).

5. Ochroniania i obrony praw i interesów 60-tysięcznej mniejszości polskiej w Łotwie.

Jak wynika z dalszego referatu, realizacja tych wytycznych przedstawiała – w związku z łotewską rzeczywistością i wypadkami ostatnich miesięcy – zadanie niełatwe.

Łotwa–Polska

Stosunek Łotwy do Polski nigdy nie był przyjazny, a nawet szczerzy. Mentalność Łotyszy, będąca miksturą „inferiority complex’u” i megalomanii, stanowi tło dla niechęci i podejrzliwości, cechujących uczucia łotewskie do Polaków. Łotysze nie tylko usiłują sami wstydliwie przemilczać fakt okazania im przez armię polską decydującej pomocy w uzyskaniu niepodległości³⁴, lecz

³⁴ Mowa o wspólnej operacji wojskowej, w rezultacie której wyzwolono Łatgalię z Dyneburgiem.

niechętnie słuchają, gdy się o tym wspomina. Podejrzliwość ich charakteryzuje choćby przykład następujący: darowanych w swoim czasie przez Polskę sześciu czysto polskich gmin (powiat iłkukszański)³⁵ Łotysze w głębi ducha nie uważają za swą bezsporną własność w przekonaniu, że Polska z czasem zechce o tereny te upomnieć się i trzeba będzie je zwrócić. Podłożem dla nieufności do nas było również głęboko zakorzenione podejrzenie co do istnienia planu podziału Łotwy między Polskę i Niemcy. Wersja ta jest w ostatnich latach popularna w Łotwie i co pewien czas mniej lub więcej intensywnie – w zależności od fluktuacji naszych stosunków z Niemcami – kolportowana. W coraz większym strachu przed rosnącą ekspansją Niemiec, Łotwa nie w Polsce szuka obrony czy protekcji, lecz zwracając raczej oczy ku Rosji Sowieckiej, stawia przede wszystkim na Ligę Narodów, na terenie której Minister spraw zagranicznych Łotwy Munters usiłuje rozwijać szeroką aktywność, aktywność daleko przekraczającą rolę przypadającą mu z tytułu przedstawiciela małego państewka.

Niewątpliwie najwięcej trudności w dziedzinie stosunków polsko-łotewskich przysparzał nam problem 60-tysięcznej autochtonicznej ludności polskiej. Zwłaszcza od roku 1934, tj. od chwili przewrotu dokonanego przez obecnego prezydenta Ulmanisa, w którym Łotwa z państwa rządzonego na zasadach parlamentarnych przeraża się w państwo totalne, chłopsko-dyktatorskie i nacjonalistyczne³⁶, obrona mniejszości polskiej przed zakusami denacjonalizacji ze strony coraz bardziej szowinizujących czynników rządowych – stanowi zagadnienie bardzo aktualne i poważne. Wystarczy wspomnieć, że w okresie lat czterech od 1934 do 1938 roku na istniejących w roku 1934 na terenie Łotwy 45 szkół polskich, likwidują Łotysze aż 30 (tj. 2/3), podczas gdy w tym samym czasie Niemcy dzięki silnie zorganizowanej mniejszości i akcji obronnej ze strony Poselstwa Rzeszy w Rydze – tracą tylko 20 proc. (na 83 szkół niemieckich istniejących w roku 1934).

W okresie mego półrocznego urzędowania w Rydze jako posła R.P. tylko z bardzo dużym wysiłkiem udało mi się:

³⁵ Według przeprowadzonego w 1920 r. spisu łotewskiego tereny te zamieszkiwało 1702 Łotyszy i 6116 Polaków, według polskich obliczeń Łotyszy było 1396, a Polaków 9207.

³⁶ Mowa o przewrocie dokonanym 15 maja 1934 r. siłami organizacji obrony cywilnej Aizsargi, który umożliwił wprowadzenie dyktatury Związku Chłopskiego, a personalnie Ulmanisa.

1) utrzymać stan posiadania, jaki zastałem i jednocząc w zwartej organizacji pod nazwą „Związek Polaków w Łotwie” rozdrobnione w szeregu towarzystw i skłócone społeczeństwo polskie³⁷,

2) stworzyć warunki umożliwiające w przyszłości odzyskanie choćby w części strat poniesionych na tym odcinku.

Jednym z niewielu pozytywnych czynników w dziedzinie stosunków polsko-łotewskich były aż do ostatnich dni sfery wojskowe z generałem Balodisem, ministrem wojny i zastępcą prezydenta na czele. Tezą armii łotewskiej było właśnie szukanie – w obliczu niebezpieczeństwa ze wschodu, czy też z zachodu – oparcia w Polsce. „Łotwa bez niepodległej Polski istnieć nie może” – te słowa wypowiedział Balodis w pierwszej ze mną rozmowie w kwietniu 1938 r. Niestety armia łotewska miała w państwie, rządzonym od lat pięciu przez dyktaturę chłopską, bardzo niewiele do powiedzenia: nieliczne, technicznie niewyposażone, dowodzone przez starych generałów stojących na poziomie przedwojennego sztabskapitana armii rosyjskiej, wojsko łotewskie – stało na dalekim planie w życiu politycznym i gospodarczym kraju. Zaś gen. Balodis, „bohater narodowy”, minister wojny i zastępca prezydenta państwa w jednej osobie, mogący z racji swego stanowiska wywierać wpływ decydujący, w rzeczywistości, dla braku charakteru i jakiegokolwiek ciężaru gatunkowego, większej roli nie odgrywał.

Łotwa–Polska Niemcy

Jeżeli stosunek Łotyszy do Polski nacechowany był niechęcią i podejrzliwością, to stosunek do Niemiec był zdecydowanie wrogi. Nienawiść ta rozwijała się nie tylko na podłożu narodowościowym wraz z wzrastającym szowinizmem Łotyszy, ale także na podłożu klasowym. Było to uczucie wyzwolenca do dawnego pana, którego twardą rękę przez setki lat czuł na swoim karku (80% własności ziemskiej na Łotwie było do roku 1919 w posiadaniu Niemców bałtyckich). Uczucie nienawiści do Niemców szło w parze ze strachem przed ich ekspansją. Zwłaszcza po wypadkach czeskich we wrześniu 1938 roku strach przed możliwością agresji niemieckiej przybiera na Łotwie formę prawdziwej psychozy. Polsce, z którą w związku z uregulowa-

³⁷ 1 maja reaktywowano dawny, powstały w połowie 1922 r., Związek Polaków na Łotwie pod nazwą: Towarzystwo Polaków na Łotwie (tworzyło go sześć organizacji).

niem problemu litewskiego³⁸ zaczyna się Łotwa poważniej liczyć, nie mogą Łotysze darować stanowiska, jakie zajęła Ona w konflikcie czesko-niemieckim i przyłączenia Śląska Zaolziańskiego. Odzywają wersje o możliwościach podziału Łotwy pomiędzy Niemcy i Polskę. Dopiero ukraińska dywersja p. Ribbentropa³⁹ wprowadza w nastrojach łotewskich dezorientację wywołując: 1) uczucie „Schadenfreude”, że Polska, która (według opinii Łotyszów) przyczyniła się do rozbioru Czechosłowacji, sama obecnie znajduje się w złowrogiej sferze aktywności Niemiec, 2) uczucie ulgi, że niebezpieczeństwo jakiejś polsko-niemieckiej kombinacji kosztem Łotwy zostało zażegnane, 3) z drugiej strony (w sferach wojskowych i trzeźwo myślącego społeczeństwa) niepokój, że niebezpieczeństwo zagrażające Polsce ze strony Niemiec może pozbawić Łotwę jej naturalnego obrońcy.

W związku z tą ostatnią refleksją koła wojskowe i niektórzy przedstawiciele sfer rządzących krytycznie ustosunkowują się do zaadaptowanej w tym czasie przez prezydenta Ulmanisa i jego prawą rękę, min. Muntersa, polityki (podyktowanej zresztą jedynie strachem przed zaborczością Hitlera) szukania „coûte que coûte” dróg zbliżenia do Niemiec, polityki polegającej na robieniu przyjaznej atmosfery, czy to za pomocą akcji prasowej, czy też na drodze prewencyjnych ustępstw w dziedzinie ekonomicznej i politycznej (np. w sprawach mniejszościowych) dla złagodzenia w przyszłości ew. żądań Niemiec.

Wrogiem tego zwrotu w usiłującej dotychczas być niezależną polityce zagranicznej Łotwy był, jak już poprzednio nadmieniałem, leader sfer wojskowych gen. Balodis, który w styczniu br. zwrócił się do mnie z propozycją, aby dla wspólnej obronnej akcji przed Zachodem i Wschodem Polska przystąpiła do Ententy Bałtyckiej – oczywiście w formie objęcia nad nią pewnego moralnego protektoratu. Do propozycji Balodisa nie mogłem przywiązywać większej wagi wiedząc, iż niewątpliwie nie występuje on jako „porte-parole” ani Prezydenta, ani wyroczni w sprawach polityki zagranicznej min. Muntersa – niemniej raportowałem o tym p. Min. Spraw Zagranicznych, który polecił mi podkreślić w dalszych rozmowach, że Rząd Polski popiera i pragnie widzieć

³⁸ Mowa o ultimatum Polski w marcu 1938 r., które spowodowało zgodę Litwy na nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

³⁹ Prawdopodobnie mowa o rezultatach pierwszego arbitrażu wiedeńskiego (2 listopada 1938 r.), kiedy przyznano Węgrom jedynie południowy pas Słowacji i Rusi Podkarpackiej, co sprawiło, że wzmocnieniu uległa pozycja autonomicznego rządu tej prowincji.

całkowitą niezależność polityki zagranicznej państw bałtyckich, które w wypadku zagrożenia ze Wschodu czy z Zachodu mogą liczyć na nasze życzliwe zainteresowanie i poparcie.

Nową politykę robienia „dobrej atmosfery” i schlebiana Niemcom, aprobowaną po cichu przez sfery finansowe i bogatszą burżuazję, zaś ostro krytykowaną i niepopularną w armii i w masach, maskuje niemal od początku – ostentacyjnie i hałaśliwie prowadzona propaganda ścisłej neutralności Łotwy na wypadek wojny i patetyczne mowy dyktatora Łotwy Ulmanisa oraz innych łotewskich mężów stanu, że tej neutralności bronić będzie Łotwa do upadłego wszelkimi środkami. Tak jak polityka niemiecka Łotwy zostaje (niezależnie zresztą od wysiłków łotewskich w tym kierunku) ukoronowana podpisaniem w początku czerwca 1939 r. paktu o nieagresji z Niemcami⁴⁰, tak propaganda neutralności doprowadza do wydania ustawy o neutralności, opublikowanej jeszcze na miesiąc przed tym, tj. w maju br. Te ewenementy polityczne zbiegają się znów w czasie z rozmowami angielsko-francusko-sowieckimi, w których, jak wiadomo, problem bezpieczeństwa państw bałtyckich odgrywał niemalą rolę⁴¹, a rozważania tego problemu przez Sowiety i Anglię bez udziału Estonii i Łotwy wywołały w tych krajach falę protestu. (O uznaniu w tym wypadku słuszności zastrzeżeń łotewskich zakomunikowałem – zgodnie z instrukcją – Muntersowi, dodając, że Rząd Polski z uwagi na stanowisko Sowietów – z największą rezerwą odnosi się do negocjacji angielsko-rosyjskich). Komentarze niemieckie są oczywiście w tym wypadku całkowicie zgodne z opiniami łotewskimi, co podkreśla prasa w obu krajach. Wykorzystując tę koniunkturę, propaganda niemiecka rozszerza na Łotwę zakres swego działania. Po raz pierwszy mniejszościowe pisma niemieckie występują otwarcie przeciwko Polsce w sposób ostry i brutalny. Jednakże, im bardziej defetystyczna – w obliczu nadchodzącej burzy – jest oficjalna polityka Łotwy, tym więcej filopolskich tendencji wykazują nastroje pałającej do Niemców nienawiścią ludności. Fakt, że polska „ośmieliła się” stawić czoło niemieckim

⁴⁰ 7 czerwca.

⁴¹ W trakcie rozmów prowadzonych 11–23 sierpnia w Moskwie delegacje zachodnie nie miały pełnomocnictw do zaciągania jakichkolwiek zobowiązań w imieniu państw bałtyckich. Tymczasem już 28 marca ZSRR objął Łotwę i Estonię jednostronnymi „gwarancjami”, stanowiącymi, że jeżeli kraje te przyznają trzeciemu mocarstwu szczególnie uprawnienia na swym terytorium, będzie to sprzeczne z ich dotychczasowymi zobowiązaniami wobec Moskwy. De facto Kreml deklarował, że Ryga i Tallin znalazły się w radzieckiej strefie wpływów. Zob. także PDD 1939: styczeń–sierpień, dok. nr 194.

żądaniom – wzbudza w społeczeństwie łotewskim sympatię i podziw. W rezultacie nie przeszkodziło to rządowi łotewskiemu już 20 września, a więc w cztery dni po napadzie mas bolszewickich na Polskę i mowie Mołotowa⁴², zerwać stosunki z Polską pod pretekstem, iż rząd Jej opuścił granice swego kraju i przestał sobą dysponować. Ten bez precedensów w historii postępek jest – jak widać z dalej przedstawionych wypadków – dość logicznym wysiłkiem polityki zagranicznej Łotwy w okresie ostatniego roku, polityki defetyzmu i meskinerii państewka, ^asugestionującego^a się poczuciem swej bezsilności w przededniu nachodzących wypadków. Dla uzupełnienia należy omówić także nie mniej ważne zagadnienie stosunków Łotwy z ZSRR.

Łotwa–Rosja

Starsze pokolenie łotewskie nie wierzyło nigdy szczerze w stabilność Łotwy jako państwa niepodległego. Zawsze kogoś się w Łotwie obawiano, nie dyskutowano w ogóle w sposób poważny o możliwościach i sposobach stawiania komukolwiek oporu z bronią w rękę, rozważając natomiast, czyja okupacja – w wypadku konfliktu ogólnoeuropejskiego – byłaby dla Łotwy bardziej znośna. Opinie przychyłały się raczej ku Rosji Sowieckiej. Twierdzono, że Sowiety w przeciwieństwie do Niemców Łotwy wynarodowić nie potrafią, że Łotwa jako wyżej kulturalnie stojąca od Rosji byłaby dla tej ostatniej niestrawna itp. W rzeczywistości grały tutaj także rolę pewne wspólne rosyjsko-łotewskie cechy i dawne sympatie – atawizm ubiegłych stuleci. Agresja (samodzielna) ze strony Polski wydawała się mało prawdopodobna. Wierzano natomiast – jak już wspomniałem – w istnienie jakichś polsko-niemieckich konszachtów zagrażających niepodległości Łotwy. Pod tym kątem widziano w Rosji ewentualną obronę przed Niemcami.

Porozumienie państw bałtyckich: Łotwy, Estonii i Litwy, czyli tzw. ententa Bałtycka (czynnik mogący w problemie bezpieczeństwa państw bałtyckich odegrać tak ważną rolę), pomimo wysiłków z naszej strony celem scementowania jej, nie miało właściwie nigdy bardziej efektywnego znaczenia. Stawały temu w dawnych latach na przeszkodzie nieuregulowane stosunki polsko-litewskie – zasadnicze rozbieżności pomiędzy Łotwą i Estonią i nieważność w Estonii do min. Muntersa. Podczas gdy w Łotwie – niezależnie od polityki, jaką w danej chwili prowadziła – widziano głównie niebezpieczeństwo z Zachodu, Estonia za swego wroga Nr 1 poczytywała Rosję Sowiecką i w przekonaniu Łotyszy była zdecydowana w wypadku zagrożenia z tej strony

⁴² Mowa o radiowym wystąpieniu Mołotowa z 17 września.

weszać Niemcy na pomoc. Jednym słowem nastroje filosowieckie na Łotwie, a filoniemieckie w Estonii stanowiły na odcinku politycznym i wojskowym źródło nieustających tarć. (W Łotwie tylko sfery bogatej burżuazji i niektórych germanofilskich polityków, mając do wyboru bolszewików czy Niemców, opowiedziałyby się zawsze niewątpliwie za Niemcami).

Legenda o potędze Rosji Sowieckiej prysła na Łotwie w związku z konfliktem niemiecko-czeskim w jesieni 1938 r. „Désintéréssement”, jakie wykazały wówczas Sowiety wobec losu swojej pupilki Czechosłowacji, oraz znana wymiana not polsko-sowiecka⁴³ – zostały w Łotwie ocenione jako przyznanie się Rosji bolszewickiej do swej słabości i jako tendencja do wycofywania się z polityki europejskiej. Jest to właśnie moment zwrotu w dotychczasowej polityce Łotwy i geneza zabiegów dla złagodzenia ewent. przyszłych postulatów niemieckich.

Niemcy–Rosja

O możliwościach porozumienia niemiecko-sowieckiego nikt w krajach bałtyckich nie myślał. Kiedy dn. 19 sierpnia w rozmowie z min. Muntersem zauważyłem, że porozumienie między Niemcami a Rosją, chociaż oczywiście mało prawdopodobne, jest jednak możliwe, oświadczył mi Munters w sposób kategoriyczny, że taka koncepcja jest nonsensem, a Anglicy, którzy z obawy przed dojściem do skutku takiego porozumienia forsują swoje rozmowy z bolszewikami, popełniają błąd i zdradzają ignorancję nastrojów tak w Niemczech jak i w ZSRR.

Gdy w parę dni później, dn. 21 sierpnia, w związku z zawarciem sowiecko-niemieckiego układu handlowego, powiedziałem zawsze doskonale poinformowanemu i dobrze zorientowanemu posłowi amerykańskiemu w Rydze Wiley'owi, że układ ten może być już w dniach najbliższych przygrywką do układu politycznego, Wiley nieomal mnie wyśmiał, zapewniając, że świeżo zawarty układ handlowy nie posiada większego znaczenia. Kiedy kilka dni później, w dniu podpisania paktu o nieagresji pomiędzy Rosją a Niemcami, miałem możność przypomnieć Muntersowi jego niedawną ocenę stosunków sowiecko-niemieckich, Munters odpowiedział, że pakt o nieagresji jest bluffem ze strony Niemiec, obliczonym na zastraszenie Europy. W podobny

⁴³ 22 września 1938 r. Beneš wystosował prośbę do Stalina o interwencję w Warszawie. Potiomkin zagroził, że jeżeli strona polska naruszy granice Czechosłowacji, ZSRR wypowie polsko-radziecki pakt o nieagresji. Warszawa odmówiła wyjaśnień, stwierdzając, że odnośne decyzje leżą wyłącznie w jej kompetencji.

sposób oceniali ówczesne wypadki i inni dyplomaci akredytowani w Łotwie. Jedynie Poseł sowiecki, mówiąc o pakcie, wyraził się o nim w sposób bardzo znamieny: „Skończyła się w tej chwili w Europie era niemiecka – zaczyna się dzisiaj era sowiecka”. W obliczu tej nowej sytuacji, wytworzonej przez sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji, Łotwa alarmowana już od strony Rosji – w związku z toczącymi się od paru miesięcy rozmowami angielsko-sowieckimi, w których, jak wiadomo, chciały Sowiety uzyskać przywilej decydowania o problemie bezpieczeństwa państw bałtyckich – czuje się tym bardziej zagrożona. Tym bardziej – gdyż powszechna wersja głosi o tym, iż Sowiety uzyskały od Niemiec „wolne ręce” w rejonie bałtyckim. Tak więc niemiecka polityka Muntersa z ostatnich miesięcy doznaje całkowitego fiaska. Próbuje on jeszcze przez swego posła w Berlinie⁴⁴ sondować, czy Rzesza byłaby skłonna przeciwstawić się agresji sowieckiej. Jak mi wiadomo, odpowiedź niemiecka była początkowo wymijająca, później zaś wypadła negatywnie. Łotwa zrozumiała, iż na interwencję Niemiec liczyć nie może. Uzyskanie pomocy ze strony Polski, która już drugi tydzień zmagala się z nawałą niemiecką, było tym bardziej niemożliwe. W tej sytuacji należało, zdaniem Muntersa, uczynić karkołomny zwrot i dotychczasową politykę niemiecką w formie spotęgowanej zastosować w wersji sowieckiej. Pierwszym wyczynem było wypowiedzenie stosunków z Polską⁴⁵, w nadziei, że czyn ten zostanie przez Sowiety zapisany Łotwie na jej dobro.

Jak mi później w prywatnych rozmowach Łotysze zapewniali – rząd ich inaczej postąpić nie mógł, przyjmując jako zasadę do nowej sytuacji konieczność godzenia się na wszelkie najdalej idące postulaty sowieckie, a nawet uprzedzanie niektórych życzeń, w przekonaniu, iż tylko drogą ustępstw i manifestowania maksimum dobrej woli i zrozumienia dla interesów sowieckich – Łotwa będzie mogła przedłużyć choćby fikcję swej niepodległości.

Nie wdając się w rozważania i krytykę dalszą polityki zagranicznej Łotwy, pragnę jednak podkreślić jeden moment, który według mnie zaważył na szali losów państw bałtyckich. Był to brak skonsolidowania Ententy bałtyckiej i jej zwartego frontu na zewnątrz. Moment ten wykorzystywały Sowiety, rozpra-

⁴⁴ Edgars Krēviņš.

⁴⁵ Zob. dok. nr 148.

wiając się z tymi państwami kolejno⁴⁶. Jedyne zwarty front Litwy, Łotwy i Estonii w oparciu o dobrze wyszkolone i technicznie zaopatrzone armie mógł jeśli nie zahamować, to w każdym razie złagodzić sowieckie żądania.

* * *

Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, widoczne oznaki agresywnych tendencji Niemiec w stosunku do nas oraz niemieckie przygotowania do wojny, miałem z terenu Łotwy właściwie dość ograniczone możliwości obserwacji i wyciągania wniosków. Tylko elementy wtórne tej wielkiej akcji przygotowawczej Niemiec do wypadków, które rozegrały się we wrześniu na ziemiach Polski – obejmowały bezpośrednio teren mego kraju urzędowania. Było to: 1) skierowana przeciwko Polsce aktywność mniejszości niemieckiej w Łotwie, wyrażająca się w antypolskiej kampanii prasowej, wzrastającej równoległe z analogiczną propagandą w Rzeszy; 2) rozmowy niektórych członków Poselstwa R.P. z miejscowymi Niemcami (notatka z rozmowy attaché prasowego p. Glinki z przedstawicielem urzędu Goebbelsa przy Poselstwie Rzeszy w Rydze – przesłane w marcu br. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych), z których wynikało, że od żądań Gdańska i „korytarza” Hitler bezwarunkowo nie odstąpi, będzie skłonny w zamian rekompensować Polskę kosztem Łotwy (Lipawa); 3) masowe przenikanie (w lipcu i sierpniu br.) z Łotwy na teren Polski przez zieloną granicę szpiegów i dywersantów Niemców, Rosjan i Białorusinów. O powyższym Poselstwo R.P. alarmowało Sztab Główny, prosząc o przydzielenie oficera celem śledzenia tej akcji i informowania polskich kompetentnych czynników. W sprawie tej nigdy odpowiedzi nie dostałem.

J. Kłopotowski^f
Poseł R.P. w Rydze
Paryż, dnia 11.XI.39 r.

IPMS, Komisje Historyczne A.XIV.3/25

⁴⁶ Mowa o układach „o wzajemnej pomocy”, wymuszonych na rządach państw bałtyckich: Estonii (28 września), Łotwy (5 października) i Litwy (10 października), i dających ZSRR prawo do utrzymywania na ich terytorium kontyngentów 25 tys. żołnierzy oraz do korzystania z lotnisk i baz morskich z dodatkowym personelem.

288

*11 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie obecności na Łotwie polskiego przedstawiciela*

L O N D Y N
wysłano 11.XI.39.
otrzymano 12.XI.39.

Nr 71.

Posel Angielski w Rydze komunikuje do Foreign Office, że Munters wezwał go do siebie i nalegał na wyjazd z Rygi Szembeka, przydzielonego do Poselstwa Angielskiego. Posel przypisuje to naciskowi sowieckiemu i obawia się, że Rząd Łotewski posunąć się nawet może do aresztowania Sz., prosi Foreign Office o instrukcję. Foreign Office wyraża gotowość pójścia na rękę, jednocześnie obawia się incydentu, który by go postawił w trudnej sytuacji i sugeruje odwołanie Sz. Oczekiwać będzie naszej odpowiedzi⁴⁷.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

289

*11 listopada, aide-mémoire ambasady w Paryżu
w sprawie sytuacji uchodźców na Węgrzech*

Confidentiel

AIDE-MEMOIRE

L'Ambassade de Pologne présente ses compliments empressés au Ministère des Affaires Etrangères et a l'honneur d'attirer son attention sur la question suivante:

Le Gouvernement hongrois ayant depuis quelques jours rendu impossible l'acheminement vers la France des militaires polonais, internés dans les camps

⁴⁷ Zob. dok. nr 338.

de concentration en Hongrie, ne casse, d'autre part, de favoriser – probablement du fait d'une pression allemande exercée dans ce sens – le repatriement des internés en Pologne.

Une telle attitude, préjudiciable à tous égards aux intérêts alliés, ne pourrait être qualifiée que comme une atteinte grave aux règles de la neutralité, étant donné que les militaires repatriés en Pologne risquent d'être incorporés pour le moins dans les formations auxiliaires allemandes de travail.

Vu ce qui précède, l'Ambassade serait très obligée au Ministère de vouloir bien prendre en considération l'opportunité d'une démarche – éventuellement en accord avec le Gouvernement Britannique auquel cette question est exposée en même temps – afin d'attirer l'attention du Gouvernement hongrois sur ces manquements aux obligations découlant du principe de la neutralité.

L'Ambassade serait reconnaissante au Ministère des Affaires Etrangères de vouloir bien considérer cette affaire comme ayant un caractère d'urgence.

11.11.39

TNA FO 371 23157, C18764/13906/55

290

*11 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
w sprawie sytuacji w Polsce pod okupacją radziecką*

B U K A R E S Z T
wysłano 11.XI.39.
otrzymano 12.XI.39.

Nr 156.

Sekretowane.

Dla Pana Premiera.

Zgłosili się do Ambasady przybyli ze Lwowa porucznik 12 pułku ułanów Klimkowski Jerzy oraz architekt Stefan Bohdanowicz, wydelegowani do Paryża przez generałów Borutę, Januszajtisa i Andersa dla nawiązania łączności z rządem i uzgodnienia akcji na terenie okupacji sowieckiej. Przede wszystkim

chodzi o omówienie terminu powstania przeciw Sowietaom, projektowanego wspólnie z Ukraińcami. Pilność akcji zbrojnej motywowana jest niebezpieczeństwem rychłego i skutecznego odpolszczenia i zrujnowania kraju. Poza wysiedleniem inteligencji polskiej, np. ostatnio personelu lekarskiego i kolejowego, zapowiada się na terenie okupacji pobór 6 roczników z początkiem przyszłego roku i wysłanie ich na Sybir.

W porozumieniu z Attaché Wojskowym Ambasada ułatwi im szybką podróż do Paryża dla zameldowania się u Pana Premiera.

Razem z wymienionymi wyżej miał przekroczyć granicę płk Rakowski, który został zatrzymany przez milicję w Kutach. Według informacji wysłaników, którzy opuścili Lwów 22 października, Bartel i Leon Kozłowski byli na swobodzie. Generał Langner po pobycie w Moskwie znajduje się w obozie koncentracyjnym w Tarnopolu. Anders ranny leży w szpitalu we Lwowie, jest w drodze do wyzdrowienia i dobrze traktowany. Od wojskowych urzędników sowieckich słyszy się, że najdalej na wiosnę Sowiety sięgną po Bukowinę i Besarabię.

PONIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

291

11 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do ambasady w Waszyngtonie w sprawie wystawy światowej

Telegram szyfrowy

POLMISSION

WASZYNGTON

Ambasador Biddle powtórzył mi życzenie Prezydenta Roosevelta, aby pawilon polski Wystawy⁴⁸ został utrzymany na rok przyszły. Johns, szef sekcji europejskiej Wystawy, oświadczył, że budynki działu polskiego podczas zimy

⁴⁸ Mowa o wystawie światowej zorganizowanej w Nowym Jorku.

będą utrzymane na koszt Ameryki, przy czym wyraził nadzieję, że środki finansowe na utrzymanie samej Wystawy zostaną zaofiarowane przez społeczeństwo polskie w Stanach. J. wyraził przekonanie, że Prezydent Roosevelt przyszedłby w tym względzie z pomocą z własnych funduszków.

Proszę Pana Ambasadora o porozumienie się z Kwapiszewskim w kierunku utrzymania naszego pawilonu przez rok 1940, z uwagi na jego polityczne i propagandowe znaczenie. Proszę również zbadać, w jakiej mierze wychodźstwo gotowe przyczynić się finansowo w tej mierze.

ZALESKI
11 listopada 1939 r.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

292

12 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych do poselstwa w Teheranie w sprawie działań wywiadowczych

Do Poselstwa w Teheranie.

Nr 8.

Ambasada Angielska zwróciła się do MSZ z sugestią współpracy z nami w dziedzinie wywiadu na średnim Wschodzie. Ambasada ma na myśli przede wszystkim możliwość korzystania z informacji udzielanych przez naszych techników pracujących w Afganistanie. Proszę w tej dziedzinie przyjąć współpracę z Poselstwem Angielskim w Teheranie i udzielać naszych informacji według swego uznania.

ZALESKI
wysłano 12.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

293

*14 listopada, notatka z rozmowy premiera z ministrem
koordynacji obrony narodowej Wielkiej Brytanii*

Londyn, dnia 14 listopada 1939 r.

ROZMOWA PANA PREMIERA GENERAŁA W. SIKORSKIEGO
Z LORDEM CHATFIELDDEM MINISTREM KOORDYNACJI
OBRONY NARODOWEJ.

(Według notatek Majora. J. Ilińskiego)

I. GENERAL SIKORSKI mówi o współdziałaniu Armii Polskiej, jako części sił sojuszniczych. Porozumienie zupełne z rządem francuskim. Widoki na liczebność.

LORD CHATFIELD zapytuje, czy nie ma trudności przy wydobywaniu ludzi z Węgier i Rumunii.

GENERAL SIKORSKI odpowiada, że rozchodzi się nam o 1.500 oficerów i 3.000 podoficerów. Z Rumunią trudności nie ma, natomiast od kilku dni, pod presją Niemiec, powstały trudności na Węgrzech. Tymczasem skierowuje się przez zieloną granicę do Jugosławii, która jest bardzo przychylna. Była mowa o tym z Lordem Halifaxem, jednak General Sikorski podkreśla konieczność pomocy Anglii w kierunku wywarcia pewnego nacisku na Węgry.

LORD CHATFIELD zgadza się zasadniczo z tą koncepcją i obiecuje pomoc.

GENERAL SIKORSKI podaje do wiadomości, że we Francji są pewne trudności w zaopatrzeniu Armii Polskiej, jak zresztą i francuskiej (Lord Chatfield dodaje: i angielskiej). Tu właśnie byłaby wskazana pewna pomoc moralna ze strony Anglii, gdyż Francja częstokroć patrzy się, jak do danej sprawy odnosi się Anglia.

Z odpowiedzi LORDA CHATFIELDA można wnioskować, że rozumie on sytuację.

GENERAL SIKORSKI porusza również sprawę Supreme War Council⁴⁹. Uważa, że Polska, jako sojuszniczka, i ze względu na to, że Armia Polska już

⁴⁹ Jeden z dwóch międzysojuszniczych organów powołanych do życia przez aliantów we wrześniu (drugim był Anglo-French Permanent Military Representatives). Gen. Sikorski miał jednak na myśli nie samą Najwyższą Radę Wojenną, a jej Komitet Wykonawczy (Executive War Council), z siedzibą w Londynie.

zyskała doświadczenie w wojnie z Niemcami oraz nadal walczy i walczyć będzie – może niewątpliwie przynieść duże korzyści współdziałając w pracach Rady.

LORD CHATFIELD zgadza się z tym punktem widzenia; uważa za potrzebny udział przedstawiciela Polskiej Siły Zbrojnej w Supreme War Council.

GENERAŁ SIKORSKI stwierdza, że właśnie miał tę Radę na myśli i że ma na widoku oficera, w randze generała lub pułkownika, z doświadczeniem ostatniej wojny. Początkowo miał na myśli Generała Sosnkowskiego, lecz ten ostatni zajęty jest obecnie pełnieniem urzędu Ministra.

LORD CHATFIELD wzmiankuje o możliwości udziału Ambasadorów w wypadku poważniejszych kwestii politycznych.

II. Lotnictwo:

GENERAŁ SIKORSKI przedstawił obecną sytuację i zaznaczył, że jak wynika z ogólnego projektu o współdziałaniu Polskich Sił Zbrojnych w wojnie – lotnictwo powinno tworzyć również polskie zespoły lotnicze, współdziałające z Armią sojuszniczą. Komisja Trzech odbyta we Francji całkowicie uzgodniła swe poglądy, tutaj więc Generał Sikorski prosi o równie przychylny ustosunkowanie się do spraw lotnictwa bombowego, organizującego się w Anglii.

LORD CHATFIELD obiecuje swe współdziałanie i poparcie i oznajmia, że trzeba jak najspieszniej przystąpić do „agreement”, przy czym zapytuje Generała Sikorskiego, czy woli to robić przez Attaché Wojskowego, czy też przez Ambasadę. Ambasador też radzi, żeby przez niego przechodziły te sprawy.

GENERAŁ SIKORSKI zaznacza, że do wiosny można by stworzyć bardzo cenne dla Aliantów siły lotnicze, dzięki temu, że bardzo wielka część polskiego personelu lotniczego została uratowana.

III. Marynarka:

GENERAŁ SIKORSKI oświadcza, że jest dążeniem jego powiększenie sił polskich na morzu i – w miarę możliwości uzyskania odpowiedniej ilości ludzi – obsadzenie nowych okrętów, współdziałających na tych samych warunkach, jak jednostki już operujące. Nasuwa się obecnie kwestia dokończenia i obsadzenia dwóch ścigaczy (sprawa ta została od razu wyjaśniona) oraz trzech okrętów podwodnych, budowanych we Francji.

LORD CHATFIELD oświadcza, że ma nadzieję, że wszystko to będzie pomyślnie załatwione w Admiralicji. Następnie oświadczył, że w ciągu całej

dotychczasowej kampanii obserwował z zainteresowaniem działalność Sił Polskich. Jest z największym uznaniem i podziwem dla całości Polskich Sił Zbrojnych, ale musi szczególnie podkreślić wspaniałe zachowanie się Polskiej Marynarki Wojennej, która dzielnie spisała się na Bałtyku i dała dowód szczególnej odwagi i „morskości”, przeprowadzając tak umiejętnie kontrtorpedowce i okręty podwodne na Morzu Północnym. Okręty te współdziałają z flotą brytyjską, zasługując sobie na ogromny podziw i uznanie.

GENERAŁ SIKORSKI podziękował i oświadczył, że kiedy ustępował ze stanowiska Ministra Spraw Wojskowych, żądał dwukrotnego zwiększenia budżetu Marynarki Wojennej i teraz nie żałuje tego. Pragnieniem jego jest, by Marynarka Wojenna wyszła z wojny powiększona na siłach.

IPMS, PRM 3

294

*14 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Waszyngtonie
w sprawie wizyty w USA generała Hallera*

Do Ambasady w Washingtonie.

Nr 27.

Refero pismo z 21.X. br. i receptus telegram szyfr. Nr 26.

Zawiadamiam Pana Ambasadora, że generał Haller przybędzie do Nowego Yorku około 24 bm. Dokładny czas podam później. Generał H. pragnąłby złożyć wizytę Prezydentowi Rooseveltowi i prosi o uzyskanie przyjęcia dla niego w terminie między 26 a 30 bm.

Generał H. podał dwa tygodnie temu następujący ramowy program swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, który z powodu opóźnienia wyjazdu musi ulec pewnemu przesunięciu:

do 15.XII. – objazd Stanów New York, New-Jersey, Connecticut
i Massachusetts;

od 16.XII. – do świąt Bożego Narodzenia – Stanów Michigan i Illinois, przy
czym Świąta i Nowy Rok Generał życzy sobie przebyć wśród Polonii;
przez styczeń – Stanów Pensylwania, Minnessota i ew. inne.

Generał zapytuje, czy mógłby w Washingtonie zamieszkać u Pana Ambasadora. Pragnąłby również skorzystać następnie w miarę możliwości z mieszkań w Konsulatach. W innych centrach sprawę mieszkaniową uważa, że należy pozostawić miejscowym polskim komitetom. Przejazdy na mniejszych odległościach samochodami, dalszych koleją.

Szczegółowy program swego pobytu w Stanach Generał H. zamierza omówić i ustalić po przyjeździe do Ameryki.

Proszę Pana Ambasadora o przygotowanie programu pobytu Generała H. w Stanach, przy czym nadmieniam, że Generał prosi, by przewidzieć również niektóre kontakty z organizacjami amerykańskimi, czy ich przedstawicielami.

Generałowi towarzyszą: Janusz Stamirowski, kapitan Alfred Marski i rotmistrz Aleksander Orłowski.

Proszę Pana Ambasadora o spotkanie Pana Generała w Nowym Yorku oraz delegowanie attaché prasowego.

ZALESKI
wysłano 14.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

295

*14 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
w sprawie sytuacji w Niemczech*

B U K A R E S Z T
Wysłano 14.XI.39.
otrzymano 15.XI.39.

Nr 162.

Dowiaduję się z pewnego źródła, że w Niemczech wzrasta opozycja przeciw inwazji do Holandii. Trudności aprowizacyjne ogromnie się wzmogły. W szerokich kołach społeczeństwa zamach monachijski⁵⁰ uważany jest za

⁵⁰ Do zamachu doszło 8 listopada, w przeddzień rocznicy puczu monachijskiego, w piwiarni Bürgerbräukeller.

manewr propagandowy wobec nastrojów antywojennych. Komunikacja kolejowa Niemcy–Rumunia przez Małopolskę ma być wznowiona 16 bm., przy czym ekipa kolejowa rumuńska ma dojeżdżać do okupacji niemieckiej, a niemiecka do samej granicy rumuńskiej.

PONIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

296

*14 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
w sprawie sytuacji w Polsce pod okupacją radziecką*

B U K A R E S Z T
Wysłano 14.XI.39.
otrzymano 15.XI.39.

Nr 163.

Godni zaufania Żydzi sygnalizują z okupacji sowieckiej wzrastające stale ilości wyroków śmierci na byłych funkcjonariuszy państwowych, głównie policji i działaczy politycznych za poprzednią działalność. Wyroki te w wielu wypadkach ulegają czasowemu zawieszeniu. Wskazuje to, że Sowietom zależy w pewnym stopniu na niedrażnieniu opinii zachodu wiadomościami o stosowanym w okupacji terrorze. Wspomniani informatorzy podnoszą, że na ogół w obecnej koniunkturze politycznej czynniki żydowskie uznają zbieżność interesów żydowskich z polskimi. Ma to dotyczyć również Żydów na służbie sowieckiej.

PONIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

297

*14 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie polskich uchodźców*

B U D A P E S Z T
Wysłano 14.XI.39.
otrzymano 16.XI.39.

Nr 71.

Receptus telegram szyfrowy Nr 57.

Wszyscy uchodźcy są na utrzymaniu rządu węgierskiego, który daje im dach i wyżywienie. Wojskowi, których jest około 40.000, otrzymują nadto żołd: generałowie 8 pengő dziennie, oficerowie sztabowi⁵¹ 6, oficerowie młodszy 4, podchorążowie 2, szeregowi 20 filerów. Sądzę, że rząd węgierski wydaje na przytoczony cel około 100.000 pengő dziennie. Polska akcja pomocy, na którą dotychczas otrzymałem 38.000 (!) dolar. amer., ma na celu polepszenie bytu uchodźców, zakup dla nich (wyraz nieczytelny) i obuwia oraz zaspokojenie potrzeb kulturalnych. Potrzeb tych Rząd węgierski w żadnym wypadku nie zaspokoi. W tych warunkach wstrzymanie z naszej strony akcji charytatywnej nie jest środkiem presji na rząd węgierski, natomiast wywoła najfatalniejsze skutki wśród uchodźców. Zarządzenie wizowe i obostrzenia zostały wydane wbrew interesom rządu węgierskiego na skutek presji niemieckiej, której można jedynie przeciwstawić akcję Francji i Anglii. Cicha akcja za powrotem uchodźców pod okupację niemiecką oraz zezwolenie w licznych wypadkach aprobowanych przez konsulát niemiecki na powrót pod tę okupację jest naruszeniem neutralności przez Węgry i podstawą do ewentualnej interwencji aliantów. W tym duchu inspirowałem tutejszego posła francuskiego i angielskiego, którzy jednakże bez instrukcji żadnej d'émarche nie wykonują.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁵¹ Właśc. oficerowie dyplomowani.

298

*14 listopada, telegram szyfrowy posła w Belgradzie
do poselstwa w Budapeszcie w sprawie wiz
dla ochotników do armii we Francji*

BELGRAD
wysłano 14.XI.39.
otrzymano 15.XI.39.

Nr 22.

Receptus telegram szyfr. Nr 35 z MSZ.

Wyczerpujące rozmowy przeprowadzone z Premierem i MS Wewn. wykazują, że jakkolwiek prawne zastrzeżenia przeciwko wizom tranzytowym jugosłowiańskim bez wizy wyjazdowej węgierskiej mogą być usunięte, to tego rodzaju zarządzenie rozpatrzone być musi z punktu widzenia reakcji Rządu Węgierskiego oraz wszelkich konsekwencji (również ze strony niemieckiej), jakie by miało na sytuację Poselstwo Jugosłowiańskie w Budapeszcie. Władze jugosłowiańskie zwrócą się o opinię Posła Jugosłowiańskiego.

Proszę Pana Posła o urobienie tej opinii.

Otrzymuje Budapeszt, a Bukareszt do wiadomości.

DĘBICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

299

*14 listopada, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Bukareszcie w sprawie reprezentacji dyplomatycznej*

Do Ambasady w Bukareszcie

Nr 142.

Receptus 155.

Z krajów neutralnych urzędują już Stany Zjednoczone i Brazylia, Argentyna i Chile. Poseł chiński w drodze. Inne państwa ustnie zapowiedziały

przyjazd swoich posłów, jak np. Holandia. Wyjazd Rządu do Angers 22 listopada.

POLEXTERNE
wysłano 14.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

300

*15 listopada, notatka z rozmowy premiera
z ministrem do spraw dominiów Wielkiej Brytanii*

ROZMOWA PANA PREMIERA GENERAŁA SIKORSKIEGO
Z SEKRETARZEM DLA DOMINIÓW PANEM ANTHONYM EDENEM
z okazji śniadania Prasy Zagranicznej dn. 15. XI. 1939.

Rozmowa ta ułatwiona została dzięki okoliczności, że Minister Eden siedział w czasie śniadania Prasy Zagranicznej po prawej ręce Pana Generała Sikorskiego.

Generał Sikorski poruszył projekt Rządu Polskiego werbunku wśród Polaków w Kanadzie, który by umożliwił zarazem zdobycie pewnej ilości ochotników Polaków ze Stanów Zjednoczonych.

Minister Eden wykazał zrozumienie dla tego projektu i oświadczył, że podejmie się wysunięcia go ze swojej strony wobec rządu kanadyjskiego. Pan Eden obietnicy tej dotrzymał, co znalazło następnie swój wyraz w wynurzeniach Wysokiego Komisarza Kanady w Londynie p. V. Massey'a (vide zał. Nr 11⁵²).

IPMS, PRM 3

⁵² Załącznika brak. Por. dok. nr 318.

301

*15 listopada, notatka z rozmowy premiera
z ministrem lotnictwa Wielkiej Brytanii*

WIZYTA U MINISTRA LOTNICTWA SIR KINGSLEYA WOODA

dnia 15 listopada 1939, godz. 10.30.

(Według notatek mjr. J. Ilińskiego)

Obecni ze strony polskiej: Premier Generał Wł. Sikorski,
Ambasador E. Raczyński,
Att. Wojsk. i Lotn. ppłk dypl. B.J. Kwieciński.

ze strony angielskiej: Minister Lotnictwa, Sir Kingsley Wood,
Air-Marshal Peirse,
trzech wyższych urzędników.

Po powitaniu i wymianie grzecznościowych świadczeń, MINISTER LOTNICTWA oświadcza, że jeżeli p. Generał Sikorski życzy sobie przedyskutować szereg kwestii, chętnie służy wszelkimi informacjami.

GENERAŁ SIKORSKI na wstępie porusza sprawę formowania eskadr polskich w Anglii, wyrażając podziękowanie dla władz angielskich, głównie dla Ministerstwa Lotnictwa, za przychylne ustosunkowanie się do tej sprawy.

Przechodząc do szczegółów GENERAL SIKORSKI stwierdza: sprawa polskich odznak na samolotach nie jest najistotniejszą: być może, że w pewnych sytuacjach, jakie mogą powstać na froncie, może być nawet pożądane nie ujawniać swych znaków. Ważna natomiast jest sprawa tekstu przysięgi, jaką będą składać lotnicy polscy w Anglii. Pan Generał podkreśla, że żołnierz polski, gdziekolwiek by walczył, walczy za sprawę polską i to musi znaleźć swój wyraz w przysiędze. O ile ze względów formalnych zachodziłaby konieczność składania również przysięgi angielskiej, sprawa ta musiałaby znaleźć swoje rozwiązanie przez znalezienie formuły przysięgi, zadowalającej jedno i drugie żądanie.

Następną sprawą jest sprawa pensji dla wdów i sierot po poległych lotnikach. Interesy ich muszą być zabezpieczone. Pan Generał podkreśla ważność tej sprawy, zaznaczając, że Rząd Polski po wojnie, po odbudowie Państwa Polskiego, chętnie przejmie na siebie te obowiązki.

Dalej GENERAL SIKORSKI porusza sprawę zachowania na czapce orła polskiego jako symbolu. Ta na pozór mała sprawa ma uczuciowo ogromne znaczenie, ponieważ pod tymi znakami nasi lotnicy walczyli w Polsce.

PAN MINISTER przyrzeka rozpatrzyć jak najprzychylniej wszystkie te sprawy i stwierdza, że zdaniem jego załatwienie tych spraw nie natrafi na trudności. Sprawa pensji dla sierot i wdów należy w gruncie rzeczy do Ministerstwa Skarbu. Minister przyrzeka jednak jak najdalej idące poparcie.

Drugą sprawą jest sprawa zaangażowania personelu cywilnego do przemysłu lotniczego. Chodzi o zachowanie dobrego personelu, głównie inżynierów, konstruktorów i warsztatowców, tak by po skończonej wojnie móc przystąpić do odbudowy polskiego przemysłu lotniczego.

PAN MINISTER stwierdza, że sprawa ta jest mu znana i że jak najprzychylniej się do niej ustosunkuje, lecz wobec prywatnego charakteru przemysłu lotniczego sprawa ta wymaga czasu i zapytuje, co – zdaniem Pana Generała – można by uczynić, by sprawę przyspieszyć.

PAN GENERAŁ wyjaśnia, że Ministerstwo Lotnictwa otrzymało już pierwszą dokładną listę obejmującą ponad 40 nazwisk, na ca 300, jakie będą do dyspozycji. Chodziłoby o to, by listę tę jak najwcześniej dostały poszczególne fabryki, które od dawna współpracują z polskim przemysłem, tak by firmy te mogły wybrać sobie tych inżynierów i techników, na których reflektują.

MINISTER przyrzeka jak najszybciej tę sprawę ruszyć.

PAN GENERAŁ przechodzi z kolei do sprawy P.L.L. LOT. Sprawa ta jest w zasadzie załatwiona w tym sensie, że możliwie cała organizacja będzie użyta na liniach angielskich.

PAN GENERAŁ dziękuję Panu Ministrowi za przychylne ustosunkowanie się do tej sprawy i podkreśla specjalnie skuteczną pomoc, jaką dla ewakuacji personelu, tak wojskowego, jak cywilnego, udzieliły angielskie placówki w Bukareszcie i Atenach. Pan Generał prosi o wyrażenie tym placówkom swego serdecznego podziękowania.

Na tym wizyta zakończona.

IPMS, PRM 3

302

*15 listopada, notatka z rozmowy premiera
z ministrem wojny Wielkiej Brytanii*

ROZMOWA PANA PREMIERA GENERAŁA W. SIKORSKIEGO
Z MINISTREM WOJNY PANEM HORE-BELISHA
z dnia 15 listopada 1939 r., o godz. 15-ej w War Office.

Obecni ze strony angielskiej: Minister Hore-Belisha
ze strony polskiej: Pan Premier Generał Sikorski,
Amb. Raczyński.

Generał Sikorski porusza współudział armii polskiej z armiami sojusznikowymi. Zwraca uwagę na potrzebę szybkiego postawienia polskich kontyngentów, po czemu istnieją warunki, jeśli chodzi o ludzi, a także kadry oficerskie i podoficerskie. Konieczne jest jak najszybsze skompletowanie materiału. Rządowi Polskiemu znane są trudności pod tym względem, na które napotykają rządy angielski i francuski, nie posiadające dostatecznego zaopatrzenia i sprzętu dla wszystkich swoich formacji. Jednakowoż należy pamiętać o pilnej potrzebie, ze względów politycznych, powstania znaczniejszej siły polskiej. Sojusznicy posiadają już bardzo znaczne siły wyposażone i winny się zgodzić z tym, aby przed wyposażeniem dalszych, armia polska korzystała z pierwszeństwa.

P. Hore-Belisha zapewnił, iż zarówno rząd jego, jak i on sam odnoszą się jak najbardziej pozytywnie do zaspokojenia potrzeb naszego wojska. Jednak panuje w istocie brak sprzętu, a rząd francuski w szczególności oczekuje, z jednej strony, że rząd angielski udzieli pod tym względem pomocy oczekującym jej sojusznikom (poza nami: Turcja, Portugalia, Rumunia, Egipt, Irak), z drugiej zaś strony pili o jak najszybsze skompletowanie i przesłanie do Francji dalszych dywizyj brytyjskich (do 48). W tej sytuacji określenie w pewnej chwili pierwszeństwa dla nas jest możebne tylko przy porozumieniu rządu polskiego z rządami obu zachodnich sojuszników Polski.

Generał Sikorski wspomniął w tym miejscu o ewentualności rozpatrywanej przez Rząd Polski szukania pokrycia części naszych potrzeb z omawianej dziedziny w Stanach Zjednoczonych. P. Hore-Belisha wyjaśnił wówczas, że możliwości Stanów Zjednoczonych w dziedzinie sprzętu i zaopatrzenia okazały się znacznie mniejsze, niż to powszechnie mniemano. W niektórych działach (tanki) opracowane są dopiero prototypy. Jeśli chodzi o lotnictwo, to produkcja amerykańska aparatów dla celów wojennych ustępuje europejskiej

i jest jak dotąd ilościowo niezbyt znaczna. Anglia zamówiła w Stanach Zjednoczonych pewną ilość samolotów ćwiczebnych oraz wodnopłatowców. Innego odpowiedniego materiału dla swoich potrzeb nie znalazła. Natomiast duże są zamówienia Anglii we Włoszech, które poza sprzętem lotniczym dostarczają Anglii broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej^x.

Na zakończenie Minister Hore-Belisha wyraził zdanie, że przemysł angielski prawdopodobnie mógłby z korzyścią dla siebie zatrudnić polskich inżynierów i techników, przebywających obecnie na wygnaniu. Radził, by Pan Generał Sikorski rzecz tę poruszył w rozmowie z Ministrem Zaopatrzenia, p. Burginem^{xx}.

IPMS, PRM 3

303

15 listopada, notatka z rozmowy premiera z szefem brytyjskiego Imperialnego Sztabu Generalnego

ROZMOWA PANA PREMIERA GENERAŁA WŁ. SIKORSKIEGO
Z GENERAŁEM IRONSIDE'EM.

Dnia 15 listopada 1939, godz. 16.00 w War Office.
(Według notatek mjr. J. Ilińskiego)

Obecni ze strony angielskiej: Generał Ironside
ze strony polskiej: Premier Generał Sikorski,
Płk dypl. A. Kędzior,
Ppłk dypl. B. Kwieciński.

Na wstępie GENERALŻ SIKORSKI dziękuje gen. Ironside za dotychczasowe przychylnie ustosunkowanie się do spraw naszych.

^x Powyższe uwagi Ministra Hore-Belishy podaje się nieco bardziej szczegółowo ze względu na ich znaczenie, a także na fakt, że w podobnych słowach czynili je także inni ministrowie brytyjscy, czego dla nieprzeciążania niniejszych sprawozdań w innych notatkach nie uwzględniono.

^{xx} P. Burgin w rozmowie z Generałem Sikorskim dnia 16 bm. mówił na ten temat dosyć ogólnikowo, nie okazując zbyt wielkiej ochoty do pogłębiania go.

GENERAL IRONSIDE, potwierdzając nadal swoją chęć przyjsia z pomocą, zapytuje, jak zdaniem p. Generała Sikorskiego mogłaby się ta pomoc skutecznie wyrazić.

GENERAL SIKORSKI stwierdza, że najważniejsze jest, by Polska Siła Zbrojna mogła być odbudowana możliwie szybko. Temu stoją na przeszkodzie głównie względy materiałowe.

GENERAL IRONSIDE odpowiada, że trudności te niewątpliwie istnieją, dadzą się jednak przezwyciężyć i proponuje, by Pan Generał wydelegował oficera polskiego, znającego dobrze polskie potrzeby, który mógłby siedzieć w sztabie angielskim przy komitecie zajmującym się tymi kwestiami i pilnować spraw polskich na tym odcinku.

GENERAL SIKORSKI przyrzeka wyznaczyć takiego oficera.

Z kolei GENERAL SIKORSKI przechodzi do sprawy formowania polskich jednostek w Kanadzie. Sprawa ta ma dla nas duże znaczenie, bowiem tak w Kanadzie, jak i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. istnieją duże możliwości sformowania takich oddziałów. Przy formowaniu tego rodzaju oddziałów ważne jest dla nas podkreślenie polskości tych formacji.

GENERAL IRONSIDE oświadcza, że rozumie nasz punkt widzenia, zdaje sobie jednak sprawę dokładnie z tego, że jest to zagadnienie głównie polityczne i wymaga porozumienia między Polską a Kanadą; zapytuje również, czy my sobie życzymy, aby rząd angielski tę sprawę poruszył z Kanadą, czy też Rząd Polski załatwi tę sprawę bezpośrednio.

GENERAL SIKORSKI stwierdza, że będzie prawdopodobnie miał jeszcze w czasie swej bytności okazję poruszenia tej sprawy z czynnikami politycznymi i że zależnie od wyniku tych rozmów jeszcze powróci do tego zagadnienia.

GENERAL IRONSIDE podkreśla w konkluzji, że ze strony władz angielskich jest najdalej idąca tendencja do poparcia wszelkich starań polskich odtworzenia jak najszybciej Polskich Sił Zbrojnych, że niestety strona francuska jest bardzo zazdrosna, co bardzo utrudnia nieraz decyzje w tej sprawie.

Z kolei GENERAL IRONSIDE prosi p. Generała Sikorskiego o wydelegowanie do niego oficera, z którym by on, jako z delegatem Generała Sikorskiego, mógł omawiać zagadnienia wojskowe.

GENERAL SIKORSKI ustala, że jego zastępcą w tej sprawie będzie płk Kędzior, który w miarę potrzeby będzie dojeżdżał z Paryża. Zastępcą płk. Kędziora w tych sprawach będzie ppłk Kwieciński.

304

*15 listopada, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie
z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii*

ROZMOWA AMBASADORA RACZYŃSKIEGO
Z LORDEM HALIFAXEM

przy okazji obiadu w Ambasadzie dnia 15 listopada 1939.

Lord Halifax, jak już nieraz przy podobnych okolicznościach rozmów towarzyskich, powrócił do dyskusowania warunków wysuniętych przez Hitlera przed samym wybuchem wojny w odniesieniu do Gdańska i Pomorza (16 punktów)⁵³. Wyraził wątpliwość, czy punkty te były w istocie nie do przyjęcia dla nas (w razie gdyby warunki niemieckie stawiane były w dobrej, a nie złej wierze), sprawa bowiem jest tak trudna wobec stanowczo przeciwnych sobie postulatów stron obu! Zapytał się mnie wreszcie, jak sądzę, że postulaty te mogłyby być najlepiej zaspokojone. Widząc, że Lord Halifax w ostatnich dniach musiał być chyba poddany wpływowi bardzo doprawdy ugodowym w stosunku do Niemiec i że pozostawiły one rozterkę w jego umyśle, zająłem stanowisko ostre, co mi przyszło tym łatwiej, że rozmowa miała charakter przyjacielski i nieformalny. Stwierdziłem po pierwsze, że warunki postawione przez Hitlera w przededniu wojny były niczym innym jak praktycznym wprowadzeniem w życie zapowiedzi, że załatwi się z Polską: „So oder so”! Jeśli chodzi o rozwiązanie w przyszłości, to powiedziałem, że wyjść należy z założenia, że Prusy Wschodnie są taką samą kolonią niemiecką nad Bałtykiem oderwaną od ziem niemieckich, jak osiedla niemieckie na Łotwie lub w Estonii. Niemczyzna w tych dwóch ostatnich krajach została zlikwidowana i tak samo musi być zlikwidowane oskrzydłające Polskę od północy niemieckie ramię wschodnio-pruskie. Zresztą, zastosowane obecnie przez Hitlera metody wysiedlania ludności mogą być wyzyskane jako użyteczny precedens. Lord Halifax wysłuchał tych uwag bez podejmowania dyskusji.

Przeszliśmy na niesłychane nadużycia i gwałty wyrządzone w Polsce przez obu najeźdźców. Lord Halifax przejął się bardzo tym tematem i gorąco nalegał, aby Rząd Polski opublikował jak najwięcej materiału, oświetlającego nadużycia i gwałty najeźdźców, pod formą „Białej Księgi”, albo raczej „Białych Ksiąg”, które by ukazywały się co parę tygodni jako opracowania ujmujące pewien odcinek i aby w ten sposób zainteresowanie naszymi sprawami w kra-

⁵³ Zob. przyp. 24 do dok. nr 39.

jach sojusznicznych, a także w krajach neutralnych było stale podtrzymywane. Zwracał przy tym uwagę, że – jeśli chodzi o Anglię – to musimy przede wszystkim operować faktami, podawanymi bez żadnej emfazy i jak najściślej.

Powyższy punkt widzenia rozwijał Lord Halifax wobec Ministra Ciechanowskiego.

^fE. Raczyński^f
Ambasador Rzeczypospolitej

IPMS, PRM 3

305

*15 listopada, raport radcy ambasady w Bukareszcie do premiera
w sprawie okoliczności wyjazdu władz polskich do Rumunii*

15 listopada 39

ściśle tajne

Do
Pana Generała Władysława Sikorskiego
Prezesa Rady Ministrów
w Paryżu

[W sprawie:] rokowań dotyczących przejścia b. prezydenta R.P.

i b. Rządu na terytorium rumuńskie

Powołując się na instrukcję Pana Premiera Nr Og.Pol./VI/08/39 z dnia 6 listopada rb. oraz w ślad za raportem Ambasady Nr 7/R/16 z dnia 12 listopada rb., mam zaszczyt przedłożyć Panu Premierowi zestawienie szeregu faktów dotyczących przejścia b. Prezydenta R.P. i b. Rządu na terytorium rumuńskie.

Materiał ten, jakkolwiek jeszcze niekompletny, pozwala ustalić okoliczności rokowań polsko-rumuńskich, które miały poprzedzić przekroczenie granicy.

1) Raport Konsulatu R.P. w Czerniowcach Nr 3/tjn/6 z dnia 1 listopada 1939 w sprawie wydarzeń na terenie, związanych z przejściem b. Rządu na terytorium rumuńskie, a przesłany Panu Premierowi przy piśmie Ambasady Nr 7/R/13 z dnia 2 listopada rb., ustala szereg dyspozycji, udzielonych bezpośrednio przez b. Ministra Spraw Zagranicznych w przededniu ewakuacji.

Raport ten stwierdza, że 15 września, o godz. 18, Konsul Buynowski skomunikował się telefonicznie z p. Ambasadorem z polecenia Ministra Becka. Tegoż wieczoru wpłynęły i inne alarmujące wiadomości do Ambasady, natomiast nie wpłynęła żadna instrukcja co do nawiązania ze stroną rumuńską jakichkolwiek rozmów na temat ewentualnego przejścia rządu na terytorium rumuńskie. Na uprzednie zapytanie p. Ambasadora, czy Minister Spraw Zagranicznych nie uważa za stosowne odbycie z nim osobistej rozmowy, udzielone zostały odpowiedzi dylatoryjne. Odnośne wezwanie telefoniczne nastąpiło tak późno, iż p. Ambasador wyjechać mógł do Czerniowiec dopiero przed południem 16 września.

16 września około godz. 19 otrzymałem polecenie telefoniczne z Czerniowiec, że p. Minister Beck poszukuje Ambasadora rumuńskiego p. Grigorcea celem odbycia z nim natychmiast ważnej narady w Kutach.

Udałem się natychmiast do Ministra Spraw Zagranicznych, gdzie zatrzymano mnie około 2-ch godzin i gdzie w mej obecności Minister Gafenco poprzez urzędującego już w Czerniowcach generała Marinescu skomunikował się z p. Grigorcea i zalecił mu natychmiastowe nawiązanie łączności z p. Beckiem.

Minister Gafenco nie spodziewał się wtedy jeszcze rychłego załamania się naszego kierownictwa i mówił ze mną głównie o sposobach zabezpieczenia pogranicza polsko-rumuńskiego przed bombardowaniem niemieckim.

Zarówno z rozmowy z Ministrem Gafenco, jak i z przebiegu przytoczonych faktów wynika, że 16 września nic z urzędowej strony polskiej nie było z Rządem rumuńskim ustalone na temat przejścia Prezydenta i Rządu.

2) W dniu 17 września p. Ambasador przybył o godz. 7 min. 30 rano do Czerniowiec i udał się natychmiast samochodem do Kut, gdzie przez parę godzin oczekiwał na krótką rozmowę z p. Ministrem Beckiem.

Dopiero po południu, po odbyciu tej rozmowy i po powrocie na terytorium rumuńskie, p. Ambasador mógł próbować nawiązania łączności z miarodajnymi czynnikami rumuńskimi i istotnie telefonował do Ministra Gafenco w sprawie udzielenia tranzytu naczelnym władzom polskim.

Jako urzędujący w Bukareszcie zastępca Ambasadora żadnych instrukcji ani komunikacji na ten temat nie otrzymałem.

Odebrawszy 17 września rano telegram Ambasadora Grzybowskiego z Moskwy o agresji sowieckiej, pochłonięty byłem komunikacjami w tej sprawie.

P. Ambasador przybył z powrotem do Bukaresztu dopiero dnia 19. IX., kiedy zatrzymanie naczelnych władz polskich w Rumunii było już faktem dokonanym.

3) Dnia 20 września pod nieobecność p. Ambasadora, wezwanego do Bicz przez p. Prezydenta Mościckiego, Sekretarz Generalny MSZ Minister Cretzianu zawiadzał mnie przed południem do M.S.Z. i wyraził oficjalne ubolewanie z powodu zachowania pp. Ministra Becka i Marszałka Śmigłego Ryzdy po przejściu na terytorium rumuńskie.

Stwierdził on zarazem jednostronnie, że Rząd generała Sławoj-Składkowskiego naruszył neutralność Rumunii przede wszystkim przez jawne nadanie z poczty w Czerniowcach, datowanej jakoby z Kut, odezwy Prezydenta i Rządu, wzywającej naród do dalszej walki i zapowiadającej wykonywanie suwerennych praw na terytorium zaprzyjaźnionego kraju. Te nieprzemysłane kroki dały okazję do niezwykle ostrej interwencji Niemiec i Rosji, pod naciskiem których Rząd rumuński musiał zastosować z wielkim żalem szereg restrykcji. Równocześnie rozmówca mój nadmienił, że pomimo wyraźnych ostrzeżeń p. Beck usiłował występować w Czerniowcach jako urzędujący minister, co skłoniło Rząd rumuński, wbrew uprzednim jego zamierzeniom, do czasowego wyznaczenia członkom Rządu polskiego specjalnego miejsca pobytu w Slanic.

W tym momencie wszedł do gabinetu Minister Gafenco w towarzystwie Dyrektora Protokołu Ministra Crutzescu, który delegowany był na granicę dla spotkania naszych dygnitarzy i widocznie złożył był właśnie swemu szefowi sprawozdanie w tej sprawie.

Nastąpiła ogólna wymiana zdań o dużym dramatycznym napięciu. Minister Gafenco podniesionym głosem ze łzami w oczach stwierdził, że został osobiście dotknięty (*mis en cause*) przez swego polskiego kolegę, który obraził również jego delegata, Ministra Crutzescu, nie chcąc absolutnie zrozumieć sytuacji prawnej i faktycznej Rumunii oraz lekceważąc warunki zakomunikowane przez Ambasadora Grigorcea.

P. Gafenco mówił dalej, że tragedia Polski jest zarazem nieszczęściem Rumunii i że on osobiście stanął wobec okropnego dylematu, skoro jego polski

kolega i przyjaciel dopuścił się tego, iż Rząd rumuński wypadkami został zaskoczony, dowiedziawszy się o projektach przejścia wszystkich władz polskich i naczelnego wodza w ostatniej chwili. Gafenco dodał, że nie wie nawet, jak ma to wszystko przedstawić Królowi, do którego jest właśnie wezwany.

Rozumiejąc, że muszę udzielić natychmiastowej satysfakcji, oświadczyłem, że jako przedstawiciel jedynej suwerennej i wolnej władzy polskiej w Rumunii, wyrażam przekonanie, iż p. Gafenco zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby w niezwykle trudnej sytuacji uwzględnić nasze interesy. Dodałem, że nie mam wątpliwości, iż dotychczasowa przyjazna współpraca polsko-rumuńska utrzymana będzie nadal, niezależnie od wspomnianych nieporozumień.

Po wyjściu p. Gafenco, Minister Cretzianu oświadczył mi, że powinienem skorzystać z pierwszej okazji, by powtórzyć powyższe oświadczenie Premierowi Calinescu, który jest wszystkim, co zaszło, w najwyższym stopniu rozgoryczony.

Wyraziłem co do tego pełną gotowość.

Późnym wieczorem Premier Calinescu wezwał mnie z własnej inicjatywy do Prezydium Rady Ministrów. Rozmowa trwała blisko godzinę. Calinescu użył na wstępie zwrotu „J'ai été écoeuré par l'attitude de Monsieur Beck à l'égard de mon pays et offensé personnellement. Votre Maréchal a tourné le dos à l'officier que j'ai délégué pour le saluer en ma qualité de Ministre de la Guerre”.

Następnie p. Calinescu, powołując się na długoletnie przyjazne stosunki, przeprowadził bezwzględna krytykę naszego naczelnego dowództwa, nie znajdując wytłumaczenia dla szybkości i rozmiarów katastrofy. Stwierdził przy tym, że Rząd rumuński do ostatniej chwili nie wierzył w przejście na stronę rumuńską naczelnego wodza, o czym zresztą nie został poinformowany i czemu również i Król nie chciał wcale dać wiary. Przybycie do Rumunii naczelnego wodza z całą falangą generałów niesłychanie obciążało, zdaniem Premiera, neutralność rumuńską, tym bardziej że Rząd rumuński słyszał jedynie o takim zamiarze Pana Prezydenta i Rządu.

Następnie p. Calinescu, powołując się na liczne usługi oddane Polsce już w czasie wojny, rzucił retoryczne pytanie, jak można sobie wyobrazić nawiązanie merytorycznej współpracy zatrzymanego chwilowo w Rumunii Rządu i Naczelnego Dowództwa polskiego z aliantami, która to współpraca jest dla przyszłości Polski niezbędna i której on, jako patriota rumuński, szczerze pragnie. Calinescu wyraził przy tym nadzieję, iż Prezydent Mościcki,

który w tej tragicznej sytuacji zachował tyle godności osobistej i podziwu godnego opanowania, zrozumie tę sytuację i jak najprędzej powoła nowych ludzi do nowych zadań.

Odpowiedziałem, że obecność p. Ambasadora w Bicz u Pana Prezydenta jest pod tym względem wysoce znamienna, gdyż ciągłość naszej władzy suwerennej w myśl naszej Konstytucji zabezpiecza jedynie Prezydent R.P. i że Ambasada pewna jest zaufania Głowy Państwa i że to zaufanie jest dla niej dostateczną podstawą do dalszych politycznych inicjatyw.

Na to Premier oświadczył, że zreferuje powyższe Królowi, który wysoce ceni hr. Raczyńskiego i uznawać zamierza nadal jego ambasadorskie prerogatywy oraz traktować jako jedyną władzę polską na terenie.

Następnie Premier przeszedł do projektu rozładowania obozu w Slanic, jako pierwszego etapu do umożliwienia indywidualnych wyjazdów osobistości rządowych, „qui s'acharment, malheureusement, à vouloir exercer ici des fonctions officielles, à donner des ordres, des dépêches chiffrées etc., malgré que notre Ambassadeur a prévenu M. Beck, en temps utile, que les membres du Gouvernement devront se soumettre aux règlements de la neutralité roumaine”.

Według planu Premiera funkcjonariusze M.S.Z. mieli się zaraz ze Slanic rozjechać – Ministrowie zaś otrzymać miejsce pobytu, z którego łatwiej niż ze Slanic można by się przedostać za granicę.

Calinescu nadmienił, że ingerencja wywiadu niemieckiego w Rumunii jest tak znaczna, iż w obopólnym naszym interesie nie dopuści do wysyłania przez Ministrów za granicę żadnej korespondencji czy depeesz inaczej, jak za pośrednictwem rumuńskiego M.S.Z. i Ambasady, która dla porządku będzie musiała uzyskiwać formalną zgodę rumuńskiego M.S.Z. na każdorazowy kontakt z miejscowościami wyznaczonymi dla polskich cywilnych i wojskowych dygnitarzy, zanim nie staną się oni osobami prywatnymi.

Zarządzenie te tłumaczył wyłącznie niebezpieczeństwem dania Niemcom i Sowietom pretekstu do agresji.

Nazajutrz, 21 września, podczas przerwy obiadowej Premier Calinescu padł ofiarą mordu politycznego z instygacji niemieckiej (Żelazna Gwardia).

Jak stwierdziłem później, zreferował on Królowi powyżej streszczoną rozmowę w godzinach przedpołudniowych, wskutek czego zasadnicze nastawienie władz rumuńskich nie zostało zmienione na naszą niekorzyść w toku

kryzysu rządowego, jakkolwiek śmierć Calinescu odbiła się ujemnie na dalszych decyzjach rządu rumuńskiego w odniesieniu do spraw polskich.

4) W parę dni po zgonie Calinescu byłem na posłuchaniu u Ministra Dworu Urdarianu, który zapytał, czy Ambasadzie wiadomo, że Ministrowie polscy w Słanic w związku z agitacją szerzoną przez sympatyków Żelaznej Gwardii robią niepoważne plany ucieczki, że Minister Beck wydał specjalny zakaz składania z powodu zabójstwa Premiera i Ministra Wojny kondolencji władzom rumuńskim i że nawet w drobiazgach kontynuując swą politykę prestiżową, która doprowadziła do katastrofy, lekceważy i każe naruszać podległym urzędnikom przepisy neutralności rumuńskiej.

Wobec stanowiska zajętego przez p. Ambasadora, który złożył zmarłemu Premierowi publiczny hołd, nowe incydenty obciążają jedynie p. Becka i tych, którzy się jego zaleceń słuchają, niemniej zmuszają Rząd rumuński do wydania szeregu obostrzeń w stosunku do internowanych, gdyż Rumunia nie da się wpłatać w wojnę na takim tle.

Odpowiedziałem, że Pan Prezydent R.P. przy pierwszym spotkaniu z Panem Ambasadorem w Bicz wydał Rządowi samorzutny i kategoryczny rozkaz szanowania neutralności Rumunii oraz unikania wszystkiego, co mogłoby przyspieszyć dla tego gościnnego kraju niebezpieczeństwa obcej inwazji.

Oświadczenie to uspokoiło bardzo Min. Dworu, który dodał na pożegnanie, że stosunek Króla do Polski nie ulegnie zmianie pomimo doznanych w ostatnim okresie gorzkich zawodów.

5) 23 września rb. Pan Ambasador złożył Ministrowi Gafenco, na skutek usilnych nalegań Ministra Becka, notę w sprawie wolnego tranzytu Pana Prezydenta i członków rządu przez Rumunię. W nocy tej powołano się na „pourparlers” Min. Becka z Ambasadorem rumuńskim Grigorcea w Kutach. Przez delegowanych ad hoc ze Słanica wyższych urzędników M.S.Z. p. Beck domagał się natomiast powołania na „układ” zawarty jakoby przezeń w Kutach z Przedstawicielem Rumunii.

Pan Ambasador nie uznał wówczas za możliwe umieścić zwrotu o układzie, o którym były go jedynie doszły mętne i mało przekonywujące informacje, jak np. taki szczegół, że p. Beck posiada w swym portfelu ćwiartkę papieru, zapisaną własnoręcznie przez szefa protokołu Min. Crutzesco, a stanowiącą dowód, że układ co do swobodnego tranzytu przez Rumunię naszych naczelnych władz istotnie doszedł do skutku.

Dodaję, że Ambasada nie otrzymała dotąd do wglądu tego dokumentu lub też jego kopii.

Zasadniczo uważaliśmy złożenie noty z dn. 23.IX. za ogromne polityczne ryzyko i odwlekaliśmy tę sprawę tak długo, jak tylko się dało, przewidując, że odpowiedź rumuńska ustali oficjalnie zarzuty rumuńskie co do naruszenia neutralności przez stronę polską oraz sprecyzuje płynne do tej pory stanowisko rumuńskie odnośnie do internowania itp., utrudniając w następstwie Rządowi rumuńskiemu wycofanie się z tej pozycji w razie ewolucji ogólnej koniunktury politycznej na naszą korzyść.

Odpowiedź pisemna p. Gafenco z dn. 26 września, znana już Panu Premierowi, w całej pełni potwierdziła te przewidywania.

Podkreślić wypada, że wspomniana nota rumuńska zaczyna się od stwierdzenia, iż dopiero dn. 17 września rano p. Gafenco został uprzedzony o ewentualności przejścia P. Prezydenta i rządu polskiego – co zgodne jest z przytoczonymi przeze mnie pod punktem 2 danymi. Ponadto pragnę zauważyć, że zbyt późne wezwanie Pana Ambasadora na granicę musiało z natury rzeczy sparaliżować wszelką samoradną inicjatywę Ambasady w Bukareszcie.

Wypada też dodać, że w ostatnich dniach września (a więc już po otrzymaniu w Słanicu wiadomości o nocie Min. Gafenco z dn. 26 września) specjalny wysłannik p. Becka starał się przeforsować pod nieobecność Pana Ambasadora w Ambasadzie wysłanie okólnej depeszy (instrukcji) szyfrowej do naszych Ambasad w Londynie i Paryżu następującej treści:

„Proszę działać w kierunku interwencji Rządu, przy którym Pan jest akredytowany, przeciw postępowaniu władz rumuńskich uniemożliwiających Prezydentowi R.P. i Rządowi swobodę poruszeń.

Przypominam, że trudności robione przez nich (!) są nie tylko naruszeniem Konwencji o neutralności, ale i niedotrzymaniem umowy zawartej w Kutach co do tranzytu Prezydenta R.P. i Rządu przez Rumunię.

/-/ Beck”

W przekonaniu, że depesza ta wprowadziłaby w błąd nasze placówki, wstrzymałem jej wysłanie. Po powrocie z Bicazu Pan Ambasador aprobował ex post tę decyzję, uzasadniając ją tym, że o układzie zawartym w Kutach nie wie, chociaż był tam osobiście w dn. 17 września.

Uważaliśmy, że skoro od 10 dni Słanic posiadał łączność z Ambasadą, a Ambasada nie otrzymała stamtąd żadnych danych i wyjaśnień co do tego „układu”, którego znajomość mogła akcję dyplomatyczną Ambasady znakomicie wzmocnić, to widocznie chodziło tu co najmniej o rzecz sporną.

6) Zapytany w powyższej sprawie Ambasador Grigorcea istnienia takiego układu stanowczo zaprzecza. Twierdzi on, że kilkakrotnie i zawczasu nalegał, aby Min. Beck sprecyzował, czego od Rumunii w razie konieczności opuszczenia kraju żąda, aby uniknąć kolizji z przepisami neutralności, lecz że otrzymywał na to wymijające odpowiedzi, np. iż na to będzie czas, gdy Rząd znajdzie się pod bezpośrednią groźbą nieprzyjacielskich bagnetów. Niemniej przeto p. Grigorcea miał nalegać na zbadanie możliwości komunikacyjnych (kolejowych, lotniczych i wodnych) celem natychmiastowego kontynuowania podróży przez członków Rządu (w razie takiej ewentualności) poprzez Rumunię do dalszego kraju neutralnego.

P. Grigorcea dodaje, że formalne zgłoszenie przejścia naczelnych władz polskich doszło go oficjalnie dopiero za pośrednictwem delegowanych osób przez Pana Prezydenta R.P. dwóch członków Kancelarii Wojskowej i Cywilnej pod wieczór 17 września. Wtedy też po raz pierwszy władze rumuńskie dowiedziały się, że przewidywane jest przekroczenie granicy przez Naczelnego Wodza.

W dn. 18 września po nocy spędzonej w Czerniowcach – oświadcza p. Grigorcea – „M. Beck a voulu reprendre avec moi toute l'affaire du transit du Gouvernement ayant déjà exprimé de M. Crutzesco son vif mécontentement à cause de nos mesures, mais à ce moment je n'avais plus aucune possibilité de changer les dispositions, prises à Bucarest”.

* * *

Nie chciałbym obarczać powyższego zestawienia interpretacją przytoczonych cudzych oświadczeń – tym bardziej że taka pogłębiona ocena niniejszej dokumentacji należy tylko do Pana Ambasadora.

Pragnę jednak uwypuklić jeden moment zasadniczy, który przyświecał Ambasadzie od pierwszej chwili załamania się kierownictwa politycznego i wojskowego kraju: przyjęcie na siebie i swój urząd najcięższych odpowiedzialności oraz bezzwłoczne podjęcie szeregu inicjatyw, zmierzających do zabezpieczenia ciągłości władzy i uratowania wszystkich symbolów naszej państwowości. Stąd ogromny wysiłek Ambasady w kierunku utrzymania bezpośredniej łączności z Głową Państwa, pomimo oddalenia i trudności komunikacyjnych, stąd narażanie się na wysoce krzywdzące insynuacje, protesty i przykre wystąpienia poszczególnych ówczesnych osobistości urzędowych, nie orientujących się do końca w sytuacji faktycznej i prawnej, stąd wreszcie stanowcze przeciwstawienie się naszej fałszywej grze dyplomatyczno-prestizżowej w Rumunii, która to gra dla sprawy polskiej nie przedstawiała już żadnej

wartości, a doprowadzić tylko mogła do zepsucia stosunków polsko-rumuńskich na dalszą metę i do częściowego lub nawet całkowitego utracenia naszych immunitetów i przywilejów dyplomatycznych na tutejszym terenie.

Chargé d'Affaires
^fA. Poniński^f
 Radca Ambasady

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 361

306

*15 listopada, telegram szyfrowy radcy w Bukareszcie
 w sprawie planów Niemiec*

B U K A R E S Z T
 wysłano 15.XI.39.
 otrzymano 16.XI.39.

Nr 167.

Sekretowane.

^dOsobiste dla Generała Sosnkowskiego^d.

Z wynurzeń niemieckich, czynionych wiadomym nieoficjalnym kanałem, wynika, że sprawa granic zachodnich polskiego obszaru administracyjnego, ich okupacji, pozostaje nadal w zawieszeniu, gdyż nie chcą tego ustalać bez porozumienia z Polakami. Usiłowanie ich stworzenia zarządu czy rządu polskiego dla (wyraz nieczytelny) o nie ustalonych granicach są dotychczas bezskuteczne. Odnosi się wrażenie, że Niemcy przed zaangażowaniem się w odbudowę i konieczne dla cywilizowanego państwa unormowanie stosunków w tej części, chcą wytworzyć na zewnątrz pozory, że takie czy inne czynniki polskie godzą się z niemieckimi faktami dokonanymi w Polsce. Wiąże się to z poszukiwaniem atutów politycznych dla przyszłej ogólnej negocjacji pokojowej oraz dla wzmocnienia ich niezbyt dobrych pozycji dyplomatycznych wobec Sowietów, które jakoby żądały na „obszarze polskim” plebiscytu. Z pewnością zgłaszają Niemcom na temat urządzenia plebiscytu swoje (wyraz nieczytelny) dezyderaty.

Kowalewski zamierza wyjechać w niedzielę (?) do Paryża celem szczegółowego sprawozdania. Nawiązując do analogii z wielkiej wojny zachodzi pytanie, czy jednostronne szybkie decyzje niemieckie nie byłyby dla przyszłej sprawy polskiej najdogodniejsze (brak wyrazu) krańcowa powściągliwość reakcji zagranicy oraz tarcia z partnerem sowieckim.

Proszę zawiadomić Pana Premiera.

PONIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

307

*15 listopada, notatka naczelnika Wydziału Konsularnego
w sprawie Czechosłowackiego Komitetu Narodowego*

Notatka dla Pana Ministra

Komitet Narodowy Czesko-Słowacki ukonstytuował się wczoraj w nocy w składzie następującym: Benesz, Osusky, ks. Szramek, gen. Ingr, gen. Viest, poseł Slavik, red. Ripka oraz Outrata (b. dyrektor ^aZbrojowski⁵⁴, ekspert finansowy).

Podziału kompetencji między członkami Komitetu na razie nie przewidziano.

Francuzi odmówili poparcia dla Rządu Czesko-Słowackiego z Beneszem na czele, w pierwszym rządzie ze względu na Mussoliniego. Zgodzili się natomiast na Komitet Narodowy z Beneszem, przy czym wywierali nacisk na ukonstytuowanie się jak najrychlejsze takowego, by móc wprowadzić w życie umowę Daladier-Osusky z 2 października rb. co do utworzenia armii czesko-słowackiej.

Komitet Narodowy zatem jest rodzajem malum necessarium. Tym niemniej, jeżeli chodzi o konsolidację emigracji czesko-słowackiej za granicą, jest to dość duży krok naprzód, zważywszy że spory personalne dochodziły nieraz zbyt daleko.

⁵⁴ Chodzi o zakłady „Česka zbrojovka” w Brnie.

Słyszę, że „teki” w tym Komitecie dlatego nie są podzielone, że w składzie jego zajdą w najbliższym czasie zmiany, względnie dokooptowanie nowych członków, co można uważać za bardzo prawdopodobne, gdyż np. b. Premier Hodża i Gen. Prchala zostali na razie poza nawiasem tego Komitetu.

Paryż, dn. 15 listopada 1939.

/-/ Korsak Witold Adam

IPMS, PRM 1

308

*15 listopada, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do posła w Sztokholmie w sprawie opieki Szwecji
nad interesami polskimi w Holandii i Belgii*

Do Poselstwa w Sztokholmie.

Nr 33.

Proszę zwrócić się do rządu, przy którym Pan jest akredytowany, z prośbą o zgodę na przyjęcie przez Poselstwo Szwecji w Hadze oraz w Brukseli opieki nad interesami polskimi w razie, jeśliby okoliczności zmusiły do wyjazdu polskich przedstawicielstw konsularnych z Holandii lub z Belgii. Sprawa byłaby aktualna jedynie w razie podobnej ewakuacji przedstawicielstw Anglii i Francji. Proszę o spowodowanie odnośnych instrukcyj do Poselstw Szwecji w Hadze i Brukseli.

GRALIŃSKI
wysłano 15.XI.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

309

*16 listopada, notatka z rozmowy premiera
z ministrem zaopatrzenia Wielkiej Brytanii*NOTATKA Z ROZMOWY PANA PREMIERA GENERAŁA
W. SIKORSKIEGO Z MINISTREM ZAOPATRZENIA
PANEM BURGINEM (Wg notatek Majora J. Ilińskiego)

Dnia 16 listopada 1939, godz. 11.45 w Adelphi House

Obecni ze strony polskiej: Pan Premier, Gen. W. Sikorski,
Pan Amb. Raczyński,
Ppłk dypl. J.B. Kwieciński.
ze strony angielskiej: Minister Burgin.

Po wymianie wstępnych grzeczności p. GENERAL SIKORSKI zaznacza, że korzystając z okazji poznania osobiście Pana Ministra chciałby podkreślić, iż uzyskanie z obszaru Anglii pewnych materiałów i sprzętów w czasie możliwie krótkim jest podstawowym warunkiem szybkiej odbudowy Polskiej Siły Zbrojnej.

MINISTER BURGIN stwierdza, że całkowicie rozumie te potrzeby, że niestety zapotrzebowanie jest wszędzie tak duże, że trudno wszystko zaspokoić. Minister właśnie wrócił z Francji, przywożąc wielkie zapotrzebowanie, jakie zgłosiła Francja.

GENERAL SIKORSKI w dalszym ciągu podkreśla konieczność ulokowania w angielskim przemyśle pewnej ilości inżynierów-specjalistów, tak by utrzymać ich podczas wojny na poziomie wiedzy i praktyki technicznej i móc nimi dysponować przy odbudowie polskiego przemysłu.

MINISTER BURGIN odpowiada, że sprawa ta jest mu znana i że ze swej strony chętnie pomoże.

Z kolei Minister BURGIN zapytuje, czy Pan Generał dysponuje dokładnym zestawieniem polskich potrzeb materiałowych.

GENERAL SIKORSKI odpowiada, że jego wizyta ma na celu nawiązanie kontaktu i że w najbliższym czasie przybędzie do Londynu oficer obeznany ze sprawami materiałowymi, który przedłoży nasze zapotrzebowanie.

MINISTER BURGIN dziękuje Panu Generałowi za złożenie mu wizyty i stwierdza raz jeszcze, że chętnie zajmie się tymi sprawami i będzie się starał pójść jak najdalej nam na rękę. Jednak przed zapoznaniem się dokładnym

z naszymi potrzebami, nie może określić, jakie będą realne możliwości ich zaspokojenia.

IPMS, PRM 3

310

*16 listopada, uwagi ambasadora w Londynie
do notatki z rozmowy premierów Polski i Wielkiej Brytanii*

T A J N E

Uwagi do notatki z rozmowy Pana Premiera Generała
W. Sikorskiego z Premierem Nevillem Chamberlainem
dnia 16 listopada 1939 roku.

Załączone w tym samym sprawozdanie z rozmowy Pana Premiera z p. Nevillem Chamberlainem⁵⁵, podyktowane przez samego Premiera angielskiego, jest na ogół o tyle ściśle, iż nie wymaga sporządzenia osobnego, dokładnego sprawozdania ze strony polskiej. Ograniczam się więc tutaj tylko do uzupełnienia punktów silnie streszczonych przez p. Chamberlaina, a mianowicie 1-go i 2-go, ze względu na ich polityczną doniosłość, a także ze względu na światło, jakie rzucają na nastroje premiera angielskiego i charakterystyczny sposób jego rozumowania.

ad 1. Premier Chamberlain z dużym przekonaniem dał wyraz decyzji rządu brytyjskiego prowadzenia wojny aż do zwycięstwa. Przy tej sposobności wspomniał o obaleniu Hitlera, i jego reżimu. Pan Generał Sikorski zauważył wówczas, że ani obalenie Hitlera, ani usunięcie jego przyjaciół, ani też załamanie się reżimu hitlerowskiego na rzecz np. generałów, nie byłoby rozwiązaniem do przyjęcia. Walka bowiem toczy się z czymś silniejszym, a mianowicie z prusactwem jako wyobrazicielem zaborczych, agresywnych tendencji, ożywających naród niemiecki dzisiaj, ale wywodzącym się z wcieleń dawniejszych, a przede wszystkim niemal bezpośrednio od Bismarcka. Premier Chamberlain powyższe scharakteryzowanie groźby niemieckiej w zupełności

⁵⁵ Nie publikuje się.

przyjął za swoje i oświadczył bez ogródek, że zniszczenie prusactwa stanowi podstawowy i zasadniczy cel wojny. Premier w jednym ze swych przemówień użył zwrotu, że zniszczony musi być hitleryzm. Chciał wówczas powiedzieć, że nie wystarczy usunąć Hitlera i jego najbliższych współpracowników, ale musi zniknąć reżim, który w oczach premiera symbolizuje niemiecką zaborczość. Jednak premier tego określenia więcej już nie powtórzył w następnych mowach, skoro zauważył, że z niektórych stron walka z hitleryzmem została rozumiana jako tylko rozgrywka z pewnym reżimem szczególnie antypa-tycznym.

ad 2. W tym punkcie premier powołuje się na wyjaśnienia dane mu przez Pana Generała. Wyjaśnień tych słuchał z wielkim zainteresowaniem, widocznie dzielając negatywną ocenę sowieckiej organizacji i sprawności. Wydaje się, że nie zrozumiał dokładnie tej części uwag Pana Generała, w której Pan Generał tłumaczył, iż jakkolwiek w razie porażki niemieckiej istnieć będzie niebezpieczeństwo rozszerzania się komunizmu, to jednak temu niebezpieczeństwu będzie można przeciwdziałać przez wysunięcia takich popularnych i szlachetnych haseł, które by zdolne były natchnąć otuchą zniekane wojną masy.

/Edward Raczyński/
Ambasador Rzeczypospolitej

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/14

311

*16 listopada, raport konsula w Czerniowcach
na temat stosunków polsko-ukraińskich*

16.IX.39

ŚCIŚLE TAJNE.

AMBASADA R.P. w Bukareszcie

[W sprawie:] stosunków polsko-ukraińskich

Wczoraj po południu odwiedziłem Prof. Załozieckiego i poinformowałem go, że projektowane śniadanie u Pana Ambasadora będzie miało miejsce

w pierwszych dniach stycznia. P. Załoziecki oświadczył, że data ta i jemu i p. Serebrniukowi bardzo odpowiada i z przyjemnością skorzystają z zaproszenia.

Równocześnie powiadomiłem Prof. Załozieckiego, że jego prośba pod adresem Ambasady w Bukareszcie, wyrażona w poprzednich rozmowach, została już spełniona i że w rozmowach ze sferami rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podobnie jak i dworu, zapewniono kogo należy, że Ambasada chętnie widziałaby przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego w Rumunii na stanowiskach senatorów z nominacji Króla.

P. Załoziecki przyjął to oświadczenie z dużym zadowoleniem do wiadomości oraz prosił mnie o wyrażenie Panu Ambasadorowi podziękowania za tak życzliwe ustosunkowanie się do postulatów ukraińskich na terenie Rumunii, które, zdaniem jego, nie będzie bez wpływu na decyzję miarodajnych czynników rumuńskich, liczących się zawsze z opinią polską.

W dalszym ciągu rozmowy p. Załoziecki, opierając się na coraz częściej otrzymywanych informacjach o zgodnej współpracy polsko-ukraińskiej na terenie okupacji sowieckiej oraz wspólnej walce przeciwko zaborcy, wysunął propozycję rozważenia^d możliwości wspólnej walki również przeciwko drugiemu wrogowi – Rzeszy niemieckiej. Prof. Załoziecki dał mi do zrozumienia, że tego rodzaju projekt spotkałby się z żywym uznaniem ze strony skupisk ukraińskich za granicą, a zwłaszcza na kontynencie amerykańskim^d. Rozwijając ten projekt p. Załoziecki wysunął konkretną propozycję utworzenia w ramach tworzącej się armii polskiej oddziałów ukraińskich, z rozkazodawstwem w języku ukraińskim oraz z pewnymi oznakami, np. barwy ukraińskie w rogu sztandarów polskich. Twierdzi on, że tego rodzaju oddziały ukraińskie byłyby bardzo popularne w zagranicznych ośrodkach ukraińskich i można by liczyć na liczny dopływ nie tylko Ukraińców, obywateli polskich, lecz również i Ukraińców naturalizowanych w państwach sojuszniczych, jak Kanada, Francja, Anglia.^d Poza tym tego rodzaju posunięcie byłoby zaszachowaniem Niemiec, które czynią wysiłki w kierunku formowania armii ukraińskiej na obszarze Małopolski zachodniej^d.

Celem wysondowania szczerości wynurzeń Prof. Załozieckiego trzeba by w pierwszym rzędzie stwierdzić, czy projekt wysunięty przez niego nie ma na celu uzyskania możliwości wyeliminowania z armii polskiej obywateli polskich narodowości ukraińskiej, którzy i tak podlegają obowiązkowi służby wojskowej w państwach sojuszniczych.

Poinformowałem Prof. Załozieckiego, że jego interesujący projekt przedstawię władzom przełożonym do rozpatrzenia, co czynię obecnie z prośbą o dalsze instrukcje.

Tadeusz Buynowski
Konsul

IPMS, PRM 7

312

*16 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
o opiece nad obywatelami polskimi*

S Z T O K H O L M .
Wysłano 16.XI.39.
otrzymano 17.XI.39.

Nr 53.

Receptus telegram szyfrowy Nr 33⁵⁶.

Szwedzi kilkakrotnie już zastrzegali się przeciwko przyjęciu opieki nad obywatelami polskimi w innych państwach prócz Niemiec. W razie naszego wystąpienia narazimy się na niewątpliwą odmowę. Proszę o decyzję.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁵⁶ Dok. nr 308.

313

*16 listopada, telegram szyfrowy konsula w Jerozolimie
w sprawie transportów wojskowych przez Bejrut*

Konsulat Generalny Jerozolima
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

WYSŁANO DN. 16.XI.1939
OTRZYMANO DN. 7.XII.1939

Nr 3.

Podaję do wiadomości, że dotychczas, oprócz licznych wypadków indywidualnych, przejechały przez Bejrut dwa większe transporty wojskowych polskich z Rumunii do armii polskiej we Francji, jeden 721 osób, drugi 80 osób. Spodziewany jest wkrótce transport 1300 osób. Władze francuskie w Syrii ustosunkowują się do problemu nadzwyczajnie przychylnie, natychmiast transportując bezpłatnie pod ochroną okrętów wojennych drogą morską ludzi do Francji. Z tego względu trasa ta jest bardzo wygodna dla przewozu wojskowych i może być wykorzystana w razie potrzeby. Dotyczy to wyłącznie wojskowych lub udających się do armii polskiej do Francji, których zaciąga się do szeregów już w Bejrucie. Korespondencję w tej sprawie proszę kierować do Jerozolimy, której Bejrut jest podporządkowany.

Otrzymuje Bukareszt, Budapeszt, Belgrad, Ateny, Sofia, Angora, Konstantynopol, Paryż, Londyn.

HULANICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

314

*16 listopada, raport Edmunda Charaszkiwicza
w sprawie współpracy z Brytyjczykami
w zakresie prowadzenia działań dywersyjnych w kraju*

16. XI. 1939^c

WSPÓŁPRACA Z ANGLIKAMI – raport sprawozdawczy

Przez cały czas kierowania Ekspozyturą 2 Oddziału II Sztabu Głównego⁵⁷ żadnej współpracy, ani też kontaktów z wojskowymi czynnikami zagranicznymi (odpowiednik Od. II) nie miałem.

Dopiero w lipcu 1939 r. Anglicy – z okazji pobytu służbowego generała Rayskiego w Londynie⁵⁸ – zainteresowali się między innymi zagadnieniami dywersyjnymi.

W wyniku tych zainteresowań wyjechali najpierw do Londynu ppłk dypl. Gano, kierownik samodzielnego referatu technicznego O. II S.G. i z mojej Ekspozytury inż. Frankowski Mieczysław, jako specjalista w zakresie technicznych koncepcyj dywersyjnych (przyrządy dywersyjne – metody techniczne – broń – zaopatrzenie dywersyjne – łączność).

Dopiero po powrocie ppłk. dypl. Gano zostałem wyznaczony przez Szefa Oddz. II Sztabu Głównego⁵⁹ do kontynuowania rozmów z Anglikami w myśl następującej instrukcji:

1. omówić ogólnie metody organizacji dywersji w kraju (werbunek – szkolenie – zasady organizacyjne – łączność – magazynowanie środków dywersyjnych);
2. omówić zagadnienie partyzantki;

⁵⁷ Mowa o jednej z istotniejszych komórek Oddziału II, zajmującej się planowaniem i organizowaniem dywersji w czasie pokoju oraz na wypadek wojny. Kierujący nią Edmund Charaszkiwicz we wrześniu opuścił Polskę i przeszedł do Rumunii. W październiku przedostał się do Francji.

⁵⁸ Chodzi tu o polską misję wojskowo-gospodarczą, która przybyła do Wielkiej Brytanii 10 czerwca.

⁵⁹ Do trzeciej dekady listopada był nim ppłk dypl. Józef Smoleński, po nim funkcję objął ppłk dypl. Tadeusz Wasilewski.

3. zademonstrować laboratoryjnie działanie naszych przyrządów dywersyjnych, które ze sobą przywiozłem – w wyniku negocjacji ppłk. dypl. Gano, który wspólnie z inż. Frankowskim omawiał z Anglikami temat technicznych środków dywersji;

4. nie poruszać spraw operacyjnych;

5. unikać rozmów politycznych;

6. nie angażować się na temat ewentualnych sugestij angielskich co do personalnego ich współdziałania w zakresie dywersji i partyzantki.

Przez tydzień pobytu w Londynie rozmawiałem:

a) z płk. HOLLANDEM,

b) z ppłk. GUBBINSEM

c) ze specjalistami w dziedzinie przyrządów dywersyjnych (mechanicy, chemicy, elektrotechnicy),

d) ze specjalistami w dziedzinie środków łączności.

Ponadto rozmawiałem w Warszawie ^az płk. W. (teściem ambasadora Raczyńskiego)^a, wobec którego z polecenia moich przełożonych występowałem jako delegat Sztabu, sprawujący protokół przyjęcia – nie brałem natomiast udziału w rozmowach służbowych.

We wszystkich rozmowach londyńskich brał udział z reguły ppłk Gubbins – z naszej zaś strony poza mną attaché wojskowy, ppłk dypl. Kwieciński.

Jedynie w czasie demonstrowania przeze mnie przyrządów dywersyjnych nie brał udziału ppłk dypl. Kwieciński ze względu na inne zajęcia swoje w tym terminie.

W Londynie zastałem dla rozmów bardzo dobry klimat, zapoczątkowany zresztą przez ppłk. dypl. Gano, atmosferę gentlemenką równych kontrahentów, rzeczowe i solidne traktowanie spraw, duże zainteresowanie, pośpiech.

Inicjatywę rozmowy ze mną podjął ppłk Gubbins przy mapie Rzeczypospolitej, zadając pytania na temat naszych przygotowań dywersyjnych w kraju, wskazując na poszczególne tereny począwszy od kąta Suwalskiego wzdłuż granicy zachodniej aż do zagłębia Krakowskiego.

Osobne zainteresowanie wykazał dla całego pasma górskiego na Południu, począwszy od przełęczy Jabłonkowskiej aż do granicy Rumuńskiej, omawiając specjalnie szczegółowo zagadnienie partyzanckie.

Z kolei odpowiadałem na poszczególne tematy, trzymając się dyrektyw – przy omawianiu odcinka Karpat na wschód od przełęczy Dukielskiej mimo woli wypowiedziałem się na temat ukraiński w dość szerokim aspekcie politycznym (tendencje Niemiec – agresja Rosji – rola Polski), co wzbudziło u słuchających zainteresowanie.

Poza tym poruszyłem w Warszawie w rozmowie towarzyskiej z płk. W. zagadnienie wschodnie.

Moja osobista ocena, jaką meldowałem w Warszawie, dotycząca rozmów angielskich, była następująca:

1. Anglicy położyli duży nacisk na przygotowanie dywersji w kraju. Oce-nili nasz wysiłek pracy w zakresie przygotowań dywersyjnych w tak krótkim czasie (kwiecień–lipiec 1939 r.) korzystnie.

2. Osobną uwagę przywiązali do działań partyzanckich na odcinku połud-niowo-wschodnim w górach – jak również na linię kolejową Lwów–Kraków.

3. Nie poruszali zupełnie sprawy Gdańska, który pod względem dywer-syjnym był przez nas przygotowany.

4. Nie poruszali zagadnienia dywersyjnego w Czechach i Słowacji i nasze-go pod tym względem związku.

5. Nie interesowali się ośrodkami polskimi i serbo-łużyckimi na terenie Rzeszy.

6. Nie interesowali się analogicznymi przygotowaniem na terenach wschodnich Rzeczypospolitej.

7. Nie omawiali zagadnień dotyczących Rosji.

8. Stwierdzili lukę w dziedzinie łączności radiowej i wystąpili z kon-kretnymi propozycjami oddania do dyspozycji naszej trzech typów aparatów (w ślad za mną jeździł do Londynu w tej sprawie ppłk dypl. Langer).

9. Zaproponowali obustronną wymianę pomysłów dywersyjnych w za-kresie środków technicznych.

10. Wykazywali duże tendencje współdziałania w organizacji oddziałów partyzanckich.

11. Pod względem sprzętu dywersyjnego oraz technicznych koncepcyj dywersyjnych można było niewątpliwie stwierdzić znacznie bogatszy dorobek pracy u nas, co zresztą potwierdzić może ppłk dypl. Gano. Jedynym sprzętem angielskim o znaczeniu bardziej rewelacyjnym, mającym jednak zastosowanie raczej na odcinku saperskim w normalnych działaniach odwrotowych, a nie

działaniach dywersyjnych, był tzw. „przyrząd wiertniczy” dostosowany do samoczynnych wybuchów na liniach kolejowych na wielką skalę. Model tego przyrządu Anglicy nam dostarczyli – niestety było już za późno zrealizować w porę zapotrzebowanie niezbędnej ilości przyrządów oraz materiałów wybuchowych.

12. Nie poruszali zagadnienia polityki wojny, jak również tematu dotyczącego terminu wybuchu wojny.

* * *

Będąc w Bukareszcie (październik 1939 r.) otrzymałem od płk. Gubbinsa list napisany w tonie wybitnie koleżeńskim, w którym ppłk Gubbins zawiadamiał mnie o osobistym poszukiwaniu mnie w Czerniowcach – zaofiarował mi się z wszelką pomocą, do finansowej włącznie – z prośbą o natychmiastowe skontaktowanie się z nim w Londynie.

Zameldowałem całą treść listu płk. Smoleńskiemu i płk. Zakrzewskiemu i za wiedzą tego ostatniego udałem się do Attaché Wojskowego angielskiego w Bukareszcie po wizę angielską.

Tam czekał na mnie drugi list od ppłk. Gubbinsa wraz z gotówką, której nie przyjąłem. Wizę załatwił mi osobiście w Konsulacie Angielskim (z adnotacją: „official mission”) Attaché Wojskowy Angielski, wręczając mi poza tym osobny glejt pisemny „To H.M. Customs Officers” – wszystko to ważne do dnia 24 listopada 1939 r.

^fCharaszkiewicz^f
Paryż, dnia 16 listopada 1939 r.

IPMS, APF A.IV.1/1a (druk: Zbiór dokumentów, dok. nr 6, s. 131–134)

315

*16 listopada, telegram szyfrowy ambasadora
przy Stolicy Apostolskiej: papież wobec sytuacji w Polsce*

R Z Y M

Wysłano 16.XI.39.
otrzymano 17.XI.39.

Nr 38.

Receptus Nr 15.

Powtarzam telegram szyfrowy Nr 36:

Z najlepszego źródła kościelnego dowiaduję się:

I. Papież myśli stale o akcji pomocy dla Polski, czeka jednak obecnie na rezultat d marche Nuncjusza w Berlinie.

II. Papież przeszedł ostatnio poważną ewolucję, w której wyniku ugruntowało się w nim przekonanie, że bez klęski Niemiec nie może być mowy o sprawiedliwym pokoju.

III. Mussolini dał ostatnio dyrektywy dalszego wzmożenia akcji antykomunistycznej.

PAP E

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

316

*16 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie stosunku prezydenta USA do sprawy Polski*

W A S H I N G T O N

Wysłano 16.XI.39.
otrzymano 17.XI.39.

Nr 34.

W dzisiejszej dłuższej rozmowie z Prezydentem Rooseveltem, w której poruszyliśmy szereg spraw ogólnopolitycznych, wyraziłem mu podzięko-

wanie za przychylne stanowisko jego i Rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Poruszyłem sprawę przyjazdu generała Hallera, którego Prezydent chętnie przyjmie. Poinformowałem Prezydenta o akcji pomocy dla Polski, prowadzonej na tutejszym terenie. Prezydent wykazywał duże zainteresowanie stroną organizacyjną tej akcji i wspomniał o konieczności ścisłej współpracy z amerykańskim Czerwonym Krzyżem. Zauważyłem, że Prezydent jest na ogół dobrze poinformowany o doli ludności polskiej pod okupantami. Szczegóły raportem.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

317

*17 listopada, raport ambasadora w Rzymie:
Włochy na arenie międzynarodowej*

Rzym, dnia 17 listopada 1939 r.

TAJNE

Do Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w P a r y ż u

Jako obiektywny obserwator muszę stwierdzić, na czele niniejszego raportu, nadzwyczajny wzrost prestiżu Mussoliniego w rezultacie całego szeregu ostatnich jego pociągnięć. Wzrost ten tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że nastąpił po bardzo dużym kryzysie zaufania, poprzedzającym wybuch wojny. Kryzys ten był prawie powszechny, obejmując wszystkie warstwy społeczeństwa włoskiego, począwszy od kół dworskich poprzez wojsko, przez zawsze niechętnie nastroszoną do reżimu burżuazję, stale niechętnie sfery przemysłowe, a skończywszy nawet na szeregach partyjnych. Był on wywołany z jednej strony ciężkim położeniem finansowym i gospodarczym kraju, z drugiej niechętnym nastawieniem społeczeństwa włoskiego do sojuszu z Berlinem i obawą, że Mussolini zechce czynnie wystąpić w konflikcie po stronie Niemiec. W tym okresie wyraźnie wzrosła popularność korony

i wojska, jako elementów krytycznie nastrojonych w stosunku do aliansu z Berlinem⁶⁰, Mussolini zaś zachowywał się wyraźnie z rezerwą unikając wystąpień publicznych i przemówień.

Utrzymanie Italii w faktycznej neutralności, poprzedzone porozumieniem się z Królem oraz wzięciem pod uwagę jego wskazówek, widoczne dla wszystkich – acz pokrywane artykułami gazeciarskimi – rozluźnienie się stosunków z Berlinem, podkreślanie nastawienia antybolszewickiego, zmiana niepopularnych w rządzie ludzi, a w końcu, lecz nie na ostatku, fakt, że uprzywilejowane stanowisko państwa powstrzymującego się jedynie od czynnego udziału w wojnie, a nie neutralnego, daje Italii sporo materialnych korzyści (po raz pierwszy bowiem od nastania reżimu faszystowskiego zaczynają napływać do Italii dewizy, jako efekt swobody i bez mała monopolu w handlu morskim, a zwłaszcza w transporcie transoceanicznym) – przyjęte zostały ogólnym poklaskiem. Bez przesady można dziś stwierdzić, że Mussoliniemu jak nigdy dotąd udało się skupić koło swej osoby Kościół (obecny Papież bardzo skrupulatnie uzgadnia swe wystąpienia z tut. rządem), Koronę, rząd, wojsko i wszystkie warstwy społeczeństwa. Na istniejącą zawsze, oczywiście bardzo bezsilną i bardzo dyskretną, opozycję składają się w części pryncypialnej antyfaszyści, rekrutujący się wśród przedstawicieli starszej generacji (trochę arystokracja, trochę sfery intelektualne i profesorskie itp.), jako też części przedstawicieli przemysłu, którzy uważają, że ich udział w zyskach jest za mały. Ci ostatni w poufnych rozmowach manifestują duże niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy i krytykują taktykę państw demokratycznych, a zwłaszcza Francji, uważając, że dawanie sposobności do zarobku handlowi i przemysłowi włoskiemu wzmocnia jedynie sytuację Mussoliniego, a w żadnej mierze nie przesądza jego decyzji na przyszłość, decyzji, która może jeszcze być niespodzianką wobec solidarności Duce z Hitlerem i jego obawy, że upadek Hitlera może w konsekwencji pociągnąć za sobą i upadek Mussoliniego.

Niezwykle realistyczna polityka Mussoliniego, mająca na względzie li tylko i wyłącznie interesy Włoch z uniknięciem i doprowadzeniem do minimum wszelkiego ryzyka, odpowiadająca zresztą nastawieniu i psychice całego narodu włoskiego (Włosi mają bowiem – z tym zawsze liczyć się trzeba – bardzo ludzkie i czułe serce, lecz zawsze zimne i spokojne głowy, nie pozwalające sercom na odruchy sprzeczne z interesem), polityka zawsze zdolna

⁶⁰ Mowa o podpisanym 22 maja w Berlinie niemiecko-włoskim pakcie przyjaźni i przymierza, zwanym „paktem stalowym”.

przejsć do porządku dziennego ponad doktrynalnymi zabobonami, przede wszystkim zaś ponad wszystkimi sympatiami i antypatiami, każe przewidywać, że jedynie element siły, tzn. w tym wypadku wyniki zmagających wojennych, zaważą w przyszłości na decyzjach Mussoliniego.

Szukanie tego elementu siły i dostosowana do jej przejawów i oceny taktyka jest podstawą giętkości i elastyczności polityki włoskiej. Wynikiem niewiary w siłę Anglii i Francji był sojusz z jednym z tradycyjnych wrogów Włoch, z Niemcami, podstawą bowiem osi Rzym–Berlin⁶¹ nie było co innego, jak chęć odrzucenia naporu niemieckiego na Włochy i za cenę wszelkiego rodzaju poparcia skierowanie go na wschód, tj. na Polskę. Od chwili, kiedy gra włoska dała pozytywne owoce i Hitler zrealizował swój najazd na Polskę, a wbrew sceptycznym przewidywaniom Mussoliniego Anglia i Francja wystąpiły zbrojnie przeciwko Niemcom, stanowisko wodza faszystów uległo wyraźnej zmianie, zagrały wszystkie zastrzeżenia stalowego paktu i Włochy udziału w wojnie nie wzięły. Natomiast przy bacznych śledzeniu wypadków i perypetii wojennych, utrzymując jedynie maskę symbiozy z Niemcami i unikając skrupulatnie wszelkiej przedwczesnej w oczach Berlina kompromitacji, powoli i ostrożnie nawiązują kontakty z demokracjami zachodnimi. Patrząc na to postępowanie i rozumiejąc tak powody jego, jak i cele, w przeciwieństwie do tutejszych elementów opozycyjnych muszę raczej przyznać słuszność taktyce angielskiej i francuskiej, tj. powolnemu wciąganiu Włoch w stosunki i interesy materialnie dla nich korzystne, przy dyskretnym wskazywaniu możliwości załatwienia zasadniczych postulatów włoskich (Tunis, Dżibuti, Suez). Gotowość do merytorycznego załatwiania wszelkich pretensji włoskich byłaby tu raczej rozumiana jako dowód słabości sprzymierzonych i mogłaby jedynie dać odwrotne owoce, nie przesądzając bynajmniej ostatecznej decyzji włoskiej.

W rozważaniach moich pomijam celowo rozbieżności polityki włoskiej i jej kolizje z Anglią i Francją, pomijam także taką czy inną rolę odgrywaną przez poszczególnych ludzi reżimu i współpracowników Duce, uważam jedynie za nieodzowne podkreślenie wpływu Ministra Ciano w całym tym procesie. W powolnej i przezornej ewolucji polityki włoskiej odegrał on bowiem rolę bardzo znamionną, od zażegnania rozbieżności między Królem a Mussolinim, poprzez hamowanie tego ostatniego od rozstrzygających

⁶¹ Mowa o politycznym, a w konsekwencji także militarnym ugrupowaniu państw totalitarnych i autorytarnych. Powstanie osi zapoczątkował dokument podpisany przez przedstawicieli Włoch i Niemiec 22 października 1936 r. w Berlinie.

decyzji, aż do jego bardzo czynnego wpływu na obecny skład personalny rządu. W kilku poufnych rozmowach ze mną zwierzał mi się z tego sam Minister Ciano, a zresztą ta jego rola jest dziś publiczną tajemnicą we Włoszech. Tym bardziej jednak przestrzega i sam Ciano, i obecny rząd pozorów współpracy i porozumienia z Berlinem, i wszelkie niedyskrecje oraz nietaktowne komentarze ostatnich poczynań rządowych, jakie znalazły się w prasie zachodniej, a grożące kompromitacją Rzymu w oczach Berlina, wywołują natychmiastową ripostę w tutejszej instruowanej prasie w formie rozmaitych dygów w stronę Berlina, przy akompaniamencie wznowionych pretensji do Anglii (najogłędniej), do Francji (bardziej bezceremonialnie) i ostrych wycieczek przeciwko Polsce (gdyż te są najtańsze).

Trudno mi również z całą stanowczością stwierdzić, jakie były motywy, które wpłynęły na Ministra Ciano i stały się przyczyną jego rezerwy w stosunku do Berlina, czy obrażona miłość własna (efekt rozmów w Salzburgu⁶²), czy zastrzeżenia wywołane porozumieniem niemiecko-bolszewickim, czy chęć odegrania roli męża zaufania Korony (nawet na wypadek ustąpienia Mussoliniego), czy, jak twierdzą opozycjoniści, chęć zabezpieczenia olbrzymiego majątku odziedziczonego po ojcu, a jakoby ulokowanego w bankach angielskich, czy wreszcie przekonanie o słabości niemieckiej i przewidywanie klęski Rzeszy. Nie wykluczając takich, czy innych osobistych momentów, jestem skłonny temu ostatniemu czynnikowi decydujący przyznać wpływ na decyzję faszystowskiego Ministra Spraw Zagranicznych, gdyż wiąże on się z całokształtem gry włoskiej, której kapelmistrzem niezmiennie jest sam Duce, lecz pierwszym skrzyplikiem od szeregu lat zawsze ten sam hr. Ciano. W przekonaniu tym utwierdzają mnie informacje o sytuacji w Niemczech, które w drodze poufnej dochodzą mnie z Palazzo Chigi. Według tych informacji ambasador włoski w Berlinie Attolico bardzo negatywnie ocenia możliwości Niemiec przetrzymania dłuższej wojny, narzeka na trudności aprowizacyjne, z jakimi sam borykać się musi i jakoby jest przekonany o nieuniknionej klęsce niemieckiej. Wśród młodszych urzędników tut. MSZ, wśród woźnych i szoferów krążą na ten temat liczne anegdoty i komentarze, pochodzące bezpośrednio od personelu ambasady włoskiej w Berlinie. Dowodami słabości Niemiec według tutejszej opinii jest także wahanie się i ociąganie Hitlera z rozpoczęciem zdecydowanej ofensywy (którą w datach zapowiedział Ciano Hitler, o czym depešowałem w swoim czasie), a wreszcie i zamach monachijski. Niezależnie od tego, czy sprawcami jego byli Anglicy

⁶² Zob. przyp. 6 do dok. nr 12.

(w co nikt nie wierzy), czy wewnętrzna opozycja, czy wreszcie Gestapo (co uważają tu za najprawdopodobniejsze), zamach ten dowodzi, że „źle się coś dzieje w królestwie duńskim”.

Nie tak skomplikowana i nie tak zamaskowana, jak w stosunku do Niemiec, jest postawa Italii w stosunku do drugiego kapitalnego dla nas zagadnienia, tj. w stosunku do bolszewików. W tym kierunku stanowisko Italii faszystowskiej jest i było zawsze zdecydowane. Dzisiaj, wobec łatwego dzięki Niemcom odegrania się bolszewików w Europie, wzmocnieniu ich pozycji nad Bałtykiem i granicy z Węgrami, a zwłaszcza ich zagrożeniu Bałkanom, od lat zwalczany ideologiczny i doktrynalny problem nabrał wyrazu realnego niebezpieczeństwa i zagrożenia najistotniejszych interesów włoskich. W kierunku tego wroga nastawienie całej Italii jest solidarne. Bez osłonek występuje przeciwko niemu prasa, rozpisując się wiele o zainteresowaniach Italii na Bałkanach oraz o akcji dyplomatycznej italskiej dla scementowania bloku neutralnego bałkańskiego. Według moich danych i przypuszczeń więcej nawet pisze o tym prasa, niż realne dotąd są rezultaty pracy, chociaż pewne koła półoficjalne rozpuszczają już wiadomości nawet o podpisaniu formalnego paktu między Jugosławią, Węgrami, Rumunią i Bułgarią przy patronacie Italii (twierdzą przy tym, że jakoby pod naciskiem Italii Rumunia miała ustąpić Bułgarii Dobrudżę), według mej oceny wiadomości te są przedwczesne, choć zabiegi Włoch o uregulowanie swych stosunków z państwami bałkańskimi są bardzo widoczne, czego dowodem jest choćby uspokajająca wymiana not z Grecją, wraz z wycofaniem wojsk włoskich i greckich z nad granicy albańskiej⁶³. W każdym razie w pracy tej postępują Włosi niesłychanie ostrożnie z obawy, by blokowi bałkańskiemu nie nadano charakteru antyniemieckiego. Mimo wszelkich zastrzeżeń w stosunku do Turcji – jak już o tym pisałem – na razie Italii wygodnie, by w roli patronki na tamtejszym terenie zastępowała ją w pewnej mierze Turcja. Przypominam w tym miejscu, że ciągle jeszcze pęta się po tutejszym bruku, lub raczej po italskich palazzo koncepcja sojuszu całej Europy z Niemcami do walki przeciw Sowietaom. W kilku moich ostatnich spotkaniach rozmówcy italscy poruszali ten temat, m.in. księżę Chigi, Wielki Mistrz Kawalerów Maltańskich i ks. Caetani di Bassiano (komunikuję Panu

⁶³ 11 września, po rozmowach posła Emmanuele Grazzi w Atenach, Mussolini nakazał odsunięcie wojsk stacjonujących w Albanii o 20 km od granicy z Grecją; 20 września w prasie włoskiej i greckiej ukazały się artykuły o dążeniu obu stron do normalizacji stosunków dwustronnych i wymieniono noty potwierdzające obowiązywanie podpisanego w 1928 r. układu o przyjaźni.

Ministrowi w nawiasie, iż w tego rodzaju rozmowach przeciwstawiam zawsze zimnemu i skalkulowanemu okrucieństwu niemieckiemu bardziej ludzki stosunek do ludności polskiej ze strony Bolszewików. Takie przedstawianie sprawy może byłoby ryzykowne w Anglii lub Francji, tutaj zaś nie poprawia opinii Bolszewikom, a szkodzi bardzo Niemcom).

Muszę teraz powrócić do stosunków italsko-niemieckich, by skomentować ostatnie wystąpienie Ducego z dnia 15 bm., z racji otwarcia nowego roku szkolnego. Wystąpienie było przygotowane bardzo starannie, poza młodzieżą otrzymali rozkaz stawienia się na placu Venezia członkowie organizacji faszystowskiej, z poleceniem zjawienia się w ubraniach cywilnych, a nie w mundurach partyjnych, dla nadania zebraniu charakteru spontanicznej manifestacji. Wobec tych przygotowań spodziewano się, że przemówienie Mussoliniego będzie miało charakter rewelacyjny i może decydujący. W kołach niemieckich tutejszych spodziewano się wyraźnie jakiejś inicjatywy pokojowej ze strony Mussoliniego. Skończyło się wszystko na frazecie znanym z prasy, o zbrojnym pokoju Italii. Sfery polityczne tutejsze gubią się w domysłach, co było powodem tak lakonicznego wynurzenia się Duce, ludzie gubią się w szukaniu powodu zmiany jego, prawdopodobnie powziętej poprzednio, innej decyzji. Niemcy tutejsi nie kryją swego niezadowolenia i zawodu, choć prasa niemiecka ostentacyjnie nadaje słowom Duce sens przyjazny i korzystny dla Berlina. Według mego przypuszczenia cała ta komedia była reakcją Mussoliniego na niezręczne wywody Churchilla o tradycyjnej przyjaźni angielsko-włoskiej.

Koniec mego raportu chcę poświęcić hiobowym wiadomościom, które przez coraz liczniejszych uchodźców dochodzą tutaj z kraju. Wiadomościach o aresztowaniach, egzekucjach (podobno Niemcy mieli rozstrzelać panią Chłapowską⁶⁴, żonę naszego byłego Ambasadora), rekwizycjach mieszkań, środków żywności, leków, ubrań itd., jednym słowem o eksterminacyjnych poczynaniach Niemców w stosunku do ludności polskiej. O wszystkich tych sprawach Centrala na pewno ma sporo wiadomości. Ja w umowie z tutejszą placówką przy Watykanie odsyłam uchodźców do Prałata Meysztowicza, który spisuje ich relacje. Może byłoby wskazane dać tym sprawom większy rozgłos za pomocą radia i prasy zachodniej. Tutaj robimy to pantoflową propagandą, gdyż zawieszony z powodu braku środków Biuletyn Ambasady nie wychodzi od 1-go bm. Dla zdopingowania akcji Watykanu w organizowaniu pomocy dla kraju, zrobiłem ze swej strony nacisk na Nuncjusza papies-

⁶⁴ Helena z Mielżyńskich Chłapowska. Informacja w tekście nie jest prawdziwa.

kiego, przy sposobności jego rewizyty u mnie. Odpowiedzi Nuncjusza były dość wymijające i raczej sceptyczne (na marginesie tej wizyty załączam kopię pisma Kardynała Maglione do Nuncjusza papieskiego przy Kwirynale, w odpowiedzi na jego raport o mojej wizycie u Nuncjusza z podziękowaniem za słowa encykliki papieskiej poświęcone Polsce⁶⁵).

Pod pretekstem zakomunikowania Wielkiemu Mistrzowi Zakonu Maltańskiego ks. Chigi wiadomości o śmierci dwóch kawalerów maltańskich (Dominik Łempicki i Roman Chłapowski), usiłowałem skłonić Zakon do jakiejś akcji pomocy dla Polski wśród społeczeństwa włoskiego. Mam słabe nadzieje, by moja interwencja dała jakiś rezultat, choć różnymi drogami rozmaici Włosi ofiarowują gotowość do ofiar na ten cel. Przez wzgląd jednak na stosunki oficjalne z Berlinem, sprawa ta przedstawia duże trudności i jest bardzo delikatna. Jestem pewny, że rząd tutejszy zgodziłby się na taką akcję, gdyby ją można było prowadzić konspiracyjnie, co jednak jest niemożliwe, a bez zgody rządu społeczeństwo włoskie, sterroryzowane, na akcję taką nie pójdzie lub pójdzie bardzo lękliwie, indywidualnie i niewydatnie.

Łącznie z sytuacją kraju podaję jeszcze jedną wiadomość, tyczy ona umowy włosko-niemieckiej w sprawie ekspatriacji Tyrolczyków z Alto Adige. Miała ona za termin realizacji rok 1942, tymczasem Włosi nacisnęli na górali tamecznych kategorycznym żądaniem deklaracji z terminem do 1.XII.1939 r., czy pragną zachować obywatelstwo włoskie, czy optują na Niemcy. W pierwszym wypadku mają być przeniesieni na Sycylię, w drugim wysiedleni do Niemiec. Ze śmiercią w duszy 90% górali decyduje się na ekspatriację do Niemiec. Ci nieszczęśliwcy mają być osiedleni na Śląsku Cieszyńskim i w zachodnich Beskidach. O tyle więc sprawa tyczy bezpośrednio i dość boleśnie naszej skóry⁶⁶.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

⁶⁵ Zob. przyp. 101 do dok. nr 243.

⁶⁶ Raport przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

318

*18 listopada, notatka z rozmowy ambasadora w Londynie
z wysokim komisarzem Kanady*

ROZMOWA AMBASADORA RACZYŃSKIEGO
Z WYSOKIM KOMISARZEM
KANADY W LONDYNIE, P. VINCENTEM MASSEY
z okazji obiadu w Ambasadzie, dnia 18 listopada 1939 roku

Pan Massey sam poruszył sprawę polskiego zaciągu w Kanadzie. Oświadczył, że o sprawie tej mówił z Ministrem Edenem i także z własnym rządem w Ottawie. Zapewnił, że stanowisko Kanady jest w zasadzie pozytywne, twierdził jednak zarazem, że byłoby błędem liczenie się z taką liczbą ochotników, o jakiej była mowa ze strony polskiej (15.000 zgłoszeń oczekiwanych z samej Kanady). Ilość ochotników, zdaniem p. Massey'a, nie przekroczyłaby cyfry kilku tysięcy. Zdaniem jego akcja miałaby charakter zwłaszcza symboliczny i z tego punktu widzenia brygada mogłaby spełnić to samo zadanie co dywizja.

Równocześnie p. Massey zdaje się oczekiwać, że koszty tej imprezy pokryte będą przez Rząd Polski „z posiadanych zasobów finansowych”. Dyskusji w tym punkcie i w tym czasie wolałem nie podejmować.

/Edward Raczyński/
Ambasador Rzeczypospolitej

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/14

319

*18 listopada, depesza szyfrowa podsekretarza stanu
do ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie niemieckich roszczeń własnościowych*

Paryż, dnia listopada 1939

Depesza Szyfrowa ^cNr 31, 18.XI^c

Polmission Waszyngton

Proszę Pana Ambasadora o złożenie oświadczenia w Departamencie Stanu, że w razie gdyby niemieckie zarządy komisaryczne polskich przedsię-

biorstw żeglugowych wystąpiły z jakimikolwiek pretensjami w stosunku do statków polskich przebywających w portach Stanów, pretensje te byłyby sprzeczne z postanowieniami czwartej Konwencji haskiej 1907, ograniczającej prawa okupantów i nie powinny być przyjmowane.

Zaznaczam, że całość, względnie przeważająca większość akcji wchodzących w rachubę przedsiębiorstw żeglugowych jest w ręku Rządu Polskiego. Proszę o poinformowanie mnie o wyniku poczynionej d marche.

GRALIŃSKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 245

320

18 listopada, polsko-brytyjska umowa flotowa (z protoko em)

AGREEMENT CONCLUDED BETWEEN THE GOVERNMENTS OF THE POLISH REPUBLIC AND THE UNITED KINGDOM CONCERNING THE FORMATION OF A DETACHMENT OF THE POLISH NAVY IN GREAT BRITAIN

The Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and the Government of the Polish Republic desiring to make provision for the co-operation of certain units of the Polish naval forces with those of the United Kingdom, have agreed as follows:

ARTICLE 1.

A detachment of the Polish Navy shall be attached to the British Navy for the duration of hostilities and so long thereafter as may be mutually agreed.

ARTICLE 2.

The units or groups of units of the Polish Naval Detachment under the Polish flag and under the command of Polish officers and manned by Polish crews, shall co-operate with the British Fleet and shall constitute a part of the Allied Naval Forces.

ARTICLE 3.

The Polish Naval Detachment shall include the following units:

- a) vessels which are already attached to the British Navy;
- b) other vessels which it may be possible to incorporate in the Polish Naval Detachment during the period of hostilities.

ARTICLE 4.

The personnel of the Polish Naval Detachment to be recruited shall be Polish nationals of the following categories:

- a) men now on active service in units now operating as well as those detached to supervise the units under construction;
- b) officers and men of the Naval Reserve who are available on the territory of Allied Powers and in neutral countries, and who will be called up for active service on the strength of the mobilisation decree issued by the President of the Polish Republic;
- c) officers and men of the Polish Mercantile Marine who do not belong to the Naval Reserve, but who may be called up for active service in the Navy in case of increased demand;
- d) skilled men who may volunteer to serve in the Navy in case of increased demand.

ARTICLE 5.

For the purpose of

- a) concentrating personnel of the categories mentioned in Article 4 b, c, d;
- b) the formation of reserves for the units operating;
- c) training in special branches which may require strengthening;

a suitable naval depot will be established at a place allotted by the British authorities, which shall be under the command of Polish officers and staffed by Polish petty-officers and instructors.

ARTICLE 6.

Any costs incurred by the British naval authorities in connexion with the operation of this agreement shall, on demand, be reimbursed by the Polish Government to the Government of the United Kingdom.

ARTICLE 7.

The ways and means of enlarging the Polish Naval Detachment as well as recruiting, concentrating and supplementing personnel, the organisation of command, training of officers and men, &c., shall be dealt with by separate agreement between the contracting Governments.

In faith whereof the undersigned, duly authorised thereto by their respective Governments, have signed the present agreement.

Done in duplicate in London the 18th day of November 1939.

A Polish text shall subsequently be agreed upon between the contracting Governments, and both texts shall then be equally authentic.

^f*Edward Raczyński*^f
^f*Alexander Cadogan*^f

PROTOCOL

In connexion with the Agreement concerning the formation of a detachment of the Polish Navy in the United Kingdom, signed this day, the undersigned Plenipotentiaries have agreed as follows:

1) The Polish Naval Detachment, which shall form part of the British Fleet, shall be under the operational control of the British Admiralty, and shall co-operate with the British Navy in the manner found most suitable, under the orders of the British Commanders of the units to which the vessels may be attached. The Polish Naval Attaché in London shall collaborate closely with the British Admiralty on all questions arising in this connexion. The British Command will endeavour to see as far as possible that the Polish units of the same class work together, and that the Polish ships are not subjected to a greater degree of wear and tear than similar British ships.

2) The internal administration of the Polish Naval Detachment and of its personnel shall be the responsibility of Polish naval authorities.

3) Officers and men of the Polish Naval Detachment shall wear Polish uniforms and rank-distinctions. Polish Naval Regulations shall apply to service on board vessels of the Polish Naval Detachment.

4) The present equipment and armament of the units of the Polish Naval Detachment shall be maintained, provided this can conveniently be effected from sources under Allied control. In case of need such equipment and

armament may be replaced by types adopted in the British Navy, provided this is approved by the Polish naval authorities.

5) Should it prove necessary to substitute British types of equipment or armament for those now in use, the British Admiralty shall provide experienced specialists for such period as may be requisite for training personnel of the Polish Naval Detachment in the use thereof.

6) After the signing of the above-mentioned Agreement and of this Protocol a naval depot ship shall be provided by the Polish Government for the purpose of accommodating Polish Naval personnel and of forming crews for additional units to be commissioned for service in the Polish Naval Detachment. The entry of reserves shall be limited to the accommodation available in the depot ship.

The naval depot of the Polish Naval Detachment shall be equipped and organised as well as possible for general and special training.

7) The British Admiralty shall co-operate with the Polish authorities in everything undertaken and directed with a view to

- a) concentrating all possible reserve personnel of the Polish Navy,
- b) increasing the effective strength of the Polish Naval Detachment,
- c) using the available personnel to the best advantage for service in the Polish Navy,
- d) developing the strongest possible nucleus of man-power for the Polish Fleet.

8) If, in the execution of the above-mentioned Agreement, points arise which are not specified in this Protocol, they shall be dealt with when necessary by direct discussion between the Polish naval authorities and the British Admiralty.

Done in duplicate in London, the 18th day of November, 1939.

^fEdward Raczyński^f
^fAlexander Cadogan^f

NA FO 371 23156, C18423/13906/55 (druk: PSZ, s. 153–156; Sprawa polska, s. 121–123; Polska w polityce międzynarodowej, s. 613–616; Rok 1939, s. 248–251)

321

*19 listopada, list premiera do ministra koordynacji
obrony narodowej Wielkiej Brytanii
w sprawie współpracy polskich i brytyjskich sił zbrojnych*

19th November, 1939.

His Excellency Lord Chatfield

My Lord,

I am writing to acknowledge receipt of your letter of yesterday's date concerning the different points which I raised with you and with the Admiralty, the War Office and the Air Ministry on the subject of the co-operation of the Polish forces with those of Great Britain and France at sea, on land and in the air.

I wish at the same time to express to you the sincere gratitude of my Government for the friendly and broadminded way in which this question was considered by the British Government thus facilitating a quick and satisfactory progress under all heads.

As regards Polish naval units the position has been definitely cleared and placed upon a solid basis by the signature yesterday of the special agreement between our two Governments. What is more important still, as you so rightly say, is the happy co-operation of our units with your powerful fleet and the spirit of comradeship and friendship which exists on both sides.

An agreement similar to that dealing with our naval units has been discussed between our representatives and the Air Ministry with regard to the utilisation of the Polish Air forces. It is almost completed and should be signed in a very near future.

I was gratified to learn from your letter that the Secretary for Dominion Affairs is entering into immediate consultations with the Canadian Government regarding the formation of 1-2 Polish divisions in Canada and I am convinced that this important matter will now show satisfactory progress.

As regards the formation of Polish anti-aircraft units in England I shall be looking into the matter presently and I shall be pleased to send detailed proposals to the Secretary of State for War.

I was particularly glad on receiving your assurance that the British Government are welcoming my proposal to appoint a Polish Military Officer designed to join the Franco-British Liaison Committee in London. I shall use my best endeavour to select a suitable candidate for that responsible position.

You are good enough to suggest that pending a comprehensive agreement to cover all aspects of the conditions of service of Polish land, sea and air forces. I should send you a draft of a short interim agreement dealing with this matter in general terms only. This point is covered by the draft I am enclosing with this letter. ^b*not enclosed*^b It has already been discussed with the Foreign Office which will for its own part submit it to the competent Ministers for approval. I hope that it shall have yours.

May I in conclusion express to you once more my most cordial thanks for your generous help in the speeding up of arrangements necessary to the reorganization of the Polish Forces and their effective co-operation with those of Great Britain and France.

I have the honor to be, Your Excellency's obedient Servant,

SIKORSKI
Prime Minister
Commander in Chief of the
Polish Forces

TNA FO 371 23157, C19052/13906/55

322

*19 listopada, raport ambasady w Bukareszcie
w sprawie postępowania byłego ministra spraw zagranicznych*

19.XI.1939

TAJNE

Jeden z urzędników w służbie czynnej, wezwany do min. Becka, powtórzył mi pod słowem honoru, że były minister spraw zagranicznych przedstawił mu się w rozmowie jako ten, który spowodował legalną ciągłość polskich władz naczelnych. Drogą specjalnego układu zabezpieczył wolny

przejazd byłemu naczelnemu wodzowi, Prezydentowi i współdziałanie sojuszniczej Rumunii w przerzuceniu kadr urzędowych i wojskowych na zachód angielskimi statkami. W drodze do Bukaresztu wyprzedzili go niestety inni Polacy, mający łatwiejszą możliwość poruszania się w Rumunii, dzięki czemu wszystko poszło na marne.

Mój rozmówca rozumiał, że insynuacja odnosi się do Ambasady, która winna jest internowania i niedopilnowania casus foederis z Rumunią.

Odgłosy podobnych oszczerstw i kłamstw ze strony jednego z głównych winowajców klęski, od września dochodzą do Ambasady i do Rządu, ale nie spotkały się dotąd z odprawą wobec hasła jedności narodowej. P. Beck uważa się nadal, jako kawaler Orła Białego⁶⁷, za jednego z najwyższych dygnitarzy Państwa, który powołany jest do odegrania kierowniczej roli na terenie anglo-amerykańskim, a intrygi Ambasady przeszkadzają mu, wbrew instrukcjom Rządu, a zwłaszcza wbrew instrukcjom Pana Ministra. Zaprasza do Brasov obcych dyplomatów i informując ich politycznie wywiera fatalny wpływ na min. Gafencę, byłych naszych dygnitarzy i zdezorientowanych urzędników. Niedawno oświadczył jednemu z ambasadorów, że otrzymał list od Pana Ministra z wyrażeniem żalu, że nie może dzielić z Panem Ministrem współodpowiedzialności w Paryżu i na skutek przetrzymywania go w Rumunii nie może Pan Minister korzystać z jego możliwości i stosunków międzynarodowych.

Dla podkreślenia swej przyjaźni miał Pan Minister polecić osobiście oddanie do dyspozycji dwóch samochodów rządowych, jakkolwiek żadnych nie potrzebuje i wołałby żyć w nędzy, gdyż wszystko powinno iść na wojsko polskie.

Są to nowe przykłady akcji p. Becka, prowadzonej w terenie przez sprzyśnięcie „Organizacji Pracy Krajowej”⁶⁸, powołanej do życia w Słanicu we wrześniu.

Wobec twierdzenia opartego na instrukcjach Pana Ministra, jawnie de mentowanego przez porządnych ludzi, ^{b?!^b} że sprzyśnięcie jest przez Rząd zakazane, a działalność jego szkodliwa, proszę o odwrotne potwierdzenie zakazu i pełnomocnictwa, które pozwoliłyby zahamować własnymi środkami tę konspirację deprawującą nasz zespół urzędniczy i organy uchodźcze. Grozi

⁶⁷ Becka uhonorowano tym orderem 11 października 1938 r.

⁶⁸ Zwana też Organizacją Pracy na Kraj, powstała w trzeciej dekadzie września.

ona przykrymi konsekwencjami dla rozwoju sytuacji w kraju i dla sprawnego funkcjonowania naszych placówek w Rumunii.

IPMS, PRM 7

323

*20 listopada, okólnik ministra spraw zagranicznych
w sprawie wizyty w Londynie*

Szyfr

Polmission

Londyn

Waszyngton

Ankara

Rzym

Watykan

Bukareszt

Tokio

^cParyż^c

Sofia

Ateny

Helsinki

Sztokholm

Oslo

Belgrad

Budapeszt

Kopenhaga

Kair

Bruksela

Haga

Bern

Madryt

Lisbona

Meksyk ^cprzez Waszyng.^c

Rio de Janeiro

Buenos Aires ^cprzez Rio^c

Teheran

Polconsul OTTAWA ^cprzez Waszyng.^c

Jerozolima

^cSofia przez Bukareszt. Teheran i Jerozolima ⁱ...ⁱ przez Ankarę.

Ameryka połudn., Meksyk i Ottawa – przez Waszyngton^c

Celem sześciodniowej wizyty Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych w Londynie było przede wszystkim utrwalenie kontaktów osobistych i ustalenie pojęcia Rządu Polskiego jako alianckiego oraz sprecyzowanie aktywnej współpracy wojskowej Polski z Francją i Anglią na lądzie, morzu i w powietrzu. Wizyta miała oficjalny charakter i została zakończona jednodniowym pobytom Premiera w Szkocji dla dekorowania członków załogi łodzi podwodnej Orzeł, bohaterstwo których wzbudza powszechny podziw w Anglii.

W czasie wizyty spisano punktację ramową ustalającą podstawy współpracy wojennej we wszystkich trzech działach, poza tym podpisano układ współpracy morskiej i powietrznej.

Liczne rozmowy polityczne z Chamberlainem, Halifaxem, Churchillem i pozostałymi Ministrami oraz z szeregiem osobistości parlamentarnych wyjaśniły Anglikom demokratyczny charakter Rządu Polskiego i liberalne stanowisko wobec ^hwszystkich^h mniejszości. Poza tym rozmowy doprowadziły do uzgodnienia poglądów na podstawowe cele wojny: doprowadzenie do całkowitego zwycięstwa, oparcie przyszłego pokoju na podstawach strategicznych dających rzeczywiste bezpieczeństwo, wreszcie ustalono konieczność stałego bliskiego kontaktu, co zapewne wyrazi się przez reprezentację Polski w Komitecie Wykonawczym alianckiej Rady Wojennej.

Powyższe dla orientacji Pana ^hAmbasadora (Posła, Konsula Generalnego)^h ^cKierownika Placówki^c.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

324

*20 listopada, telegram szyfrowy radcy ambasady w Bukareszcie
na temat skarbów wawelskich*

Bukareszt – 20-go listopada 1939

Telegram szyfrowy Nr 6.

Receptus telegram szyfrowy Nr 9

Wobec oświadczenia Cortesiego, że Watykan wahał się pod naciskiem Niemców przyjąć zbiory, skierowaliśmy transport do Francji.

Poniński

IPMS, Ambasada Watykan A.44.53/1

325

20 listopada, informacja konsula generalnego w Genewie w sprawie planów ZSRR wobec Rumunii i radzieckich opinii o Polsce

Genewa, dnia 20 listopada 1939

TajneDo Ministerstwa
Spraw Zagranicznych
w Paryżu

Konsulat Generalny otrzymał od p. B. Celińskiego następujące streszczenie rozmowy przeprowadzonej przez rumuńskiego członka Sekretariatu z sowieckim podsekretarzem generalnym Sokolinym.

Sokolin oświadczył kategorycznie, że w razie ataku niemieckiego na Rumunię Sowiety postąpią analogicznie, jak postąpiły w Polsce, i zajmą Besarabię. Uchylił się przy tym od jakichkolwiek dyskusji na temat rumuńskiego charakteru ludności tej prowincji.

O Polsce powiedział Sokolin, co następuje:

Europa przed rokiem 1914 istniała bez Polski. Można więc równie dobrze wyobrazić sobie bez tego państwa mapę Europy po obecnej wojnie. Ewentualna odbudowa Polski Związku Sowieckiego nie interesuje. W każdym razie nie mogłaby się nigdy dokonać kosztem terytoriów odzyskanych ostatnio przez Rosję. W ostateczności Związek Sowiecki mógłby przyznać tej przyszłej Polsce linię Curzona.

Zapytany o Ruś Podkarpacką Sokolin zaznaczył, że jest to wprawdzie również terytorium rosyjskie, ale sprawa jest zbyt błaha, aby ją trzeba było obecnie podnosić⁶⁹.

Kazimierz Trębicki
Konsul Generalny R.P.*AAN, Poselstwo Berno 6*

⁶⁹ Dokument wysłano także do ambasady w Paryżu i poselstwa w Bernie.

326

*21 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie pomocy humanitarnej dla Polski*

W A S H I N G T O N

Wysłano 21.XI.39

otrzymano 24.XI.39

Nr 38.

Receptus telegram szyfrowy Nr 30.

Amerykański Czerwony Krzyż ułożył się z niemieckim Czerwonym Krzyżem, że rozdział pomocy dokonywany będzie przez Niemców pod kontrolą amerykańskich delegatów. Commission Polish Relief zawarł z Niemcami układ na proponowanych przez siebie warunkach rozdziału pomocy we własnym zarządzie niezależnie od ras i religii.

Do okupacji sowieckiej dotąd dostęp przez żadną z powyższych organizacji nie został uzyskany.

POTOCKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

327

*21 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie terenów okupowanych przez ZSRR*

B U K A R E S Z T

wysłano 21.XI.39

otrzymano 23.XI.39

Nr 184.

Wczoraj Poselstwo Sowieckie postanowiło otworzyć rejestrację chętnych do powrotu Polaków i poprosiło Kowalewskiego o podanie przypuszczalnej liczby kandydatów do powrotu. Dziś dostaliśmy dwa telegramy prywatne ze Lwowa, potwierdzające funkcjonowanie poczty i telegrafu w okupacji.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

328

*22 listopada, telegram szyfrowy posła w Teheranie
w sprawie stosunków dyplomatycznych z Irakiem*

T E H E R A N
Wysłano 22.XI.39
otrzymano 25.XI.39

Nr 15.

Otrzymałem wiadomość, że rząd iracki zamierza akredytować przy Rządzie Polskim swego Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego w Paryżu. Dali mi do zrozumienia, że woleliby w Bagdadzie nie Konsula Generalnego, lecz urzędnika dyplomatycznego, co osobiście również uważam za wskazane. Jeżeli Vetulani zostaje w Bagdadzie, proszę o telegraficzną zgodę na danie mu tytułu Radcy Legacyjnego. Osobiście proponuję, ażeby przenieść V. na placówkę ekonomiczną, na miejsce jego mianować taktownego sekretarza legacyjnego i znającego angielski.

KARSZO SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

329

*22 listopada, notatka z rozmowy chargé d'affaires w Paryżu
z dyrektorem politycznym francuskiego MSZ*

Paryż, dnia 22 listopada 1939 r.

T a j n e

Notatka o rozmowie p. Ministra Frankowskiego
z ^aZastępcą Dyrektora Politycznego^a na Quai d'Orsay, Ministrem Rochat

1) W związku z przesłaniem panu Champetier de Ribes, z polecenia p. Premiera Gen. Sikorskiego, tekstów projektu umów wojskowych, złożyłem panu Rochat odpisy projektów umowy wojskowej, lotniczej i sądowej. Przejrzałem wspólnie z nim te teksty i doszliśmy do przekonania, że forma rokowań

przyjęta przez Ambasadę jest słuszna, tzn. że merytorycznie sprawę należy na razie rozważyć na forum Ministère de la Défense Nationale i Ministerstwa Skarbu. Quai d'Orsay prześle tym Ministerstwom teksty i urzędowo zapyta o opinie. Po otrzymaniu odpowiedzi sprawa zostanie sfinalizowana przez francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ambasadę.

2) Pan Rochat wyjaśnił mi znaczenie zarządzeń wydanych w dziedzinie blokady eksportu niemieckiego, jako odwet za posiłkowanie się przez Niemców, wbrew prawom międzynarodowym, wolno pływającymi minami. Powiedział, że nie zostało stwierdzone, by były to miny tzw. magnetyczne, jak podawała prasa, w każdym razie faktem jest, że bardzo znaczna ilość tych min pływających została przez Niemcy wypuszczona lub też rzucona do morza z avionów. Pan Rochat zarządzenia francusko-angielskie określił jako bardzo znamienne z punktu widzenia całkowitej determinacji prowadzenia wojny wszelkimi sposobami aż do końca i do zwycięstwa. Zarządzenia francusko-angielskie przeciwko eksportowi niemieckiemu stanowią niesłychanie silne uderzenie dla gospodarki wojennej Niemiec. Stanowią one też wielkie utrudnienie dla handlu państw neutralnych, w tej dziedzinie jednak Anglia i Francja uczynią największy wysiłek, ażeby przez ożywienie handlu z państwami neutralnymi wynagrodzić tym ostatnim straty, a także by przez odpowiednią reglamentację obrotu handlowego z tymi państwami (ściśła nomenklatura towarów pod względem pochodzenia) nie krępować wymiany handlowej z państwami neutralnymi i wymiany pomiędzy nimi.

3) Poruszyłem z p. Rochat dość obszernie sprawę odnoszenia się Cenzury do pewnych oświadczeń pochodzących ze sfer urzędowych polskich, lub też od dziennikarzy interesujących się sprawami polskimi – a dotyczących pojęcia integralności terytorium polskiego. Na tle incydentu z niedokładnym nadaniem z Londynu jednego z oświadczeń p. Gen. Sikorskiego, wyjaśniłem panu Rochat, iż nie jest możliwe, by Cenzura francuska chciała zatrzymywać oświadczenia, w których mowa, iż jednym z celów wojny dla Polaków jest integralne odzyskanie swego terytorium. Powiedziałem mu, że tak samo, jak rząd angielski i francuski, rząd polski uważałby za przedwczesne ściśle formułowanie swych dezyderatów terytorialnych w chwili obecnej, że, rozumie się, po wojnie Polska będzie musiała być większa niż była dotychczas, lecz że rozumiemy, że obecnie nie czas jeszcze na podawanie do wiadomości publicznej naszych wspólnych planów w tej dziedzinie. Jednak to, co wydaje się być bezspornym prawem czynników polskich, to jest co najmniej stać na stanowisku prawnej integralności naszego terytorium. O ile więc nawet się nie żąda od Francuzów uroczystego potwierdzenia tego stanowiska, to absolutnie

nie widzę, co by mogło być powodem do zastanawiania się nad tą sprawą. Wobec tego wyraziłem nadzieję, że Quai d'Orsay da pod tym względem odpowiednie wskazówki Cenzurze. Pan Rochat przyznał mi całkowicie rację i obiecał przy pierwszej okazji sprawę tę w Cenzurze załatwić, dając im wskazówki według teź, które wyłożyłem.

4) W paru słowach poinformowałem p. Rochat o przebiegu i rezultatach wizyty p. Gen. Sikorskiego i p. Ministra Zaleskiego w Londynie, zapowiadając mu w bliskiej przyszłości zakomunikowanie przenegocjowanych tam tekstów i podkreślając niezmiernie życzliwe przyjęcie, jakiego mężowie stanu polscy doznali w Londynie zarówno w sferach rządowych, jak i wojskowych.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

330

*22 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie transportu pomocy humanitarnej do Polski*

L O N D Y N
Wysłano 22.XI.39
otrzymano 25.XI.39

Nr 76.

Receptus telegram szyfrowy Nr 36.

Rząd Brytyjski wyraził zgodę na udzielenie zezwolenia przewozu rzeczy do Polski. Uzależnia to jednak od spełnienia następujących warunków:

- I. aby przed wysłaniem przedłożono mu dokładne listy ładunku,
- II. aby statek z ładunkiem zatrzymał się w bazie kontroli kontrabandy,
- III. aby władze amerykańskie w Niemczech wzięły na siebie odpowiedzialność rozdziału rzeczy bezpośrednio potrzebującym,
- IV. aby informowały rząd brytyjski, gdyby władze niemieckie bądź mieszały się do rozdziału, bądź objęły kontrolę nad rzeczami.

Otrzymuje Paryż, Washington.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

331

22 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie w sprawie sytuacji uchodźców na Litwie i pomocy brytyjskiej

L O N D Y N

Wysłano 22.XI.39

otrzymano 25.XI.39

Nr 78.

Rząd Brytyjski otrzymał od swego Posła w Kownie niepokojące wiadomości o położeniu uchodźców polskich na Litwie, w szczególności w Wilnie, gdzie pilna pomoc jest potrzebna z uwagi na brak odzieży i żywności. Jak Foreign Office wyjaśnia, udzielenie pomocy ze strony angielskiej jest bardzo utrudnione z uwagi na trudności transferowe i tranzytowe. Wobec tego sugeruje Foreign Office zwrócenie się przez nas z pilnym apelem do amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który zresztą ma już na miejscu swego przedstawiciela Redferna, mogącego udzielić bliższych wyjaśnień.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

332

22 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie w sprawie zakończenia opieki Szwecji nad interesami Polski w Niemczech

SZTOKHOLM

wysłano 22.XI.39

otrzymano 25.XI.39

Nr 58.

Rząd Niemiecki notą z dnia 20 bm. zawiadomił Rząd Szwedzki, że uważa jego mandat opieki nad interesami polskimi w Niemczech za wygasły wobec tego, że warunki, w których ta opieka została przyjęta, przestały istnieć. Szwedzi są zaskoczeni i stwierdzają, że jest to sprzeczne ze wszystkimi zwyczajami międzynarodowymi europejskimi, są jednak bezsilni, bo sprawowanie opieki jest niemożliwe bez zgody danego rządu. Rząd Szwedzki jeszcze nie

zajął stanowiska, zamierza jednak Niemcom swoje poglądy przedstawić⁷⁰. W moich rozmowach w tutejszym MSZ stwierdziłem bardzo krytyczne ustosunkowanie się do decyzji niemieckiej.

Szczegóły raportem jutro.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

333

*23 listopada, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie sytuacji w konsulacie*

B U D A P E S Z T
Wysłano 23.XI.39
otrzymano 27.XI.39

Nr 80.

Dla Pana Ministra Spraw Zagranicznych

Receptus telegram claris bez podpisu.

Zwolnienie Raszyka przed mianowaniem odpowiedniego Konsula równa się zlikwidowaniu Konsulatu Polskiego w Budapeszcie jako placówki i przekształcenie jej nieomal jawnie na biuro wywiadowczo-werbunkowe (parę wyrazów nieczytelnych). W Konsulacie pozostał z dotychczasowych urzędników jeden pracownik (parę wyrazów nieczytelnych), reszta stanowi parę czasowo przydzielonych kancelistów i około 40 oficerów, nie obznajomionych z naszymi wskazówkami, co musi pociągnąć fatalne następstwa w stosunkach naszych z Węgry. ^dKonieczne natychmiastowe mianowanie energicznego Konsula, który zaprowadzi w Konsulacie porządek, oparty na hierarchii i przestrzeganiu kompetencji^d.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁷⁰ Ostatecznie jednak z tego zrezygnowano i 24 listopada polecono posłowi Richertowi przyjąć do wiadomości stanowisko Niemiec.

334

*23 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
do Stanisława Kota w sprawie sytuacji w Małopolsce Wschodniej*

B U K A R E S Z T
Wysłano 23.XI.39
otrzymano 25.XI.39

Nr 188.

Dla Profesora Stanisława Kota.

Podaję poniżej odpowiedź Jankowskiego na listowne zapytania:

I. Panczyszyn urzęduje jako swego rodzaju gubernator zachodniej Ukrainy.

II. Na lwowskim uniwersytecie sądy młodzieży nad profesorami, m.in. Bartlem. Aresztowania głównie wśród narodowców. Wiadomości nie sprawdzone o masowych rozstrzelaniach członków korporacji. Młodzież ukraińska i żydowska przeciwko polskiej. Głównym uzasadnieniem wyroków i represji dawniejszy stosunek do mniejszości narodowych. Liczne aresztowania działaczy etc. we Lwowie i prowincji, np. podobno na Ossolińskich, a także wśród młodzieży gimnazjalnej Kołomyi.

III. St. przeszedł szczęśliwie, odpowiedzi dotąd nie ma.

IV. Januszajtis był na terenie okupacji niemieckiej (Żywiec), powrócił do Lwowa. Odpowiednie instrukcje wysłano. Wczoraj Konsulat Czerniowce otrzymał przypadkowo informację, jakoby go aresztowano.

V. Prawdziwe nazwisko Zagłoby Mazurkiewicz, stary doświadczony oficer.

VI. „Polityk”⁷¹ pertraktuje w Bukareszcie z Niemcami i za ich zgodą z Poselstwem Sowieckim. Wywołuje to wśród Polonii sprzeczne komentarze.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁷¹ Jan Kowalewski.

335

*23 listopada, telegram szyfrowy posła w Buenos Aires
w sprawie stosunków polsko-litewskich*

BUENOS AIRES

Wysłano 23.XI.39

otrzymano 29.XI.39

Telegram szyfrowy Nr 1.

Nowy Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny litewski zawiadomił mnie o akredytowaniu. Proszę o telegraficzne instrukcje, czy odpowiadać.

KURNIKOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

336

*24 listopada, notatka z rozmowy podsekretarza stanu
i chargé d'affaires w Paryżu z premierem Francji*

Ścisłe tajne

Notatka o rozmowie Ministra Gralińskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Ministra Frankowskiego, Chargé d'Affaires R.P. w Paryżu z Premierem Daladier, dnia 24 listopada 1939 r.

Dnia 24 listopada odwiedziłem z p. Ministrem Gralińskim Premiera francuskiego Daladier, któremu złożyliśmy projekt nowej umowy wojskowej. Dyskusja merytoryczna na temat umowy wojskowej nie wywiązała się, jedynie w paru słowach Minister Graliński i ja wyjaśniliśmy stan rokowań i prosiliśmy Premiera, by był łaskaw zająć się tą kwestią i działał w kierunku przyspieszenia jej sfinalizowania.

Na początku rozmowy p. Minister Graliński wyraził w imieniu rządu podziękowanie Premierowi Daladier za tak serdeczne zorganizowanie: podróży i przyjęcia Rządu Polskiego w Angers. Minister Graliński kładł nacisk na nadzwyczaj serdeczny charakter przyjęcia zarówno ze strony przedstawicieli władz, a także całej ludności miasta Angers.

Następnie Premier Daladier postawił szereg pytań dotyczących formacji polskich we Francji, ich rekrutacji i liczebności. Dając ogólnikowe wyjaśnienia, podniosłem sprawę umundurowania, zaznaczając, że tempo powołań mogłoby być znacznie szybsze, lecz że brak obozów i umundurowania hamuje akcję rekrutacyjną. Przytoczyłem też zdanie gen. Denain, iż ma nadzieję, że od lutego trudności w tej dziedzinie znikną, że jednak w ciągu dwóch najbliższych miesięcy są one jeszcze bardzo realne. Premier Daladier potwierdził opinię gen. Denain, wyrażając nadzieję, że rzeczywiście w ciągu lutego wiele trudności zostanie przezwycięzonych. Wspomniał też o tym, że zmobilizował 5 milionów ludzi i że, poza formacjami polskimi, musi również mieć na uwadze wyekwipowanie legionu czeskiego. Na moje pytanie o liczebność legionu czeskiego p. Daladier oświadczył, że legion czeski ma już 6000 żołnierzy (cyfra ta wydaje się być zresztą nieścisła, gdyż w Poselstwie Czeskim parę dni temu podawano mi cyfrę nie przekraczającą 2000 żołnierzy).

Premier Daladier interesował się specjalnie polskim personelem lotniczym. Oświadczył, że Francja życzyła sobie, by wszystkie formacje lotnicze polskie organizowały się we Francji, że jednak słyszy, że pewna część ich ma być w Anglii. Wyjaśniłem, jak się sprawa przedstawia i zwróciłem uwagę p. Daladier na zalety bojowe polskich pilotów jako elementu, który już brał udział w walkach. Premier Daladier dość obszernie mówił następnie o zaopatrzeniu armij alianckich w aparaty lotnicze, stwierdzając, że w krótkim czasie aparatów będzie znacznie więcej niż lotników i wyrażając nadzieję szybkiego wzrostu siły lotnictwa sprzymierzonego. Zaznaczył przy tym, że mało się interesuje produkcją lotniczą kanadyjską, co pozostawia Anglii, natomiast bardzo liczy na produkcję Stanów Zjednoczonych. Dodał przy tym, że i Australia dostarczy nie tylko aparatów, lecz i personelu lotniczego. Rozwijał też konsyderacje techniczne, stwierdzając, jeżeli chodzi o lotnictwo myśliwskie, że najważniejszą kwestią jest zagadnienie szybkości, gdyż w obecnych warunkach avion myśliwski faktycznie może działać swym ogniem, przy starciu, mniej więcej 15 sekund, wobec czego możliwości aparatów starego typu są niesłychanie ograniczone. Premier Daladier wyrażał się bardzo pochlebnie o zaletach samolotów amerykańskich, które są najłatwiejsze do pilotowania. W toku rozmowy p. Daladier przyznał się, że liczył w swej polityce zbrojeniowej, że wojna nie wybuchnie wcześniej jak w marcu 1940 roku.

Pan Minister Graliński przypomniał p. Daladier poprzednie spotkanie na kongresie stronnictw radykalnych (w Anglii), na skutek czego wywiązała się rozmowa o sprawach polityki wewnętrznej Polski. Pan Daladier wyrażał się o poprzednim rządzie polskim bardzo krytycznie. P. Minister Graliński spre-

cyzował, że w warunkach, które w Polsce przed wojną istniały, opozycja nie miała możliwości wpływać na politykę i że próbowała parokrotnie, nawet metodami rewolucyjnymi, zmienić istniejący stan rzeczy, przy czym wspominał o ruchach społecznych w 1936 roku, w ciągu których zginęło około 80 osób, że jednak wobec istniejącego w Polsce systemu akcja opozycji okazała się bezsilna. Politykę zagraniczną polską dawnego reżimu p. Daladier określił jako „une folie”, żywo podkreślając jednak, iż żadna odpowiedzialność za nią nie ciąży na rządzie obecnym i że te uwagi odnoszą się do przeszłości.

Należy podkreślić, że Premier Daladier widocznie pragnął nadać rozmowie ton szczerzy i przyjazny.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

337

*24 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie umowy polsko-brytyjskiej*

L O N D Y N
Wysłano 24.XI.39
otrzymano 26.XI.39

Nr 81.

Foreign Office poinformowało mnie, że układ nasz uzyska zgodę zainteresowanych ministerstw i mógłby być podpisany w najbliższych dniach. Strona angielska zechce jednak prawdopodobnie zaproponować niewielką zmianę redakcyjną w artykule 2. Oczekuję konkretnej wiadomości od Foreign Office jutro lub pojutrze.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

338

*24 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie obecności urzędników polskich na Łotwie*

L O N D Y N

Wysłano dn. 24.XI.39

otrzymano 26.XI.39

Nr 82.

Refero tel. szyfrowy Nr 71⁷².

Foreign Office informuje, że po rozmowie Pana Ministra z Cadoganem Poseł Brytyjski w Rydze otrzymał instrukcję ponownego wybadania możliwości pozostawienia Szembeka. Munters nalega jednak nadal na wyjazd S. Foreign Office obawia się przykrych konsekwencji uporu, tym bardziej że rząd tamtejszy nie uznał oficjalnie przejęcia naszych interesów przez rząd brytyjski. Foreign Office proponuje, aby Pan Minister sugerował C. przydzielenie do Poselstwa Brytyjskiego jednego z naszych urzędników kontraktowych, obywatela łotewskiego; prosi o podanie nazwisk. Munters miał się nieoficjalnie przychylić do takiej kombinacji.

RACZYŃSKI.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

339

*24 listopada, telegram szyfrowy posła w Hadze:
państwa utrzymujące z Polską stosunki dyplomatyczne*

H A G A

Wysłano 24.XI.39

otrzymano 27.XI.39

Nr 50.

Świeżo akredytowani tutaj Posłowie Turcji, Kolumbii, Rumunii i Norwegii nawiązali ze mną normalne stosunki dyplomatyczne. Natomiast Poseł

⁷² Dok. nr 288.

Węgierski akredytowany wcześniej nie złożył dotychczas wizyty w Poselstwie Polskim.

BABIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

340

*24 listopada, telegram szyfrowy pośła w Atenach
w sprawie stosunków handlowych polsko-greckich*

A T E N Y
Wysłano 24.XI.39
otrzymano 27.XI.39

Nr 88.

Prasa tutejsza podała o podziale przez Niemcy i Sowiety majątków polskich monopolów państwowych. Według informacji tutejszych tytoniarzy już funkcjonuje w Warszawie Polski Monopol Tytoniowy pod dyrekcją Chełmońskiego, który obiecuje Grecji załatwienie dawnych polskich zobowiązań. Wskutek tego grozi wywóz do Warszawy tytoniu zakupionego uprzednio i zapłaconego przez dawny Monopol Tytoniowy. Dotychczas Bank Grecki blokuje nasz tytoń, ale przewiduje, że gotów jest ustosunkować się praktycznie do propozycji Monopoli w Warszawie, odmawiając nam prawa dyspozycji naszym tytoniem. Proszę o telegraficzną instrukcję.

GUENTHER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

341

*24 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
do ambasadora w Rzymie
w sprawie polityki włoskiej wobec Polaków*

BUKARESZT, dn. 24.XI.1939

Nr 185.

Włosi wstrzymali wizy dla mężczyzn Polaków od 18 do 50 lat. Tłumaczą, że chodzi tylko o odrobienie zaległości, a w poszczególnych wypadkach o uzupełnienie niedostatecznej dokumentacji, oraz że potrwa to do wtorku lub środy.

Proszę Pana Ambasadora o dyskretne sprawdzenie i w każdym razie wyjednanie przychylnych instrukcji dla Poselstwa Włoskiego.

Przyjmuje Rzym, Paryż do wiadomości.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

342

*25 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie zmiany protokołu do umowy polsko-brytyjskiej*

L O N D Y N
Wysłano 25.XI.39.
otrzymano 27.XI.39.

Nr 84.

Dziś w Foreign Office wręczono mi tekst punktacji omówionej w czasie wizyty Pana Premiera, w której dawne punkty 2 i 3 zastąpiono nowym punktem, jak następuje: „Personel polskich sił zbrojnych będzie zorganizowany w jednostki polskie i będzie użyty na stopie równości z siłami zbrojnymi państw sojuszniczych dla wspólnej akcji pod rozkazami Wysokiej Komendy sojuszniczej.” Foreign Office prosi o przyjęcie tej redakcji. Zwłokę w załatwieniu tej sprawy Foreign Office tłumaczy trudnością w skoordyno-

waniu wszystkich kompetentnych Ministrów i tym, że niektórzy z nich, traktując punktację jako układ prowizoryczny, kwestionowali brak w niej porozumienia na temat finansowania. Strona angielska przygotowuje się do wysunięcia propozycji w tym ostatnim punkcie.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

343

*25 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie brytyjskiego dekretu
o rekwizycji towarów i własności niemieckiej*

LONDYN
Wysłano °25° XI.39
otrzymano 27.XI.39

Nr 85.

Refero telegram szyfrowy Nr 83.

Otrzymałem projekt dekretu, który wprowadzając rekwizycję towarów pochodzenia niemieckiego lub własności niemieckiej, nie wyłączając Polski okupowanej, jednak nie przewiduje konfiskat, lecz zatrzymanie lub sprzedaż do depozytów sądowych na czas wojny. Tekst ma być ogłoszony w poniedziałek. Dekret nie stanowiłby przeszkody dla ewentualnego dekretu naszego o nieuznawaniu przez nas transakcji dokonanych przez Niemcy z Polski okupowanej. Dekret taki wymagałby natomiast porozumienia z Aliantami.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

344

*25 listopada, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie ustania opieki Szwecji nad interesami Polski w Niemczech*

S T O C K H O L M

Wysłano 25.XI.39

otrzymano 28.XI.39

Nr 61.

Refero telegram szyfrowy Nr 58⁷³.

Zakomunikowano mi treść projektu odpowiedzi Niemcom, w którym Rząd Szwedzki, przyjmując do wiadomości oświadczenie niemieckie, stwierdza, że Rząd niemiecki uniemożliwia mu w ten sposób wykonywanie w dalszym ciągu zadania powierzonego przez Rząd Polski. Niemcy żądają zakończenia działalności sekcji opieki nad obywatelami polskimi przy Poselstwie w Berlinie od 1-go grudnia, po czym nastąpi kilkutygodniowy okres likwidacji.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

345

*25 listopada, telegram szyfrowy posła w Hadze
w sprawie stanowiska holenderskiej opinii publicznej
wobec blokady brytyjskiej*

H A G A

Wysłano 25.XI.39

otrzymuje 27.XI.39

Nr 51

Prasa holenderska ostro krytykuje rozszerzenie blokady angielskiej na wywóz niemiecki przez porty neutralne. Rząd holenderski założył protest

⁷³ Dok. nr 332.

w Londynie. Jednocześnie polecił Poselstwu w Berlinie założyć protest przeciwko zakładaniu min. Wbrew pogłoskom nie udzielił jednak żadnych wskazówek w kierunku ograniczenia żeglugi i handlu z Anglią. Ruch okrętowy odbywa się nadal.

Otrzymuje Londyn.

BABIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

346

*25 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Tokio
w sprawie raportu o sytuacji Japonii*

T O K I O

Wysłano 25.XI.39 (z Shanghaju)
otrzymano 30.XI.39

Tokio, 22 listopada
dla MSZ

Telegram szyfrowy Nr 55.

Quai d'Orsay zakomunikuje Panu Ministrowi raport telegraficzny opracowany wspólnie z Ambasadorem francuskim i angielskim, w którym konstatujemy, że komplikująca się sytuacja wewnętrzna i gospodarcza Japonii czyni ją podatniejszą na sugestie zbliżenia z ZSRR. Osobiście obawiam się raczej kryzysu osłabiającego Japonię, niż zasadniczej zmiany jej polityki w stosunku do ZSRR na dalszą metę, ale przyłączyłem się do wspólnego raportu głównie w nadziei, że spowodować może osłabienie nacisku, zwłaszcza amerykańskiego, na Japonię, który jest najważniejszą przyczyną jej obecnych trudności.

ROMER

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

347

*25 listopada, notatka w sprawie stanowiska państw
wobec polskiej noty protestacyjnej*

Stanowisko Rządów państw obcych w odniesieniu do
notyfikacji protestującej przeciw podziałowi
okupowanego terytorium Polski.

Na notyfikację protestu Rządu Polskiego przeciw podziałowi terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, okupowanego przez Związek Sowiecki i Rzeszę Niemiecką oraz przez Litwę, rządy poszczególnych państw obcych zareagowały w sposób następujący:

Afganistan	– potw. pisemne	^d Anglia	– potw. pisemne ^d
Belgia	– ” ”	Brazylia	– ” ustne
Chile	– dekl. w prasie	Egipt	– ” pisemne
Kanada	– dekl. solidarności	Meksyk	– potęp. agresji i podz.
Paragwaj	– potw. pisemne	Portugalia	– potw. pisemne
Szwajcaria	– ” ”	Szwecja	– ” ”
Urugwaj	– ” ”	St. Zj. A.P.	– ” ”
Watykan	– ” ”		

Pozostałe państwa dotychczas odbioru odnośnych not nie potwierdziły. W związku z powyższym nie wydaje się, aby było już obecnie wskazane publikować jakiegokolwiek wiadomości dotyczące stosunku poszczególnych państw, poza aliantami, do tego zagadnienia.

Angers, dnia 25.XI.39

Dr Z. Zawadowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 88

348

27 listopada, raport ambasadora w Rzymie
o sytuacji na włoskiej scenie politycznej

Rzym, dnia 27 listopada 1939 r.

TAJNE

Do Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

^b*Vidi. B. ciekawe!*^b ^s...^s

W miejsce raportu, do którego nie mam ostatecznego materiału, gdyż wszystko tutaj idzie i układa się w sposób zgodny z moimi przewidywaniami, o których pisałem poprzednio, pozwałam sobie przesłać Panu Ministrowi parę luźnych wiadomości i informacji.

1) Drogą poufną przez jednego z urzędników z tut. Min. S. Zagr. dowiedziałem się, że grupa wielkich przemysłowców z Mediolanu, mająca poważne kapitały zaangażowane w Polsce, zwróciła się do Palazzo Chigi z prośbą o pomoc w unormowaniu, względnie w likwidacji, tych interesów. Mieli otrzymać odmowną odpowiedź motywowaną tym, że Włosi nie uznają aktualnego stanu w Polsce i że rząd włoski wobec tego z rządem niemieckim oficjalnie pertraktować nie może i nie będzie. Poradzono im tylko, aby jeśli chcą, robili poczynania w tym kierunku prywatnie na swoją własną odpowiedzialność.

2) Ze środowiska tutejszych dziennikarzy doszła mnie wiadomość, jakoby Minister Kultury Ludowej Pavolini miał zwrócić uwagę redaktorom niektórych tutejszych dzienników (Messaggero i Tribuna) za zbyt ostry ton stosowany w stosunku do Anglii. Z tego samego źródła dowiaduję się, że szczegóły tej dziennikarskiej odprawy miały dojść do wiadomości tut. ambasady niemieckiej, wywołując żywe niezadowolenie. Attaché prasowy tut. ambasady niemieckiej p. Molièr miał rozmowę z ministrem Guido Rocco (Ministerstwo Kultury Ludowej) na temat prasy włoskiej, lecz poruszając przy tym także działalność Włoch na Bałkanach, przy czym miał oświadczyć, że dziennikarze, ludzie zajmujący się polityką i dyplomaci, potrafią może zrozumieć taktykę Włoch, lecz że trudno jest opinii publicznej w Niemczech zrozumieć stanowisko Włoch i że opinia ta zaniepokojona jest ostatnimi poczynaniami rządu faszystowskiego. Minister Rocco miał dać odpowiedź

wymijającą, twierdząc, że stanowisko Italii nie biorącej udziału w działaniach wojennych wymaga pewnej obiektywności w prasie, która to obiektywność zresztą wyraża się podawaniem wiadomości napływających z jednej i z drugiej wojujących stron bez komentarzy.

3) °Od Ambasadorowej belgijskiej dowiedziałem się, iż pani Mackensen (żona tut. ambasadora niemieckiego) miała jej oświadczyć, że mąż jej lada chwila spodziewa się odwołania z Rzymu, że ona sama wstydzi się postępowania Niemiec i że ojciec jej baron von Neurath podał się do dymisji^{e74}.

4) Drogą pośrednią doszła mnie z ambasady niemieckiej następująca wiadomość. W rozmowie z jednym z tut. dziennikarzy włoskich Mackensen miał powiedzieć, iż °Hitler w rozmowie z nim, mówiąc o swojej polityce i taktyce, miał się przyznać do jednego tylko błędu, mianowicie: że nie przystąpił do likwidacji rewindykacji niemieckich na wschodzie od Polski. Zdaniem jego bowiem, gdyby w 1938 r. zaatakował był Polskę, być może, że Polska broniliby się, lecz ani Anglia, ani Francja, nie gotowe zupełnie do wojny, nie mogłyby wystąpić obok Polski. Po zlikwidowaniu zaś Polski, zlikwidowanie Czech nie byłoby dlań żadną trudnością. W ten sposób jego zdaniem uniknąłby wojny z Anglią i Francją^e.

5) Na zakończenie melduję, że w myśl telegraficznego polecenia nawiązałem kontakt z senatorem amerykańskim Walcott. Brał on swego czasu udział w Komitecie pomocy dla Belgii, a potem był także w Polsce. Towarzyszy mu Mr. Rhoads, specjalista od misji dobroczynno-społecznych, jak zrozumiałem przedstawiciel katolików amerykańskich, oraz sekretarz Mr. Gamble, kwakier, który w czasie naszej wojny z bolszewikami był także w Polsce, jako członek „Polish Relief Committee”. Jadą ci panowie przez Berlin do Warszawy celem przeprowadzenia na miejscu ostatecznych rozmów z władzami niemieckimi, techniki pomocy dla Polski. °Oznajmili mi, iż rząd niemiecki w każdym razie zapowiedział im, że akcja pomocy amerykańskiej nie może rozciągać się na prowincje dawnej Polski anektowane do Rzeszy. Wykluczona jest także możliwość, by akcja ich mogła objąć terytorium polskie zajęte przez bolszewików^e. Wyjechali 24 bm., mają wracać przez Rzym, Paryż do Ameryki między 10 a 15 grudnia. Ze swej strony dostarczyłem im wszelkich wiadomości, które mnie dochodzą, o położeniu kraju oraz o gospodarce niemieckiej i bolszewickiej w Polsce. Wypytywali mnie dość drobiazgowo poza wszystkim o wartość, uzbrojenie armii bolszewickiej. W załączeniu przesyłam

⁷⁴ Mackensen przestał pełnić funkcję ambasadora dopiero w 1943 r., Neurath był urlopowany od 1941 r.

list senatora Walcott skierowany do mnie na skutek naszych kontaktów. Nadmieniam, iż wszyscy nalegali, by poczynaniom niemieckim w Polsce, ich okrucieństwu i zdzierstwu dawać jak najczęściej i jak najjaskrawszy wyraz we wszelkiego rodzaju środkach propagandowych.

6) Wreszcie przesyłam w załączeniu numer wydawnictwa niemieckiego „Freude und Arbeit”, wydany na Węgrzech i rozpowszechniany na terenie państw bałkańskich i Włoch⁷⁵.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

349

27 listopada, notatka z rozmowy chargé d'affaires w Paryżu z posłem Litwy

Notatka o rozmowie p. Ministra Frankowskiego
z Posłem Litewskim Klimasem, dnia 27 listopada 1939 r.

Z polecenia p. Ministra Spraw Zagranicznych A. Zaleskiego odwiedziłem dnia 27-o bm. Posła Litewskiego w Paryżu p. Klimasa, by omówić z nim sprawę wyjazdu na Litwę p. prof. Adama Żółtowskiego w charakterze delegata do opieki nad uchodźcami polskimi. Wyjaśniwszy p. Klimasowi charakter misji prof. Żółtowskiego dodałem, że będzie on zaopatrzony w znaczniejsze środki pieniężne, co może przynieść ulgę zarówno doli naszych uchodźców, jak również ułatwi sytuację czynnikom litewskim. Wyjaśniłem też, że prof. Żółtowski, cieszący się całkowitym zaufaniem p. Ministra Zaleskiego, mógłby ewentualnie być łącznikiem pomiędzy rządem litewskim a polskim również w sprawach wykraczających poza dziedzinę opieki nad uchodźcami.

P. Klimas powiedział mi, że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na pismo, które wysłał do swego rządu po rozmowie ze mną dnia 20.X.39⁷⁶. Nie chciał

⁷⁵ Raport przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

⁷⁶ Zob. dok. nr 211.

on o sprawach tak delikatnych donosić swemu rządowi telegramem szyfrowym, gdyż sądzi, że szyfr litewski zapewne znany jest Niemcom. Poza tym kurier, który to pismo wiozł, zachorował w drodze, co zapewne przyczyniło się też do opóźnienia odpowiedzi Kowna. Nie mając więc zasadniczej odpowiedzi swego rządu, p. Klimas nie mógł sam zdecydować sprawy wyjazdu prof. Żółtowskiego, lecz poprosi o instrukcję swego Ministerstwa Spraw Zagranicznych tym razem już telegraficznie, z powołaniem się jedynie na treść wyżej wspomnianego raportu. P. Klimas obiecał, iż natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi skomunikuje się ze mną.

2) P. Klimas obszernie mówił o ogólnej sytuacji wojennej. Jego zdaniem taktyka sojuszników, mająca na celu przewlekanie wojny w nadziei, że klęska Niemiec będzie zapewniona samą blokadą ekonomiczną, wydaje mu się z gruntu fałszywa. W Niemczech głodu nie ma i długo nie będzie. Tymczasem Niemcy mogą dojść do porozumienia z Sowietami co do eksploatacji, za pośrednictwem specjalistów i techników niemieckich, bogactw naturalnych Rosji, co po pewnym czasie da im wzmożony przyływ surowców. Zdaniem p. Klimasa, porozumienie sowiecko-niemieckie jest bardzo daleko idące i stanowi prawdziwy sojusz, tak że wszelkie nadzieje na rozbicie solidarności rosyjsko-niemieckiej, które mogą jeszcze istnieć w Anglii i we Francji, są zupełnie złudne.

°Poseł Klimas bardzo kategorycznie wyrażał swoją opinię, że Sowiety na Finlandię nigdy nie napadną. Był on zdania, że w stosunku do Finlandii Sowiety będą stosowały taktykę powolnej presji i wojny nerwów raczej niż akcję zbrojną^e.^b

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

350

*27 listopada, notatka attaché wojskowego w Bukareszcie
dla Naczelnego Wodza*

Paryż, dn. 27.XI.1939 r.

Notatka dla Naczelnego Wodza.

Jako przeciwdziałanie naciskowi niemieckiemu na władze węgierskie, zmierzającemu do utrudniania ewakuacji Polaków z Obozów do Francji, byłoby konieczne wywarcie odpowiedniego nacisku przez Francję i Anglię na Rząd Węgierski.

Aby nacisk ten wywarł odpowiedni skutek, należałoby go zrobić przez Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji i Anglii na akredytowanych posłów węgierskich w Londynie i Paryżu.

Interwencja przez Posłów Francji i Anglii w Budapeszcie nie miałaby tak dużego znaczenia. Interwencja powinna podkreślić nieprawne działanie władz węgierskich, które z jednej strony pozwalają na:

- 1) agitację Konsulatu Niemieckiego w Obozach Wojsk Polskich na Węgrzech za powrotem do Kraju,
- 2) masowe wypuszczanie internowanych wojskowych Polaków z Węgier do Rzeszy (jednorazowe przepuszczanie przez granicę 500 ludzi),
- 3) przymusowe wysyłanie specjalistów polskich do Rzeszy (inż. Kwiatkowski ze Stalowej Woli).

Powyższe postępowanie Rządu Węgierskiego wpływa na wzmocnienie Rzeszy.

Z drugiej strony władze węgierskie stosują cały szereg represji i utrudnień nawet dla cywilnych obywateli polskich, którzy znaleźli się na terenie Węgier i którzy pod naciskiem Rzeszy nie mogą uzyskać wiz wyjazdowych. (Utrudnienia w wieku i ograniczenia w wyjeździe specjalistów, przy czym nawet zawód fryzjera uważa się jako specjalistę, który wyjechać z Węgier nie ma prawa).

351

*27 listopada, telegram szyfrowy sekretarza generalnego
do poselstwa w Budapeszcie i ambasady w Bukareszcie
w sprawie uchodźców z Polski i polityki radzieckiej*

°Szyfr

Do Budapesztu i Bukaresztu^c

DEPEZA

Rząd Polski otrzymał następujące depesze:

1) Z Poselstwa w Budapeszcie, datowaną 16 listopada, następującej treści: „Napływ uchodźców z Polski z obu okupacji wzmagają się w ostatnich czasach, wartościowej młodzieży w głównej mierze. Wszyscy uchodzą z Polski z zamiarem przedostania się do Francji i wstąpienia do armii polskiej. Powołują się w wielu wypadkach na wezwania radiowe nadawane przez Rząd Polski. Z powodu wielkich trudności wyjazdu obecnie z Węgier, ludzie ci skazani są na marnowanie się w obozach. Z zeznań ich wynika, że fala uchodźców tego rodzaju będzie się wzmagać. Konieczne jest zajęcie przez Rząd stanowiska w tej kwestii”.

2) Z Ambasady w Bukareszcie, datowana 15 listopada, następującej treści: „Ponownie dochodzą informacje z okupacji sowieckiej, że przygotowują się do poboru 6-ciu roczników. Panuje przekonanie, że pobór będzie istotnie przeprowadzony, a poborowi wywiezieni do Syberii, nawet do Turkiestanu. Ze względu na to, że pobór byłby jaskrawym naruszeniem prawa międzynarodowego, informatorzy zapytują, czy niezależnie od protestu polskiego nie podejmą kroków w tej sprawie. Granica okupacji niemieckiej przez władze sowieckie jest pilnie strzeżona. Coraz większe partie napływowej ludności polskiej są wywożone w głąb Rosji”.

^hW odpowiedzi na depesze powyższe, dotyczące tego samego zagadnienia, udziela się następujących wskazówek^h: ^c*Wobec powyższego Rząd stwierdza, że*^c

1) Żadne wezwania radiowe, o których mowa w depeszy z Budapesztu, nie były przez Rząd Polski nadawane;

2) W związku z zamierzonym poborem 6-ciu roczników na okupacji sowieckiej, Rząd Polski przesyła do Kraju następującą instrukcję:

- a) wysyłać za granicę przede wszystkim specjalistów łączności, artylerii, ludzi nadających się do jednostek zmotoryzowanych, następnie

– młodszych wiekiem oficerów i podoficerów, wreszcie młodzież od lat 18, nadającą się do szkół oficerskich i podoficerskich;

- b) młodzież tą należy kierować do Armii Polskiej we Francji drogą przez Rumunię, wobec stwierdzonych trudności wyjazdu z Węgier i zamykania tej młodzieży w obozach.

3) Rząd Polski stwierdza z ubolewaniem, że przybywająca z Kraju młodzież trafia do obozów koncentracyjnych. Trzeba temu przeciwdziałać; należy niezwłocznie, po sprawdzeniu identyczności osób, wysłać je do Armii Polskiej we Francji. W pierwszej kolejności dotyczy to tych, którzy przynoszą meldunki z Kraju dla Rządu lub Naczelnego Wodza.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

352

*28 listopada, notatka z rozmowy chargé d'affaires w Paryżu
z dyrektorem politycznym francuskiego MSZ*

Paryż, dnia 28 listopada 1939.

TAJNE

Notatka o rozmowie p. Ministra Frankowskiego
z Ministrem Rochat, dyrektorem Politycznym na Quai d'Orsay

W rozmowie z Ministrem Rochat poruszyłem następujące sprawy:

1) Oświadczyłem p. Rochat, że w sprawie nowego układu wojskowego polsko-francuskiego otrzymaliśmy zapewnienia ze strony Ministerstwa de la Défense Nationale i sztabu armii francuskiej, że projekt układu należy uważać za zasadniczo uzgodniony. Ze swej strony Ministerstwo Finansów poinformowało Ambasadę, że nie podnosi zastrzeżeń co do klauzul finansowych projektowanego układu. W tej sytuacji uważam, że nadszedł moment, ażeby Quai d'Orsay wzięło negocjacje w swoje ręce celem ich natychmiastowego sfinalizowania. Dodałem, że, moim zdaniem, sprawa powinna być załatwiona najdalej w końcu bieżącego tygodnia.

P. Rochat odpowiedział mi, że przeglądał już ze swoimi współpracownikami złożony mu przeze mnie projekt układu i że poza drobnymi poprawkami o charakterze raczej stylistycznym żadnych zastrzeżeń nie wysuwa. Musi jednak otrzymać pisma z Ministerstw de la Défense Nationale i Finansów, potwierdzające ich zgodę. Po otrzymaniu tych pism p. Rochat przypuszcza, że wystarczyłaby godzina lub dwie dla definitywnej redakcji tekstu.

P. Rochat zapytał również, czy nie trzeba by przedstawić układu Ministerstwu Robót Publicznych i Pracy. Odpowiedziałem, że nie wydaje mi się to potrzebne, gdyż dyspozycje nowego układu w dziedzinie, która te ministerstwa interesuje, są identyczne z postanowieniami układu z 9 września, dotyczącego tworzenia dywizji polskiej we Francji.

P. Rochat wspomniał, że byłoby może pożądane dla przyspieszenia biegu sprawy, ażeby użyć do zbierania odpowiedzi resortowych Ministerstw płk. Duchon, który tak dobrze sprawę przeprowadził przy układzie wrześniowym.

2) Poinformowałem p. Rochat, że rząd angielski informował się o naszym stanowisku w sprawie zarządzeń blokady eksportu niemieckiego, jako odwet za wojnę minową. Dodałem, że w zasadzie zajęliśmy stanowisko pozytywne. Wspomniałem, iż parę godzin temu otrzymałem z francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych notę, zawiadamiającą nas o powziętych przez rząd francuski analogicznych decyzjach i że na tę notę damy odpowiedź niewątpliwie całkowicie pozytywną.

3) Poinformowałem p. Rochat o démarche niemieckiej w Stockholmie (nota z 20 bm.), żądającej zaprzestania sprawowania przez Szwedów w Niemczech opieki nad obywatelami polskimi⁷⁷. Podkreśliłem całkowitą bezprawność żądań niemieckich i zazaczyłem, że rząd szwedzki odnosi się do nich bardzo krytycznie i ma zamiar wysunąć argumenty sprzeciwiające się tezie niemieckiej, wobec czego byłoby bardzo pożądane, by móc znaleźć jakiś sposób, by poprzeć punkt widzenia szwedzki i wyrzucić odpowiednią presję na rząd niemiecki, by nie nastawał na realizację swego żądania. P. Rochat zainteresował się bardzo tą sprawą i powiedział, że jeżeli chodzi o deklarację i publiczne napiętnowanie postępowania rządu niemieckiego, to, rozumie się, nie da to żadnego rezultatu i zawsze na to będzie czas. Co zaś się tyczy presji, która by mogła być wywarta w danym wypadku na rząd niemiecki, to prosił, by dać mu trochę czasu do namysłu i do porozumienia się z decydującymi czynnikami na Quai d'Orsay.

⁷⁷ Zob. dok. nr 332 i 344.

Rozważaliśmy razem różne możliwości i drogi, jakimi można by wpłynąć w tej kwestii na rząd niemiecki. Zdaniem p. Rochat, być może jedyny jeszcze z rządów neutralnych, który by mógł mieć szansę coś uzyskać, byłby rząd włoski. Co do represji przez utrudnienie spełniania funkcji obrońców interesów obywateli niemieckich we Francji przez Szwedów, p. Rochat wyraził się negatywnie, gdyż odbiłoby się to niewątpliwie na obronie uprawnień Francuzów, pozostających w Niemczech.

4) Rozmawialiśmy również o zebraniu Komisji Budżetowej Ligi Narodów 4 grudnia. P. Rochat powiedział, że p. Arnala w Paryżu nie ma, gdyż przebywa lub w Genewie, lub w Bernie. P. Rochat jest zdania, że na Komisji Budżetowej Ligi nie mogą być podniesione żadne kwestie polityczne i oświadczył, że delegacja francuska będzie miała instrukcje, by nie przyjmować żadnej dyskusji, wykraczającej poza ramy spraw czysto budżetowych. W związku z tym stanowiskiem rząd francuski jako swego delegata wyznaczył p. de Bois-sanger, dyrektora z Banku Francji. Poza tym p. Rochat przewiduje, że dawni delegaci parlamentarni do Komisji Budżetowej Ligi, mianowicie posłowie Archimbaud i Hueber do Genewy nie pojadą.

5) Poinformowałem poufnie p. Rochat o zamierzonej podróży p. Generała Sikorskiego do północnych departamentów francuskich w celu odwiedzenia ośrodków emigracyjnych.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

353

*28 listopada, raport ambasadora w Londynie
z rozmowy z byłym premierem Czechosłowacji*

Londyn, dnia 28 listopada 1939 r.

T A J N E

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
ANGERS

Stosownie do polecenia Pana Premiera i Pana Ministra Spraw Zagranicznych nawiązałem w ostatnim tygodniu kontakt z byłym premierem czechosłowackim p. Hodzą, z którym przeprowadziłem wyczerpującą rozmowę przy

sposobności mojej wizyty u niego i jego rewizyty w Ambasadzie^x. Ponieważ dała mi ona ciekawy wgląd w sprawy czeskie, przeto pozwałam sobie streścić ją poniżej.

Tytuł p. Hodży do reprezentowania Słowaków. Jego stosunek do obecnego rządu w Słowacji⁷⁸ i do Sidora.

P. Hodża rozpoczął od podkreślenia swego tytułu do reprezentowania narodu słowackiego. Wyjaśnił mi, iż z ogólnej ilości posłów słowackich, wchodzących w skład parlamentu w Pradze, więcej niż 50% obdarza go zaufaniem i powierzyło mu mandat występowania za granicą w ich imieniu.^a Obecnego premiera Słowacji Tiszę^a określa Hodża jako Słowaka tylko z nazwy i jako karierowicza, profesora Tukę – jako wręcz łobuza, obu – jako okazy tzw. „madziaronów”, tj. Słowaków z pochodzenia, którzy jednak przed wojną światową uważali się za Węgrów (a dziś bez wewnętrznego dramatu wysługują się Niemcom). Powyższą silnie krytyczną oceną nie obejmuje Hodża Sidora, którego obecny rząd w Bratysławie (celem usunięcia go z kraju) wysłał jako posła słowackiego do Rzymu. Określił go jako poniekąd zbłąkaną owcę, którą się jednak chętnie wita w owczarni – i powiadomił mnie poufnie, że właśnie przed kilku dniami poseł Sidor zaofiarował mu współpracę swoją i swojej grupy (w dawnym parlamencie czechosłowackim – 5-ciu posłów). Współpracę tę Hodża przyjął...

Stosunek do Benesza i „Beneszowców”.

Hodża powiedział mi wiele rzeczy pochlebnych o pośle Osuskim. Jeśli chodzi o Benesza, to – nie używając słów ostrych – wyrysował jednak jego sylwetkę bez jakiegokolwiek zyczliwości. O różnicach w koncepcjach politycznych obu osobistości piszę poniżej. Krytyka Hodży zwraca się jednak przede wszystkim przeciw przywarom, które wytyka Beneszowi jako człowiekowi. Twierdzi on, że Benesza czyni niemożliwym, a więc szkodliwym dla sprawy, której broni, jego chorobliwy egotyzm i megalomania – pretensja do nieomyślności. Podobno ostatnio w Paryżu o stronę personalną polityki Benesza rozbiły się rokowania, zmierzające do utworzenia we Francji czeskiego (czy też czechosłowackiego?) rządu narodowego. Rząd francuski godził się na

⁷⁸ Mowa o gabinecie Vojtecha Tuki; do 26 października premierem był Josef Tiso.

^x W zeszły czwartek uczestniczyłem w dużym śniadaniu zorganizowanym przez p. Foyle dla p. Benesza. Przemawiał pisarz Wells, Benesz oraz Jan Masaryk, syn zmarłego Prezydenta i b. poseł czechosłowacki w Londynie. Dało mi to sposobność do wymienienia przy tej okazji kilku uprzejmych słów z p. Beneszem.

powstanie „rządu”, pod warunkiem jednak, że na jego czele nie stanąłby Benesz. Benesz wobec tego wolał zrezygnować z „rządu” i zadowolić się czeskosłowackim komitetem narodowym. Benesz zarówno we Francji, jak i w Anglii rości sobie pretensje do występowania w imieniu jednolitego narodu czeskosłowackiego – tymczasem Hodža stwierdza, że w samych Czechach i na Morawach (pozostawiając na boku Słowację) istnieje duża różnorodność poglądów i silna opozycja przeciw Beneszowi jako takiemu. Charakteryzując pozostałe osobistości czeskie w Londynie, p. Hodža określił Jana Masaryka (syna Prezydenta, b. posła czeskosłowackiego w Anglii) jako człowieka mało poważnego, zresztą ślepo oddanego Beneszowi, „Chargé d’Affaires” zaś Czechosłowacji⁷⁹, jako politycznie nie liczącą się biurokratę.

Różnice w koncepcji politycznej między Hodżą a Beneszem. Ustrój przyszłej „Czechosłowacji”.

Hodža zwracał moją uwagę na różnice dzielące poglądy jego i Benesza. O ile charakterystyka jego odpowiada ściśle faktom, to dowodzi ona, jak mała jest ewolucja w poglądach Benesza od wojny światowej do obecnej. W dziedzinie wewnątrzno-politycznej Benesz stoi podobno dalej na stanowisku zunifikowanej integralnej Czechosłowacji. Hodža – nie upierając się przy swoim określeniu „autonomia” dla Słowacji – chciałby ograniczyć wspólność obu krajów do wojska, spraw zagranicznych, poczty, kolei oraz Ministerstwa Narodowej Gospodarki (względnie Ministerstwa Odbudowy Gospodarczej), pozostawiając poza tym każdy kraj panem u siebie (w dziedzinie szkolnictwa, sądownictwa, samorządu lokalnego itp.) – zastrzegając dla niego w szczególności cały dział personalny w tych dziedzinach. Z tym zastrzeżeniem Hodža jest na równi z Beneszem zwolennikiem utrzymania Czechosłowacji.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji.

Na polu polityki zagranicznej Benesz podobno dalej skłania się do szukania poparcia w Rosji – Hodža natomiast snuje projekty systemu środkowo-europejskiego, obejmującego Polskę na północy, a od południa opierającego się o Włochy.

Projekty federacyjne Hodży.

Koncepcje Hodży zdają się być dalszym i bardziej radykalnym rozwinięciem koncepcji dawniejszych, w swoim czasie nieśmiało zarysowywanych nawet w politycznej praktyce. (Przed układem polsko-niemieckim⁸⁰).

⁷⁹ Karel Lisický.

⁸⁰ Mowa o podpisanej 26 stycznia 1934 r. polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy.

Koncepcja: to blok gospodarczy państw dunajskich i bałkańskich – a zarys realizacji: to tzw. blok państw rolniczych, który dyplomacja polska m.in. montowała na terenie międzynarodowym w Genewie, a także poza nią (jak na konferencji ekonomicznej w Londynie w roku 1933-im⁸¹).

Filiacji tej p. Hodża nie zaprzecza. Twierdzi, że w dawniejszym ujęciu, wobec znacznej przewagi liczebnej i terytorialnej Polski, brał pod uwagę jako etap pierwszy zbliżenie między Czechosłowacją, Austrią i Węgrami, które by miało wyprzedzić i warunkować porozumienie z Polską. Dzisiaj, przygotowując swoje polityczne obliczenia na okres następujący natychmiast po obecnej wojnie, obejmuje nimi bezpośrednio i natychmiast całą „Europę Środkową” od Bałtyku po Morze Czarne, Morze Egejskie i Adriatyk.

Wychodzi on z założenia, że wobec wielkiej siły liczebnej i siły gospodarczej potężnych sąsiadów z Zachodu i Wschodu, cała „Europa Środkowa”, tj. Polska, państwa dunajskie i bałkańskie (bez wyjątków) winny zestrzelić swoje siły dla stworzenia własnego obszaru polityczno-gospodarczego. Współpraca państw tego obszaru byłaby przede wszystkim gospodarcza, dzięki stworzeniu jeśli nie wspólnego związku celnego, to przynajmniej wspólnych preferencyj celnych – ewentualnie także wspólnej walucie obiegowej (w danym razie przy zachowaniu w indywidualnych państwach własnych walut lokalnych). Uzgodnienie polityczne „Obszaru” następowałoby na konferencjach odbywanych okresowo już to w siedzibie odnowionej Ligi Narodów (Genewa), już to na terytorium jednego z państw „Obszaru”, (np. w Bratysławie lub Krakowie).

Zmiany terytorialno-polityczne warunkujące federację.

Hodża, podkreślając kilkakrotnie, że nie przesądza problematów, a jedynie tylko „głośno myśli”, nie tań, że plany jego wymagać muszą pewnych zmian w geopolitycznej strukturze państw środkowo-europejskich. W pierwszym rządzie, o ile chodzi o Czechy, winny one zrezygnować z tej części terytoriów sudeckich, które nie są dla nich niezbędne ze względów strategicznych. Chodziłoby tu w pierwszym rządzie o tak zwany „Egerland” (Cheb z okręgiem), ale poza tym także i o inne obszary graniczące z Bawarią, Saksonią oraz Śląskiem^x.

⁸¹ Konferencja poświęcona sprawom monetarnym i gospodarczym obradująca od 7 czerwca do 27 lipca 1933 r. w Londynie; jej prace zakończyły się całkowitym niepowodzeniem.

^x Hodża twierdzi, że od pierwszej chwili utworzenia państwa czechosłowackiego był zwolennikiem zrezygnowania z terytoriów, których domagali się „Czescy imperialiści”, ale które były dla Czechosłowacji źródłem nie siły, lecz słabości. (W imię hasła: „O dwa miliony mniej Niemców”).

Nową, pomonachijską granicę słowacko-węgierską⁸² określił Hodża jako niefortunną i nieznośną, ale równocześnie dał do zrozumienia, że jako odpowiadającą dosyć ściśle warunkom etnicznym, gotów jest ją osobiście przyjąć jako trwałą linię podziału między obu państwami.

Natomiast za niezbędną gotów jest uważać rewizję granic węgiersko-rumuńskich w Siedmiogrodzie i rumuńsko-bułgarskich w Dobrudży!

Propagowanie powyższej konstrukcji politycznej Hodża traktuje jako pilne z obawy, aby nie ubiegły jej konstrukcje inne – konkurencyjne. Obawia się zwłaszcza odzicia ambicji Habsburskich, do których żywi niechęć, nie ustępującą w nasileniu nieprzepartej niechęci samego Benesza. Oczekiwany w bliskim już terminie przyjazd do Londynu pretendenta Ottona jest sprężyną, pobudzającą Hodżę do tym większej aktywności.

Nie lubi także Węgrów, którym zarzuca, że nie umieją wyrzec się swojej ambicji do odgrywania roli Herren-Volku. Odraza do Węgiei, a może bardziej obawa przed nimi, potęguje jeszcze w jego umyśle obawę przed powrotem Habsburgów.

Rola Polski w planie federacyjnym.

Uczucia jego dla Polski są nacechowane życzliwością. Wynikają one zresztą z samej choćby rachuby, która każe mu, jako rzecznikowi nielicznego i słabego narodu, szukać bezpieczeństwa w bloku państw rozległym i o różnorodnym kształcie. Natomiast nie zdradzał Hodża entuzjazmu dla bliższego związku słabszej etnicznie Słowacji (czy nawet Czechosłowacji) z odbudowaną Polską, bez uczestnictwa także i innych państw, dunajskich i bałkańskich. Jako uzasadnienie swoich zastrzeżeń wysuwał potrzebę przeciwstawienia imperialistycznym mocarstwom dostatecznej siły. Jednakże można przypuszczać, że myśl związania się z państwem większym i „dynamicznym”, jakim z konieczności będzie musiała być powojenna Polska, napawa go niepokojem. Powodują nim przesłanki przede wszystkim gospodarcze. Poza tym umysł jego posuwa się po szlakach jak gdyby lepiej uitorowanych, gdyż przypominających te, które już przebyto. Koncepcja „Obszaru” to jak gdyby rozwinięcie małej

⁸² Granica ta ukształtowała się w wyniku pierwszego arbitrażu wiedeńskiego (2 listopada 1938 r.), gdy Węgrzy otrzymali południowy pas Słowacji i Ukrainy Karpackiej (wcześniej oficjalnie nazywanej Rusią Podkarpacką), oraz zajęcia (14–17 marca) przez wojska węgierskie pozostałego terytorium Ukrainy Karpackiej.

Ententy⁸³ przez dodanie do niej Ententy Bałkańskiej⁸⁴, Węgier, Bułgarii, a wreszcie Polski, przy niezbyt znacznym rozbudowaniu jej procedury i wzmocnieniu jej spoistości.

Rozmowie z panem Hodżą, zwłaszcza w jej części „spekulatywnej”, nadałem charakter „akademicki” rozważania sytuacji dotychczas płynnej i niedojrzałej do decyzji. Poza tym prowadziłem ją niemal jako wywiad, dając do zrozumienia, że jego poglądy zreferuję Panu Ministrowi, jako wstęp do ewentualnej późniejszej wymiany myśli między nami a nimi.

Odniosłem osobiście wrażenie, że o ile ze strony Benesa możemy obawiać się zawodów i trudności w zharmonizowaniu polityki polskiej i czeskiej, to także i z Hodżą, i jego przyjaciółmi, gdyby to oni właśnie zdołali osiągnąć decydujące wpływy, zadanie to nie będzie tak łatwe i proste, jakby można było oczekiwać.

Będę się starał w niedalekiej przyszłości porozmawiać również niewiąząco z Beneszem, względnie z jego zwolennikami.

/Edward Raczyński/
Ambasador Rzeczypospolitej

IPMA, Ambasada Londyn A.12.49/Cz/IA

⁸³ W kwietniu 1921 r. zawarty został układ między Czechosłowacją i Rumunią, a w czerwcu między Rumunią a Królestwem SHS; traktaty polityczne uzupełniono konwencjami wojskowymi; 16 lutego 1933 r. podpisano w Genewie pakt organizacyjny Małej Ententy.

⁸⁴ Ugrupowanie, powołane do życia 9 lutego 1934 r. w Atenach, obejmowało Grecję, Jugosławię, Rumunię i Turcję; jego podstawowym celem była obrona status quo na Bałkanach.

354

*28 listopada, telegram szyfrowy posła w Bernie
w sprawie pomocy humanitarnej dla Warszawy*

B E R N

Wysłano 28.XI.39
otrzymano 30.XI.39

Telegram szyfr. Nr 30.

Refero telegram szyfrowy Nr 22.

Król Alfons zawiadomił mnie, że mimo wielkich starań nie mógł uzyskać zezwolenia władz niemieckich na zorganizowanie pomocy dla cywilnej ludności Warszawy.

Proszę o zachowanie ścisłej poufności zabiegu Króla.

Proszę zawiadomić Vep.

KOMARNICKI.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

355

*28 listopada, telegram szyfrowy posła w Bernie do Ministerstwa
Skarbu w sprawie stosunku Szwajcarii do banków polskich*

B E R N

Wysłano 28.XI.39
otrzymano 30.XI.39

Telegram szyfrowy Nr 31.

Dla Ministra Skarbu.

Z rozmów przeprowadzonych w Zürichu 24 listopada ze szwajcarskimi kołami bankowymi przekonałem się, że zarządzane komisarycznie banki prywatne w Polsce wydały zarządzenie dotyczące avoirów dewizowych za granicą. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski i może Bank Rolny wydały zarządzenia ochronne, inne banki polskie, zdaje się, nie. Brak ogólnych

kontrdyspozycji grozi niebezpieczeństwem, że banki krajów neutralnych będą wykonywać te dyspozycje, wzmacniając niemieckie zasoby dewizowe. Oczywiście nasze ogólne zarządzenia zaktualizowałyby naszą odpowiedzialność za zobowiązania Polski wobec zagranicy, zwłaszcza wobec zainteresowanych banków. Uważam za nieodzowne na zewnątrz niepowoływanie się na pretensje na podstawie wniosków z moich rozmów ze szwajcarskimi kołami bankowymi z uwagi na życzliwość i zaufanie okazane mi przez te koła, które są w delikatnej sytuacji wobec konieczności współpracy gospodarczej z Niemcami.

KOMARNICKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

356

*28 listopada, rozkaz generała Sikorskiego
z wyrazami uznania dla Legionu Czechosłowackiego*

W y c i ą g
z „Kroniki 1 Pułku Artylerii Lekkiej”

Paryż, dnia 28 listop. 1939.

Żołnierze!

W przededniu śmiertelnej naszej walki z groźącym najazdem niemieckim zebrała się na ziemi naszej liczna gromada oficerów i żołnierzy Czechów i Słowaków, zbiegłych z ujarzmionej Ojczyzny, by walczyć ramieniem z nami za wspólną sprawę wolności naszych narodów.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 września br.⁸⁵ powołany został do życia legion czechosłowacki pod dowództwem jednego z najwybitniejszych generałów czeskich, wypróbowanego przyjaciela Polski, generała broni Lwa PRCHALI.

Legion ten organizował się już w toku działań wojennych; zbyt prędko ich okres nie pozwolił mu odegrać przewidywanej, wielkiej roli. Ale pozostał do

⁸⁵ Dokument ten, kontrasygnowany przez ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego, został ogłoszony w prasie polskiej 3 września.

ostatka wierny wspólnej sprawie i powinności wojskowej, a dowódca legionu czeskosłowackiego z garstką jego żołnierzy jest wraz z nami na tułactwie.

Dzisiaj, gdy nam z kolei przyszło na przyjacielskiej, sojuszniczej ziemi wskrzęszać naszą siłę zbrojną narodową, dziękuję w imieniu wojska polskiego naszym czeskim towarzyszom broni. Legion czeskosłowacki w Polsce zasłużył się obu narodom naszym, torując drogę do ich bratniego współdziałania w doli i niedoli.

Minister Spraw Wojskowych i Naczelny Wódz
/–/ Władysław Sikorski
generał dywizji

IPMS, Kol. DCNW 1/4

357

*28 listopada, notatka zastępcy naczelnika
Wydziału Zachodniego w sprawie poboru do wojska
na terenach okupowanych przez ZSRR*

Angers, dn. 28 listopada 1939 r.

Do
Pana Prezesa Rady Ministrów
w miejscu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować, iż zgodnie z telegramem otrzymanym z Ambasady R.P. w Bukareszcie w dniu 23 bm., władze sowieckie podobno wykonują częściowy pobór na terenie okupowanym i zamierzają powołać dalszych 6 roczników. Wywożenie pracowników cywilnych w głąb ZSRR przybiera coraz większe rozmiary.

Z a M i n i s t r a
/–/ T. Kunicki

Notatka odręczna gen. Sikorskiego:

Min. S.Z. zechce obmyślić i przygotować protest w tej sprawie
8.XII.

/–/ Sikorski

IPMS, Kol. DCNW 1/4

358

*28 listopada, telegram szyfrowy ambasadora
przy Stolicy Apostolskiej o zbiorach sztuki z Wawelu*

W A T Y K A N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 28.XI.1939
OTRZYMANO DN. 7.XII.1939

Nr 1. ^c(*list szyfr.*)^c

Receptus telegram szyfrowy Nr 6 z Bukaresztu⁸⁶.

Nie przesądając celowości umieszczenia skarbcza wawelskiego tutaj, czy we Francji, przypominam, że Watykan zgodził się na przyjęcie Skarbcza notą z dnia 9 października, Nr 6444.

Otrzymuje Paryż, Bukareszt.

PAPÉE

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

359

*28 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
na temat zmiany rządu w Rumunii*

B U K A R E S Z T
Wyślano 28.XI.39
otrzymano 30.XI.39

Telegr. szyfr. Nr 198 a

Gabinet Tatarescu jest wyrazem dążenia króla do odciążenia korony z odpowiedzialności za pogarszające się położenie wewnętrzno-polityczne i gospodarcze.

⁸⁶ Dok. nr 324.

Nie udało się rozszerzyć platformy na zasadniczą opozycję mieszczańską i chłopską, natomiast nastąpiło w łonie frontu sprzymierzonego przesunięcie władzy w kierunku liberalnym i demokratycznym opozycji, co może spowodować pewne odprężenie.

Cały gabinet przyjaźniejszy dla aliantów od poprzedniego.

Wśród nowych ministrów mamy kilku wypróbowanych przyjaciół.

Pozostanie Gafenki uważam za wysoce pomyślne.

Otrzymuje Paryż, Londyn.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

360

*28 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie stosunków polsko-litewskich*

L O N D Y N
Wysłano 28.XI.39
otrzymano 1.XII.39

Nr 88.

Poselstwo Litewskie powiadomiło dziś Ambasadę o odmowie udzielenia przez Rząd Litewski wizy naszemu byłemu Attaché wojskowemu w Kownie, Mitkiewiczowi. Poselstwo Litewskie sugeruje ponowną interwencję przez Klimasa. Czynimy tu dalsze starania przez Foreign Office, wobec którego wystąpiliśmy z wnioskiem o przydzielenie M. do Poselstwa Brytyjskiego w Kownie.

Otrzymuje Paryż z prośbą o powiadomienie Angers.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

361

*28 listopada, list sekretarza generalnego
do ambasadora przy Stolicy Apostolskiej: działalność, cele
i plany rządu i MSZ`*

Angers, dnia 28 listopada 1939 r.

Poufne

„Szanowny Panie Ambasadorze,“

Zamierzam w drodze korespondencji periodycznej utrzymywać kontakt bezpośredni informacyjno-instrukcyjny pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych a naszymi placówkami. Dotychczas, pomimo najlepszych chęci, nie zdołałem nawiązać tego kontaktu, gdyż ilość pracy, nieliczny personel Ministerstwa, rozjazdy, a nawet fizyczny brak pokoi, stołów do urzędowania i maszyn do pisania w Paryżu stały temu na przeszkodzie. Zdaję sobie jednak sprawę z konieczności takiego kontaktu i z trudnej sytuacji, w jakiej nasze placówki muszą się znajdować z powodu braku informacji i dyrektyw z Centrali.

1. Rząd Polski oficjalnie objął swą siedzibę w Angers 22 listopada. Przyjęcie ze strony władz miejscowych francuskich, kleru i ludności było bardzo serdeczne.

2. Pan Minister Zaleski w przeddzień przejazdu Rządu do Angers zachorował i zmuszony był pozostać na razie w Paryżu. Przyjedzie tu w sobotę, dnia 2 grudnia z Panem Prezydentem R.P.

3. Po parodniowej bytności w Angers i odbyciu tu posiedzenia Rady Ministrów 23 bm. ministrowie odjechali do Paryża. Pan Premier w drodze powrotnej wstąpił do obozu Armii Polskiej.

4. Ustalono, że Rada Ministrów ma odbywać posiedzenia w Angers co piątek oraz że od 15 grudnia rb. wszystkie Ministerstwa będą już stale tu funkcjonowały. Obecny okres więc jest okresem przenosin urzędów naszych z Paryża, gdzie co najwyżej Naczelne Dowództwo, Ministerstwo Opieki Społecznej, Skarbu i Departament Informacji i Dokumentacji zachowają zredukowane ekspozytury.

Prace Polityczne Rządu Polskiego.

Działalność Rządu po pierwszym okresie, który z natury rzeczy wymagał wiele czasu na nawiązanie kontaktów, dostosowanie się do warunków pracy,

trudnych i nienormalnych na terenie obcego państwa – stopniowo staje się normalną.

Nastąpił również podział kompetencji pomiędzy Ministrami bez teki, jak następuje:

General Józef Haller udaje się do Stanów Zjednoczonych i do Kanady na kilka miesięcy. Nawiąże on tam, wraz ze swą misją złożoną z kilku osób, kontakty z wychodźstwem i wybada sytuację odnośnie możliwości stworzenia jednostki zbrojnej polskiej w Kanadzie. Podróż nosi na zewnątrz charakter nieoficjalnej wizyty.

General Kazimierz Sosnkowski objął sprawy kontaktów z Polską.

Minister Ładoś objął pewne szczegółowe działy tegoż kontaktu z krajem.

Minister Stroński, poza Wicepremierstwem i Departamentem Informacji i Dokumentacji, zajmuje się tworzącymi się ośrodkami w Paryżu (przy Bibliotece Polskiej) i w Londynie (przy Chatham House⁸⁷), mającymi opracować podstawowe dane przyszłego pokoju.

Minister Seyda prowadzi dział propagandy prasowej we Francji.

Powyższe informacje o podziale prac Rządu Polskiego mogą ulec zmianie, gdyż należy się liczyć w niedalekiej przyszłości z możliwością rekonstrukcji Rządu, która jest zamierzona w związku z projektem stworzenia przy Prezydium Rzeczypospolitej, na czas trwania wojny, Ciała Doradczego. Nazwa nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, ale prawdopodobnie brzmieć będzie: „Rada Obrony Narodowej” lub „Rada Narodowa”.

Celem takiej Rady będzie stworzenie jak najszerszej reprezentacji wszystkich kierunków politycznych polskich przy Prezydencie i Rządzie w formie ciała doradczego, przybocznego, jednocześnie uniknięcie potrzeby dalszego pomnażania ilości tek ministerialnych, przez wprowadzanie do składu Rządu osobistości politycznych, napływających z kraju, których współpracę polityczną Rząd uważa za wskazaną. Do Rady zamierza się wprowadzić również reprezentantów mniejszości wyznaniowych i narodowościowych

Piszę o powyższym do poufnej wiadomości Pana, pomimo że sprawa utworzenia Rady znajduje się jeszcze w fazie przygotowawczej, aby zapowiedzieć Panu ten fakt, który może niedługo nastąpić i który wymagać będzie ze strony Pana odpowiedniego komentowania w rozmowach oficjalnych i prywatnych. Nie potrzebuję dodawać, że Rada, tak jak jest projektowana,

⁸⁷ Mowa o Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

w żadnej mierze nie będzie nosiła charakteru ciała ustawodawczego, ani nie będzie sprzeczna z Konstytucją. Poza tym powstanie takiej Rady jest wskaźnikiem, że Rząd Polski pragnie możliwie uniknąć dalszego zwiększania swego składu osobowego, a nawet dąży do zredukowania liczby Ministrów.

Można, w miarę potrzeby, w rozmowach precyzować cele naszego Rządu, jak następuje:

- a) Przez energiczną akcję i stałe wysiłki utrzymywać kontakt jak najbliższy z narodem, podtrzymywać naród polski na duchu i, bezpośrednio i pośrednio, nieść mu pomoc moralną, materialną i żywnościową w jego ciężkiej doli.
- b) Prowadzić aktywnie dalszą walkę zbrojną na lądzie, na morzu i w powietrzu przy boku Francji i Anglii jako pełnoprawne państwo sojusznicze.
- c) Przez stały i bliski kontakt, i współpracę z Aliantami tak opracować i uzgodnić warunki przyszłego pokoju, aby Polska bezpośrednio wzięła udział w ustaleniu przyszłej Europy pokojowo zabezpieczonej, w której silna, demokratyczna Polska, o bezpiecznych granicach, jest warunkiem niezbędnym.
- d) Polityka sojusznicza Rządu Polskiego jest przede wszystkim szczerą. Dąży ona do coraz to głębszego ustalenia współpracy z Demokratjami Zachodu, pozyskania ich poparcia dla naszych celów wojennych, stwierdzając naszą niezależność polityczną, zbieżność celów i zasad politycznych z alianckimi, co się dotyczy bezpieczeństwa, pokojowości, tolerancji religijnej i narodowościowej, uzdrowienia stosunków międzynarodowych politycznych i ekonomicznych.

Działalność M.S.Z.

Dyplomatyczna działalność M.S.Z. w ciągu pierwszych dwóch miesięcy swego istnienia na terytorium Francji daje się streścić, jak następuje:

1. Nasza akcja dyplomatyczna ma przede wszystkim na celu:

- a) Możliwie pełne utrzymanie dla Rządu Polskiego, znajdującego się na czas trwania wojny w ciężkiej sytuacji, wynikającej z okupacji całego terenu Polski przez najeźdźców i zmuszonego do działania na obczyźnie, prestiżu i godności Rządu państwa suwerennego, pełnoprawnie sojuszniczego i mającego z natury rzeczy równy z pozostałymi państwami sojuszniczymi głos we wszystkich sprawach

i decyzjach związanych z toczącą się wojną i z ustaleniem warunków przyszłego pokoju.

- b) Zapewnienie Rządowi Polskiemu we Francji co najmniej takiego stanowiska, jakie miał Rząd Belgijski podczas wojny światowej.
 - c) Uzyskanie obecności możliwie licznych korpusów dyplomatycznych państw neutralnych przy Rządzie R.P.
 - d) Wydostanie możliwie wielkiej ilości naszych uchodźców cywilnych i wojska internowanego z Rumunii, Węgier, Litwy oraz poprawę bytu uchodźców naszych w ogóle.
2. Na dalszą metę nasza akcja dyplomatyczna ma na celu:
- a) Uzgadnianie już obecnie z sojusznikami celów wojny, ustroju Europy.
 - b) Stopniowe urabianie opinii tychże sfer w kierunku uzgodnienia podstaw przyszłego pokoju, który by zapewnił Polsce, oswobodzonej spod jarzma najeźdźców i przez tychże w pełni odszkodowanej, podstaw bezpieczeństwa, opartego na możliwych do bronięcia granicach strategicznych, co wymaga m.in. ^awarunkami^a oddania nam Prus Wschodnich.
 - c) Wskazywanie na konieczność pełnego zwycięstwa nad Niemcami, oswobodzenia Czech i Słowacji, zredukowania terytorium Niemiec na zachodzie i na wschodzie, ewentualnie podział tychże na autonomiczne jednostki, celem ich osłabienia i uniemożliwienia wybryków imperializmu na przyszłość.
 - d) Wzmocnienie i ustalenie na trwałych podstawach wzajemnego zaufania, zaniedbanego w ostatnich latach naszego stosunku sojuszniczego z Francją.
 - e) Dążenie do zbliżenia i poprawy stosunków z Czechami i Słowakami oraz z Litwą. W tym celu Pan Minister, jak również Pan Premier Sikorski, nawiązali kontakty z miarodajnymi przedstawicielami czeskimi i słowackimi. Pan Minister nawiązał stosunki z Posłem Litewskim Klimasem.
 - f) Dążenie do ustalenia, szczególnie co się tyczy Wielkiej Brytanii, że nasza znajomość terenu i metod sowieckich stawia nas w położenie naturalnego eksperta i doradcy Trójporozumienia we wszystkich sprawach dotyczących Rosji.

- g) Unikanie, by na terenie Ligi Narodów Sowiety mogły uzyskać grunt podatny dla swej propagandy i dla urabiania opinii brytyjskiej i francuskiej w kierunku dla interesów Polski szkodliwym.

* * *

Dla uruchomienia akcji dyplomatycznej, dążącej do osiągnięcia powyższych celów, Pan Premier i Minister Spraw Zagranicznych prowadzą rozmowy w Paryżu z francuskimi czynnikami rządowymi, politycznymi i prasowymi. Poza tym, co się tyczy terenu brytyjskiego, wykorzystane zostały, w szerokim zakresie i bardzo skutecznie, wizyty oficjalne Pana Ministra Zaleskiego 13, 14 i 15 października i ostatnio Pana Premiera i Ministra Zaleskiego 14–19 listopada w Londynie.

Z wizyty październikowej Pana Ministra Zaleskiego w Londynie pragnę zakomunikować następującą analizę:

Przy wszystkich rozmowach wyczuliśmy jasno zaufanie do osoby Ministra i do linii politycznej, jaką zamierza prowadzić. Można stwierdzić, że rozmawiano z nim jako z dawnym i poważnym znajomym. Minister skutecznie postawił Polskę w roli Alianta, nie zaś klienta Wielkiej Brytanii. Rozmowy z Lordem Halifaxem i Premierem Chamberlainem przyczyniły się znacznie do zastąpienia niefortunnej formuły, że Wielka Brytania walczy nie przeciw narodowi niemieckiemu, lecz przeciw hitleryzmowi, przez formułę słuszniejszą prowadzenia wojny przeciw imperializmowi niemieckiemu i dla uniemożliwienia w przyszłości ponownych wybuchów tegoż imperializmu. Rząd Brytyjski przyjął bez zastrzeżeń i z widocznym zadowoleniem formułę Ministra Zaleskiego, że w obecnej fazie wojny Alianci wyróżniają Niemcy jako wroga Nr 1, czynią Niemcy odpowiedzialne za wojnę, za wszystkie jej konsekwencje, nie wyłączając wciągnięcia Sowietów do akcji wspólnej z Niemcami, za wszystkie straty moralne, materialne i terytorialne, wywołane przez wojnę i jej skutki. Co się tyczy Rosji, ustalono, że nie należy na razie zajmować definitywnego stanowiska w stosunku do ich akcji, niedwuznacznie potępiając jednak najście bolszewickie na Polskę, moment wybrany przez Sowiety dla tego najścia i cele tegoż. Minister również podkreślał potrzebę jak najbliższego kontaktu polsko-brytyjskiego dla omawiania celów wojny i zaznaczania stale na zewnątrz sojuszu naszego i współpracy politycznej we wszystkich zagadnieniach wojennych i pokojowych.

Już w Londynie, w październiku, utrzymywaliśmy najściślejszy kontakt z Ambasadą Francuską, zaznaczając, że Rząd Polski również na terenie Anglii chce współpracować z Rządem Francuskim.

Ten zwrot w dotychczasowej polityce Polski względem Francji specjalnie podkreślam, jako dyrektywę dla naszych placówek. Pan Minister Zaleski w rozmowach z Ambasadorem Noël, z Sekretarzem Generalnym Léger, z Ministrem Champetier de Ribes, sprecyzował, że zamierza prowadzić politykę sojuszniczą Polski względem Francji nie tylko zupełnie szczerą, ale również współpracując z Francją na terenie naszej i francuskiej polityki sojuszniczej względem Wielkiej Brytanii. Na tym terenie Francja i Polska mogą sobie wzajemnie pomagać w miarę potrzeby.

Ta koncepcja obecnej naszej polityki aliansowej względem Francji wywarła tu bardzo dodatnie wrażenie. Wyczuwa się od chwili jej sprecyzowania obustronnie pożądane zbliżenie i wzrost szczerości ze strony francuskiej. Pierwszymi krokami tej współpracy na terenie angielskim było skoordynowanie akcji naszej z Francją odnośnie zwalczania tam zbyt jawnych dyskusyj i enuncjacji na temat celów wojny przez polityków angielskich i niepowołane osobistości. Udało nam się przekonać Rząd Brytyjski o potrzebie ograniczeń takich dyskusji. Poza tym uzgodniliśmy już w Londynie z Ambasadą Francuską wspólną akcję celem uzyskania zgodnej *démarche* Aliantów w Budapeszcie w związku z odmową Rządu Węgierskiego udzielania wiz naszym uchodźcom.

Uzyskaną już w październiku w Londynie obietnicę, że w mowach i enuncjacjach oficjalnych, w których Rządy Brytyjski i Francuski wspominają, że powzięły jakąś decyzję dotyczącą wojny „w porozumieniu z Francją”, „w porozumieniu z Wielką Brytanią”, również wspomną „i z Polską” lub „ze swymi aliantami”. Stwierdziłem już kilkakrotnie, że to ma miejsce w Parlamencie Brytyjskim. Przed udzieleniem odpowiedzi na projekt mediacji belgijsko-holenderskiej, Rządy Francji i Anglii zakomunikowały nam projekty swych odpowiedzi do uzgodnienia, a ostatnio to samo miało miejsce przed powzięciem przez Wielką Brytanię decyzji blokady eksportów niemieckich.

Podczas wizyty w Londynie Premiera Sikorskiego i Ministra Spraw Zagranicznych, która odbyła się w atmosferze bardzo przyjaznej, uzyskano, co następuje:

Podpisany został układ morski i uzgodniony układ lotniczy (bombowce polskie w Anglii, lżejsze we Francji), nakreślono układ ramowy o współdziałaniu z Anglią naszych sił zbrojnych i ich ekwipowaniu. Uzyskano dla Reprezentanta Polskiego miejsce w *Conseil Suprême* oraz w komisji wykonawczej tegoż. Poruszono sprawę tworzenia oddziału wojska polskiego w Kanadzie, na co są widoki pomyślne. Uzyskano zasadniczą zgodę (Brytyjskiego Ministerstwa Blokady) na dowóz z Ameryki lekarstw, odzieży i żywności dla ludności w Polsce, pod warunkiem bezpośredniej kontroli rozdawnictwa ze

strony amerykańskiej i rewizji statków przez kontrolę brytyjską. Rząd Brytyjski ofiarował sto tysięcy funtów na pomoc dla uchodźców polskich. Poza tym, na śniadaniu prasowym (związek korespondentów pism zagranicznych) niezwykle licznym, przemówienie Pana Premiera wywarło najlepsze wrażenie.

Mniej dobrze przedstawia się sprawa akredytowania i przyjazdu do Angers przedstawicieli państw neutralnych. Na razie funkcjonują przy Rządzie Polskim Ambasady Brytyjska, Francuska, Stanów Zjednoczonych i Poselstwo Brazylijskie. Poza tym zapowiedziano przyjazd Ambasadora Turcji i Posłów Egiptu, Portugalii i Chile. Przybycie Posłów Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Danii, Szwajcarii, Węgier, Rumunii oraz Nuncjusza jest w zawieszeniu i wydaje się być wątpliwe, jakkolwiek nie można jeszcze uważać sprawę za przesądzoną negatywnie.

Ostatnio otrzymaliśmy informację od Poselstwa Polskiego w Sztokholmie, że na stanowcze żądanie Niemiec Rząd Szwedzki zmuszony jest z dniem 1 grudnia zrzec się obrony naszych interesów w Niemczech. Ministerstwo Spraw Zagranicznych czyni kroki, by zapobiec temu posunięciu Niemiec. Wszakże trudno liczyć na powodzenie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania^c
J. Ciechanowski^f
SEKRETARZ GENERALNY

P.S. 2.XII.1939 r.

W dniu 1 bm. Rada Ministrów na posiedzeniu odbytym w Angers uchwaliła „Radę Narodową”, do której mają wejść z nominacji Pana Prezydenta R.P. członkowie reprezentujący wszystkie główne kierunki myśli politycznej w Polsce. Na razie Rada ma liczyć 15-u członków. Wniosek Rady Ministrów zapewne w najbliższych dniach uzyska sankcję Pana Prezydenta. O powstaniu Rady, jej statucie i składzie otrzyma Pan ^c*Ambasador*^c zawiadomienie.

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

362

29 listopada, raport ambasadora w Rzymie w sprawie próby wykorzystania przez Brytyjczyków statków polskich w portach włoskich

Rzym, dnia 29 listopada 1939 r.

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

Okręty polskie w portach neutralnych.

Dnia 24 bm. tutejszy Chargé d'Affaires angielski, Sir Noel Charles, otrzymał instrukcję zbadania, czy rząd włoski nie widziałby trudności w tym, aby do portów włoskich wpłynęły, dla zabrania ładunku z Włoch dla Anglii, okręty polskie pod flagą polską, należące do jednego z polskich towarzystw okrętowych w Gdyni, a eksploatowane obecnie przez towarzystwo mieszane angielsko-polskie⁸⁸. W istocie chodziło o stwierdzenie, czy okrętom tym nic nie grozi ze strony Włoch.

Przed przeprowadzeniem odpowiednich rozmów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Sir Noel zwrócił się do Ambasady R.P. po wyjaśnienia oraz celem poinformowania się co do przewidywanej odpowiedzi włoskiej.

Była ona istotnie zgodna z naszymi przypuszczeniami. Mianowicie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych poproszono Charlesa, aby okręty te do portów włoskich lepiej nie wchodziły. Obawiają się Włosi bowiem, aby rząd niemiecki, poinformowany o tym przez swoich konsulów, nie zarządził zatrzymania tych okrętów i przekazania ich Niemcom jako własność towarzystw z siedzibą w Gdyni przejętych obecnie przez Niemcy. Wyjaśniono też, że w danym wypadku nie jest pewne, czy i flaga angielska, gdyby pod nią te okręty płynęły, byłaby je obroniła. Ostrzeżono również Charlesa przed ich wpłynięciem do portów jugosłowiańskich, gdyż takąż samą presję byłiby Niemcy, zdaniem tutejszego MSZ, niewątpliwie wywierali również na rząd jugosłowiański.

⁸⁸ Mowa o Polsko-Brytyjskim Towarzystwie Okrętowym S.A. („Polbryt”) powstałym 24 listopada 1928 r.

Wyniki tej rozmowy Chargé d’Affaires angielski sprawozdał swemu rządowi. Jego zdaniem nasze okręty będą skierowane na trasę południowo-amerykańską⁸⁹.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.76/4

363

*29 listopada, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie stosunku Rumunii do Polski*

B U K A R E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 29.XI.1939
OTRZYMANO DN. 2.XII.1939

Nr 202.

Po exposé Gafenco nie miało być dyskusji. Profesor Iorga wymógł wzniesienie posiedzenia i skrytykował mowę Ministra Spraw Zagranicznych jako zbyt słabą. Protestował przeciw zwrotowi, że Rumunia przyjęła uchodźców polskich ze współczucia. Byłoby tchórzostwem – mówił Iorga – nie wypowiedzieć sentymentów narodu rumuńskiego dla aliantów i przyjaciół. Wielki naród polski stoczył bohaterską walkę dla świętych swoich praw. Przez wieki byliśmy z nim solidarni. Gdy Polska odzyskała niepodległość i my poczuliśmy się silniejsi, gdy ulegała katastrofie i my jesteśmy zagrożeni. Nie pozwolimy, aby podeptano w tej wojnie idee narodowe. Każdy naród ma prawo do niezawisłego państwa. Nie sprzeciwia się w niczym neutralności, gdy podkreślamy żywotność idei narodowej i sentymenty wobec naszych przyjaciół. Nie wolno nam zapominać o Francji. Nie jest neutralnością, gdy połowa naszej prasy powtarza antyalianckie artykuły i wiadomości. Na końcu podkreślił wspólność interesów Rumunii i Węgier wobec zmienionej sytuacji międzynarodowej. Przemówienie było gorąco oklaskiwane i znajduje duży oddźwięk

⁸⁹ Dokument został przesłany także do ambasady w Londynie.

w społeczeństwie. Rząd był wyraźnie zaskoczony i niezadowolony, i postara się o przemilczenie istotnego charakteru tej manifestacji w parlamencie.

Otrzymuje: Paryż, Londyn.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

364

*29 listopada, telegram szyfrowy posła w Belgradzie
w sprawie braku polskich materiałów prasowych*

BELGRAD
Wysłano 29.XI.39
otrzymano 1.XII.39

Nr 27.

Receptus telegram szyfrowy Nr 44.

W Belgradzie nie ma korespondenta PAT-a. Przysyłany materiał prasowy w części informacyjnej ukazuje się w prasie tutejszej na podstawie telegramów agencji prasowych zachodnich, w części propagandowej niemożliwy do wykorzystania wobec skrupulatności Jugosławii w przestrzeganiu przesadnej neutralności i nacisku Niemiec.

DĘBICKI.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

365

*30 listopada, nota ambasadora w Bukareszcie
do ministra spraw zagranicznych Rumunii
na temat jego wystąpienia na forum
Komisji Spraw Zagranicznych Senatu*

Bucarest, le 30 novembre 1939

Son Excellence,
Monsieur Grégoire Gafenco,
Ministre Royal des Affaires Etrangères

Monsieur le Ministre,

Dans l'exposé devant les Commissions des Affaires Etrangères de la Chambre du Sénat, vous avez parlé, Monsieur le Ministre, le 29 novembre a.c., entre autres des circonstances douloureuses qui se rapportent à l'entrée en territoire roumain, au cours de la nuit du 17 et 18 septembre de l'ancien Président de la République de Pologne, M. Ignacy Mościcki, ainsi que de l'ancien Gouvernement Polonais et d'autres personnalités civiles et militaires polonaises.

Je m'empresse de relever par la présente certaines lacunes dans ce bref exposé des faits que Votre Excellence n'a certainement cité que pour mettre en relief l'accueil amical, réservé par le Gouvernement Royal et le peuple roumain tout entier à mes compatriotes, refoulés à la frontière roumaine par une double et puissante agression et une traîtreuse invasion ennemie, sans déclaration de guerre préalable.

A maintes reprises je n'ai pas manqué de rendre hommage à l'hospitalité, profondément humaine, offerte par la Roumanie à des milliers de réfugiés polonais, à un tournant dramatique de notre lutte pour l'indépendance et le règne du droit et de la justice en Europe. J'ai eu aussi l'occasion de manifester officiellement ces sentiments à l'occasion du tragique décès de feu M. le Président du Conseil Armand Calinesco.

Je crois d'autant plus de mon devoir de constater, aujourd'hui, que le Gouvernement Polonais, par ses organes autorisés avait demandé formellement au Gouvernement Royal le droit de passage (de transit) par la Roumanie pour les autorités suprêmes de la République et pour lui même, en tant que Gouvernement allié, que cette question fut l'objet de pourparlers officiels en territoire polonais avec S.E. l'Ambassadeur Royal, dûment

accrédité auprès de M. le Président de la République de Pologne et qu'enfin moi-même, agissant sur les instructions de mon Gouvernement, j'ai formulé vis-à-vis de Votre Excellence la demande de libre transit en question, dans la soirée du 17 septembre, au cours d'une conversation téléphonique de Cernaui.

J'ai l'honneur de rappeler en plus, que l'aide-mémoire officiel du Ministère Royal des Affaires Etrangères, se rapportant aux événements précités et annexé à la lettre de Votre Excellence en date du 26 septembre a.c., constate d'une façon indubitable qu'il ne s'agissait point dans nos pourparlers de trouver pour les autorités suprêmes de la République un refuge en Roumanie, mais bien de leur assurer le droit de libre transit à travers le territoire du Royaume.

Je tiens à ajouter que Votre Excellence ainsi que d'autres représentants, autorisés du Gouvernement Royal n'ont jamais contesté en principe ce droit de libre transit aux personnalités polonaises précitées y en posant seulement certaines conditions et en particulier celle de respecter scrupuleusement la neutralité roumaine.

A la suite des démarches récentes que j'ai eu l'honneur d'entreprendre auprès du Gouvernement Royal, d'ordre de mon Gouvernement ainsi que par ordre spécial de Son Excellence M. Władysław Raczkiewicz, Président de la République, Votre Excellence a bien voulu me communiquer, à la veille du changement de Cabinet, que le Conseil des Ministres avait examiné à nouveau la question du départ pour un pays neutre de l'ancien Chef de l'Etat Polonais M. le Prof. Ignacy Mościcki ainsi que d'un certain nombre d'autres personnalités polonaises, virtuellement internées en Roumanie, à partir du 17 septembre et qui depuis lors ont perdu tout caractère officiel.

L'état de santé et l'âge avancé de M. le Prof. Mościcki permettant toutes les craintes, j'ai l'honneur de prier Votre Excellence à nouveau de bien vouloir réexaminer aussi tôt que possible ce problème, qui ne saurait plus soulever d'objections juridiques ni d'autres difficultés sérieusement motivées.

Je saisis cette occasion pour renouveler à Votre Excellence les assurances de ma très haute considération.

l'Ambassadeur de Pologne

TNA FO 371 23153, C20314/8526/55

366

*30 listopada, telegram szyfrowy posła w Brukseli
w sprawie zmiany na stanowisku*

B R U K S E L A
Wysłano 30.XI.39
otrzymano 1.XII.39

Nr 45.

Dowiedziałem się w tutejszym MSZ, że na skutek mojej ostatniej d marche Poseł Paternotte miał wkr tce wyjechać do Angers, jednak wobec decyzji skasowania Posła Polskiego w Brukseli naleŹy si  liczyć z odwołaniem jego wyjazdu⁹⁰.

MOŚCICKI.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

367

*listopad, niepodpisana instrukcja
dla ambasadora przy Stolicy Apostolskiej*

NOTATKA W SPRAWIE POSTULAT W NASZYCH DLA POSŁA R.P.
przy WATYKANIE

1. Zasadnicza linia polityki Papieskiej w warunkach obecnych w Europie powinna wyraŹnie pokrywać si  z akcją polityczną państw sprzymierzonych, mającą na celu obronę:

- cywilizacji zachodnio-europejskiej,
- demokracji,
- pognębionych przemocą mniejszych państw w Europie.

⁹⁰ Zob. dok. nr 374.

2. W stosunku do Polski – jako Państwa wybitnie katolickiego, związanego z Watykanem konkordatem⁹¹:

– piętnowanie w sposób najbardziej kategoriyczny wszelkich gwałtów ze strony Niemiec i Rosji na ziemiach polskich, celem wytworzenia w tej mierze jednomyślnej solidarnej opinii w całym świecie katolickim,

- podnoszenie na duchu narodu polskiego przez:
- akcję kościelną (modły na intencję Polski, wystąpienia nieoficjalne itp.),
- akcję dobroczynną na rzecz Polski (inicjatywa ze strony papieżstwa),
- ignorowanie wszelkich rzekomych uprawnień zaborczych na terenie ziem polskich (nieuznawanie zaborów), z mocnym oparciem się na konkordacie, zawartym z Rządem R.P. i stałym podkreśleniem, że konkordat ten stanowi jedyną podstawę prawną w stosunku Watykanu do Polski (konieczne niezwłoczne przysłanie nuncjusza papieskiego do Angers⁹² i uregulowanie przydziału Pomorza⁹³ do Diecezji Płockiej),
- szeroko zakreśloną akcją pomocy moralnej i materialnej na terenie obozów uchodźców polskich i obozów internowanych w Rumunii, na Węgrzech, na Litwie i Łotwie (oddziaływanie na Rządy tych państw, wizyty nuncjuszów w obozach itp.).

IPMS, APF A.IV.1/1a

⁹¹ Konkordat został podpisany w Rzymie 10 lutego 1925 r.

⁹² Po kampanii wrześniowej nuncjusz Cortesi przebywał w Rumunii. Rząd RP gotów był zaakceptować w Angers dyplomatę watykańskiego niższej rangi i w połowie stycznia 1940 r. przybył tam prałat Alfredo Pacini.

⁹³ Pomorze zostało wcielone do Rzeszy i znalazło się w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie; należały doń cała diecezja chełmińska oraz część archidiecezji gnieźnieńskiej, część „zawiślańska” diecezji wrocławskiej, a także 23 parafie diecezji płockiej.

368

*1 grudnia, list pierwsza do szefa francuskiej misji wojskowej
w sprawie organizacji armii polskiej we Francji*

ANGERS, LE 1er décembre 1939

Le Général Sikorski, Président du Conseil,
Ministre des Affaires Militaires de Pologne
à
Monsieur le Général Denain, Chef de la Mission
Militaire Franco-Polonaise.

Mon Général,

En réponse à votre lettre du 27 novembre et comme suite à notre entretien du 29 novembre, j'ai l'honneur de vous transmettre, ci-joint, une note succincte que j'ai communiquée d'autre part, le 29 novembre, au Président du Conseil et au Sous-Secrétaire d'Etat aux Affaires Etrangères.

En même temps, je voudrais souligner, encore une fois, les principes auxquels doit obéir, en vertu de nos accords, la formation de l'Armée Polonaise en France.

Je constate, tout d'abord, que l'Armée Polonaise, regroupée sur le territoire français, ne présente pas la moindre analogie avec l'armée du Général Haller de 1918. C'est une armée nationale qui représente les droits souverains de l'Etat Polonais, allié de la France et de la Grande Bretagne.

L'objet de ce regroupement est la continuation de la lutte, entreprise conformément aux obligations contractées par les Alliés et conduite, avec un esprit de sacrifice total, par toute la nation polonaise, qui supporta, dans l'intérêt commun, la première attaque massive de l'ennemi.

La population continue à lutter, sur place, avec tous les moyens qu'elle trouve à sa portée, en s'exposant à des représailles de plus en plus meurtrières. Rien n'a pu atteindre sa volonté de résistance, sa foi dans la victoire pour une cause commune reste entière, en dépit des sacrifices quotidiens qu'elle y consent.

Il est de notre devoir de maintenir cet état d'esprit. L'Armée Polonaise, formée en France, est l'objet de l'ardent espoir de la nation, les traitements les plus barbares ne font que la renforcer.

Il conviendrait, par suite, de trouver des solutions immédiates à toutes les questions d'ordre administratif, qui ne cessent de mettre obstacle à la prompte et nécessaire réalisation indiquée dans l'aide-mémoire ci-joint.

Je me permets donc, mon Général, d'insister auprès de vous pour hâter dans cet esprit le règlement de toutes ces questions.

En ce qui concerne le Général Faury, j'ai pleinement confiance dans son amitié pour la Pologne et dans sa science militaire. Aussi, aimerais-je lui faciliter, dans toute la mesure de mes moyens, une collaboration qui sera pour nous si précieuse. Elle sera d'autant plus efficace qu'elle sera plus définie et qu'elle s'inspirera des dispositions suivantes:

1) Le Général Faury, en tant que „Directeur Général de l'Instruction de l'Armée Polonaise” ne peut être nommé ou révoqué que par le Général Commandant en chef de cette Armée. Il conservera, d'autre part, son grade dans l'armée française.

2) Le Général Faury sera doublé dans sa fonction par un officier général polonais qui lui sera adjoint.

3) Le Général Faury prendra et donnera toutes les dispositions nécessaires, dans les limites de ses fonctions, pour tout ce qui concerne la préparation et l'instruction de nos cadres.

4) Tous les ordres qui pourraient avoir un rapport avec l'exercice du commandement, et relatifs au personnel et aux centres polonais, seront donnés et signés par l'officier général polonais adjoint.

Je suis profondément convaincu, qu'ainsi conçue, notre action commune donnera les meilleurs résultats.

Veuillez croire, mon cher Général, à ma haute considération et à mes sentiments tout dévoués.

Le Président du Conseil

IPMS, APF A.IV-1/2

369

*1 grudnia, raport ambasadora w Rzymie w sprawie sytuacji
na włoskiej scenie politycznej (z załącznikiem)*

Rzym, dnia 1 grudnia 1939 r.

TAJNEDo Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

Z ostatnich wydarzeń dotyczących polityki wewnętrznej rządu faszystowskiego, zasługują na uwagę następujące fakty:

1) Organizacja „Dopolavoro” (Wczasy robotnicze)¹, pozostająca dotąd pod zarządem Partii faszystowskiej, została oddana Federacji robotników, na której czele stoi p. Cisnnetti.

2) Oficjalne zarządzenie unifikacji prasy (co zapowiadałem już w poprzednim moim raporcie). Prasa uzależniona odtąd będzie od Ministerstwa Kultury Ludowej, przy tym organem Partii² ma pozostać jedynie dziennik „Popolo d'Italia”. Oba zarządzenia tłumaczy się tym, że Partia już do tego stopnia przeniknęła w życie włoskie, w organizm państwa i narodu, że do tego stopnia już przesiąknęła warstwy społeczeństwa, w pierwszej zaś mierze całą maszynę administracji państwowej, iż dwutorowość, którą stanowiła kontrolna i niezależna od organów rządowych oficjalność partii, stała się już niepotrzebną, a nawet szkodliwą. Na marginesie tego prasowego zarządzenia podkreślam niechętnie do tego ustosunkowanie się „Regime Fascista”, dziennika redagowanego przez Farinacciego. Farinacci, „enfant terrible” reżimu, przedstawia element skrajnie rasistowski, wyraźnie germanofilski, lecz zarazem przeciwbolszewicki. W kołach opozycyjnych Farinacci ma opinię człowieka kupionego przez Niemców, którego niesforną i w pewnej mierze niekarną działalność toleruje Mussolini z powodu jego dawnych zasług dla Partii, jak twierdzą jedni, zdaniem zaś innych (znowu opozycja) z tego powodu, że ma Farinacci podobno posiadać jakieś dokumenty i sekrety

¹ L'Opera Nazionale Dopolavoro, robotnicza przybudówka Narodowej Partii Faszystowskiej.

² Mowa o założonej w Rzymie w roku 1921 Narodowej Partii Faszystowskiej (wł. Partito Nazionale Fascista).

kompromitujące szereg wysokich osobistości reżimowych, a dotyczących rozmaitych finansowych machinacji tych ludzi.

3) Naznaczenie Ekscelencji Grandiego Prezydentem Camera Fascista³. Faktowi temu niepodobna nie przypisać doniosłego znaczenia politycznego. Stanowi on wprowadzenie ponowne na szersze wody tego wybitnego polityka i dyplomaty, po przejściowym piastowaniu przez niego teki ministra sprawiedliwości. Przypominam, że zajmujący obecnie miejsce Constanzo Ciano, dygnitarz faszystowski został odwołany ze swego stanowiska ambasadora Italii w Londynie, na skutek *démarche* Berlina spowodowanej nazbyt anglofilskim zachowaniem się jego w czasie urzędowania w Londynie.

4) Zarządzenie wznowienia ruchu samochodowego prywatnego z dotacją 30 litrów benzyny na miesiąc.

5) Zapowiedź zniesienia zakazu konsumpcji kawy z dniem 8 grudnia.

6) Częściowe zwolnienie z szeregów armii rocznika 1913 i starszych roczników. Według urzędowego, ogłoszonego w prasie komunikatu stan liczebny armii włoskiej wynosi obecnie 668 tysięcy ludzi, co według tego samego komunikatu wystarcza całkowicie do zabezpieczenia Włoch na każdy wypadek, przez wzgląd na porę roku, wielkie opady śnieżne w Alpach oraz na ukończenie robót obronnych w Libii.

Mimo tych uspakajających zarządzeń, z których wynikałoby jasno, że Włochy nie przewidują w najbliższej przyszłości żadnej zmiany w ich obecnym stanowisku faktycznej neutralności, daje się tu zauważyć pewne zaniepokojenie, połączone z obawą nacisku bolszewickiego, a może nawet i niemieckiego, na Bałkany. Sprawa ta zaprzęta bardzo wyraźnie umysły moich kolegów w korpusie dyplomatycznym, lecz i ze strony włoskiej dochodzą mnie echa podobnych obaw, na tle podejrzeń, iż między Sowiecami a Niemcami nastąpił pewien podział wpływów w Europie. W rozmowie z nowym Ministrem Pełnomocnym rumuńskim wyczulem wyraźne zaniepokojenie sytuacją, a zwłaszcza zaś niepokój z powodu stanowiska Włoch, które mimo swej niechęci do bolszewików zdają się zajmować w stosunku do Rumunii stanowisko jeżeli nie niechętne, to przynajmniej obojętne. W długiej rozmowie, która miała miejsce wczoraj między mną a ambasadorem angielskim Sir Percy Loraine, ten ostatni zapytał mnie wprost, jaka moim zdaniem byłaby reakcja Włoch, gdyby Niemcy rozpoczęli jakąś akcję militarną na Bałkany, akcję, która

³ Camera dei Fasci e delle Corporazioni (Izba Związków i Korporacji), powstała 19 stycznia z przekształcenia izby niższej parlamentu.

oczywiście musiałaby iść poprzez Węgry. Według przewidywań samego Percy Loraine opór Węgier w danym wypadku byłby raczej tylko formalny, ograniczony jedynie do protestu obecnego rządu i schronienia się jego za granicę Węgier. Odpowiedziałem angielskiemu ambasadorowi, iż według mojej oceny, gdyby akcja militarna niemiecka miała nastąpić w najbliższym czasie, Włosi zachowaliby się biernie mimo wszystkich zastrzeżeń w tym kierunku i wszystkich ujemnych stron, jakie byłyby następstwem tego rodzaju stanowiska biernego dla ich prestiżu i ich interesów. Takie jest też istotnie moje przewidywanie. Uważam, że Włochy w obecnej chwili nie są gotowe do wojny i mimo iż kierujące sfery tutejsze straciły już początkowo swoją wiarę w ostateczne zwycięstwo niemieckie i z coraz większym sceptycyzmem przyglądają się poczynaniom niemieckim przeciwko Anglii i Francji, w chwili obecnej nie odważyliby się jeszcze na czynne przeciwstawienie się Niemcom, których akcja w kierunku południowo-wschodnim mogłaby mieć błyskawiczne rezultaty. Natomiast robią i będą starali się robić wszystko, by Niemców powstrzymać od tego rodzaju decyzji, manifestując wszelkimi sposobami, tj. przez prasę, propagandę kulturalną i ostrożną akcją dyplomatyczną, swoje zainteresowania tą częścią Europy. W tej akcji włoskiej nie można odmówić dużego znaczenia tzw. ruchowi unitarnemu na Węgrzech. Ruch ten polega na koncepcji unii personalnej Węgier z Italią. Oficjalnie Włosi wypierają się udziału swego w tej akcji, oświadczając, że w ogóle akcja ta jest wymysłem prasy amerykańskiej. Tymczasem według wiadomości dochodzących mnie ze źródeł węgierskich, rozmowy półoficjalne i poufne toczyły się i pewno toczą na ten temat między Węgrami a Italią. Oznajmiono mi nawet, że na Węgrzech wysuwano początkowo jako kandydata na tron Duca di Savoia⁴, która to jednak kandydatura upadła z powodu pogłosek o jego jakoby złych stosunkach z włoskim następcą tronu Księciem Piemontu⁵. Ze strony węgierskiej wysunięto więc koncepcję unii personalnej przez ofiarowanie korony węgierskiej Królowi Wiktorowi Emanuelowi. Ze strony węgierskiej oświadczono mi, że wszystkie te poczynania robione są w pierwszej mierze na to, by się obronić przed ewentualnym naciskiem niemieckim. Wiem z całą pewnością, że sprawą tą interesował się sam Mussolini, że na tematy te rozmawiał ze swoim powiernikiem i zausznikiem, tutejszym attaché wojskowym węgierskim, pułkownikiem Szabo, że m.in. miał oświadczyć, iż powodem upadku imperium rzymskiego był fakt, że legiony rzymskie doszły tylko do Dunaju,

⁴ Amadeo di Savoia, kuzyn króla Włoch.

⁵ Umberto di Savoia.

podczas gdy naturalną granicą zainteresowań i wpływów imperium italskiego w Europie Środkowej są Alpy i Karpaty.

Na zakończenie mego raportu powracam do wspomnianej powyżej mojej rozmowy z Sir Percy Loraine. Według jego opinii w Anglii istnieją tylko dwa zapatrywania na wyniki wojny. (Dodaję, że Sir Percy Loraine powrócił onegdaj dopiero z miesięcznego pobytu w Anglii). Pesymiści twierdzą, że wojna na pewno będzie wygrana, optymiści zaś utrzymują, że wojna już została wygrana. Podkreślił mi z całą pewnością wyższość lotnictwa angielskiego nad lotnictwem niemieckim, twierdził, że rezultaty wojny na morzu muszą być absolutnie fatalne dla Niemiec. Powiedział mi, że według pewnych wiadomości angielskich Hitler już trzykrotnie dawał rozkazy do rozpoczęcia ofensywy na froncie zachodnim z pogwałceniem krajów neutralnych, które to rozkazy zostały zawsze odwołane przez dowództwo wojskowe.

Na zakończenie załączam notatkę naszego informatora ukraińskiego o przejawach propagandy niemieckiej we Włoszech⁶.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

[załącznik]

W dniu 29 listopada 1939 r. przybyli z Berlina: von Giese, szef IV oddziału Ministerstwa Propagandy Rzeszy (propaganda za granicą), Weber – b. szef biura prasowego poselstwa niemieckiego w Rydze, poprzednio w Bukareszcie, gdzie przyjaźnił się z Gogą i był niejako mistrzem Codreanu, Albrecht, ^aGauleiter austriackiego Tyrolu^a.

P. Weber jest dawnym znajomym informatora. ^aSpotkanie, jakie nastąpiło następnego dnia, Weber wyjaśnił^a, iż zamierza na dłużej pozostać w Rzymie, gdzie miałby zostać szefem biura propagandowego. Skarżył się, że „Włosi nie rozumieją swoich interesów”. Krytykował również słabą skuteczność niemieckiej propagandy we Włoszech. Twierdził, iż nie jest wykluczone, że dla udoskonalenia tej ostatniej przybyć miałby z Berlina Goebbels lub Hess. Informator nie wyklucza możliwości, że Weber może przyjść na miejsce dotychczasowego attaché prasowego ambasady niemieckiej w Rzymie, p. Molièra.

Według wyjaśnień Webera, von Giese przyjechał dla nawiązania oficjalnego kontaktu z włoskim ministerstwem Kultury Ludowej w sprawach

⁶ Dokument przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

propagandowych. Ma zwrócić Włochom uwagę, iż podczas gdy Niemcy wydają wielkie pieniądze na propagandę osiową, tu skąpi się na ten cel pieniędzy. Albrecht wreszcie miałby na celu „poskromienie” biernego oporu bon i guwernantek niemieckich we Włoszech, które wbrew nakazom niemieckich władz konsularnych nie chcą wpłacać do konsulatów swych poborów miesięcznych dla przekazywania ich do Niemiec...

* * *

W rozmowie swej z informatorem, Weber mówił o niemieckim zamiarze utworzenia w Warszawie protektoratu na wzór czeskiego. Berlin byłby w trakcie poszukiwania „polskiego Hachy” – jak się wyraził W. Na uwagę informatora, że trudno im będzie w Polsce znaleźć takowego, oświadczył, że rzeczywiście są z tym trudności, ale że już mieliby kogoś na oku w Berlinie.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

370

*1 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie:
problem paszportów gdańskich*

Poselstwo Bern
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 1.XII.1939
OTRZYMANO DN. 4.XII.1939

Nr 33.

Proszę o instrukcję co do przedłużania paszportów gdańskich i opieki konsularnej nad obywatelami gdańskimi. W konkretnych wypadkach, które wymagają szybkiej decyzji, chodzi o osoby nie tylko narodowości polskiej lub żydowskiej, ale nawet etnicznie niemieckiej⁷.

KOMARNICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁷ Zob. dok. nr 381.

371

*1 grudnia, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
z rozmowy z szefem sekcji w Sekretariacie Stanu*

Rzym, dnia 1.XII.1939.

Tajne

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych

Rozmowa z Mgre m Montini.

Mgr. Montini, szef drugiej sekcji w Sekretariacie Stanu i wielki nasz przyjaciel, wrócił w tych dniach z krótkiego urlopu wypoczynkowego. Poszedłem więc odwiedzić go i omówić najważniejsze sprawy, tym bardziej że Kardynał Sekretarz Stanu z powodu rekolekcji w tym tygodniu nie przyjmuje.

I. Akcja pontyfikalna pomocy dla Polski. Mgr. Montini z dużym zrozumieniem i sympatią wysłuchał moich wywodów na temat pilnej potrzeby, nawet naglącej konieczności takiej akcji Watykanu. Przypomniałem straszliwe położenie Warszawy i Polski w ogóle, nędzę i uciemnienie ludności przez okupanta niemieckiego i łatwość rozpowszechniania się na tym tle agitacji idącej z okupacji bolszewickiej. Tak ważne by było w tych warunkach, by ludność nasza otrzymała pomoc właśnie od Stolicy Apostolskiej, właśnie od świata katolickiego. Przejechała już przez Rzym misja amerykańska Senatora Walcotta – Commission for Polish Relief – która w Berlinie miała otrzymać pozwolenie na pracę w Polsce, będzie więc z jednej strony precedens, z drugiej efektywna praca tej misji w terenie, obok której nie powinno zabraknąć humanitarnej działalności Stolicy Apostolskiej. Jakiś apel Ojca Św. w tej sprawie, zwrócony do świata katolickiego, wydawałby mi się więc coraz bardziej aktualny, choć trudno naturalnie przesądzać jego formę oraz formę i zakres pomocy, jaka miałaby być Polsce udzielona.

Mgr. Montini wysłuchawszy uważnie powyższych wywodów odpowiedział, że największą trudność stanowi w obecnej chwili ciągle jeszcze otrzymanie pozwolenia rządu niemieckiego na tego rodzaju papieską akcję pomocy. O pozwolenie to zwrócił się, w myśl otrzymanych instrukcji, Mgr. Orsenigo już trzy tygodnie temu, dotychczas jednak nie ma odpowiedzi Berlina. Mgr. Montini dał mi wyraźnie do zrozumienia, że Watykan nie myśli już długo czekać i że sprawa musi być zdecydowana w najbliższym czasie.

Mgr. Montini zaproponował mi, bym w dniach najbliższych na te tematy porozmawiał raz jeszcze z Kardynałem Sekretarzem Stanu i podjął się ustalić widzenie moje z Kardynałem na poniedziałek 4 bm., normalna bowiem tygodniowa audiencja dla ambasadorów wypada dopiero w piątek 8-go bm.

We wszystkich wypowiedzeniach Mgr. Montini uderzało bardzo silne, powiedziałbym jeszcze wzmożone nastawienie przeciw III Rzeszy, idące w parze ze szczerą chęcią zrobienia czegoś dla Polski.

Muszę dodać, że to samo nastawienie uderzyło mnie we wszystkich rozmowach, które ostatnio przeprowadziłem z członkami Kolegium Kardynalskiego.

^dII. Wyjazd Nuncjusza Cortesi do siedziby Rządu R.P.^d Wracając do tej sprawy, którą poruszam stale w moich rozmowach w Watykanie, powiedziałem, że prace Nuncjusza na terenie Rumunii zapewne są już na ukończeniu. Wiemy, jak dużo dobrego zrobił Nuncjusz Cortesi dla uchodźców naszych w Rumunii. Wiemy też, że pracuje tam obecnie także misja amerykańska – p. Super z ramienia Commission for Polish Relief – i że dużo zrobiono dla ulżenia doli naszych rodaków. Tym łatwiej więc będzie zapewne udać się Nuncjuszowi do Angers, gdzie tak ze względów personalnych, jak i zasadniczych, jest pilnie oczekiwany. Poza tym wiem, że Mgr. Pacini kończy już swój urlop wypoczynkowy w tych dniach, chyba więc będzie mógł niebawem udać się do Angers, gdzie mógłby ewentualnie Nuncjusza wyprzedzić jako chargé d'affaires a. i. Wylczyłem wreszcie szefów misji, którzy już są w Angers, względnie przybędą tam w najbliższym czasie.

Mgr. Montini przyjął moje wywody nader życzliwie i obiecał sprawę raz jeszcze zreferować Kardynałowi Maglione.

III. Pogłoski prasy litewskiej o rzekomej dymisji Arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Pokazałem Mgr. Montini załączone do niniejszego notatki zrobione na podstawie prasy litewskiej, na co Mgr. Montini odpowiedział, że wprawdzie nie ma informacji oficjalnych w tej sprawie, która należy formalnie do kompetencji Monsignora Tardini, uważa jednak za wysoce nieprawdopodobne, by pogłoski prasowe o naciskach na Arcybiskupa Jałbrzykowskiego odpowiadały prawdzie⁸. Nie zaniedba oczywiście pomówić o tym z Mgresem Tardini i z Kardynałem Sekretarzem Stanu.

Odpowiedziałem, że i mnie pogłoski te wydają się nieprawdopodobne, bo przecież Wilno i terytorium wileńskie stanowią nadal część Państwa Polskiego,

⁸ Zob. dok. nr 377.

a stan faktyczny chwilowo tam istniejący nie został uznany, jak Watykanowi wiadomo, przez Rząd Rzeczypospolitej.

Mimo że w danej sprawie chodziłoby o *questio facti*, a nie *iuris* (nacisk na Arcybiskupa), uważałem za stosowne przypomnieć przy tej sposobności istnienie konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą. U rozmówcy mego nie spotkałem żadnych zastrzeżeń, które by mogły mi dać do myślenia.

^fK. Papée^f
Ambasador R.P.
przy Watykanie

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

372

*2 grudnia, nota ambasady w Bukareszcie do rumuńskiego MSZ
w sprawie niemieckich prześladowań w Polsce*

A la ^aLégation Royale
de Grande Bretagne
à Bucarest^a

Note verbale

D'ordre de son Gouvernement l'Ambassade de Pologne a l'honneur de porter à la connaissance du Ministère Royal des Affaires Etrangères ce qui suit:

La violence sans frein avec laquelle les Allemands ont délibérement mené la guerre en Pologne, en septembre dernier, avait déjà soulevé l'indignation du monde civilisé. Jamais on n'avait agi avec autant de barbarie envers une population civile et sans défense en utilisant contre elle des mitrailleuses, canons et bombes incendiaires. On pouvait croire cependant que du jour où l'ennemi aurait imposé son joug à tout le pays il arrêterait ces actes de cruauté. Il n'en est rien. De toute l'occupation allemande où à côté des autorités militaires et civiles, qui vantent l'ordre et la justice, régnet en fait partout le Gestapo et les S.S. sanguinaires, arrivent des nouvelles angoissantes. Il n'est pas de jour ni de lieu – que ce soit à Varsovie, Gdynia, Inowrocław, Bydgoszcz, Poznań, Katowice ou Cracovie – que des exécutions et des vexations individuelles ou collectives n'aient lieu. Les biens de la population sont pillés et emportés, les propriétaires expropriés et brutalement déportés avec leurs

familles. La population polonaise établie sur ces territoires depuis des siècles, en est impitoyablement chassée. La vie humaine elle-même ne compte plus et les mesures appliquées par les autorités d'occupation tendent ouvertement à l'extermination physique du peuple polonais. Jamais, à travers l'histoire, aux pires moments des guerres et des invasions les plus sanglantes des atrocités pareilles n'ont été comises, come l'on en commet actuellement en Pologne.

C'est ainsi que dans toute la Pologne occidentale des exécutions arbitraires et des actes de violence se multiplient de plus en plus. C'est ainsi qu'on été fusillés sans jugement les citoyens les plus connus pour leur bienfaisante activité sociale et leur patriotisme.

C'est ainsi qu'en un seul jour ont été emprisonnés, malmenés et déportés en Allemagne les professeurs de l'Université Jagellonne de Cracovie, ce célèbre foyer de la science polonaise, dont le rayonnement n'a pas été interrompu depuis le Moyen-Age.

Ces faits révoltants ne sont que des exemples courants d'une effroyable oppression, devenue le pain quotidien pour des millions d'hommes, victimes de l'invasion étrangère.

Vu ce qui précède, le Gouvernement polonais a décidé de publier des données officielles concernant les atrocités et les abus allemands. Le Gouvernement polonais, considère aussi de son devoir de déclarer dès maintenant à la face du monde: la Pologne, sous le joug allemand, est devenue la terre d'un martyr sans nom. L'histoire des crimes allemands s'enrichie d'une nouvelle page néfaste: elle éclipsera les plus odieuses qui s'y soient jamais inscrites. L'esprit de domination et de pillage, qui marqua, à travers les siècles, d'une trace sanglante la marche en avant du germanisme, est aujourd'hui plus vivant que jamais. Il enfante partout la ruine et la crime. Une fois de plus, les Allemandes sont destinés à apprendre qu'en agissant de la sorte ce n'est pas la grandeur qu'on vise, mais le mépris, non point la gloire, mais la honte, non point la victoire, mais la désastre.

La Pologne, elle, dans la plus dure épreuve, qui lui ait jamais été infligée, retrempera sa volonté de défense et de lutte sans merci, convaincue que la monde civilisé levera la main au nom de la justice et que Dieu jugera et punira les coupables⁹.

Bucarest, le 2 décembre, 1939.

TNA FO 371 23137, C20316/123/55

⁹ Kopia dokumentu przekazano poselstwu brytyjskiemu w Bukareszcie.

373

*2 grudnia, telegram szyfrowy posła w Hadze
w sprawie informowania o okrucieństwach niemieckich*

Poselstwo Haga
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 2.XII.1939
OTRZYMANO DN. 4.XII.1939

Nr 52.

Jest możliwość rozwinięcia akcji propagandowej na tle okrucieństw niemieckich w Polsce przy pomocy osobistości holenderskich. Niezbędne są dane biograficzne o ofiarach terroru niemieckiego oraz dane faktyczne o zniszczeniach materialnych. Proszę o możliwie rychle dostarczenie dotychczasowego materiału i periodyczne uzupełnianie go w dalszym ciągu. Pożądane również fotografie obiektów nawet przed ich zniszczeniem.

BABIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

374

*2 grudnia, telegram szyfrowy podsekretarza stanu
do posła w Brukseli: odwołanie ze stanowiska*

Do Poselstwa w Brukseli
Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
OTRZYMANO DN. 2.XII.1939
WYSŁANO DN. 2.XII.1939

NR 1.

Receptus telegram szyfrowy Nr 45¹⁰ i 46.

Rząd nigdy nie zamierzał kasować stanowiska Posła w Brukseli, jedynie odwołał Pana. Nowy Poseł zostanie wkrótce mianowany. Proszę odpowiednio

¹⁰ Dok. nr 366.

przedstawić sprawę w tamtejszym MSZ i poczynić dalsze starania o utrzymanie decyzji wyjazdu Paternotte do Angers. Odwołanie dotyczy również Luksemburga¹¹.

Graliński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

375

*3 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
o rozmowie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych*

Ambasada w Londynie
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 3.XII.1939
OTRZYMANO DN. 5.XII.1939

Nr 93.

Odwiedziłem dziś Halifaxa i prosiłem o poparcie w sprawie zastępowania naszych interesów w Niemczech przez Szwecję. Złożyłem następnie protest przeciw nadużyciom niemieckim w Polsce i wręczyłem tekst angielski deklaracji Premiera Sikorskiego z 30 listopada¹². Halifax w obu sprawach obiecał okazać pomoc w granicach możliwości, niemieckie nadużycia napiętnuje w przemówieniu następnym w Izbie Lordów z początkiem przyszłego tygodnia. Poza tym fakt mojej interwencji poda prasa i radio. Poleciałem wreszcie uwadze prywatnej Halifaxa... pomocy dla uchodźstwa na Litwie, o którego ciężkim położeniu słyszałem dziś od delegata amerykańskiego Komitetu Hoovera¹³. Dziś wieczór wysłałem pismo do wszystkich uniwersytetów

¹¹ Zob. dok. nr 393 i 407.

¹² Mowa o przemówieniu radiowym z 28 listopada, zawierającym protest przeciw okrucieństwom popełnianym przez Niemcy w Polsce; ogłoszono je drukiem trzy dni później (tekst polski: „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, R. XXII, nr 268–270, Angers, 1 grudnia 1939 r., s. 2).

¹³ Potoczne określenie Commission for Polish Relief Incorporated, powołanej do życia 26 września pod protektorem byłego prezydenta Hoovera.

Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii północnej, załączając deklarację premiera Sikorskiego i komunikat o aresztowaniu profesorów krakowskich¹⁴.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

376

*4 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasadora w Tokio w sprawie polityki wobec Japonii*

SZYFR

Polmission TOKIO ^cNr 1. ^c

Receptus ^c55^c

Rosja coraz mniej zaabsorbowana akcją Japonii w Chinach. Angażuje się coraz bardziej na zachodzie. Na tym tle zarysowuje się pewne zbliżenie obu tych państw, niezależnie od stanowiska Stanów Zjednoczonych, ujemnie usposobionych do Japonii. Pożądane raczej rozciągnięcie amerykańskiej niechęci na Rosję, niż sugerowane starania zmiany stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Proszę dyskretnie działać w tym kierunku.

ZALESKI

4.XII.39

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

¹⁴ Tekst polski: *Podstępne uwięzienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (6 XI 1939 r.): Dokumenty*, oprac. Józef Buszko, Irena Paczyńska, wyd. UJ, Kraków 1995, dok. nr 27, s. 110.

377

*4 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie działań nuncjatury kowieńskiej*

WATYKAN
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 4.XII.39
OTRZYMANO DN. 11.XII.39

Nr 2.

Refero telegram szyfrowy Nr 41.

Kardynał Sekretarz Stanu zaprzeczył stanowczo pogłosce podanej przez prasę litewską o rzekomym nacisku nuncjatury kowieńskiej na Arcybiskupa Jałbrzykowskiego do ustąpienia. Monsignore Burzio odwiedził Arcybiskupa jedynie dla poinformowania się o przebiegu wypadków w ^hRzeszy Niemieckiej^h ^cWilnie^{c15}.

PAPÉE

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

378

*4 grudnia telegram szyfrowy posła w Bernie
na temat paszportów wystawianych przez okupantów*

Poselstwo BERN
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 4.XII.1939
OTRZYMANO DN. 6.XII.1939

Nr 35.

Proszę o instrukcję, jak postępować z paszportami polskimi przedłużonymi przez władze okupacyjne niemieckie i zaopatrzonymi w wizy tranzytowe

¹⁵ Zob. dok. nr 371.

niemieckie. Zetknęliśmy się ostatnio z kilku takimi paszportami i to wystawionymi osobom pochodzenia żydowskiego przez „Polizeipräsidium Lodsch”.

KOMARNICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

379

*4 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
relacjonujący wizytę u premiera Rumunii*

Ambasada B U K A R E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 4.XII.1939
OTRZYMANO DN. 6.XII.1939

Nr 211.

Złożyłem oficjalną wizytę Premierowi, który podkreślił, że wierzy w przyszłość stosunków polsko-rumuńskich, odbudowę naszej państwowości, wznowienie sojuszu. Zamierza załatwić sprawę wyjazdu byłego Prezydenta szybko, nie mógł jednak rozpoczynać od tego swego urzędowania. Nalegałem na regularne wypłacanie zasiłków uchodźczych i możliwość licznych wyjazdów na zachód, co odpowiada wspólnemu interesowi. Premier ocenia krytycznie perspektywy dalszych stosunków sowiecko-rumuńskich, nie wyzuwa w tej chwili bezpośredniego zagrożenia na granicy zachodniej.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

380

*4 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do posła w Helsinkach: solidarność z Finlandią*

S Z Y F R

Polmission HELSINKI

Receptus 19.

Proszę Pana Posła złożyć osobno Prezydentowi w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałkowi Mannerheimowi od Pana Premiera wyrazy podziwu i gorącej sympatii dla ^c*bohaterskiego* stanowiska Finlandii wobec agresji sowieckiej¹⁶ i zapewnić o uczuciach solidarności Narodu Polskiego w walce narodu ^h*finlandzkiego* ^h*fińskiego* o utrzymanie niepodległości.

ZALESKI

Dn. 4.XII.1939.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

381

*4 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Bernie w sprawie paszportów*

S Z Y F R

Polmission BERN ^c*Nr 2*^cReceptus 33¹⁷

Dotychczasowe instrukcje w sprawie paszportów i opieki konsularnej są ważne nadal, gdyż Polska nie uznaje włączenia Gdańska do Niemiec. ^hW sprawie paszportów dla gdańszczan narodowości niemieckiej należy zachować zrozumiałą ostrożność^h.

ZALESKI

Dn. 4.XII.1939.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

¹⁶ ZSRR zaatakował Finlandię 30 listopada.

¹⁷ Dok. nr 370.

382

*4 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie pomocy Indii dla polskich uchodźców*

Ambasada L O N D Y N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 4.XII.1939
OTRZYMANO DN. 6.XII.1939

Nr 94.

Wicekról Indii¹⁸ złożył Komitetowi Pomocy dla Uchodźców w Bombay ofiarę 50.000 rupii. Nasz Konsulat prosi o spowodowanie bezpośredniego telegraficznego podziękowania Rządu Polskiego.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

383

*4 grudnia, raport posła w Hadze
w sprawie dokumentów dotyczących inicjatywy pokojowej
Holandii i Belgii (w związku z planowaną publikacją)*

La Haye, le 4 grudnia 1939

T a j n e

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w A N G E R S

W sprawie Materiałów
do Białej Księgi

Poselstwo R.P. w Hadze donosi, że w sprawie pośrednictwa pokojowego Królowej Wilhelminy i Króla Leopolda z dnia 28 sierpnia, wystosowało do

¹⁸ Victor Linlitgow.

M.S.Z. w Warszawie w nocy z 28-go na 29-go sierpnia telegram szyfrowy o następującej treści:

„Dzisiejszej nocy wezwał mnie holenderski Minister Spraw Zagranicznych i oświadczył:

Królowa Holandii i Król Belgów pragną jeszcze w ostatniej chwili próbować ratować pokój. Ożywieni tym pragnieniem ofiarowują państwu będącym w konflikcie swoje „Bons Offices”, jeżeli te państwa uznają to za pożyteczne.

Minister podkreślił ze szczególnym naciskiem, że inicjatywa królewska opiera się jedynie i wyłącznie na motywach altruistycznych i daleka jest od chęci narzucenia się. Z tego powodu królowa prosi o jak największą dyskrecję pragnąc uniknąć wrażenia szukania rozgłosu i poklasku.

Tę samą propozycję minister zaproponował posłom: Francji, Anglii, Niemiec i Włoch. W rozmowach nadmienił, że najwięcej zainteresowany sprawą wydał mu się poseł niemiecki.

/-/ Babiński”.

Na powyższą depeszę otrzymało poselstwo R.P. z MSZ w Warszawie następującą instrukcję telegramem szyfrowym, odczytanym dnia 30 sierpnia przed południem:

„Proszę oświadczyć tamtejszemu rządowi, że rząd Polski całkowicie docenia szlachetne motywy, które kierują tamtejszym monarchą i rządem. Już w odpowiedzi swej na apel prezydenta Stanów Zjednoczonych¹⁹ zajął stanowisko pozytywne w stosunku do koncyliacji, i stanowisko to nadal jest niezmienione. Natomiast brak jakiegokolwiek stanowiska Niemiec w tej sprawie uniemożliwia nam udzielenie bardziej szczegółowej odpowiedzi.

/-/ BECK”.

Udałem się niezwłocznie do holenderskiego ministra spraw zagranicznych i zakomunikowałem mu treść przytoczonej instrukcji. Raport na ten temat znajduje się w archiwum Poselstwa przesłanym przed paru tygodniami do Paryża z polecenia MSZ. Niezależnie od tego wystosowałem do M.S.Z. w Warszawie następujący telegram szyfrowy dnia 30 sierpnia wieczorem:

¹⁹ Apel prezydenta USA, przekazany 24 sierpnia Hitlerowi i Mościckiemu, wzywający do pokojowego rozwiązania konfliktu.

„...Instrukcję wykonałem. Minister Spraw Zagranicznych prosił wyrazić Rządowi Polskiemu zadowolenie. Zaznaczył, że odpowiedź tę przewidywał. Podkreślił, że inicjatywa pokojowa miała na celu stworzyć najogólniejsze jedynie możliwości i spowodować odprężenie atmosfery. Nie oczekiwał bynajmniej żadnego konkretyzowania. Babiński”.

W parę godzin później wysłałem następujący telegram szyfrowy, natychmiast po rozmowie z holenderskim ministrem spraw zagranicznych, na którą zostałem zaproszony tegoż dnia wieczorem:

„Minister spraw zagranicznych zakomunikował mi poufnie, że otrzymał od posła niemieckiego odpowiedź na propozycję pośrednictwa Królowej. Odpowiedź streszcza się w dwu punktach: 1. wyrażenie wdzięczności, 2. Niemcy na razie nie mogą skorzystać z propozycji.

Minister prosił mnie o zachowanie najściślejszej poufności co do drugiego punktu.

Minister uważa, że odpowiedź nie jest korzystna. Rozumie, że Niemcy nie mogą zająć wyraźnego stanowiska przed zakończeniem rozmów z Londynem. – Babiński”.

W związku z powyższym pragnę przytoczyć dla orientacji pierwszy i ostatni ustęp telegramu szyfrowego, jaki w sprawie oceny sytuacji ówczesnej przez czynniki holenderskie wystosowałem do M.S.Z. w Warszawie dnia 30 sierpnia po południu:

„Tutejszy poseł rumuński Pella informuje mnie o swej rozmowie z tutejszym ministrem spraw zagranicznych i sekretarzem generalnym.

...Niemniej przeto i przy całej dla Polski sympatii obydwaj ministrowie holenderscy poruszają w swoich rozważaniach niemożliwe pomysły kompromisowe z cesjami terytorialnymi i wymianą ludności. Babiński”.

Pozwalam sobie nadmienić, że niektóre z powyższych informacji przytoczone dla pełni obrazu, opatrzone są zastrzeżeniem poufności. Dotyczyłyby to również, jak mi się wydaje, tekstu ostatnio przytoczonego.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej
/–/ Dr W. Babiński

*IJPA, Archiwum Józefa Lipskiego, z. 67, t. 13 (druk przytoczonych dokumentów:
PBK, dok. nr 100, 102, 103, 104)*

384

*5 grudnia, raport z rozmowy ambasadora w Bukareszcie
z premierem Rumunii*

5 grudnia 39

T a j n eDo
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

[W sprawie:] rozmowa z Premierem Gh. Tatarescu.

Jak już o tym miałem zaszczyt powiadomić Pana Ministra telegraficznie, odbyłem wczoraj pierwszą oficjalną rozmowę z Premierem Tatarescu.

Na wstępie podkreślił on w bardzo serdecznych słowach wszystko to, co może i powinno Rumunię i Polskę oraz nas osobiście łączyć i zbliżać. Wyraził przede wszystkim przekonanie co do niewątpliwego zwycięstwa aliantów nad Niemcami, co do gotowości Rumunii wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego i co do wiary narodu rumuńskiego i jego czynników oficjalnych w odbudowę państwowości polskiej. P. Tatarescu przypomniał swój własny udział, jako długoletniego Premiera, w rozbudowie i umocnieniu przyjaznych stosunków polsko-rumuńskich i zaznaczył, że sojusz nasz musi znowu szybko odżyć i że takie jest pragnienie wszystkich odpowiedzialnych sfer rumuńskich.

Rozumie on, że ulegliśmy przemocy, która tak samo zagraża jego ojczyźnie i nie szczędził wyrazów uznania dla bohaterstwa Narodu w jego rozpaczliwej walce przeciw najeźdźcom. Rumunia znajduje się, jego zdaniem, w niezmiernie trudnej sytuacji, przy czym świadomość wzrastającego niebezpieczeństwa sowieckiego budzić musi uzasadnione zaniepokojenie. Rząd rumuński czynił i czyni nadal wszystkie starania, aby spowodować jakieś rozmowy rumuńsko-sowieckie, które by wpłynąć mogły na odprężenie, względnie pozwoliły na zorientowanie się w zamierzeniach sowieckich. Niestety zabiegi te nie dały dotąd żadnych wyników, gdyż Poseł rumuński Davidescu jest w Moskwie zupełnie izolowany, a młody i niewyrobyony Chargé d'Affaires sowiecki Kukoliew w Bukareszcie unika jakichkolwiek rozmów politycznych i nie nadaje się do pośredniczącej roli. W ten sposób stosunki rumuńsko-sowieckie są po prostu nijakie i widoczne jest, że Sowiety ignorują Rumunię zgłaszając

tylko od czasu do czasu różne pretensje. W ostatniej mowie Mołotowa²⁰ Rumunia została również pominięta, choć wiadomo, że moskiewskie sfery partyjne propagują otwarcie hasło ekspansji na Balkany i panowania na Czarnym morzu.

Agresja Finlandii, o ile zostanie szybko uwieńczona sukcesem, zachęcić może Sowiety do nowych bezprawii. Rumunia zdecydowana jest jednak stawić czoło inwazji i bronić się do ostatniej kropli krwi w przekonaniu, że poddanie się byłoby szybszą i straszniejszą klęską narodową, niż podjęcie narzuconej walki w niekorzystnych warunkach i przy niepewności otrzymania efektywnej pomocy ze strony aliantów.

Poruszyliśmy następnie stosunki rumuńsko-węgierskie, przy czym wyznałem, że w przeciwieństwie do ostatniej mowy hr. Csaky, która, jak wiadomo, głęboko uraziła Rumunów, oświadczenia Premiera Teleky zostały tu przyjęte za dobrą monetę. W każdym razie p. Tatarescu nie odczuwa bezpośredniego zagrożenia na granicy zachodniej i nie interpretuje istniejącej na Słowaczczyźnie koncentracji wojsk niemieckich, jako zwróconej przeciwko Rumunii.

Nadmienić pragnę, że p. Tatarescu w równie stanowczych słowach wypowiedział chęć przeciwstawienia się ewentualnej agresji sowieckiej tutejszemu ambasadorowi francuskiemu i że takie zapewnienia słyzy się obecnie nie tylko w sferach urzędowych, ale i w różnych kołach społeczeństwa, np. w sferach caranistycznych²¹ pozostających w opozycji do rządu.

Przyjęto również szereg zarządzeń wojskowych potwierdzających przypuszczenie, iż Rumunia rzeczywiście będzie się starała wydać poważną walkę. Pierwsza linia obronna opiera się na Dniestrze, druga na Prucie, trzecia idzie od Focsani do Galacu i dość rzucić okiem na mapę, aby przekonać się, że linie te w razie posiadania odpowiednich środków obrony stanowić by mogły istotnie poważną bazę oporu.

Przechodząc do naszych bieżących spraw p. Tatarescu dał mi zapewnienie, że postara się szybko załatwić sprawę wyjazdu prof. I. Mościckiego, ale że nie mógł od tego zacząć swego urzędowania, tym bardziej że już i tak posiada złą prasę w Niemczech. W sprawie zasiłków dla naszych uchodźców oraz

²⁰ Zob. przyp. 14 do dok. nr 257.

²¹ Chodzi o Partidul Național Țărănesc (Partia Narodowo-Chłopska), rozwiązaną formalnie w 1938 r.

w kwestii właściwego traktowania internowanych wojskowych obiecywał pełną dobrą wolę rządu i oświadczył, że tępić będzie wszelkie nadużycia.

Reasumując pragnę stwierdzić, że wierzę w przyjazne nastawienie p. Tatarescu i najlepsze jego sentymenty, jednakowoż, licząc się z dawniejszymi doświadczeniami, nie liczę zbyt wiele na realizację wszystkich jego pięknych obietnic. Przy tym premierze, który jest znakomitym mówcą i dużo czasu poświęca na rozmowy i konferencje, bieg spraw zależy przede wszystkim od poszczególnych kółek maszyny administracyjnej, a w tej maszynie istnieją niestety liczne ośrodki niemieckich i sowieckich wpływów²².

Ambasador R.P.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.52/7

385

5 grudnia, notatka ambasadora w Rzymie z rozmów z członkami korpusu dyplomatycznego

Stenograficzne skróty najważniejszych momentów z moich rozmów z kolegami z korpusu dyplomatycznego.

RUMUN (22.XI.br.) Bardzo zaniepokojony o los swego kraju, w przewidywaniu, że po Finlandii przyjdzie kolej na Rumunię. Nie rozumie, dlaczego Italia przy całym swym antysowieckim nastawieniu, wykazuje jeżeli nie wrogość, to co najmniej obojętność co do losów Rumunii. Osobiście uważam, że obawy jego są usprawiedliwione pod oboma względami.

TUREK (1/XII.) W poczynaniach sowieckich skłonny jest raczej widzieć objaw nieufności w stosunku do Niemców i roli ich w przyszłości. Jego zdaniem, według Stalina, wojna na Zachodzie jest dotychczas tylko formalna i że każdej chwili może nastąpić porozumienie pomiędzy stojącymi w konflikcie stronami, dla wspólnego wystąpienia przeciwko Sowietom. Dlatego Rosja z góry zajmuje punkty ułatwiające jej prowadzenie ewentualnej wojny. W konsekwencji więc Turek uważa za prawdopodobną akcję przeciwko Rumunii po

²² Dokument przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

załatwieniu sprawy Finlandzkiej, przypuszcza jednak zarazem, że bez poprzedniego ułożenia swych stosunków z Japonią, Sowiety nie zdecydują się na ostateczną prowokację Europy.

JAPOŃCZYK (4/XII). (Mój nowy kolega japoński mówi bardzo źle po francusku, nie lepiej po angielsku, choć w tym kierunku ma niejaki złudzenia, jeszcze gorzej po niemiecku, a najgorzej po rosyjsku, co jest dosyć dziwne, gdyż był kilka lat na placówce w Moskwie). Zdołałem odeń wydobyć dwa tylko wyznania: Japonia nigdy nie pójdzie na całkowite porozumienie się z Sowietami, a natomiast z taktycznych tylko względów może się godzić na rodzaj chwilowego zawieszenia broni. To było jedno, a drugie, że jeśli Oś Rzym–Berlin istnieje dziś raczej jedynie jako wspomnienie, to Oś Rzym–Tokio, na podstawie Paktu Antikomintern., funkcjonuje w całej pełni. Dodał w końcu, że Rosja carska była dla Japończyków równie antypatyczna, jak i sowiecka, ta ostatnia jednak jest bardziej niebezpieczna przez dublowanie imperializmu państwowego imperializmem komunistycznym.

STRESZCZENIE MEJ ROZMOWY Z AMB. ANGIELSKIM
SIR PERCY LORAIN
(wtorek 5/XII.39.)

W myśl poprzedniej umowy P. Lorain przyszedł do mnie wieczorem koło godz. 21. Rozmowa przeciągnęła się prawie do 24.

Ponieważ w poprzedniej naszej rozmowie (jesteśmy w ciągłym i bardzo przyjacielskim kontakcie) P.L. z widocznym niepokojem zapytywał mnie, jakie moim zdaniem byłoby stanowisko Italii wobec ewentualnej akcji niemieckiej na Bałkany, zaznajomiłem go z tą częścią mej rozmowy z Ciano, w której poruszyłem to zagadnienie (vide sprawozdanie z mej rozmowy z C.). Percy Loraine uznał niezmierną doniosłość tego oświadczenia, zgadzając się ze mną, iż mimo ogólnikowej i zwróconej przeciw obu stronom formy, w chwili obecnej oświadczenie to jest niedwuznacznie zwrócone przeciw Niemcom. Bardzo gorąco dziękował mi za zaznajomienie go z tą enuncjacją Ciano. Oświadczenie to potwierdza, zdaniem P.L., słuszność jego taktyki niewywierania presji na tutejsze czynniki kierujące polityką włoską, przede wszystkim zaś bardzo ostrożną i przezorną taktykę w stosunku do samej osoby ministra C. Dodał, że podczas swego pobytu w Anglii (powrócił stamtąd przed kilku dniami) musiał stoczyć całą wojnę w tamtejszym Foreign Of., które doszło do przekonania, że Włochy już dojrzały do tego, by je zmusić do zdeklarowania się po stronie sprzymierzonych. Na szczęście wojnę tę wygrał, argumenty jego zyskały posłuch i zrozumienie.

W odpowiedzi przytaknąłem jego taktyce, którą uważam za jedynie słuszną. Powiedziałem mu zgodnie z prawdą, bo mówił mi to sam Ciano, że C. ma wielką dlań sympatię i szacunek. Zreferowałem mu moją opinię o położeniu Mussoliniego i o problemach, nad którymi obecnie się głowi (vide mój ogólny raport²³). P.L. z aplauzem przyznał słuszość memu rozumowaniu, znajdując w nim jeszcze jedno potwierdzenie racjonalności swej taktyki w postępowaniu z Włochami.

Powiedział mi dalej, że w Londynie dwukrotnie rozmawiał długo z ambasadorem włoskim Bastianini, omawiając przeważnie ekonomiczne sprawy i handlowe stosunki anglo-italskie. Druga zwłaszcza rozmowa miała przebieg ciekawy i może dać pierwszorzędne owoce. Omawiali z Bastianinim położenie na Bałkanach, przy czym B. powiedział mu, że Niemcy porobili tam olbrzymie zamówienia i zakupy, całkowicie wyrugowując Włochów. Według umowy mają płacić produktami swego przemysłu, lecz z zobowiązań swych nie są w stanie się wywiązać, gdyż przemysł ich, pracując na potrzeby wojenne, nie może podolać zamówieniom. Dodał przy tym B., że gdyby nie pewne trudności, moment byłby dla Włoch dogodny do zastąpienia Niemców i wyparcia ich gospodarczo z Bałkanów. „Mówiąc o trudnościach – odparł mu P. Loraine – Ma pan zapewne na myśli kłopoty finansowe Italii”, kiedy zaś B. przytaknął mu, P.L. oświadczył mu, że może Anglia znalazłaby sposób dopomożenia Włochom w tej sprawie.

Dokończenie tej sprawy zostawił P.L. odpowiednim czynnikom w Londynie, które z Bastianinim mają doprowadzić do skutku pertraktacje w tej materii. Pomijam w mym sprawozdaniu wszystko, co mówił mi P.L. o przebiegu wojny morskiej zwłaszcza i lotniczej, wyobrażam sobie bowiem, że te szczegóły znane są Panu Ministrowi, nadmienię jedynie, iż według jego słów sprawę unieszkodliwienia słynnych min magnetycznych (które są może ową groźną bronią, którą tylokrotnie i tajemniczo straszyl świat Hitler) rozwiązało już dowództwo admiralicji.

Opowiedział mi później mój rozmówca, jak w admiralicji przedstawiał konieczność względnego traktowania we wszystkich kontrolach transportów włoskich. W tej samej kwestii on osobiście udaje się nazajutrz po naszej rozmowie na Maltę, by z tamecznym gubernatorem ustalić również jakiś łagodny w stosunku do włoskich statków proceder.

²³ Dok. nr 348.

Najciekawsze dla mnie było zakończenie naszej rozmowy. Zakończenie, które zresztą przeciągnęło się bardzo długo.

„Niech mi Pan powie – zwrócił się do mnie z zapytaniem angielski kolega – co mamy zrobić z Niemcami po zwycięstwie. Istnieje bowiem w tej kwestii pewna różnica pomiędzy nami a naszymi francuskimi sprzymierzeńcami. Francuzi oświadczają nam, że mają definitywnie dość wielkich Niemiec, w czym w pewnej mierze my się zgadzamy, lecz podczas gdy w naszej koncepcji leży stworzenie nowej Austrii, złożonej z Austrii, Czecho-Morawii i Węgier, Francuzi chcieliby włączyć do tego systemu całe katolickie Niemcy, Bawarię i Wirtembergię”.

Odpowiedź moja oczywiście w tym szczególe nie była kategoryczna, wysunąłem jedynie wątpliwość w ogóle co do koncepcji austriackiej, przypominając, że przedwojenna Austria z Węgrami, mimo iż Niemcy nie stanowili w niej nawet 1/3, szła przeciw w ogonie Niemiec, nowa zatem, zwłaszcza przy przewadze elementu niemieckiego, z Bawarią i Wirtembergią, będzie jeszcze bardziej ulegała Niemcom i ciążyła do nich. Jasne jest dla mnie, że po zwycięstwie nie wystarczy defilada na „Unter den Linden” w Berlinie. Niemcy muszą zrozumieć i ponosić długo skutki przegranej. W moim pojęciu Prusy Wschodnie winny zniknąć z mapy Europy, Czechy zaś wolałbym widzieć raczej związane z Polską niż Austrią. W odpowiedzi mej podkreśliłem znaczenie Polski w Europie Centralnej i wpływ jej stanowiska na przebieg obecnej wojny, podobnie jak to zrobiłem w rozmowie z Ciano, a tylko bardziej jaskrawie, gdyż Ciano oszczędzałem ze zrozumiałych względów.

Wreszcie, przypisując tę opinię tutejszemu Sowietkiemu Chargé d’Affaires Helfandowi, którą jakoby miał wyrazić przede mną w czasie, kiedy z nim jeszcze rozmawiałem (tj. przed wojną), tak jego niby słowami określiłem sposób, w jakim należałoby potraktować pokonane Niemcy: „Trzeba, żeby w Berlinie przez dwa lata po wojnie rezydował dawny carski gubernator z całym aparatem sotni kozackich i nahajek oraz wyrafinowanym systemem tyrańskich, najzupełniej opacznych i dowolnych rozkazów, nakazów i zarządzeń, np. w środy pod grozą dzikich represji wszyscy Niemcy muszą chodzić prawą stroną ulicy, w sobotę lewą itp., itp. Po dwu latach takiego reżimu Niemcy poddadzą się bez reszty i na dwieście lat będzie z nimi spokój na świecie”.

Rozumie Pan Minister, dlaczego wobec takiej recepty wolałem przypisać ją bolszewikowi. Chciałem jednak w jakikolwiek sposób pokazać Anglikowi, że sankcje w stosunku do Niemców muszą być bezwzględne. Percy Loraine przyznał rację, iż takiego reżimu wymaga natura niemiecka, z westchnieniem

jednak powiedział, że niestety proceder taki jest trudny do przyjęcia dla sentymentalnych i przehumanitaryzowanych jego rodaków.

Na marginesie tej rozmowy proszę o ogólnikowe przynajmniej wskazówki, JAK RZĄD NASZ PRZEDSTAWIA SOBIE TĘ SPRAWĘ I JAKIE SĄ NASZE PLANY REKONSTRUKCJI EUROPY, A W PIERWSZEJ LINII ODBUDOWY POLSKI. Z pytaniami podobnymi i ja, i my wszyscy będziemy się spotykali coraz częściej. Odpowiedzi nasze muszą być zgodne.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

386

*5 grudnia, raport ambasadora w Londynie
z rozmowy z byłym prezydentem Czechosłowacji*

Londyn, dnia 5 grudnia 1939 r.

TAJNE

Do Pana Ministra
Spraw Zagranicznych,
w Angers

*Wyciąg z raportu ambasadora Raczyńskiego^c
ROZMOWA Z PANEM E. BENESZEM.*

Nawiązując do mego raportu z dnia 28 listopada br. Nr 49/Cz/tj/594²⁴, w którym zdałem Panu Ministrowi sprawozdanie z mojej rozmowy z byłym premierem czeskim p. Hodżą, podaję poniżej sprawozdanie z mojej rozmowy z p. Beneszem, dnia 2 grudnia.

Wspomnienia dawnych kontaktów. Zasady postępowania p. Benesza w stosunku do Polski.

Była ona pierwszą, jaką z nim przeprowadziłem od czasów genewskich, kiedy widywaliśmy się dużo przy sposobności zebrań Rady i Zgromadzenia Ligi. Przytaczam poniżej ciekawsze wynurzenia p. Benesza:

²⁴ Dok. nr 353.

... nigdy w przeszłej historii naszych stosunków nie spiskował przeciwko Polsce z Ukraińcami (cokolwiek o tym w swoim czasie mówiono). Dbał on o to, aby sympatie czeskie dla Ukrainy nie wykraczały poza ramy akcji charytatywnej, a mianowicie akcji pomocy kulturalnej (szkoły, akademie etc.)... Ruś Zakarpacka nie była traktowana przez Czechosłowację jako korytarz do Rosji, lecz korytarz do Rumunii... W r. 1935 Benesz odwiedzając Stalina w Moskwie rozpoczął rozmowę swoją z nim od tego, że Czechosłowacja nie może brać pod rozwagę żadnych projektów ani układów skierowanych w jakiegokolwiek formie przeciwko Polsce. Stalin zresztą wówczas warunek ten przyjął bez zastrzeżeń... W r. 1938, gdyby Czechosłowacja była wybrała wojnę, a nie kapitulację, to otrzymałaby była niezawodnie pomoc ze strony Moskwy w postaci współpracy lotniczej, a poza tym przysłania kilku dywizji sowieckich. Rumunia wyraziła była wówczas formalnie i na piśmie zgodę na przelot sowieckich aparatów, a także i na tranzyt kolejowy wojsk sowieckich przez terytorium rumuńskie. Pomimo to wszystko zdecydował się p. Benesz na wyrzeczenie się oporu, skoro zawiodła pomoc Francji i kiedy (^a21.IX. 1938 r.^a), Francja i Anglia na piśmie zażądały od Czechosłowacji kapitulacji²⁵. Stosunek Czechosłowacji do Francji od tej chwili nigdy już nie będzie mógł powrócić do dawnego stopnia zażyłości i zaufania.

Rozważając zmienne koleje stosunków polsko-czechosłowackich, p. Benesz dał wyraz przekonaniu, że w obliczu katastrofy, która dotknęła oba narody, dawne porachunki muszą iść w zapomnienie. Przy tej sposobności dotknął sprawy Zaolzia, o czym piszę niżej, we właściwym miejscu.

Interpretacja p. Benesza wewnętrznych trudności Czechosłowacji.

P. Benesz zdawał się przywiązywać wagę do dania mi interpretacji tłumaczącej i usprawiedliwiającej jego politykę na własnym terenie wewnętrznym. Interpretacja ta, którą streszczam w kilku słowach poniżej, miała z pewnością zarazem służyć do uzasadnienia tezy Benesza o nierozzerwalności Czechosłowacji jako politycznej całości:

Zdaniem Benesza trudności wewnętrzne państwa wynikały nie ze sporów pomiędzy pobratymczymi narodami Czechów i Słowaków, lecz z głębokiego nieporozumienia w łonie samego społeczeństwa słowackiego. Społeczeństwo to składa się w dwóch trzecich z katolików, w jednej trzeciej zaś – z pro-

²⁵ 19 września 1938 r. posłowie Wielkiej Brytanii i Francji przedstawili Benešowi memorandum, zawierające postulat przekazania Rzeszy tych terytoriów Czechosłowacji, w których ludność niemiecka stanowiła ponad 50%.

testantów. Ta jedna trzecia (partia Hodży)²⁶ zablokowała się ze stronnictwem czeskich agrariuszy²⁷. Kombinacja ta umożliwiła agrariuszom odgrywanie kierowniczej roli w zjednoczonym państwie, a równocześnie uczyniła z mniejszości słowackiej grupę rządzącą. Była to kombinacja niezdrowa, nad którą Benesz ubolewał. Szukał on – i to wyłącznie w interesie państwa – sposobu dla zjednania i wciągnięcia do współpracy w rządach katolickich Hlinkowców²⁸. Stąd stawiane mu zarzuty, że jest wrogiem agrariuszów. P. Benesz przysporzył sobie w ten sposób wrogów, nie miał natomiast dostatecznej siły, aby zamierzony cel osiągnąć. „Centralistyczna” pozostała w Czechosłowacji aż do końca słowacka mniejszość protestancka, podczas gdy większość katolicka zaostrzała coraz więcej swój separatyzm.

Obecnie zdaniem p. Benesza ogromna większość narodu słowackiego jest dzięki Niemcom wyleczona z tej przywary. Otrzymuje on stałe wiadomości z terenu słowackiego, który w swojej ogromnej większości pozostaje wierny wspólnej z Czechami Ojczyźnie.

Oczekiwanie Benesza na najbliższą przyszłość.

Benesz podkreślał, że posiada bardzo sprawną służbę informacyjną, która pozwala mu na szybkie orientowanie się. O układzie sowiecko-niemieckim miał dobre informacje już w początkach sierpnia. Posiadał także informacje o dacie napaści niemieckiej na Polskę (którą zresztą podał do wiadomości Anglików, a także naszych władz wojskowych). Otrzymywane obecnie wiadomości wskazują, że należy oczekiwać w bliskiej przyszłości „ofensywy pokojowej” niemieckiej, pod hasłem: „Bez zwycięzców i zwyciężonych”. Benesz przypuszcza, iż gwałt i brutalny pośpiech w likwidowaniu polszczyzny w Polsce zachodniej stoi w związku z tą „ofensywą” pokojową. Chodziłoby o to, aby ziemczenie naszych dzielnic zachodnich było w tej chwili nie tylko niemieckim roszczeniem, ale także faktem dokonany. Benesz słyszał dalej, że istnieje obawa posunięcia granic Rzeszy w taki sposób, aby objęły one Kraków i całą część dawnego zaboru austriackiego, która znajduje się obecnie pod niemiecką okupacją (?).

Benesz wyraził zarazem przypuszczenie, że próbę zawarcia pokoju z mocarstwami zachodnimi poprzedzi jednak (uzgodniona...) akcja sowiecko-nie-

²⁶ Słowacka Partia Narodowa.

²⁷ Republikańska Partia Ludu Wiejskiego i Małorolnego.

²⁸ Założona przez ks. Andreja Hlinkę Słowacka Partia Ludowa, od 1925 pod nazwą: Hlinková slovenská ľudová strana.

miecka na Bałkanach. Jeśliby tak było, to przypuszcza on, że Włochy, celem zabezpieczenia własnych interesów, w pewnej mierze się do niej przyłączą.

Cele wojenne według Benesza.

„Cele wojenne” p. Benesz określa, jak następuje: koniecznym, podstawowym i zasadniczym celem jest zniszczenie niemieckiej maszyny wojennej. Stawiając ten warunek bezkompromisowo należy się liczyć z tym, że obejmie on najprawdopodobniej rewolucję (komunistyczną) w Niemczech. O ile taka rewolucja wydaje się nie do uniknięcia, o tyle jest konieczne, aby nie osiągnęła ona pełnego powodzenia i nie doprowadziła do komunistycznego bloku, rozciągającego się od Oceanu Spokojnego aż po granicę Francji. Trzeba więc, by w chwili wybuchu rewolucji powstała natychmiast zapora przedzielająca Rosję od Niemiec, w postaci Polski i Czechosłowacji. Taka zapora „buforowa”, według Benesza, leży także w interesie samej Rosji. Z czynnikami sowieckimi się w tej mierze nie porozumiewał, jednak jest przekonany, że czynniki te zdają sobie sprawę ze względnej słabości Związku Sowieckiego w porównaniu z Rzeszą Niemiecką, dysproporcji sił, która prędko nie minie i że będą z pewnością wołały uniknąć bezpośredniego kontaktu z Rzeszą...

Powołanie do niezależnego życia politycznego w momencie decydującym Czechosłowacji, tak samo jak i Polski, wymaga dobrego przygotowania i sprawnego kontaktu kierowniczych czynników emigracyjnych z krajem. Taki kontakt istnieje, o ile chodzi o Czechosłowację. Istnieją także materialne możliwości dla wywołania ruchu zbrojnego. P. Benesz ma nadzieję, że to pogotowie da się utrzymać aż do zaistnienia chwili sposobnej.

Taką argumentację rozwija p. Benesz wobec naszych aliantów zachodnich dla podkreślenia wartości dla nich współpracy z czynnikami czeskimi.

Stosunek do planów federacyjnych.

Zastanawiając się nad projektami federacji środkowo-europejskiej w różnych możliwych jej odmianach, p. Benesz zajął następujące stanowisko:

1. O ile by Polska chciała i mogła w chwili zakończenia wojny podjąć budowę „federacji północnej” (Polska–Litwa–Białoruś–Ukraina), to wówczas taki polityczny ustrój nie byłby do pomyślenia w jednych ramach z federacją państw dunajskich. Każda z nich powstałaby z osobna, przy czym oczywiście winny się wzajemnie popierać. Współpraca zaś opierałaby się przede wszystkim na zażyłych i przyjacielskich stosunkach sąsiedzkich między Polską a Czechami.

2. O ile by natomiast w chwili zakończenia wojny powstać miała Polska mniejsza, bez ambicji do utworzenia „federacji północnej”, to wówczas taka Polska musiałaby koniecznie wejść w skład federacji środkowo-europejskiej, w związku z którą dopiero posiadałaby dostateczną wagę gatunkową dla utworzenia ośrodka oporu w stosunku do Niemiec i Rosji^x.

O ustroju i składzie tej ostatniej federacji Benesz wypowiadał się ostrożnie, jak o przedmiocie dotąd trudnym do ścisłego określenia i zależnym od różnych ewentualności. Zaznaczył więc przede wszystkim te rozwiązania, które traktuje jako nie do przyjęcia:

1. Utworzenie trójkąta Wiedeń–Budapeszt–Praga. Takie rozwiązanie byłoby – zdaniem p. Benesza – wskrzeszeniem słabszych Austro-Węgier. Tak jak w dawniejszym państwie austro-węgierskim element słowiański byłby przedmiotem nacisku ze strony elementów niemiecko-węgierskich. Elementy te zaś w starciu z Czechami i Słowakami szukałyby oparcia w Berlinie.

2. Powrót do monarchii (w szczególności zaś do dynastii Habsburskiej).

Poza tym p. Benesz – jak twierdzi – gotów jest rozważyć różne formy rozwiązań i zasięgu federacji środkowo-europejskiej. Co do jej treści, to wysunął koncepcje zbliżone do tych, które słyszałem od p. Hodży (vide raport z 28. XI. br. Nr 49/Cz/tj/594²⁹).

Współpracę państw uczestniczących widzi pod formą:

- a) unii celnej, z wewnętrznymi preferencjami w obrębie Związku;
- b) unii monetarnej – przy zachowaniu również własnej waluty w poszczególnych państwach;
- c) współpracy parlamentów przy pomocy wydziałów (na wzór praktyki stosowanej pomiędzy Austrią a Węgrami...)³⁰;

²⁹ Dok. nr 353.

^x W obu wypadkach stosunki sąsiedzkie polsko-czechosłowackie w interesie obupólnym winny, zdaniem Benesza, ukształtować się jak najprzyjaźniej. Sprawa Zaolzia będzie musiała oczywiście doznać kompromisowego, zgodnego uregulowania, ewentualnie w drodze arbitrażu. Jak sobie wyobraża ten kompromis, p. Benesz naszkicował tylko bardzo ogólnie, nawiązując do swoich propozycji z jesieni r. 1938, kiedy: „stanął na stanowisku, że rozstrzygnięcie winno by nastąpić na zasadzie wzajemnego stosunku ludności (proporcja obszaru według proporcji ludności)”.

³⁰ Uгода austro-węgierska z lutego 1867 r. zakładała, że prócz osoby monarchy instytucjami wspólnymi będą ministerstwa: spraw zagranicznych, wojny i finansów oraz delegacje parlamentów, obradujące na przemian w Wiedniu i Budapeszcie.

- d) współpracy władz wykonawczych (np. stałych konferencji ministrów spraw zagranicznych i ministrów gospodarki), wreszcie:
- e) współpracy sztabów.

Skład federacji

W przedmiocie uczestnictwa rozpoczyna od tezy, że do federacji przystąpić musi Czechosłowacja jako całość. Nie przeciwstawia się bynajmniej autonomii słowackiej, mniej lub więcej szerokiej, przeciwnie, liczy na nią, ale utrzymuje, że jedynie występując jako samodzielny organizm Czechy i Słowacja, związane ze sobą, mogą w federacji posiadać dostateczną wagę gatunkową, przyczyniając się równocześnie do wewnętrznej równowagi.

O poglądach Benesza na udział Polski pisałem powyżej. Uczestnictwo Austrii oraz Węgier traktuje pozytywnie, jednak tylko pod warunkiem udziału dalszych państw: Rumunii, Jugosławii, względnie także Bułgarii. Liczy się przy tym z tym, że zanim państwa środkowo-europejskie porozumieją się celem współpracy, nastąpią w ich granicach wzajemnych – przesunięcia. Przede wszystkim kwestionuje sam Benesz obecną pomonachijską granicę słowacko-węgierską³¹, stawiając jako warunek „sine qua non” jej rewizję na dobro Słowacji^x. Z drugiej strony przewiduje jako nieuchronną rewizję granic węgiersko-rumuńskich na rzecz Węgier³². Na ten temat jednak wypowiedział się z dużą ostrożnością, wskazując raczej na grożącą odcinkowi całych Bałkanów zawieruchę wojenną...

Na zakończenie rozmowy Benesz zapytał mnie, jak oceniam jego poglądy i jego stanowisko. Odpowiedziałem, że słyszałem już o projektach federacyjnych bardzo pokrewnych jego koncepcji, dopuszczających zresztą uczestnictwo Czech i Słowacji jako jednostek państwowych odrębnych. Poza tym stwierdziłem, że każdy projekt ma o tyle mocne podstawy, o ile znajduje zrozumienie i poparcie w szerokich kołach własnego społeczeństwa. Także i w obecnym wypadku ten sprawdzian okaże się rozstrzygający. P. Benesz tę myśl podchwycił dodając, że jeśli chodzi o Czechów i Słowaków, to są oni

³¹ Zob. przyp. 82 do dok. nr 353.

³² Na mocy pokoju podpisanego 4 czerwca 1920 r. w Trianon Węgrzy utracili na rzecz Rumunii Siedmiogród, Maramureş i Crişanę oraz południowo-wschodnią część Banatu.

^x Hodża w rozmowie ze mną ujawniał tendencję bardziej ugodową, pomimo że granicę słowacko-węgierską również określał jako niesprawiedliwą.

zdecydowani utrzymać swój związek – poza tym ciężą oni tak ze względów gospodarczych, jak i historycznych – raczej ku południowi, z pewnością jednak byłiby w danym razie gotowi do bliższego związania się także z Polską... Pożegnaliśmy się bardzo przyjaźnie, obiecując sobie utrzymywanie stałego wzajemnego kontaktu. Zapewniłem ze swej strony p. Benesza, że zdam Panu Ministrowi szczegółowe sprawozdanie z tej pierwszej obszernej wymiany zdań.

Byłbym niezmiernie wdzięczny Panu Ministrowi za udzielenie mi instrukcji wskazującej mi, jak mam się zachowywać przy sposobności dalszych kontaktów z politykami czeskimi (które siłą rzeczy będą dosyć częste) – czy mam zachęcać do pogłębiania dyskusji, względnie tego unikać, na jakie argumenty mam kłaść nacisk, lub jakie postulaty w szczególności wysuwać.

/Edward Raczyński/
Ambasador Rzeczypospolitej

P. S.

Już po wizycie mojej u p. Benesza miałem w Londynie p. Sławika, który tu przyjechał z Paryża na dni kilka. Z drugiej strony p. Hodża zapowiada, że chciałby odwiedzić mnie w najbliższych dniach.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/Cz/1A

387

*5 grudnia, telegram szyfrowy pośta w Sztokholmie
w sprawie uchodźców polskich na Łotwie i Litwie*

Poselstwo S Z T O K H O L M
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSIANO DN. 5.XII.39
OTRZYMANO DN. 9.XII.39

NR 69.

Receptus telegram szyfrowy Nr 44.

I. Wobec trudności w zwolnieniu z obozów ewakuacja wojskowych z Łotwy posuwa się powoli, ale stale.

II. Władze żądają od obywateli polskich opuszczenia Litwy do 15-go grudnia, z tym że po tym terminie będą wydalenii lub zatrudnieni na robotach rolnych. Ich sytuacja materialna znośna.

III. Na wyjazd Szembeka nie nalegają. Ma on wizę do 1 stycznia i funkcjonuje sprawnie. Finansowo on i Poselstwo zaopatrzeni do 1 stycznia.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 51

388

*5 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do posła w Helsinkach w sprawie archiwów poselstwa*

SZYFR

Polmission HELSINKI ^cNr 4^c

Proszę Pana Posła ewakuować archiwa do Sztokholmu, jeżeli to możliwe bezpieczną drogą. Przywiązuję wielką wagę, aby archiwów nie palić, chyba w ostateczności.

ZALESKI

5.XII.1939

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

389

5 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
na temat polityki Włoch

Ambasada R Z Y M
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 5.XII.1939
OTRZYMANO DN. 6.XII.1939

NR 1.

Tylko dla Pana Ministra.

W dzisiejszej rozmowie ze mną Ciano zaprzeczył pogłoskom, jakoby na wielkiej radzie faszystowskiej 7 bm. miała nastąpić deklaracja sensacyjnego utrwalenia stosunków włosko-węgierskich. Exposé Ciano będzie jedynie ponownym potwierdzeniem dotychczasowego stanowiska Italii. Uznając, iż bolszewicy działają w porozumieniu z Niemcami, Ciano przewiduje po Finlandii akcję sowiecką na Besarabię. Kiedy celowo poruszyłem możliwość wspólnej z Sowietami akcji Niemiec na Bałkanach poprzez Węgry, celem wymuszenia na Italii zdeklarowania się po stronie niemieckiej, oznajmił mi: „Każdej ze stron, która by dziś chciała wymusić od nas oświadczenie, czy weźmiemy udział w konflikcie i przeciw komu, odpowiem w imieniu Italii: tak, weźmiemy i to przeciw wam”.

WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

390

5 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie kosztów opieki nad uchodźcami

Poselstwo B U D A P E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 5.XII.1939
OTRZYMANO DN. 6.XII.1939

NR 89.

Dla Pana Ministra.

W związku z przekazaniem 1.000.000 pengő na wypłatę zapomóg po 50 pengő na głowę uważam za swój obowiązek stwierdzić, że ta forma pomocy

jest nie tylko bezcelowa, prowadzi do zmarnowania wielkiego kapitału, lecz wręcz szkodliwa. Na podstawie doświadczeń z uchodźcami stwierdzam, że w ogromnej większości wypadków zapomoga ta zostanie przepita lub zmarnowana. Tak wielka suma użyta przez Zarańskiego w formie pomocy społecznej obostrzy mechaniczną dobroczynność, wpłynie na poprawienie losu wszystkich uchodźców, wzmocni ich zaufanie do Rządu Polskiego i postawi go odpowiednio w stosunku do Węgrów, którzy dotychczas ponosili całkowity ciężar opieki nad uchodźcami. Zarański raportował w tym sensie 28 listopada do Ministerstwa Opieki Społecznej. Suma jest tak poważna, że zdaniem moim celem omówienia sposobu jej zużytkowania należałoby wezwać Z. lub mnie do Paryża. Gorąco apeluję do Pana Ministra o przedłożenie sprawy Rządowi.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

391

*6 grudnia, raport posta w Bernie w sprawie memoriału
opisującego sytuację polityczną w Europie*

6 grudnia [193]9

ściśle tajne
do rąk własnych

Do Pana Augusta Zaleskiego
Ministra Spraw Zagranicznych R.P.

Mam zaszczyt przesłać Panu Ministrowi otrzymany drogą najściślej tajną memoriał³³, który p. Avenol, Sekretarz Generalny Ligi Narodów, polecił opracować bardzo poufnie najbliższym swoim współpracownikom, podobno na życzenie premiera Daladier. Brulion memoriału miał być zaopatrzony poprawkami p. Daladier. Egzemplarz, który otrzymałem, ma uwzględniać już te poprawki. Osoba, która mi ten memoriał doręczyła, prosiła, aby robić z niego użytek jedynie w formie jak najbardziej dyskretnej, gdyż mogłaby być

³³ Mowa o memoriale z 29 października; załącznika nie publikuje się.

skompromitowana, gdyby pewne koła w Paryżu dowiedziały się, że memoriał znalazł się w posiadaniu rządu polskiego. Z uwagi na wybitnie swe propolskie nastawienie osoba ta (Francuz), stojąca zawsze bardzo silnie na stanowisku najściślejszego sojuszu polsko-francuskiego, wyraziła swój żal, że odbudowa państwa polskiego w dawnych granicach nie została wyraźnie postawiona jako jeden z głównych celów wojny przez rząd francuski oraz że nieufność do sił wewnętrznych polskich i do zdolności państwowotwórczych polskich przejawia się niestety dość często w rozmowach z szeregiem wybitnych osobistości politycznych francuskich. Nie widać, aby potrzeba silnego państwa polskiego była dostatecznie rozumiana przez *niektórych*^c Francuzów.

Sądzę, że Pan Minister zechce osobiście zapoznać się z tym b. ciekawym memoriałem. Staje on na stanowisku, jak mi się wydaje, zupełnie dla nas niedopuszczalnym, wyciągającym konsekwencje prawne z faktycznego układu stosunków politycznych na skutek działań wojennych niemieckich i sowieckich. Z tego wynika konieczność organizacji na nowo pewnych tworów politycznych w Europie Środkowej i Wschodniej, co tym samym sprzeciwia się kardynalnej zasadzie, której, jak sądzę, winniśmy się trzymać: „restitutio in integrum” posiadłości Rzeczypospolitej, które na skutek agresji zostały od niej oderwane. To winien być punkt stały i krystalizacyjny dla określenia przyszłego statutu europejskiego, gdyż inaczej przyjęto by, że agresja w pewnych warunkach może popłacać i tym samym podważyłoby się te zasady, na których ten statut ma być oparty. Zapoznanie tej zasady w memoriale francuskim jest równoległe z nieuznawaniem wielkiej roli Polski w przeszłości i przyszłości dla równowagi politycznej europejskiej. Natomiast w memoriale widoczne są niebezpieczne tendencje wyznaczenia Niemcom konstruktywnej roli przy przyszłym układzie stosunków, przy czym wysunięta jest niebezpieczna i dość elastyczna teza „La France et la Grande-Bretagne peuvent vivre à côté d'une Allemagne normale” (?). Wprawdzie memoriał nie mówi tego wprost, ale w rozważaniach swych traktuje Polskę jedynie jako obiekt polityki francusko-brytyjskiej (le régime politique à donner à ce pays), przy tym jako obiekt „débile”, zaszeregowany do rządu państw „qui n'ont eu ni le temps, ni les traditions, ni la force de devenir résistants et viables”, a zatem nie mogący się w dostatecznej mierze przeciwstawić tendencjom Niemiec suwerenności nad regionem Europy Wschodniej i Środkowej.

Jednocześnie wydaje mi się, że możliwości ekspansji rosyjskiej na Zachód oceniane są nie jako czynnik pewnej koniunktury politycznej, ale jako fakt stały i wpływający z normalnej ewolucji państwowej Rosji.

Uderza obawa przed wzięciem przez Francję i Anglię na stałe odpowiedzialności za utrzymanie pewnej sytuacji politycznej po wojnie, z uwagi na

małe zaufanie do możliwości wyłonienia między Niemcami a Rosją organizacji państwowych „viables et résistants”. To poszukiwanie przyszłego systemu równowagi politycznej w Europie prowadzi do systemu „association européenne” z wyłączeniem Rosji z Europy, co jest przejawem zdrowej myśli politycznej, a natomiast z włączeniem basenu Morza Śródziemnego. System ten byłby oparty na „collaboration organisée” i ścisłej współpracy gospodarczej. Tutaj memoriał jest pełen ciekawych i możliwych do zrealizowania koncepcji (np. minimum zbrojeń).

POSEŁ R.P.
Dr Tytus Komarnicki

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

392

*6 grudnia, telegram szyfrowy ministra pracy i opieki społecznej
do ambasady w Waszyngtonie
w sprawie pomocy humanitarnej dla kraju*

Do Ambasady R.P. w Waszyngtonie

Nr 36.

Dla Wawrzyńka.

Amerykański Czerwony Krzyż Commission for Polish Relief uzyskały zgodę rządu niemieckiego na udzielanie pomocy ludności w Polsce. Rozdział towarów, pieniędzy będzie dokonywany pod kontrolą delegatów amerykańskich przy pomocy polskich organizacji. Proszę zbierać fundusze, natychmiast kierować do kraju przez Commission for Polish Relief Amerykański Czerwony Krzyż, albo za pośrednictwem Polskiego Komitetu Centralnego Pomocy Ofiarom Wojny w Paryżu, 30 Saint Dominique. Ustaliłem, że pomocą dla ludności w kraju zajmie się Ameryka, pomocą dla uchodźców z kraju zajmie się rząd polski i kraje sojusznice.

/-/ Minister Stańczyk

POLEXTERNE

Wysłano 6.XII.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

393

7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Brukseli
w sprawie zmiany na stanowisku

Poselstwo B R U K S E L A
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 6.XII.1939
OTRZYMANO DN. 6.XII.1939

NR 47.

Receptus telegram szyfrowy Nr 1.

Przedstawiłem Sekretarzowi Generalnemu MSZ³⁴ decyzję Rządu Polskiego mianowania nowego Posła i nastawałem w sprawie wyjazdu Paternotta do Angers. Sekretarz Generalny odpowiedział, że Rząd Belgijski poweźmie decyzję. Jednak prosił zakomunikować Panu Ministrowi, że jest zdziwiony decyzją Rządu Polskiego naruszenia status quo (refero raport z dnia 23 listopada) i podniósł, że jest to problem, który natrafi tutaj na duże trudności. Tłumaczył mi, że chociaż sympatie Belgii są dla Polski jednomyślne, jednak musi przede wszystkim unikać powikłań z rządem niemieckim. Dał mi do zrozumienia, że akredytowanie Posła natrafi tutaj na duże trudności. Następnie zwrócił mi uwagę na precedens, jaki decyzja Rządu Polskiego wywoła w grupie państw Oslo, która porozumiewa się z rządem tutejszym odnośnie do stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim. Z tej rozmowy obiektywnie wnioskuję, że I) akredytowanie Posła nie będzie możliwe, II) przedstawiciel Belgii do Angers nie pojedzie, III) północne państwa neutralne pójdą prawdopodobnie śladem Belgii³⁵.

MOŚCICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

³⁴ Ferdinand van Lagenhove.

³⁵ Zob. dok. nr 366, 374, 407.

394

*7 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
na temat planów ZSRR wobec polskich komunistów*

Ambasada B U K A R E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 7.XII.1939
OTRZYMANO DN. 9.XII.1939

NR 216.

Sekretowany.

Dla P. Generała Sosnkowskiego.

Według dwóch źródeł pewnych (kontakty kapitana Niezbrzyckiego na terenie ZSRR) ze sobą nie związanych, w Moskwie od kilku tygodni przystąpiono do organizowania Centralnego Komitetu Polskiego partii komunistycznej, jak wiadomo rozwiązanej w ubiegłym roku. W skład C.K. mają wejść przede wszystkim komuniści lub komunizujący z terenu obu okupacji. Już rozpoczęto rejestrację komunistów polskich i kandydatów na terenie Okupacji sowieckiej, przy czym specjalną uwagę zwraca się na wojskowych służby czynnej. Odpowiednia akcja prowadzona jest w obozie jeńców. Równocześnie stwierdzone są tendencje do stworzenia rządu dla przyszłej Polski radzieckiej, w skład którego weszliby nie tylko komuniści, lecz i bezpartyjni. Rzekomo prowadzone są w tym kierunku rozmowy z wyższymi wojskowymi w obozie i niektórymi aresztowanymi działaczami politycznymi. Akcja miałaby na celu wbicie klina między Polaków i Ukraińców, przy czym rząd radziecki gotów wydzielić z terenu okupacji bazę organizacyjną dla przyszłej Polski radzieckiej. Akcja sowiecka zmierza do stworzenia organizacji polskiej na terenie okupacji sowieckiej, która by ze swej strony nawiązała kontakty z emigracją, a przede wszystkim z ośrodkami kierującymi robotą na kraj. Oczywiście, że prócz bezpośredniego celu politycznego akcja ta ma charakter prowokacyjno-rozpoznawczy. Z nazwisk bezpartyjnych, które brane są pod uwagę, wymieniono: Bartel, Sukiennicki, Lewicki, Wroncki, Bielecki. W miarę zebrania dalszych materiałów przez Giedroycia będą donosił szczegóły³⁶.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

³⁶ Dokument przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

395

7 grudnia, raport ambasadora w Rzymie na temat sytuacji międzynarodowej

Rzym, dnia 7 grudnia 1939 r.

TAJNEDo Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

Jak na całym prawie świecie, tak i w Italii na horyzoncie wypadków politycznych o znaczeniu ogólnym, wysuwa się na pierwsze miejsce kwestia wojny bolszewicko-fińskiej. Sprawa ta tym żywiej jest odczuwana przez Włochy i z tym większym zaciekawieniem śledzi jej przebieg rząd tutejszy, że dla Włochów nieprzyjacielem numer 1-szy byli i są bolszewicy. Poza innymi względami, o których pisałem już poprzednio i piszę w moich sprawozdaniach z rozmów z tutejszymi politykami, pakt niemiecko-bolszewicki był powodem rozluźnienia się stosunków między Rzymem a Berlinem. Wypadki finlandzkie z tym większą nieufnością i bacznością śledzi Italia, że w opinii tutejszej nie ma najmniejszej wątpliwości, że Berlin i Moskwa działają w ścisłym porozumieniu. ^eFakt, że Rosja sowiecka zdecydowała się zaatakować Finlandię w porze, przez wzgląd na warunki, najmniej się nadającej do operacji wojennych, każe przypuszczać, że termin rozpoczęcia tych operacji został wybrany w związku z ogólnym jakimś planem, że po Finlandii przyjdzie kolej na Bałkany, a w każdym razie na Rumunię. Dyplomacja italska zrobiła ze swej strony wszystkie możliwe kroki, by zapobiec współdziałaniu Niemiec poprzez Węgry na Bałkany wspólnie i jednocześnie z akcją sowiecką na Rumunię. Przypominam w tym miejscu wzmożone demonstracyjne pokazywanie zainteresowań italskich losom Węgier. Nadmieniam w nawiasie, iż mimo zaprzeczeń ze strony włoskiej, sprawa unii personalnej z Węgrami była tu traktowana bardzo poważnie i że ^ewedług mojej informacji zrealizowanie tej unii zostało utracone przez veto niemieckie^e. Niemniej przeto kierownicy tutejszej nawy państwowej wydają się być dość spokojni na najbliższą w każdym razie przyszłość, jak wynika z szeregu spostrzeżeń i obserwacji, które pozwałam sobie zacytować na końcu niniejszego sprawozdania. Tymczasem z inicjatywy i za poduszczeniem rządu ulica Rzymu i prowincjonalnych miast daje wyraz swej wrogości w stosunku do Sowietów manifestacjami na cześć Finlandii i wrogimi demonstracjami ^dprzeciwko Sowietom, które ryko-

szetem zwracają się przeciwko Niemcom, aprobującym, jak tu wszystkim wiadomo, poczynania Sowietów przeciwko Finlandii. Intencje tych demonstracji charakteryzują wyraźnie okrzyki padające z ust przebiegających ulicę miasta młodzieńców, nb. występujących zupełnie oficjalnie w mundurach awangardystów. Okrzyki te brzmią: „Abasso i traditori” (precz ze zdrajcami)^d, co w ustach włoskich wyraźnie zwrócone jest przeciwko Niemcom, gdyż przecież nie Bolszewicy, a Niemcy są ideologicznymi zdrajcami, i jeszcze wyraźniej w formie gromkiego zapytania i równie gromkiej odpowiedzi: ^d „Che cosa fa la Germania? – fa schifo” (co robią Niemcy? robią paskudztwa)^d.

Wśród tych nastrojów ogólnego napięcia i pewnego zniecierpliwienia, które ogarnia masy – co robi Mussolini? (który wyszedł zwycięsko z kryzysu zaufania, nb. przez zrozumienie i wzięcie pod uwagę sentymentów i nastrojów narodu całego). Trzeba by umieć przeniknąć jego myśli, by orzec coś z pewnością, gdyż nie zwierza się z nich nikomu, albo prawie nikomu, zachowując sobie swobodę decyzji, jak to wyraźnie zaznaczył w swym przemówieniu do hierarchów faszystowskich. Nie jestem jego powiernikiem, lecz myślę, że nie mylę się, iż w tej chwili przeżywa dość hamletyczny problem. Sprowokowana przez Niemcy wojna wybuchła w warunkach nie takich, jakie sobie układał wódz faszyzmu, a które mogły w jego wyobrażeniu wraz z tryumfem Italii dać i tryumf głoszonej przez niego doktrynie (vide sprawozdanie z mojej rozmowy z hr. Ciano oraz uwagi do niej). Od momentu, kiedy jego partner niemiecki napaścią na Polskę wbrew radom Mussoliniego, a nade wszystko przymierzem z Bolszewikami, zdradził ideologiczny sojusz, Duce zajął stanowisko pełne rezerwy w stosunku do Niemców i dzisiaj, moim zdaniem, rozważa nad problemem, w jaki sposób wobec biegu wypadków wraz z wszystkimi ich imponderabiliami, pogodzić interes swej ojczyzny z interesem swej doktryny, wobec problemu, iż wypadki zdają mu się narzucać jedną tylko alternatywę: albo z demokracjami zachodnimi przeciwko Niemcom i Bolszewikom, albo z Niemcami i Bolszewikami przeciw demokracjom. W jednym i drugim wypadku interes doktryny jest bardzo problematyczny. Gdzie leży interes ojczyzny. Całą swoją istotą buntuje się zapewne przeciw konieczności narzuconej mu jakoby przez fakty, jednej lub drugiej decyzji. Szuka innego jakiegoś wyjścia. Osobiście skłonny jestem przypuszczać (z wszystkimi oczywiście zastrzeżeniami), ale z dość dużym przekonaniem wewnętrznym, że rozumowanie moje jest słuszne, że wódz faszyzmu skłania się do znalezienia wyjścia trzeciego, a ^emianowicie: nie brać udziału z Anglią i Francją w wojnie przeciwko Niemcom, wystąpić zaś natomiast z inicjatywą w wojnie przeciw

Sowietom, które są wrogiem numer 2-a, lub staną się nim z biegiem wypadków dla Francji i Anglii, dla niego zaś są zawsze wrogiem numer 1-den^e.

Teraz zatem przystępuję do przytoczenia szeregu obserwacji i informacji, które w większym lub mniejszym stopniu potwierdzają słuszność moich wniosków.

1) Według moich kontrolowanych na wszystkie sposoby informacji przemysł wojenny włoski pracuje dotąd nie na własne potrzeby, lecz dla obcych, i to dziś^d w pierwszej mierze dla Francji i Jugosławii^d. Stocznie w Livorno, w Spezia, Cornigliano, Sanpierdarene, fabryki amunicji karabinowej i armatniej i wszelkiego rodzaju sprzętu wojennego, a więc: Ansaldo, Breda, Ilva, Caproni, Fiat, Isota Fraschini, jak stwierdziłem, pracują przeważnie dla Francji i Jugosławii, jak już wspominałem wyżej. Widać z tego, że Italia nie szykuje się do wojny w najbliższym czasie.

2) Jeden z dygnitarzy faszystowskich, należący do senackiej komisji uzbrojenia, którego zapytałem, jak sobie tłumaczyć ten fakt pracy przemysłu wojennego włoskiego dla obcych – odpowiedział mi, jesteście przekonani, że wojny na naszym terenie nie będziemy prowadzili, a do przewidywanych przez nas operacji nasz sprzęt nam wystarczy.

Niemniej charakterystyczna jest rozmowa, którą przekazał mi jeden z moich tutejszych przyjaciół, rozmowa z jednym z pułkowników ze sztabu głównego. Rozmowa ta miała mieć przebieg następujący: informator mój zwrócił się do swego przyjaciela, owego sztabowego pułkownika właśnie, z następującym zdaniem: „niech mi pan powie, do czego wy się tam w sztabie szykujecie, świat cały robi przecież takie czy inne przygotowania wojenne, więc i wy nic innego robić nie możecie”. „Naturalnie” – brzmiała odpowiedź pułkownika. „Niech mi pan w takim razie powie, przeciwko komu się gotujecie?” – „niech pan zgadnie” – odparł oficer. Informator mój na to powiedział pół żartem – „przeciw Francji – niemożliwe, przeciw Niemcom – bardzo trudne, więc chyba przeciwko Bolszewikom”. „Zgadł pan” – brzmiała odpowiedź owego pułkownika.

3) Dowiedziałem się, że szkoły uniwersyteckie mają w roku 1940 mieć skrócony II-gi semestr, z datą ukończenia 31. III. Dowiedziałem się zarazem, że szkoła podchorążych, która normalnie trwa 2 lata, ma być również skrócona z zakończeniem w tym samym dniu.

4) Z dniem 8 bm., jak już donosiłem, ma być przywrócona swoboda w używaniu samochodów prywatnych z dotacją 30 litrów benzyny na miesiąc. Dowiedziałem się, że rozporządzenie to zostało wydane na żądanie speców

wojskowych, których zdaniem samochody nie mogą stać beczynniami za długo, jeżeli mają być „en disponibilité”.

W końcu podaję jeszcze jedną informację bez związku wprowadzić z niniejszym moim raportem, ale dotyczącą bezpośrednio naszych interesów: wczoraj wyjechał do Polski p. De Andreis (żona Polka – Wyhowska z domu, lektorka – asystentka języka polskiego na uniwersytecie w Rzymie) – podczas wizyty pożegnalnej u mnie oświadczył mi, że jedzie z oficjalną misją organizowania „Fascio” na całym terenie dawnej Polski, tzn. na terenie okupacji niemieckiej, przy czym poufnie zawiadomił mnie, iż organizacja „Fascio” na terenach polskich ma być zupełnie niezależna od „Fascio” berlińskiego, gdyż rząd faszystowski, jak mu powiedziano w instrukcji, nie uznał i nie uznaje istniejącego w Polsce stanu rzeczy. Przypominam podobną odpowiedź, jaką Eksceleńca Giannini dał przemysłowcom mediolańskim.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

396

*7 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie sesji Ligi Narodów*

Ambasada L O N D Y N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 7.XII.1939
OTRZYMANO DN. 8.XII.1939

NR 96.

Zgodnie z telefoniczną instrukcją Ministra Gralińskiego odwiedziłem dziś Podsekretarza Stanu Butlera, który w piątek rano wyjeżdża do Genewy jako szef delegacji brytyjskiej. Dał mi następujące wyjaśnienia: Rząd Brytyjski nie chce zbyt obciążać słabej instytucji, którą jest Liga Narodów, ani też utrudniać położenia bardzo nastraszonych Szwajcarii przez wystąpienie przeciwniemieckie. Wystąpienie swoje poświęci dosyć ściśle napaści sowieckiej na

Finlandię, jednak równocześnie uwydatni, piętnując je, podłoże, na którym napaść nastąpiła.

Butler rozumie, że przedstawiciel polski musi zająć mocne stanowisko przeciwrosyjskie, ma przy tym nadzieję, że odchylenie w stosunku Anglii nie będzie zbyt wielkie, oczekuje uchwalenia rezolucji potępiającej Sowiety i pozwalającej (w myśl zeszłorocznej interpretacji art. 16) na udzielenie pomocy napadniętemu przez te państwa, które by okazały po temu gotowość (ułatwienia dla państw choćby przy dostarczeniu Finlandii sprzętu i amunicji). B. nie jest zwolennikiem wykluczenia Sowietów z Ligi Narodów. Wolałby, aby w danym razie same zgłosiły wystąpienie.

W formie nieoficjalnej wysunąłem myśl polskiej kandydatury do Rady Ligi Narodów. B. obiecał mi do jutra wiadomość o stanowisku Rządu Brytyjskiego. B. liczy od pierwszej chwili na bliski kontakt z Ministrem Gralińskim. Pozwalam sobie poza tym polecić przyjaznej uwadze Pana Ministra zajmującego się naszymi sprawami członka delegacji Makinsa.

Otrzymuje Angers i Paryż.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

397

*7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie
na temat nacisków niemieckich na Szwajcarię*

Poselstwo B E R N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 7.XII.1939
OTRZYMANO DN. 8.XII.1939

NR 39.

Widoczny jest tu nacisk niemiecki na Szwajcarię w związku z zebraniem w Genewie i obawiam się poruszenia przez delegację polską zagadnień agresji niemieckiej. W związku z tym Szwajcaria przypomniała Sekretarzowi Ligi Narodów o obietnicy zahamowania działalności politycznej Ligi Narodów, o ile naraża ona na szwank interesy neutralności Szwajcarii. Jedynie pod tym

warunkiem Liga Narodów może pozostać w Genewie w czasie wojny. Należy zatem oczekiwać ze strony Avenola akcji zapobiegającej rozszerzaniu dyskusji.

KOMARNICKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

398

*7 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
w sprawie polsko-tureckich stosunków dyplomatycznych*

Ambasada A N K A R A
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 7.XII.1939
OTRZYMANO DN. 8.XII.1939

NR 59.

Ambasador Turecki z Warszawy odwiedził mnie dzisiaj i zakomunikował mi, że Rząd Turecki powziął postanowienie definitywnego utrzymania reprezentacji swej przy Rządzie Polskim we Francji. Ambasador ma zamiar wyjechać w najbliższym czasie do Angers. Jednocześnie Ambasador zapytał, czy Rząd jego może liczyć z całą pewnością na utrzymanie Ambasadora R.P. w Turcji. Uważałem za konieczne zakomunikować w odpowiedzi decyzję Pana Ministra z dnia 1 bm., dotyczącą mojej osoby. Ambasador oświadczył mi i prosił o zakomunikowanie Panu Ministrowi, że w takim razie sytuacja się zmienia i że wynikną stąd dla niego i jego wyjazdu do Francji trudności. Decyzja Rządu tutejszego była powzięta nie bez wahań i nie bez przeciwdziałania prawdopodobnie ZSRR. Odwołanie Ambasadora R.P. pociągnęłoby za sobą od razu rewizję powziętej już decyzji. Ambasador żałowałby tego obrotu sprawy, gdyż znając stosunki bałkańskie, jest przekonany, że przykład Turcji będzie miarodajny dla innych państw tego rejonu³⁷.

SOKOLNICKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 243

³⁷ Zob. dok. nr 116 i 405.

399

*7 grudnia, telegram szyfrowy posta w Sztokholmie
w sprawie stosunku Szwecji do Finlandii*

Poselstwo S Z T O K H O L M
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 7.XII.1939
OTRZYMANO DN. 9.XII.1939

NR 70.

Według informacji poufnych ustąpienie Sandlera w najbliższym czasie, w związku z rekonstrukcją gabinetu jest prawdopodobnie przyczyną różnic zdań między nim i premierem w sprawie pomocy dla Finlandii. Sandler chciał na prośbę Finlandii po rozpoczęciu wojny z Sowietami obsadzić wojskiem szwedzkim Alandy³⁸. Ostatnie zarządzenie Szwecji (minowanie wjazdu zatoki botnickiej, konwojowanie statków fińskich, zarządzenia mobilizacyjne) wskazuje na zamiar prowadzenia polityki nieoficjalnej interwencji przy pozornej neutralności. Podkreślają, że ^hkompromisowość^h ^custąpienie^c Sandlera nie ma nic wspólnego z polityką wobec Niemiec, trzeba się jednak liczyć raczej z większą ustępliwością w razie dalszych nacisków.

POTWOROWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

³⁸ Archipeląg Alandzki, zdemilitaryzowana, zamieszkała głównie przez Szwedów autonomiczna prowincja Finlandii. W 1938 r. Szwecja i Finlandia zwróciły się do Ligi Narodów o wyrażenie zgody na ufortyfikowanie wysp. Sprzeciw ZSRR sprawił, że propozycja ta w połowie 1939 r. upadła. Stanowiła później jeden z wątków rokowań radziecko-fińskich.

400

*7 grudnia, telegram szyfrowy posła w Teheranie
o placówkach wywiadowczych w Iranie i Afganistanie*

Poselstwo T E H E R A N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSIĄNO DN. 7.XII.1939
OTRZYMANO DN. 9.XII.1939

NR 20.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

Refero raport z dnia 24 listopada. Receptus telegram szyfr. Nr 12.

Sądzę, że jedynie brak funduszków skłania Oddział II Sztabu Głównego do likwidacji placówki w Teheranie, co uważam za szkodliwe, tym bardziej że Francuzi mało korzystają z naszych kontaktów, których większość nie chce bezpośrednio z nimi pracować.

W razie analogicznej decyzji co do Kabulu nie mógłbym zgodzić się na przekazanie kontaktu polskich techników Francuzom, którzy dopiero projektują porozumienie się z tamtejszą placówką, ja zaś z polecenia Pana Ministra współpracuję z Anglikami, którzy prosili, abym w drodze do Afganistanu uzgodnił tę sprawę z Wicekrólem Indii. Osobiście uważam za konieczne osadzić w Kabulu Telatyckiego na stanowisku Konsula, zaś w Teheranie zatrzymać Laskowskiego.

Proszę o telegraficzną instrukcję, koniecznie przed Bożym Narodzeniem.

KARSZO SIEDLEWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

401

8 grudnia, raport ambasadora w Rzymie: sytuacja we Włoszech

Rzym, dnia 8 grudnia 1939 r.

Przebieg Rady Faszystowskiej³⁹ odbył się w sposób zapowiedziany mi przez hr. Ciano. Deklaracja Duce, przy całym dygu w stosunku do Berlina, ujętym w ramy zastrzeżeń terytorialnych zaszłych między Bałtykiem a Morzem Śródziemnym, oraz podkreślenia zainteresowań losem Węgier, jest dla każdego umiejącego czytać między wierszami ostrzeżeniem dla Niemców, a wyraźnym zajęciem postawy wobec Bolszewików.

Przypominam raz jeszcze, że koncepcja krucjaty przeciwko Bolszewikom przy wciągnięciu do niej Niemców jeszcze ciągle jest żywa na tut. gruncie. Świadczą o tym m.in. skrętnie przedrukowane artykuły prasy angielskiej zwłaszcza i amerykańskiej przemawiające w tym samym duchu.

W końcu jeszcze jedna luźna informacja. Wizyta dr. Leya⁴⁰ – zewnętrznie może namiastka niedoszłej do skutku wizyty marszałka Goeringa – w praktyce ma na celu doprowadzenie do skutku wyjazdu robotników rolnych włoskich do Niemiec. W latach ubiegłych robotników tych wyjeżdżało około 30 tysięcy. Zabiegi niemieckie o utrzymanie tego zwyczaju świadczą niezbitcie, że Niemcy mimo jeńców wojennych polskich i polskich przymusowych obozów pracy odczuwają wielki brak rąk roboczych. Charakterystyczny jest także wywiad, jakiego dr Ley udzielił dziennikarzom po swej wizycie u Mussoliniego. Świadczy on znamienne o pewnym odwróceniu się wzajemnych stosunków niemiecko-włoskich. Jest bowiem pełen dygów, ukłonów, uniżoności i płaskich komplementów w stosunku do Mussoliniego i Włoch. Dotąd raczej Włosi płaszczyli się przed Berlinem⁴¹.

Ambasador R.P.
/B. Wieniawa Długoszowski/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.3/1

³⁹ Posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej (powstałego w roku 1923 organu PNF, od 1928 r. nadrzędnego wobec parlamentu) odbyło się 7 grudnia.

⁴⁰ Ley rozmawiał z Ciano 5 grudnia.

⁴¹ Dokument przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

402

*8 grudnia, telegram szyfrowy pośła w Budapeszcie
w sprawie pomocy Węgier dla Finlandii*

Poselstwo B U D A P E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 8.XII.1939
OTRZYMANO DN. 12.XII.1939

NR 96.

Dowiaduję się ściśle poufnie, że Rząd Węgierski wysłał pewną ilość dział przeciwlotniczych do Finlandii oraz że zgłosili się ochotnicy, którzy mają być przyłączeni do formującego się legionu we Włoszech. Charakterystyczne jest, że działa wysłane zostały do Finlandii przez Niemcy, które nie robiły najmniejszych trudności.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

403

*8 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
w sprawie utrudnień wizowych*

Ambasada R Z Y M
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 8.XII.1939
OTRZYMANO DN. 9.XII.1939

NR 2.

Receptus telegram szyfrowy Nr 3.

Stwierdziłem, że żadnych nowych ograniczeń wizowych Włosi nie wprowadzili. Przypuszczam, że od czasu do czasu robią oni trudności taktyczne zaspokajaniem lokalnych interwencji niemieckich.

Otrzymuje Centrala, Bukareszt.

WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

404

*8 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
o stosunkach polsko-łotewskich*

Ambasada L O N D Y N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 8.XII.1939
OTRZYMANO DN. 11.XII.1939

NR 97.

Receptus telegram szyfrowy Nr 1.

Poseł Brytyjski w Rydze komunikuje: Gołubiec i Szawdyn pracują w Poselstwie przy cichej zgodzie ze strony władz łotewskich.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

405

*9 grudnia, list ambasadora w Ankarze
w sprawie zmiany na stanowisku*

Ankara, 9 grudnia 1939

Mój Drogi,

Pocztą kurierską 4 grudnia wysłałem krótki list – obecny doręczy Ci w Angers Ambasador turecki z Warszawy, Cemal Hüsnü Taray. Mogę go szczerze Ci polecić: dowiódł charakteru i przyjaźni do Polski w obecnych ciężkich czasach.

Pisałem Ci o zwolnieniu mnie od 1 stycznia z tutejszego stanowiska. Odkąd przemyślałem tę sprawę – i, niestety, im więcej o niej myślę, tym bardziej uważam decyzję za błędną⁴².

⁴² Takie było też zdanie władz tureckich: ambasador Taray przekonał ambasadora Wielkiej Brytanii do koncepcji nieodwoływania Sokolnickiego, Kennard uzyskał w polskim MSZ odroczenie, a następnie rezygnację z pomysłu zmiany na tym stanowisku, zwłaszcza że Turcy zapowiedzieli, że nie przyjmą nowego ambasadora.

Usuwać naturalnie zupełnie element osobisty: ktoś by o nim w tej chwili zbyt wiele myślał! Jeżeli zaś myślę, to tylko aby wciąż stwierdzać, jak dalece ponoszenie odpowiedzialności polskiej w tej chwili jest ciężkie, przykre i niewdzięczne.

Ale – istnieją inne, ważniejsze względy. Dotyczą one całokształtu naszej polityki, sprawy polskiej na Wschodzie i wreszcie stosunków polsko-tureckich.

1. Co do tej ostatniej dziedziny: Turcy byli od pierwszej chwili w obecnej wojnie lojalni względem Polski – począwszy od transportu naszego złota⁴³, skończywszy na wypełnieniu obietnicy posłania Ambasadora do Francji. Taray określał mi to postanowienie jako „gest” dla Polski, mówił mi, że nie brakło przeszkód i przeciwdziałania (zapewne sowieckie), „ce fut un acte de courage de la Turquie”. I w odpowiedzi na to wszystko – ledwie wieść o takim stosunku Turcji do Polski mogła dotrzeć do Rządu – odwołuje się naszego Ambasadora. O uzyskaniu teraz agrément dla nowego nie może być mowy, pozostawienie zaś chargé d'affaires uniemożliwiłi Ambasadorowi Turcji pozostanie w Angers. Taray zapowiedział mi to wyraźnie, określając postępowanie Polski jako akt mało przyjazny, który rzuci chłód na stosunki polsko-tureckie: „a więc nie liczą się widocznie z Turcją...”

2. Otóż liczyć się z Turcją powinniśmy – i to właśnie w tej chwili.

Raz dlatego, że tutaj, w Turcji, mamy pozycję, jakiej nigdzie nie posiadamy równej na Bliskim Wschodzie – tu jest klucz naszych wpływów – tu rozporządzamy kapitałem zaufania i przyjaźni – tutaj budzą się dzisiaj z powrotem zagrzebane dawno tradycje polityczne.

Po wtóre dlatego, że sytuacja obecna dała Turcji rolę głównego bastionu przeciw Niemcom i Bolszewikom. Ten bastion skupia na sobie już dzisiaj opór – a jutro może się stać pozycją wyjściową odwrotu.

Z dnia na dzień widać tutaj narastające konflikty z Niemcami, a w miarę jak się odsłania powinowactwo i współnictwo niemiecko-bolszewickie, zaczynają się łamać dotychczasowe sztuczne mosty między Turcją a Moskwą, powraca i budzi się w oczach naszych stary historyczny zatarg Turcji z Rosją. Dalszy rozwój w tym kierunku spowoduje rozszerzenie wojny na Bliski Wschód. Będzie to może wybuch sprawy rumuńskiej, może wprost wojna o Cieśninę, o drogę do rynków w Azji, może generalny atak niemiecki dla

⁴³ Mowa o zasobach złota Banku Polskiego, które przewożono przez Turcję do Syrii 20–22 września.

uzyskania surowców. Dziś – można wskazać tylko kierunek ogólny tych mnożących się wokół symptomatów. Prowadzą one do wojny na Morzach południowo-wschodnich, na Morzu Czarnym – czyli do powtórzenia się sytuacji Wojny Krymskiej. Turcja w oparciu o Zachód przeciw Rosji, z tą różnicą, że tym razem także przeciw Niemcom. Już w końcu października generał Weygand mówił mi o konieczności przygotowania „wschodniego frontu Sprzymierzonych”⁴⁴.

3. Nie potrzebuję przedstawiać, co to oznacza dla Polski. Jest to ważne dla nas w tym samym stopniu, jak ważny był dla Serbii w 1918 front Francheta. Jest to wypełnienie, po stuleciu prawie, planów Adama Czartoryskiego z 1854. Z linii Karpat rumuńskich czy Dunaju, podobnie jak z Odessy czy Krymu otwiera się dla nas możliwość walczenia od Wschodu o Polskę. „Il faut généraliser cette guerre”, mówili mi już we wrześniu Turcy.

Kampania na Wschodzie daje może jedyną realną okazję i możliwość odzyskania ziem wschodnich. Z drugiej strony wyzwoli nas ona z przymusowej sytuacji na Zachodzie i daje koniunkturę samodzielności.

Dlatego konieczna jest tutaj zarówno obserwacja kompetentna, jak akcja przygotowawcza. Dla jednej Turcja jest głównym terenem, dla drugiej – oparciem i punktem wyjścia.

W tych warunkach odwołanie mię stąd byłoby przecięciem akcji polskiej – a więc błędem. Nikt się mnie zresztą o zdanie – jako znającego teren i ludzi – nie zapytał. Jeśli chodziło o oszczędności – nikt się do mojego patriotyzmu nie odwołał. Wobec tego w tym postanowieniu o mnie muszę widzieć wyłącznie tylko metody rozgrywek i motywy personalne – ze szkodą dla rzeczy.

Przesyłam Ci powyższą argumentację do wiadomości i dla obiektywnego sądu, niezależnie od tego, jaki zechcesz zrobić użytek.

Przesyłam Ci wyrazy mego szczerego oddania i uściski serdeczne.

^fMichał Sokolnicki^f

IPMS, PRM 7, rkps

⁴⁴ Być może chodzi o plany zniszczenia lub zbrojnego opanowania radzieckiego zagłębia naftowego na Zakaukaziu.

406

*9 grudnia, list ambasadora w Londynie
do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych
w sprawie pomocy dla Polski*

Polish Embassy
London

9th December, 1939

His Excellency
The Right Honourable
Viscount Halifax, K.G., G.C.S.I., etc., etc.
H.M. Principal Secretary of State for Foreign Affairs,
Foreign Office,
S. W. 1.

Your Excellency,

In the course of the recent months I had the occasion to stress on you, by instruction of my Government, the cruel conditions under which the population of Poland was suffering owing to the destruction wrought upon the country by Germany and Russia, followed by cruel persecution, confiscation of property, wholesale expulsion of the population from large areas and in the part of Poland which the Germans are endeavoring to turn into a „Polish Reserve”, removal of whole industrial plants, machinery tools etc. to Germany.

At the same time we discussed the plight of the many Polish refugees who succeeded in finding shelter in neighbouring neutral countries, and who were (and still are) in urgent need of help in the form of clothes, blankets, medical supplies, fuel and also to a limited extent, food. You were good enough to give this matter your earnest thought and thanks to the generous decision of the British Government a sum of £ 100.000 was granted to meet the immediate necessity of clothing and medical supply for the refugees.

My Government have already had the opportunity of expressing to you their deep appreciation of the assistance afforded by His Majesty's Government at this juncture. The problem of helping the population of Poland itself remains, however, as the most important as well as the most difficult one. Up to quite recently neither Germany nor Russia were prepared to allow any foreign organisation to undertake relief work in their respective

share of occupied Poland. In your speech made on November 7th in the House of Lords, announcing His Majesty's Government's decision to make a special grant to Poland you said:

„It is, of course, really a problem that can only be dealt with by international co-operation, and we must endeavor to secure as large a measure of international co-operation in its treatment as we can”.

I am happy to be able to inform you that effective assistance is now being organised by American Agencies with the full support and sympathy of the U.S.A. Administration.

In the opinion of the Polish Government the conditions in Poland have become so critical that the relief of the civilian population presents a very grave and urgent problem of real concern to all Allied Governments. They therefore venture to draw His Majesty's Government's attention to the urgency of the question and express the hope that His Majesty's Government would be prepared to join with the Polish and French Governments in this action.

A Memorandum which I am attaching to this letter⁴⁵ explains in greater detail the nature and the importance of the actual needs as well as the machinery which, in the opinion of the Polish Government, would best allow to satisfy them if only to a limited extent. I should be very grateful for an opportunity to give you and other members of the Government, if desired, any further explanation on this important subject.

I have etc.

E. RACZYŃSKI
Ambassador Extraordinary and Plenipotentiary

TNA, T 160 1332

⁴⁵ Załącznika brak.

407

9 grudnia, telegram szyfrowy posła w Brukseli:
stosunki polsko-belgijskie

Poselstwo B R U K S E L A
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 9.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 10.XII.1939.

Nr 48

Refero telegram szyfrowy Nr 47⁴⁶.

Minister Spaak wezwał mnie dziś do siebie i prosił donieść Panu Ministrowi, że:

I. Rząd tutejszy przywiązuje wagę do zachowania status quo w stosunkach dyplomatycznych polsko-belgijskich.

II. Decyzja Rządu Polskiego zmiany Posła stawia Rząd Belgijski w bardzo kłopotliwą sytuację.

III. Decyzję tą Spaak uważa za duży błąd. Pojutrze prześle mi w tej sprawie notę werbalną.

MOŚCICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁴⁶ Dok. nr 393.

408

*9 grudnia, telegram szyfrowy posta w Belgradzie:
plany niemieckie co do Zamku Królewskiego w Warszawie*

Poselstwo B E L G R A D
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 9.XII.1939
OTRZYMANO DN. 11.XII.1939

NR 28.

Sekretowane.

Hrabia Adam Tarnowski donosi mi z Warszawy za pośrednictwem jugosłow. (prosząc oczywiście o nieujawnienie jego osoby jako źródła informacji), że Niemcy nie zezwalają na prowizoryczne zabezpieczenie Zamku Królewskiego, co kosztowałoby, zdaniem architektów polskich, kilkanaście tysięcy złotych. Potajemnie wywożą obecnie nawet posadzki i zamierzają zamek wysadzić w powietrze. Zamiar ten potwierdzają urzędnicy firmy spedycyjnej Schenker w Warszawie, która przewozi urządzenia zamku do Krakowa, a Muzeum Narodowe do Niemiec.

T. prosi pilnie o jakiś apel lub interwencję międzynarodową dla ratowania zamku. Może interwencja Włoch, które jedynie mają placówkę konsularną w Warszawie, odniosłaby skutek w Berlinie. Sekretarz Poselstwa Jugosłowiańskiego, który był przed tygodniem w Warszawie, twierdzi, że znaczna część zamku od Wisły jest stosunkowo mało zniszczona. Fotografie z Warszawy i materiały prześlę najbliższym kurierem⁴⁷.

DĘBICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁴⁷ Zob. dok. nr 414.

409

*10 grudnia, telegram szyfrowy posła w Helsinkach
na temat sytuacji poselstwa*

Poselstwo HELSINKI
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 10.XII.1939
OTRZYMANO DN. 11.XII.1939

NR 21.

Receptus telegram szyfrowy Nr 4⁴⁸.

Ważniejsze archiwa zostały już wywiezione do Sztokholmu, mniej ważne zostały spalone ze względu na objętość i trudność transportu. Pozostaje jeszcze archiwum konsularne osobowe jawne, które w razie przegranej Finlandii oddam Poselstwu Angielskiemu dla dalszego przekazania Sztokholmowi. Należy się liczyć z możliwością całkowitej utraty urzędzeń biur, mieszkań oraz biblioteki. Ewentualna opieka nie przeszkodzi zapewne konfiskacie lub zniszczeniu.

Proszę Pana Ministra o instrukcje⁴⁹.

SOKOLNICKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

410

*11 grudnia, raport ambasadora w Londynie
na temat organizacji przemysłu wojennego*

Londyn, dnia 11 grudnia 1939 r.

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
w Angers

Przedstawiciele partii opozycyjnych zwrócili się do rządu z żądaniem poświęcenia jednej sesji parlamentu tajnej debacie nad sprawą organizacji

⁴⁸ Dok. nr 388.

⁴⁹ Zob. dok. nr 422.

przemysłu wojennego. Debaty takie miały parokrotnie miejsce w czasie poprzedniej wojny, obecnie opozycja domagała się jej od pewnego czasu, dotychczas bezskutecznie, rząd jednak zdecydował się ostatecznie na zadośćuczynienie temu żądaniu, które zresztą popierać mają również i niektóre koła konserwatywne.

W tutejszych kołach politycznych rośnie zaniepokojenie i obawa, że istniejący obecnie stan spokoju, jeśli chodzi o operacje wojenne, może się odbić na psychice społeczeństwa. Koła zarzucają również rządowi, że daje się w pewnej mierze unieść temu prądowi i nie zwraca dostatecznie bacznej uwagi na sprawę dostaw i zaopatrzenia materiałowego armii na przyszłość. Krytyka ta dotyczy w pierwszym rzędzie złej organizacji przemysłu wojennego, którego produkcji zarzuca się nie tylko zbytnią powolność, lecz i niedostateczne przewidywanie przyszłości. Odnosi się to nawet do lotnictwa, chociaż z trzech rodzajów broni pracuje ono najbardziej wydajnie. Zaniepokojenie budzi istniejące nadal bezrobocie, które wbrew przewidywaniom nie uległo od chwili wybuchu wojny zmniejszeniu, ilość bezrobotnych wynosi obecnie cyfrę 1.400.000 (choć nie w tych samych co przed wojną działach przemysłu).

Krytycy zarzucają rządowi, że nie ujął w odpowiednie karby organizacyjne przemysłu wojennego. O ile w czasie poprzedniej wojny zamówienia rządowe były tak rozdzielane, że nawet niewielkie fabryki je otrzymywały i cały przemysł był planowo wyzyskiwany, to obecnie rząd korzystać ma niemal wyłącznie z usług wielkich zakładów. Wynikiem tego jest, że mniejsze fabryki i warsztaty są bądź nieczynne, bądź niedostatecznie wyzyskane. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obciąża się przede wszystkim Ministerstwo Zaopatrzenia (kierownikiem jego jest p. Burgin), nie oszczędza się jednak i Ministerstwa Skarbu, zarzucając mu brak zdolności szybkiego podejmowania decyzji, np. gdy chodziło o zakupy stoków żywności i surowców w państwach bałkańskich, gdzie sprzymierzeńców przeważnie ubiegają Niemcy.

Churchill, na którego energii – w momencie gdy wstępował do rządu – pokładano duże nadzieje, rzekomo nie odgrywa w gabinecie tej roli, którą mu przeznaczono. Zajęty wyłącznie prowadzeniem swego resortu, nie wykazuje w innych sprawach tej energii, co przed 25 laty.

/Edward Raczyński/
Ambasador Rzeczypospolitej

IPMS, Ambasada Londyn A.12.7/1

411

*11 grudnia, raport ambasadora w Bukareszcie
na temat stosunków radziecko-rumuńskich*

11 grudnia 39

TajneDo
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w A n g e r s

[W sprawie:] stosunków rumuńsko-sowieckich.

W dniu 6 bm. z okazji bytności Ministra Gafenco w Ambasadzie miałem z nim ogólną rozmowę na tematy polityczne. Nie ukrywał on swych obaw co do zamierzeń Sowietów i wyrażał radość i podziw z powodu dzielnej obrony Finlandii, co wywołało bardzo dodatni moralny efekt w szerokich sferach wojskowych i politycznych Rumunii. Minister cytował m.in., że wojskowi rumuńscy różnych stopni nie mają już teraz wątpliwości, iż w razie agresji należy się Sowietom zbrojnie przeciwstawić i że opór w każdym razie wydać może pozytywne rezultaty.

Rozwijając pesymistyczne horoskopy co do parcia sowieckiego na Bałkany i Dardanele, Gafenco rozważał głośno dylematy powstające dziś przed polityką włoską i podkreślał nadzieje Rumunii związane z ewolucją polityki włoskiej.

Rumunów interesuje naturalnie pytanie, czy oni, czy też Turcy staną się obiektem pierwszej agresji sowieckiej.

Rozumieją, że zarówno tutaj, jak i w Ankarze Włosi mocno podkreślają swe antysowieckie nastawienie i nie szczędzą zachęty stawiania Rosji oporu, ale mają wątpliwości, czy mogliby liczyć na realną pomoc. Nawet urzędowi informatorzy p. Gafenco wypowiadają się o zamierzeniach włoskich niejednolicie. Jeden z dyplomatów rumuńskich raportował „que l'Italie glisse lentement mais sûrement dans le camp allié”, drugi zaś cytował po rozmowie z Mussolinim jego żart, że dałby się wciągnąć do wojny chyba siłą za włosy, ale na szczęście ich nie posiada, a zresztą polityka neutralności okazała się jedynie słuszna i przewidująca.

Byłbym Panu Ministrowi bardzo wdzięczny za wiadomości telegraficzne, co sądzi o obecnych zamiarach Włoch, gdyż ułatwiłoby mi to zarówno rozmo-

wy z Rumunami, jak i z tutejszym Poselstwem Włoskim, które grzeszy w stosunku do nas nadmierną ostrożnością i rezerwą.

Rozmawiając ze mną p. Gafenco nie znał jeszcze streszczenia art. „Międzynarodówki Komunistycznej”⁵⁰ podanego przez radio angielskie, który opiewał, że w interesie ludów Rumunii leży natychmiastowe zawarcie paktu wzajemnej pomocy z Rosją na wzór paktów zawartych z państwami bałtyckimi. Art. wytykał jakoby, że w anektowanych prowincjach Bukowiny, Siedmiogrodu, Dobrudży i Besarabii trwa nadal polityka ucisku narodowościowego oraz bezwzględnej eksploatacji ludu, a zadaniem komunistów rumuńskich jest walka o samostanowienie mniejszości aż do oderwania ich od Rumunii włącznie.

Powyższe wynurzenia oficjalnego organu Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki wywołały tu zrozumiałą konsternację, jakkolwiek tutejsze Ministerstwo Propagandy zaraz stwierdziło, że zaanektowane prowincje nie były imiennie w cytowanym artykule wymienione, co miałyby specjalny posmak, jeśli chodzi o Siedmiogród i Dobrudżę.

Reakcja rumuńska na tę agresywną enuncjację prasową była natychmiastowa i jak na tutejsze stosunki wyjątkowo mocna. Półurzędowa agencja „Rador” stwierdziła z całym naciskiem, że w razie zaatakowania Rumunia będzie walczyła wszystkimi siłami 2 1/2 miliona żołnierzy, gdyż cała dwudziestomilionowa ludność popiera politykę Króla. Powołując się na artykuł „Międzynarodówki Komunistycznej” komunikat Radora stwierdził ponadto, że nie należy zapatrywać się zbyt pesymistycznie na te wynurzenia, gdyż nie można identyfikować Kominternu z Rządem sowieckim.

W dniu 8 grudnia zjawił się w tutejszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych Chargé d’Affaires sowiecki i złożył p. Gafenco z polecenia swego Rządu deklarację, że art. „Międzynarodówki Komunistycznej” nie oddaje politycznych zamierzeń Rządu sowieckiego i nie odpowiada uczuciom wzajemnej przyjaźni między ZSRR a Rumunią.

Deklarację tę podano natychmiast przez radio oraz w całej prasie na widocznych miejscach z komentarzem, że oficjalne koła rumuńskie przyjęły tę démarche z wielkim zadowoleniem.

Dowiaduję się, że deklaracja sowiecka nastąpiła wcześniej niż zapytanie w tej sprawie, jakie polecono złożyć Posłowi Rumuńskiemu w Moskwie, który nadal jest ogromnie izolowany i z trudem tylko otrzymuje audiencje w Komisarzacie Spraw Zagranicznych.

⁵⁰ Mowa najprawdopodobniej o czasopiśmie „Kommunistisches Internationales”, głównym organie prasowym Międzynarodówki Komunistycznej.

Co do obiektywnej wartości deklaracji sowieckiej tutejsze Ministerstwo nie ma żadnych złudzeń, jest jednak zadowolone, że formalnie i prestiżowo wypad prasowy został zlikwidowany.

W społeczeństwie cytowane wiadomości radiowe wzmogły nastroje przygnębienia i obawy. Załączam w odpisie raport Konsula Buynowskiego z Czerniowiec Nr R.3/tjn/36 z dnia 8 grudnia rb. w sprawie przejawów paniki na Bukowinie i w Besarabii⁵¹.

Sygnalizowane przez Buynowskiego fakty przekraczają znacznie normę kolejnych przejawów zdenerwowania w zagrożonych przez Sowiety prowincjach. Wzmrożona fala uchodźców polskich, przekraczających obecnie z narażeniem życia granicę sowiecką, przyczynia się do uświadomienia Rumunów, że inwazja sowiecka nie jest jakimś dalekim straszakiem, gdyż przenikają wiadomości, że z tamtej strony czerwonego kordonu mówi się o wkroczeniu na Bukowinę i Besarabię z całą otwartością.

Tutejszy reprezentant niepodległościowych czynników czechosłowackich płk Pika, działający w porozumieniu z paryskim i londyńskim ośrodkiem czechosłowackim, zakomunikował nam, że za podstawowy punkt swojej akcji uważa uświadomienie Rumunów, iż powstać tu musi w najbliższym czasie wschodni front aliancki, w którym Rumunii przypadnie aktywna rola. Kwestia ta winna być tak poprowadzona, aby niepewna pod każdym względem Bułgaria, ulegająca wpływom niemieckim i sowieckim, znalazła się w przymusowym położeniu i w bezczynności. Co do Węgier, to Rumuni nie ukrywają głębokiego swego żalu i zaniepokojenia, iż w szerokich sferach oficerskich utrzymują się nadal wyraźnie proniemieckie nastroje i że germanofilskim oficerom sekundują liczni młodzi uczeni i profesorowie zarażeni nazizmem, a nie rozumiejący rozważnej polityki hr. Teleky i większości jego przyjaciół z Transylwanii, posiadających orientację antyniemiecką.

Byłbym Panu Ministrowi bardzo wdzięczny za informacje, czy sprawa alianckiego frontu wschodniego i w ogóle wystąpienia na tej arenie Bałkanów jest już poważnie brana w rachubę⁵².

Ambasador R.P.
/R. Raczyński/

IPMS, Ambasada Londyn A.12.1/7

⁵¹ Załącznika brak.

⁵² Dokument przesłano także do ambasad w Paryżu i Londynie.

412

11 grudnia, telegram szyfrowy posta w Oslo w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich

Poselstwo O S L O
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 11.XII.1939
OTRZYMANO DN.13. XII.1939

NR 6.

Minister Spraw Zagranicznych Koht oświadczył mi, że w wyniku konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Danii, Szwecji i Norwegii, po uprzednim porozumieniu z Finlandią, państwa północne nie będą głosować za wykluczeniem Rosji z Ligi Narodów. Hambro otrzymał dziś instrukcje przyjęcia wyboru na przewodniczącego Zgromadzenia tylko w tym wypadku, gdyby miał pewność, że Rosja nie będzie wykluczona. H. zapewnił K., że wniosek taki nie będzie postawiony.

Otrzymuje Genewa.

NEUMAN

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

413

11 grudnia, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej z rozmowy z kardynałem sekretarzem stanu

Rzym, dnia 11 grudnia 1939.

Tajne

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

Rozmowa z Kardynałem Maglione.

I. Kardynał Sekretarz Stanu, z którym rozmawiałem w dniach 4-go i 9-go bm. na tematy poruszone w mojej rozmowie z MgreM Montini z dn. 1-go bm.

(mój raport z dnia 1-go bm. N.122/SA/108⁵³), powiedział mi, że sprawa papieskiej akcji pomocy dla Polski znajduje się nadal na martwym punkcie. Berlin nie dał mianowicie dotychczas pozwolenia na tego rodzaju akcję, chociaż zarezerwował sobie udzielenie odpowiedzi. Kardynał nie sądzi, by Ojciec Święty mógł wystosować jakiś apel w tej sprawie, zanim nie wyjaśni się sytuacja od strony Berlina.

Mgr. Montini dnia 9-go bm. dodał ze swej strony, że Watykan będzie musiał sprawę wyjaśnić w najbliższym czasie, to znaczy albo otrzymać ostatecznie pozwolenie rządu niemieckiego i ^eakcję swoją rozpocząć, albo też oświadczyć publicznie, że Niemcy swojej zgody na akcję charytatywną w Polsce Watykanowi odmówiły. Zdaniem Mgra Montini zima jest już zaawansowana i nie ma czasu do stracenia^e.

Ponieważ w kołach watykańskich tu i ówdzie słyszy się jeszcze o możliwości postawienia na czele tego rodzaju akcji w Polsce Nuncjusza Cortesi, raz jeszcze wysunąłem wobec Mgra Montini wszystkie zasadnicze obiekcje nasze przeciwko tego rodzaju ukształtowaniu tej ewentualnej akcji papieskiej. Mgr. Montini dosyć stanowczo odpowiedział, że nie sądzi, by kandydatura Nuncjusza Cortesi na kierownika akcji charytatywnej w Polsce mogła być aktualna.

II. Kiedy w rozmowie z dn. 4-go bm. powróciłem do sprawy ^dwyjazdu Nuncjusza Cortesi do Angers^d, Kardynał Maglione z pewnym zażenowaniem powiedział, że trzeba jeszcze trochę zostawić czasu Nuncjuszowi na jego pracę w Rumunii, gdzie tyle dobrego robi dla uchodźców polskich. Tymczasem, mówił Kardynał, stosunki nasze zapewnione są (sont assurées) przez kontakt z Ambasadorem R.P. w Rzymie, laissez nous donc attendre un peu.

Gdy zauważyłem, że ^dMgr. Pacini, Audytor Nuncjatury, mógłby jednak tymczasem pojechać do Angers^d, Kardynał napomknął coś o jego zdrowiu i konieczności wypoczynku. W innym już związku, ale z wyraźną aluzją, powiedział Kardynał później, że nigdy z Niemcami nie wiadomo, co sprowadzić może nowe szykany i prześladowania na Kościół i wiernych w Polsce.

W międzyczasie widziałem się z Mgresem Pacini i odniosłem wrażenie, że miałby on ochotę jechać do Angers, równocześnie jednak mówił dużo o tym, że ma zajęte szczyty i że musi jeszcze przyjść do siebie. Dlatego wybiera się na dalszy ciąg urlopu na prowincję.

⁵³ Dok. nr 371.

Do sprawy tej powracać będę w dalszym ciągu zarówno wobec Kardynała Sekretarza Stanu, jak i Mgra Montini.

^f*Papée*^f
Ambasador R.P.
przy Watykanie

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

414

11 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej do wicepremiera: informacje o niemieckich planach zniszczenia Zamku Królewskiego w Warszawie

Rzym, dnia 11 grudnia 1939.

Do Pana Ministra
Stanisława Strońskiego
Wice-Prezesa Rady Ministrów

W sprawie Zamku warszawskiego.

Osoba, która przyjechała tu z Warszawy w ciągu ostatnich dni, przekazała nam od architektów polskich opiekujących się w miarę możliwości zamkiem królewskim w Warszawie wiadomość, że Niemcy zamierzają, jakoby pod pozorem względów policji budowlanej, wysadzić stojące jeszcze mury zamku królewskiego. W tym celu przystąpić miano rzekomo do wiercenia głębokich otworów, w które założone mają być materiały wybuchowe.

Architekci proszą o podjęcie próby zapobieżenia tym planom przez poruszenie opinii publicznej w krajach neutralnych⁵⁴.

^f*Papée*^f
Ambasador R.P.
przy Watykanie

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

⁵⁴ Dokument przesłano także do ministerstwa spraw zagranicznych. Zob. też dok. nr 408.

415

*[przed 12 grudnia], instrukcja premiera
dla wysłannika rządu polskiego na Litwę*

INSTRUKCJA DLA PROF. ŻÓŁTOWSKIEGO DO KOWNA

Prof. Żółtowski udaje się do Kowna względnie do Wilna jako mąż zaufania Rządu Polskiego. Ma sobie zlecone trzy główne zadania:

1) Ma w sposób jak najbardziej celowy rozdzielić powierzone sobie fundusze. Są one przeznaczone w pierwszej linii na pomoc dla uchodźców cywilnych z Polski i winny znaleźć się w rękach organizacji działających na terenie Kowieńszczyzny względnie Wileńszczyzny i dających gwarancje sumiennego i umiejętnego zużycia dostarczonych im środków. Poza naczelnymi organizacjami może Prof. Żółtowski pewne sumy przeznaczyć także dla poszczególnych placówek, jak Polskie Towarzystwo Dobroczynności w Kownie, Czerwony Krzyż, szpitale, szkoły, przytułki, instytucje religijne itp. Wreszcie pewna część środków, które prof. Żółtowski otrzymuje, przeznaczona jest na cele polityczne, z wyjątkiem wojskowych, i ma służyć na podtrzymanie takich przedsięwzięć, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, które przyczynić się mają do wzmocnienia żywiołu polskiego miejscowego i napływowego.

2) Przeważna część dostarczonych do Kowna środków powinna jednak znaleźć się w rękach tych organizacji, które w każdej z dwóch części Litwy będą mogły być uznane przez Rząd Polski za realną i prawowitą reprezentację miejscowego społeczeństwa polskiego. Organizacja taka zdaje się już istnieć we Wilnie, a jest nią wedle nadeszłych do Paryża wiadomości Komitet Polski⁵⁵ pod przewodnictwem p. Krzyżanowskiego, z udziałem PP. Staniewicza, Zwierzynskiego, Kiersnowskiego i Żejmy. W Kownie poseł Charwat ustanowił rodzaj Polskiej Komisji Politycznej z nominacji w osobach PP. Konstantego Okulicza, Czesława Mackiewicza i Zygmunta Szwoynickiego. Komisja ta zupełnie dotąd bezczynna nie zdaje się posiadać żadnego autorytetu w społeczeństwie polskim, dlatego Prof. Żółtowski będzie miał prawo rozwiązać ją, a natomiast winien się postarać o przywrócenie do działalności dawnego Polskiego Komitetu w Kownie, który jako emanacja istniejących tam poszczególnych organizacji cieszył się posłuchem i prawdziwym autorytetem. W skład nowego względnie rozszerzonego Komitetu Polskiego wejść by zapewne powinni PP. Konstanty Plater, Prezes Polskiego Towarzystwa

⁵⁵ Tolerowana przez władze nieoficjalna instytucja reprezentująca interesy polskie.

Dobroczynności, niezmiernie w ostatnich czasach czynnego, a obok trzech wymienionych powyżej członków „Komisji Politycznej” jeszcze ewentualnie były poseł Budzyński, p. Bolesław Jasiński, Prezes Syndykatu Rolniczego oraz przedstawiciel Polskiego Związku Ludzi Pracy. W każdym razie wydaje się wskazane, by komitet taki, podobnie jak w Wilnie, samorzutnie powstał, nie będąc jednostronnie narzucany, choćby autorytetem Rządu Polskiego.

Dla wypełnienia swoich zadań w zakresie stosunku z organizacjami społecznymi przysługuje Prof. Żółtowskiemu prawo poddania rewizji decyzji dokonanych przez posła polskiego przed jego wyjazdem z Kowna. Tak samo będzie miał Prof. Żółtowski prawo odbioru sum należących do Rządu Polskiego, które by się były w tych czy innych rękach przechowywały na terenie Litwy i Wileńszczyzny.

3) Obok unormowania stosunków Rządu Polskiego do społeczeństwa polskiego na Litwie winien Prof. Żółtowski w miarę możliwości nawiązać porozumienie z przedstawicielami rządu litewskiego. Winien im dać do zrozumienia, że Rząd Polski w zupełności zdaje sobie sprawę z wagi, jaką dla niego posiada na przyszłość nawiązanie względnie utrzymanie porozumienia z Litwą. Winien wskazywać na naukę faktów, które jasno dowiodły, że najgroźniejszych nieprzyjaciół Litwa i Polska mają wspólnych. Kwestia przynależności Wilna powinna być przy tym raczej omijana jako taka, której rozwiązanie przynieść mogą same wypadki. Oczywiście jest wykluczone, by Rząd Polski dzisiaj w jakiegokolwiek formie zrzekał się jej praw i uznawał rezultaty brutalnej napaści. Należy jednak wpajać w Litwinów to przekonanie, że przyszłość wymagać będzie znacznego przeobrażenia stosunków politycznych w Europie Wschodniej, że Litwa wraz z Polską czynnie i samodzielnie dążyć musi do tego, żeby przynajmniej na przestrzeni od Bałtyku do Gór Kruszcowych powstał w przyszłości związek państw zdolny nie dopuścić do ponownego germańskiego najazdu, a wobec tego wielkiego celu państwa i narody skazane na współdziałanie z sobą, jeśli nie chcą zginąć, winny wyrzec się swoich uprzedzeń i nie dać się rozdzielić przez małostkowe spory.

W praktyce Prof. Żółtowski wyjaśni, czy i w jakiej formie Rząd Litewski zgodziłby się na utrzymywanie w Kownie stałego polskiego agenta (Konsul, urzędnik konsulatu, osoba prywatna).

Podobne myśli jak rządowi litewskiemu należy sugerować i przedstawicielom Polaków na Litwie i Wileńszczyźnie. O ile istniejące warunki względnie przepisy prawne, zmuszą ich do tego, wydaje się dopuszczalne, by przyjmowali obywatelstwo litewskie. Przy pomyślnym dla Polski obrocie

wypadków fakt ten żadnego prawnego ani politycznego znaczenia mieć nie będzie, w przeciwnym razie wzmocni poważnie element polski na Litwie.

^fSikorski^f

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 51

416

*12 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Waszyngtonie
w sprawie postawy Stanów Zjednoczonych
wobec konfliktu europejskiego*

Ambasada W A S H I N G T O N
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 12.XII.1939
OTRZYMANO DN. 13.XII.1939

NR 2.

Widziałem się z Sekretarzem Stanu Hullem i omówiłem z nim szereg bieżących spraw politycznych. Z rozmowy wynikało, że Stany Zjednoczone zajmą coraz bardziej neutralne stanowisko w konflikcie europejskim i że Ameryka będzie raczej oddalać się od spraw europejskich. Szczegóły raportem.

POTOCKI

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 246

417

*12 grudnia, telegram szyfrowy podsekretarza stanu (z Genewy)
w sprawie stanowiska aliantów wobec ZSRR*

G E N E W A
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 12.XII.1939
OTRZYMANO DN. 12.XII.1939

NR 1.

Alianci obawiają się pchnąć Sowiety w objęcia Niemiec i Japonii, lecz skłaniają się ku ich wydaleniu. Pełne obaw stanowisko europejskich państw neutralnych ciąży nad Zgromadzeniem i utrudnia naszą akcję. Wobec zastrzeżeń tych państw nie wchodzimy do Biura Zgromadzenia i nie przeprowadzimy kandydatury naszej do Rady Ligi Narodów. Natomiast jesteśmy w specjalnym Komitecie Finlandzkim⁵⁶.

Działam w porozumieniu ścisłym z aliantami.

GRALIŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

418

*12 grudnia, telegram szyfrowy posła w Hadze
na temat stosunku Holandii do ZSRR*

Poselstwo R.P. w Hadze (via Paryż)
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 12.XII.1939
OTRZYMANO DN. 13.XII.1939

NR 54.

Holandia odnosi się w zasadzie przychylnie do kwestii potępienia agresji sowieckiej przez Ligę Narodów. Jednakże negatywnie odnosi się do sankcji.

⁵⁶ Reprezentantem Polski był właśnie Zygmunt Graliński.

Duży posłuch znajdują tutaj zawsze projekty przedwczesnego kompromisowego pokoju na Zachodzie celem wspólnego stawiania tamy niebezpieczeństwu bolszewickiemu i równocześnie zaabsorbowania ekspansji niemieckiej na Wschodzie.

Babiński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

419

*12 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
do ambasady w Rzymie w sprawie włoskich ograniczeń wizowych*

Ambasada B U K A R E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 12.XII.1939
OTRZYMANO DN. 13.XII.1939

NR 223.

Receptus telegram szyfrowy Nr 10.

Ograniczenia stosowane przy wydawaniu transportowych wiz przez Konsulat Włoski w Bukareszcie trwają nadal. Konsulat wymaga osobistego stawiania się petentów, przedstawiania przez mężczyzn osobistych dokumentów wojskowych, zaświadczeń o pochodzeniu aryjskim etc., zatrzymując te dowody przez dzień lub nawet kilka. Wizy wydawane są jedynie kobietom oraz mężczyznom poniżej lat 18 i powyżej 45. Inni mężczyźni otrzymują wizy tylko po przedstawieniu dowodów niezdolności do służby wojskowej kategoria D – inwalidzi. Kontrola włoska polskich dokumentów wojskowych ludzi zgłoszonych przez nas oficjalnie jako cywilnych jest nielogicznością sprzeczną ze zwyczajem międzynarodowym. Proszę interweniować ponownie u Centralnych władz włoskich.

Otrzymuje Rzym, Centrala do wiadomości.

RACZYŃSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

420

*12 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie wiz dla Polaków*

Poselstwo B U D A P E S Z T
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 12.XII.1939
OTRZYMANO DN. 12.XII.1939

NR 98.

Policja węgierska oświadczyła mi, że będzie udzielać wiz wyjazdowych tylko tym Polakom, którzy już posiadają wize tranzytowe, przede wszystkim jugosłowiańskie. Takie postawienie sprawy jest dla nas korzystniejsze pod warunkiem, że Konsulat Jugosłowiański w Budapeszcie udzielać będzie wiz na podstawie wjazdowej wize francuskiej niezależnie od wize wyjazdowej węgierskiej. Konieczna natychmiastowa interwencja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Belgradzie.

Otrzymuje Belgrad, Paryż.

ORŁOWSKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

421

*13 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Waszyngtonie w sprawie
działalności reprezentanta warszawskiej gminy żydowskiej*

Do Ambasady R.P. w Waszyngtonie ^cNr 5

Zastępca żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie doktor Szoszkies, który brał udział w kongresie światowym Żydów w Genewie, wyjeżdża z Genui okrętem Savoia 14 bm. na własny koszt do Ameryki, celem prowadzenia akcji antyniemieckiej. Envisagé'owany jako konsul honorowy R.P. w Tel-Awivie. Proszę mu udzielić pomocy i ułatwień.

Równocześnie komunikuję, że Konsulem Generalnym R.P. w Jerozolimie zostanie z dniem 1 stycznia mianowany Rosmaryn, b. Poseł na Sejm.

O powyższym proszę powiadomić Konsulat Generalny New-York.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

422

*13 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do poselstwa w Helsinkach: zarządzenia ewakuacyjne*

Poselstwo HELSINKI
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
OTRZYMANO DN. 13.XII.1939
WYŚLANO DN. ^c13.XII.1939^c

NR ^c5^c

Receptus 21⁵⁷.

Proszę wytrwać przy broniącym niepodległości rządzie fińskim do ostatecznej możliwości. Aprobuję zarządzenia ewakuacyjne.

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁵⁷ Dok. nr 409.

423

*13 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie
w sprawie pomocy dla muzeum w Rapperswill*

Poselstwo R.P. Bern.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 13.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 15.XII.1939.

NR 40.

Receptus pismo Nr 42/budż/5/.

Muzeum w Rapperswillu znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej, potrzebuje na grudzień franków szwajcarskich 750 na pobory pracowników, franków szwajcarskich 500 na wydatki rzeczowo-administracyjne. Proszę o upoważnienie awansowania pewnej sumy.

Komarnicki

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

424

*13 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
na temat radzieckiej propagandy na Bukowinie*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 13.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 13.XII.1939.

NR 1.

Propaganda przenika coraz mocniej na Bukowinie. W ostatnim okresie przeszło na stronę sowiecką około 5.000 Ukraińców, głównie przedpoborowych i rezerwistów powołanych do wojsk rumuńskich, oraz małorolnych chłopów. Ucieczki te budzą konsternację ukraińskich działaczy politycznych różnych odcieni oraz sfer społecznych. Władze sowieckie kierują zbiegów

w głąb Rosji. Proszę o przyśpieszenie odpowiedzi i instrukcje na mój raport Nr 851/R/11 z 25 listopada oraz pismo z 11 grudnia, dotyczące sugestii tutejszych poważnych Ukraińców wspólnej deklaracji Anglii, Francji i Polski w sprawie Ukrainy. Jako przeciwwaga do akcji Sowietów i Niemiec.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

425

13 grudnia, wytyczne premiera w sprawie organizacji pomocy dla jeńców

Paryż dn. 13 grudnia 1939

Zorganizowanie ratunku dla ginących z nędzy i głodu polskich jeńców wojennych, internowanych i zakładników w obozach niemieckich i sowieckich wymaga niezwłocznego zorganizowania akcji.

Konieczne jest odbycie konferencji w tej sprawie pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów z udziałem Prezesa Komitetu, Min. dla Spraw Kraju, Ministra Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Propagandy, delegata M.S. Wojsk. i Prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża.

Trzeba:

- 1) akcji dyplomatycznej, w szczególności w stosunku do Moskwy, przez interwencję przedstawicieli państw neutralnych;
- 2) uruchomienia akcji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża tam, gdzie może on dotrzeć z paczkami żywnościowymi, kocami, płaszczami, swetrami, bielizną, obuwiem;
- 3) ew. wywołania specjalnej misji ratunkowej ze strony neutralnych czynników społecznych oraz presji moralnej na oba wrogie mocarstwa.

Polecam Prezydium Rady Ministrów zwołanie konferencji w składzie wyżej podanym do ANGERS w sobotę dn. 16 grudnia o godz. ^c4-ej p.p.^{c58}

Prezes Rady Ministrów
^fSikorski^f
Gen. Dywizji

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 88

426

14 grudnia, wystąpienie podsekretarza stanu na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie

Zabieram głos w imieniu Polski w tragicznej chwili historii Europy, ażeby oddać hołd rycerskiemu narodowi fińskiemu, który bohatercko broni swej niepodległości i wolności przeciwko atakom brutalnego wroga.

Polska ma specjalny tytuł, aby zabierać głos w tych obradach. Polacy zawsze odnosili się z podziwem do narodu fińskiego, a w ciągu zaciętych wspólnych walk o wolność oba nasze narody wytrwale broniły i utrzymały dziedzictwo ducha narodowego. Wysoko cenimy olbrzymi wysiłek dokonany we wszystkich dziedzinach przez mały liczbą, lecz wielki duchem lud fiński.

Dla narodów Europy środkowej i wschodniej Finlandia stała się przykładem państwa dobrze rządzonego, w którym oświecona demokracja dokonała rzeczy niezwykłych, w którym dobrobyt i cywilizacja stały się udziałem wszystkich obywateli. Państwo to nigdy nie napadało na nikogo, nikomu nie zagrażało. Był to zawsze wzorowy członek społeczności międzynarodowej.

Ten to właśnie kraj bez żadnego powodu staje się przedmiotem napaści wyrosłej z ducha imperializmu równie nienawistnego, jakąkolwiek nosi nazwę. Tego ducha imperializmu, który przez napaść na Polskę stał się groźbą dla całej

⁵⁸ Pismo premiera otrzymali: prezes Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, ministrowie: spraw zagranicznych, opieki społecznej i propagandy, delegat ministerstwa spraw wojskowych i prezes PCK.

Europy, burząc jednocześnie ustalony porządek rzeczy w Europie środkowej i wschodniej.

Jakże by Polska mogła nie współczuć cierpieniom Finlandii? Pierwszy pośród innych kraj mój odważył się stawić czoło nawale grozy i zniszczenia, uczynił to nie tylko w obronie swych własnych interesów, lecz również w obronie cywilizacji europejskiej i wolności ludów.

Jakże więc Polacy i ci, którzy znoszą obecnie jarzmo okupacji, i ci, rozsiani po wielu krajach, nie odczuwali głęboko rozwijających się na północy brzemennych w skutki wypadków.

Niestety, Polska zlaną krwią setek tysięcy najlepszych swych obywateli, pokryta popiołem spalonych miast i wsi, nie jest w stanie pośpieszyć z pomocą narodowi fińskiemu.

Dzieci, kobiety, mężczyźni są bezlitośnie mordowani. Najlepsi obywatele kraju – uwięzieni. Duchowieństwo wszystkich wyznań prześladowane, kościoły, zbory, synagogi zbezczeszczone. Tysiące rodzin wygnane z odwiecznych siedzib, majątki osób prywatnych i skarby sztuki zagrabione. Instytucje naukowe i szkoły – zamknięte. Oto obraz położenia, w którym znajduje się ludność w okupowanej Polsce.

Najeźdźcy postanowili zniszczyć całkowicie naród polski. Nie uda im się to jednak. Polska żyć będzie i wyjdzie ze straszliwej próby dziejowej wzmocniona i potężna.

Panie Przewodniczący!

Zgłaszam przystąpienie Rządu polskiego do uchwały Komitetu. Uchwała ta pozwoli Lidze Narodów zająć jasne i wyraźne stanowisko w stosunku do Związku Sowieckiego. Tylko od Rady i od państw należących do Ligi zależy, aby uchwała istotnie została wprowadzona w życie i Liga Narodów z powrotem odzyskała jej międzynarodowe znaczenie.

Nie wątpimy, że Rada nie ścierpi obecności sowieckiego napastnika w gronie państw uczciwych i szanujących swe zobowiązania.

Jesteśmy przeświadczeni, że wolne narody, udzielając pomoc Finlandii, udzielają jej samym sobie. Podtrzymując bohaterski naród finlandzki w obronie swych granic i swej niepodległości, narody te bronić będą swych własnych granic i swej własnej niepodległości. Jesteśmy również przeświadczeni, że zwycięstwo napastnika stworzyłoby nieuniknione niebezpieczeństwo dla wielu innych krajów.

Kto ogranicza się tylko do okazywania litości ofiarom napaści, ten nieuchronnie naraża się na los, że pewnego dnia sam stanie się przedmiotem jałowej litości innych. Rząd polski, który reprezentuje naród walczący nadal łącznie z Francją i Imperium Brytyjskim w niezłomnej wierze w ostateczne zwycięstwo, uważa, że tradycyjne polskie hasło: „Za naszą wolność i Waszą” – powinno stać się hasłem całego cywilizowanego świata.

Sumienia nasze niech nam powiedzą, kto w tej chwili przysłuchuje się naszym obradom. Są to niezliczone rzesze obywateli różnych krajów, które z trwogą pytają, czy same z kolei nie staną się ofiarami napaści.

Są to przede wszystkim miliony uciśnionych na ziemiach okupowanych przez najeźdźców. Miliony te nadśluchują z bijącym sercem głosu narodów zgromadzonych w Genewie.

Każde z państw, należących do Ligi Narodów, winno odpowiedzieć cynam na pytanie, czy rozwój ludzkości ma się opierać na prawie czy na przemocy, na sprawiedliwości czy na gwałcie, na wolności narodów i jednostek, czy też na ich ujarzmieniu, na nihilizmie moralnym, czy też na moralności chrześcijańskiej, na cywilizacji czy na barbarzyństwie?

Polska dokonała już swego wyboru.

*„Monitor Polski”, Angers, 19 grudnia 1939, Nr 277–284
(druk: Prawdziwa historia, s. 190–191)*

427

*14 grudnia, list ambasadora w Waszyngtonie
do sekretarza stanu USA w sprawie zadłużenia Polski*

December 14, 1939.

The Honorable
Cordell Hull,
Secretary of State

Sir,

Acting upon instructions of my Government and in answer to your note of December 2, 1939, I beg to thank you for the assurance that the United States

Government is fully disposed to discuss, through diplomatic channels, any proposal which my Government desire to put forward in regard to payments resulting from the terms of the Debt Agreement of November 14, 1924 and the Moratorium Agreement of June 10, 1932.

In connection with the above, I have the honor to inform you that, owing to the aggression against Poland by Germany and the U.S.R.R. and the subsequent invasion of her territory by the forces of the said countries, which unfortunately enhances the reasons as contained in the note of December 8, 1932, and confirmed by later declarations, the Polish Government are obliged to request similarly a deferment of payment of the installment payable on December 15, 1939, the Polish Government, to their great regret, still not being in a position to resume the service of the debt towards the United States.

Accept, Sir, the renewed assurances of my highest consideration.

IPMS, Kol. Jana Ciechanowskiego 82/16

428

*14 grudnia, telegram szyfrowy sekretarza generalnego
do ambasady w Londynie w sprawie misji senatora Walcotta*

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
OTRZYMANO DN.
WYSŁANO DN. 14.XII.1939.

Polmission Londyn

NR 5.

Receptus 98.

Dla Rajchmana.

Walcott napotkał opór w Berlinie pochodzący, jak przypuszcza, stąd, że Niemcy zachęteni przekazaniem pierwszych 25.000 przez ARC niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi, ściśle interpretując statut międzynarodowy Czerwonego Krzyża, żądają, by nadal akcja szła przez niemiecki Czerwony Krzyż. W. jedzie przedstawić osobiście sprawę Prezydentowi St. Zjednoczo-

nych. Rhoads w Berlinie, niebawem pojedzie Warszawa, gdzie współpracę ustalił z Quakrami. Organizacja Hoovera zamierza zbierać miesięcznie około pół miliona dolarów i całe rozdawnictwo oprzeć na Quakrach.

Ambasador Stanów Zjednoczonych zatelegrafuje Panu piętnastego dalsze szczegóły bezpośrednio z Paryża⁵⁹.

Ciechanowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

429

*14 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do wysłannika rządu na Litwę
w sprawie organizacji polskiego komitetu w Wilnie*

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. ^c14.XII.1939^c
OTRZYMANO DN. ^c15.XII.1939^c

NR ^c12^c

Polmission SZTOKHOLM

Dla Adama Żółtowskiego

Rząd brytyjski zwrócił się z nieoficjalną propozycją utworzenia w Wilnie polskiego komitetu, który w porozumieniu z chargé d'affaires brytyjskim wydawałby świadectwa tożsamości obywatelom polskim nie posiadającym dokumentów. W tym celu proponuje utworzenie komitetu, którego skład byłby uzgodniony z Prestonem. Proszę Pana zaraz po przyjeździe porozumieć się z nim w tej sprawie idąc mu możliwie na rękę.

14.XII.1939

ZALESKI

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁵⁹ Zob. dok. nr 433.

430

*14 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie polityki Szwecji*

Poselstwo R.P. Sztokholm.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 14.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 15.XII.1939.

NR 79.

Refero telegram szyfrowy Nr 70⁶⁰.

Należy spodziewać się, że nowy gabinet prowadzić będzie politykę jeszcze ściślejszej neutralności przez mniej wyraźną aktywność w stosunku do Finlandii i większą giętkość wobec Niemiec. Nowy minister spraw zagranicznych Günther, osobiście proalianski, jest mniejszą indywidualnością od Sandlera i jako jedyny urzędnik gabinetu nie będzie miał autorytetu Sandlera, zwłaszcza wobec wejścia do gabinetu dwóch prawicowców, z których Bagge o sympatiach niemieckich objął ministerstwo oświaty po wybitnym frankofilu Engbergu. Nowy rząd będzie dążył do zapewnienia neutralności również przez dalsze wzmocnienie obronności Szwecji. Jako kompromis przyjęty został przez opinię publiczną bez entuzjazmu głównie wobec wzmagających się nastrojów profińskich w masach.

Potworowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

⁶⁰ Dok. nr 399.

431

15 grudnia, list Ignacego Paderewskiego do premiera
w sprawie przebiegu posiedzenia
Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie

15 grudnia 1939

^bOdpowiedziałem. 27.XII. ^bfSikorski^f

Drogi Panie Generale,

Wczoraj rano byłem obecny na Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie, pragnę więc podzielić się z Panem Generałem wrażeniami.

Delegacja nasza⁶¹ spotkała się na wstępie obecnej sesji z atmosferą pełną chłodu i nieufności.

Złożyły się na to następujące przyczyny:

1. Ciężka spuścizna po kilkuletniej działalności p. Becka, skierowanej przeciw Lidze i zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa. Mimo zmiany rządu, zwolennicy Ligi zajęli od początku stanowisko wyczekujące wobec poczynań naszej delegacji.

2. Strach państw neutralnych, sąsiadów bezpośrednich lub pośrednich Sowietów, a zwłaszcza Niemiec, że stanowisko Polski może zaognić i tak już naprężoną sytuację. Wszyscy rozumeli, że Polska nie może pominąć milczeniem ataku niemieckiego, ale obawiali się, żeby to bądź nie zerwało obrad, a na przykład jeśli chodzi o Szwajcarię, żeby to nie dało pretekstu Hitlerowi do ostrej reakcji. Zdaniem moim te obawy były bezpodstawne, bo Hitler jeżeli z czymkolwiek by się liczył, to właśnie ze zdecydowaną postawą i solidarnością państw neutralnych. To jednak nie zmienia sytuacji, jaka istniała na początku obrad.

Dodam więcej, nawet nasi sprzymierzeńcy wywierali nacisk na naszą delegację w kierunku usunięcia z przemówienia p. Gralińskiego⁶² ostrzejszych momentów dotyczących Polski.

⁶¹ W skład delegacji wchodził: podsekretarz stanu w MSZ Zygmunt Graliński, poseł w Bernie i zarazem delegat w Lidze Narodów Tytus Komarnicki oraz łącznik MSZ z MIiD Tadeusz Gwiazdoski.

⁶² Zob. dok. nr 426.

3. Sekretariat obok dawnych porachunków, datujących się z okresu p. Becka, podzielał również obawy co do możliwego skomplikowania się sytuacji w związku z wystąpieniem p. Gralińskiego.

4. Przyszliśmy na to Zgromadzenie w warunkach tragicznych – jako rząd bez ziemi. Nie zawahano się nam to wytknąć. Rozmowa, którą miał p. Gwiazdoski z p. Avenolem, jest tego najlepszym dowodem.

Sami Alianci, choć w rozmowach z nami dawali dowody jak najlepszych chęci, na początku zgromadzenia albo, mimo swego przemożnego wpływu w obecnych warunkach na Ligę i jej aparat, nie mogli nic konkretnego dla nas przeprowadzić, albo też raczej, i to uważam za bardziej prawdopodobne, nie byli całkowicie zdecydowani, jak daleko nas popierać.

Całe zebranie odbyło się pod hasłem gorączkowego pośpiechu, chciano wszystko załatwić jak najprędzej i bez szumnych przemów czy dyskusji. Do środy wieczór nie wiadomo jeszcze, czy w ogóle będą jakiekolwiek przemówienia na plenum.

Alianci nasi robili wrażenie, że chcą unikać nawet pozorów wywierania presji na państwa neutralne, zastrzegając się, że sprawa Ligi w niczym nie wiąże się z prowadzoną przez nich wojną. Na zewnątrz nie przesądzali w pierwszym dniu obrad sprawy decyzji, jaką poweźmie Zgromadzenie, a w związku z tym i Rada.

Jeśli dodać do tego, że zrećcznie przeprowadzona uchwała Zgromadzenia ograniczała rozprawy polityczne ściśle i wyłącznie do sprawy Finlandii – warunek wzięcia udziału w obradach wysunięty na piśmie przez kilka państw neutralnych – to przyznać trzeba, że zadanie naszej delegacji, a w szczególności p. ministra Gralińskiego, było niezwykle trudne. W rozmowach z naszą delegacją używano często argumentu, że Polska, która nie zwróciła się do Ligi, gdy ją napadnięto, chce obecnie przemycić swoją sprawę, gdy Liga zebrała się na skutek apelu Finlandii.

Z wielką radością muszę stwierdzić, że w ciągu trzech dni, które nasza delegacja miała do dyspozycji, tj. 11, 12 i 13 grudnia, mimo nieustannej pracy nad przemówieniem, które miało aż kilkanaście kolejnych redakcji, dokonano, dzięki osobistym rozmowom, zupełnej zmiany w nastrojach delegatów, a nawet i Sekretariatu.

Gdy w czwartek 14-go grudnia delegat Polski wchodził na trybunę, został przywitany oklaskami całego Zgromadzenia i te same oklaski powtórzyły się po skończonym przemówieniu. Wyróżnienie tego rodzaju spotkało tylko przedstawiciela Finlandii.

Przemówienie było doskonałe, zarówno co do swej treści, jak i sposobu wypowiedzenia. Przykuło ono uwagę Zgromadzenia i do reszty zmieniło ustosunkowanie się członków Ligi do Polski. Znaczna ilość delegatów oraz przedstawiciele Sekretariatu z p. Avenolem na czele wieszowali p. Gralińskiemu jego wystąpienia, zapewniając, że z radością witają powrót Polski, jako czynnika zgodnej współpracy w ramach Ligi.

Wiele wysiłków z naszej strony trzeba jeszcze będzie uczynić, aby utrwalić uczucie sympatii dla nas i dla naszej sprawy na gruncie genewskim, ale z radością stwierdzam, że pierwszy decydujący krok w tym kierunku nie mógł być lepiej zrobiony.

W rozmowie ze mną wspomniał mi p. Graliński, że wielką mu był pomocą p. minister Tarnowski. Miałem przyjemność poznania p. Tarnowskiego i stwierdzić muszę, że osobiście na mnie zrobił jak najlepsze wrażenie.

W zakończeniu pragnąłbym dodać, że jeśli Pan Generał w raporcie, który Mu złoży p. Graliński, nie znajdzie potwierdzenia nadziei, z którymi nasza delegacja jechała do Genewy, jeśli Polska nie weszła do Prezydium Zgromadzenia i nie została wybrana do komisji Fińskiej czy do Rady Ligi, to muszę stwierdzić, że zwłaszcza to ostatnie, znając nastroje genewskie, uznałem z góry za wykluczone. Jednocześnie wyrażam jednak moje najgłębsze przeświadczenie, że przy następnej okazji, dzięki pracy dokonanej przez delegację w czasie tych czterech dni, sytuacja Polski będzie zupełnie inna, a daj Boże niedługo już taka, na jaką mamy prawo liczyć.

Wzięcie udziału przez Polskę w pracach komisji fińskiej, udziału, który umożliwiła klauzula Zgromadzenia specjalnie dla nas uchwalona, uważam za posunięcie nie tylko słuszne, ale za dowód wytrawności i zrozumienia sytuacji przez naszą delegację, która nie pominęła żadnej okazji, aby odzyskać stanowisko utracone przez Polskę w Lidze – nie tyle dzięki zaborowi kraju przez wrogów, ile przez długie lata nieszczęsnej polityki uprawianej przez p. Becka.

Łączę drogiemu Panu Generałowi serdeczny uścisk dłoni oraz zapewnienia mej oddanej przyjaźni.

^fI.J. Paderewski^f

432

*15 grudnia, okólnik ministra spraw zagranicznych
w sprawie pomocy dla jeńców w ZSRR*

Polmission Londyn, Waszyngton, Ankara.

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
OTRZYMANO DN. ^c15.12.1939^c
WYSŁANO DN. ^c15.12.1939^c

Wobec bardzo ciężkiej sytuacji jeńców polskich w Sowietach, pragnąłbym użyć wszelkich możliwych dróg dla wywarcia na ZSRR odpowiedniego wpływu w kierunku uregulowania ich losu, poprawienia bytu i uzyskania zwolnienia przynajmniej niektórych kategorii, m.in. cywilnych. Dochodzą mnie na przykład informacje, że generałowie Stanisław Haller i Żukowski oraz pułkownicy Szwarценberg-Czerny, Bendowski i Hodała są w Szepietówce podobno w nieludzkich warunkach.

Proszę Pana Ambasadora, powołując się na względy humanitarne, zwrócić się do rządu, przy którym Pan jest akredytowany, z prośbą o pomoc w tej sprawie. Wyjaśnienie losu jeńców w Szepietówce mogłoby ułatwić ogólniejsze omówienie losu jeńców polskich oraz nacisk w kierunku zwolnienia jednych, a przynajmniej ulżenia doli innych.

(Tylko do Londynu): Proszę traktować sprawę jako ważną i niewyczerpaną listem Cadogana z 7 listopada.

(Tylko do Waszyngtonu i Ankary): Proszę telegraficznie zawiadomić, czy rząd, przy którym jest Pan akredytowany, zgodziłby się uczynić taką démarche.

Instrukcję otrzymują: Londyn, Waszyngton, Paryż, Ankara.

Zaleski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

433

*15 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie misji senatora Walcotta*

Ambasada R.P. przy Watykanie
DO MINISTERSTWA SPRAW ZARANICZNYCH
WYSŁANO DN. 15.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 16.XII.1939.

NR 42.

Senator Walcott wrócił z Berlina. Niemcy nie dopuścili go do Polski. Jego współpracownicy jeszcze się starają. W. uzyskał zgodę na dostarczenie do gubernatoratu żywności, odzieży, lekarstw pod kontrolą polskiego Czerwonego Krzyża i zapewne niemieckich kwaków. Poza tym mają być założone trzy oddziały bankowe dla wymiany przysyłanych z Ameryki dolarów. Zdaniem W. szanse Watykanu, który jeszcze czeka na odpowiedź z Berlina, są minimalne⁶³.

Papée

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

434

*15 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie w sprawie
konsulów z Prus Wschodnich*

Poselstwo R.P. Sztokholm.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 15.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 15.XII.1939.

NR 81.

Na moją interwencję o definitywne załatwienie sprawy internowanych konsulów Prus Wschodnich, tutejsze M.S.Z. poleciło posłowi szwedzkiemu

⁶³ Zob. dok. nr 428.

w Berlinie dokonać ponownego d marche w Auswrtiges Amt. Niemcy jednak nadal nie godz si  na ich odstawienie za granic , pozwalajc natomiast jakoby na powr t do Polski. Do Rauschen⁶⁴ wyjechał obecnie urz dник poselstwa szwedzkiego.

Potworowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

435

*15 grudnia, telegram szyfrowy konsula w Jerozolimie
w sprawie kandydata na stanowisko konsula honorowego*

Konsulat R.P. Jerozolima
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 15.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 16.XII.1939.

NR 4.

Dowiadujemy si  ze źr deł żydowskich, że brana jest pod uwag  kandydatura pośl Rosmarina na honorowego Konsula Generalnego w Jerozolimie⁶⁵. Pozwalamy sobie zauważyć, że ze wzgl du na charakter Jerozolimy, jako świętego miejsca chrześcijańskiego, i reprezentacyjnego w tym sensie stanowiska, mianowanie niechrześcijanina choćby honorowym Konsulem w tym mieście wywoła niezwykle ujemne wraźenie na tutejszym terenie, zwiszcza wsr d wpłwowych k l kościelnych. Obawiamy si  r wnieź, że fakt ten b dzie wykorzystany przez propagand  niemieck w Polsce w kierunku niepożdanym. Powyższe nie dotyczy Tel Avivu.

Weber – Piszczkowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁶⁴ Obecnie Swietłogorsk.

⁶⁵ Zob. dok. nr 421.

436

*15 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sztokholmie
w sprawie sytuacji na Litwie*

Poselstwo R.P. Sztokholm.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 15.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 16.XII.1939.

NR 82.

Receptus telegram szyfrowy Nr 8.

Załęski od kilku dni w Kownie, wyłącznie w sprawie ewakuacji na koszt wojska. Donosi dziś, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło angielskiemu chargé d'affaires, że dalszy jego pobyt niepożądany, proponuje natychmiast interwencję u Klimasa. Pułkownik Mitkiewicz uważa to za bardzo ważne ze względu na sprawę ewakuacji.

Receptus telegram szyfrowy Nr 10.

Skutkiem moich interwencji Szwedzi w Kownie od dwóch tygodni przestali robić trudności przy wydawaniu wiz.

Potworowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

437

*15 grudnia, pismo radcy ambasady w Londynie
do konsula w Bombaju: pomoc dla uchodźców*

15 grudnia 1939 r.

Do Pana
Konsula Generalnego R.P.
w B o m b a j u

Nawiązując do pisma Konsulatu Generalnego z dnia 25 października 1939 r. Nr 791/W/18 Ambasada donosi, że Sir Francis Humphrys, któremu w Foreign

Office powierzona została przez Rząd Angielski piecza nad zagadnieniem pomocy dla uchodźców polskich, działa pod ogólnymi dyrektywami Sekretarza Stanu dla Spraw Zagranicznych. Ta decyzja rządu miała na celu stworzenie centralnej agentury, do której kierowane byłyby wszystkie sprawy dotyczące uchodźców polskich – cywilnych – i która byłaby powołana do udzielania wszelkiej oficjalnej pomocy lub rady organizacjom i osobom prywatnym, zainteresowanym w pomocy dla uchodźców polskich.

Wyznaczony na stanowisko „Specjalnego Agentą” czy delegata rządu, Sir Francis Humphrys jest jednym z wybitniejszych przedstawicieli administracji angielskiej. Urodzony w r. 1879, wstąpił po wojnie boerskiej, w której brał udział, do służby państwowej w Indiach, piastując szereg stanowisk o charakterze politycznym. W czasie wielkiej wojny pełnił służbę wojskową będąc jakiś czas pilotem. Przeszedł następnie do dyplomacji, był pierwszym posłem angielskim przy rządzie afgańskim, Wysokim Komisarzem w Iraku i pierwszym ambasadorem brytyjskim w Bagdadzie do 1935 roku.

Po przeniesieniu na emeryturę przeszedł do przemysłu. Kariera jego i funkcje, które mu powierzano, są dostatecznym dowodem jego energii i pokładanego w nim zaufania. Do pomocy jego przydzielony został p. Carvell, ostatnio Konsul brytyjski w Monachium.

Biuro Sir F. Humphrysa jako takie funduszem bezpośrednio nie dysponuje, aczkolwiek rząd angielski przyznał dotychczas na pomoc dla uchodźców polskich sumę 100.000 funtów, w pierwszym rządzie osób znajdujących się w Rumunii i na Węgrzech. Jest on raczej koordynatorem i tą instancją z ramienia rządu, który wszelkie związane z tą akcją sprawy, o ile chodzi o Wielką Brytanię, centralizuje, mając równocześnie możliwość porozumiewania się bezpośrednio z innymi rządami, gdyby zachodziła ku temu potrzeba.

Co do sumy 200 funtów przesłanych przez Pana Konsula na ręce Pana Ambasadora na pomoc dla uchodźców (vide pismo z dnia 26 października br. Nr 791/W/19) Ambasada wyjaśnia, że została ona przekazana na konto „The Polish Relief Fund”, który, jak Ambasadzie wiadomo, wysłał do Konsulatu Generalnego podziękowanie. Suma ta zostanie zużyta stosownie do ogólnego programu akcji Relief Fund.

Za Ambasadora:
Antoni Jażdżewski
Radca Ambasady

AAN, Ambasada Londyn 1576

438

*16 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie pomocy dla Finlandii*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 16.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 16.XII.1939.

NR 100.

Tylko dla Pana Ministra.

Wczoraj poseł Finlandii przedstawił mi prośbę swego rządu, by polskie okręty wojenne zaatakowały transporty na oceanie Lodowatym, celem utrudnienia natarcia od Petsamo. Poruszyłem tę sprawę w Foreign Office, które było o niej również poinformowane przez posła angielskiego w Helsinkach. Foreign Office skierowało było już od siebie zapytanie do admiralicji, czy wobec braku bazy morskiej i prawdopodobnie niechęci Norwegii do udzielenia pozwolenia na korzystanie z jej portów, projekt jest w ogóle wykonalny? Odpowiedzi dotąd nie ma. W wypadku (nie dość prawdopodobnym) praktycznej wykonalności projektu F.O. przed zajęciem stanowiska politycznego pragnęłby znać opinię Rządu Polskiego, której oczekuje.

Nieformalna rozmowa moja z szefem wydziału północy pozwoliła na skonstatowanie następujących okoliczności:

Wobec przewidzianej układem morskim⁶⁶ zależności okrętów naszych od admiralicji brytyjskiej, akcja nasza, zdaniem F.O., byłaby do pomyślenia tylko przy wypowiedzeniu układu lub przynajmniej wyjęciu spod jego działań niektórych jednostek. Nawet w tym wypadku akcja polska mogłaby (choć nie musiałaby) spowodować zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, czego zdaniem Foreign Office należałoby uniknąć. Byłem uderzony wzmożoną niechęcią mego rozmówcy do Sowietów. Oświadczył mi, że stosunki między Londynem i Moskwą są obecnie „żadne”. Rząd brytyjski od chwili agresji przeciw Finlandii nie jest skłonny do podjęcia rozmów na temat wzmożenia wzajemnych stosunków handlowych. Proszę o instrukcję.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁶⁶ Mowa o układzie z 18 listopada.

439

*16 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie pomocy Szwecji dla Finlandii*

Poselstwo R.P. Budapeszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 16.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 16.XII.1939.

NR 102.

Tutejszy poseł finlandzki ma nadzieję, że Szwecja mimo wszystko przyjdzie z pomocą Finlandii. W tej sytuacji główną przeszkodę stanowi nacisk na Szwecję Niemiec, które nie chcą dopuścić, by Szwecja wmieszała się do wojny, grożąc, że będą zmuszone zająć wojskowo część Szwecji, by zabezpieczyć sobie dowóz rud żelaznych.

Orłowski

Otrzymuje: Paryż, Sztokholm.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

440

*16 grudnia, telegram szyfrowy posła w Teheranie
na temat stosunków radziecko-niemieckich*

Poselstwo R.P. Teheran.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 16.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 27.XII.1939.

NR 1.

ZSRR wykorzystuje trudności transportowe Niemiec i w handlu z Iranem, któremu nie chce dać tranzytu, i nie mając umów handlowych z Iranem przejmuje kontrakty niemieckie. W ten sposób Sowiety nie dając oficjalnie tranzytu przejmują przewóz towarów przez swe terytorium do Batumu i dalej na Konstanzę, za co pobierają opłaty dochodzące do 50% wartości towarów.

Poza tym daje im to możliwość w każdej chwili przerwać ten tranzyt oraz pozwala wskutek wzrostu kosztów towarów perskich uzyskać wyższe ceny za towary pochodzenia sowieckiego.

Karszo-Siedlewski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

441

*16 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie zasobów FON*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 16.XII.1939 r.
OTRZYMANO DN. 18.XII.1939 r.

NR 4.

Dla Panów Ministrów Spraw Zagranicznych i Skarbu.

Srebro F.O.N. wagi 2403 kilogr. netto, dokładnie posegregowane w 61 skrzynkach na przedmioty użytkowe, wysoko wartościowe, oraz na złom i monety, gotowe do transportu.

Zamierzamy wysłać cenny ten ładunek według precedensu zbiorów wawelskich przez Constanzę do Marsylii – prawdopodobnie 22 grudnia, statkiem rumuńskim Suceava.

W ten sposób zakończono by ekspedycję F.O.N. do Francji. Przedmioty tanie zostaną zlikwidowane na miejscu.

Rajchman i Jędrzejewicz gotowi eskortować cenny transport do Marsylii, w razie przyśpieszenia decyzji co do otrzymania obiecanych wiz francuskich.

Proszę o telegraficzną odpowiedź.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

442

*17 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Londynie w sprawie pomocy dla Finlandii*

Polmission Londyn.

OTRZYMANO DN. 17.XII.1939 r.

WYSŁANO DN. 17.XII.1939 r.

NR 7.

Receptus 100⁶⁷.

Nasze stanowisko negatywne. Proszę Pana Ambasadora wyjaśnić posłowi Finlandii, że względy formalne i techniczne uniemożliwiają naszą pomoc na morzu, pomimo najszczerzych chęci czynnego poparcia ich bohaterskiej obrony.

Zaleski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

443

*17 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie pomocy brytyjskiej w kontaktach z Litwą*

Ambasada R.P. Londyn.

DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

WYSŁANO DN. 17.XII.1939 r.

OTRZYMANO DN. 18.XII.1939 r.

NR 102.

Refero telegram szyfrowy Nr 88.

Dziś Foreign Office wysłało instrukcję do swego poselstwa w Kownie, polecając uzyskanie zgody rządu litewskiego na przydzielenie pułkownika Mitkiewicza do poselstwa brytyjskiego. Instrukcje F.O. do brytyjskiego chargé

⁶⁷ Dok. nr 438.

d'affaires w Kownie w sprawie Perkowskiego i Kościałkowskiego⁶⁸ wyszły już przed kilku dniami. F.O. nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

444

18 grudnia, oświadczenie podsekretarza stanu w sprawie Finlandii

Oświadczenie ministra Gralińskiego

Sesja genewska była dla nas dość trudna. Zadaniem naszym było kontynuowanie czynnego udziału Rzpolitej w pracach międzynarodowych oraz, przez zajęcie zdecydowanego stanowiska, wywarcie wpływu na decyzje Ligi, mające na celu potępienie napaści sowieckiej i umożliwienie pomocy dla Finlandii.

Napotykałiśmy na wiele trudności, a przede wszystkim na obawę większości europejskich państw neutralnych przed narażeniem się Rosji i Niemcom. Obawa ta jest ważną składową częścią europejskiej rzeczywistości politycznej. Z tą rzeczywistością, póki zmora współpracy hitlerowsko-sowieckiej grozi światu, należy się liczyć.

Lawirując w tej trudnej sytuacji, Liga Narodów szczęśliwie zdała tym razem swój egzamin, usuwając ze swego łona Związek Sowiecki i odzyskując w ten sposób część utraconego poprzednio swego autorytetu.

Niewątpliwie przydać się to może w przyszłości, kiedy zdarzyć się może, że Liga będzie powołana do pomocy przy organizacji nowego, lepszego świata.

W przemówieniu moim powiedziałem, że polskie hasło powstańcze „Za naszą wolność i Waszą”... powinno stać się dewizą całego świata. Sądzę, że teza ta znalazła zrozumienie wielu zgromadzonych na terenie Genewy delegacji

⁶⁸ Tadeusz Perkowski i Bohdan Kościałkowski, urzędnicy MSZ, mieli być za zgodą władz litewskich włączeni do Poselstwa Wielkiej Brytanii w Kownie. Strona litewska obawiała się, że prócz deklarowanej opieki nad uchodźcami polskimi będą się zajmować działalnością polityczną.

i mam nadzieję, że niedługo może nadejść czas, kiedy hasło to będzie mogło być naprawdę realizowane w skali światowej.

Na zakończenie pragnę podkreślić serdeczny stosunek wzajemnej współpracy pomiędzy naszą delegacją a Francuzami i Anglikami.

Na współpracy tej nie było żadnego cienia, a solidarność sojuszników trzech naszych państw była na zewnątrz należycie podkreślona.

„Głos Polski”, Paryż, nr 21, 18 grudnia 1939

445

*18 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasad w Waszyngtonie i Ankarze
w sprawie polskich jeńców w ZSRR*

Polmission Waszyngton, °Nr 10°, Ankara °Nr 9°

OTRZYMANO DN. 18.XII.1939.

WYSŁANO DN. °18.XII.1939°.

Otrzymujemy dodatkowo informacje, że w obozie w Szepietówce znajduje się około 2.000 oficerów, kilkuset cywilnych w warunkach katastrofalnych żywnościowych i sanitarnych; na przykład karmieni nieludzko w odstępach kilkudniowych. Proszę Pana Ambasadora starać się u rządu, przy którym Pan jest akredytowany, o instrukcje dla ambasadora w Moskwie nie tylko interwencji, ale możliwie zwiedzenia obozu przez delegatów ambasadora. Nawet w razie odmowy pozwolenia na zwiedzenie obozu sam fakt żądania może odnieść dobry skutek.

Zaleski

Otrzymują: Waszyngton, Ankara

Tylko do Waszyngtonu: Pozostawiam uznaniu Pana Ambasadora podjęcie d'émarche sugerującej osobistą interwencję Prezydenta Stanów Zjednoczonych u Kalinina o poprawę losu naszych jeńców w ogóle.

Tylko do Ankary: Pozostawiam uznaniu Pana Ambasadora możliwość wysondowania sprawy ewentualnego wypuszczenia przez ZSRR przynajmniej niektórych kategorii jeńców do kraju neutralnego⁶⁹.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

446

18 grudnia, notatka kapitana Langroda dla premiera

Ungwar, dnia 18 grudnia 1939 r.

T a j n e

NOTATKA DLA P. GENERAŁA WŁ. SIKORSKIEGO
w sprawie informacji udzielonych przez p. Tadeusza Szolla

W dniu 9 bm. wyjechałem z Warszawy dla ponownego wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego, w którym służbę frontową przerwałem już w dniu 6 września wskutek postrzału karabinowego w obie nogi. W dniu mego wyjazdu prosił mnie mąż zaufania Pana Generała, P. Tadeusz SZOLL, o zakomunikowanie Mu pewnych informacji, uzupełniających te, które wysłał kilka dni przedtem inną drogą. Ponieważ formalności wyjazdowe na Węgrzech mogą mój przyjazd do Francji opóźnić, przeto informacje P. Szolla podaję na razie tą drogą w streszczeniu:

1) Należy liczyć się z tym, że Niemcy wystąpią z sfigowanym tekstem rzekomego testamentu Marszałka Piłsudskiego, który to tekst ma wytyczyć linię polityki proniemieckiej. Na zamierzenia niemieckie w tym kierunku wskazuje sposób przesłuchania i rewizji przeprowadzonej ostatnio u rodziny P. Generała Roupperta.

2) Wśród osób, które ostatnio przybyły i przybywają z Polski poprzez granicę węgierską, znajduje się szczególnie dużo szpiegów i prowokatorów. Do tej informacji P. Szolla pozwalam sobie nadmienić od siebie, że z rozmowy mej

⁶⁹ Zob. dok. nr 466; por. także dok. nr 456.

z P. Konsulem R.P. w Ungwarze⁷⁰ wynika, iż placówki R.P. na Węgrzech o sytuacji tej już wiedzą i liczą się z odnośnymi niebezpieczeństwami.

3) Wedle informacji P. Szolla władze niemieckie zamierzają wystąpić z represjami w stosunku do rodzin oficerów W.P. we Francji. Z uwagi na to P. Szoll sądzi, że lista tych oficerów powinna być utrzymana w poufności.

IPMS, PRM 7

447

*18 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie ewakuacji z Litwy*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 18.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 19.XII.1939.

NR 104.

Preston informuje, że na statku „Estonia”, zatrzymanym przez Niemców, było 13 lotników polskich i wielu ochotników. W związku z tym wstrzymał na razie wysyłanie dalszych grup do chwili otrzymania instrukcji od nas, o które proszę.

Raczyński

Otrzymuje: Angers, Paryż.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁷⁰ Michał Czudowski.

448

*18 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
na temat stosunków polsko-litewskich*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 18.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 19.XII.1939.

NR 105.

Litewski minister spraw zagranicznych zawiadomił Prestona, że nie ma zastrzeżeń co do powrotu Żółtowskiego. Był natomiast niemile zdziwiony przyjazdem ze Sztokholmu Załęskiego i spodziewa się jego szybkiego wyjazdu. Zdaniem P. przyjazd Załęskiego utrudnić może załatwienie sprawy Mitkiewicza, Perkowskiego i Kościałkowskiego. Minister spraw zagranicznych sugerował jednocześnie, aby wobec dobrych stosunków istniejących między Panem Ministrem a Klimasem, wszelkie przyjazdy przedstawicieli naszego Rządu do Kowna były omawiane prywatnie między Panami, a następnie dopiero czynione starania przez poselstwo brytyjskie. Procedura w tej sprawie Żółtowskiego była jego zdaniem najlepsza.

Raczyński

AAN, *Instytut Hoovera*, MSZ 244

449

*18 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie działaczy ukraińskich*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 18.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 19.XII.1939.

NR 7.

Dla Premiera Sikorskiego i Ministra Ładosia.

Według pewnych wiadomości Mudryj i Celewicz są w Krakowie, M. portierem w hotelu. Wypowiada poglądy bardzo propolskie.

O ile wiem, przejazd z Krakowa do Budapesztu jest stosunkowo łatwy. Sugeruję mianowanie M. członkiem Rady Narodowej.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

450

*18 grudnia, raport ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
o proteście wobec przekazania diecezji chełmińskiej
pod administrację biskupa gdańskiego*

Rzym, dnia 18 grudnia 1939.

Tajne

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych

W sprawie diecezji pomorskiej.

W dniu wczorajszym otrzymałem wiadomość, że diecezja pomorska ma być oddana pod administrację Biskupa gdańskiego, Spletta. Dziś udałem się do Kardynała Sekretarza Stanu, któremu złożyłem ustny protest przeciwko takiemu zarządzeniu oraz wręczyłem pro-memoria (vide załącznik⁷¹).

Kardynał Maglione z widocznym zmieszaniem powiedział mi, że oddanie diecezji chełmińskiej pod zarząd Biskupa Spletta zostało postanowione już kilka dni temu. Prosił, bym wyjaśnił Rządowi, że jest to zarządzenie „ad nutum Apostolicae Sedis”, a więc prowizoryczne, mogące być zmienione w każdej chwili, o ile znajdzie się odpowiedni kandydat Polak. Kardynał dodał, iż może oficjalnie zapewnić, że czasowa administracja Biskupa Spletta nie zmienia ani stanu prawnego, ani stosunku Stolicy Apostolskiej do Polski.

Kardynał uzasadniał krok Stolicy Apostolskiej tym, że w diecezji chełmińskiej znajduje się tylko 20 księży i dawał do zrozumienia, że Biskup

⁷¹ Załącznika brak.

Sufragan Dominik⁷² diecezją nie administruje, przy czym nie sprecyzował, czy jest on internowany lub tp. Gdy wspomniałem, że byłaby możliwość oddania diecezji chełmińskiej Biskupowi plockiemu lub przysłania księży polskich z innej diecezji – Kardynał odpowiedział, że żaden ksiądz, na którego Niemcy się nie zgodzą, nie mógłby działać na Pomorzu i że nie należy mnożyć męczenników. Na moje powiedzenie, iż Niemcy różnymi drogami, między innymi przez tępienie księży polskich, dążą do zgermanizowania Pomorza – Kardynał odpowiedział: „byłby to koniec wszystkiego”. Nie replikował, gdy mu przytaczałem dane statystyczne.

Decyzja Watykanu jest w jawnej sprzeczności z art. IX Konkordatu, który postanawia: „Aucune partie de la République de Pologne ne dépendra d'un Evêque dont le siége se trouverait en dehors des frontières de l'Etat polonais”. Na tym oparłem mój protest formalny, z tym jednak że nie potraktowałem zarządzenia Watykanu jako faktycznego uznania wcielenia Pomorza do Rzeszy, gdyż Gdańsk prawnie również do niej nie należy. Przy wyborze Biskupa Spletta na czasowego administratora diecezji chełmińskiej, Watykan prawdopodobnie kierował się między innymi tym, że jego matka pochodzi z polskiej rodziny (z domu Baranowska), że Biskup już jako kleryk uczył się pilnie języka polskiego oraz że kończył on seminarium w Pelplinie, przy czym jego profesorem był Biskup Sufragan Dominik. O nominacji jego na Biskupa gdańskiego Rząd polski był z wczasu zawiadomiony. Względy powyższe mogą stanowić pewne okoliczności łagodzące, nie zmieniają jednak faktu, że Watykan przekroczył normy konkordatowe oraz że postawił nas wobec faktu dokonanego.

^f*Papée*^f
Ambasador R.P.
przy Watykanie

P.S.

Wobec wyjaśnień Kardynała Maglione nie mogę sprawy uważać za zamkniętą i będę do niej powracać, starając się wysunąć z naszej strony odpowiedniego kandydata na administratora.

IPMS, Ambasada Watykan A.44.122/20

⁷² Właściwie wikariusz generalny.

451

*19 grudnia, list premiera do dowódcy sił sprzymierzonych
w sprawie formowania armii polskiej na Bliskim Wschodzie*

le décembre 1939
LE GENERAL SIKORSKI,
PRESIDENT DU CONSEIL DES MINISTRES,
MINISTRE DES AFFAIRES MILITAIRES,
A MONSIEUR LE GENERAL GAMELIN
CHEF D'ETAT – MAJOR DE LA DEFENSE NATIONALE,
ET COMMANDANT EN CHEF DES ARMEES FRANCAISES.

Mon Général,

Un grand nombre de sous-officiers et soldats de l'Armée Polonaise se trouvent encore dans des camps ^{en Hongrie} et en Roumanie. Le Ministère de la Guerre polonais organise leur évacuation graduelle, mais elle se heurte à certaines difficultés, dont l'une des plus importantes découle des frais de transport qui sont très élevés.

Je crois que la création d'un second centre d'organisation de l'Armée Polonaise en Proche Orient serait extrêmement utile à tous les points de vue et faciliterait grandement l'évacuation complète des militaires polonais de Roumanie et de Hongrie. Il est possible que dans certaines conditions un grand nombre de volontaires pourrait affluer de Pologne.

J'ai l'honneur de vous proposer, mon Général, la création d'un groupe de bataillons polonais ainsi que de quelques unités d'artillerie et éventuellement d'aviation de chasse ou d'autres types, recrutés parmi les soldats évacués de Roumanie – auprès de l'Armée Française en Syrie. Ces troupes pourraient éventuellement être concentrées en une ou deux grandes unités polonaise s'il y avait un afflux important de volontaires venant de Pologne.

Les officiers évacuables formeraient les cadres de ces troupes. En cas de formation de grandes unités, je désignerais des officiers supérieurs parmi les officiers polonais à ma disposition en France.

La présence des officiers et des cadres évacués pourrait être utile dans certaines conditions en cas de formation de troupes avec les volontaires et les réfugiés de la Russie Méridionale et du Caucase.

Je vous prie, mon Général, de bien vouloir examiner cette proposition et, si vous la trouvez praticable, de vouloir bien initier un accord avec les autorités anglaises en vue de l'organisation de l'évacuation des soldats polonais sur la

Syrie par voie maritime, et des arrangements diplomatiques nécessaires pour faciliter l'évacuation.

La création de ce nouveau centre ne retarderait en rien l'organisation des divisions polonaises en France.

Veillez agréer, mon Général, l'assurance de ma haute considération.

LE PRESIDENT DU CONSEIL
ET
MINISTRE DES AFFAIRES MILITAIRES
SIKORSKI
Général de division

IPMS, Kol. DCNW 1/5

452

*19 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie odwołania posła Niemiec*

Poselstwo R.P. Budapeszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN.
OTRZYMANO DN. 19.XII.1939.

NR 101.

Dowiaduję się ściśle poufnie, że poseł niemiecki zostanie odwołany, rzekomo z powodu niedostatecznie energicznej obrony wobec Węgrom interesów niemieckich, w szczególności w sprawie uchodźców polskich. Na jego miejsce ma przyjść narodowy socjalista austriacki generał Glaise Horstenau.

Orłowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

453

*20 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie pomocy humanitarnej dla Polski*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN.
OTRZYMANO DN. 20.XII.1939.

NR 103.

Dla Pana Ministra Stańczyka.

Refero moja rozmowa telefoniczna z Ablem. Ponieważ oświadczyliśmy Anglikom, że milion dolarów Rządu Polskiego ma zasilić fundusz międzyaliantki, którego zużytkowanie ma być przedmiotem wymiany zdań z rządem Stanów Zjednoczonych, uważam natychmiastową mobilizację nawet części tej sumy za niewskazaną⁷³. Comporel powinien znaleźć sam pokrycie, mając nasze zapewnienie, że po ukończeniu obecnych rokowań cała kwota będzie do rozporządzenia na wspólne cele. Nie możemy jednak dzisiaj zobowiązywać się do pokrywania spłat poszczególnego zakupu przed ustaleniem wspólnego planu z aliantami i Hooverem za pośrednictwem rządu Stanów Zjednoczonych. Ponieważ nasz milion jest najważniejszym atutem w rokowaniach, usilnie proszę o niepodejmowanie ostatecznej decyzji bez uprzedniego porozumienia. Będę w Ambasadzie jutro od 10 minut 30 rano, proszę ewentualnie o telefon.

Rajchman

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁷³ Mowa o zamiarze wsparcia przez rząd RP kwotą 1 mln. dolarów organizowanej przez Commission for Polish Relief (Comporel) akcji pomocy humanitarnej dla ludności polskiej w kraju.

454

*20 grudnia, niepodpisane opracowanie na temat metod stosowanych przez Niemców w Polsce i reakcji społeczeństwa*⁷⁴

Despite the German terror and Poland's insulation from the main sources of information, the country inflexibly believes in the victory of the Allies and the complete resurrection of the Republic, and wholly and completely recognises the legality and authority of the Government now in enforced emigration. Society is concerned only with physically living through the period of occupation; at present it is completely prepared for the necessity to live through the winter and spring under present conditions. All sections of society are co-operating in the patriotic work of strengthening the Nation's powers of resistance and are gradually overcoming incredible difficulties of communication. The backbone of the Nation is the youth.

In the opinion of the Country the Government is personified in General Władysław Sikorski. After Ignacy Paderewski, who is being elevated more than ever into a symbol of the national honor, he is a power above and beyond the government, and he has the complete confidence of all the citizens without exception.

The Germans have divided that half of Poland occupied by them into two parts: The North-Western area, along the line of the Skawa, Warta, Bzura and Narew, has been directly embodied in the Reich. As the result the Dąbrowa industrial region, and the territory of Częstochowa and Łódź, Kujawy with Konin and Włocławek, Płock, Ciechanów, Przasnysz and Suwałki all belong to the Reich. In these areas all the landed estates, banks, businesses, firms etc., which were in Polish hands have been expropriated, or are temporarily managed by German imposed administrators. The owners (in so far as they have not been shot) are either driven into the rest of Poland, or have been interned in horrible conditions in concentration camps (either on the spot or in the heart of the Reich) where they live in extreme need, or are compelled to work in their own establishments as manual workers. In this area the saluting of uniformed Germans, the exclusive use of German, the exceptional laws for Jews etc., are all compulsory. The only currency in circulation is the mark. All

⁷⁴ Opracowanie to stało się podstawą oficjalnego protestu dyplomacji polskiej przeciw postępowaniu Niemców w okupowanej Polsce.

Poles are now to be completely driven out from Pomorze and replaced by Germans from the Baltic countries⁷⁵, or from Russia⁷⁶, as has already happened in Gdynia. The rest of Poland is to be colonised later. These areas are dominated by a bloody terror, characterised by the shooting of a thousand people during the last few weeks in the Poznań, Kalisz, and Konin areas: these executions (called the blood tax) which are also intended as vengeance for the execution of German rioters, take place in public in the market square with school children present, or before trenches previously dug the condemned. The „crimes” with which they are charged are completely fictitious, for frequently they happen to be the first citizens who come to hand. This Gestapo terror arouses even the indignation and disgust of the peaceable Germans who – evidently in fear of vengeance – fruitlessly attempt to restrain these extermination drives. In these areas too, all Poles are discharged from work, with the exception of some of the workers, whom the Germans endeavor (fruitlessly) to win over by high wages, for instance to demolish the statue of Christ the King in Poznań. Particularly outrageous scenes occurred in Gdynia, where some of the interned were tortured in front of the church, being ordered *inter alia* to ask Christ for help.

Of the remaining part of Poland as far as the line of demarcation with the Soviets (the river San, a line northward from Lubaczów and Rawa Ruska to Krystynopol, the Bug to the locality of Nur, a line to the mouth of the river Pissa, then to the Narwa, along that river, the frontier of Eastern Prussia and a line running to the north from Augustów to Sejny) the Germans have created a so-called general-governorship, governed by Frank, with his capital in Kraków. Here the Polish złoty is legal currency side by side with the German Kassenscheinen (credit notes), but not the mark. The landed estates and banks in this area are under enforced administration, the owner is paid 100 złotys monthly, or in banks 100 złotys weekly, and the same amount to owners of accounts not sequestered (theoretically 250 złotys). In the area of this governor-generalship there are fewer shootings, but on the other hand very many arrests, together with mass requisitions of dwellings, frequently with only a few hours' notice and with no right to collect anything except

⁷⁵ Mowa w tym kontekście o Łotwie, którą jesienią opuściło ponad 50 tys. Niemców, i Estonii, skąd w wyjechało ponad 13 tys. Niemców. Przesiedlenia Niemców z Litwy miały miejsce w roku 1941.

⁷⁶ Z Wołynia, byłej Galicji Wschodniej oraz z nad Narwi przesiedlono później ponad 128 tys. osób.

suitcases. In Warsaw the situation is much better because in that city there is a large number of empty dwellings. Warsaw is not to be rebuilt but only cleared of ruins, and is condemned to the status of a provincial town. The greatest destruction here (completely unjustified on military grounds) is in the center of the city (Nowy Świat, Świętokrzyska, Mazowiecka, Miodowa, the Jewish quarter). The tramway system has now been partially restored and light and water services are functioning. A tendency to 'render the intelligentsia harmless', by winning direct influence over the masses is very evident in the „governor-generalship”. Today the only people in employment are the railway workers, postal workers, municipal workers and so on. The intelligentsia occupies itself mainly with improvised trade, which from time to time is suppressed by the Germans. In face of the poor result of the German appeals for the voluntary registration of unemployed, who are afraid of being transported to Germany, compulsory labour is now to be enforced irrespective of circumstances.

After the release from prison of a thousand persons (including 300 priests, imprisoned in two weeks by the Gestapo in Warsaw), the worst blow now is the imprisonment and transportation into the heart of Germany (probably to Wrocław or Opawa) of all the professors of the Kraków University. They were arrested at a meeting organised by the Rector on the demand of the German authorities, ostensibly to hear a report on the theme of the attitude of these authorities to Polish science. The arrest was motivated by the falsely alleged attempt of the professors to open the University without the permission of the authorities. (In reality the Rector was particularly trying to get that permission). The professors were transferred to barracks, where they had to spend the night standing in a cold corridor. It was not till the next afternoon that the intervention of the over-burgomaster, Zörner, led to a „silent” meeting between the professors and their families in the courtyard of the barracks, to provide them with clothing and food. They were taken away immediately afterward. As the result of various interventions the Germans promised to release a group of emeritus and ill professors (said to be interned in Krzeszowica). They released only Professor Zoll. Only those who could not get to the meeting or were late avoided arrest, apparently there were three such. All Kraków is deeply moved by the fate of the professors and counts on action in this matter from the Senates of all the learned institutions of the civilised world.

Most terrible everywhere is the terror applied to the Jews, who are forced to do heavy physical labour, are continually beaten and illtreated, are often

starving, are expropriated en masse from everything, and are even shot (such slaughters have taken place in Błonie and other localities). But in Warsaw they have ransomed themselves by the payment of eight million zlotys as a contribution to the Gestapo, which as a result did not proceed with the creation of a ghetto. The Jews count chiefly on being liberated by the Soviets.

Economic spheres are pleading with the governor-general Frank for his assent to the renewal of Polish commerce not so far expropriated and thus to the provision of work for the workers. So far the Germans have appealed on the one hand for factories to be set going, and on the other have rendered this impossible by carrying off raw materials, machinery etc. As the result mass unemployment is Poland's greatest disaster under the occupation, and it leads to terrible need in industrial areas. The situation is not helped at all by the improvement in regard to food supplies and the lowering of prices. Transport to the towns is not bad at present, but only those can buy who still have reserves of ready money. The destruction of the centers of war industry as also the destruction of railway materials is so great that so far the Germans have no idea how to put it all right. In addition, the unprecedented increase in bureaucracy, the overlapping powers of the various offices, their mutual dislike as well as frequent corruption causes a state of affairs astonishing to those who remember the German order of the days of the World War.

To meet the need among the masses first and foremost, the Metropolis Committee for Self Help, which so far has operated in the metropolis, has now been transformed into an organisation embracing as far as possible all Poland in German occupation, and having as head the Central Council for Communal Self Help. In the domain of assistance to poverty-stricken members of the population, and particularly in the domain of moral assistance, the clergy has tremendous services to its credit, though its members are incessantly subject to persecution, are insulted in the streets for wearing clerical dress, and are demagogically accused by the Germans of extortionate practices. To a great extent they have already succeeded in repairing the destruction which exposed the worshippers in the churches to rain and cold. But many churches lie in ruins. The population is obviously profoundly shocked by the destruction of so many religious statues and the profanation of so many churches, which are sometimes turned into depots etc.

German propaganda in the Polish territory is a complete failure. The attempt to provoke soldiers to revolt against officers in the internment camps, the instigation of the masses against the intelligentsia, the sowing of bitterness against the allies, especially against England, the assurance that Germany will

speedily triumph over England after she has been abandoned by France, all fail to produce the expected results. The attempt to stupify the public with the help of a press in Polish and German, issued by the Propaganda Department, (a press which carries on a strong campaign against the Polish intelligentsia and prophesies its liquidation) fails to achieve any results. This press is systematically boycotted; in Warsaw, for instance, the local newspaper of the Propaganda Department (there is no other newspaper) has fallen from 100 000 copies during the first few days of its publication to 6000 copies. The propaganda placards are torn down everywhere. For this crime Miss Zahorska, the daughter of a well-known woman writer and journalist, was sentenced to death.

The Germans have, it appears, finally given up the idea of creating a Polish government in the so-called „Reststaat” (Rump State) or, in other words, in the area of the present governor-generalship. For they have failed to find a Polish Hacha. All the persons importuned for this purpose have refused. So the entire district of Łódź (Wartegau) has been joined to the Reich, although originally Łódź was intended to be the capital of Poland. Here the Governor-general was in charge during the days when the government of the occupied country was still in the hands of the military authorities, who were far more decent than the present civil authorities. The officers, especially the elder men, did not conceal their antagonism to the Gestapo. In the territory attached to the Reich all the schools have been Germanised, but in the area under the governor-general they are allowed to vegetate in principle, so long as the community provides the means. But in Warsaw the Germans have closed all the schools under the pretext of an outbreak of a typhus epidemic, while in Kraków, after the deportation of the University professors, the teachers precipitately hid, in order to avoid a similar fate. The best proof of the Germans' retreat from the attempt to create a „Reststaat” is the public announcement that owing to „the continuation of the state of war between the Reich and the former Polish State” the officer prisoners will not be released, while those already released are to present themselves again, under the threat of arrest. This proclamation demagogically accuses the Polish intelligentsia of being responsible for the further retention of so many people in prisoners' camps. The Germans cannot forgive the intelligentsia for recognising the Polish Government in France. Since the beginning of November the Germans have been prophesying the liquidation of this Government every other day, as the result of a lightning offensive against France and England, preceded by shattering air attacks and ending with a mass descent in England.

The Germans have also tried to organise a defamatory attack on General Sikorski, in the hope of undermining his popularity, which has, however, proved hopeless. But the Gestapo is convinced that by rendering impossible any communication between the Government and the country they will ensure the complete isolation of that government. Public opinion in Poland evidently regards these hopes as yet one more proof of the naive arrogance of the Germans in occupation.

The Germans are very dissatisfied with the setback they have suffered so far in regard to the exportation of foodstuffs from Poland. They openly admit that they expected far more and that in the present conditions Poland is already stripped so bare that famine this winter is unavoidable. They also admit that if the Soviets deceive them in regard to the supply of grain the situation will be so bad in Germany that the population will be unable to get through February and March (durch-hungers). In connection with these outbursts of dissatisfaction rumours are going the rounds which charge the Reich with the alleged intention to hand over the 'governor-generalship' to the Soviets in exchange for similar or other concessions. Of course these rumours have a very demoralising effect on the people.

TNA FO 371 23137, C20664/123/55

455

*20 grudnia, telegram szyfrowy ambasady w Londynie
w sprawie pomocy humanitarnej dla Polski*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 20.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 21.XII.1939.

NR 108.

Dla Pana Ministra Zaleskiego.

Dziś Butler zapewnił Ambasadora Raczyńskiego i mnie, że rząd docenia znaczenie polityczne i humanitarne sprawy, obiecał decyzję rządu po specjalnej naradzie zaraz po Świątach. Atmosfera obecnie gorsza pod wpływem informacji z ambasady angielskiej w Waszyngtonie, według której ofiarność

publiczna nie będzie zbyt wydajna. Wiadomości z terenu wykazują, że Niemcy sami organizują pomoc żywnościową. Polemizowaliśmy energicznie z tymi argumentami. Ze względu na wysuwanie pierwszego, wszelkie przekazywanie sum rządu polskiego mogłoby tylko go wzmocnić, wobec czego bardzo niewskazane. W tych warunkach wracam jutro przez Paryż do Angers. Zatelefonuję z Paryża. W Londynie będę znów w przyszłym tygodniu.

Rajchman
Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

456

*20 grudnia, aide-mémoire w sprawie traktowania
obywateli polskich przez władze radzieckie
(przekazane brytyjskiemu podsekretarzowi stanu)*

AIDE-MEMOIRE.

On the 26th October the Polish Ambassador drew the attention of the Permanent Under-Secretary of State to the tragic situation of the Polish refugees now in the territory of Poland under Soviet occupation and asked His Majesty's Government to approach the Soviet Government on this matter.

By his letters of the 7th and 13th November last Sir Alexander Cadogan informed the Polish Ambassador that he was in consultation with the British Embassy in Moscow about the possibility of their approaching the Soviet Government and that the general opinion of the Foreign Office and the British Embassy in Moscow was that it would probably do more harm than good for His Majesty's Government to intervene in this matter.

In view of the fact that the Polish Government are receiving information that the situation of the Polish prisoners in the U.S.S.R. is becoming more aggravated day by day, they would like to use all possible means of pressure on the Soviet Government and every influence in order to improve the conditions in which the prisoners are living now and to obtain the release of at least certain categories, in the first place – of civilians.

The Polish Government are anxious to obtain some improvement in the treatment of the following persons who have been imprisoned by the Soviet authorities at Szepietówka and who are – according to the information received lately – living in the most appalling conditions: generals Stanisław Haller and Żukowski, colonels Szwarzenberg-Czerny, Bendowski and Hodała.

The Polish Government hope that notwithstanding the previous impression of the British Government as to the inadvisability of their intervention they will not refuse to reconsider this question again.

In asking the help of the British Government the Polish Government desire to stress the purely humanitarian aspect of the problem.

An effective intervention in the case of the Polish prisoners at Szepietówka might render possible a more general discussion of the question of Polish prisoners and in consequence might lead the way to the release of some of them and to an improvement in the conditions of the others.

London, 20th December, 1939.

TNA FO 371 23137, C20713/123/55

457

*20 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie:
rozmowa z podsekretarzem stanu w brytyjskim MSZ
na temat interwencji w Moskwie*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 20.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 21.XII.1939.

NR 109.

Receptus telegram szyfrowy Nr 6.

Instrukcję wykonałem dziś wobec Cadogana, wręczając równocześnie aide-mémoire⁷⁷. C. reklamował ponownie brak wszelkiego wpływu rządu

⁷⁷ Zob. dok. nr 456.

brytyjskiego w Moskwie, równocześnie jednak zgodził się na wysunięcie tej sprawy wobec rządu sowieckiego w nadziei, że wejrzenie w sprawę generała Hallera i jego towarzyszy przez kilka rządów może ulżyć ich losowi.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

458

*20 grudnia, telegram szyfrowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu
do ambasady w Londynie w sprawie uczniów
Państwowej Szkoły Morskiej*

Do AMBASADY R.P. w LONDYNIE

Nr 46.

Dla Gepperta.

Zgodnie z życzeniem Admirala⁷⁸ niezwłocznie zdjąć z O.R.P. „Gdynia” wszystkich uczniów Państwowej Szkoły Morskiej oraz ewentualnie resztę marynarzy handlowych. Wyjątek stanowią ci, którzy zgłoszą chęć służby w Marynarce Wojennej. Pozostałych od ukończonego 17 do 45 roku niezwłocznie wysłać do obozu w Coëtquidan. Potrzebną pomoc okaże Attaché Naval. Uczniowie w wieku przedpoborowym winni być czasowo umieszczeni na lądzie na koszt Min. Skarbu. Zgłosić wniosek co do ostatniej grupy.

PRZEMHAN
FALTER

POLMISSION

Wysłano 20.XII.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁷⁸ Jerzy Świrski (szef Kierownictwa Marynarki Wojennej).

459

*20 grudnia, telegram szyfrowy posła w Budapeszcie
w sprawie wystąpienia ministra spraw zagranicznych Włoch*

Poselstwo R.P. Budapeszt via Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN.
OTRZYMANO DN. 20.XII.1939.

NR 107.

Mowa Ciano⁷⁹ przyjęta została tutaj z wielkim zadowoleniem z powodu antysowieckiego nastawienia i przyjaznego wyróżnienia Węgrów. Oceniana jest jako przyjazna dla Niemców w słowach, zaś w zestawieniu faktów propagandy niemieckiej obciążająca politykę Berlina.

Orłowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

460

*21 grudnia, pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu
do ministra Sosnkowskiego: informacja ze Sztokholmu w sprawie
urzędników MSZ pozostałych w Warszawie*

Paryż, dnia 21 grudnia 1939 r.

T A J N E

Do
Pana Gen. Broni Kazimierza SOSNKOWSKIEGO
w P a r y ż u

Niniejszym mam zaszczyt przesłać Panu Generałowi do wiadomości treść depeszy otrzymanej od Poselstwa R.P. w Stockholmie:

⁷⁹ Wystąpienie Ciano z 16 grudnia w Izbie Związków i Korporacji było formalnie antykomunistyczne, zawierało jednak zawołowane treści antyniemieckie.

„Okolo 200 urzédników Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajdujących się w Warszawie jest bez środków do życia. W ich imieniu Katerla prosi przez Szwedów o pomoc. Konta MSZ są zablokowane. Pieniądze można przekazać przez Amerykanów lub Włochów, którzy jedynie jeszcze żywią przez bank neutralny swych urzédników w Warszawie. Niebawem przewidywana jest emisja nowych banknotów złotych, przy czym w ciągu kilku dni stare banknoty mają być wycofane”.

Za Ministra Skarbu
/-/ Alfred Falter

IPMS, PRM 5

461

*21 grudnia, telegram szyfrowy posła w Atenach
na temat polityki zagranicznej państw bałkańskich*

Poselstwo R.P. Ateny.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 21.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 21.XII.1939.

NR 1.

Według informacji tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych Grecja wstrzymała się od głosowania w Genewie przeciwko Sowietom:

- I. ze względu na 100.000 Greków w Sowietach i obawę zemsty na nich,
- II. zasiadając w Radzie Ligi Narodów w charakterze przedstawiciela Ententy Bałkańskiej nie chciała angażować Rumunii i Turcji.

Podobnie postąpiła Jugosławia, jako przedstawiciel M. Ententy. Oba te motywy podkreślają jasno obawy Grecji przed Niemcami, które wpłynęły nawet na stosunek Grecji do Sowietów.

Günther

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

462

*21 grudnia, list szefa sztabu PMW w Londynie
do attaché wojskowego w Kownie
w sprawie pilotów polskich w Finlandii*

21-go grudnia 1939.

Do
Pana Pułkownika dypl. Leona Mitkiewicz-Żółtka
Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej
w S z t o k h o l m i e

Z rozkazu Pułkownika dypl. A. Kędziora zwracam się bezpośrednio do Pana Pułkownika z następującą sprawą:

Pan Generał Sikorski wyraził swą zgodę na użycie w Finlandii części naszych lotników, znajdujących się obecnie na Łotwie i Litwie, o co zwróciło się tutejsze Poselstwo Finlandzkie.

Według inż. kpt. Lauri Vuolasvirta, dostarczone zostanie do Szwecji w ciągu stycznia 20 do 30 jednomiejscowych myśliwskich samolotów typu „Gloster Gauntlet Fighter” z przeznaczeniem dla obsady polskiej, stosownie do wniosku tegoż Poselstwa Finlandzkiego o utworzenie polskiej eskadry lotniczej.

Eskadra nasza weszłaby w skład lotnictwa finlandzkiego, będąc pod dowództwem polskim i naszą obsadą.

Zależałoby więc bardzo na tym, aby wywieźć jak najszybciej z Łotwy, względnie z Litwy około 50 pilotów myśliwskich i mechaników do Szwecji, skąd – po odbiorze maszyn – uformowana w ten sposób eskadra polska udałaby się drogą powietrzną do Finlandii. W ciągu kilku dni zamelduję telegraficznie Panu Pułkownikowi nazwisko oficera finlandzkiego, który będzie wyznaczony, aby koordynować w Sztokholmie z Panem Pułkownikiem akcję wywożenia naszych do Szwecji.

Również zamelduję Panu Pułkownikowi nazwisko jednego wpływowego Łotysza, który dopomoże, jeżeli tego będzie potrzeba, na terenie Rygi.

Osobnik ten, do którego list polecający otrzymam od Płk. Kalniņa, łotewskiego Attaché w Londynie, jest osobistym przyjacielem Ministra Wojny Balodisa.

Kwestia będzie polegać głównie na ustaleniu strony finansowej. Można być prawie pewnym, że Finlandczycy należą sumę sami wyłożą, jak również że uzyskają u Szwedów wizy wjazdowe i zorganizują transport, najprawdopodobniej drogą powietrzną do Sztokholmu.

Z pułkownikiem Kalninem skomunikował mnie pan Neville, który wobec wyjazdu swego do Włoch i na Bałkany nie może udać się na Łotwę. Jak Pan Neville, tak i pułkownik Kalnins zupełnie wyraźnie mówią o konieczności prezentu pieniężnego w Rydze, który zadecyduje o wyniku sprawy.

Ze swej strony muszę dodać, że odniosłem wrażenie w czasie mej dzisiejszej rozmowy z pułkownikiem Kalninem, że o ile by zwrócono mu kosztą podróży na Łotwę, to by to przyjął i osobiście na miejscu dopomógł.

Następne wiadomości, poza drogą telegraficzną, prześlę przez Pułkownika Sutton-Pratt w Sztokholmie⁸⁰.

Janusz Iliński
mjr dypl.

IPMS, ANWW A.XII.46/1

463

*21 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie planów działalności YMCA*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 21.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 24.XII.1939.

NR 240.

Dla Pana Premiera.

Super prosił o zapytanie się Pana Premiera, czy Pan Premier nie uważałby za pożądane, by Y.M.C.A. zajęła się zorganizowaniem świetlic żołnierskich w naszych obozach wojskowych we Francji. Sądzi, że udałoby się na ten cel

⁸⁰ Zob. dok. nr 476.

uzyskać pomoc finansową z Ameryki via Kanada. W razie pozytywnej odpowiedzi udałby się dla omówienia tej sprawy do Paryża. S. prosi o telegraficzną odpowiedź przez Ambasadę.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

464

*22 grudnia, list premiera do dowódcy sił sprzymierzonych
w sprawie wyposażenia polskiej dywizji zmechanizowanej*

22 Décembre 1939

LE GENERAL S I K O R S K I
COMMANDANT EN CHEF DE L'ARMÉE POLONAISE

à MONSIEUR LE GENERAL G A M E L I N
CHEF DE L'ÉTAT MAJOR DE LA DÉFENSE NATIONALE
COMMANDANT EN CHEF DES ARMÉES FRANÇAISES
Paris.

Mon Général,

En réponse à votre lettre No. 164/C.A.T./D.N., je me hâte de vous exprimer ma reconnaissance pour votre bonne volonté et le fait que vous appréciez pleinement l'importance qu'aurait pour la Pologne la formation d'une division légère mécanique.

Vu l'impossibilité d'obtenir du matériel en France à présent, j'ai l'intention de tâcher d'obtenir ce matériel en Angleterre.

J'ai déjà touché cette question de matériel dans mes conversations avec Monsieur Hore-Belisha pendant mon séjour en Grande Bretagne.

Monsieur Hore-Belisha a fait preuve de beaucoup de bonne volonté et de compréhension; je vous serais très reconnaissant, Mon Général, si vous pouviez appuyer ma demande auprès du Gouvernement Anglais et exercer toute votre grande influence pour me faciliter l'obtention de ce matériel en Angleterre.

En tout cas je suis d'avis qu'il est absolument nécessaire d'utiliser les cadres de spécialistes de grande valeur que nous possédons à présent, car j'ai

l'espoir que tôt ou tard j'aurai la possibilité de les employer pour créer une unité mécanique. C'est pourquoi j'ai l'honneur de vous prier, Mon Général, de vouloir bien donner les directives nécessaires pour que l'Armée Polonaise puisse obtenir une quantité suffisante de matériel pour l'instruction des unités blindées et motorisées, de façon à faciliter le perfectionnement des cadres.

Je désirerais aussi obtenir l'autorisation nécessaire afin que les officiers polonais de l'armée blindée puissent faire des stages dans les centres d'instruction français et auprès d'unité blindée à l'arrière et au front.

Veillez agréer, Mon Général, l'assurance de ma haute considération.

^fSikorski

IPMS, APF A.IV.1/2

465

22 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie w sprawie pomocy humanitarnej dla Polski

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYŚLANO DN. 22.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 23.XII.1939.

NR 111.

Przyjął mnie dziś Halifax w obecności Humphrysa. W rozmowie wysuwał znane zastrzeżenia F.H. [Humphrysa], które zbijałem. Stało ostatecznie na tym, że Halifax oczekiwać będzie od nas podania szczegółów porozumienia Amerykanów z rządem niemieckim, a równocześnie raportu od ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, po czym gotów będzie sprawę ponownie przedyskutować.

Halifax kilkakrotnie próbował bronić tezy, że Anglia zachowa opiekę nad emigracją, a pozostawi samą Polskę neutralnej Ameryce. Przyznawał jednak wagę memu argumentowi, że nie można stawiać obok siebie tych problemów, z których w dodatku pierwszy powoli maleje, drugi zaś staje się coraz groźniejszy. Obecny przy rozmowie F.H. wysuwał uwagę, że kiedy w ostatniej wojnie Stany Zjednoczone same zaproponowały aliantom współpracę w po-

mocy Belgii – teraz chcielibyśmy odwrócić ten porządek, co mogłoby być taktycznie niewskazane. Wysuwając wymienione zastrzeżenia Halifax równocześnie ujawnił wewnętrzne wątpliwości i chęć niezamykania dyskusji. Proszę zakomunikować Dr. Rajchmanowi.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

466

*23 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
w sprawie jeńców polskich w ZSRR*

Ambasada R.P. Ankara.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 20.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 21.XII.1939.

NR 66.

Receptus telegram szyfrowy Nr 7 i 9⁸¹.

W odpowiedzi na moją *démarche* minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd turecki zrobiłby na pewno wszystko możliwe dla ulżenia losu Polaków, nie może jednak przyłączyć się czynnie do żadnej akcji, mogącej być zrozumianą jako potępienie rządu sowieckiego. Wobec tego życzenie Rządu Polskiego musiałoby być bardziej sprecyzowane. Wynikiem naszej rozmowy jest sugestia, aby Rząd Polski zaofiarował, za pośrednictwem rządu tureckiego, pomoc materialną dla obozu internowanych w Szepietówce, przy czym zakres i charakter ewentualnej pomocy musiałby być dość rozległy, tak aby pozostawić rządowi sowieckiemu wybór tego rodzaju pomocy, jaki z jego punktu widzenia byłby dopuszczalny. Pomoc farmaceutyczna, pomoc w słońnie, pomoc dla ewentualnego ułatwienia instalacji. Uważam za wskazane określenie z góry, ile mogłaby wynosić pomoc materialna ze strony Rządu Polskiego.

Sokolnicki

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁸¹ Dok. nr 445.

467

*23 grudnia, telegram szyfrowy poselstwa w Kopenhadze
na temat sytuacji Polaków na Litwie*

Poselstwo R.P. Kopenhaga.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 23.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 23.XII.1939.

NR 37.

Otrzymaliśmy informacje: Litwini zmuszają ludność polską, urodzoną na Litwie i w Wilnie, do przyjmowania obywatelstwa litewskiego, grożąc wysiedleniem. Ludność zdeorientowana. Pożądane pouczenie przez radio. Wobec niemożności odbioru wskutek przeszkadzania audycji w języku polskim, celowe byłoby pouczenie w innych językach.

Gilewicz

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

468

*23 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie stosunków turecko-radzieckich*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 23.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 23.XII.1939.

NR 13.

Ambasador turecki był dziś u mnie bezpośrednio po powrocie z Ankary i oświadczył mi, że stosunki między Sowietami a Turcją oziębiają się coraz bardziej, w związku z czym prosił o informacje odnoszące się do stosunków okupacji. Wznowienie ścisłego porozumienia bloku bałkańskiego jest znów aktualne. Grecja wyraziła na to zgodę, oczekiwana jest odpowiedź Jugosławii.

Porozumienie nie ma objąć Węgier, jak również nie spodziewają się przystąpienia Bułgarii. Dodał, że w razie agresji sowieckiej na Rumunię, nie pozostawiono by jej bez pomocy militarnej.

Z drugiej strony ambasador grecki oświadczył Ponińskiemu, że czynne przeciwstawienie się Turcji dalszej ekspansji sowieckiej nie ulega wątpliwości.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

469

23 grudnia, telegram szyfrowy ministra skarbu do poselstwa w Sztokholmie w sprawie ewakuacji specjalistów polskich z Litwy

DO POSELSTWA W SZTOKHOLMIE

Nr 47.

Dla Pułkownika Mitkiewicza.

Wobec przystąpienia do tworzenia we Francji ośrodków przemysłu wojennego obsadzanych ekipami inżynierów i techników polskich, proszę o zorganizowanie jak najszybsze rejestracji znajdujących się na Litwie inżynierów i techników Polaków, z tym że w pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę tych, którzy pracowali w przemyśle zbrojeniowym polskim. Można by dla tej rejestracji wykorzystać inżynierów Bronisława i Romualda Zdanowiczów pod adresem: Kaunas, Duonelacio gatve 36. Proszę również o przygotowanie ewentualnej podróży tych ludzi, uwzględniając zaanonsowanie ich przyjazdu względnie przelotu z Litwy do Francji. Proszę o powiadomienie co do terminu, w którym można by rozpocząć wysyłkę. Zaznaczam, że sprawę należy traktować jako pilną.

/-/ Minister Skarbu⁸²

POLMISSION

Wysłano 23.XII.39.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

⁸² Henryk Leon Strasburger, 9 grudnia zastąpił na stanowisku Adama Koca.

470

*26 grudnia, telegram szyfrowy posła w Teheranie
z prośbą o informacje dotyczące dalszego funkcjonowania
placówki w Bagdadzie*

Poselstwo R.P. Teheran.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 26.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 27.XII.1939.

NR 2.

Proszę o natychmiastową odpowiedź, jaka zasadnicza decyzja w sprawie naszej placówki w Bagdadzie. Niewyjaśniona sytuacja Vetulaniego od 3 miesięcy jest nieprzyzwoitością wobec rządu irackiego.

Karszo-Siedlewski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

471

*27 grudnia, telegram szyfrowy ministra spraw zagranicznych
do ambasady w Waszyngtonie i poselstwa w Sztokholmie
w sprawie opieki nad Polakami na Łotwie i Litwie*

Polmission Waszyngton °13° i Sztokholm °25°.

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

WYSŁANO DN. °27.12.1939°
OTRZYMANO DN. °28.12.1939°

W porozumieniu z rządem angielskim, który sprawuje opiekę nad obywatelami polskimi na Łotwie i Litwie, uważam, że byłoby bardzo celowe, aby attaché wojskowy Stanów Zjednoczonych i Szwecji mogli wizytować periodycznie, razem względnie samodzielnie, obozy internowanych wojskowych polskich na Liwie i Łotwie. Jest to niezmiernie potrzebne dla zabezpieczenia internowanych od ewentualnych nadużyć i zapobieżenia incydentów, które na

przykład na Litwie powodowały nawet wypadki śmiertelne. Sądzić można, że nie spotkałoby się to ze sprzeciwem rządów litewskiego i łotewskiego.

Proszę postarać się o spowodowanie odpowiednich instrukcyj rządu, przy którym jest Pan akredytowany, dla jego przedstawicielstw w Kownie i Rydze oraz depeszować rezultat *démarche*.

Otrzymuje: Waszyngton, Sztokholm.

Zaleski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

472

*27 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie przyjmowania przez Rumunię uchodźców polskich*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 27.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 27.XII.1939.

NR 16.

Przedstawiciele Francji i Anglii poparli u Gafenco nasze kroki w sprawie cofnięcia względnie osłabienia zarządzeń dotyczących niedopuszczania uciekinierów z okupacji sowieckiej i przerwania ich z powrotem. G. otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych obietnicę w tym kierunku.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

473

27 grudnia, regulamin wewnętrzny dla członków Misji do USA

Poufne

REGULAMIN WEWNĘTRZNY DLA CZŁONKÓW MISJI

1) Nazwa Misji do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej brzmi: Misja Kulturalno-Społeczna.

2) Cel Misji: a) Zaznajomienie Polonii Amerykańskiej i wszystkich naszych przyjaciół w Stanach Zjednoczonych z obecnym stanem rzeczy w Polsce, zniszczonej przez wojnę i okupację,

b) Zaznajomienie Polonii Amerykańskiej z programem nowego Rządu Polskiego,

c) Zaapelowanie o wydatną pomoc na rzecz ludności w Polsce tak strasznie dotkniętej wojną i okupacją.

3) Skład osobowy Misji wyjeżdżającej z Paryża:

p. Zygmunt Nowakowski, Członek Rady Narodowej

p. Arka Bożek, Członek Rady Narodowej

p. Janusz Stamirowski, Radca

p. Kapitan Alfred Marski, Sekretarz

p. Rotmistrz Aleksander Orłowski, Sekretarz

po przyjeździe na miejsce skład Misji powiększy się o przedstawicieli Polonii Amerykańskiej.

4) Zastępcą moim jest p. Zygmunt Nowakowski, Członek Rady Narodowej.

5) Z chwilą wyjazdu z Paryża należy zaprzestać używania tytułów wojskowych w stosunku do Szefa Misji lub jej członków, a posługiwać się tytułami służby cywilnej. Szef Misji nosi tytuł Ministra Rządu R.P., którego jest członkiem.

6) Obowiązkiem Członków Misji jest zapoznanie się dla własnej wiadomości z punktem widzenia Rządu Polskiego na różne aktualne zagadnienia, odnośny materiał znajduje się u p. Radcy Stamirowskiego.

7) Interview prasowe, składanie deklaracji lub oświadczeń, mogących w czymkolwiek wiązać Rząd, należy do wyłącznej kompetencji Szefa Misji lub Jego Zastępcy.

8) Nie należy w ogóle poruszać, względnie dyskretnie uchylać się od rozmów na następujące tematy: sprawa ukraińska i żydowska w Polsce, późniejsze reakcje Polski na obecne przesiedlenia w Kraju dokonywane przez okupantów, późniejsze granice Polski, sprawa Zaolzia, ostateczne Polskie cele wojny. Na powyższe tematy, już jeżeli trzeba, to należy rozmawiać, stosując się jednak ściśle do wytycznych ustalonych przez Rząd Polski.

9) Jakakolwiek akcja werbunkowa na rzecz tworzącej się Armii Polskiej nie jest pośrednim lub bezpośrednim celem Misji.

10) Członkowie Misji występują publicznie w charakterze oficjalnym, lub też działają w takim charakterze wyłącznie na każdorazowe zlecenie Szefa Misji. W takim wypadku treść przemówień lub podstawa działań muszą być szczegółowo uzgadniane z Szefem Misji. Wydział Propagandy posiada bogaty materiał informacyjno-statystyczny i prasowo-fotograficzny dla użytku Członków Misji w ich pracach.

11) W działalności swojej Członkowie Misji posługują się wyłącznie prawdziwymi faktami, jakie miały miejsce i należy stanowczo unikać wszelkich nieścisłości lub przytaczania wypadków fikcyjnych. Należy kroczyć drogą bezwzględnej prawdy lub nic nie mówić, co jest rzeczą szczególnie ważną w społeczności amerykańskiej.

12) Zakres prac osób wchodzących w skład Misji ustanawiam, jak następuje:

- a) Sekretariat osobisty: pp. Alfred Marski, Aleksander Orłowski:
Układanie listy przyjęć oraz rozkładu dnia Szefa Misji,
Protokół przyjęć, wizyt, wystąpień i uzgadnianie przemówień z p. Radcą Stamirowskim,
Pamiętnik Misji,
Zbieranie fotografii i wycinków gazet,
Technika przejazdów w ramach ustalonego programu,
Prowadzenie Kasy i wydatkowanie.

Po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych skład Sekretariatu powiększy się przedstawicielami Polonii Amerykańskiej. Podział poszczególnych funkcji między sobą przeprowadzą pp. Marski i Orłowski we własnym zakresie.

- b) Sprawy prasowo-propagandowe:
p. Zygmunt Nowakowski
p. Arka Bożek
p. Janusz Stamirowski

pod kierownictwem p. Zygmunta Nowakowskiego.

c) p. Janusz Stamirowski:

Ustalanie, w porozumieniu z Szefem Misji, programu Misji,
Bezpieczeństwo,
Budżet,
Dyspozycje wypłat kasowych,
Wszelkie sprawy związane z organizacją zbiórki i dystrybucją,
Kontakt z Naczelnymi Władzami Organizacyj Polskich i Amerykańskich,
Kontakt ze sferami gospodarczymi, jako zapoczątkowanie rozmów mających na celu odbudowę gospodarczą Kraju,
Koordynowanie prac Członków Misji,
Współpraca z Sekretariatem Osobistym i z wydziałem propagandy.

Po przybyciu na miejsce – ze względu na osobiste bezpieczeństwo – zaleca się Członkom Misji:

Unikania używania środków lokomocji z nieznanymi kierowcami, zwłaszcza stacjonujących przed lub w pobliżu siedziby Misji, lub polecanych przez osoby nieznanne, jazdy wszelkimi pojazdami w towarzystwie osób nieznanych lub mało znanych należy unikać.

Indywidualnego spotkania się z osobami mało znanymi w miejscowościach o charakterze prywatnym lub mało znanym.

Odlączania się od Misji bez dokładnego podania w Sekretariacie miejsca przebywania, nazwiska i adresu osób towarzyszących oraz adresu i nazwisk osób, do których członek Misji się udaje.

/-/ gen. broni Józef Haller
Minister

Paryż, dnia 27 grudnia 1939

IPMS, PRM 7

474

*28 grudnia, telegram szyfrowy posła w Sofii
w sprawie Zamku Królewskiego w Warszawie*

Poselstwo R.P. Sofia.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 28.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 29.XII.1939.

NR 14

Dla Pana Wiceministra Gralińskiego.

Potwierdzają się wiadomości o zamiarze Niemców ostatecznego zniszczenia Zamku Królewskiego w Warszawie. Należy niezwłocznie działać przez Włochów⁸³.

Tarnowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 245

475

*28 grudnia, raport konsula w Pretorii:
reakcja Związku Południowej Afryki na noty protestacyjne rządu RP
w sprawie działań Niemiec i ZSRR (fragmenty)*

dn. 28-go grudnia, 1939 r.

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w A n g e r s
(Przez Konsulat Generalny R.P. w Londynie)

W sprawie: deklaracji o okupacji niemieckiej i plebiscycie sowieckim.

Niniejszym pragnę potwierdzić odbiór dwu depeesz, otrzymanych w dn. 1-go listopada rb.:

⁸³ Zob. dok. nr 408.

Paris, 31.X.39, Polconsul Capetown.

Proszę złożyć po francusku albo angielsku następujące oświadczenie:
[...] ⁸⁴

Paris, 31.X.39, Polconsul Capetown.

Proszę złożyć po francusku albo angielsku następujące oświadczenie:
[...] ⁸⁵

oraz donieść, co następuje:

W dniu otrzymania wspomnianych depesz wystosowałem odnośne pisma w języku angielskim do: 1) Premiera (Prime Minister) Unii Południowo-Afrykańskiej w Pretorii, 2) Premiera (Prime Minister) Rodezji Południowej w Salisbury i 3) Głównego Sekretarza (Chief Secretary) Rodezji Północnej w Lusaka, załączone przy nin. w odpisach ⁸⁶, pokrywając tym samym cały teren kompetencyjny tut. Urzędu konsularnego.

Biorąc pod uwagę tut. stosunki, wstrzymałem się od bezpośredniego poinformowania prasy o złożeniu deklaracji Rządu Polskiego, do czasu otrzymania potwierdzeń od czynników rządowych trzech wspomnianych krajów, by w zależności od zajętego przez nie stanowiska poczynić następnie stosowne kroki.

W dn. 11 listopada rb. nadeszło jedynie potwierdzenie od Premiera Rodezji Południowej, natomiast Główny Sekretarz Rodezji Północnej poinformował mnie w dn. 14 tegoż m-ca, że otrzymawszy te deklaracje, treść ich podał zarazem do wiadomości wszystkich dzienników wychodzących w tej kolonii.

Odpowiedzi premiera Unii Południowo-Afrykańskiej nadeszły tu w dn. 27 i 29 listopada rb. za pośrednictwem Departamentu Spraw Zagranicznych w Pretorii, z których jednak nie wynikało, że o oświadczeniach Rządu Polskiego tutejsza prasa została poinformowana w drodze oficjalnej.

Aby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień, uważałem zatem za stosowne skomunikować się dodatkowo ze wspomnianym departamentem, który w dn. 11 grudnia rb. zawiadomił mnie, że w odniesieniu do prasy nie poczynił żadnych kroków, sugerując zarazem, by akcja ta została przeprowadzona bezpośrednio przez tut. Placówkę konsularną.

⁸⁴ Zob. dok. nr 236.

⁸⁵ Zob. dok. nr 217.

⁸⁶ Załączników brak.

Ustaliwszy powyższe, tegoż dnia, 11-go bm., podałem tutejszej organizacji prasowej (South African Press Association) pełne teksty obu deklaracji, uzupełniając je niezbędnymi dodatkowymi informacjami. Odpowiedni komunikat został zatem rozesłany przez wspom. agencję do wszystkich dzienników ukazujących się, bez różnicy na język, na całym terenie Unii Południowo-Afrykańskiej wraz z terytorium mandatowym Afryki Południowo-Zachodniej oraz Rodezji Południowej, jak również Wysokiej Komisji Południowo-Afrykańskiej, czyli Protektoratu Bechuanaland, Basutoland i Swaziland. Ponadto z serwisu wspomnianej agencji prasowej korzystają dzienniki kolonii portugalskiej Mozambiku. Niezależnie od tego odnośny skrót został podany kilkunastu radiostacjom, operującym na terenie Afryki Południowej.

Pierwszy dziennik, ukazujący się po otrzymaniu komunikatu „S.A.P.A.”, przyjętym tu zwyczajem, udziela mu więcej miejsca i zaopatruje go w wyrazistsze tytuły, co w tym wypadku odnosi się do pisma popołudniowego i wieczornego „The Cape Argus” z dn. 11 bm., reszta podała wspomnianą wiadomość w formie skróconej.

Stosowne odpisy pism, odnoszące się do nin. sprawy, jak też komplet wycinków z miejscowej prasy angielskiej i burskiej przesyłam uprzejmie w załączeniu.

Dodatkowo pragnąłbym nadmienić, że opublikowanie w prasie protestu polskiego przeciw nieposzanowaniu przez okupantów elementarnych zasad prawa międzynarodowego odbiło się tu szerokim echem i okazało wielce pomocne w akcji zbiórki na „Polish Relief Fund”, prowadzonej przez tut. placówkę.

†Jan Majewski†
KONSUL R.P.

IPMS, Ambasada Londyn A.12.49/WB/17

476

*28 grudnia, odpowiedź attaché wojskowego w Kownie
na list szefa sztabu PMW w Londynie
w sprawie pomocy pilotów polskich dla Finlandii*

Sztokholm, dn. 28 grudnia 1939 r.

PAN MAJOR DYPL.
JANUSZ ILIŃSKI
w Londynie

Potwierdzam odbiór pisma L. dz. 155/tjn/39⁸⁷.

Jestem w trakcie załatwiania sprawy formowania oddziałów ochotniczych polskich dla Finlandii. Na podstawie pisma Pana Majora będę przygotowywał obsadę personalną dywizjonu lotniczego. Potrzebny personel z Łotwy i Litwy może być sprowadzony do Szwecji w ciągu stycznia. Obecnie trudności z ewakuowaniem z Łotwy i Litwy nie ma, poza przeszkodami komunikacyjnymi.

Są natomiast inne zagadnienia wymagające pilnego rozstrzygnięcia. Dotychczas nie jest wyjaśnione, jakie stanowisko zajmie rząd szwedzki w sprawie formowania w Szwecji naszych oddziałów. Na podstawie rozmów z tutejszym finlandzkim Attaché Wojskowym i przedstawicielem dowództwa szwedzkich oddziałów ochotniczych oraz korespondencji z naszym Attaché Wojskowym w Helsinkach odniosłem wrażenie, że nie nastąpiło jeszcze porozumienie pomiędzy rządami Finlandii i Szwecji w tej sprawie. Meldowałem o tym Naczelnemu Dowództwu, prosząc o uzyskanie potrzebnych decyzji w drodze dyplomatycznej.

Bez jasnej decyzji Szwedów nic nie zrobimy.

^fMitkiewicz^f
Pułkownik

IPMS, ANWW A.XII.46/1

⁸⁷ Dok. nr 462.

477

*28 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie
w sprawie korespondenta PAT w Szwajcarii*

Poselstwo R.P. Bern.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 27.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 28.XII.1939.

NR 45.

W związku z rozmową z Panem Podsekretarzem Stanu Gralińskim w sprawie ewentualnego korespondenta PAT-a w Szwajcarii prześle kurierem wyczerpujący memoriał w sprawie całokształtu akcji prasowo-propagandowej w Szwajcarii, przy czym muszę zauważyć, że na siedzibę korespondenta PAT-a nadaje się ze wszystkich względów tylko jedno z miast Szwajcarii niemieckiej: Bern lub Zurich. Korespondent powinien znać teren niemiecki i sowiecki oraz władać w słowie i piśmie niemieckim.

Komarnicki

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

478

*28 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie
w sprawie wyjazdu byłego prezydenta do Szwajcarii*

Poselstwo R.P. Bern.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 28.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 28.XII.1939.

NR 46.

Raczyński z Bukaresztu zakomunikował mi prośbę Gafenco, aby Mościcki opublikował oświadczenie, że wyjazd jego miał podłoże wyłącznie zdrowotne, reakcja bowiem niemiecka jest gwałtowniejsza niż oczekiwano. Proszę Pana Ministra o instrukcje co do tego oświadczenia ewentualnie komunikatu lekarskiego. Osobiście znalazłem M. w dobrym zdrowiu. Nadmieniam, że

wskutek skoordynowania akcji Poselstwa i władz szwajcarskich przyjazd M. nie był tu żadną sensacją polityczną⁸⁸.

Komarnicki

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

479

28 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie nastrojów w Rumunii

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 28.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 29.XII.1939.

NR 20.

W tutejszych kołach angielskich zauważyłem obawę, że pod wpływem niepowodzeń sowieckich w Finlandii mogłoby wybuchnąć przedwcześnie w okupacji sowieckiej powstanie, które w obecnych warunkach skazane byłoby na brak koniecznej pomocy z zewnątrz. Te same koła zdradzają znaczne zainteresowanie kształtowaniem się stosunków polsko-ukraińskich w okupacji, a także stanem sprawy ukraińskiej na terenie Rosji Sowieckiej. Stwierdzają one duży wysiłek ze strony Niemiec uchwycenia sprawy ukraińskiej w swoje ręce.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁸⁸ Ignacy Mościcki przeniósł się do Szwajcarii 25 grudnia.

480

*28 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie krytyki polskiej inicjatywy powojennego ładu w Europie*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 28.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 28.XII.1939.

NR 21.

Dnia 27 bm. Diplom.-Politische Korrespondenz wystąpiła z polemiką przeciwko lansowanej przez Rząd Polski we Francji i rozpowszechnianej przez rozgłośnie francuskie i angielskie idei bloku państw słowiańskich od Bałtyku po Adriatyk. Zdaniem D. Pol. Korr., ta popierana przez Anglię i Francję idea ma na celu sianie niepokoju w Europie południowo-wschodniej. Tymczasem hasłem Niemiec jest utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w krajach sąsiednich. Niemcy nie dopuszczą do powstania bastionów zagrażających ich istnieniu. Obszerniejsze streszczenie wysyłam kurierem.

Raczyński

Otrzymuje: Centrala, Londyn i Paryż.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

481

28 grudnia, plan reorganizacji polskiej propagandy zagranicznej

Plan reorganizacji polskiej propagandy zagranicznej

Stan rzeczy, jaki zaobserwowałem w Genewie w toku ostatniego zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów (11-14 grudnia), zasługuje na baczność uwagi Rządu Polskiego. W odniesieniu do nas atmosfera była tam wyjątkowo niedobra i na tym też punkcie cała nasza delegacja była jednomyślnie zgodna.

W łonie wszystkich niemal delegacji (za wyjątkiem francuskiej i angielskiej), jak również wśród większości przedstawicieli prasy międzynarodowej

i nawet w społeczeństwie szwajcarskim uderzały w stosunku do Polski: obojętność, niechęć, nieufność.

Na powstanie podobnej atmosfery wpłynęły następujące okoliczności:

1. Tragiczna spuścizna, jaką odziedziczyliśmy po wieloletnich rządach Becka i Śmigłego.

2. Niedostateczne odżegnywanie się nowego rządu od polityki dawnego rządu, a w każdym razie brak enuncjacji urzędowej, przekreślającej w sposób stanowczy i zarazem gromki podstawowe linie polityczne ustroju pomajowego.

3. Wadliwe funkcjonowanie naszej propagandy, sprawiające, że najważniejsze posunięcia nowego rządu polskiego znajdują słabe tylko echo, albo też nie znajdują żadnego echa na forum opinii europejskiej (za wyjątkiem Francji i Anglii).

Powyższa diagnoza wskazuje automatycznie na terapię, jaką należy zastosować.

A więc zdaniem piszącego te słowa należy przede wszystkim zlikwidować wyższy personel, który reprezentował dawny ustrój i jego politykę. Jeżeli bowiem ten sam personel reprezentuje w dalszym ciągu nowy ustrój, opinia publiczna słusznie wyprowadza z tego wniosek, że „nic się nie zmieniło”. Należy następnie zerwać z dotychczasowym systemem, polegającym na przemilczaniu przestępczej działalności dawnego ustroju. Przeciwnie, należy, moim zdaniem, stale podkreślać, że nowy Rząd Polski prowadzi politykę nową, odbiegającą radykalnie od dawnej, którą potępia w całości i za którą nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Dopiero gdy zajmiemy pozycję w tym duchu i podamy ją do wiadomości publicznej w sposób taki, że nie nastarczy nikomu wątpliwości, dopiero wówczas opinia międzynarodowa nabierze przekonania, że nowy rząd polski nie jest „dalszym ciągiem” dawnego systemu. Tym samym ustaną niechęć i nieufność, które zaobserwować można w niektórych kołach opinii europejskiej.

Na Polsce ciąży hańba wieloletniej polityki zagranicznej Becka. Była ona jednym wielkim pasmem szykan, cynizmu i amoralności międzynarodowej. Z natury rzeczy nasza dawna propaganda urzędowa tylko tę politykę rozpowszechniała po świecie, a więc też ona głównie przeniknęła do świadomości europejskiej i pozostawiła w niej niezatarte ślady. Na terenie Ligi Narodów nikt nie zapomniał ultimatum Becka–Rydza do Litwy, udziału Polski w roz-

biorze Czecho-Słowacji, inicjatywy, z którą wystąpiła jedynie Polska, że problem abisyński należy uważać za zlikwidowany⁸⁹, zgodnie z „realistycznym poglądem na świat” p. ministra Becka. W Genewie wszyscy pamiętają, że Polska pierwsza uznała podboje Japonii w Chinach⁹⁰.

Korzystając ze swych licznych znajomości genewskich usiłowałem wszczepić w opinię, że nowy rząd polski różni się biegunowo od ludzi dawnego ustroju i że jego polityka dąży właśnie do naprawienia błędów smutnej przeszłości. Zapewnienia te spotkały się z żywym zadowoleniem, chociaż w niektórych kołach nie bez pewnej dozy sceptycyzmu.

Na szczególną uwagę zasługuje sprawa żydowska. Kontakt z przedstawicielami żydostwa międzynarodowego w Genewie przekonał mnie, że odnosi się ono do nowego rządu polskiego – jak się wyraził pewien rzecznik syjonizmu – „mniej nieufnie” niż do dawnego rządu. Rzecznik ten nalegał, by rząd generała Sikorskiego wystąpił z enuncjacją do Armii w sprawie żydowskiej i zapewnił mnie, że podobna deklaracja wywołałaby jak najlepsze wrażenie na całym świecie. Biorąc pod uwagę, że najdrobniejsze incydenty Żydzi rozdmuchiwują do rozmiarów zgoła fantastycznych, należy liczyć się z tym stanem rzeczy i nie lekceważyć faktu, że Żydzi posiadają możliwości wpływania na opinię międzynarodową.

Urabiać opinię zagraniczną można w sposób dwojaki:

1. przez oficjalne enuncjacje autoryzowanych przedstawicieli nowego rządu polskiego,
2. przez akcję propagandową na szeroko zakrojonym terenie polityki europejskiej.

Pozostawiając na uboczu punkt 1, pragnę sformułować parę wniosków w sprawie punktu 2. Wyjść należy z założenia, że propaganda nasza funkcjonuje na ogół wadliwie. Dotychczas wysiłek swój skupiła niemal jedynie na Francji i Anglii, natomiast zaniedbane zostały wszystkie bodaj kraje neutralne. Brak wszelkiej ewidencji tego, co o nas się myśli i mówi na szerokim świecie, jak i tego, co my robimy, aby przygotować teren do wywołania sympatii dla naszej sprawy i poparcia żądań naszych, gdy wybijie godzina ustalenia przyszłych granic Polski.

⁸⁹ 26 czerwca 1936 r. Polska zniosła, w formie jednostronnej decyzji, antywłoskie sankcje ekonomiczne.

⁹⁰ Polski konsul w Harbinie Aleksander Kwiatkowski pracował formalnie od 1 listopada 1932 r.

Na ogół mniemam, że propagandą winno się zajmować głównie nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które jedynie wpłynąć może na placówki działające na terenach. Obydwa Ministerstwa Propagandy⁹¹, obecnie funkcjonujące, winny ograniczyć działalność swą do opracowywania odpowiedniego materiału propagandowego, natomiast praktyczne wykorzystanie materiału tego i rozpowszechnienie go za granicą winno należeć do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Proponuję więc utworzenie przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych biura prasowego i stawiam własną kandydaturę na szefa biura tego. Zacząć należy od objazdu główniejszych placówek, zbadać tamtejsze warunki wpływania na opinię i prasę i wyznaczyć tam ludzi (będących już na etacie państwowym), na których spadnie osobiście odpowiedzialność za wszechstronne wykorzystanie dostarczonego im z Paryża materiału. Ludzie ci zmuszeni będą przysyłać do centrali tygodniowe raporty i wykazy swej działalności, poparte dowodami.

Podobna reorganizacja posiadałaby, między innymi, dwie dobre strony:

1. Zwolniłaby pp. Min. Strońskiego i Seydę z ciężaru posiadania własnego i kosztownego aparatu, a niekompetentnego w działaniu za granicą, i tym samym odpowiedzialność tych pp. ministrów zredukowałaby się tylko do opracowywania odpowiedniego materiału propagandowego, przeznaczonego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na obsłużenie placówek;

2. Reorganizacja taka nie pociągnęłaby za sobą żadnych nowych funduszy, gdyż biuro prasowe przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych utrzymywałoby się z kredytów skrojonych w połowie z budżetu p. min. Seydy, w połowie z budżetu p. min. Strońskiego. Ponieważ kredyty te byłyby minimalne, ani p. Stroński, ani p. Seyda nie odczuliby w najmniejszej mierze skromnego okrojenia ich budżetów.

Co się tyczy placówek, plan reorganizacji powyżej skreślony przewiduje właśnie wykorzystanie ludzi będących już na etacie, a więc także nie pociąga za sobą nowych wydatków. Innowacja polega na tym, że byłyby odtąd przewidziane osoby, które byłyby osobiście odpowiedzialne za wykorzystanie nadesłanego im z Paryża materiału.

⁹¹ Drugim był działający niemal od powołania rządu gen. Sikorskiego Urząd Informacji i Dokumentacji, na którego czele stał wiceprezes Rady Ministrów prof. Stanisław Stroński.

Tak pojęta reorganizacja jest łatwa do przeprowadzenia, nie niszczy żadnej istniejącej już organizacji, odciąża pewne resorty, obarcza inne, przesuwa kompetencje we właściwym kierunku, nie zwiększa istniejących wydatków, wprowadza kontrolę i odpowiedzialność osobistą, wreszcie ujednocza linię polityczną zgodną z duchem nowego stanu rzeczy.

Reformę przelicznych placówek propagandowych, działających w Paryżu, równie rozbieżnie, jak kosztownie i z względem tylko pożytkiem, gotów jestem opracować na specjalne żądanie i także z zachowaniem koniecznej oględności w stosunku do osób i funkcjonujących już mechanizmów.

Paryż, dnia 28 grudnia 1939 r.

/-/ Stefan Aubac

IPMS, PRM 15

482

*29 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora przy Stolicy Apostolskiej
w sprawie przyjazdu do Angers watykańskiego dyplomaty*

Ambasada R.P. Watykan.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 29.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 29.XII.1939.

NR 47.

W dniu 22 bm. Kardynał Sekretarz Stanu w rozmowie poufnej ze mną wyraził zgodę na wyjazd do Angers na razie monsignora Pacini, jako chargé d'affaires. Jutro będę widział Papieża i sprawę jeszcze raz poruszę. Ambasador francuski działa równolegle.

Papée

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 246

483

*29 grudnia, telegram szyfrowy posła w Bernie
w sprawie przybycia do Angers
przedstawiciela dyplomatycznego Szwajcarii*

Poselswo R.P. Bern.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 29.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 29.XII.1939.

NR 48

Motta, składając mi prywatnie życzenia dla Polski, oświadczył mi, że w najbliższym czasie Rada Związkowa ma zdecydować sprawę wysłania do Angers przedstawiciela dyplomatycznego i sądzi, że decyzja będzie przychylna. Prosiłbym o zachowanie na razie ścisłej poufności.

Komarnicki

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

484

*29 grudnia, instrukcja ministra spraw zagranicznych
w sprawie działalności gospodarczej placówek*

Angers, dnia 29 grudnia 1939 r.

I n s t r u k c j a

dla wszystkich Placówek R.P. w sprawie zarządzeń doraźnych.

Okupacja wojskowa Rzeczypospolitej Polskiej stworzyła specyficzne warunki, których konsekwencją musi być na odcinku czynności gospodarczej placówek R.P. zmiana kierunku ich aktywności.

Działalność gospodarcza placówek winna w pierwszym rzędzie objąć:

1) Podejmowanie kroków koniecznych w celu zabezpieczenia i rewindykacji mienia polskiego, przewidzianych w piśmie Ministerstwa Spraw Zagranicz-

nych Nr Pol/851/2 z 16.XI.1939 r., opierającym się na uchwale Rady Ministrów z dnia 15.X.39 r.⁹²

2) Podejmowanie starań o zabezpieczenie pretensji za import polski do kraju urzędowania placówki i niedopuszczanie, aby pretensje te zostały zrealizowane przez władze okupacyjne, względnie przez wyznaczonych przez te władze zarządców lub innych pełnomocników. Ze względu na to konieczne jest pouczanie zainteresowanych w drodze bezpośrednich kontaktów oraz odpowiednio inspirowanych komunikatów, pomieszczanych w organach Izb Handlowych lub innych organizacjach gospodarczych, że wszelkie zapłaty dokonane na ręce osób zamieszkujących na okupowanym terytorium Polski lub na ręce rządów komisarycznych czy komisarzy firm polskich – nawet w wypadkach posiadania przez te osoby względnie komisarzy upoważnienia od prawowitych właścicieli, względnie reprezentantów tych firm, przebywających poza okupowanym terytorium polskim – są nieważne i według obowiązujących praw polskich przez Polskę nie będą uznane. Ważne natomiast są wpłaty na ręce osób prywatnych, jeżeli tytuł uprawniający do odbioru tych wpłat powstał przed 1 września 1939 r. i osoby te znajdują się za granicą, przekazy do Polski są jednakże i przy tego rodzaju wypadkach wykluczone. O ile chodzi o mienie i należności państwowe wzgl. przedsiębiorstw państwowych, to wszelkie pełnomocnictwa do dysponowania, inkasa itd. winny być w zasadzie potwierdzane przez Ministra Skarbu. W wypadkach wątpliwych należy się zwracać do Ministerstwa Skarbu o wyjaśnienia. Równocześnie konieczne jest pouczanie zainteresowanych, że należności dłużne firmom polskim winni – w razie braku uprawnionych do odbioru – wpłacać na rachunek placówki dyplomatycznej lub konsularnej R.P., przy czym Ministerstwo Skarbu R.P. przejmuje w takich wypadkach na siebie całkowicie obowiązek rozrachunku z wierzycielami. Na wypadek oporu należy doradzać wpłacenie sum dłużnych z tytułu importu polskiego do depozytu sądowego.

3) Podejmowanie w miarę możliwości starań, aby zamówienia w kraju urzędowania placówki, dotychczas zaspokajane w Polsce, na okres okupacji Polski przesunięte zostały przez zainteresowanych na kraje alianckie względnie przyjaźnie neutralne.^b*nieaktualne*^b

4) Podejmowanie starań, aby zorganizowane swego czasu instytucje gospodarcze, jak Izby Handlowe, Stowarzyszenia Kupców Handlujących z Polską

⁹² 15 grudnia (nie października) Rada Ministrów wydała Zarządzenie w sprawie mienia przedsiębiorstw państwowych znajdujących się poza granicami kraju; dokument ogłoszono w „Monitorze Polskim” z 29 stycznia 1940 r., nr 17–23, poz. 11.

itp., zostały nadal utrzymane, chociażby przy zredukowaniu ich personelu do jednej osoby ze względu na brak środków finansowych na ich subwencjonowanie. Konieczny jest przy tym poważniejszy wysiłek placówki R.P. w celu podtrzymania takich ośrodków gospodarczych przez wygłaszanie odpowiednich odczytów i kontakt towarzyski. ^b*nieaktualne*^b

5) Pozostawiania w stałym kontakcie z instytucjami finansowymi kraju urzędowania w celu trzymania ręki na kontaktach stanowiących własność polskich instytucyj finansowych oraz prywatnych osób narodowości polskiej w tych instytucjach, sprawdzanie miejsca pobytu posiadaczy kont i nakłaniania ich, aby sumy swego czasu zdeponowane starały się przeprowadzić do instytucyj bankowych angielskich lub francuskich. Równocześnie należy w drodze, o której mowa pod 1), ostrzec instytucje kraju urzędowania przed dokonywaniem wypłat na zlecenie komisarycznych zarządów czy komisarzy postanowionych przez okupantów.

O powyższych krokach należy Ministerstwo Spraw Zagranicznych informować w odpowiednich sprawozdaniach periodycznych.

MINISTER
/-/ August Zaleski

AAN, *Poselstwo w Meksyku* 26

485

30 grudnia, projekt listu premiera do dowódcy sił sprzymierzonych w sprawie dostaw dla armii polskiej

le décembre 1939
LE GENERAL SIKORSKI,
COMMANDANT EN CHEF L'ARMEE POLONAISE,
à MONSIEUR LE GENERAL GAMELIN,
COMMANDANT EN CHEF LES ARMEES FRANCAISES.

«Mon Général,»

^b(*Proszę napisać na oryginalne listu własnoręcznie*)^b

J'ai l'honneur de porter à votre connaissance que le travail de reconstruction de l'Armée Polonaise en France progresse rapidement grâce

à l'aide des autorités militaires françaises et malgré les nombreuses difficultés au point de vue du matériel et du cantonnement.

Dans mon plan initial j'avais prévu que deux Divisions d'Infanterie seraient formées vers la fin de mars 1940 et pourraient à ce terme être envoyées dans la zone des armées. Il ne sera malheureusement pas possible de terminer l'organisation de ces unités à cette date.

Le retard est causé par un grand manque de matériel qui ne permet pas de mener l'instruction de façon adéquate. Le manque de matériel de combat retardera encore plus le terme auquel les troupes seront prêtes. Les difficultés les plus grandes sont causées par l'insuffisance du matériel d'armement d'Artillerie et par le manque de matériel de traction d'Artillerie divisionnaire: hippomobile ou auto.

Je suis persuadé que les autorités militaires de la Région ainsi que la Mission Militaire Franco-Polonaise font tout ce qui est possible pour hâter les travaux d'organisation. Il se pourrait que les autorités militaires centrales auraient aussi la possibilité de nous aider dans une grande mesure, et c'est pour cela que j'ai l'honneur de vous prier, mon Général, de bien vouloir exercer votre influence de façon à hâter cette question de l'équipement des Divisions polonaises. Cela serait encore une preuve de la grande bienveillance envers la formation des unités polonaises, dont vous avez toujours donné de nombreux témoignages.

^eVeillez agréer, mon Général, l'expression de ma haute considération.

/SIKORSKI/
Général de division^e.

^b(*Proszę dopisać na oryginalne listu własnoręcznie*)^b

IPMS, Kol. DCNW 1/5

486

*30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
w sprawie polityki Turcji*

Ambasada R.P. Ankara.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 30.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 30.XII.1939.

NR 70.

Na zapytanie Gafenki w sprawie stanowiska Turcji na wypadek agresji sowieckiej przeciwko Rumunii tutejszy minister spraw zagranicznych odpowiedział przez ambasadora rumuńskiego, że Turcja uważa istnienie silnej i niepodległej Rumunii za swój żywotny interes. Nie może jednak już dziś sprecyzować swego stanowiska, nie wiedząc, co uczynią alianci i nie chcąc w obliczu jedynie hipotez wypowiadać się z góry przeciwko Sowiетom. Dotychczasowa taktyka pozostawiania ZSRR w niepewności co do ewentualnej interwencji tureckiej okazała się już pożyteczna, działając na Sowiety hamująco. Turcja nie życzy sobie poza tym rozszerzania zobowiązań paktu bałkańskiego.

W sprawie powyższej istnieje akcja prorumuńska ze strony Francji, skutecznie osłabiającej opór Anglii i skłonnej nawet do odpowiednich rozmów międzysztabowych z Turcją.

Turcja widziałaby chętnie polubowne załatwienie sprawy Dobrudży⁹³ bez brania jednak inicjatywy w tym kierunku i bez narażania Rumunii w konsekwencji na zaktualizowanie rewindykacji węgierskich.

Sokolnicki

Otrzymuje: Bukareszt i M.S.Z.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁹³ Prowincja ta, szczególnie jej południowa część, była przedmiotem sporów rumuńsko-bułgarskich.

487

*30 grudnia telegram szyfrowy ambasadora w Ankarze
w sprawie polityki Turcji*

Ambasada R.P. Ankara.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 30.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 31.XII.1939.

NR 71.

Refero telegram szyfrowy Nr 70⁹⁴.

Dodatkowe informacje ze źródeł francuskich:

I. Po powrocie z Moskwy minister spraw zagranicznych odpowiedział na zapytanie, że w razie konfliktu rumuńsko-sowieckiego Turcja ściśle wykona zobowiązania konwencji o cieśninach⁹⁵.

II. Rząd turecki nie może rozszerzyć zobowiązań paktu bałkańskiego z uwagi na niewiadome jeszcze stanowisko aliantów i Włoch, i na konieczność zatwierdzenia takich nowych zobowiązań przez parlament, co miałyby charakter antysowiecki.

III. Generał Weygand poruszył już po 19 października sprawę porozumień wojskowych pod kątem agresji Sowieców przeciwko Rumunii. Marszałek Czarmek ustosunkował się do tego zasadniczo przychylnie.

Sokolnicki

Otrzymuje: Bukareszt i M.S.Z.

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

⁹⁴ Dok. nr 486.

⁹⁵ Mowa o konwencji z Montreux podpisanej 20 lipca 1936 r.

488

*30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Londynie
w sprawie stosunku Litwy do rządu polskiego*

Ambasada R.P. Londyn.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 30.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 30.XII.1939.

NR 115.

Refero telegram szyfrowy Nr 105⁹⁶.

Litewski minister spraw zagranicznych powiedział Prestonowi, że rząd litewski, nie uznając Rządu Polskiego, nie może się zgodzić, aby jego urzędnicy działali na Litwie. Odmówił wobec tego w sposób stanowczy udzielenia pozwolenia na przyjazd Mitkiewicza, dodając, że zażąda od Załęskiego opuszczenia Litwy. Zajął również negatywne stanowisko wobec Perkowskiego i Kościałkowskiego; w stosunku do Żółtowskiego zastrzeżeń nie ma, będzie ograniczał się tylko do spraw pomocy dla uchodźców. W tej sytuacji Foreign Office uznało za konieczne interweniować wobec tutejszego posła litewskiego. Podtrzymał on stanowisko co do Mitkiewicza, natomiast sugerował, aby Perkowski i Kościałkowski zostali wyznaczeni przedstawicielami Czerwonego Krzyża; przyrzekł wpłynąć na swój rząd, aby przyjęta została zasada, że ktoś, kto był polskim urzędnikiem, może pomimo tego zajmować się sprawami uchodźców. Foreign Office sugeruje podobny nacisk z naszej strony na Klimasa.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

⁹⁶ Dok. nr 448.

489

*30 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Rzymie
w sprawie stosunku Włoch do rządu polskiego*

Ambasada R.P. Rzym.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 30.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 31.XII.1939.

NR 6.

W związku z naszą démarchę nowy ambasador włoski w Madrycie otrzymał polecenie przyjęcia wizyty tamtejszego Posła polskiego, gdyby telefonicznie zwrócił się o nią. Otrzymał również polecenie osobistego rewizytowania. W instrukcji te wizyty określono jako „osobiste” (personalne). Natomiast nie zostało mu poleczone oficjalne zawiadomienie Posła polskiego o złożeniu listów uwierzytelniających.

Proszę powiadomić Ministra Szumlakowskiego.

Wieniawa Długoszowski

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 243

490

*31 grudnia, telegram szyfrowy ambasadora w Bukareszcie
w sprawie stosunków rumuńsko-radzieckich*

Ambasada R.P. Bukareszt.
DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
WYSŁANO DN. 31.XII.1939.
OTRZYMANO DN. 1.I.1940.

NR 25.

Sekretowane.

Minister Uzbroyeń Slavescu poinformował mnie, że stwierdził ostatnio zmniejszenie sił zbrojnych sowieckich na besarabskim pograniczu Rumunii.

Obok możliwości zabierania ich na front finlandzki istnieje również przypuszczenie, że chodzi o przeniesienie na ich miejsce oddziałów z Polski, których nastroje zaczynają odbiegać od sowieckich wymagań ideowych. S. powiedział mi poza tym, że miano zauważyć w portach dunajskich wyładowywanie z przybyłych z Niemiec barek skrzyń, zawierających rzekomo niemieckie tekstylia dla Sowietów, a budzących podejrzenie, że zawierają miny przeznaczone na Morze Czarne. Tę ostatnią wiadomość władze rumuńskie starają się sprawdzić.

Na zakończenie S. wyraził osobiste przekonanie, że prędzej czy później Rumunia zostanie wciągnięta w wojnę, bez której w tej części Europy, zdaniem jego, nie obejdzie się.

Raczyński

AAN, Instytut Hoovera, MSZ 244

491

31 grudnia, notatka ambasadora przy Stolicy Apostolskiej z rozmowy z papieżem

Rzym, dnia 31 grudnia 1939 r.

Rozmowa z Ojcem Świętym w dniu 29.XII.1939
przy okazji złożenia życzeń noworocznych.

Zacząłem od złożenia życzeń Pana Prezydenta R.P. Władysława Raczkiewicza, Rządu R.P. i Narodu Polskiego. Papież podziękował, wymieniając po kolei Pana Prezydenta, Rząd i cały Naród Polski i udzielając Im swego specjalnego błogosławieństwa.

Następnie Ojciec św. zapytał, jakie są wiadomości i skierował rozmowę na armię polską we Francji. Interesowała Go przede wszystkim jej liczebność oraz skład.

Odpowiedziałem, że na razie tworzy się cztery dywizje piechoty i jedną pancerną, że jednak ochotnicy napływają z wszystkich stron, że jest mowa też o utworzeniu drugiego ośrodka w Kanadzie, że nie jest wykluczone powstanie

ośrodka na Wschodzie (może w Syrii). Poza tym walczy już nasza flota u boku floty angielskiej. Poważnym aportem do wspólnego wysiłku zbrojnego są nasi lotnicy, którzy w ilości około 2.500 pilotów znaleźli się już we Francji i w Anglii.

Papież wykazywał duże zainteresowanie przedmiotem i stawiał dodatkowe pytania. Dwa razy w ciągu tej części rozmowy powiedział, że żołnierz polski jest przecież tak odważny i waleczny.

Przeszedłem następnie na prace Rządu, utworzenie Rady Narodowej oraz działalność dyplomatyczną Rządu. Podziękowałem za zakomunikowaną mi w dn. 22 grudnia przez Kardynała Maglione decyzję wysłania na razie Mgra Pacini do Angers, co Papież przyjął do wiadomości, mówiąc, że zdrowie Mgra Pacini, nadwątłone ciężkimi przejściami w czasie odwrotu z Polski, znacznie się obecnie poprawiło. Równocześnie Ojciec św. dał do zrozumienia, że potrzebuje jeszcze jakiś czas Nuncjusza Cortesi w Rumunii, a to ze względu na konieczność opiekowania się uchodźstwem polskim, do czego Nuncjusz nadaje się lepiej niż ktokolwiek inny. Wyraziłem całą naszą wdzięczność dla Nuncjusza za Jego postawę i działalność w czasie ciężkich dni wrześniowych i później oraz dałem wyraz nadziei, że po zakończeniu swych obecnych zadań, będzie się mógł niebawem udać do siedziby Rządu. Przy tej sposobności złożyłem Ojcu Św. podziękowanie za ofiarowanie wielkiej partii ubrań i lekarstw zakupionych w Argentynie, a przeznaczonych dla uchodźstwa naszego w Rumunii.

Z kolei Papież zapytał o wieści z kraju. Zacząłem od ostatnich wiadomości z okupacji niemieckiej, podkreślając, że prześladowania i okrucieństwa trwają i wzmagają się z wyraźnym celem eksterminacji. Papież z wyraźnym bólem w głosie powiedział: „je sais, je sais”, dodając jeszcze kilka pytań szczegółowych.

Następnie Ojciec Św. przeszedł na niebezpieczeństwo bolszewickie, podkreślając jego powagę i konieczność przeciwdziałania. Odpowiedziałem, że jeżeli chodzi o stronę ideologiczną bolszewizmu, to został on skompromitowany w oczach narodów zachodnich aliansem z nazizmem oraz napaścią na Polskę i Finlandię. Jeżeli zaś chodzi o jego stronę materialną, to świetną lekcję daje Europie Finlandia, wykazując ad oculos słuszność polskiej tezy, że armia sowiecka nie jest groźnym przeciwnikiem. Morale niskie, żołnierz niedożywiony, materiał lichej i szybko zużywany, sieć komunikacyjna nie rozbudowana, dowództwo słabe, w ogóle un colosse sur des pieds – Papież dodał – d'argile.

Poza tym dałem przykłady, jak w okupacji sowieckiej ludność szybko leczy się z iluzji co do sowieckich porządków – i jak równocześnie działa to, co nazwałem „le contrepoison bourgeois”. Kiedy powiedziałem, że po tej wojnie należy zdaniem moim liczyć się w Europie z czymś, co Niemcy nazywają „ein Ruck nach links”, że jednak tego rodzaju proces socjalny może i powinien odbyć się w ramach cywilizacji chrześcijańskiej i doktryny Kościoła, Papież bardzo żywo powiedział, że doktryna Kościoła bardzo stanowczo wypowiada się za większą sprawiedliwością społeczną. Przechodząc następnie do alokucji papieskiej z dnia 24 bm., wyraziłem podziw dla zawartych w niej myśli, co Papież przyjął łaskawie, mówiąc, że chciał raz jeszcze ująć wielkie problemy aktualnej polityki z punktu widzenia doktryny Kościoła. Wspomniał przy tym o aktach niezgodnych z prawem boskim i ludzkim. Rozmowa potoczyła się następnie około pojęcia poszanowania danego słowa jako podstawy stosunków między narodami, przy czym mogłem wtrącić, że motyw ten powtarza się ciągle we wszystkich dotychczasowych enuncjacjach Ojca św. Powiedziałem przy tej sposobności m.in., że „sans une victoire des alliées la civilisation chrétienne est vouée au plus lamentable declin” oraz „qu’il nous faut une victoire totale”. Papież nie przeczył i potakiwał głową. Zakończyłem tę część rozmowy zwrotem o „esprit indomptable de la Pologne” i przypomnieniem napisu na bramie głównej Wawelu „Si Deus nobiscum quis contra nos”.

Rozmowa trwała przeszło 20 minut. Pod koniec Papież udzielił błogosławieństwa wszystkim członkom Ambasady, których polecił wprowadzić, przy czym powiedział: „c’est une bénédiction spéciale” oraz „je forme des voeux pour la resurrection et la grandeur de la Pologne”.

IPMS, PRM 14c

492

*grudzień, niepodpisana notatka w sprawie
Międzynarodowego Towarzystwa Osadniczego*POUFNENotatka w sprawie M.T.O.

Sygnalizuję sprawę bardzo ważną i pilną.

M.S.Z. posiada w Ameryce Południowej oraz we Francji rozległe tereny, nabyte w ostatnich latach z funduszy skarbowych: w Brazylii – 53.000 ha⁹⁷, w Argentynie – ca 60.000 ha, we Francji – 298 ha (własność) i 19 ha (dzierzawa)⁹⁸. Cel nabycia – akcja osadnicza dla emigracji polskiej oraz fermy rolniczo-doświadczalne dla przyszłych osadników.

Kapitał inwestowany w te tereny wynosi ca 2 miliony złotych.

W Ameryce działają: Parańska Spółka Handlowa i T-wo Kolonizacyjne⁹⁹, we Francji – Societé Anonyme d'Agriculture w Périgueux.

Przed trzema laty powołano do życia „Międzynarodowe T-wo Osadnicze” S.A. w Warszawie, które objęło gestią wszystkich zakupionych terenów i które wchłonęło pod względem finansowym i administracyjnym wymienione wyżej instytucje.

Kapitał zakładowy M.T.O. wynosił 500.000 złotych, wpłaconych efektywnie w połowie przez M.S.Z., w drugiej połowie przez Banki państwowe.

Udział M.S.Z., a zatem Skarbu Państwa, został przy zakładaniu spółki ukryty.

Władze spółki: Prezes zarządzający – M.B. Lepecki, członkowie zarządu: pułk Bączkiewicz i poseł Pankiewicz.

⁹⁷ Chodzi najprawdopodobniej o zakupione jeszcze przez Ligę Morską i Kolonialną tereny zwane Morską Wolą; prowadzona tam, a także w kolonii Aguila Blanca (Orzeł Biały) akcja osadnicza nie powiodła się ze względu na warunki naturalne; po interwencji kpt. Feliksa Kopczyńskiego (z ramienia MSZ) osadników przeniesiono w inne rejony.

⁹⁸ Mowa o osadnictwie polskim nieopodal Tuluzy.

⁹⁹ Spółka z siedzibą w Warszawie, powstała z inspiracji LMK; założyła w Brazylii kolonię Aguila Blanca.

Działalność spółki oparta była całkowicie na subwencjach Departamentu Konsularnego M.S.Z., który formalnie kontrolował tę instytucję (ściśle – dwie – dyr Drymmer i nac. Zarychta).

Wszystkie dotacje, przeznaczone zarówno dla M.T.O., jak zakup terenów szły przez ręce dr. A. Figlarewicza, jako kierownika referatu finansowego w Dep. Kons. Ponieważ wszystkie dotyczące akta przypadły, ustalenie powyższych sum nastąpić może tylko z pamięci.

Niezmiernie pilne i ważne w chwili obecnej jest:

- a) zabezpieczenie stanu posiadania Skarbu Państwa na nabytych terenach i zapobiegnięcie, aby własność ta nie stała się domeną władania niewłaściwych ludzi (fakt inwestowania funduszy skarbowych w powyższych realnościach nie został nigdzie sprecyzowany – wie o tym tylko szczupłe grono ludzi).
- b) poczynienie odpowiednich kroków na wypadek: gdyby akcje M.T.O., które na zewnątrz jest formalnym właścicielem terenów, przypadły podczas ewakuacji, ewentualnie dostały się w ręce Niemców lub bolszewików. Gdyby akcje te znajdowały się w rękach prywatnych, a mianowicie: M.B. Lepeckiego lub pułk. Bączkiewicza.
- c) załatwienie szeregu innych spraw z tym związanych, których konieczność wysunie obecna chwila.

Zaznaczam, iż do prawomocności aktów M.T.O. wystarczają 2 podpisy zarządu.

M.B. Lepecki znajdował się do niedawna z p. Zarychtą w Jugosławii z zamiarem podobno udania się do Południowej Ameryki. Pułk Bączkiewicz (krewny Dyr. Drymmera) przebywa przejściowo w Rumunii. P. Pankiewicz świeżo przyjechał do Paryża.

- d) Wiadomo mi, iż w kasie M.T.O. w chwili wybuchu wojny znajdowało się około 200.000 złotych – kwotę tę zabrano, oczywista iż należy domagać się wyliczenia z tych sum, jako w całości pochodzących z M.S.Z.
- e) Należy kontynuować, a w każdym razie położyć rękę, i to twardą, na gospodarce M.T.O., gdyż akcja osadnicza może i w chwili obecnej być w pewnym stopniu aktualna.
- f) Uzdrowić gospodarkę i nie dopuścić do dalszego marnowania pieniędzy skarbowych (charakterystyczny przykład: przy zakładaniu

spółki akty rejestrowe, statuty itp. były przygotowane i wydrukowane, w ostatniej jednak chwili p. M.B. Lepecki polecił dokonać zmiany, gdyż mu nie odpowiadał tytuł „prezesa” M.T.O., zarządził więc zmianę na „prezes zarządzający” – kosztowało to dodatkowo około 6.000 złotych!).

Zaznaczam, iż sprawą M.T.O., pomimo iż na ten cel szły rokrocznie setki tysięcy złotych z budżetu M.S.Z., nie interesowała się nawet Najwyższa Izba Kontroli.

W bieżącym roku spowodował p. Figłarewicz przez znanego mu osobiście radcę N.I.K. p. Budnego, iż został wydelegowany z ramienia N.I.K. do zbadania tych spraw – niestety wybuch wojny nie pozwolił mu na ukończenie tych badań.

Zaznaczam, iż całokształt tych spraw zna tylko wyżej wymienione szczupłe grono osób łącznie z niżej podpisanym, który ponadto jest jedynym, znającym również w szczególach stronę finansową zagadnienia.

IMPS, PRM 7

WYKAZ SKRÓTÓW

a. i.	- ad interim
AA	- Auswärtiges Amt
AAN	- Archiwum Akt Nowych
AFSC	- American Friends Service Committee
AMAE	- Archives du Ministère des affaires étrangères
ANWW	- Akta Naczelnych Władz Wojskowych
APF	- Armia Polska we Francji [1939–1940]
ARC	- American Red Cross
CB	- Companion of the Bath
CBE	- Commander of the British Empire
CMG	- Companion of St. Michael and St. George
Comporel	- zob. CPR
COP	- Centralny Okręg Przemysłowy
CPR	- Commission for Polish Relief
DPSR	- Documents on Polish-Soviet Relations
DCNW	- Dziennik Czynności Naczelnego Wodza
DDPPZ	- Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej
DOK	- Dowództwo Okręgu Korpusu
dp	- dywizja piechoty
E.III	- Wydział Opieki Prawnej [MSZ]
Esq.	- Esquire
FO	- Foreign Office
FON	- Fundusz Obrony Narodowej
GCB	- Knight Grand Cross of the Bath
GCSI	- Knight Grand Commander of the Star of India
GG	- Generalne Gubernatorstwo
GO	- Grupa Operacyjna
HSES	- Hlinkova slovenská ľudová strana
HM	- His Majesty
IJP	- Instytut Józefa Piłsudskiego
IKC	- Ilustrowany Kurier Codzienny
IPMS	- Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego
KG	- Knight of the Garter
LMK	- Liga Morska i Kolonialna
Lt.	- lit litewski
Mgr	- Monsignore

WYKAZ SKRÓTÓW

MI(R)	– Military Intelligence (Research)
MiID	– Ministerstwo Informacji i Dokumentacji
mp	– manu propria
MS Wewn.	– Minister Spraw Wewnętrznych
MS Wojsk.	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MTO	– Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze
ND	– Naczelne Dowództwo
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NKWD	– Narodnyj komissariat wnutriennich diel
O. II	– Oddział II [Sztabu Głównego]
OPL	– obrona przeciwlotnicza
ORP	– Okręt Rzeczypospolitej Polskiej
PAT	– Polska Agencja Telegraficzna
PAU	– Polska Akademia Umiejętności
PBK	– Polska Biała Księga
PC	– Privy counsellor [of the United Kingdom]
PC	– Poste de Commandement
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PLL LOT	– Polskie Linie Lotnicze LOT
PMW	– Polska Misja Wojskowa
PNF	– Partito Nazionale Fascista
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PRM	– Prezydium Rady Ministrów
PSR	– Polish-Soviet Relations
RAF	– Royal Air Force
RP	– Rzeczpospolita Polska
rkps	– rękopis
S.A.	– spółka akcyjna
SAPA	– South African Press Association
Sepewe	– Stowarzyszenie Przemysłu Wojennego
SG	– Sztab Główny
SHS	– [Kraljevina] Srba, Hrvata i Slovenaca
SS	– Schutzstaffel
T	– Treasury
TASS	– Tielegrafnoje Agientstwo Sowietskogo Sojuza
TNA	– The National Archives
URSS	– L'Union des Républiques Socialistes Soviétiques
USA	– United States of America
WM	– wiceminister
WP	– Wojsko Polskie
YMCA	– Young Men's Christian Association
ZPKM	– Związek Polskich Kawalerów Maltańskich
ZSSR	– Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Rad

INDEKS RZECZOWY

Hasła indeksu umieszczone są na czterech poziomach. W ramach każdego poziomu hasła ułożone zostały w kolejności alfabetycznej.

Stosunki Polski z danym krajem znajdziemy pod nazwą kraju, np. stosunki polsko-francuskie pod hasłem Francja–Polska.

Jeżeli dokument poświęcony jest w całości jednemu tematowi (np. stosunkom Litwa–Polska), w indeksie figuruje numer tego dokumentu (**pogrubioną czcionką**).

Poziom pierwszy (**pogrubioną czcionką**) obejmuje państwa (także kolonie i regiony), stosunki danego państwa z Polską, organizacje i instytucje, najważniejsze problemy polityczne, społeczne i wojskowe.

W hasłach dotyczących poszczególnych państw na poziomie drugim znajdujemy informacje o sytuacji wewnętrznej, najważniejszych wydarzeniach i problemach politycznych i wojskowych, partiach politycznych i ruchach społecznych. W pozostałych hasłach poziom drugi to uszczegółowienie problemu (np. **Władze naczelne RP** – rząd Składkowskiego).

Poziom trzeci (*kursywa*) – w hasłach dotyczących państw – zawiera najważniejsze informacje o relacjach z innymi państwami (poza Polską) ułożone w porządku alfabetycznym: stosunków Wielka Brytania – Niemcy należy szukać pod **Niemcy** – polityka zagraniczna – *Wielka Brytania*, a stosunków Wielka Brytania – Francja pod **Francja** – polityka zagraniczna – *Wielka Brytania* itp. Na poziomie trzecim umieszczone są także istotne problemy, wydarzenia i inicjatywy w relacjach międzynarodowych (np. **Belgia** – polityka zagraniczna – *belgijsko-holenderska inicjatywa pokojowa 28 VIII*). W pozostałych hasłach poziom trzeci to dalsze uszczegółowienie tematu (np. **Uchodźcy** – pomoc dla uchodźców – *Czerwony Krzyż*).

Na poziom czwarty (*petit*) trafiły problemy i wydarzenia w stosunkach międzypaństwowych (np. **Francja** – polityka zagraniczna – *Niemcy* – ultimatum) oraz szczegółowe informacje o ważnych kwestiach polityki międzynarodowej.

- Afganistan**, s. 118, 141, 200, 328, 346, 417, 498, 538
- Afganistan–Polska**, dok. nr 280, s. 118, 141, 200, 417
- Afryka Południowo-Zachodnia**, s. 578
- Albania**, s. 387⁶³
 polityka zagraniczna
 – *Grecja*, s. 387, 387⁶³
 – *Włochy*, s. 387, 387⁶
- Argentyna**, s. 312, 353, 596, 598
- Argentyna–Polska**, s. 353
 MTO, s. 598
- Australia**, s. 409
- Austria**, s. 25, 274, 429, 476, 481, 482
 polityka zagraniczna
 – *Czechosłowacja*, s. 429
 – *Niemcy*, s. 274
 – *Stolica Apostolska*, s. 25
 – *Węgry*, s. 429, 481³⁰
- Bank Polski**, s. 35, 41, 73, 74, 159, 160, 169, 197, 198, 219, 432, 502⁴³
 tranzyt złota, s. 41, 42, 74, 75, 159, 502⁴³
- Basuto (Basutoland)**, s. 578
- Beczuana (Bechuanaland)**, s. 578
- Belgia**, s. 26¹⁷, 107, 121, 156, 172, 180, 330, 331, 333, 371, 417, 419, 443, 468, 489, 568
 polityka zagraniczna, s. 330
 – *belgijsko-holenderska inicjatywa pokojowa 28 VIII*, s. 15, 15⁸, 333, 468–470
 – *belgijsko-holenderska inicjatywa pokojowa 7 XI*, s. 324, 324²⁹, 325, 330–333, 442
 – *Francja*, s. 324, 324²⁹, 440
 – *Niemcy*, s. 172, 324, 324²⁹
 – *Rumunia*, s. 331
 – *Szwecja*, s. 371
 – *USA*, s. 419
 – *Wielka Brytania*, s. 324, 324²⁹
- Belgia–Polska**
 stosunki gospodarcze, s. 68, 324, 327
 stosunki polityczne, dok. nr 393, 407,
 s. 371, 417, 443, 449, 462, 463, 468, 469
- Brazylia**, s. 118, 157, 200, 353, 417, 598, 598⁹⁹
- Brazylia–Polska**, s. 118, 119, 157, 200, 353, 417, 443
- Polonia**, s. 118, 119
 MTO, s. 598, 598⁹⁷, 598⁹⁹
- Bułgaria**, s. 19, 106, 109, 387, 431, 482, 512, 570
 polityka zagraniczna
 – *Czechosłowacja*, s. 430
 – *Jugosławia*, s. 387
 – *Niemcy*, s. 512
 – *Rumunia*, s. 387, 591⁹³
 – *Włochy*, s. 387
 – *ZSRR*, s. 512
- Bułgaria–Polska**, s. 106, 125
- Chile**, s. 200, 417, 443
- Chiny**, s. 185, 186, 240–242, 264, 286, 287, 302, 315, 353, 464, 584
 polityka zagraniczna
 – *Japonia*, s. 185, 186, 240, 264, 287, 315, 464, 584
 – *USA*, s. 185
 – *ZSRR*, s. 241, 315
 zob. Mandżukuo
- Chiny–Polska**, s. 302, 353
- Czechosłowacja**, s. 46, 153, 187, 209, 279, 337, 340, 340⁴³, 419, 429^x, 431⁸³, 447, 476, 478, 478²⁵, 479, 584
 polityka zagraniczna
 – *Francja*, s. 427, 428, 478, 478²⁵
 – *Niemcy*, s. 156, 209, 336, 340, 419, 429, 429^x, 478²⁵
 – *Rumunia*, s. 431⁸³, 478
 – *Ruś Podkarpacka*, s. 478
 – *Węgry*, s. 429
 – *Wielka Brytania*, s. 79, 81, 100, 478, 478²⁵, 479
 – *ZSRR*, s. 79, 81, 340, 340⁴³, 478
 sytuacja wewnętrzna, s. 427, 478, 479, 479²⁶, 479²⁷, 479²⁸
 zob. Czechosłowacka emigracja (Londyn)
 zob. Czechosłowacki Komitet Narodowy
 zob. Protektorat Czech i Moraw
 zob. Słowacja
- Czechosłowacja–Polska**, s. 46, 187, 279, 337, 340⁴³, 478, 584
 Legion Czechosłowacki, dok. nr 356
- Czechosłowacka emigracja (Londyn)**, dok. nr 353, s. 477
 plany federacji powojennej, s. 428–430

- polityka zagraniczna
 – *Czechosłowacki Komitet Narodowy*, s. 427, 428
 – *Niemcy*, s. 429, 429^x
 – *Słowacja*, s. 428, 430
 – *Węgry*, s. 430
 – *Wielka Brytania*, s. 427, 427^x
 – *Włochy*, s. 428
 – *Rumunia*, s. 430, 512
- Czechosłowacka emigracja (Londyn)**
 – *Polska*, dok. nr 353, s. 426, 427^x, 428, 430, 431, 482^x, 483
- Czechosłowacki Komitet Narodowy**, dok. nr 307, s. 372, 480
 plany federacji powojennej, s. 480–483
 polityka zagraniczna, s. 480
 – *Francja*, s. 370
 – *Niemcy*, s. 480
 – *Rumunia*, s. 512
 – *Wielka Brytania*, s. 428
 – *ZSRR*, s. 428, 480
 sytuacja wewnętrzna, s. 372, 480
- Czechosłowacki Komitet Narodowy**
 – *Polska*, dok. nr 386, s. 431
- Dania**, s. 43, 56, 57, 196, 200, 209⁶⁰, 302, 321, 443, 513
 polityka zagraniczna, s. 209
 – *Niemcy*, s. 196, 211
 – *Norwegia*, s. 209, 209⁶⁰
 – *Szwecja*, s. 209, 209⁶⁰
- Dania–Polska**, s. 21, 22, 57, 200, 321, 322, 443
- Egipt**, s. 75, 200, 357, 417, 443
- Estonia**, s. 43, 117, 220, 221, 291, 338, 338⁴¹, 339, 340, 342, 342⁴⁶, 360, 554⁷⁵
 polityka zagraniczna
 – *Łotwa*, s. 339
 – *Niemcy*, s. 340, 360, 554⁷⁵
 – *ZSRR*, s. 220, 220⁷¹, 221, 338⁴¹, 339, 342⁴⁶
- Estonia–Polska**, dok. nr 144, s. 117, 291
- Finlandia**, s. 43, 176, 176³⁶, 196⁵⁶, 203, 278–281, 281³, 282, 283, 308, 314, 421, 467, 467¹⁶, 472, 473, 485, 491, 492, 495, 497, 497³⁸, 500, 508, 510, 513, 525, 526, 530, 532, 539, 540, 542, 543, 564, 579, 581, 596
 polityka zagraniczna
 – *Francja*, s. 279
- *Niemcy*, s. 279–281, 281³, 282
 – *Norwegia*, s. 176
 – *Rumunia*, s. 510
 – *Szwecja*, dok. nr 399, 439, s. 176, 196, 203, 282, 508, 530, 565, 579
 – *USA*, s. 282
 – *Wielka Brytania*, s. 279
 – *Węgry*, dok. nr 402
 – *Włochy*, s. 491, 500
 – *ZSRR*, s. 176, 176³⁶, 196⁵⁶, 279–281, 281³, 282, 283, 308, 421, 467, 467¹⁶, 472–474, 485, 491, 492, 494, 495, 497³⁸, 508, 525, 526, 539, 543, 581, 595
- Finlandia–Polska**, dok. nr 250, 380, 388, 422, 442, 462, 476, s. 175, 176, 248, 508, 525, 539
- Fundusz Obrony Narodowej (FON)**, dok. nr 441, s. 292, 295
- Francja**, s. 4–6, 8, 9⁵, 10, 13, 15⁸, 16, 18, 21, 26–29, 31, 32, 35, 37–40, 42, 43³³, 52, 53, 55, 56, 58–60, 62, 63, 67, 68, 71, 77, 89, 91⁶³, 92, 96–99, 101, 103, 105–107, 109–111, 120–122, 125–127, 130, 136, 138, 139, 141, 144, 147, 149, 154, 155, 158, 164, 170, 176, 179, 180, 182–184, 190–192, 197, 200, 204, 206–208, 211⁶¹, 220, 225, 238, 241⁸⁰, 242, 243, 262, 266, 279, 289, 291¹⁴, 300, 302, 302¹⁶, 303, 304¹⁹, 305, 307, 312, 316, 324, 324²⁹, 328, 333, 343, 347, 348, 352, 353, 357, 371, 372, 375, 377, 378⁵⁷, 384–386, 388, 395, 396, 398, 399, 403, 408, 409, 419, 421–428, 435, 438–440, 442, 445, 451, 455, 469, 478, 478²⁵, 480, 487, 492, 493, 496, 502, 524, 527, 541, 545, 546, 550, 551, 557, 565, 566, 570, 572, 582–584, 589, 591, 595, 596, 598
- polityka zagraniczna, s. 39, 182, 183
 – *Grecja*, s. 67, 326
 – *Kanada*, s. 312
 – *Łitwa*, s. 70, 158, 164, 219, 220
 – *Łotwa*, s. 144
 – *Meksyk*, s. 211, 211⁶¹, 212
 – *Niemcy*, s. 4, 5, 13, 16, 32, 43, 43³³, 52, 53, 53⁴⁰, 55, 56, 63, 66, 138, 139, 182, 203, 210, 344, 403, 421, 425, 426, 476, 487
 – ultimatum, dok. nr 3, 14, s. 18, 28
 – działania wojenne, dok. nr 54, 90, s. 27–29, 42, 59, 60, 67, 71–73, 77, 84, 89, 136, 172, 184, 185, 191, 262, 274, 279, 357, 385, 419, 439, 471, 492, 503, 503⁴⁴
 – blokada, s. 403, 421, 425
 – *Rumunia*, s. 6, 30, 445, 472, 572, 591

- *Stolica Apostolska*, s. 25, 586
 – *Turcja*, s. 40, 67, 170, 170³³, 261, 261⁹⁴, 263, 591, 592
 – *USA*, s. 31, 211, 241⁸⁰
 – *Węgry*, s. 325, 352, 422
 – *Wielka Brytania*, s. 10, 13, 18, 27, 60, 62, 63, 73, 84, 99, 105, 138, 149, 183, 185, 205, 241⁸⁰, 261, 261⁹⁴, 262, 263, 279, 325, 331, 333, 338, 344, 347, 347⁴⁹, 348, 357, 372, 385, 396, 403, 439, 451, 471, 476, 492, 503, 503⁴⁴, 512, 519, 532, 591
 – *Włochy*, s. 6², 13, 20, 28, 32, 63, 136, 137, 153, 261–263, 370, 384–386, 492, 493
 – *ZSRR*, s. 9⁵, 80, 154, 266, 292¹⁴, 279, 338, 421, 493, 519
 sytuacja wewnętrzna, s. 18, 28, 62
- Francja–Polska, dok. nr 30, 51, 106, 329**
 MTO, s. 598, 598⁹⁸
 Polonia, s. 8, 21, 37, 38
 stosunki gospodarcze, s. 19, 35, 68, 195, 197, 541
 – *kredyt na cele obronne, dok. nr 51, 106*, s. 92, 105
 stosunki polityczne, **dok. nr 329**, s. 4, 5, 8–10, 13, 14, 16, 18–20, 28–31, 33, 35, 39, 42, 52, 55, 60, 62, 70–72, 72⁴⁹, 79, 80, 87, 96, 98, 101, 119, 144, 149, 158, 164, 171, 198, 200, 220, 248, 291¹⁴, 343, 344, 352, 371, 402–404, 408, 416, 424, 426, 440–443, 451, 452, 487, 527, 544, 572, 582, 583
 – *sojusz wojskowy, dok. nr 30*, s. 3, 32, 44, 53⁴⁰, 84, 96, 113, 128, 166, 188, 212, 246, 266, 274, 310, 317, 331, 347, 347⁴⁹, 357, 364, 375, 398, 413, 414, 439, 440, 442, 476, 487, 531, 544
 – *współpraca wywiadów*, s. 199, 200, 498
 zob. Wojsko Polskie – wojsko we Francji
- Grecja**, s. 67, 106, 111, 160, 168, 169, 175, 326, 387, 387⁶³, 412, 431⁸⁴, 563, 569
 polityka zagraniczna
 – *Jugosławia*, s. 431⁸⁴
 – *Niemcy*, s. 175, 563
 – *Rumunia*, s. 431⁸⁴, 563
 – *Turcja*, s. 431⁸⁴, 563
 – *Wielka Brytania*, s. 326
 – *Włochy*, s. 153, 387, 387⁶³
 – *ZSRR*, s. 563
- Grecja–Polska**
 stosunki gospodarcze, s. 160, 412
 stosunki polityczne, s. 326
- zob. Uchodźcy
- Hiszpania**, s. 162
 polityka zagraniczna
 – *Niemcy*, s. 51, 269
 – *ZSRR*, s. 191, 191⁵⁰
 sytuacja wewnętrzna, s. 51
- Hiszpania–Polska**, s. 162
- Holandia**, s. 15⁸, 16, 26¹⁷, 78, 121, 172, 180, 180⁴⁰, 182, 195, 321, 324²⁹, 330, 331, 333, 350, 354, 371, 443, 468, 469, 519
 Anti-Revolutionaire Partij, s. 182⁴⁵
 polityka zagraniczna, s. 330
 – *Kolumbia*, s. 411
 – *Niemcy*, s. 17, 172, 330, 331, 350, 469, 470, 520
 – *Norwegia*, s. 411
 – *Rumunia*, s. 411, 470
 – *Szwecja*, s. 371
 – *Turcja*, s. 411
 – *Węgry*, s. 411
 – *Wielka Brytania*, s. 415, 416
 – *ZSRR*, s. 519, 520
 zob. Belgia – belgijsko-holenderska inicjatywa pokojowa 28 VIII
 zob. Belgia – belgijsko-holenderska inicjatywa pokojowa 7 XI
- Holandia–Polska**
 stosunki gospodarcze, s. 195
 stosunki polityczne, s. 17, 18, 78, 180, 181, 183, 321, 354, 371, 443, 462, 468, 469, 470
- Indie**, s. 468, 498, 538
- Indie–Polska, dok. nr 382**
- Irak**, s. 141, 357, 402, 538
- Irak–Polska, dok. nr 328, 470**, s. 141
- Iran**, s. 141, 200, 498, 540
- Iran–Polska**, s. 141, 200
- Irlandia**, s. 201, 311
- Japonia**, s. 133, 148, 181, 182, 184–186, 239–241, 241⁸⁰, 242, 263, 264, 287, 288, 312, 315, 316, 319, 320, 416, 464, 474, 519, 584
 polityka zagraniczna, s. 182, 185, 263, 264
 – *Finlandia*, s. 314
 – *Francja*, 241⁸⁰
 – *Kanada*, s. 312
 – *Niemcy*, s. 133, 185, 241, 242, 264, 317

- USA, s. 184–186, 239–241, 241⁸⁰, 242, 264, 286–288, 416, 464
- Wielka Brytania, s. 241, 241⁸⁰
- ZSRR, s. 241, 242, 264, 287, 315, 316, 416, 464, 474, 519
- sytuacja wewnętrzna, s. 185, 240, 288, 288¹², 416
- Japonia–Polska, dok. nr 138, 151**, s. 184, 185, 264, 314–317, 474
- Jugosławia**, s. 19, 106, 111, 130, 138, 160, 191, 207, 347, 387, 431⁸⁴, 446, 482, 493, 563, 569, 599
- polityka zagraniczna
- Niemcy, s. 19, 444, 446
- Rumunia, s. 387, 431⁸³, 431⁸⁴
- Turcja, s. 431⁸⁴
- Węgry, s. 353
- Włochy, s. 153, 191, 387, 493
- Jugosławia–Polska**, s. 130, 353, 446, 507, 521
- Liga Polsko-Jugosłowiańska, s. 159
- zob. Uchodźcy
- Kanada**, s. 67, 92, 93, 115, 149, 151, 171, 206, 207, 228, 229, 254, 303, 309–314, 354, 359, 375, 390, 395, 417, 438, 442, 566, 595
- polityka zagraniczna, s. 311–313
- Niemcy, s. 67, 311
- USA, s. 229, 313
- Wielka Brytania, s. 254, 312, 354, 359, 390
- sytuacja wewnętrzna, s. 313, 314
- Kanada–Polska, dok. nr 214, 267, 252, 300, 318**
- Polonia, s. 229, 354
- stosunki polityczne, **dok. nr 267**, s. 67, 115, 228, 254, 359, 395, 417
- werbunek do armii polskiej, **dok. nr 214, 252, 300, 318**, s. 92, 93, 122, 254
- zob. Wojsko Polskie – wojsko w Kanadzie
- Kolumbia**, s. 134, 411
- Komintern**, s. 551
- kwestia gdańska → Wolne Miasto Gdańsk
- kwestia ukraińska, **dok. nr 311**, s. 45, 46, 380, 478, 523, 524, 547, 548, 581
- zob. Ruś Podkarpacka
- zob. ZSRR–Polska – sytuacja w Małopolsce Wschodniej
- Libia**, s. 454
- Liga Narodów**, s. 44, 183, 255, 328, 331, 335, 426, 429, 441, 477, 486, 494–496, 497³⁸, 513, 519, 525–527, 531–533, 542, 543, 563, 582, 583
- memoriał na temat sytuacji w Europie, **dok. nr 391**
- sesja grudniowa, **dok. nr 396, 426, 431, 444**, s. 495, 496, 513, 543
- Polska, **dok. nr 426, 431**
- Wielka Brytania, s. 494, 495
- Litwa**, s. 7, 26¹⁷, 69, 70, 109, 109⁷², 131, 151, 152, 157, 158, 163, 164, 193, 199, 214–224, 226, 244, 249, 250, 255, 267, 269, 270, 271, 273, 274, 277–279, 284, 291–299, 323, 337³⁸, 339, 342, 342⁴⁶, 405, 417, 420, 440, 450, 463, 480, 483, 484, 516–518, 529, 537, 542, 546, 554⁷⁵, 564, 569–572, 579, 583, 593
- polityka zagraniczna
- Niemcy, s. 44, 44³⁵, 46–48, 70, 215, 215⁶⁶, 216, 219–222, 269, 270, 277, 421, 554⁷⁵
- Stolica Apostolska, s. 450, 459, 465
- Szwecja, s. 537
- Wielka Brytania, s. 158, 164, 219, 220, 436, 537, 542, 543, 543⁶⁸, 547, 593
- ZSRR, s. 219, 219⁶⁹, 220, 221, 226, 228, 249, 250, 255, 269, 270, 277, 278, 342⁴⁶
- układ litewsko-radziecki, s. 157, 158, 163, 163²⁷, 164, 193, 194, 199, 215, 222, 223, 226, 277, 284, 298
- sytuacja wewnętrzna, s. 7³, 69, 70, 199, 215, 217, 220, 222, 249, 250, 269, 292
- Litwa–Polska, dok. nr 5, 68, 69, 158, 168, 189, 196, 244, 249, 258, 360, 415, 443, 488**
- Polonia, s. 292–299, 516, 516⁵⁵, 517, 518, 569
- stosunki gospodarcze, s. 294, 295
- stosunki polityczne, **dok. nr 5, 68, 69, 196, 244, 249, 258, 360, 443, 488**, s. 163, 164, 214, 215, 215⁶⁵, 216–223, 226, 245, 250, 251, 255, 274, 279, 291–294, 296, 337, 337³⁸, 339, 408, 420, 421, 440, 484, 517, 518, 537, 547, 569, 583
- misja prof. Żółtowskiego, **dok. nr 415**, s. 529, 547, 593
- protest rządu RP przeciw układowi litewsko-radzieckiemu, **dok. nr 158, 168, 189**, s. 157, 158, 222–224, 245, 284
- zob. Uchodźcy
- zob. Wileńszczyzna
- Luksemburg**, s. 26, 26¹⁷, 463

- Lotwa**, s. 43, 79, 103, 109, 109⁷², 143, 143¹⁵, 144–146, 151, 152, 220, 221, 291, 328, 334–343, 360, 411, 450, 483, 554⁷⁵, 564, 565, 571, 579
- polityka zagraniczna, **dok. nr 287**
 - *Niemcy*, s. 220, 334–338, 338⁴⁰, 339–342, 360, 554⁷⁵
 - *Stolica Apostolska*, s. 450
 - *USA*, s. 340
 - *Wielka Brytania*, s. 144, 343, 411, 501, 564, 565
 - *ZSRR*, s. 79, 145, 220, 221, 221⁷², 334, 335, 338⁴¹, 339–341, 342⁴⁶, 343
 - sytuacja wewnętrzna, s. 335, 335³⁶, 338
- Lotwa–Polska**
- Polonia, s. 334, 335, 335³⁵, 336, 336³⁷
 - stosunki polityczne, s. 143, 143¹⁵, 144–146, 220, 270, 291, 334, 334, 334³⁴, 335–339, 341–343, 501, 564, 565,
- Malta**, s. 475
- Mandżukuo (Mandżuria)**, s. 300, 301
- Mandżukuo–Polska**, s. 584⁹⁰
- Media i propaganda**
- ABC, s. 191⁵⁰
 - Agencja Havas, s. 26
 - Ajan Suunta, s. 279
 - Asahi, s. 319
 - Chata Rodzinna, s. 297
 - Chūgai Shōgyō Shimpō (Chugai), s. 319
 - Chūō Kōron (Chuokoron), s. 319
 - Corriere Padano, s. 191
 - Curentul, s. 6
 - De Telegraaf, s. 180, 182, 183
 - De Standaard, s. 182, 183
 - Deutsches Nachrichtenbüro, s. 261⁹⁵, 275
 - Diplomatisch-politische Korrespondenz, s. 582
 - Dzień Polski, s. 297
 - Excelsior, s. 135
 - Extrapost, s. 299
 - Freude und Arbeit, s. 420
 - Fujin Kōron (Fudzin Koron), s. 319
 - Giornale d'Italia, s. 154
 - Helsingin Sanomat, s. 279
 - Hōchi, s. 319
 - Hufvudsbladet, s. 279
 - Izvestia, s. 9⁵
 - Japan Advertiser, s. 319, 320
 - Japan Times, s. 318, 319
 - Kokumin, s. 317, 319, 320
 - Kommunistischesj Internacjonal, s. 511, 511⁵⁰
 - Miyako, s. 319
 - Monitor Polski, s. 114
 - Nichi Nichi, s. 319
 - Nippon Hyōron, s. 315, 319
 - Noticias Gráficas, s. 212
 - Osservatore Romano, s. 155, 174
 - Polska Agencja Telegraficzna (PAT), s. 7, 174, 202, 281, 446, 580
 - Popolo d'Italia, s. 453
 - Porunca Vremii, s. 6
 - Prawda, s. 82, 82⁵⁵
 - Rador, s. 511
 - Regime Fascista, s. 453
 - Saiko-jibo, s. 319
 - Schozo-no-tomo, s. 319
 - Shukun Asahi, s. 319
 - Sosialidemokraati, s. 279
 - South African Press Association, s. 578
 - Tairiku, s. 319
 - Temeswarer Zeitung, s. 299
 - The Cape Argus, s. 578
 - The Sunday Express, s. 178³⁷
 - The Times, s. 172
 - Timpul, s. 6
 - Universal, s. 135
 - Universul, s. 6
 - United Press, s. 228
 - Uusi Suomi, s. 279
 - Yomiuri, s. 319
 - propaganda
 - *aliancka*, s. 316, 317
 - *niemiecka*, s. 6, 49, 50, 70, 202, 212, 259, 266, 269, 279, 282, 317, 342, 556, 557, 562
 - *polska*, **dok. nr 187, 200, 268, 477, 481**, s. 14, 84, 91, 156, 177, 211–213, 309, 310, 388, 574, 575
 - *radziecka*, s. 259, 523, 524
- Meksyk**, s. 210, 211, 211⁶¹, 212, 417
- polityka zagraniczna, s. 213
 - *Niemcy*, s. 210, 211⁶¹, 213
 - działania wywiadu niemieckiego, s. 210, 211
 - *Stany Zjednoczone*, s. 211, 211⁶¹
 - *Wielka Brytania*, s. 211, 211⁶¹, 213
 - *Włochy*, s. 211⁶¹

Meksyk–Polska

Polonia, s. 212

stosunki polityczne, s. 135, 211–213, 417

Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze (MTO), dok. nr 492

Mongolia, s. 264

Mozambik, s. 578

Niemcy, s. 3–6, 8, 9, 11, 13, 14, 15⁸, 16–18, 21, 22, 24, 25, 27, 29, 32, 33, 41, 43, 43³³, 44–53, 53³⁹, 54, 56, 57, 61, 63, 65–67, 70–72, 75–80, 82, 84, 87, 89, 108, 112, 118, 124, 125³, 131, 133, 135–139, 153, 165, 166, 170, 172, 175, 180, 182–187, 189–194, 196, 203, 209–211, 211⁶¹, 215, 216, 219–222, 230, 236, 242, 246, 256–259, 261, 261⁹³, 262, 264–270, 274, 277–282, 284, 285, 299, 311, 312, 313²⁴, 315, 317, 324²⁹, 326, 332–342, 347, 348, 350, 351, 360, 363, 365, 375, 376, 380, 382, 383, 385, 385⁶¹, 386–389, 403–405, 406⁷⁰, 407, 412, 414, 415, 417–419, 421, 422, 425, 426, 433, 440, 441, 443, 444, 446, 450, 450⁹³, 454–457, 459–461, 463, 463¹², 467, 469–472, 474–476, 478²⁵, 480, 481, 485, 487, 488, 491–493, 497, 499, 500, 502–504, 507, 509, 514, 519, 524, 528, 530, 531, 535, 536, 540, 543, 545, 549, 551, 553–559, 563, 576, 581, 582, 595, 597

polityka zagraniczna, s. 22, 51, 60, 66, 139, 139¹³, 182, 203, 282, 284, 456, 582

– *Norwegia*, s. 211

– *Rumunia*, s. 6, 75, 89, 98, 191, 332, 351, 363, 365, 471, 472, 580

– *Ruś Podkarpacka*, s. 45, 46, 337

– *Słowacja*, s. 44, 46, 47, 187, 472

– *Stolica Apostolska*, s. 9, 11, 25, 256, 276, 382, 458, 459, 514, 548, 549

– *Szwajcaria*, s. 495, 531

– *Szwecja*, s. 16, 58, 64, 125, 176, 211, 248, 405, 406, 406⁷⁰, 415, 425, 426, 497, 530, 535, 536, 540

– *Turcja*, s. 19, 41, 67, 502, 503

– *USA*, s. 33, 55, 185, 210, 211, 323, 404, 419, 469¹⁹, 567

– *Węgry*, **dok. nr 452**, s. 19, 64–66, 89, 168, 191, 324, 326, 337, 352, 422, 455, 491, 500, 512

– *Wielka Brytania*, s. 3, 3¹, 13, 16, 27, 32, 33, 41, 43³³, 48, 51–53, 53³⁹, 54, 55, 63, 65, 137–139, 167, 170, 172, 178, 182, 210, 259, 312, 340, 360, 403, 414, 415, 444, 470, 487

– ultimatum, **dok. nr 14**, s. 18

– działania wojenne, s. 27, 27¹⁸, 42, 59, 62, 71–73, 77, 78, 83, 84, 90, 136, 172, 184, 185, 191, 206, 259, 262, 274, 279, 333, 357, 373, 374, 385, 419, 439–441, 451, 455, 456, 471, 475, 476, 492, 503, 503⁴⁴

– blokada, s. 87, 89, 273, 323, 415, 421, 425, 442

– *Włochy*, s. 11, 12, 12⁶, 14, 18, 29, 32, 52, 63, 65, 67, 87, 136, 137, 137¹⁰, 138, 139, 153, 190–193, 261⁹³, 261⁹⁵, 262, 268, 383, 384, 384⁶⁰, 385, 385⁶¹, 386, 388, 389, 418, 419, 419⁷⁴, 426, 444, 453, 455–457, 474, 475, 480, 485, 491, 492, 499, 499⁴⁰, 500, 562, 562⁷⁹

– *ZSRR*, s. 40, 40³¹, 45, 46, 51, 52, 54, 79–82, 137, 170, 172, 178, 185, 191, 226, 259, 262, 264–268, 270, 280, 282, 291¹⁴, 315, 340, 341, 421, 441, 454, 473, 479, 480, 485, 488, 491, 502, 519, 540, 541, 595

– układ 28 IX, s. 112, 115, 116, 116⁷⁸, 154, 284, 315, 317, 386, 479, 491, 492

Prusy Wschodnie, s. 124, 215, 258, 285, 360, 440, 476, 535, 554

sytuacja wewnętrzna, s. 33, 66, 138, 139, 172, 350, 350⁵⁰, 351, 386, 421, 476

Niemcy–Polska, dok. nr 2, 9, 21, 49, 50, 59, 113, 115, 116, 127, 236, 240, 319, 372, 378, 408, 414, 425, 434, 454, 474

stosunki polityczne przed wybuchem wojny, **dok. nr 49**, s. 3¹, 22, 33, 33²⁴, 178, 183, 184, 215, 335, 337, 342, 360, 385, 419, 428, 428⁸⁰

– *mniejszość polska*, s. 49

– *mniejszość niemiecka*, s. 49, 50, 53, 54, 189, 279

działania wojenne, **dok. nr 2, 9, 21**, s. 3–9, 11, 12, 15, 16, 17, 17¹⁰, 23, 25, 27, 33, 43, 56, 57, 61, 63, 65, 66, 68, 71, 72, 74–79, 82, 84, 89, 96⁶⁷, 97, 113, 138, 166, 166^x, 170, 184–189, 191, 194, 215, 216, 229, 230, 259, 262, 268, 269, 278, 279, 281, 285, 292, 306, 309, 310, 314, 315, 333, 341, 348, 385, 433, 460, 479, 492, 528

– *ewakuacja personelu placówek polskich i niemieckich*, **dok. nr 50, 59, 127, 434**, s. 57, 58, 125³

– *finanse polskich przedsiębiorstw*, **dok. nr 319**, s. 73, 175, 195, 327, 412, 432, 433, 553, 587, 588, 588⁹²

– *protest rządu RP przeciw układowi niemiecko-radzieckiemu z 28 IX*, **dok. nr 113, 115, 116**, s. 131, 157, 284

- okupacja, **dok. nr 372, 454**, s. 131, 156, 160, 174, 177, 180, 189, 248, 256, 257, 265, 273–275, 282, 284, 324, 326, 360, 387, 388, 407, 414, 417, 419, 420, 432, 439, 450, 450⁹³, 458, 462, 463, 463¹², 464, 464¹⁴, 479, 504, 505, 526, 574, 576, 596
 – *paszporty wystawiane przez władze okupacyjne*, **dok. nr 378**
 – *plany i działania wobec ziem polskich*, **dok. nr 236, 240**, s. 450⁹³, 457, 545, 553, 557
 – *sytuacja Żydów*, s. 555, 556
 – *więźniowie i jeńcy*, **dok. nr 425**
 – *Zamek Królewski*, **dok. nr 408, 414, 474**
 zob. Wolne Miasto Gdańsk
- Norwegia, s. 10, 200, 209⁶⁰, 411, 513, 539
 polityka zagraniczna, s. 209
 – *Szwecja*, s. 209, 209⁶⁰
 – *ZSRR*, s. 176
- Norwegia–Polska, **dok. nr 139**, s. 10, 200, 539
- Palestyna, s. 129
 konsul honorowy w Jerozolimie,
dok. nr 435, s. 522
- Paragwaj, s. 417
- Paragwaj–Polska, s. 417
- Persja Iran
- Portugalia, s. 322, 357, 417, 443
- Portugalia–Polska, **dok. nr 271**, s. 322, 417, 443
 Polonia, s. 8, 21, 37, 38, 49, 101, 118, 119, 122, 128, 212, 229, 247, 292–301, 307, 334, 335, 335³⁵, 336, 336³⁷, 354, 407, 516, 516⁵⁵, 517, 518, 569, 573
- Polska
 zob. Bank Polski
 zob. Niemcy–Polska – okupacja
 zob. Skarby wawelskie
 zob. Sztab Główny
 zob. Uchodźcy
 zob. Wileńszczyzna
 zob. Władze naczelne RP
 zob. Wojsko Polskie
 zob. ZSRR–Polska – okupacja
- Polska Akademia Umiejętności, s. 128
- PLL LOT, **dok. nr 133**, s. 356
- Protektorat Czech i Moraw, s. 46, 271, 380, 440, 476
- Protektorat Czech i Moraw – Polska,
dok. nr 245
- Rodezja Południowa, s. 577, 578
- Rodezja Północna, s. 577
- Rosja Związek Radziecki
- Rumunia, s. 5, 6, 19, 36, 69, 72, 74, 75, 83, 85, 89, 92, 96–99, 103, 109, 109⁷², 111, 111⁷⁵, 118, 124, 124², 125, 126, 129, 130, 132, 137, 138, 140, 148, 149, 152, 155, 161, 164, 173, 191, 192, 197, 205, 208, 237, 256, 266⁹⁷, 300, 306, 307, 312, 332, 347, 351, 357, 361, 363–368, 375, 377, 378⁵⁷, 387, 397, 398, 400, 411, 424, 431⁸³, 431⁸⁴, 435, 440, 443, 445, 447, 448, 450, 450⁹², 454, 459, 466, 471–473, 478, 482, 482³², 491, 510–512, 514, 538, 550, 563, 570, 572, 581, 591, 592, 594–596, 599
 polityka zagraniczna
 – *Stolica Apostolska*, s. 450, 459
 – *Turcja*, s. 431⁸⁴, 591
 – *Węgry*, s. 19, 445, 472, 482, 482³², 512, 591
 – *Wielka Brytania*, s. 6, 312, 572, 581
 – *Włochy*, s. 6, 192, 387, 454, 473, 510
 – *ZSRR*, s. 98, 149, 363, 365, 400, 466, 471–473, 478, 491, 510–512, 570, 591, 592, 594, 595
 sytuacja wewnętrzna, **dok. nr 359**, s. 365, 366, 445, 447, 448, 472, 472²¹
 Żelazna Gwardia, s. 227, 365, 366
- Rumunia–Polska, **dok. nr 4, 23, 24, 42, 82, 305, 363, 379**
 Polonia, s. 307, 407
 stosunki polityczne, **dok. nr 4, 305, 363, 379**, s. 14, 36²⁹, 44, 72, 74, 75, 92, 123, 127, 129, 132, 163, 227, 397, 398, 443, 447, 448, 454, 460, 470–473, 510, 511, 580
 stosunki gospodarcze, **dok. nr 23**, s. 30, 197, 198
 – *tranzyt materiałów wojskowych*, **dok. nr 24, 42, 82**, s. 6, 72
 zob. Bank polski – tranzyt złota
 zob. Władze naczelne RP
 zob. Uchodźcy
 zob. Skarby wawelskie

- Ruś Podkarpacka (Zakarpaska)**, s. 45, 337³⁹, 400, 430⁸²
 polityka zagraniczna
 – *Słowacja*, s. 337, 337³⁹
 – *Węgry*, s. 337, 337³⁹
 – *ZSRR*, s. 400
- SHS** Jugosławia
- Skarby wawelskie**, dok. nr 120, 164, 167, 324, 358
- Słowacja**, s. 44, 44³⁵, 46, 47, 187, 271, 272, 272¹⁰⁴, 337³⁹, 427, 428, 430, 430⁸², 440, 472, 482
 polityka zagraniczna
 – *Ruś Podkarpacka*, s. 430⁸²
 – *Węgry*, dok. nr 62, 337, 337³⁹, 430, 430⁸², 482, 482^x
 – *Włochy*, s. 427
Słowacka Hlinkowa Partia Ludowa, s. 479, 479²⁸
 sytuacja wewnętrzna, s. 427, 427⁷⁸
- Słowacja–Polska**, dok. nr 245, s. 430
- Sowiety** Związek Radziecki
- Stany Zjednoczone Ameryki (USA)**, s. 31, 31²³, 33, 59, 74, 77, 91, 122, 128, 132, 135, 166, 167, 171, 180, 184–186, 194, 200, 211, 211⁶¹, 229, 239, 240, 241, 241⁸⁰, 247, 264, 282, 286, 287, 290, 291, 310, 313, 313²⁴, 317, 346, 349, 350, 353, 354, 357, 359, 382, 383, 391, 409, 417, 419, 438, 442, 443, 464, 469, 469¹⁹, 488, 505, 518, 521, 527–529, 535, 544, 552, 566, 567, 571, 573, 574
 polityka zagraniczna, s. 33, 77, 167, 185, 186, 313, 313²⁴
 – *embargo na sprzedaż broni*, s. 31, 31²³, 128, 185, 290
 – *neutralność*, s. 31, 31²³, 59, 128, 167, 185, 211, 229, 518
 – *Wielka Brytania*, s. 31, 42, 59, 167, 241⁸⁰, 323, 358, 404, 558, 567
 – *Włochy*, s. 358
 – *ZSRR*, s. 290, 291, 464, 544
 sytuacja wewnętrzna, s. 31, 128
- Stany Zjednoczone – Polska**, dok. nr 226, 247, 294, 272, 326, 392, 428, 433, 453, 473
Polonia, s. 122, 128, 247, 573
 stosunki gospodarcze, s. 357, 527, 528
 stosunki polityczne, s. 31, 61, 74, 128, 166, 184, 184⁴⁷, 185, 194, 200, 211, 239–242, 286–288, 301, 317, 340, 345, 346, 353, 382, 383, 390, 391, 417, 443, 469, 469¹⁹, 518, 521, 528, 529, 534, 544, 567, 571
 – *akcje pomocy dla Polski*, dok. nr 247, 272, 326, 392, 428, 433, 453, s. 419, 420, 458, 459, 565, 566
 – *misja gen. Hallera*, dok. nr 226, 294, 473, s. 383, 438
- Stolica Apostolska**, s. 8, 9, 11, 20, 22–26, 119, 128, 155, 156, 161–163, 174, 194, 208, 244, 248, 252, 256, 257, 268, 269¹⁰¹, 273–276, 290, 291, 382, 388, 399, 417, 435, 437, 449, 450, 458–460, 465, 513–515, 535, 548, 549, 586, 595
 polityka zagraniczna, s. 449
 – *inicjatywa pokojowa (VIII 1939)*, s. 24, 24¹⁶
 – *Węgry*, s. 450
 – *Włochy*, s. 25, 155, 156, 384
 – *ZSRR*, s. 25
 sytuacja wewnętrzna, s. 25
- Stolica Apostolska – Polska**, dok. nr 7, 11, 28, 156, 206, 222, 248, 256, 413, 491
 stosunki polityczne, dok. nr 7, 11, 28, 156, 222, 248, 413, 491, s. 23–25, 119, 128, 129, 161–163, 174, 248, 252, 256, 257, 388, 389, 399, 417, 443, 450, 450⁹¹, 450⁹², 450⁹³, 458, 460, 464, 548, 549, 586
 – *plany pomocy dla Polski*, dok. nr 206, 256, s. 257, 382, 450, 458, 514, 535
 – *encyklika Summus Pontificatus*, s. 269, 269¹⁰¹, 274, 275, 276, 389
 zob. Skarby wawelskie
- Suazi (Swaziland)**, s. 578
- Syria**, s. 67, 377, 502⁴³, 550, 551, 596
- Sztab Główny**, s. 199, 268, 306, 342, 378, 378⁵⁷, 378⁵⁹, 379, 498
- Szwajcaria**, s. 26, 26¹⁷, 121, 132, 174, 417, 432, 443, 494, 531, 580, 581⁸⁸, 587
- Szwajcaria–Polska**, s. 417, 443, 523, 580, 581, 581⁸⁸
- Szwecja**, s. 16, 43, 56, 73, 131, 195, 196, 200, 203, 209⁶⁰, 242, 246, 267, 282, 289, 371, 405, 415, 417, 443, 463, 497, 497³⁸, 513, 530, 540, 564, 571, 579
 polityka zagraniczna, dok. nr 430, s. 209
 – *ZSRR*, s. 497³⁸
- Szwecja–Polska**
 stosunki polityczne, s. 10, 16, 56, 58, 64, 125, 131, 173–176, 195, 196, 196⁵⁵, 200,

- 202, 203, 242, 246, 289, 417, 443, 571, 572, 579
- *opieka nad interesami polskimi*
 - w Finlandii, s. 508
 - w Niemczech, **dok. nr 312, 332, 344**, s. 56, 425, 443
 - w Holandii i Belgii, **dok. nr 308**
- Turcja**, s. 19, 40, 67, 75, 80, 111, 116, 191, 200, 357, 387, 411, 443, 496, 502, 502⁴³, 503, 563, 569, 570, 591, 592
- polityka zagraniczna, s. 67
 - *Włochy*, s. 191, 387
 - *Wielka Brytania*, s. 40, 170, 261, 261⁹⁴, 263, 501⁴²
 - *ZSRR*, **dok. nr 45**, s. 80, 81, 170, 170³², 473, 496, 502, 503, 510, 568–570, 591, 592
- Turcja–Polska**, **dok. nr 398, 405**, s. 14, 75, 81, 116, 170, 200, 443, 473, 544, 568, 569
- Uchodźcy**
- Bulgaria, s. 109, 109⁷³, 125
 - Grecja, **dok. nr 172**
 - Jugosławia, s. 130, 138, 326
 - Litwa, **dok. nr 331**, s. 109, 109⁷², 131, 150, 151, 158, 199, 214, 218, 219, 223–225, 267, 273, 291, 293, 323, 420, 421, 440, 450, 463, 484, 516, 564, 570–572, 579, 593
 - Łotwa, s. 103, 109, 109⁷², 131, 150, 151, 267, 329, 450, 483, 564, 571, 572, 579
 - pomoc dla uchodźców
 - *Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców Polskich w Rumunii*, s. 266, 266⁹⁷
 - *Czerwony Krzyż*, **dok. nr 171, 392**, s. 168, 174, 224, 251, 282, 295, 296, 383, 401, 405, 488, 516, 524, 525⁵⁸, 528, 535, 593
 - *ewakuacja i wizy tranzytowe*, **dok. nr 105, 110, 161, 183, 195, 241, 289, 350**, s. 125, 130, 131, 161, 347, 353, 550
 - *komisarz rządu ds. uchodźców*, **dok. nr 126, 205**
 - *misja prof. Żółtowskiego*, s. 420, 421
 - *organizacje polskie na Litwie*, s. 224, 294–296
 - *Polski Komitet Centralny Pomocy Ofiarom Wojny*, s. 488
 - *Polskie Biuro Pomocy Jeńcom i Ofiarom Wojny*, s. 251
 - *pomoc rządów*, **dok. nr 183, 382, 390, 437**, s. 130, 148, 169, 171, 325, 352, 405, 443, 450, 459, 463, 466, 504, 505, 514, 516, 567, 596
- 450, 459, 463, 466, 504, 505, 514, 516, 567, 596
- zob. Stany Zjednoczone – akcje pomocy
 - zob. Stolica Apostolska – plany pomocy
- Rumunia, **dok. nr 67, 126, 128**, s. 96, 103, 109, 109⁷², 111, 111⁷⁵, 138, 148, 149, 152, 162, 192, 205, 266, 266⁹⁷, 307, 325, 347, 356, 377, 440, 445, 447, 450, 459, 466, 472, 473, 514, 538, 550, 572, 596
- Szwecja, **dok. nr 241**
- Węgry, **dok. nr 171, 266, 297**, s. 96, 109, 109⁷², 111, 111⁷⁵, 138, 148, 152, 162, 323, 325, 326, 347, 353, 423, 424, 440, 442, 450, 485, 486, 538
- *internowane Wojsko Polskie*, **dok. nr 224, 350**, s. 324, 326, 343, 344, 550
- Włochy, s. 138
- Żydzi, s. 130, 159
- Układy, konferencje i porozumienia wielostronne**
- arbitraż wiedeński (pierwszy), s. 337³⁹, 430⁸²
 - blok państw antykominternowskich, s. 51, 474
 - blok (pakt) naddunajsko-balkański, s. 191, 387, 429, 569, 570, 591, 592
 - „blok państw rolniczych”, s. 429, 429⁸¹
 - ententa balkańska, s. 431, 431⁸⁴, 563
 - ententa bałtycka, s. 334, 337, 339, 341
 - grupa Oslo, s. 333, 333³³
 - konferencja państw skandynawskich, **dok. nr 412**
 - Mała Ententa, s. 430, 431, 431⁸³, 563
 - oś Berlin–Rzym–Tokio, s. 385, 385⁶¹, 474
 - traktat czterech mocarstw, s. 241⁸⁰
- Ukraina Karpacka** Ruś Podkarpacka
- Unia Południowo-Afrykańska** Związek Południowej Afryki
- Urugwaj**, s. 417
- Watykan** Stolica Apostolska
- Wenezuela**, s. 253,
- Węgry**, s. 14, 19, 56, 64–66, 89, 96, 109, 109⁷², 111, 111⁷⁵, 130, 138, 148, 152, 162, 168, 173, 191, 207, 236, 246, 308, 323, 325, 326, 337³⁹, 343, 344, 347, 352, 387, 406, 420, 422–424, 430, 431, 440, 442, 443, 445, 450, 455, 476, 481, 482, 485, 491, 499, 500, 512, 538, 545, 546, 550, 570

- polityka zagraniczna, s. 324
 – *Włochy*, s. 65, 455, 456, 485, 491, 499, 562
 – *Wielka Brytania*, s. 325, 347, 352, 422
 – *ZSRR*, s. 387
 sytuacja wewnętrzna, s. 65, 173
- Węgry–Polska**
 stosunki polityczne, **dok. nr 333**, s. 7, 19, 65, 246, 325, 352, 442, 443, 521, 546
- Wielka Brytania**, s. 6, 9⁵, 13, 15⁸, 16, 18, 26, 27, 31, 32, 34, 35, 39–42, 43³³, 48, 51–53, 53³⁹, 55, 56, 58, 59, 62, 63, 66, 71, 73, 75–77, 90, 94, 97–101, 102²⁰, 104, 105, 109, 110, 110⁷⁴, 113, 117, 118, 121, 127, 136–139, 141, 144, 147, 149–152, 154, 158, 164, 167, 170–173, 177, 178, 182–184, 190–192, 197, 200, 201, 204–207, 211, 211⁶¹, 213, 220, 225, 229, 230, 237, 238, 241, 241⁸⁰, 257, 262, 266, 272, 273, 279, 280, 283, 284, 288, 291¹⁴, 303, 304, 312, 316, 324, 324²⁹, 328, 330, 332, 338, 347, 348, 352, 354, 355, 357, 358, 360, 361, 371–373, 375, 378⁵⁸, 385, 386, 388, 391–393, 395, 396, 398, 403, 409, 416–419, 421, 422, 428, 439–442, 444, 451, 455, 456, 460, 464, 469, 474, 475, 478, 478²⁵, 487, 492, 493, 495, 524, 527, 538, 543⁶⁸, 556, 557, 564, 566, 567, 572, 579, 582–584, 591, 596
- polityka zagraniczna, s. 39, 59, 171, 182, 183, 330, 331, 333, 475
 – *Włochy*, s. 6², 13, 32, 62, 63, 87, 136, 137, 153, 192, 261, 262, 385, 386, 388, 418, 444, 445, 454, 474, 475, 492, 565
 – *ZSRR*, s. 9⁵, 33, 34, 35, 79, 87, 95, 137, 154, 171, 178, 178³⁷, 259, 266, 279, 283, 284, 291¹⁴, 338, 340, 341, 421, 493, 559–561
 sytuacja wewnętrzna, **dok. nr 410**
- Wielka Brytania – Polska**, **dok. nr 31, 147, 237, 251, 254, 283, 293, 300–303, 309, 310, 314, 323, 330, 455, 465**
 stosunki gospodarcze, s. 19, 59, 68, 73, 197, 378, 378⁵⁸, 444, 444⁸⁸
 stosunki polityczne, **dok. nr 31, 147, 237, 251, 254, 283**, s. 3, 6, 9, 14–16, 31, 33, 39, 48, 48⁸⁶, 48, 51, 52, 54–56, 59, 71, 73, 75–79, 83, 84, 94–101, 112–114, 117, 121, 126, 143, 144, 146, 158, 159, 163, 164, 170, 171, 177, 178, 178³⁷, 179, 200, 201, 204, 205, 220, 224, 228, 230, 237–239, 257, 272, 291¹⁴, 324–326, 328, 343, 346, 352, 357, 360, 361, 371, 395, 411, 416, 417, 425, 440–443, 451, 454–456, 463, 474–476, 487, 495, 501, 504, 505, 527, 529, 534, 537–539, 542, 543, 543⁶⁸, 544, 547, 552, 558–560, 565, 566, 571, 572, 582, 583
 – *opieka nad interesami polskimi*
 – na Litwie, s. 571
 – na Łotwie, s. 143–146, 571
 – *pomoc humanitarna dla Polski*, **dok. nr 330, 455, 465**
 – *sojusz wojskowy*, s. 3, 15, 15⁹, 26, 48, 48³⁶, 84, 96, 113, 166, 188, 212, 266, 258⁹², 274, 310, 331, 347, 347⁴⁰, 348, 357, 364, 375, 398, 413, 414, 439, 440–442, 531, 544
 – *wizyta premiera Sikorskiego*, **dok. nr 293, 300–303, 309, 310, 323**, s. 404, 413, 441, 442
 – *współpraca w zakresie dywersji*, **dok. nr 314**
 – *współpraca wywiadów*, s. 199, 200, 346, 498
 zob. Wojsko Polskie – wojsko w Wielkiej Brytanii
- Wileńszczyzna**, s. 69, 157, 163, 193, 199, 214–226, 245, 249, 250, 255, 278, 283, 284, 291–293, 298, 459, 460, 465, 516, 517, 529, 569
- Władze naczelne RP**
 prezydent, **dok. nr 478**, s. 132, 447, 448
 – *zmiana na stanowisku*, **dok. nr 114, 147, 199**, s. 118, 126, 131, 133–135, 141, 155, 157, 165
 rząd Składkowskiego
 – *działalność przedwojenna*, s. 409, 410, 531, 532, 583, 584
 – *ewakuacja i internowanie w Rumunii*, **dok. nr 98, 137, 143, 216, 305**, s. 91, 98, 99, 123, 124², 126, 246, 299, 300, 339, 447, 448
 – *kwestie organizacyjne*, **dok. nr 13, 112, 460**, s. 118
 – *problem uznania posłów i ambasadorów*, **dok. nr 108**
 – *działalność w Rumunii*, **dok. nr 212, 260, 264, 322**, s. 363–366
 rząd Sikorskiego
 – *tworzenie rządu we Francji*, **dok. nr 99, 107**, s. 189, 190, 300
 – *kwestie organizacyjne, program*, **dok. nr 124, 142, 246, 285, 361, 484**, s. 128, 134, 141, 165–167, 247, 398, 408, 437, 553, 573, 574, 583, 584, 596
 – Departament Informacji i Dokumentacji, s. 437

- Ministerstwo Dla Spraw Kraju, s. 524, 525⁵⁸
- Ministerstwo Opieki Społecznej, s. 437, 486, 524, 488
- Ministerstwo Propagandy, s. 524, 525⁵⁸, 585, 585⁹¹
- Ministerstwo Przemysłu i Handlu, s. 561
- Ministerstwo Skarbu, s. 356, 432, 437, 562, 563, 570, 588
- Ministerstwo Spraw Wojskowych, s. 288, 328, 328³⁰, 433, 434, 349, 525⁵⁸
- Plany Powołania Rady Narodowej, s. 438, 443, 596
- *problem uznania rządu, ambasadorów i posłów*, **dok. nr 145, 146, 184, 338, 489**, s. 142–144, 146, 148, 155, 321
- *protest przeciw podziałowi Polski*, **dok. nr 347**
- *reprezentacja dyplomatyczna przy rządzie*, **dok. nr 198, 222, 227, 231, 262, 270, 271, 299, 482, 483**, s. 123, 131, 134, 154, 155, 157, 180, 192, 192⁵¹, 194–196, 208, 256, 308, 402, 440, 443, 449, 450, 450⁹², 459, 463, 489, 496, 502, 514, 596
- *stosunek do rządów przedwojennych*, s. 165, 166, 583
- *organizacja i koordynacja pomocy dla ofiar wojny*, **dok. nr 136, 230**, s. 173, 174, 488
- Włochy**, s. 11–14, 25, 28, 29, 31, 62, 80, 87, 89, 91, 103, 121, 136–139, 150, 152, 153, 155, 156, 171, 182, 190–192, 211⁶¹, 261, 261⁹³, 262, 263, 358, 383–385, 385⁶¹, 386–388, 418–420, 428, 444, 454, 455, 455⁴, 456, 457, 469, 473–475, 480, 485, 491–493, 499, 500, 507, 510, 562, 563, 455, 457, 565, 592, 594
 - polityka zagraniczna, **dok. nr 57, 58, 317**, s. 29, 31, 67, 80, 152, 153, 182, 192, 261, 261⁹³, 261⁹⁴, 261⁹⁵, 263, 382, 454, 455, 475, 492, 493, 510, 562, 562⁷⁹
 - *inicjatywa pokojowa (31 VIII)*, s. 6, 6²
 - ZSRR, s. 80, 136, 137, 154, 191, 384, 387, 388, 453, 473, 491, 493, 499, 510, 539, 562, 562⁷⁹
 - sytuacja wewnętrzna, s. 136, 139, 152–154, 154²¹, 261, 383, 384–386, 388, 418, 419, 453, 454, 454³, 485, 492–494, 499, 499³⁹
- Włochy–Polska**, **dok. nr 38**
 - stosunki gospodarcze, **dok. nr 38**, s. 418
 - stosunki polityczne, s. 6, 6², 12, 62, 153, 154, 192, 262, 386, 389, 411, 474, 494, 500, 507, 511, 520, 594
- Wojsko Polskie**
 - rekrutacja w krajach neutralnych, s. 118, 119, 122, 127, 128, 171, 229, 247, 354
 - wojsko w Kanadzie, **dok. nr 233**, s. 93, 149, 151, 171, 206, 207, 303, 359, 395, 438, 442, 595
 - wojsko we Francji, **dok. nr 6, 10, 26, 121, 122, 150, 204, 368, 463, 464, 485**, s. 29, 68, 91⁶³, 92, 93, 99, 104, 105, 109, 110, 110⁷⁴, 119, 122, 126, 127, 138, 144, 149, 162, 180, 197, 204, 205, 225, 238, 289, 302–304, 304¹⁹, 305, 307, 327, 343, 347, 377, 395, 396, 398, 402, 408, 409, 422–425, 437, 442, 546, 561, 595
 - *umowa w sprawie utworzenia dywizji polskiej*, **dok. nr 43**, s. 68, 302¹⁶, 424, 425
 - wojsko w Wielkiej Brytanii, **dok. nr 91, 102, 109, 154, 203, 218, 320, 321**, s. 27, 77, 78, 99, 104, 105, 109, 110, 110⁷⁴, 121, 127, 171, 173, 180, 197, 206, 207, 225, 288, 303, 303¹⁷, 304, 305, 328, 347–349, 355–357, 359, 372, 373, 398, 409, 442, 546, 561, 596
 - *ewakuacja personelu*, **dok. nr 103**, s. 111, 173
 - *umowa flotowa*, **dok. nr 320, 342**, s. 90, 90⁶⁰, 91, 395, 442, 539
 - *umowa wojskowa*, **dok. nr 337**
 - wojsko na Bliskim Wschodzie, **dok. nr 451**, s. 110⁷⁴, 596
 - zob. Francja–Polska – sojusz wojskowy
 - zob. Wielka Brytania – Polska – sojusz wojskowy
- Wolne Miasto Gdańsk**, s. 6², 22, 26¹⁷, 27, 44, 45, 47, 49, 50, 51, 53, 178, 342, 360, 380, 467
 - problem paszportów gdańskich, **dok. nr 370, 381**
- Związek Południowej Afryki**, s. 576
- Związek Południowej Afryki – Polska**, s. 14, 577, 578
- Związek Radziecki**, s. 9, 25, 34, 34²⁷, 35, 40, 45, 51, 52, 54, 75, 76, 79–82, 85, 86, 92, 93, 95, 96⁶⁷, 108, 112, 118, 138, 141, 145, 154, 158, 163, 164, 171, 173, 178³⁷, 182, 183, 187, 193, 194, 196⁸⁶, 200, 202, 216–222, 226, 228, 236, 237, 241, 242, 249, 250, 255, 259, 260, 264–270, 277–280, 281³, 282, 283, 283⁷, 284, 285, 290, 291¹⁴, 301, 308, 315, 316, 331, 334, 335, 338, 338⁴¹, 339, 340, 340⁴³, 341, 342⁴⁶, 345, 351, 363, 365, 380, 387, 388, 400, 401, 412, 416, 417, 421, 423,

- 428, 434, 440, 441, 450, 454, 464, 467¹⁶,
 471–474, 478, 480, 481, 485, 487, 488,
 490–493, 495–497, 497³⁸, 499, 502–504,
 510–513, 519, 524, 526, 528, 531, 534, 539,
 540, 543–545, 554, 556, 558–560, 563, 568,
 569, 576, 581, 591, 592, 595
 polityka zagraniczna, s. 33, 52, 80–82, 172,
 182, 185, 284, 290, 291, 339, 339⁴², 345,
 387, 473, 487
 sytuacja wewnętrzna, s. 75, 75⁵⁰, 79–81, 85
- Związek Radziecki – Polska, dok. nr 8, 78,**
 85, 87, 88, 93–96, 201, 209, 217, 220, 240,
 242, 255, 290, 334, 340, 357, 394, 425, 432,
 456, 466
 stosunki gospodarcze przed 17 IX,
 dok. nr 8, 87, s. 9, 33, 33²⁷, 75
 stosunki polityczne przed 17 IX, **dok. nr 85,**
 88, s. 25, 33, 34, 52, 54, 75, 79–82, 82⁵⁵,
 85, 96⁶⁷, 138, 340, 340⁴³
 – *działania wywiadu polskiego, dok. nr 242*
 agresja 17 IX, **dok. nr 93–96**, s. 97, 138,
 187, 188, 194, 217, 259, 280, 281, 284,
 363, 441, 528
 okupacja, **dok. nr 290**, s. 113, 177, 183,
 228, 249, 260, 265, 274, 275, 282, 283,
 291¹⁴, 360, 388, 400, 401, 417, 419, 423,
 439, 450, 458, 504, 505, 526, 559, 554⁷⁶,
 574, 596, 597
 – *ewakuacja i finanse dyplomatów polskich,*
 dok. nr 201, 209, 220, 255
 – *finanse polskich przedsiębiorstw i banków,*
 s. 412, 587, 588, 588⁹²
 – *plany stworzenia polskiej partii*
 komunistycznej, dok. nr 394
 – *plany włączenia części ziem do ZSRR,*
 plebiscyt, dok. nr 217, 240, s. 283⁷, 576
 – *pobór do armii radzieckiej, dok. nr 357,*
 s. 423
 – *sytuacja w Małopolsce Wschodniej,*
 dok. nr 78, 334, s. 85, 554⁷⁶
 – *więźniowie i jeńcy, dok. nr 425, 432, 456,*
 466, s. 173, 173³⁵, 174, 434, 559–561

INDEKS OSOBOWY

Indeks zawiera informacje na temat funkcji pełnionych w 1939 roku (wrzesień-grudzień).

Kursywą oznaczono nazwiska autorów cytowanych publikacji.

A

Abe Nobuyuki

premier i minister spraw zagranicznych Japonii 288

Abel Theodore

członek Rady Dyrektorów Komisji Pomocy Polsce (Comporel) 552

Albrecht

456, 457

Alfons XIII Burbon

król Hiszpanii w latach 1886–1931 432

Amadeo di Savoia

kuzyn króla Włoch 455

Anders Władysław

generał brygady, dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii (do 12 IX), następnie Grupy Operacyjnej Kawalerii, aresztowany przez NKWD 344, 345

Andreis Egisto de

dziennikarz włoski, attaché prasowy ambasady w Warszawie 494

Andreis Wanda de

lektorka języka polskiego na uniwersytecie La Sapienza w Rzymie 494

Anfuso Filippo

szeF Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych Włoch 138

Archimbaud Léon

deputowany do Zgromadzenia Narodowego Francji 426

Arciszewski Mirosław

zastępca podsekretarza stanu, 16–30 IX delegat MSZ do rozmów z rządem

rumuńskim na temat mienia państwowego i ewakuacji, od 1 X delegat rządu do spraw uchodźców w Rumunii 21, 22, 68, 124, 207, 208

Armendáriz del Castillo Mariano del

szeF Protokołu Dyplomatycznego MSZ Meksyku 213

Arnal Pierre Albert

szeF sekcji ds. Ligi Narodów w MSZ Francji, sekretarz generalny delegacji do LN 426

Arone di Valentino Pietro

ambasador Włoch 138, 154, 192

Attolico Bernardo

ambasador Włoch w Berlinie 52, 386

Auerbach (Aubac) Stefan

dziennikarz francuski pochodzenia polskiego, związany z „Le Temps” i „Kurierem Warszawskim” 582–586

Avenol Joseph

dplomata francuski, sekretarz generalny Ligi Narodów 495, 496, 533

B

Babiński Wacław

poseł w Hadze 12, 16, 17, 180–183, 195, 291, 321, 399, 411, 412, 415, 416, 462, 468–470, 519, 520

Badoglio Pietro

marszałek, szeF włoskiego Sztabu Generalnego 136

- Bagge Gösta**
minister oświaty Szwecji (od połowy XII)
530
- Balbo Italo**
polityk włoski, marszałek lotnictwa,
gubernator Libii 191
- Balodis Anton Janis**
generał, minister wojny Łotwy 336, 337,
564
- Baranowska**
matka biskupa gdańskiego Spletta 549
- Barański**
253
- Barański Jan**
naczelnik Wydziału Gospodarczego 231,
232
- Bartel Kazimierz**
były premier i senator, profesor
Politechniki Lwowskiej 345, 407, 490
- Bartosiak**
83
- Bastianini Giuseppe**
podsekretarz stanu w MSZ Włoch,
od X ambasador w Londynie 475
- Bączkiewicz Lech**
pułkownik, inspektor Międzynarodowego
Towarzystwa Osadniczego 598, 599
- Beck Józef**
minister spraw zagranicznych (do 30 IX)
3, 5, 7, 9, 10, 15–18, 22–26, 29, 34,
43–45, 48, 68, 69, 74, 79, 85, 86, 94–97,
108, 231–236, 272, 300, 362–368, 396,
397, 469, 531–533, 583, 584
- Belmonte Gennaro Granito Pignatelli di**
kardynał, dziekan Kolegium Kardynałów
275
- Bendowski**
pułkownik 534, 560
- Benedykt XV (Giacomo della Chiesa)**
(1854–1922), papież od 1914 24
- Beneš (Benesz) Edvard**
były prezydent Czechosłowacji 100, 340,
370, 427, 428, 430, 431, 477–483
- Berent Jan**
pracownik konsulatu w Hamburgu 58, 64
- Beteta Ramón**
podsekretarz stanu w MSZ Meksyku 213
- Biały Lech**
kapitan dypl., pomocnik attaché
wojskowego w Berlinie 57
- Biddle** Drexel Biddle Anthony J.
- Bielecki Tadeusz**
polityk, publicysta, prezes ZG Stronnictwa
Narodowego 490
- Birnbaum Immanuel**
dziennikarz niemiecki 279
- Bismarck Otto von**
(1815–1898), niemiecki polityk i mąż
stanu, kanclerz 373
- Bizauskas Kazys**
wicepremier Litwy 216, 217, 220, 221
- Blum Léon**
pisarz i publicysta, były premier Francji
42, 43
- Blumer**
279
- Błęszyński-Ferek Jerzy**
pułkownik, tyt. generał brygady w stanie
spoczynku, X–XI p.o. dowódcy oddziałów
WP w Coëtquidan, następnie w dyspozycji
Naczelnego Wodza 305
- Bohdanowicz Stefan**
architekt 344
- Boissanger Y.B. de**
gubernator Banku Francji 426
- Bojko Alfons**
dziennikarz tygodnika „Chata Rodzinna”
w Kownie 297
- Bonnet Georges-Etienne**
minister spraw zagranicznych Francji
(do 13 IX) 4–6, 29, 38, 126
- Borkowski**
267
- Boruta-Spiechowicz Mieczysław**
generał brygady, dowódca Grupy
Operacyjnej „Bielsko” (od 3 IX „Boruta”),
po kampanii wrześniowej we Lwowie,
aresztowany przez NKWD 344
- Boyle Andrew R.**
major, urzędnik Ministerstwa Lotnictwa
Wielkiej Brytanii 204, 205
- Bożek Arka (Arkadiusz)**
wiceprezes Dzielniczy I Związku Polaków
w Niemczech, członek Rady Narodowej
(od 21 XII) 573–575
- Brzeskwiński Feliks Fortunat**
major dypl., attaché wojskowy przy
poselstwach w Sztokholmie i Rydze 88,
131, 143, 145, 146, 289
- Buchan John (baron Tweedsmuir)**
gubernator generalny Kanady 67, 310,
314

- Budny**
radca NIK 600
- Budzinowski**
36
- Budzyński**
36
- Budzyński Wiktor**
działacz polskiego Towarzystwa
Kulturalno-Oświatowego „Pochodnia” na
Litwie, były poseł na Sejm litewski 517
- Burandt Hans**
radca handlowy poselstwa Niemiec
w Meksyku 210
- Burgin Edward Leslie**
minister transportu Wielkiej Brytanii 358,
372, 373, 509
- Burhardt-Bukacki Stanisław Seweryn**
generał dywizji, inspektor armii,
3 IX – 23 XI szef Polskiej Misji Wojskowej
w Paryżu 87, 88, 111, 120–122
- Burhardtówna Joanna**
pasierbica ministra Becka 233
- Burzio Giuseppe**
chargé d'affaires Stolicy Apostolskiej
w Kownie 465
- Buszko Józef**
464
- Butler Richard Austin**
brytyjski podsekretarz stanu do spraw
zagranicznych 228, 494, 495, 558
- Buynowski Tadeusz**
konsul w Czerniowcach 362, 374–376,
512
- Byrka Władysław**
prezes Banku Polskiego 169
-
- C**
- Cadogan Alexander**
stały podsekretarz stanu w MSZ Wielkiej
Brytanii 78, 393, 394, 411, 534, 559–561
- Caetani di Bassiano Roffredo**
książe 387
- Çakmak Fevzi**
marszałek turecki 592
- Călinescu Armand**
premier Rumunii, zamordowany 21 IX 6,
364–366, 447
- Carvell J.E.M.**
były konsul brytyjski w Monachium 538
- Celewicz Wołodymyr**
prawnik, działacz i polityk ukraiński, były
poseł na Sejm RP, oskarżony w procesie
brzeskim 547
- Celiński Bolesław**
urzędnik Sekretariatu Ligi Narodów 400
- Celmińś (Celminisz) Hugo**
pułkownik, szef Oddziału II lotewskiego
Sztabu Generalnego 145
- Chałupczyński Mieczysław**
chargé d'affaires (w randze radcy)
poselstwa w Bratysławie 272
- Chamberlain Arthur Neville**
polityk Partii Konserwatywnej, premier
Wielkiej Brytanii 52, 167, 172, 177–179,
331, 333, 373, 374, 399, 441
- Chamberlain Joseph Austin**
(1863–1937), polityk Partii
Konserwatywnej, członek Izby Gmin,
minister spraw zagranicznych Wielkiej
Brytanii, laureat Pokojowej Nagrody Nobla
(1925) 172, 178
- Champetier de Ribes Auguste**
minister ds. kombatantów i więźniów
(do 13 IX), następnie podsekretarz stanu
w MSZ Francji 402, 442
- Charaszkiewicz Edmund**
major, kierownik Ekspozytury 2
Oddziału II Sztabu Głównego WP
378–381
- Charles Noel**
radca ambasady Wielkiej Brytanii
w Rzymie 444, 445
- Charwat Franciszek**
poseł w Kownie (do 27 X) 7, 69, 70, 157,
158, 193, 194, 199, 214–226, 242, 244,
245, 249, 251, 270, 271, 291–299, 516
- Chatfield lord, Alfred Ernle Montacute**
minister koordynacji obrony Wielkiej
Brytanii 347–349, 395, 396
- Chelmoński**
dyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego
412
- Chigi-Albani della Rovere Ludovico**
książe, wielki mistrz Zakonu Kawalerów
Maltańskich 154, 387, 389
- Chłapowska Helena**
żona Alfreda 388
- Chłapowski Alfred**
były poseł i ambasador w Paryżu

- (1924–1936), kawaler maltański, więziony przez Niemców 388
- Chłapowski Roman**
kawaler maltański, zastępca komendanta Szpitala Maltańskiego w Warszawie, zginął 25 IX 389
- Churchill Winston Leonard Spencer**
polityk Partii Konserwatywnej, pierwszy lord Admiralicji (od 3 IX) 27, 388, 399, 509
- Cianetti Tullio**
szef włoskiej federacji związków zawodowych 453
- Ciano Costanzo**
(zm. 26 VI), admirał, minister poczty i komunikacji Włoch, przewodniczący Izby Deputowanych, ojciec Galeazzo 454
- Ciano Galeazzo**
minister spraw zagranicznych Włoch, członek Wielkiej Rady Faszystowskiej 6, 12, 18, 32, 62, 137, 138, 154, 385, 386, 474–476, 485, 492, 499, 562
- Ciechanowski Jan Maria Włodzimierz**
sekretarz generalny MSZ (od 2 X) 254, 327, 328, 361, 423, 437, 438, 441–443, 528, 529
- Cisnetti Cianetti Tullio**
- Codreanu Corneliu Zelea**
(1899–1938), polityk rumuński, założyciel nacjonalistycznego Legionu Michała Archanioła 456
- Colijn Hendrikus**
były premier Holandii 182, 183
- Colli Carlo**
ksiądz, radca nuncjatury apostolskiej w Berlinie 256
- Cortesi Filippo**
ksiądz prałat, nuncjusz apostolski 22, 24, 119, 155, 208, 244, 248, 252, 256, 399, 450, 459, 514, 596
- Coulondre Robert**
ambasador Francji w Berlinie 13, 18, 52, 53, 55, 56
- Cretzianu Alexandru**
sekretarz generalny MSZ Rumunii 6, 363, 364
- Crutzescu Mircea**
szef Protokołu Dyplomatycznego MSZ Rumunii 363, 366, 368
- Csáky István**
minister spraw zagranicznych Węgier 64–66, 323, 324, 472
- Curzon George Nathaniel**
(1859–1925), polityk brytyjski, konserwatysta, minister spraw zagranicznych w latach 1919–1924 259, 284, 400
- Cybulski Aleksander**
kierownik referatu inwestycyjnego w Wydziale Gospodarczym Departamentu Administracyjnego; pracownik Wydziału Administracyjnego w rządzie na uchodźstwie 233
- Czarmek Çakmak Fevzi**
- Czang Kaj-szek**
marszałek, dowódca armii chińskiej w wojnie z Japonią 241, 315
- Czapski Emeryk Hutten-Czapski Emeryk**
- Czartoryski Adam Jerzy**
(1770–1861), książę, mąż stanu, przywódca Hotelu Lambert 503
- Czudowski Michał**
konsul w Użhorodzie (Ungvár) 546

D

- Daladier Edouard**
premier Francji, przywódca Partii Radykalnej 4, 5, 28, 30, 42, 53, 60, 62, 71, 72, 106, 107, 206, 207, 302, 370, 408–410, 486
- Darlan Jean-François**
admirał, dowódca francuskiej marynarki wojennej 62
- Davidescu Gheorghe**
poseł Rumunii w Moskwie (od połowy IX) 471, 511
- Davidson Alexander Paul**
attaché lotniczy ambasady brytyjskiej 205
- Delaval Laval Eric de**
- Denain Victor**
generał, od X szef Francuskiej Misji Wojskowej przy rządzie na uchodźstwie 238, 303, 409, 451, 452
- Dentz (Denc) Henri**
zastępca szefa Sztabu Generalnego armii francuskiej 87
- Dębicki Kazimierz Roman**
poseł w Belgradzie 130, 159, 160, 291, 353, 399, 446, 507

Dietrich Arthur
attaché prasowy poselstwa Niemiec
w Meksyku 210

Ditleff Niels Christian
poseł Norwegii 200, 234

Długoszowski-Wieniawa Bolesław
generał dywizji, ambasador w Rzymie 13,
31, 32, 63, 113, 114, 136–139, 152–154,
190–193, 261–263, 291, 383–389, 399,
413, 418–420, 444, 445, 453–456,
473–477, 485, 491–494, 499, 500, 514,
594

Domaszewicz Michał
konsul w Kabulu 329

Dominik Konstanty
biskup, wikariusz generalny diecezji
chełmińskiej 548, 549

Dooman Eugene
chargé d'affaires USA w Tokio 184

Dörnberg Alexander von
dyrektor Protokołu Dyplomatycznego
w MSZ Niemiec 56

Drecki R.
269

Drexel Biddle Anthony J.
ambasador USA 61, 168, 194, 200, 247,
345

Drucki-Lubecki Konstanty
pułkownik dypl., dowódca Wileńskiej
Brygady Kawalerii, 26 IX aresztowany
przez NKWD 219

Drymmer Wiktor Tomir
kapitan, dyrektor Departamentu
Konsularnego, p.o. dyrektora Biura
Personalnego, od 8 X urlopowany 10, 14,
139, 227, 231–236, 599

Dubicz-Penther (Dubicz) Karol
poseł w Lizbonie 322, 399

Duchon
pułkownik francuski 425

Duplessis Maurice
premier Quebecu (do 8 XI) 313, 314

Đurčanský Ferdinand
wicepremier, minister spraw zagranicznych
i wewnętrznych Słowacji (od 27 X) 272

Dworak Kazimierz
pułkownik dypl. kawalerii, dowódca
24 Pułku Ułanów, po kampanii
wrześniowej we Francji 265

Dziadosz Władysław
wojewoda kielecki 307

Dziarczykowski
attaché poselstwa w Kownie 221

E

Eden Anthony Robert
polityk Partii Konserwatywnej, od 3 IX
minister ds. dominiów Wielkiej Brytanii
354, 390

Edgren Robert
konsul honorowy w Wyborgu (Viipuri)
280

Ēkis Ludvigs
poseł Łotwy 143

Engberg Arthur
minister oświaty Szwecji (od XII) 530

Erkko Juho Elias
minister spraw zagranicznych Finlandii
176, 280, 308

**Eulalio (Eulullio) Nascimento
e Silva Joaquin de**
poseł Brazylii 157

F

Fabricius Wilhelm
poseł Niemiec w Bukareszcie 6

Fabrycy Jan
podchorąży, syn Kazimierza 306

Fabrycy Kazimierz
generał dywizji, do 12 IX dowódca Armii
„Karpaty”, internowany w Rumunii,
później na Bliskim Wschodzie 305, 306

Falter Alfred
podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu
(od 5 X) 327, 561–563

Farinacci Roberto
polityk faszystowski, redaktor „Regime
Fascista” 453

Faury Louis A.
generał, zastępca szefa Francuskiej Misji
Wojskowej przy rządzie na uchodźstwie
(od X) 28, 452

Figlarewicz Aleksander
prawnik, dyplomata, radca referatu
ogólnego Wydziału Polaków Zagranicą,
przydzielony do konsulatu w Bukareszcie
234, 599, 600

Floyar-Rajchman Henryk Juliusz
 polityk, były minister przemysłu i handlu
 528, 541, 552, 559, 568

Fokker A.J.
 adwokat, członek International Law
 Association 180

Forster Albert
 przywódca NSDAP w Wolnym Mieście
 Gdańsku, następnie namiestnik okręgu
 Gdańsk Prusy Zachodnie 45, 53

Foyle
 427

Franchet d'Espéry Louis de
 generał francuski 503

Franco Bahamonde Francisco
 generał i polityk hiszpański, szef państwa
 i naczelny dowódca armii 191, 269

Frank Hans
 generalny gubernator GG 554, 556, 557

Frankowski Feliks
 radca ambasady w Paryżu (do 7 XI),
 następnie chargé d'affaires i minister
 pełnomocny 226, 326, 402–404, 408,
 420, 421, 424–426

Frankowski Mieczysław
 inżynier, specjalista w zakresie
 technicznych koncepcji dywersyjnych
 379

Freyman Jakub
 były urzędnik konsulatu w Czerniowcach
 36

Fularski Mieczysław
 major dypl., dyrektor naczelny Biura
 Podróży „Orbis” 83

Fuse Katsujii
 dziennikarz japoński, były korespondent
 w Polsce 319

Fyda Wojciech
 pułkownik dypl., attaché wojskowy
 przy ambasadzie w Paryżu 28, 30, 88

G

Gafencu Grigore
 minister spraw zagranicznych Rumunii 5,
 6, 75, 126, 132, 331, 332, 362–364, 366,
 367, 397, 436, 445, 447, 448, 510, 511,
 572, 580, 591

Gamble Arthur
 sekretarz misji CPR/AFCS do Berlina
 419

Gamelin Maurice Gustave
 generał, dowódca francuskich wojsk
 lądowych, naczelny dowódca sojusznicznych
 sił zbrojnych we Francji 13, 30, 62, 550,
 551, 566, 567, 589, 590

Gano Stanisław Włodzimierz
 podpułkownik dypl., do 6 IX szef sekcji
 technicznej Oddziału II Straży Granicznej,
 6–18 IX szef Ewakuacji i Transportu
 Specjalnego Sprzętu, od XI w referacie
 personalnym Ministerstwa Spraw
 Wojskowych w Paryżu 378–380

Gawlina Józef
 biskup połowy Wojska Polskiego,
 po kampanii wrześniowej we Francji 155

Georges Joseph A.
 generał francuski, dowódca frontu
 północno-wschodniego 30

Geppert Tadeusz
 szef Komitetu Transportowego
 w Ministerstwie Przemysłu i Handlu
 (od 8 X) 20, 105, 151, 561

Giannini Amadeo
 dyrektor Departamentu Handlowego
 w Rzesz Włoch 494

Giedroyc Jerzy
 sekretarz ambasadora w Bukareszcie 490

Giese von
 szef IV Oddziału Ministerstwa Propagandy
 Niemiec 456

Gilewicz Waław
 rotmistrz kawalerii, pracownik wywiadu,
 formalnie urzędnik MSZ, attaché
 ds. prasowych z tytułem wicekonsula
 w Kopenhadze 569

Glaise-Horstenau Edmund von
 polityk austriacki (NSDAP), były minister
 spraw wewnętrznych, minister bez teki
 551

Glinka Xawery
 attaché prasowy w Rydze (do 5 X), później
 zastępca kierownika referatu prasowego
 (I XI – 31 XII) 342

Głazek Waław
 podpułkownik, inżynier, dyrektor DOKP
 Wilno, aresztowany przez NKWD 218

Goebbels Joseph
 minister propagandy Niemiec, prezes Izby
 Kultury 342, 456

Goga Octavian
 były premier Rumunii 456

Goltz Rüdiger von der
dowódca oddziałów niemieckich
w walkach z bolszewikami w Finlandii
(1918) i na Łotwie (1919) 281

Golubiec Bolesław
urzędnik konsulatu w Rydze 146, 501

Göring Hermann Wilhelm
feldmarszałek, minister lotnictwa Niemiec,
naczelný dowódca Luftwaffe 43, 50–52,
60, 499

Gort John Standish
generał, dowódca Brytyjskiego Korpusu
Ekspedycyjnego we Francji i w Belgii 27

Grafström Sven
radca poselstwa Szwecji 196

Graliński Zygmunt
działacz ruchu ludowego, od 16 X
podsekretarz stanu 371, 390, 391,
408–410, 462, 463, 494, 495, 519,
531–533, 543, 544, 576, 580

Grandi Dino
ambasador Włoch w Londynie, następnie
minister sprawiedliwości, od 30 XI
przewodniczący Izby Faszystowskiej
i Korporacyjnej 454

Grazzi Emanuele
poseł Włoch w Atenach 387

Grew Joseph Clark
ambasador USA w Tokio 184–186,
239–242, 286–288

Grigorcea Gheorghe
ambasador Rumunii 362, 363, 366, 368

Gripenberg George
poseł Finlandii w Londynie 539

Grzybowski Wacław
ambasador w Moskwie (do 17 IX),
przedstawiciel rządu w „Komisji
Międzynarodowej badania niemieckich
przestępstw wojennych” (od 19 X) 34,
79–82, 93, 95, 175, 176, 202, 243, 289,
363

Gubbins Colin
podpułkownik brytyjski, na czele misji
MI(R) w Polsce (IX) 379–381

Guenther (Günther)
Schwarzburg-Günther Władysław

Günther Christian
minister spraw zagranicznych Szwecji
(od 12 XII) 530

Gwiazdoski Tadeusz
wicedyrektor Departamentu Politycznego,
od XI łącznik z francuskim Ministerstwem

Informacji i Propagandy (z tytułem
ministra pełnomocnego ambasady
w Paryżu) 531

H

Haakon VII Glücksburg
król Norwegii od 1905 134

Habsburg Otton
syn Karola IV (ostatniego cesarza Austrii,
króla Węgier) 430

Habsburgowie
dynastia 430, 481

Hácha Emil
prezydent Protektoratu Czech i Moraw
457, 557

**Halifax lord, Edward Frederick Lindley
Wood**
minister spraw zagranicznych Wielkiej
Brytanii 15, 16, 27, 59, 75–79, 83, 94,
95, 97–100, 112–114, 142, 170, 171, 173,
177, 178, 201, 237, 238, 257–260, 284,
325, 330, 331, 347, 360, 361, 399, 441,
463, 504, 505, 567, 568

Halka-Ledóchowski Włodzimierz
generał zakonu jezuitów 269

Haller Józef
generał broni, od 3 X minister bez teki, od
15 XI przewodniczący
Międzyministerialnej Komisji
Rejestracyjnej 247, 254, 349, 350, 383,
438, 451, 573–575

Haller Stanisław
generał dywizji w stanie spoczynku,
aresztowany przez NKWD 451, 534, 560,
561

Hambro Carl Johan
polityk norweski, marszałek Stortingu,
przewodniczący Ligi Narodów 513

Hassell Ulrich von
były ambasador Niemiec w Rzymie 281

Hay Eduardo
generał, minister spraw zagranicznych
Meksyku 213

Helfand Lew
chargé d'affaires ZSRR w Rzymie (do XI)
137, 476

Henderson Neville
ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie 3,
18, 52–56

Herriot Edouard
pisarz i polityk francuski, przywódca Partii
Radikalnej, przewodniczący Izby
Deputowanych 42, 43

Hess Rudolf
polityk niemiecki (NSDAP) 456

Himmler Heinrich
szef SS i policji niemieckiej 192

Hitler Adolf
wódz i kanclerz Niemiec 3, 11, 16, 33,
43–45, 47, 48, 51–53, 55, 63, 66, 76, 89,
137, 139, 167, 170, 172, 178, 191, 265,
266, 280, 282, 315, 317, 318, 337, 342,
360, 373, 374, 384–386, 419, 456, 469,
475, 531

Hlinka Andrej
(1864–1938), ksiądz, twórca
i przewodniczący HSLS, poseł 479

Hlond August
kardynał, prymas Polski, od 19 IX
w Rzymie, następnie we Francji 11, 23,
155, 156, 162, 257, 275, 276

Hodała Karol
podpułkownik dypl., dowódca 49 Pułku
Piechoty, aresztowany przez NKWD
534, 560

Hodža Milan
były premier Czechosłowacji, na
uchodźstwie we Francji 371, 426–431,
477, 481–483

Holland John
szef MI(R), sekcji analiz brytyjskiego
wywiadu wojskowego 379

Hoover Herbert Clark
polityk Partii Republikańskiej, były
prezydent USA 463, 529, 552

Hore-Belisha Leslie
polityk Partii Narodowych Liberalów,
minister wojny Wielkiej Brytanii
357–358, 566

Horthy Miklós
admirał i polityk, regent Węgier 65

Hueber Charles
deputowany do Zgromadzenia
Narodowego Francji 426

Hulanicki Witold
konsul generalny w Jerozolimie (do 1 XI)
377

Hull Cordell
sekretarz stanu USA 184, 186, 518, 527,
528

Humphrys Francis
delegat rządu brytyjskiego do Społecznego
Funduszu Niesienia Pomocy Uchodźcom
Polskim 537, 538, 567

Hutten-Czapski Emeryk jr
działacz ziemiański, były poseł 219

I

Ichihara A.
dziennikarz japoński 319

Iliński Janusz
major, szef sztabu Polskiej Misji
Wojskowej w Londynie (IX), następnie
w wojsku polskim we Francji 347, 355,
358, 372, 564, 565, 579

Ingr Sergej Ján
generał, członek Czechosłowackiego
Komitetu Narodowego (od 14 XI) 370

İnönü İsmet
prezydent Turcji 40

Iorga Nicolae
historyk i polityk, były premier Rumunii
445

Ironside William Edmund
generał brytyjski, szef Imperialnego Sztabu
Generalnego 27, 73, 77, 78, 90, 100,
358, 359

Iżycki Leon
praktykant w referacie organizacyjnym
i wyszkolenia Biura Personalnego 236

J

Jałbrzykowski Romuald
arcybiskup wileński 459, 460, 465

Jałowiecki Bogdan
konsul w Olsztynie (Allenstein) 124, 125,
535, 536

Janikowski Stanisław
radca ambasady przy Watykanie
273–276,

Jankowski Tadeusz
dziennikarz i dyplomata, radca ambasady
w Moskwie (do 17 IX) 242, 289, 407

Januszajtis-Żegota (Januszajtis) Marian
generał w stanie spoczynku, po kampanii
wrześniowej w Wojsku Polskim na

- Zachodzie w dyspozycji Naczelnego Wodza 344, 407
- Jasiński**
36, 83
- Jasiński Bolesław**
Prezes Syndykatu Rolniczego, przedstawiciel Polskiego Związku Ludzi Pracy na Litwie 517
- Jawicz Jan**
oficer dyspozycyjny inspektora armii „na odcinku Polesie”
gen. K. Sosnkowskiego 265
- Jażdżewski Antoni**
radca ambasady w Londynie 537, 538
- Jeanneney Jules**
przewodniczący francuskiego Senatu 62
- Jewreinow Aleksandr**
biskup, szef biura informacyjnego Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, odpowiedzialny za pomoc ofiarom wojny 208
- Jędrzejewicz Janusz**
były premier, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, senator 541
- Johns**
szef sekcji europejskiej wystawy światowej w Nowym Jorku 345, 346
-
- K**
-
- Kaasik H.**
dyrektor w MSZ Estonii 117
- Kalina Kazimierz**
major, kierownik Grupy Płatowców w Kierownictwie Fabrykacji Lotniczej 36
- Kalinin Michaił I.**
przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, członek Biura Politycznego WKP(b) 544
- Kallio Kyösti**
prezydent Finlandii 467
- Kalniņš**
pułkownik lotewski, attaché wojskowy w Londynie 564, 565
- Kampe Andrejs**
dyrektor Departamentu Traktatowego MSZ Łotwy 145
- Karol II**
król Rumunii 364–366, 375, 435, 511
- Karpiński Zygmunt**
członek Dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Zarządu Banku Polskiego 41, 42, 159, 198
- Karszo-Siedlewski Jan**
poseł w Teheranie, akredytowany też na Afganistan, Irak i Iran 118, 141, 199, 200, 268, 328, 329, 399, 402, 498, 540, 541, 571
- Kasprzycki Tadeusz Zbigniew**
generał dywizji, minister spraw wojskowych (do 30 IX) 433
- Katerla Kazimierz**
kierownik referatu Funduszu Specjalnego 563
- Kawalec Tadeusz**
zastępca naczelnika Wydziału Polaków Zagranicą, od X zaangażowany w pomoc dla uchodźców w Rumunii, na Cyprze i w Rodezji Północnej 73
- Kawałkowski Aleksander**
konsul generalny w Lille, delegat cywilny ds. wojskowych ambasady w Paryżu (od 4 IX) 8, 21
- Keitel Wilhelm**
generał niemiecki, szef Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu 46
- Kennard Howard**
ambasador Wielkiej Brytanii 59, 200, 501
- Kędzior Aleksander Karol**
pułkownik dypl. artylerii, attaché wojskowy przy poselstwie w Madrycie, od końca IX szef Sztabu oddziałów polskich we Francji, od X szef Sztabu Naczelnego Wodza 288, 358, 359, 564
- Kiepura Jan**
tenor 313
- Kiersnowski Tadeusz**
sekretarz Komitetu Polskiego na Litwie 516
- Kimura Atsushi**
były pierwszy sekretarz i chargé d'affaires japońskiej ambasady w Warszawie 319
- King William Lyon Mackenzie**
premier Kanady 67, 115, 310–312
- Kishi Nobosuke**
sekretarz w MSZ Japonii 240
- Kleeberg Juliusz**
generał brygady, zastępca dowódcy DOK II Lublin, po kampanii wrześniowej we Francji, od XI attaché wojskowy przy ambasadzie w Paryżu 197, 208

- Klimas Petras**
poseł Litwy w Paryżu 226, 269–271, 420, 421, 436, 440, 537, 547, 593
- Klimkowski Jerzy**
porucznik dypl., I oficer sztabu Kresowej Brygady Kawalerii 344
- Kłopotowski Jerzy Tadeusz**
poseł w Rydze (do 5 X) 143–146, 329, 334–342
- Koc Adam**
pułkownik, prezes Banku Polskiego, 30 IX – 9 XII minister skarbu, 9 X – 9 XII minister przemysłu i handlu, następnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu 107, 160, 169, 198, 295, 570
- Koht Halvdan**
minister spraw zagranicznych Norwegii 134, 209, 513
- Kolankowski Witold**
konsul generalny w Amsterdamie 180
- Kollat Feliks**
dyrektor przedsiębiorstwa Żegluga Polska S.A., prezes Związku Armatorów Polskich (na uchodźstwie w Londynie) 36, 151, 161
- Komarnicki Tytus**
poseł w Bernie 200, 255, 277, 278, 291, 399, 432, 433, 457, 465, 466, 486–488, 495, 496, 523, 531, 580, 581, 587
- Konarski Mieczysław**
podpułkownik, inżynier 105
- Kopczyński Feliks**
major, konsul w Tuluzie 598
- Korsak Witold Adam**
konsul generalny w Düsseldorfie, później naczelnik Wydziału Konsularnego 16, 58, 271, 272, 371
- Kościąkowski Bohdan**
urzędnik MSZ, do IX kierownik referatu litewskiego w Wydziale Wschodnim 543, 547, 593
- Kot Stanisław**
historyk, członek PAU, działacz Stronnictwa Ludowego, od 7 XII minister bez teki 227, 265, 407
- Kowalewski Jan**
podpułkownik dypl., oficer Oddziału II Sztabu Głównego, po kampanii wrześniowej prezes Komitetu Opieki nad Uchodźcami (do XII) 265–267, 401, 407
- Kowalski Tadeusz**
zastępca naczelnika Wydziału Polaków Zagranicą 233
- Kozłowski Leon**
archeolog, polityk, były premier 345
- Krēviņš Edgars**
poseł Łotwy w Berlinie 341
- Krogulski Władysław**
podpułkownik dypl. piechoty, szef Wydziału Mobilizacji i Uzupelnień DOK III 217
- Krzyżanowski Bronisław**
adwokat, polityk, poseł, od XI prezes Komitetu Polskiego na Litwie 516
- Kukiel Marian Włodzimierz**
generał brygady, od 24 XI podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych 265
- Kukoliew Paweł**
dyplomata radziecki, chargé d'affaires w Bukareszcie 471, 511
- Kunicki Tadeusz**
zastępca naczelnika Wydziału Zachodniego 434
- Kurnikowski Kazimierz Zdzisław**
poseł w Buenos Aires 399, 408
- Kutrzeba Tadeusz**
generał dywizji, dowódca Armii „Poznań” i wojsk polskich w bitwie nad Bzurą, od 22 IX zastępca dowódcy Grupy Armii „Warszawa”, 28 IX podpisał akt kapitulacji Warszawy 188
- Kwapiszewski Michał**
I radca (z tytułem ministra pełnomocnego) ambasady w Waszyngtonie 346
- Kwiatkowski Aleksander**
były konsul w Harbinie 584
- Kwiatkowski Eugeniusz**
wicepremier i minister skarbu (do 30 IX) 68
- Kwiatkowski**
inżynier 422
- Kwiatkowski**
podpułkownik 83
- Kwieciński Bohdan Józef**
podpułkownik dypl., attaché wojskowy przy ambasadzie w Londynie 77, 99, 104, 108, 109, 127, 204, 205, 229, 230, 288, 303, 348, 355, 358, 359, 372, 379
- Ky Wang King**
poseł Chin 302

Kycia Marcelli
265

L

Lagenhove (Vanlagenhove) Ferdinand van
sekretarz generalny belgijskiego MSZ 489

Lagerberg Joen de
poseł Szwecji 64, 131, 196, 200

Langen von
radca ambasady Niemiec w Rzymie 192

Langer Gwido Karol
podpułkownik dypl., szef Biura Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego, ewakuowanego do Rumunii, następnie do Francji, od X szef zespołu „Z” w PC „Bruno” we Francji 380

Langner Władysław Aleksander
generał dywizji, dowódca Okręgu Korpusu VI Lwów, dowódca obrony Lwowa, po kapitulacji do XI w Moskwie, następnie w dyspozycji Naczelnego Wodza 345

Langrod Witold Lucjan
kapitan, prawnik, urzędnik Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie 545, 546

Lanza d’Ajeta Blanco
sekretarz Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych Włoch 138

Laskowski
pracownik konsulatu w Teheranie 498

Laval Eric de
podpułkownik, attaché wojskowy Szwecji 196

Lebrun Albert
prezydent Francji 13

Léger Alexis
sekretarz generalny MSZ Francji 19, 30, 442

Leopold III Sachsen-Coburg
król Belgów 15, 324, 330, 331, 333, 468, 469

Lepecki Mieczysław Bohdan
major, pisarz i podróżnik, dyrektor Międzynarodowego Towarzystwa Osadniczego 598–600

Lewicki
490

Ley Robert
poseł do Reichstagu (NSDAP), kierownik

Wydziału Organizacyjnego partii, kierownik Niemieckiego Frontu Pracy 499

Lindbergh Charles Augustus
pilot (w 1927 pierwszy samotnie przeleciał nad Oceanem Atlantyckim), generał brygady, jeden z przywódców izolacjonistów amerykańskich 313

Lindquist Jarl Frithiof
generał, głównodowodzący lotnictwa Finlandii 279

Linlithgow Victor
wicekról Indii 498

Lipski Józef
ambasador w Berlinie, opuścił Niemcy 5 IX 33, 43–57, 236, 237

Lisický Karel
chargé d’affaires Czechosłowacji w Londynie 428

Litewski Jerzy Bogumił
konsul w Harbinie 300, 301

Little Charles James
brytyjski wiceadmirał, drugi lord Admiralicji 102

Litwiński Leon
chargé d’affaires w Brukseli 291, 327, 399

Lloyd George David
polityk Partii Liberalnej, były premier Wielkiej Brytanii 178, 179

Lorraine Percy
ambasador Wielkiej Brytanii w Rzymie 63, 137, 454–456, 474–477

Lubaczewski Tadeusz
radca handlowy ambasady w Bukareszcie 36

Lubomirski Stefan
radca, chargé d’affaires a.i. w Berlinie 50, 52, 54, 56

Ł

Ładoś Aleksander Waław
polityk ruchu ludowego, dyplomata, od 3 X minister bez teki 438, 547

Łempicki Dominik
członek Zakonu Maltańskiego, delegat do korpusu sanitarnego na okręg warszawski, zginął 25 IX 389

Łepkowski Stanisław
szef Kancelarii Cywilnej prezydenta 236

Łojko (Łoyko) Zygmunt
major, oficer Departamentu Uzbrojenia
Ministerstwa Spraw Wojskowych, szef
misji zakupów uzbrojenia gabinetu
II wiceministra 105

Łoś Władysław Gotfryd
podpułkownik dypl., attaché wojskowy
w Helsinkach 89, 282, 579

Łubieńska Helena
żona Michała 233

Łubieński Michał
dyrektor Gabinetu Ministra Spraw
Zagranicznych 3, 4

Łukasiewicz Juliusz
ambasador w Paryżu (do 7 XI) 3–5, 13,
18, 19, 21, 26, 28–30, 33, 35, 37–39, 42,
58–62, 71, 72, 84, 87, 96, 98, 105–107,
112, 115, 120, 122, 123, 125, 126,
130–132, 140, 143, 147, 159, 168, 169,
197, 198, 222, 295, 302, 303, 399, 534

M

Mackensen Hans Georg von
ambasador Niemiec w Rzymie 192, 419

Mackensen
żona Hansa Georga 419

Mackiewicz Czesław
sekretarz generalny polskiego Towarzystwa
Kulturalno-Oświatowego „Pochodnia” na
Litwie 297, 298, 516

Magdaleno Mauricio
dziennikarz meksykański 213

Maglione Luigi
kardynał, sekretarz stanu Stolicy
Apostolskiej 8, 22–25, 155, 256, 290,
389, 458, 459, 465, 513–515, 548, 549,
586, 596

Maida Minoru
dziennikarz japoński 319

Majewski Jan
konsul w Capetown 576–578

Makins Roger
urzędnik FO 495

Makowski Wacław
marszałek Sejmu (do 2 XI) 126, 140

Maleszka Franciszek
pracownik konsulatu w Düsseldorfie 58,
64

Malinowski Pobóg Władysław
urzędnik MSZ, kierownik referatu
archiwalnego 233–236

Malinowski Tadeusz
generał brygady, I zastępca szefa Sztabu
Głównego, sekretarz Komitetu Obrony,
szef COP 92

Maliszewski Zbigniew
praktykant w Biurze Personalnym 236

Mannerheim Karl Gustaw von
marszałek Finlandii, naczelny wódz armii
fińskiej 281–283, 467

Marchlewski Mieczysław
prawnik i dyplomata, poseł w Meksyku
210, 212, 213

Marinescu Gabriel
generał, wiceminister spraw wewnętrznych
Rumunii, komisarz ds. uchodźców polskich
362

Marski Alfred Andrzej
kapitan w stanie spoczynku, działacz
Stronnictwa Pracy 350, 573–575

Maruszewski Artur Tomasz
wojewoda wileński 217, 218, 294

Masaryk Jan
czechosłowacki polityk i dyplomata 427,
428

Masaryk Tomáš Garrigue
(1850–1937), czeski filozof i mąż stanu,
prezydent w latach 1918–1935 427, 428

Massey Vincent
wysoki komisarz Kanady w Londynie 354,
390

Matusiński Jerzy
radca ambasady i konsul generalny
w Kijowie, aresztowany 30 IX 175

Matuszewski Ignacy
pułkownik dypl., ideolog i publicysta obozu
belwederskiego, były minister skarbu 41

Mazurkiewicz Jan („Zagłoba”)
major, twórca sieci dywersji na południu
Polski, następnie zastępca komendanta
wojskowego Bazy Łączności Zagranicznej
z Krajem nr 1 w Budapeszcie 407

Menemencioglu Numan
sekretarz generalny w MSZ Turcji 116

Meysztowicz Jan
referendarz w referacie
centralno-europejskim Wydziału
Zachodniego 236

Meysztowicz Walerian
ksiądz prałat, radca kanoniczny ambasady
przy Stolicy Apostolskiej 388

Michałowski Józef
pracownik ambasady w Rzymie, kierownik biblioteki Akademii Umiejętności w Rzymie, attaché honorowy ambasady przy Stolicy Apostolskiej (od X) 128

Michałowski Roman
radca ambasady w Tokio 316, 320

Miedziński Bogusław
marszałek Senatu (do 2 XI) 126, 140, 142

Mierzyński Władysław
konsul generalny w Lyonie 21

Mikołajczyk Stanisław
polityk ruchu ludowego, członek Rady Narodowej (od 21 XII) 265

Mitkiewicz-Żółtek Leon
pułkownik dypl. kawalerii, attaché wojskowy przy poselstwie w Kownie, reprezentant RP w Międzyzalianckim Komitecie Wojennym 88, 214, 217, 218, 225, 245, 293, 436, 537, 547, 564, 570, 579, 593

Mniszek Aleksander
dyplomata, radca w Protokole Dyplomatycznym 233

Mollier (Molière) Hans
attaché prasowy ambasady Niemiec w Rzymie 418, 456

Mołotow Waczesław M.
polityk radziecki, ludowy komisarz spraw zagranicznych 34, 86, 93, 95, 96, 163, 176, 280, 290, 291, 339, 472

Montini Giovanni Battista
zastępca sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej 23, 458–460, 513–515

Monzie Anatol de
minister robót publicznych Francji 18, 30

Mościcki Ignacy
prezydent (do 30 IX), internowany w Rumunii, następnie w Szwajcarii, profesor Politechniki w Zurychu 22, 23, 74, 97–99, 106, 107, 114, 118, 126, 132, 134, 142, 300, 361, 363–368, 397, 433, 447, 448, 466, 469, 472, 580, 581

Mościcki Michał
poseł w Brukseli i Luksemburgu (do 1 XI) 449, 462, 463, 489, 506

Motta Giuseppe
wielokrotny prezydent Szwajcarii 587

Mudry (Mudryj) Wasyl
polityk ukraiński, przewodniczący Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, wicemarszałek Sejmu 547, 548

Munch Peter R.
minister spraw zagranicznych Danii 209, 513

Munters Vilhelms
minister spraw zagranicznych Łotwy 143, 144, 220, 335, 337–341, 411

Mussé Felix
generał, attaché wojskowy Francji 34

Mussolini Benito
wódz i premier Włoch 6, 12–14, 24, 31, 32, 63, 65, 66, 136, 137, 153, 268, 370, 382–388, 453, 455, 475, 492, 499, 510

N

Napoleon I Bonaparte
(1769–1821), cesarz Francuzów 181

Neuman (Neumann) Władysław
poseł w Oslo 89, 134, 176, 209, 399, 513

Neurath Konstantin von
protektor Czech i Moraw, były minister spraw zagranicznych Niemiec, członek NSDAP 419

Neville [?]
565

Newall Cyril Louis Horton
polityk nowozelandzki, szef Sztabu RAF 100, 103

Niezbzycki Jerzy
kapitan, szef referatu „Wschód” w II Oddziale Sztabu Głównego 490

Noel Charles Charles Noel

Noël Léon
ambasador Francji 6, 30, 59, 200, 442

Nomura Kichisaburō
minister spraw zagranicznych Japonii 286, 287

Norwid-Neugebauer Mieczysław
generał dywizji, szef Polskiej Misji Wojskowej w Londynie (od 3 IX) 73, 77, 78, 88–92, 100, 102–105, 121, 129, 149–152, 283–285, 288

Nowak Jerzy
dyrektor Wydziału Kredytowego Banku Polskiego 198

Nowakowski Zygmunt
publicysta i literat, członek redakcji „Wiadomości Polskich”, członek Rady Narodowej (od 21 XII) 265, 573–575

Nukša (Nuksza) Mārtiņš
sekretarz generalny MSZ Łotwy 144

O

- Okulicz Konstanty**
dyrektor Polskiego Towarzystwa Drobnoego
Kredytu w Kownie 294, 295, 297, 298,
516
- Okulicz-Kozaryn Jarosław**
pułkownik dypl. piechoty, dowódca OPL
w DOK III 217
- Olszowski**
20
- Olszyna-Wilczyński Józef Konstanty**
generał, w kampanii wrześniowej dowódca
GŃ „Grodno” (zginął 22 IX) 217, 293
- Orde William**
poseł Wielkiej Brytanii w Rydze, Tallinie
i Kownie 144, 146, 343, 405, 411, 501
- Orłowski Aleksander**
kapitan w stanie spoczynku 350, 573–575
- Orłowski Leon**
poseł w Budapeszcie 11, 64–66, 148,
168, 291, 308, 323, 324, 352, 353, 399,
406, 485, 486, 500, 521, 540, 551, 562
- Orsenigo Cesare**
nuncjusz apostolski w Berlinie 382, 458
- Oruský Štefan**
poseł Czechosłowacji w Paryżu, członek
Czechosłowackiego Komitetu Narodowego
(od 14 XI) 370, 427
- Otton** Habsburg Otton
- Outrata Eduard**
czeski działacz gospodarczy, członek
Czechosłowackiego Komitetu Narodowego
(od 14 XI) 370

P

- Pacini Alfredo**
prałat, radca Nuncjatury Apostolskiej
w Warszawie 208, 256, 450, 459, 514,
586, 596
- Paczyńska Irena**
464
- Paderewski Ignacy Jan**
pianista, kompozytor, członek Rady
Narodowej (od 21 XII) 165, 531–533,
553

- Palasse Auguste-Antoine**
generał, attaché wojskowy Francji
w Moskwie 79
- Panczyszyn**
407
- Pankiewicz Michał**
członek zarządu Międzynarodowego
Towarzystwa Osadniczego, poseł na Sejm
(PPS) 598, 599
- Papée Kazimierz**
ambasador przy Stolicy Apostolskiej 8, 9,
11, 20, 22–26, 129, 155, 156, 163, 174,
194, 195, 208, 244, 248, 256, 257, 268,
269, 273, 275, 276, 290, 291, 382, 399,
435, 449, 458–460, 465, 513–515, 535,
548, 549, 586, 595–597
- Papen Franz von**
ambasador Niemiec w Ankarze 41
- Paternotte de la Vaillée Alexandre**
poseł Belgii 449, 463, 489
- Pavolini Alessandro**
minister kultury Włoch 418
- Pawlica Jan**
konsul generalny w Ottawie (do 1 XI) 67,
92, 93, 115, 254
- Peirse Richard**
generał brytyjski, zastępca dowódcy
Dowództwa Lotnictwa Bombowego RAF
355
- Pella Vespasien**
poseł Rumunii w Hadze 411, 470
- Perkowski Tadeusz**
urzędnik MSZ 543, 547, 593
- Pétain Philippe**
marszałek, ambasador Francji w Madrycie
62
- Piasecki Julian Marian**
inżynier, były wiceminister komunikacji
231, 232
- Piątkowski Zygfryd**
kierownik Departamentu Lotnictwa
Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji
129
- Pietrabissa Carlo**
radca handlowy ambasady włoskiej
w Warszawie 153, 154
- Přika Heliodor**
pułkownik, przedstawiciel
czechosłowackiego uchodźstwa
w Bukareszcie 512

Piłsudski Józef
(1867–1935), marszałek, polityk, mąż stanu 138, 545

Piskor Aleksander
referent prasowy ambasady w Tokio, następnie szef polskiego Biura Prasowego na Dalekim Wschodzie 315–319

Piszczkowski Tadeusz
wicekonsul w Tel-Awiiwie 536

Pius XII (Eugenio Pacelli)
papież 9, 11, 22–26, 156, 208, 244, 257, 269, 273–276, 290, 382, 384, 389, 458, 514, 586, 595–597

Plater Zyberk-Plater Konstanty

Podoski Wiktor
kierownik referatu anglosaskiego w Wydziale Zachodnim, potem konsul generalny w Ottawie (od I XI) 228, 229, 309–314

Pone
delegat francuskiego Ministerstwa Pracy do Budapesztu i Bukaresztu 179

Poniński Alfred
radca ambasady w Bukareszcie 307, 331, 332, 344, 345, 350, 351, 361–370, 399

Post Eric von
radca poselstwa Szwecji w Berlinie 56

Potiomkin (Potemkin) Władimir P.
zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR 93, 340

Potocki Jerzy
ambasador w Waszyngtonie 31, 127, 128, 167, 228, 247, 273, 290, 291, 301, 323, 346, 349, 350, 382, 383, 390, 391, 399, 401, 518, 527, 528, 534, 544, 572

Potocki Józef
wicedyrektor Departamentu Politycznego i naczelnik Wydziału Zachodniego, naczelnik Wydziału Politycznego w rządzie na uchodźstwie 255, 277

Potworowski Gustaw
poseł w Sztokholmie 34, 58, 73, 124, 125, 131, 146, 173, 174, 196, 202, 203, 242, 243, 246, 248, 249, 267, 289, 291, 329, 371, 376, 399, 405, 406, 415, 483, 484, 497, 530, 535–537, 572

Poznański Karol
konsul generalny w Londynie 100

Prchala Lev
generał armii czechosłowackiej, dowódca Legionu Czechosłowackiego na uchodźstwie 371, 433

Preston Thomas Hildebrand
chargé d'affaires Wielkiej Brytanii w Kownie 216, 220, 529, 537, 547, 593

Prystor Aleksander
były premier i marszałek Senatu, aresztowany przez NKWD 219, 294

Przesmycki Waclaw
poseł w Tallinie (do 30 IX) 117, 140, 242

Putryński Romuald
konsul w Rydze 143, 146

Q

Quilici Nello
redaktor „Corriere Padano” 191

Quinelli Nello Quilici Nello

R

Raczkiewicz Władysław
prezydent (od 30 IX) 114, 126, 128, 131, 133, 134, 140–143, 155, 157, 165, 201, 299, 300, 392, 437, 438, 443, 448, 467, 595

Raczyński Edward
ambasador w Londynie 3, 27, 33, 39, 42, 59, 71, 73, 75–79, 83, 94–101, 105, 112–114, 126, 127, 129, 142, 143, 151, 161, 168, 171, 177–179, 201, 237–239, 257, 258, 291, 288, 299, 300, 324, 325, 330–333, 343, 348, 355, 357, 360, 361, 372–374, 379, 390, 393, 394, 399, 404, 405, 410, 411, 413, 414, 426–431, 436, 463, 464, 468, 477–483, 494, 495, 501, 504, 505, 508, 509, 534, 539, 542, 543, 546, 547, 552, 558–561, 651, 567, 568, 593

Raczyński Roger Adam
ambasador w Bukareszcie 5–7, 36, 74, 75, 83, 119, 123, 126, 132, 139, 140, 161, 197, 208, 227, 252, 291, 307, 362, 363, 365–368, 374, 375, 399, 401, 407, 413, 435, 436, 445–448, 466, 471–473, 490, 510–512, 520, 523, 524, 541, 547, 548, 565, 566, 569, 570, 572, 580–582, 594, 595

Radziwiłł Janusz
senator, członek Zakonu Maltańskiego, wiceprezydent ZPKM 137, 154

Rajchman Floyar-Rajchman Henryk Juliusz

- Rakowski Bronisław**
pułkownik dypl., szef Sztabu Dowództwa Frontu Południowego i Obrony Lwowa, aresztowany przez NKWD 345
- Raštikis (Rasztikis) Stasys**
generał litewski 215, 221
- Raszyk Leopold**
pracownik konsulatu w Budapeszcie 406
- Rayski Ludomił Antoni**
generał brygady, zastępca II wiceministra w Ministerstwie Spraw Wojskowych, po kampanii wrześniowej w wojsku polskim we Francji 68, 378
- Redman H. Verte**
pracownik ambasady brytyjskiej w Tokio, ekspert ds. propagandowych 316
- Redfern Shuldham**
przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie 405
- Rhoads Edgar**
członek misji CPR/AFCS do Berlina 419
- Ribbentrop Joachim von**
minister spraw zagranicznych Niemiec 12, 33, 44–47, 51, 54, 55, 64–66, 265
- Richert Arvid G.**
poseł Szwecji w Berlinie 56, 125
- Ripka Hubert**
członek Czechosłowackiego Komitetu Narodowego (od 14 XI) 370
- Rocco Guido**
dyrektor wydziału prasy zagranicznej w Ministerstwie Kultury Ludowej Włoch 418, 419
- Rochat Charles**
dyrektor polityczny MSZ Francji 402–404, 424–426
- Roman Antoni**
minister przemysłu i handlu (do 30 IX) 300
- Romer Eugeniusz**
działacz społeczny i kulturalny na Litwie, członek władz „Pochodni” 297, 314
- Romer Tadeusz**
ambasador w Tokio 133, 148, 184–186, 229, 239–242, 263, 264, 286–288, 291, 314–320, 399, 416, 464
- Romerowa Zofia**
żona Tadeusza 184, 319
- Roosevelt Franklin Delano**
prezydent USA 31, 59, 74, 77, 128, 166, 313, 345, 346, 349, 382, 383, 469, 528, 529, 544
- Rosset Stanisław de**
chargé d'affaires w Szanghaju 302
- Rouppert Stanisław**
generał brygady, szef Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych, po kampanii wrześniowej we Francji 545
- Rozmaryn (Rosmaryn, Rosmarin) Henryk**
adwokat, dziennikarz, poseł, na emigracji 522, 536
- Rueger Stefan**
pułkownik, szef Wydziału Administracji i Kolauracji w Inspektoracie Saperów 89
- Rydz-Śmigły Edward**
marszałek, do 1 IX generalny inspektor sił zbrojnych, 1 IX – 27 X naczelny wódz 28, 102, 305, 363, 368, 397, 583
-
- S**
-
- Saenger**
210
- Samborski Bohdan**
naczelnik Wydziału Opieki Prawnej, od 1 IX w Gabinetie Ministra, następnie pracownik ambasady w Bukareszcie ds. uchodźców, kierownik opieki nad młodzieżą z ramienia YMCA w Rumunii (od X) 232
- Sandler Rickard Johannes**
minister spraw zagranicznych Szwecji 131, 209, 497, 513, 530
- Sapieha Adam Stefan**
kardynał, metropolita krakowski 257, 275
- Saraçoğlu Şükrü**
minister spraw zagranicznych Turcji 41, 170, 591, 592
- Sargent Orme G.**
zastępca stałego podsekretarza stanu w MSZ Wielkiej Brytanii (od 11 IX) 100, 101, 108, 109, 126, 127, 238, 239
- Šaulys Jurgi**
poseł Litwy w Berlinie, przy Stolicy Apostolskiej i w Warszawie 255, 277, 278
- Savickis Jurgi**
dyplomata litewski, delegat Litwy do Ligi Narodów 255, 277
- Sawada Renzo**
polityk japoński, wiceminister spraw zagranicznych 148

- Schätzel (Schaezel) Tadeusz**
polityk i dyplomata 227
- Schillinger Karl August**
konsul generalny Niemiec w Krakowie
124, 125
- Schimitzek Stanisław**
dyrektor Departamentu Administracyjnego
231, 235
- Schmidt Paul**
tłumacz, pracownik niemieckiego MSZ
54
- Schon Peter Christian**
poseł Danii 21, 22, 200, 321
- Schroeder von Albrecht**
baron, były urzędnik poselstwa
niemieckiego w Meksyku 211
- Schwarzburg-Günther Władysław**
poseł w Atenach 160, 168, 169, 175,
291, 326, 399, 412, 563
- Selter Kaarel (Karl)**
minister spraw zagranicznych Łotwy 117
- Sembaroski Samborski Bohdan**
- Semiczek Marian**
konsul w Dyneburgu (Daugavpils) 143,
145, 146
- Serebruniuk (Serebrniuk, Serbeniuk) Jurij**
dziennikarz ukraiński; redaktor naczelny
pisma „Nowa Rada” wydawanego
w Czerniowcach 375
- Seyda Marian**
polityk, od 16 X minister bez teki, członek
Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (od
13 XI) 438, 585
- Sidor Karol**
polityk słowacki, poseł w Watykanie 427
- Sikorski Władysław Eugeniusz**
generał dywizji, od 30 IX premier,
minister spraw wojskowych
i wewnętrznych, od 16 X minister
sprawiedliwości, od 7 XI naczelny wódz
i generalny inspektor sił zbrojnych 124,
127, 149, 190, 197, 206, 207, 227, 265,
267, 288, 304, 306, 307, 344, 345,
347–349, 354–359, 361, 362, 372–374,
395, 396, 398, 402–404, 422, 424, 426,
433, 434, 437, 440–443, 451, 452, 463,
464, 467, 498, 516–518, 524, 525, 531,
533, 545, 547, 550, 551, 553, 558,
564–567, 584, 585, 589, 590
- Skarzyński Władysław**
zastępca naczelnika Wydziału
Gospodarczego, kierownik referatu
komunikacji 231
- Skelton O.D.**
podsekretarz stanu w MSZ Kanady 115
- Składkowski Felicjan Sławoj**
generał dywizji, premier i minister spraw
wewnętrznych do 30 IX, internowany
w Rumunii 123, 234, 299, 300, 363
- Skowroński Tadeusz**
poseł w Rio de Janeiro 118, 119, 157,
399
- Slăvescu Victor**
minister zbrojeń Rumunii 594, 595
- Slávik Juraj**
dyplomata, członek Czechosłowackiego
Komitetu Narodowego (od 14 IX) 370,
483
- Smetona Antanas**
prezydent Litwy 7, 69
- Smoleński Marian Józef**
pułkownik dypl., szef Oddziału II Sztabu
Głównego 378, 381
- Sobański Bronisław**
attaché ambasady w Bukareszcie 42
- Sokolin W.**
dyplomata radziecki, przedstawiciel ZSRR
przy Lidze Narodów 400
- Sokolnicki Henryk**
poseł w Helsinkach 175, 176, 278–283,
291, 308, 399, 467, 484, 508
- Sokolnicki Michał**
ambasador w Ankarze 40, 67, 116, 291,
399, 496, 501–503, 534, 544, 545, 568,
591, 592
- Sokołowska Krystyna**
żona Seweryna 233
- Sokołowski Seweryn**
major, wicedyrektor Gabinetu Ministra
Spraw Zagranicznych 231
- Sosnkowski Kazimierz**
generał broni, dowódca Frontu
Południowego, od 12 X zastępca
prezydenta Raczkiewicza i minister
(od 16 X) 265, 348, 369, 438, 490, 562
- Sośnicki Kazimierz**
attaché ambasady w Paryżu 30
- Souritz Suric Jakow Zacharowicz**
- Spaak Paul Henri**
polityk belgijski, wielokrotny minister
spraw zagranicznych i premier 330, 506

- Splett Carl Maria**
biskup gdański, administrator diecezji
chełmińskiej 548, 549
- Šrámek Jan**
ksiądz, polityk, przewodniczący
Czechosłowackiego Komitetu Narodowego
(od 14 XI) 370
- Stalin Józef**
dyktator ZSRR 137, 265, 280, 315, 340,
473, 478
- Stamirowski Janusz**
radca, członek misji gen. Hallera do USA
350, 573–575
- Staniewicz Witold**
ekonomista, profesor USB, redaktor
„Kurieria Wileńskiego”, członek Komitetu
Polskiego na Litwie 216, 516
- Stańczyk Jan**
działacz związkowy, członek Rady
Naczelnej PPS, sekretarz generalny
Centralnego Związku Górników,
wiceprzewodniczący KC Związków
Zawodowych, minister opieki społecznej
w rządzie na uchodźstwie (od 2 X) 333,
488, 552
- Starzeńscy**
rodzina Pawła Starzeńskiego, dyplomaty,
pracownika sekretariatu ministra Becka, od
1 XI sekretarza redakcji „Słowa” w Paryżu
233
- Starzewski Jan**
poseł w Kopenhadze 291, 321, 322, 399
- Starzyński Stefan**
komisaryczny prezydent Warszawy,
komisarz cywilny obrony miasta 290
- Stehle Hansjakob**
269
- Stein Jan**
handlowiec polski w Meksyku 212
- Stoklasa Tadeusz**
komandor-podporucznik dyplomowany,
attaché morski w Londynie 91, 101, 151,
393
- Strang William**
dyrektor Departamentu Centralnego
w MSZ Wielkiej Brytanii 324, 325, 332
- Strasburger Henryk Leon**
działacz gospodarczy, przewodniczący Rady
Naczelnej „Lewiatana”, od 5 X
podsekretarz stanu w Prezydium Rady
Ministrów, minister skarbu oraz przemysłu
i handlu (od 9 XII) 570, 588
- Stroński Stanisław**
wicepremier (od 1 X) 438, 515, 585
- Struczyński M.**
269
- Sukiennicki Wiktor**
prawnik i politolog 490
- Super Paul**
członek Comporel 459
- Suric Jakow Zacharewicz**
ambasador ZSRR w Paryżu 226
- Surwiłło Tomasz**
dziennikarz polskiej gazety na Litwie
(„Dzień Polski”), były redaktor „Głosu
Polskiego” 297
- Sutton-Pratt R.**
pułkownik brytyjski, attaché Wielkiej
Brytanii w Sztokholmie 565
- Svenny**
pułkownik 122
- Szabó**
pułkownik, węgierski attaché wojskowy
w Rzymie 455
- Szaronow Nikołaj I.**
ambasador ZSRR (do 17 IX) 9, 34, 85
- Szathmáry (Szatmary) Ladislav**
dyplomata czechosłowacki, poseł
w Warszawie, na uchodźstwie w Rumunii
z władzami polskimi po wypowiedzeniu
posłuszeństwa Bratysławie 272
- Szaulis Šaulys Jurgis**
- Szawdyn Michał**
urzędnik konsulatu w Dyneburgu 146,
501
- Szczeńiak Bolesław**
urzędnik ambasady w Tokio 320
- Szembek Jan**
korespondent PAT, następnie attaché
poselstwa w Rydze 146, 329, 343, 411,
484
- Szembek Jan Włodzimierz**
podsekretarz stanu 19, 20, 39, 41, 42, 64,
68, 69, 85, 231, 233, 234, 525–527
- Szoll Tadeusz**
współpracownik generała Sikorskiego
545, 546
- Szoszkies (Szoskies) Chaim Henryk**
od IX członek Komitetu Społecznego
do Spraw Związanych z Obroną Państwa
przy Gminie Żydowskiej w Warszawie,
następnie członek pierwszego Judenratu
521

Szramek Šrámek Jan
Szubert Zbigniew
 attaché ambasady w Berlinie 57
Szumlakowski Marian
 poseł w Madrycie 291, 399, 594
Szurlej Stanisław
 pułkownik, prawnik, od 6 IX szef
 Sądownictwa Wojskowego i szef Wydziału
 Wojskowego Ministerstwa Spraw
 Wojskowych 265
Szwarcenberg-Czerny Bolesław
 pułkownik, dowódca piechoty dywizyjnej
 24 Dywizji Piechoty, od 9 IX – całej
 jednostki, więziony w ZSRR 534, 560
Szwoyński Kazimierz
 redaktor polskiej gazety na Litwie („Dzień
 Polski”) 297
Szwoyński Zygmunt
 działacz polski na Litwie, prezes
 Zjednoczenia Rolników w Poniewieżu
 297, 298, 516
Szydłowski Stanisław
 radca w MSZ, 1 X przydzielony do
 poselstwa w Atenach (p.o. sekretarza)
 234

Ś

Świderski Jan
 podpułkownik, kierownik Oddziału
 Chemicznego w Instytucie Technicznym
 89
Świerz-Zaleski Stanisław
 historyk sztuki, profesor krakowskiej ASP,
 kustosz Wawelu 119
Świrski Jerzy
 kontradmirał, szef Kierownictwa
 Marynarki Wojennej 561

T

Takahashi Tomitaro
 dziennikarz japoński 319
Tani Masayuki
 wiceminister spraw zagranicznych Japonii
 184
Taray Çemal Hüsnü
 ambasador Turcji 200, 496, 501, 502

Tardini Domenico
 kardynał, sekretarz Kongregacji dla Spraw
 Nadzwyczajnych 256, 459

Tarnowski Adam
 hrabia 507, 533

Tarnowski Adam
 poseł w Sofii 106, 125, 147, 291, 399,
 576

Tătărașcu (Tatarescu) Gheorghe
 ambasador Rumunii w Paryżu, od 25 XI
 premier 435, 466, 471–473

Telatycki Mikołaj Bronisław
 kapitan, oficer Oddziału II Sztabu
 Głównego, formalnie attaché handlowy
 w Iranie 200, 498

Teleki (Teleky) Pál
 premier Węgier 472, 512

Thierry Adrien
 ambasador Francji w Bukareszcie 6, 149

Tiso Josef
 ksiądz, polityk słowacki, od 1 X na czele
 HSLS, do 26 X premier Słowacji,
 następnie prezydent 272, 427

Toivoli
 280

Trębicki Kazimierz
 konsul generalny w Genewie 400

Tripier Charles-Jean
 poseł Francji w Rydze 144

Tuka Vojtech
 wicepremier (do 26 X), następnie premier
 Słowacji 427

Turauskas Eduardas
 dyrektor Departamentu Politycznego MSZ
 Litwy 70, 223

Tweedsmuir Buchan John

Tworowski Józef
 pracownik konsulatu we Frankfurcie nad
 Menem 58, 64

U

Ugiański Zygmunt
 redaktor polskiej gazety na Litwie „Chata
 Rodzinna” 297

Ulmanis Kārlis
 premier i prezydent Łotwy 335–338

Umberto di Savoia
 syn króla Włoch 455

Urbšys (Urbszys) Juozas
minister spraw zagranicznych Litwy 47,
163, 193, 194, 221, 223, 547, 593

Urdăreanu (Urdarianu) Ion
minister dworu Rumunii 366

V

Valentino di Arone di Valentino Pietro

Vanier George Philips
poseł Kanady w Paryżu 254

Vetulani Zygmunt
konsul generalny w Bagdadzie 402

Viest Rudolf
generał słowacki, członek
Czechosłowackiego Komitetu Narodowego
(od 14 XI) 370

Vuolasvirta Lauri
kapitan fiński, inżynier 564

W

Walcott Frederic Collin
senator amerykański 419, 420, 458, 535

Waligórski Andrzej
pracownik ambasady w Berlinie 58, 64

Wallenius
generał niemiecki 279

Wang-King-ky Ky Wang King

Warchałowska Zofia
żona Jerzego 233

Warchałowski Jerzy
konsul generalny w Królewcu (Königsberg)
124, 125, 535, 536

Wasilewski Tadeusz
podpułkownik dypl., szef Oddziału II
Sztabu Głównego (od 27 XI) 378

Watzdoff
baron 210

Wawrzynek
488

Weber
były szef biura prasowego poselstwa
Niemiec w Rydze 456, 457

Weber Jan
attaché konsulatu w Jerozolimie 536

Weizsäcker Ernst von
sekretarz stanu w MSZ Niemiec 46, 50,
54, 55

Welles Sumner
polityk Partii Demokratycznej, dyplomata,
podsekretarz stanu USA 228

Wells Herbert George
powieściopisarz angielski 427

Weyand Louis Maxime
generał francuski, dowódca armii „Levant”
67, 503, 592

Wharton Eric
komandor, attaché morski Wielkiej
Brytanii 102

Wieniawa-Długoszowski
Długoszowski-Wieniawa Bolesław

Wiesiołowski Aleksander
I sekretarz poselstwa w Bogocie 134

Wiktor Emanuel III
król Włoch 12, 136, 384, 385, 455

Wilczyński Olszyna-Wilczyński Józef
Konstanty

Wiley John Cooper
poseł USA w Rydze 329, 340

Wilhelm I
(1772–1843), król Niderlandów i wielki
książę Luksemburga 181

Wilhelmina
królowa Holandii 15, 324, 468–470

Winiarski Witold
attaché konsulatu w Królewcu 124, 125,
535, 536

Wood Kingsley
polityk Partii Konserwatywnej, minister
lotnictwa Wielkiej Brytanii 355, 356

Woermann (Wörmann) Ernst
kierownik Departamentu Politycznego
MSZ Niemiec (w randze podsekretarza
stanu) 50, 53

Woroszyłow Kliment J.
marszałek, ludowy komisarz obrony ZSRR
9, 34

Wroncki
490

Wühlisch Johann von
radca ambasady Niemiec 50

Wyhowska Andreis Wanda de

Wysocki Piotr
porucznik, oficer wywiadu, wiceprezes
Rady Nadzorczej firmy Mangasar 36

Y

Yrjö-Koskinen Aarno
poseł Finlandii w Moskwie 176

Z

Zaher Szah Mohammad
król Afganistanu 118, 141

Zahorska Elżbieta
córka pisarki Anny Zahorskiej, skazana na śmierć przez Niemców 557

Zajac Józef Ludwik
generał brygady, naczelny dowódca lotnictwa i obrony przeciwlotniczej, od 6 X p.o. dowódca, następnie dowódca PSP we Francji 204, 205

Zakrzewski Gustaw
attaché poselstwa w Meksyku 252, 253

Zakrzewski Tadeusz
podpułkownik dyplomowany, attaché wojskowy w Bukareszcie 152, 205, 345, 381, 422

Zaleski August
minister spraw zagranicznych (od 30 IX) 123 i passim

Załęski Maciej
I sekretarz poselstwa w Kownie 547, 593

Zalozieckij (Załoziecki, Sas-Załozieckij) Wołodymyr
były poseł do austriackiej Rady Państwa i senator rumuński, jeden z przywódców Ukraińców bukowińskich 374–376

Zarański Józef
konsul w Wiedniu, od 20 IX delegat rządu do spraw uchodźców na Węgrzech 207, 486

Zarychta
599

Zawadowski Zygmunt
zastępca komisarza generalnego RP

w Gdańsku (do 1 IX), aresztowany przez Niemców, zwolniony, od XI radca ekonomiczny w MSZ 417

Zdanowicz Bronisław
inżynier z Kowna 570

Zdanowicz Romuald
inżynier z Kowna 570

Zoll Fryderyk
profesor UJ, prawnik 555

Zórner Ernst Emil
polityk NSDAP 555

Zotow Iwan
dyplomata, poseł ZSRR w Rydze 341

Zwierzyński Aleksander
członek Komitetu Polskiego na Litwie 516

Zyberk-Plater Konstanty
działacz polski na Litwie, współzałożyciel Towarzystwa „Pochodnia” 225, 294, 297, 516

Ż

Żejmo Jan
członek Komitetu Polskiego na Litwie 516

Żerko Stanisław
24

Żłobnicki Jerzy
attaché w ambasadzie w Paryżu 123

Żółtowski Adam
filozof i historyk, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, polski reprezentant w Komitecie Hoovera na Litwie 219, 420, 421, 516, 517, 529, 547, 593

Żukowski Tadeusz
tytułarny generał dywizji; po kampanii wrześniowej w radzieckim obozie w Szepietówce 534, 560